



Uniwersytet
Wrocławski

Anna Czesława Czwojda

Przepadek korzyści majątkowej w polskim prawie karnym

Wrocław 2018

**Przepadek korzyści majątkowej
w polskim prawie karnym**

Uniwersytet Wrocławski
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Katedra Prawa Karnego Materialnego

Anna Czesława Czwojda
dr nauk prawnych
Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii
Uniwersytet Wrocławski

Przepadek korzyści majątkowej w polskim prawie karnym

Wrocław 2018

Kolegium Redakcyjne

prof. dr hab. Leonard Górnicki – przewodniczący

dr Julian Jezioro – zastępca przewodniczącego

mgr Aleksandra Dorywała – sekretarz

mgr Ewa Galyga-Michowska – członek

mgr Bożena Górna – członek

mgr Tadeusz Juchniewicz – członek

Recenzenci: *dr hab. Ewa M. Guzik-Makaruk, prof. UwB, Uniwersytet w Białymstoku*

dr hab. Marek Kulik, UMCS w Lublinie

© Copyright by Anna Czesława Czwojda

Korekta: *Aleksandra Król*

Projekt i wykonanie okładki: *Andrzej Malenda*

Skład i opracowanie techniczne: *Aleksandra Kumaszcza eBooki.com.pl*

Druk: *Drukarnia Beta-druk, www.betadruk.pl*

Wydawca

E-Wydawnictwo. Prawnicza i Ekonomiczna Biblioteka Cyfrowa.

Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego

ISBN 978-83-66066-14-4 (druk)

ISBN 978-83-66066-15-1 (online)

dedykuje Rodzicom oraz Braciom

Spis treści

WYKAZ SKRÓTÓW	11
WSTĘP.....	13
ROZDZIAŁ 1. KORZYŚĆ MAJĄTKOWA W PŁASZCZYŹNIE NORMATYWNEJ. WYJAŚNIENIE PODSTAWOWYCH POJĘĆ.....	19
1.1. Korzyść w płaszczyźnie normatywnej	19
1.2. Korzyść majątkowa a osobista	44
1.3. Postacie korzyści majątkowej	55
ROZDZIAŁ 2. FUNKCJE NAZWY „KORZYŚĆ MAJĄTKOWA”	61
2.1. Korzyść majątkowa jako cel działania sprawcy.....	61
2.2. Korzyść majątkowa jako przedmiot czynności wykonawczej.....	81
2.3. Korzyść majątkowa jako znamię typu podstawowego i zmodyfikowanego przestępstw	89
2.4. Korzyść majątkowa jako kryterium podobieństwa przestępstw	98
ROZDZIAŁ 3. RYS HISTORYCZNY REGULACJI PRZEPADKU KORZYŚCI MAJĄTKOWEJ POCHODZĄCEJ Z PRZESTĘPSTWA	105
3.1. Uwagi wprowadzające	105
3.2. Konfiskata mienia.....	106
3.3. Przepadek	118
ROZDZIAŁ 4. PRAWNA KONSTRUKCJA PRZEPADKU KORZYŚCI MAJĄTKOWEJ POCHODZĄCEJ Z POPEŁNIENIA PRZESTĘPSTWA.....	131
4.1. Funkcje	131
4.2. Charakter prawny	138
4.3. Zakres przedmiotowy i podmiotowy przypadku korzyści majątkowej.....	154
4.4. Orzekanie przypadku korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa	167
4.4.1. Ogólne dyrektywy i zasady orzekania przypadku korzyści majątkowej	167
4.4.2. Szczególne zasady orzekania przypadku korzyści majątkowej	175
4.4.2.1. Przepadek korzyści majątkowej jako środek orzekany na podstawie art. 59 k.k.	175
4.4.2.2. Przepadek korzyści majątkowej jako środek orzekany samoistnie na podstawie art. 60 § 7 k.k.	181
4.4.2.3. Odstąpienie od wymierzenia kary oraz orzeczenia przypadku art. 61 § 2 k.k.	184
4.4.2.4. Orzekanie przypadku korzyści majątkowej na podstawie art. 45a k.k.	188
4.4.2.5. Przepadek korzyści majątkowej jako środek orzekany samoistnie na podstawie art. 299 § 7 k.k.	194
4.4.2.6. Osiągnięcie korzyści majątkowej znacznej wartości a przepadek z art. 44a k.k.	203

4.5. Domniemania z art. 45 § 2 i 3 k.k. jako ułatwienie dowodowe orzekania przepadku.....	210
4.6. Cywilnoprawne aspekty przepadku korzyści majątkowej w prawie karnym	223
ROZDZIAŁ 5. PRZEPADEK KORZYŚCI MAJĄTKOWEJ A ZOBOWIĄZANIE DO ZWROTU KORZYŚCI MAJĄTKOWEJ	239
5.1. Uwagi wprowadzające	239
5.2. Instytucja zwrotu korzyści majątkowej.....	242
5.2.1. Charakter prawny i przesłanki odpowiedzialności	242
5.2.2. Zagadnienia procesowe.....	250
5.2.3. Zwrot korzyści na gruncie art. 91a k.p.k.....	256
5.3. Przepadek korzyści majątkowej w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych.....	260
ROZDZIAŁ 6. PRZEPADEK KORZYŚCI MAJĄTKOWEJ A PODOBNE INSTRUMENTY PRAWNE W SYSTEMIE POLSKIEGO PRAWA.....	271
6.1. Przepadek świadczenia na rzecz Skarbu Państwa na podstawie 412 k.c.	271
6.2. Zagadnienia procesowe	293
6.3. Stosunek przepadku korzyści majątkowej do przepadku świadczenia	306
ZAKOŃCZENIE	313
BIBLIOGRAFIA	321

Wykaz skrótów

Ann. UMCS	– Annales Universitatis Mariae Curie-Sklodowska
Biuletyn SN	– Biuletyn Sądu Najwyższego.
CzPKiNP	– „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych”
DPP	– „Demokratyczny Przegląd Prawniczy”
ETPCz	– Europejski Trybunał Praw Człowieka
k.c.	– kodeks cywilny
k.k.	– kodeks karny
k.k.s.	– kodeks karny skarbowy
k.k.w.	– kodeks karny wykonawczy
k.p.c.	– kodeks postępowania karnego
KZS	– „Krakowskie Zeszyty Sądowe”
NP	– „Nowe Prawo”
OSA	– Orzecznictwo Sądów Apelacyjnych
OSN	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego
OSNCK	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izby Cywilnej i Izby Karnej
OSNKW	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Izba Karna i Izba Wojskowa
OSNPG	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Biuletyn Prokuratury Generalnej
OSNwSK	– Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych
OSPika	– Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
Pal.	– „Palestra”
PiP	– „Prokuratura i Prawo”
PnD	– „Paragraf na Drodze”
Prob. Krym	– „Problemy Kryminalistyki”
Prob. Praw.	– „Problemy Praworządności”
PS	– „Przegląd Sądowy”
RPEiS	– „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”
SA	– Sąd Apelacyjny
SKKiP	– „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne”
SMO	– „Służba MO”
SN	– Sąd Najwyższy
SO	– Sąd Okręgowy
TFUE	– Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej
TK	– Trybunał Konstytucyjny
Wok.	– „Wokanda”

WPP	– „Wojskowy Przegląd Prawniczy”
ZNIBS	– „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego”
ZNWSO	– „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej”
ZO	– Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego
ZPAMS	– „Zeszyty Problemowo-Analityczne Ministerstwa Sprawiedliwości”

Wstęp

W polskim prawie karnym ustawodawca na gruncie wszystkich obowiązujących dotychczas kodeksów karnych dążył do pozbawienia sprawców przestępstw wszelkich dóbr, które w wyniku ich popełnienia osiągnęli. Wprowadzenie do ustaw karnych rozwiązań odbierających sprawcom korzyści czyniło zadość nie tylko poczuciu sprawiedliwości, ale również powodowało, że popełnianie przestępstw stawało się nieopłacalne. Skuteczny instrument służący pozbawieniu sprawców przestępczych korzyści stanowiły środki penalne, które łączyły element represyjny i prewencyjny, realizując przy tym podstawowe założenia polityki kryminalnej państwa. Narzędziem skupiającym wskazane cechy okazał się przepadek. Jego zróżnicowane postacie odpowiadać miały celom, jakie stawiał przed nim ustawodawca. Zauważyć jednak można, że zagadnienie przypadku, utożsamiane głównie z przypadkiem przedmiotów i narzędzi, rzadko przedstawiane było dotąd w kontekście przypadku korzyści majątkowej. W istocie taki stan rzeczy nie wydaje się zrozumiały, gdy dostrzeże się znaczenie przypadku w płaszczyźnie dogmatycznej, w kontekście funkcji prawa karnego, jak również w zakresie konsekwencji cywilnoprawnych, które jego orzeczenie wywołuje. Problematyka przypadku korzyści majątkowej nie doczekała się bogatej literatury, aktualnie trudno ją uznać za wszechstronnie naukowo przepracowaną. Regulacja dotycząca tej instytucji była konstruowana pierwotnie na podstawie założeń socjalistycznej doktryny prawa opartej na idei wprowadzenia do porządku prawnego konfiskaty mienia. W wyniku zmiany ustroju *ratio legis* przypadku korzyści majątkowej również uległo zmianie. Kontrowersje wokół uregulowań prawnych odnoszących się do konfiskaty, liczne słowa krytyki i nieufność społeczna do przypadku traktowanego jako jej odpowiednik stanowiły podstawy do tego, by problemem przypadku korzyści majątkowej zająć się gruntownie na płaszczyźnie naukowej.

Celem niniejszej pracy jest ocena konstrukcji przypadku korzyści majątkowej w polskim prawie karnym dokonana w oparciu o obowiązujące przepisy, powiązana z próbą rozstrzygnięcia problemów wykładniczych, z odniesieniem się do uregulowań w prawie cywilnym. Istotne jest przy tym ustalenie, czy przepadek korzyści majątkowej jest narzędziem, które spełnia oczekiwania ustawodawcy, czy w obecnym kształcie normatywnym jest optymalną regulacją służącą realizacji zakładanych przez niego w tym zakresie celów. W głównej mierze skupiono się na ujęciu normatywnym przypadku korzyści majątkowej. Na podstawie art. 45 k.k., jeżeli sprawca chociażby pośrednio osiągnął z popełnienia przestępstwa korzyść majątkową niepodlegającą przypadkowi przedmiotów wymienionych w art. 44 § 1 lub 6 k.k., sąd orzeka przepadek takiej

korzyści albo jej równowartości. W związku z powyższym zaistniała konieczność odpowiedzi na główne pytania: czy przepadek korzyści majątkowej stanowi samoistną instytucję, jakie przesłanki muszą być spełnione, ażeby można było go orzec i jaki jest jego charakter.

W prowadzonych w niniejszej pracy rozważaniach obejmujących analizę regulacji prawnej przepadku korzyści majątkowej jako centralne potraktowano zagadnienie charakteru przepadku korzyści majątkowej, które nabrało szczególnego znaczenia w obliczu zmiany usytuowania przepadku korzyści majątkowej w Kodeksie karnym. W związku z usunięciem przepadku z katalogu środków karnych rodzą się pytania, czy uległ zmianie jego prawny charakter, czy stał się on innego rodzaju środkiem reakcji na czyn przestępny oraz czy wynikająca z nowelizacji aktualna koncepcja przepadku korzyści majątkowej jest zgodna z innymi regulacjami dotyczącymi tej instytucji. W tym celu poddano analizie wprowadzoną zmianę, uwzględniając unormowania, które określają m.in. dyrektywy orzekania tego środka oraz regulacje dotyczące jego poszczególnych podstaw prawnych.

Przedstawiając przedmiot monografii, posłużono się analityczno-prawną metodą badawczą, uwzględniającą dorobek prawa karnego oraz orzecznictwo. Metodologia ta umożliwiła połączenie materiału normatywnego, doktrynalnego i jurydycznego w zakresie przepadku korzyści majątkowej. Przy powyższych założeniach nieodzowne było wyjaśnienie na wstępie podstawowych pojęć, do których zaliczyć należy korzyść majątkową i jej poszczególne odmiany. Dokonując objaśnień terminologicznych, przede wszystkim skupiono się na rekonstrukcji znaczenia terminu „korzyść majątkowa”, ale również uchwyceniu jego karnoprawnej i cywilnoprawnej kwalifikacji. Zaznaczono trudności występujące przy proponowaniu poszczególnych definicji legalnych korzyści majątkowej.

W pracy zawarto historyczne ujęcie zagadnienia, jednakże w ograniczonym zakresie, ponieważ instytucja przepadku funkcjonuje w prawie polskim od stosunkowo niedługiego czasu. W Kodeksach karnych z 1932 r. oraz 1969 r. przewidziana była konfiskata mienia, którą postrzegano jako synonim przepadku korzyści majątkowej. Wprowadzenie przepadku korzyści majątkowej stanowiło wyraz odejścia od konfiskaty. Nowelizacje z 2001 r., 2003 r. oraz 2015 r. w zakresie funkcjonowania tej instytucji miały na celu zerwanie powiązania między przepadkiem a konfiskatą, niemniej jednak zarówno orzecznictwo, jak i wypowiedzi doktryny, odnoszące się w szerokim znaczeniu do dorobku wypracowanego na gruncie konfiskaty, w dalszej mierze istotnie wpływały na wykładnię przepadku. Pojawiła się konieczność rozważenia, czy rzeczywiście uzasadnione było odwoływanie się przy dokonywaniu wykładni regulacji przepadku do dorobku doktryny odnoszącego się niegdyś do konfiskaty.

Monografia składa się z 6 rozdziałów, wstępu i zakończenia. Pierwszy rozdział pracy poświęcono zagadnieniom terminologicznym. Skupiono w nim uwagę na poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, co należy rozumieć przez pojęcie „korzyść majątkowa”. Wzajemna relacja terminów niejednokrotnie traktowanych synonimicznie: „mienie”, „przedmiot”, „majątek” skłoniła do analizy głównego pojęcia w szerszym kontekście aniżeli tylko na gruncie prawa karnego. Wprowadzenie niektórych cywilistycznych desygnatów „korzyści majątkowej” do nauki prawa karnego wymagało ustalenia zakresu tej recepcji. W ramach poruszanych zagadnień terminologicznych przedstawiono postacie korzyści majątkowej, skupiając szczególną uwagę na tych spośród nich, które wchodzą w zakres przedmiotowy karnego przepadku korzyści. Analizie językowej poddany został również termin „korzyść osobista”. Wskazano, w jaki sposób zwrot ten może być interpretowany i jakie problemy ujawniają się na gruncie takiego, a nie innego sposobu jego rozumienia, wewnętrznej typologii korzyści oraz „ucywilistycznienia” korzyści osobistej i majątkowej.

Drugi rozdział pracy przedstawia różne ujęcia korzyści majątkowej w Kodeksie karnym. Mając świadomość znaczenia analizowanego wątku, zobrazowano korzyść majątkową jako cel działania sprawcy – elementu konstrukcyjnego przestępstw kierunkowych. W dalszej części tego rozdziału korzyść majątkową przedstawiono jako przedmiot czynności wykonawczej. Materię tę omówiono na przykładzie przestępstwa łapownictwa. W rozdziale tym zwrócono uwagę na kwestię korzyści majątkowej ujmowanej jako znamię typów podstawowych i zmodyfikowanych. Przedstawienie korzyści majątkowej w tym wypadku służyło usytuowaniu jej w ramach znamion różnych typów przestępstw, w tym przedstawieniu jej w kontekście innych znamion statuujących typ zmodyfikowany. W końcu przedstawiono korzyść majątkową jako kryterium podobieństwa przestępstw. Postawienie pytania o znaczenie i zakres tej postaci korzyści wymagało poruszenia problemu porównania czynów podobnych, w których podobieństwo to odzwierciedlone zostało w opisie czynu oraz takich, gdzie go jednoznacznie nie ujęto.

W kolejnym rozdziale przedstawiono szkic historyczny pozbawiania sprawców złupionych dóbr. Analiza pierwszych regulacji normatywnych mających na celu odebranie sprawcom korzyści uzyskanych z czynów zabronionych pozwoliła dostrzec tendencję legislatorów do upatrywania w pozbawianiu sprawców przestępstw korzyści nie tylko środka reakcji karnej, ale również źródła dochodu dla Skarbu Państwa. Przedstawienie rysu historycznego konfiskaty mienia zrodziło potrzebę prześledzenia ewolucji przepisów jej dotyczących. Omówienie podstawowych założeń i wątpliwości interpretacyjnych pozwoliło zaprezentować okresy, w których ustawodawca podkreślał znaczenie konfiskaty oraz gdy dążył do jej wyeliminowania. Zaprezentowana w kolejnej części koegzystencja przepadku i konfiskaty w okresie powojennym miała na celu ukazanie idei ich

wspólnego wykorzystywania do walki z przeciwnikami politycznymi, gospodarczymi oraz przestępcami. Omówienie przyczyn rezygnacji z konfiskaty mienia w Kodeksie karnym z 1932 r. skłoniło do przyjrzenia się jej funkcjonowaniu na gruncie ustaw poza-kodeksowych.

W rozdziale czwartym przedstawiono zasadniczy nurt rozważań. Egzegeza przepisów umożliwiających orzeczenie przepadku korzyści majątkowej poprzedzona została analizą funkcji tego środka postrzeganych przez pryzmat podstawowych celów prawa karnego. Skłaniało do tego w szczególności umieszczenie przepadku w wyniku wielkiej nowelizacji prawa karnego z 2015 r. w jednym rozdziale ze środkami kompensacyjnymi. Wprowadzone zmiany scharakteryzowano na gruncie regulacji materialnoprawnej, procesowej oraz wykonawczej. Ukazana w monografii represyjno-prewencyjna funkcja przepadku stanowiła punkt wyjścia dla rozważań nad relacją przepadku korzyści majątkowej do pozostałych rodzajów przepadku. Omówienie ogólnych i szczególnych dyrektyw stosowania przepadku, wskazanie szczególnych podstaw jego orzekania służyło ustaleniu charakteru przepadku korzyści majątkowej. Poszukiwanie odpowiednich argumentów pozwalających określić ten charakter wymagało przedstawienia szczególnej podstawy stosowania przepadku korzyści majątkowej (art. 299 § 1 k.k.). Pytanie o konkurencyjność różnych podstaw orzekania przepadku czy też ich relacje w układzie *lex specialis – lex generalis*, włącznie z problematyką orzekania przepadku równowartości korzyści, wyznaczało kolejny obszar eksploracji. Wśród szczegółowych wątków zaprezentowano problematykę domniemań procesowych, istotę ich funkcjonowania przy orzekaniu przepadku, modyfikacje, którym podlegały oraz wątpliwości, jakie wywołują. Właściwe rozpoznanie i ocena poruszanych w pracy zagadnień wymagała weryfikacji skutków, jakie przepadek korzyści majątkowej wywołuje na gruncie prawa cywilnego. W tej materii zakresem tematycznym objęto istotną kwestię dotyczącą obalania domniemań procesowych. Przedstawiono również wpływ przepadku na stosunki majątkowe małżeńskie, w tym ewentualne konsekwencje uchylenia i darowania przepadku korzyści majątkowej. W dalszej części pojawiła się konieczność rozważenia wzajemnych roszczeń sprawcy i posiadacza korzyści oraz współsprawców czynu zabronionego z tytułu orzeczonego przepadku.

W celu uzupełnienia prezentowanej problematyki w rozdziale piątym przedstawiono instytucję zwrotu korzyści majątkowej, ocenianej niegdyś jako *sui generis* środek karny, obecnie przewidzianej w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych. Należało zastanowić się, czy instytucja ta jest odmianą przepadku korzyści, czy też odrębnym instrumentem, pozbawiającym korzyści podmiot inny aniżeli sprawca. Przedstawienie relacji między przepadkiem korzyści majątkowej a zobowiązaniem do zwrotu

teżże korzyści ukazało odmienności między nimi w obszarze procesowym oraz materialnym.

Kompleksowe ujęcie przypadku korzyści majątkowej wymagało odniesienia się w rozdziale szóstym do cywilnoprawnej instytucji służącej pozbawieniu niesłusznie wzbogaconego świadczenia nienależnego. W tym zakresie zaistniała potrzeba udzielenia odpowiedzi na pytania, w jakiej relacji pozostaje cywilnoprawny przypadek świadczenia i karnoprawny przypadek korzyści majątkowej, czy obie instytucje wzajemnie się uzupełniają, są wobec siebie konkurencyjne, czy też się wykluczają. Rozważyć też należało równoległe funkcjonowanie przypadku korzyści majątkowej w prawie karnym oraz przypadku świadczenia w prawie cywilnym z uwzględnieniem wspólnego celu odebrania sprawcy tego, co prawnie mu się nie należy. W tym zakresie przedstawiono problematykę zakresu świadczenia i korzyści oraz konsekwencji prowadzenia odrębnych postępowań, procesu cywilnego i karnego.

Wielość problemów pojawiających się na gruncie poruszanej tematyki powoduje, że niełatwym zadaniem jest komplementarne ujęcie przypadku korzyści majątkowej. Przedstawiona w niniejszej pracy dogmatycznoprawna ocena przypadku korzyści majątkowej, dokonywana w okresie dynamicznych zmian normatywnych, wydaje się służyć uzupełnieniu prezentowanych do tej pory stanowisk i rozważań w literaturze przedmiotu. Z zaprezentowanego stanowiska wynika, że wiele wątpliwych zagadnień ustawodawca rozstrzygnął jedynie w części. Powoduje to, że niektóre szczegółowe rozwiązania nadal wymagają pogłębionej refleksji i normatywnego dopracowania.

* * *

Pragnę podziękować za poświęcony czas, zrozumienie, opiekę naukową i życzliwość Promotorowi dr hab. Annie Muszyńskiej, prof. nadzw. UW, która wspierała moje starania, przekazując doświadczenie naukowe. Wyrazy wdzięczności kieruję także do recenzentów rozprawy doktorskiej – Pani dr hab. Ewy Guzik-Makaruk, prof. UwB, oraz Pana dr. hab. Marka Kulika, prof. UMCS.

Rozdział 1

Korzyść majątkowa w płaszczyźnie normatywnej. Wyjaśnienie podstawowych pojęć

1.1. Korzyść w płaszczyźnie normatywnej

Dokonanie w pracy ustaleń o znaczeniu jurydycznym wiąże się z koniecznością wyjaśnienia podstawowych pojęć, do których zaliczyć należy „korzyść”. Problemy definicyjne z nim związane występują zarówno na gruncie prawa karnego materialnego, jak i w przepisach procedury karnej. Przedstawienie pojęcia korzyści wymaga interdyscyplinarnych odniesień, ze szczególnym uwzględnieniem jego cywilistycznej definicji. Odwołanie się do niej jest konieczne, ponieważ ustawodawca mimo wskazania definicji legalnej korzyści majątkowej w art. 115 § 4 k.k., nie wyznacza własnej aparatury terminologicznej. Próba zdefiniowania tego pojęcia spotyka się od wielu lat z trudnościami i stanowi przedmiot rozbieżności wykładniczych. Wątpliwości dotyczą w szczególności odniesienia do pojęcia zysku, kwestii typów korzyści oraz ich wzajemnych relacji.

Przystępując do analizy pojęcia „korzyść majątkowa”, rozpocząć należy od ogólnego wskazania, że w poszczególnych kodyfikacjach skupiano się na jej ekonomicznym elemencie. Wprowadzone w Kodeksie karnym z 1932 r. pojęcie korzyści stanowiło wypadkową terminów analogicznych stosowanych wcześniej w ustawodawstwach państw zaborczych. W rosyjskim kodeksie karnym z 1903 r. korzyścią były wszelkie dobra z wyjątkiem tych, które wykazywały „naturę niemajątkową, przyjemność, rozrywkę, wartości idealne”¹. W prawie karnym niemieckim dobra o cechach niemajątkowych kwalifikowane już były jako korzyść, łącznie z tymi dobrami, które zmierzały do polepszenia życia, podniesienia stanowiska społecznego czy też umniejszenia trosk. Jako korzyść kwalifikowano wówczas udzielenie urlopu, odznaczenie orderem, aczkolwiek wyłączono z tego pojęcia działania o zabarwieniu erotycznym². W Kodeksie karnym austriackim przez korzyść rozumiano „zadowolenie potrzeb albo pragnień przyjemności życiowych, nawet o charakterze niematerialnym”³.

¹ W. Makowski, *Prawo karne. O przestępstwach w szczególności. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*, Warszawa 1924, s. 107.

² *Ibidem*, s. 108.

³ *Ibidem*.

W ustawach okresu międzywojennego posługiwano się pojęciami korzyści materialnych⁴, osobistych⁵, materialnych lub innych⁶, korzyści podobnych⁷ oraz samej korzyści⁸. Z uwagi na różnice normatywne w poszczególnych państwach zaborowych ustawodawca w Kodeksie karnym z 1932 r. wprowadził rozróżnienie korzyści na majątkową i osobistą. Taki stan prawny wynikał z dążenia komisji kodyfikacyjnej do tego, by zakresem sankcjonowania objąć również korzyści, które nie wykazywały wartości ekonomicznej, z powodu penalizacji łapownictwa⁹. Istotne jest, by dostrzec, że w Kodeksie karnym z 1932 r. pojęcie korzyści funkcjonowało równoległe z pojęciem zysku. Wymaga to przybliżenia zakresu obu terminów i oznaczenia ich relacji logicznej.

W orzecznictwie¹⁰ i literaturze¹¹ okresu międzywojennego podkreślano, że korzyść majątkowa nie może być utożsamiana z zyskiem. Na gruncie Kodeksu karnego z 1932 r. różnica między korzyścią majątkową a zyskiem polegała na tym, że chęć zysku przesądzała o bezprawnym powiększeniu majątku kosztem innej osoby, a korzyść majątkowa mogła nie przekraczać wartości normalnego świadczenia uzyskanego¹². Jak wskazywał J. Makarewicz, „korzyść majątkowa musi być niezależna od przestępnej zdobyczy”¹³. Autor ten podkreślał, że jeżeli sprawca z głodu lub nędzy kradnie, to niewątpliwie ma na celu osiągnięcie korzyści majątkowej, jednakże nie działa z chęci zysku, gdyż nie chodzi mu o powiększenie majątku, ale o zaspokojenie pierwszej potrzeby. Zdaniem J. Makarewicza chęć osiągnięcia korzyści majątkowej jest pojęciem szerszym od działania z chęci zysku rozumianej jako pragnienie przestępnego powiększenia własnego stanu posiadania cudzym kosztem czy też rzeczywiste zwiększenie posiadania. W ocenie J. Makarewicza pojęciem korzyści majątkowej obejmować należy również zapobieżenie powstaniu szkody¹⁴. Na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r., według K. Mioduskiego¹⁵, najbardziej typowym przejawem chęci osiągania zysku była lichwa. Sprawca czynu zabronionego wyzyskiwał bowiem wówczas trudne położenie materialne pokrzywdzonego, nakładając na niego niewspółmiernie wysokie świadczenie wzajemne. Autor ten

⁴ Art. 29 ustawy z 17.02.1922 r. o państwowej służbie cywilnej, Dz. U. z 1949 r. Nr 11, poz. 72 ze zm.

⁵ Art. 22 ustawy z 17.03.1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. z 1921 r. Nr 44, poz. 267 ze zm.; ustawa konstytucyjna z 23.04.1935 r., Dz. U. z 1935 r. Nr 30, poz. 227.

⁶ Art. 10 ustawy z 2.08.1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Dz. U. z 1930 r. Nr 56, poz. 467.

⁷ Art. 29 ustawy z 17.02.1922 r. o państwowej służbie cywilnej, Dz. U. z 1949 r. Nr 11, poz. 72 ze zm.

⁸ Art. 2 ust. 1 ustawy z 18.03.1921 r. o zwalczaniu przestępstw z chęci zysku popełnionych przez urzędników, Dz. U. z 1921 r. Nr 30, poz. 177.

⁹ *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Uzasadnienie części szczególnej*, Warszawa 1930, s. 54.

¹⁰ Wyrok SN z 21.09.1934 r., Zk 805/34, OSN 1935, nr 3, poz. 115.

¹¹ J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, wyd. V, Lwów 1938, s. 374.

¹² G. Rejman (red.), *Kodeks karny – część ogólna. Komentarz*, Warszawa 1999, s. 1431.

¹³ J. Makarewicz, *Kodeks karny...*, wyd. IV, Lwów 1935, s. 134.

¹⁴ J. Makarewicz, *Kodeks karny...*, s. 134.

¹⁵ K. Mioduski, [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, Warszawa 1987, s. 129.

wskazał, że działanie z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej nie musi stanowić działania z chęci zysku, z którym mamy do czynienia w sytuacji, gdy pobudką działania sprawcy jest chęć przestępnego zwiększenia majątku w stopniu wyraźnie odczuwalnym, natomiast korzyść majątkowa jest pojęciem szerszym, obejmującym również korzyść godziwą¹⁶. Zbieżne stanowisko zajął również W. Makowski¹⁷, a także A. Kafarski¹⁸. Odmienne zdanie reprezentowali W. Wolter¹⁹ i M. Szerer²⁰, podkreślając, że chęć zysku jest pojęciem, które wiąże się z ujemnymi właściwościami sprawcy czynu, a takie ujęcie czyni jednakowym stosowanie pojęcia zysku i korzyści majątkowej. Sąd Najwyższy również traktował konkurencyjnie pojęcia zysku i korzyści majątkowej, wskazując, że „korzyścią majątkową w myśl art. 36 § 3 k.k. jest każda bezprawna korzyść majątkowa, jeżeli tylko jej osiągnięcie dla siebie lub kogo innego było celem działania sprawcy przestępstwa”²¹. Jednocześnie uznał, iż korzyścią majątkową uzyskaną w wyniku przestępstwa nie jest zysk. Pogląd ten został wypracowany na gruncie analizy przestępstwa przekupstwa czynnego i biernego uregulowanego w art. 292 k.k. z 1932 r.²² i był podtrzymywany w późniejszych orzeczeniach.

Zmierzając do ustalenia relacji między zyskiem a korzyścią, należy odwołać się do poglądów wysuwanych w okresie obowiązywania Kodeksu karnego z 1969 r. Poglądy judykatury oraz wykładnia prowadzona przez przedstawicieli doktryny w zakresie relacji między zyskiem a korzyścią majątkową doprowadziły ostatecznie do różnych konkluzji. Argumentacja dotycząca wykładni korzyści majątkowej odwoływała się w głównej mierze do wykładni historycznej. W piśmiennictwie powoływano się na to, że ustawodawca w art. 42 § 2 k.k. z 1932 r. w zakresie dotyczącym wymiaru kary grzywny posługiwał się pojęciami chęci zysku oraz korzyści majątkowej, podczas gdy w art. 36 § 3 k.k. z 1969 r., stanowiącym odpowiednik wskazanej regulacji w k.k. z 1932 r., wyeliminowano już pierwsze z tych pojęć. Podstawę wymiaru grzywny, o której mowa w art. 36 § 3 k.k. z 1969 r., stanowiło ustalenie działania sprawcy „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”. Wskazać zatem można, że na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. chęć zysku traktowano jako dążenie do bezprawnego zwiększenia majątku w wyniku działania z niskiej pobudki, natomiast korzyść majątkowa nie musiała się charakteryzować tą cechą, polegać bowiem mogła nie tylko na zwiększeniu majątku, lecz także na

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ W. Makowski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1920, s. 108.

¹⁸ A. Kafarski, *Glosa do wyroku SN z 5.06.1961 r., II K 979/59*, OSPiKA 1962, nr 1, poz. 17.

¹⁹ W. Wolter, *Prawo karne*, Warszawa 1947, s. 429.

²⁰ M. Szerer, *Termin „chęć zysku” i „korzyść majątkowa” w doktrynie i orzecznictwie*, PiP 1964, z. 10, s. 541.

²¹ Uchwała SN z 15.02.1977 r., VII KZP 16/76, OSNKW 1977, z. 4–5, poz. 34.

²² Wyrok SN z 4.02.1932 r., ZO 1933, nr 1, poz. 6.

odwróceniu grożącej szkody²³. Z treści art. 36 § 3 k.k. z 1969 r., w którym użyto określenia „korzyść majątkowa”, wywodzono, iż ustawodawca chciał temu pojęciu nadać takie znaczenie, jakie miało ono w Kodeksie karnym z 1932 r. Pod rządami Kodeksu karnego z 1969 r., dokonując wykładni rozszerzającej, korzyść kwalifikowano w każdej możliwej postaci, a więc również taką korzyść, która sama w sobie nie jest bezprawna lub sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, jak i taką, która przynosi określony zysk²⁴. Podsumowując, z uwagi na brak wyodrębnienia w Kodeksie karnym z 1969 r. chęci zysku motyw ten kwalifikowano jako działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zacierając między nimi wyraźne normatywne granice.

Powracając do głównego wątku, wskazać należy, że pojęcie korzyści w Kodeksie karnym z 1932 r. traktowane było jako dobro zaspokajające potrzeby ludzkie²⁵: materialne, gdy dotyczyły fizycznej sfery człowieka, oraz niematerialne, gdy zaspokajały potrzeby intelektualne. Korzyść na gruncie Kodeksu karnego z 1932 r. pojmowana była jako wszelkiego rodzaju zwiększenie majątku – przyrost praw materializujący się w postaci podarunku, udzielanych prowizji, cesji wierzytelności²⁶, ustąpienie praw majątkowych, skreślenie zobowiązań, dopuszczenie do udziału w zyskach, wyjednanie płatnej posady²⁷, zabezpieczenie spornej pretensji²⁸, w tym również jako umowy korzystne dla sprawcy czynu zabronionego²⁹ czy też otrzymywanie świadczonych usług, a także przejściowe, bezprawne korzystanie z cudzego mienia³⁰ oraz przyznanie nienależnych premii³¹.

Zaprezentowaną wykładnię, odwołującą się głównie do cywilnych desygnatów korzyści, można również odnieść do oceny stosunku zobowiązaniowego, w którym jedna ze stron zyskuje ponad miarę swego świadczenia. Takie odniesienie pełniło funkcję pomocniczą w prawie karnym i znajdowało zastosowanie³². Z perspektywy prawa cywilnego sięga się do znaczenia terminu „korzyść” w rozumieniu zbieżnym do tego, jakie funkcjonuje w języku potocznym. Zgodnie ze słownikiem współczesnego języka polskiego korzyścią określa się pożytek, zysk, wzrost³³, ale również ustąpienie praw

²³ G. Rejman (red.), *Kodeks karny...*, s. 1431–1433.

²⁴ Uchwała SN z 15.02.1977 r., VII KZP 16/76, OSNKW 1977 r., z. 4–5, poz. 34.

²⁵ Z. Sobolewski, *Lapówka jako korzyść majątkowa lub osobista*, NP 1964, z. 3, s. 220.

²⁶ Wyrok SN z 19.06.1958 r., I K 258/58, OSN 1959, nr 1, s. 12.

²⁷ L. Peiper, *Komentarz do kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach*, Kraków 1936, s. 354.

²⁸ Wyrok SN z 20.02.1934 r., 3 K 49/34, ZO 1934, nr 8, poz. 148.

²⁹ W. Makowski, *Kodeks karny, Warszawa 1933*, s. 875.

³⁰ O. Górniok, D. Pleńska, *O przestępstwach w szczególności*, [w:] I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński (red.), *System prawa karnego*, Warszawa 1989, s. 419; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny – część szczególna. Komentarz do art. 278–363 Kodeksu karnego*, Kraków 1999, s. 162.

³¹ Wyrok SN z 7.03.1952 r., I K 887/51, PiP 1952, z. 10, s. 559.

³² Wyrok SN z 17.03.1959 r., IV K 8/1959, OSNPG 1959, nr 7, poz. 6.

³³ H. Rajzman, *Glosa do wyroku SN z 16 czerwca 1959 r., II K 518/58*, OSPiKA 1959, nr 11, poz. 305.

majątkowych³⁴, pokrycie zobowiązań³⁵, udzielenie na korzystnych warunkach pożyczki pieniężnej – bezprocentowej, bez wyznaczonego terminu zwrotu³⁶, uczestnictwo w kolacji³⁷ oraz bezprawne korzystanie z cudzego mienia³⁸.

W płaszczyźnie normatywnej istotne było rozgraniczenie pojęcia korzyści od majątku. W piśmiennictwie³⁹ i orzecznictwie⁴⁰ okresu międzywojennego oddzielano korzyść majątkową od zysku – łupu osiągniętego z przestępstwa. Podkreślano w istocie jej niezależność, wymagając przy tym również, by nie była powiązana z korzyścią objętą podziałem między współsprawców.

Okres powojenny, z uwagi na prymat demokracji ludowej i związanymi z nią warunkami społeczno-politycznymi, wywołał zmiany nie tylko relacji osobistych czy też w zakresie obrotu kontraktowego, ale również świadczeń, opartych głównie na zasadach wzajemności⁴¹. Znalazło to odzwierciedlenie w ustawowym normowaniu działań wkraczających w sposób sprzeczny z prawem w obrót gospodarczy, społeczny. Istotne znaczenie zaczynały odgrywać zamiast towaru – usługi czy też deputaty, medale, wyniki we współzawodnictwie pracy⁴². Ustawodawca, dostrzegając zmiany w sytuacji społeczno-ekonomicznej, zmierzał ku rozróżnieniu terminów „korzyść majątkowa” i „korzyść osobista”. Rozróżnienie to oparto na kryterium zaspokojonej potrzeby. W ocenie A. Spotowskiego dodanie elementu definiującego do korzyści majątkowej polegać powinno na traktowaniu korzyści majątkowej jako dobra, które może zaspokoić określoną potrzebę⁴³. W orzecznictwie kryterium to nie pozwoliło jednak wypracować jednolitego stanowiska, jak się bowiem okazało, za korzyść osobistą⁴⁴ i majątkową⁴⁵ jednocześnie uznawano zarówno wspólne spożywanie posiłków w restauracji, jak i picie alkoholu, co prowadziło do swoistego rodzaju hybrydy. Miano korzyści majątkowej nadawano wyjednaniu wyższego uposażenia, wyszukaniu mieszkania, jednakże

³⁴ J. Nisenson, M. Siewierski, *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach z komentarzem i orzecznictwem Sądu Najwyższego do dnia 1 października 1945 roku*, Częstochowa 1945, s. 309.

³⁵ W. Makowski, *Kodeks karny*, s. 875.

³⁶ Wyrok SN z 10.12.1948 r., K 1041/48, PiP 1949, z. 5, s. 121.

³⁷ Wyrok SN z 12.09.1959 r., IV K 605/59, niepubl., cyt. za E. Popek, *Przestępstwo płatnej protekcji w ustawodawstwie karnym PRL*, Warszawa 1971, s. 72.

³⁸ Wyrok SN z 5.12.1961 r., II KR 468/61, RPEiS 1962, nr 3, s. 390.

³⁹ W. Makowski, *Kodeks karny...*, s. 440.

⁴⁰ Wyrok SN z 4.02.1932 r., ZO 1933, nr 1, poz. 6; wyrok SN z 4.11.1932 r., II K 777/31, ZO 1933, poz. 206.

⁴¹ G. Makowski, *Korupcja jako problem społeczny*, „Kultura i Społeczeństwo” 2004, nr 2, s. 67.

⁴² M. Ziółkowski, *Utowarowienie stosunków społecznych a rozchwianie wartości we współczesnej Polsce*, „Kultura i Społeczeństwo” 2004, nr 2, s. 8.

⁴³ A. Spotowski, *Przestępstwa służbowe. Nadużycie służbowe i łapownictwo w nowym kodeksie karnym*, Warszawa 1972, s. 126.

⁴⁴ Wyrok SN z 8.11.1974 r., Rw 522/74, OSNKW 1975, nr 2, poz. 31.

⁴⁵ Wyrok SN z 24.08.1986 r., IV KR 161/86, OSNPG 1987, nr 4, poz. 45.

przydzielenie lepszego mieszkania kwalifikowano jako korzyść osobistą⁴⁶. Warto też wskazać, że okoliczność wręczenia korzyści w zamian za odstąpienie od wszczęcia dochodzenia przeciwko sprawcy czynu zabronionego na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. traktowano jako działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jednakże wyłącznie wtedy, gdy z zaniechaniem związana była bezpośrednio korzyść, jaką sprawca chciał osiągnąć dla siebie lub kogo innego⁴⁷. Interpretacja pojęcia „korzyść majątkowa” w okresie obowiązywania Kodeksu karnego z 1969 r. głównie oparta była na dorobku wypracowanym w Kodeksie karnym z 1932 r., co znalazło odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w jednym ze swoich judykatów podniósł, że „pojęcie korzyści majątkowej w doktrynie, jak i orzecznictwie SN [...] nie nasuwa większych trudności interpretacyjnych”⁴⁸. Marginalizowanie procesów definicyjnych „korzyści majątkowej” i „osobistej” czy też „zysku” w orzecznictwie nie przełożyło się na poglądy wyrażane w piśmiennictwie. Dogmatyczną analizę definicji korzyści majątkowej przeprowadziła O. Górniok, która wskazała, że pod tym pojęciem należy rozumieć korzyść zaspokajającą potrzebę materialną, której osiągnięcie zmienia stan majątkowy sprawy bądź osoby, której ją przysparza. Taki stan rzeczy nie zawiera uzasadnienia w istniejącym stosunku prawnym⁴⁹. Jednocześnie założyła ona, że korzyścią majątkową są zarówno rzeczy ruchome, jak i nieruchomości, wierzytelności i inne prawa majątkowe. Wykładnia ta zatem oparta została na kryterium zaspokojenia określonej potrzeby przy uwzględnieniu bezpośredniego stosunku, w którym korzyść została osiągnięta. Majątkowy wymiar korzyści, co należy podkreślić, odróżniano od zmaterializowanej postaci korzyści. Zdaniem E.W. Pływaczewskiego różnicą między napiwkami a zwyczajową gratyfikacją za dobrze świadczoną usługę jest to, że pierwsze z nich to czyste korzyści majątkowe, natomiast te drugie to „korzyści niepieniężne, materialne”⁵⁰. Desygnaty korzyści majątkowej powoływane w czasie obowiązywania Kodeksu karnego z 1969 r. nie odbiegały od tych wskazywanych w okresie obowiązywania Kodeksu karnego z 1932 r. Pod pojęciem korzyści w dalszym ciągu rozumiano: picie alkoholu przez paserów, o ile pochodził z kradzieży⁵¹, udzielenie łapówki w formie pożyczki⁵², uzyskanie kredytu

⁴⁶ Z. Salmonowicz, *Ustawowe znamiona przestępstwa łapownictwa na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, ZNWSO 1982, nr 1–2, s. 154.

⁴⁷ Wyrok SN z 13.07.1964 r., II K 132/64, NP 1965, z. 11, poz. 166.

⁴⁸ W. Grzeszczyk, H. Minarczuk, *Refleksje nad odpowiedzialnością karną za wręczenie i przyjmowanie upominków w jednostkach gospodarki uspołecznionej*, Prob. Praw. 1982, nr 8–9, s. 41.

⁴⁹ O. Górniok, D. Pleńska, *op. cit.*, Dogmatyczną analizę definicji korzyści majątkowej przeprowadziła O. Górniok i D. Pleńska s. 45–46.

⁵⁰ E.W. Pływaczewski, *Łapówka i napiwek a zwyczajowo przyjęta gratyfikacja*, ZNWSO 1980, nr 4, s. 840.

⁵¹ Wyrok SN z 19.12.1983 r., II KR 262/83, OSNKW 1984, nr 5–6, poz. 57.

⁵² Wyrok SN z 24.09.1975 r., II KR 364/74, OSNKW 1974, nr 8, poz. 111.

bankowego⁵³, wyłudzenie zwrotu podatku VAT⁵⁴, korepetycje udzielane przez nauczyciela, prowadzone nierzetelnie i bez uzasadnienia obiektywnego⁵⁵. Przedstawienie zarówno dorobku piśmiennictwa, jak i orzecznictwa wydawanego na gruncie Kodeksu karnego z 1932 r. nie prowadzi do jednoznacznej kwalifikacji korzyści majątkowej. Dokonywana wówczas wykładnia omawianego pojęcia pozostawia wiele wątpliwości, niemniej jednak z łatwością dostrzec można, że komentatorzy dążyli do rozszerzania tego pojęcia.

Odnosząc się do współczesnej wykładni korzyści majątkowej rozpocząć należy od kilku uwag natury ogólnej. Interpretacja cywilistyczna korzyści i postrzeganie jej przez pryzmat rozliczeń majątkowych nadal skłaniają do uwzględnienia jej znaczenia w perspektywie majątkowej. Z leksykalnego punktu widzenia korzyścią jest coś, co przynosi pożytek, majątkiem są z kolei „dobra materialne [...], mienie”⁵⁶. Majątkowy charakter korzyści polega na tym, że jest ona wymierna w pieniądzu i dotyczy majątku, na który składają się aktywa i pasywa⁵⁷. Korzyść ma charakter majątkowy, o ile przedstawia wartość ekonomiczną, tzn. taką, której wielkość może być wyrażona w pieniądzu bądź za jej pomocą można zaspokoić określoną potrzebę.

Zgodnie z obecnie prezentowanym stanowiskiem w doktrynie cywilistycznej⁵⁸ przez korzyść rozumie się taką wartość majątkową, która przeszła z majątku jednej osoby (zubożonego) do majątku innej (wzbogaconego). Jest nią nabycie prawa, uzyskanie posiadania, zaoszczędzenie wydatków lub uniknięcie straty, którą normalnie uzyskujący korzyść musiałby ponieść. Wykorzystanie wskazanych kryteriów do definiowania omawianego pojęcia na gruncie prawa karnego nie likwiduje trudności z jednoznacznym zdefiniowaniem korzyści majątkowej. Warto przywołać problem traktowania jako korzyści uzyskania wykształcenia czy też odbycia leczenia. W obu przykładach niedostrzeżalny jest jej majątkowy charakter. Niemniej jednak w sytuacji analizy rozliczeń majątkowych wskazać należy, że są one wydatkami zaoszczędzonymi, co przesądza o tym, że stanowią korzyści majątkowe⁵⁹. W prawie cywilnym dominuje szerokie ujęcie korzyści traktowanej jako wszelkie przypadki zmiany sytuacji prawnej w wymiarze bezpośrednio ukierunkowanym interesem ekonomicznym wzbogaconego⁶⁰. Korzyść ujmowana jest zatem jako różnica między stanem majątkowym przed ziszczeniem się warunków

⁵³ Wyrok SN z 24.10.1996 r., V KKN 147/96, OSNKW 1997, nr 1–2, poz. 8.

⁵⁴ Wyrok SA w Rzeszowie z 23.08.1996 r., II AKa 59/96, OSA 1997, nr 11–12, poz. 49.

⁵⁵ Postanowienie SN z 26.02.1988 r., VI KZP 34/87, OSNKW 1988, nr 5–6, poz. 40.

⁵⁶ L. Drabik, E. Sobol (red.), *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 2014 r., s. 1134.

⁵⁷ E. Łętowska, *Bezpodstawne wzbogacenie*, Warszawa 2000, s. 66.

⁵⁸ K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, Warszawa 2002, s. 867.

⁵⁹ A. Ohanowicz, *Niesłuszne wzbogacenie*, Warszawa 1956, s. 70, 85.

⁶⁰ W. Dubis, [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 632.

umowy, czynności prawnej, a stanem, który zaistniał po wystąpieniu danego zdarzenia prawnego. Ustalenie, że doszło do zmiany bilansu końcowego pozwala jednoznacznie ocenić, że do uzyskania korzyści majątkowej doszło i miała ona miejsce.

Kontynuując prowadzony wywód, warto skupić się na szczególnym ujęciu korzyści. Prawo cywilne zalicza bowiem do jej desygnatów wartość majątkową uzyskaną w wyniku świadczenia usług przez stronę umowy, użycie cudzej rzeczy lub wykorzystanie sił przyrody⁶¹. Zgodnie ze stanowiskiem cywilistycznym niemożliwe jest wskazywanie korzyści majątkowej, dopóki istnieje tylko potencjalna możliwość jej osiągnięcia uzależniona od zrealizowania innych warunków. Założenie to wynika z irrelevantnego znaczenia pochodzenia korzyści majątkowej w prawie cywilnym, gdzie jej źródło nie odgrywa zasadniczej roli i nie wpływa na rozumienie jej istoty. Wynika to z tego, że wartości majątkowe „przeniesione” do majątku wzbogaconego stanowią korzyść majątkową niezależnie od źródła, z którego się wywodzą. Uzyskanie korzyści majątkowej w prawie cywilnym może nastąpić w wyniku działania osoby zubożonej, wzbogaconej, osoby trzeciej, wskutek przypadku, jak i wskutek dokonania deliktu⁶². Korzyść majątkowa na gruncie prawa cywilnego stanowi synonim mienia.

W tym miejscu należy odnieść się do dorobku doktryny prawa cywilnego wypracowanego na gruncie art. 44 k.c. Zgodnie z przywołanym przepisem mieniem jest własność i inne prawa majątkowe. Ustawodawca wyeksponował w tym zakresie prawo własności, podkreślając jego doniosłość w obrocie cywilnoprawnym, ale też wyróżniając je. Mienie stanowi zbiorczą nazwę dla ogółu praw majątkowych. Klasyfikacja praw na majątkowe i niemajątkowe opiera się wskazaniu, jakim interesom dane prawo służy. W tym zakresie do kategorii praw majątkowych zalicza się własność, użytkowanie wieczyste, wierzytelności prawa na dobrach niematerialnych (tzw. prawo własności intelektualnej) oraz ekspektatywy nabycia praw podmiotowych. Powyższe powoduje, że składnikami mienia są tylko prawa majątkowe, aczkolwiek zdaniem E. Skowrońskiej-Bocian należy zaliczyć do nich również korzystną sytuację faktyczną, o ile wykazuje ona wartość majątkową⁶³. Powyższe powoduje, że posiadanie może stanowić jako stan faktyczny składnik mienia, gdyż posiadacz, w tym również w złej wierze, korzystając z danej rzeczy, pobierając korzyści, nadaje posiadaniu wymierną wartość majątkową. Warto również wskazać, że pojęcie majątku w przeszłości było ujmowane jako synonim mienia. W tym kontekście jednak poglądy przedstawicieli doktryny cywilnej nie były jednolite. Na przestrzeni lat wyróżniano bowiem kilka koncepcji pojęcia majątku. Zgodnie z pierwszą wąską interpretacją majątek

⁶¹ Wyrok SN z 6.12.2005 r., I CK 220/05, LEX nr 172188.

⁶² J. Waszczyński, *O „korzyści majątkowej” w prawie karnym (Próba klasyfikacji)*, PiP 1981, z. 1, s. 66–68.

⁶³ E. Skowrońska-Bocian, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1–449¹⁰*, t. I, Warszawa 2013, s. 249–250.

utożsamiany był wyłącznie ze zbiorem aktywów przysługujących danemu podmiotowi. Koncepcja druga zakładała, że majątek to zarówno zbiór aktywów, jak i pasywów. Ostatnia z koncepcji natomiast, tzw. mieszana, przewidywała wąskie, ale też szerokie rozumienie majątku⁶⁴. Sąd Najwyższy w wydawanych judykatach niejednokrotnie wskazywał, że mienie należy donosić tylko do zbioru aktywów, natomiast majątek to zarówno aktywa, jak i pasywa. Ponadto podnosił, że mienie nie jest relatywizowane do ogółu praw podmiotu, a do konkretnego podmiotu⁶⁵. Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego pozwala stwierdzić, że cechą korzyści majątkowej jest wartość ekonomiczna, możliwa do określenia w kwocie pieniężnej. Tym samym należy podkreślić, że prawo karne na gruncie art. 115 § 4 k.k. jest subsydiarne wobec prawa cywilnego, a pojęcie korzyści majątkowej na gruncie Kodeksu karnego nawiązuje do cywilnoprawnego rozumienia korzyści.

Przedstawiona konstrukcja tegoż pojęcia na gruncie prawa cywilnego wymaga w tym miejscu ogólnego odniesienia do realiów jego funkcjonowania na płaszczyźnie penalnej. Kodeks karny, powołując w treści pojęcie korzyści majątkowej, dookreśla je jedynie w art. 115 § 4 k.k. Mimo że ustawodawca w Kodeksie karnym używa tego terminu wielokrotnie, dopiero kontekst, w jakim występuje, pozwala na wyróżnienie różnorodności jego znaczeń. Pojęcie korzyści występuje w Kodeksie karnym jako przedmiot przepadku (art. 45 k.k. oraz 299 § 7 k.k.), przy wymierzaniu kary grzywny obok kary pozbawienia wolności (art. 33 § 2 k.k.), jako przesłanka zasady narodowości przedmiotowej nieograniczonej (art. 112 pkt 5 k.k.).

Pojęcie korzyści zostało wskazane jako jedno z wyrażen ustawowych objaśnionych w art. 115 § 4 k.k. Stanowi jedno z kryteriów podobieństwa przestępstw (art. 115 § 3 k.k.) oraz kryterium definiujące jedno ze znamion handlu ludźmi (art. 115 § 22 pkt 6 k.k.). Ponadto korzyść pojawia się w części szczególnej Kodeksu karnego jako znamię czynów zabronionych. Łączy się wówczas z innymi dopełniającymi ją znamionami, np. przy przestępstwie:

- molestowania seksualnego (art. 199 § 3 k.k.);
- stręczycielstwa, kuplerstwa i sutenerstwa (art. 204 § 1 i 2 k.k.);
- organizowania adopcji (art. 211a k.k.);
- łapownictwa biernego (art. 228 k.k.);
- łapownictwa czynnego (art. 229 k.k.);
- biernej płatnej protekcji (art. 230 § 1 k.k.);
- czynnej płatnej protekcji (art. 230a k.k.);
- nadużycia uprawnień przez funkcjonariusza (art. 231 § 2 k.k.);

⁶⁴ M. Bednarek, *Mienie. Komentarz do art. 44–553 Kodeksu cywilnego*, Kraków 1997, s. 30–31; A. Dyoniak, *Pojęcie majątku w prawie cywilnym*, PiP 1985, z. 11–12; zob. wyrok SN z 3.12.2009 r., II CSK 215/09, LEX/el nr 551060.

⁶⁵ Wyrok SN z 3.12.2009 r., II CSK 215/09, LEX nr 551060.

- korupcji wyborczej (art. 250a § 1 i 2 k.k.);
- umożliwienia lub ułatwienia innej osobie pobytu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej niezgodnie z obowiązującymi przepisami (art. 264a § 1 k.k.);
- fałszerstwa intelektualnego (art. 271 § 3 k.k.);
- przywłaszczenia programu komputerowego (art. 278 § 2 k.k.);
- wymuszenia rozbójniczego (art. 282 k.k.);
- oszustwa (art. 286 k.k.);
- oszustwa komputerowego (art. 287 k.k.);
- nadużycia zaufania (art. 296 § 2 k.k.);
- łapownictwa menedżerskiego (art. 296a § 1 i 2 k.k.);
- przekupstwa wierzyciela (302 § 2 k.k.);
- sprzedajności wierzyciela (302 § 3 k.k.);
- udaremnienia przetargu (art. 305 § 1 k.k.).

Korzyść stanowi również znamię czynu zabronionego, występując w połączeniu z dopełniającym ją nieostrym znamieniem, np. znaczną szkodą (art. 299 § 6 k.k.). Pojawia się także jako znamię klauzuli niepodlegania karze (art. 296a § 5 k.k.) oraz przesłanka nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 264a § 2 k.k.). Znamię osiągnięcia korzyści majątkowej zostało przez ustawodawcę wykorzystane w wojskowej części Kodeksu karnego jako przesłanka degradacji (art. 327 § 2 k.k.), a także samowolnego użycia pojazdu wojskowego (art. 362 § 1 k.k.).

Uwzględniając powyższą różnorodność normatywną pojęcia korzyści majątkowej, podkreślić należy, że w doktrynie i orzecznictwie prawa karnego termin ten interpretowany jest niejednokrotnie z uwzględnieniem jego cywilistycznego znaczenia. W nauce prawa karnego definiowanie korzyści majątkowej konstruowane jest w głównej mierze przez ustawowe odróżnienie korzyści majątkowej od osobistej.

Przy stosowaniu karnoprawnego przepadku korzyści majątkowej przyjmuje się szerokie rozumienie korzyści. Jej podstawy wskazane w ustawowym zwrocie „przepadku korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa” zakładają konieczność badania pochodzenia jej źródeł, sposobu kształtowania się pod względem rozmiarów na etapie popełnienia przestępstwa. Proces kwalifikowania przesunięć majątkowych niejednokrotnie skłania do odpowiedniego przyjmowania zakresu definicyjnego korzyści przyjętej w prawie cywilnym, mimo że w tej gałęzi prawa jest ona niejednokrotnie rozumiana szerzej aniżeli w prawie karnym. Warto w tym miejscu zasygnalizować problem poruszony w dalszej części monografii, a mianowicie kwalifikowania na gruncie art. 405 k.c. jako korzyści majątkowej nie tylko przesunięcia wartości majątkowych z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego, ale również zapłacenia przez zubożonego długu, do

którego zapłaty był zobowiązany wzbogacony⁶⁶. W prawie cywilnym kwalifikacja danej korzyści jako niegodziwej czy też podlegającej przepadkowi na gruncie art. 412 k.c. wymaga ustalenia, jaki charakter prawny ma czynność dokonana przez stronę stosunku cywilnego – zobowiązanego czy zubożonego. Należy jednak dostrzec, że na gruncie prawa karnego za korzyść majątkową można uznać posiadanie. Istotnie nie stanowi ono prawa na gruncie prawa cywilnego, nie jest prawem majątkowym, nie stanowi również mienia w rozumieniu art. 44 k.c. Niemniej na gruncie prawa karnego cywilnoprawne pojęcie mienia zostaje rozszerzone o stan posiadania⁶⁷. Posiadanie stanowić może bowiem przysporzenie w mieniu, które można uznać za korzyść majątkową. Ustawodawca na gruncie prawa karnego udziela ochrony nie tylko właścicielowi rzeczy, ale również posiadaczowi. Wynika to z założenia, zgodnie z którym prawodawca udziela ochrony stosunkowi społeczno-ekonomicznemu, a pośrednio stosunkowi prawnemu; tym samym na gruncie prawa karnego ochronie podlega prawo, jednakże jako kategoria ekonomiczna, a nie prawna. Faktem jest, że z punktu widzenia prawa cywilnego rzecz objęta w posiadanie nie narusza mienia, jednakże należy dostrzec, że rzecz taka może być przedmiotem zamachu. Tym samym posiadanie jest korzyścią majątkową o szczególnym charakterze, gdyż istniejącym *in natura*. Ustawodawca daje powyższemu wyraz w penalizacji m.in. posiadania programu komputerowego, które jest korzyścią majątkową wynikającą z niezapłacenia ceny programu czy też uzyskania licencji. W tym konkretnym przypadku korzyść majątkową stanowi zatem uniknięcie strat w majątku sprawcy czynu z art. 278 § 2 k.k. oraz korzyść, jaką sprawca ma zamiar poprzez posiadanie programu komputerowego osiągnąć⁶⁸. Tym samym posiadanie w prawie karnym może przysporzyć korzyść materializującą się poprzez zaoszczędzenie wydatku, brak obowiązku uiszczenia za używanie cudzej rzeczy wynagrodzenia, możliwość nabycia pożytków naturalnych, możliwość żądania od właściciela zwrotu nakładów koniecznych. Roszczenia te stanowią realne korzyści majątkowe. Samo posiadanie stanowi korzyść majątkową jako dobro prawne swoistego na gruncie Kodeksu karnego rodzaju, różniące się od praw rzeczowych i zobowiązań.

Dychotomiczne spojrzenie na mienie, w prawie cywilnym jako na przedmiot określonego prawa, a w prawie karnym – przedmiot faktycznego zamachu, powoduje, że na gruncie Kodeksu karnego mienie należy interpretować zgodnie z jego cywilistycznym ujęciem, jednakże treść i funkcja tego pojęcia może być modyfikowana na gruncie

⁶⁶ Wyrok SN z 11.01.1973 r., II CR 648/72, OSN 1973, nr 11, poz. 200; wyrok SN z 7.03.2013 r., IV CSK 442/12, Biuletyn SN 2013, nr 6, s. 9; wyrok SN z 11.04.2013 r., II CSK 368/12, LexisNexis nr 6752062.

⁶⁷ R. Zawłocki (red.), [w:] *Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarstwu*, „System Prawa Karnego”, t. IX, wyd. II, Warszawa 2015, s. 29.

⁶⁸ *Ibidem*; zob. także A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. III, Kraków 2006, s. 24–25; A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, Warszawa 2006, s. 784–785.

określonego przepisu części szczególnej Kodeksu karnego. Relacja ta implikuje uwzględnienie przy wykładni korzyści majątkowej przez pryzmat mienia z art. 44 k.c. tego, że nie można wprost stosować zasad wykładni mienia z art. 44 k.c. do pojęcia korzyści majątkowej w prawie karnym, gdyż na gruncie przepisów Kodeksu karnego termin ten interpretowany jest szeroko. Ustawodawca w rozdziale XXXV Kodeksu karnego uczynił rodzajowym przedmiotem ochrony mienie jako prawo majątkowe, odchodząc od ścisłej wykładni tego terminu. Reguły stosowania cywilistycznego ujęcia mienia na gruncie prawa karnego są rozłączne, szczególnie w tych przypadkach, gdzie dochodziłoby do sytuacji absurdalnych. To powoduje, że mienie z art. 44 k.c. znajduje ogólne zastosowanie w prawie karnym, co jednak nie wyklucza modyfikacji w zakresie monistycznego traktowania mienia. Wniosek ten wynika z fizycznego i abstrakcyjnego zarazem rozumienia korzyści. Korzyść to bowiem ucieleśnienie własności i praw majątkowych o konkretnej wartości majątkowej. W tym wypadku cywilistyczne ujęcie mienia służy za czynnik zawężający, ponieważ odnosi się do praw majątkowych o wartości ekonomicznej. To powoduje, że analizując karne pojęcie korzyści majątkowej, należy uwzględnić dorobek doktryny i orzecznictwa na gruncie art. 44 k.c. – 55⁴ k.c., z tym zastrzeżeniem, że w przypadku korzyści majątkowej interpretowanej przy uwzględnieniu czynów z art. 284 k.k., art. 286 k.k., art. 287 k.k., art. 293 k.k. mienie nabiera specyficznego wydźwięku.

Zarówno doktryna prawa karnego, jak i judykatura jednoznacznie fundamentalizują pochodzenie korzyści, jej źródło, penalizując korzyść wyłącznie uzyskaną w wyniku popełnienia czynu zabronionego. Korzyść w ujęciu Kodeksu karnego z 1997 r., w odmienny sposób od tego, który był przyjęty pod rządami poprzednich kodeksów, kwalifikuje postacie korzyści majątkowej, czemu daje wyraz w rolach, jakie ona pełni w przepisach Kodeksu karnego. Obowiązująca ustawa karna nie precyzuje pojęcia korzyści majątkowej. Zgodnie z art. 115 § 4 k.k. jest nią tak korzyść dla siebie, jak i dla kogo innego. Definicja ta odpowiada najogólniejszym przyjętym w tym względzie zasadom tworzenia definicji kodeksowych. Ustawodawca, unikając definiowania tego pojęcia w sposób teoretyczny, uwzględnił „racje praktyki wymiaru sprawiedliwości”. Kształt normatywno-legislacyjny korzyści majątkowej oparto na założeniu, iż „orzecznictwo sądowe i doktryna pozostaje niezbędnym uzupełnieniem ram normatywnych zawartych w kodeksie”, przez co każdorazowo wszelkie wątpliwości definicyjne korzyści majątkowej podlegają uzupełnieniu o regulację Kodeksu karnego⁶⁹.

Zmierzając do przedstawienia prób definiowania korzyści majątkowej, już w tym miejscu warto wskazać, iż nie kształtowały się one jednolicie. Zdaniem W. Świdły korzyść

⁶⁹ *Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami. Kodeks karny. Kodeks postępowania karnego. Kodeks karny wykonawczy*, Warszawa 1997, s. 183.

majątkowa to nie tylko zwiększenie majątku, ustąpienie prawa majątkowego, skreślenie zobowiązań, lecz także umowy korzystne dla sprawcy⁷⁰. Zgodnie ze stanowiskiem S. Śliwińskiego korzyść majątkowa może obejmować nawet chęć godziwego zarobku, uzyskanie sposobności do lepiej płatnej pracy, odwrócenie grożącej szkody bez zwiększenia majątku⁷¹. Pozostałe określenia spotykane w doktrynie karnistycznej mają charakter egzemplifikacyjny i zbliżone są do ujęć cywilistycznych bądź też wiernie je odzwierciedlają. W ten sam sposób ujmowano pojęcie korzyści w orzecznictwie. Wskazywano, iż jest nią pożyczka, o ile została udzielona jako łapówka⁷², w tym przejściowe bezprawne korzystanie z cudzego mienia⁷³, jak również zabezpieczenie spornego, ale bezzasadnego roszczenia⁷⁴.

Współcześnie w doktrynie⁷⁵ przyjmuje się, że korzyścią majątkową mogą być umowy zlecające wykonanie określonych czynności, których warunki w sposób znaczny odbiegają od przyjętych w tym zakresie w obrocie standardów, uprzywilejowując osobę pełniącą funkcję publiczną, w tym także zysk pochodzący z przestępstwa popełnionego przez kogoś innego, chyba że jest on przekazany sprawcy za pomoc w jego popełnieniu. W piśmiennictwie dominuje pogląd, zgodnie z którym korzyścią majątkową jest zysk w zakresie dóbr materialnych, ponieważ może się wyrażać w zwiększeniu aktywów, tzn. przysporzeniu majątku lub zmniejszeniu pasywów majątkowych poprzez ograniczenie obciążeń lub uniknięcie strat⁷⁶. Na tym tle pojawia się wątpliwość co do uznania za korzyść majątkową także „prezentu” o symbolicznej wartości. Przeciw takiemu ujęciu wypowiedział się Sąd Najwyższy, uznając, że „nie stanowi korzyści majątkowej świadczenie takich przedmiotów, które tylko symbolicznie wyrażają wdzięczność ofiarodawcy i mają wartość pieniężną, nieprzekraczającą takiego symbolu”. Ocena, czy w konkretnym wypadku upominek albo należność mają rzeczywiście taki charakter, jaki ze znaczenia tych słów wynika, czy też były w istocie ukrytą formą karalnego udzielenia lub przyjęcia korzyści majątkowej, uzależniona jest od wielu okoliczności natury podmiotowej i przedmiotowej, wymagających odpowiednich ustaleń faktycznych oraz ocen sytuacyjno-obyczajowych⁷⁷.

Wskazana przez Sąd Najwyższy interpretacja pojęcia korzyści majątkowej w Kodeksach karnych z 1969 i 1997 r. nie odpowiada wykładni historycznej tego pojęcia, jaką

⁷⁰ W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1978, s. 632.

⁷¹ S. Śliwiński, *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946, s. 448.

⁷² Wyrok SN z 5.05.1974 r., II KR 132/74, OSNKW 1975, nr 8, poz. 111.

⁷³ Wyrok SN z 5.12.1961 r., II KR 468/61, RPEiS 1962, nr 3, s. 390.

⁷⁴ Wyrok SN z 20.02.1934 r., 3 K 49/34, ZO 1934, nr 8, poz. 148.

⁷⁵ A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Kraków 2008, s. 951.

⁷⁶ R.A. Stefański, *Przepadek korzyści majątkowej uzyskanej przez sprawcę przestępstwa*, PiP 2001, z. 3, s. 155.

⁷⁷ Postanowienie SN z 26.02.1988 r., VI KZP 34/87, OSNKW 1986, nr 5–6, poz. 40.

wykształcono w oparciu o Kodeks karny z 1932 r. Eliminacja „chęci zysku” jako pobudki działania sprawcy i zastąpienie jej zwrotem „działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej” niweczyła bowiem kwalifikowanie zysku jako odmiany korzyści majątkowej. Uznano tym samym, że pojęcie zysku obejmuje wyłącznie bezprawne korzyści majątkowe, podczas gdy desygnaty pojęcia „korzyść majątkowa” stanowiły także korzyści niemające bezprawnego charakteru⁷⁸. Wyeliminowanie przez ustawodawcę znamienia chęci zysku pozwoliło stwierdzić, iż znamie „korzyść majątkowa” ma równie szeroki zakres obecnie, jak w czasie obowiązywania Kodeksu karnego z 1932 r. Orzecznictwo Sądu Najwyższego, oparte na regulacji Kodeksu karnego z 1997 r., ugruntowało zarówno w aspekcie materialnym, jak i proceduralnym stanowisko, zgodnie z którym korzyść majątkowa ma szerszy zakres niż zysk, może bowiem polegać na uniknięciu straty lub zwrocie poniesionych kosztów⁷⁹. Przejawia się to chociażby w tym, że przy ustalaniu wysokości korzyści majątkowej osiągniętej z przestępstwa nie odlicza się wydatków poniesionych przez sprawcę, co ma miejsce przy kwalifikacji zysku⁸⁰. Takie założenie pozwala stwierdzić, że w obecnie obowiązującym stanie prawnym – inaczej niż w poprzednio obowiązujących Kodeksach karnych – jednym z kilku desygnatów pojęcia „korzyść majątkowa” jest również zysk.

Analizując problematykę pojęcia korzyści, nie sposób pominąć kwestię zmaterializowania korzyści. W prawie karnym penalizacji podlega nie tylko korzyść rzeczywiście uzyskana, ale również samo działanie w celu jej osiągnięcia czy wręcz korzyść zamierzona, w której przypadku do działania w istocie nie dochodzi. Ustawodawca w Kodeksie karnym wskazuje literalnie, w jakich okolicznościach penalizuje korzyść realnie osiągniętą, a kiedy subsumcji można dokonać nawet pomimo jej braku, w sytuacji, gdy wystarczający jest tylko zamiar działania w celu jej uzyskania. Ujęcie normatywne korzyści w prawie karnym, w przeciwieństwie do prawa cywilnego, opiera się w tym wypadku na kryterium subiektywnym, tzn. możliwości przypisania sprawcy czynu zabronionego zamiaru działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej⁸¹. Tak daleko idąca subiektywizacja tego pojęcia powoduje, że możliwość penalizacji korzyści aktualizuje się tylko w sytuacji popełnienia przestępstwa umyślnie, co dodatkowo jednocześnie urzeczywistnia dychotomię ujęcia korzyści majątkowej w prawie cywilnym i karnym.

Stosując wykładnię systemową, warto podnieść, że na gruncie Kodeksu karnego skarbowego z 1999 r.⁸² definicja legalna korzyści majątkowej powiela pierwowzór

⁷⁸ J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, Lwów 1932, s. 315; L. Peiper, *Komentarz...*, s. 159; wyrok SN z 21.09.1934 r., 2 K 805/34, ZO 1935, nr 3, poz. 115.

⁷⁹ Wyrok SN z 29.03.2011 r., III K 321/10, LEX nr 846388.

⁸⁰ Postanowienie SN z 26.08.2010 r., I KZP 12/10, OSNKW 2010, nr 9, poz. 78.

⁸¹ J. Waszczyński, *O „korzyści majątkowej”...*, s. 65–77.

⁸² Ustawa z 10.09.1999 r. – Kodeks karny skarbowy, t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 186, 1036, 1149, 1247, 1304, z 2014 r., poz. 312, 1215, 1328, z 2015 r., poz. 396, 1269, 1479, 1649, 1712, 1855, 1932, z 2016 r.,

z Kodeksu karnego z 1997 r. W piśmiennictwie karnoskarbowym wskazuje się, że korzyścią majątkową jest kwota pieniężna odpowiadająca zaległości podatkowej i długowi celnemu, jakiej podmiot zobowiązany nie uiszczył w terminie na rzecz uprawnionego podmiotu⁸³. Stanowi ją również kwota pieniężna nienależnie zwrócona oraz nienależnie umorzona. Do korzyści majątkowej nie zalicza się natomiast odsetek za zwłokę od zaległości podatkowej czy długu celnego⁸⁴. Ustawodawca na gruncie przepisów Kodeksu karnego skarbowego nie odwołuje się do pojęcia korzyści osobistej. Zarówno specyficzna wykładnia pojęcia korzyści majątkowej, jak i katalog jej desygnatów na gruncie Kodeksu karnego skarbowego wynika z głównego przedmiotu ochrony prawa karnoskarbowego. W prawie karnym stanowi go bowiem ogół stosunków społecznych w państwie lub też jego konstytucyjny ład, natomiast przedmiotem prawa karnego skarbowego jest interes finansowy Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego i Unii Europejskiej⁸⁵.

Pojęcie „korzyść majątkowa” w Kodeksie karnym skarbowym pojawia się jako jedna z przesłanek pociągnięcia do odpowiedzialności posiłkowej zastępcy sprawy przestępstwa skarbowego, który prowadził jego sprawy jako pełnomocnik, zarządca, pracownik lub działający w jakimkolwiek innym charakterze, o ile uzyskał „jakąkolwiek korzyść majątkową” z przestępstwa (art. 24 § 1 k.k.s. *in fine*), a nie inną korzyść. Korzyść majątkowa osiągnięta z przestępstwa skarbowego podlega przepadkowi na podstawie art. 33 k.k.s., a uczynienie z przestępstwa skarbowego stałego źródła dochodu, a więc pozyskiwanie z niego korzyści majątkowej, jest podstawą do nadzwyczajnego obostrożenia kary w oparciu o art. 37 § 1 pkt 2 k.k.s. Z kolei działanie w „celu osiągnięcia korzyści majątkowej z organizowania zbiorowego uczestnictwa” w grach lub zakładach stanowi znanie odrębnie penalizowanego czynu z art. 107 § 3 k.k.s. Przyjęta w regulacji karnoskarbowej definicja jest – tak jak i w Kodeksie karnym – definicją niepełną⁸⁶, ponieważ objaśnia jedynie, iż chodzi zarówno o korzyść dla siebie, jak i dla kogoś innego, ale nie wskazuje, co stanowić ma jej istotę. Kształt normatywny „korzyści majątkowej” w Kodeksie karnym skarbowym skłania do uznania, że mimo szczególnego charakteru dóbr chronionych w Kodeksie karnym skarbowym przez korzyść majątkową należy w gruncie rzeczy rozumieć każde przysporzenie podatkowe czy też celne sobie lub komuś innemu albo zmniejszenie pasywów dotychczasowego majątku (mienia).

poz. 178, 437, 1052, 1228.

⁸³ P. Kardas, G. Łabuda, T. Razowski, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 580.

⁸⁴ *Ibidem*.

⁸⁵ Zob. szerzej w tej kwestii: M. Błaszczyk, *Przepadek w polskim prawie karnym skarbowym*, Warszawa 2016, s. 111 i n.; F. Prusak, *Prawo karne skarbowe, Komentarz*, t. 17II, Kraków 2006, s. 6.

⁸⁶ J. Majewski, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116 k.k.*, t. I, Kraków 2004, s. 1407.

Powracając do głównego wątku, podnieść należy, że Kodeks karny nie reguluje definicji korzyści majątkowej, a z traktowaniem działania sprawcy jako podejmowanego w celu jej osiągnięcia łączy daleko idące ujemne skutki prawne dla przestępcy, co w doktrynie⁸⁷ stanowiło asumpt do stosowania w tym zakresie wykładni *sensu stricto*, z uwagi na konsekwencje, jakie powoduje to w zakresie przypisania odpowiedzialności karnej. Sąd Najwyższy, interpretując analizowane pojęcie, oparł się na jego znaczeniu językowym, wskazując, że w języku potocznym korzyść oznacza m.in. zysk, profit, plon⁸⁸. Na podstawie Kodeksu karnego z 1997 r. przyjęto, że korzyść majątkowa ma pewną wartość ekonomiczną, przeliczaną na pieniądze, czego pozbawiona jest korzyść osobista. W związku z tym uznać należało, że polega ona m.in. na przysporzeniu stanu majątkowego zarówno sprawcy przestępstwa, jak i innej osobie poprzez zwiększenie stanu ich posiadania bądź zmniejszenie stanu biernego.

Korzyść majątkowa ma wiele znaczeń zarówno na płaszczyźnie ontologicznej, jak i aksjologicznej. Na gruncie poszczególnych kodeksów karnych szczególną uwagę zwracano na to, że nie każde przestępstwo, nawet, jeśli w jego wyniku osiągnięto korzyść majątkową, zostało popełnione w tym właśnie celu (*dolus coloratus*). Argumentowano to tym, że nie można przypisać takiego celowego działania sprawcy, który dopuszcza się popełnienia czynu zabronionego, by osiągnąć to, co mu się prawnie należy. Taki kierunek był kontynuowany w judykaturze także w późniejszych orzeczeniach, w których podkreślano, że nie działają w celu osiągnięcia korzyści majątkowej ci sprawcy, którzy dążyli do uzyskania korzyści majątkowej przysługującej im na podstawie stosunku prawnego, o ile został on oparty na takich normach prawnych, które określały uprawnienia i obowiązki zainteresowanych podmiotów⁸⁹. Najogólniej mówiąc, przez korzyść majątkową należy rozumieć – jak trafnie zauważa A. Marek – przysporzenie majątku albo uniknięcie strat lub obciążeń majątku, a więc zarówno zwiększenie aktywów, jak i zmniejszenie pasywów majątkowych⁹⁰. Jako przykład korzyści majątkowej wskazuje się najczęściej pieniądze, papiery wartościowe, rzeczy mające wartość majątkową, świadczenia i prawa majątkowe (takie jak darowizna, zapis testamentowy, zwolnienie z długu, odstąpienie od egzekucji należnego podatku itp.), jednakże tylko wtedy, gdy uzyskane zostały bezprawnie w wyniku popełnienia czynu zabronionego. Nie stanowi bowiem korzyści majątkowej w rozumieniu Kodeksu karnego przysporzenie majątkowe oparte na podstawie prawnej (np. świadczeniu z tytułu wykonywanej pracy, zwrotu należnego długu itp.)⁹¹.

⁸⁷ W.J. Katner, [w:] M. Safjan (red.), *Prawo cywilne – część ogólna*, „System Prawa Prywatnego”, t. I, Warszawa 2007, s. 1178.

⁸⁸ Uchwała SN z 15.02.1977 r., VII KZP 16/76, OSNKW 1977, nr 4–5, poz. 34.

⁸⁹ Uchwała SN z 30.01.1980 r., VII KZP 41/78, OSNKW 1980, nr 3, poz. 24.

⁹⁰ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2010, s. 134–135.

⁹¹ *Ibidem*, s. 136.

Rozstrzygając sygnalizowany problem definicyjny pojęcia „korzyść”, zasadne wydaje się wskazanie, w jaki sposób traktować należy przedmiot, który został nabyty częściowo z korzyści pochodzących z przestępstwa, a częściowo ze środków zgodnych z literą prawa. Konstrukcja tego typu nie pozbawia bowiem rzeczy nabytej cechy pochodzenia pośredniego z przestępstwa. Takie stanowisko znajduje uzasadnienie w celu normatywnym wynikającym z art. 45 § 1 k.k., który zmierza do pozbawienia sprawcy wszystkiego, co uzyskał w wyniku przestępstwa bez względu na aspekt pochodzenia rzeczy⁹². Zastosowana wykładnia rozszerzająca może działać na niekorzyść sprawcy, aczkolwiek wydaje się, że jest ona adekwatna. Powszechnie zaczęto aprobować taką sytuację, w której we wskazanym przypadku przepadekowi ulec powinna tylko ta część, która została uzyskana z przestępstwa, a gdyby wykonanie tego środka karnego nie było możliwe, powinno orzekać się przepadek równowartości uzyskanej korzyści majątkowej⁹³. Wskazane wątpliwości wiążą się z problemem podstaw legalności przyjmowania korzyści zarówno majątkowych, jak i osobistych. Większość doktryny poprzez zawężające w stosunku do potocznego rozumienie korzyści majątkowej – tylko jako tej niegodziwej, nienależnej, uzyskanej bez podstawy prawnej⁹⁴ – kompensuje przyjmowanie niektórych korzyści majątkowych przez osobę pełniącą funkcję publiczną, takich jak chociażby wynagrodzenie. Z uwagi na to, że niejednokrotnie o tym, czy mamy do czynienia z korzyścią należną albo godziwą, decydują obowiązujące w społeczeństwie normy postępowania, bardziej uzasadnione wydaje się przyjęcie, iż korzyścią majątkową jest każde przysporzenie majątkowe polegające na zwiększeniu aktywów lub zmniejszeniu pasywów, natomiast w niektórych przypadkach przyjęcie takiej korzyści nie jest bezprawne⁹⁵. Innymi słowy: jeżeli przyjęcie świadczenia mającego wartość, czy to materialną, czy niematerialną, nie narusza funkcjonujących w społeczeństwie reguł (norm) – niezależnie od tego, czy mają one charakter prawny, czy też nie – to wykluczone jest tym samym uznanie, iż jest ono sprzeczne z normą sankcjonowaną; fakt ten sam w sobie nie pozbawia natomiast tego świadczenia przymiotu korzyści majątkowej lub osobistej⁹⁶. Przyjęcie konkretnego rozumienia pojęcia „korzyść majątkowa pochodząca z przestępstwa” uzasadnione jest różnymi metodami wykładni, które wszak mogą prowadzić do zmiany językowej znaczenia korzyści majątkowej, o ile wynik nie wykracza poza językowe znaczenie tego terminu.

⁹² C. Kulesza, P. Starzyński, *Powrót konfiskaty mienia?*, PiP 2008, z. 3, s. 35–47.

⁹³ A. Marek, *Kodeks karny...*, s. 214.

⁹⁴ J. Majewski, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. I, Warszawa 2007, s. 1411–1412.

⁹⁵ M. Iwański, *Zwyczaj jako „okoliczność wyłączająca bezprawność” wręczania lub przyjmowania prezentów przez pracowników służby zdrowia*, CZPKiNP 2009, z. 1, s. 193–223.

⁹⁶ A. Barczak-Oplustil, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, Kraków 2006, s. 1438–1412

Zdaniem A. Spotowskiego o braku przestępności wręczenia lub przyjmowania prezentów decyduje w głównej mierze spełnienie kryterium niewielkiego społecznego niebezpieczeństwa danego zachowania⁹⁷. W ocenie autora „tak rozumiane kryterium [...] pozwala na uwzględnienie wszystkich okoliczności czynu, a nie tylko jednego elementu. Przy ocenie stopnia społecznego niebezpieczeństwa przyjęcia lub udzielenia korzyści należy brać pod uwagę, czy było ono powodowane tradycją, zwyczajem, chęcią okazania wdzięczności za uprzejmość, a także sposób, w jaki udzielenie korzyści doszło do skutku, w jakim celu jej udzielono, jak wielka była korzyść i kto ją przyjął i za co”⁹⁸. Opowiadając się za wskazanymi wytycznymi, można przyjąć, że kryteriami rozgraniczającymi zachowania bezprawne od legalnych są: wartości korzyści, proporcjonalności korzyści do czynności, celu udzielenia korzyści (gratyfikacja ma być wręczona w celu wyrażenia wdzięczności lub powodowana tradycją), sposobu udzielenia korzyści, a także osoby przyjmującej gratyfikację. Bez znaczenia natomiast jest „moment wręczenia korzyści, to jest czy nastąpiło to przed, czy po dokonaniu czynności”⁹⁹. W ocenie A. Spotowskiego korzyści „udziela się często osobom, z którymi udzielający pozostaje w kontakcie służbowym stale lub okresowo przez dłuższy czas, czyli po jednej czynności służbowej, a przed następną”¹⁰⁰.

Kwestie kwalifikowania prezentu jako korzyści poruszył również L. Gardocki, który bezpośrednio ustosunkował się do kryteriów pozwalających odróżnić korzyść majątkową – przedmiot łapownictwa – od zwyczajowo dopuszczalnej gratyfikacji¹⁰¹. Autor ten podniósł, że przy dokonaniu odpowiedniej kwalifikacji należy uwzględnić „pewne generalne zasady, od których niezależnie mogą istnieć pewne specyficzne warunki lub odstępstwa od reguł w zależności od typu sytuacji i funkcji pełnionej przez obdarowanego”. Omawiane zagadnienie odniósł do zawodu lekarza. Wskazał kryteria, które w jego ocenie przesądzają o pozbawieniu prezentu przymiotu korzyści:

- 1) prezent nie może być wręczony na żądanie, nie może być również mowy o zwyczajowym uzależnieniu dokonania danej czynności od jego wręczenia;
- 2) prezent powinien być wręczony po dokonaniu czynności i nie być wcześniej obiecany;
- 3) prezent nie powinien przekraczać zwyczajowych ram – mowa tu o drobnym poczęstunku lub przedmiocie o niewielkiej wartości (np. kwiatkach, książce, czekoladkach).

⁹⁷ A. Spotowski, *Przestępstwa służbowe...*, s. 139–140.

⁹⁸ *Ibidem*.

⁹⁹ *Ibidem*, s. 139.

¹⁰⁰ *Ibidem*, s. 140.

¹⁰¹ L. Gardocki, *Prawo karne*, wyd. XIII, Warszawa 2007, s. 134.

W ocenie L. Gardockiego trzecie z przedstawionych kryteriów „mieści się w ramach zwyczajowego podarunku złożonego chirurgowi przez wdzięcznego pacjenta w związku z udaną operacją, ale nie np. w związku z pozytywnym orzeczeniem w sprawie rentowej”. Zdaniem tego autora podarowanie prezentu np. kontrolerowi skarbowemu lub celnikowi nawet po dokonaniu czynności urzędowej przekracza ramy „akceptowanego zwyczaju”, aczkolwiek „z drugiej strony trudno sobie wyobrazić, by kiedykolwiek podarowanie komuś kwiatów, ze względu na symboliczny charakter tego prezentu, mogło być potraktowane jako przestępstwo wręczenia łapówki”¹⁰². „Zwyczajowa dopuszczalność” upominku zgodnie z powyższym stanowiskiem pozostaje uzależniona od funkcji pełnionej przez obdarowaną osobę.

Podsumowując przedstawione stanowiska, zaprezentować należy znaną w doktrynie prawa karnego koncepcję kryteriów pozwalających odróżnić wręczenie korzyści penalizowanej w Kodeksie karnym od wręczenia zwyczajowo dopuszczalnego prezentu. Pierwsze z nich opiera się na czasie, w którym dochodzi do wręczenia. Zdaniem M. Iwańskiego uzyskanie upominku po dokonaniu danej czynności, a nie w trakcie jej wykonywania, pozbawia go znamion korzyści majątkowej, z wyjątkiem okoliczności, w których dochodzi do poczęstowania drobnym posiłkiem lub kawą funkcjonariusza dokonującego czynności w siedzibie częstującego – np. podczas kontroli skarbowej¹⁰³. Bez wątpienia nie budzi wątpliwości charakter prezentu wręczanego już po zerwaniu więzi łączącej obdarowanego z wręczającym (np. po zakończeniu całego leczenia danego pacjenta lub po ukończeniu szkoły przez ucznia). Zasadne pozostaje bowiem stwierdzenie, że w tej sytuacji nie zachodzi chociażby hipotetyczna sytuacja faworyzowania darczyńcy w przyszłości.

Kolejne kryterium to okoliczność braku obietnicy, żądania lub uzależnienia towarzysząca wręczaniu upominku. Nie sposób uznać za upominek czy też wyraz wdzięczności sytuację, w której darujący obiecuje gratyfikację przed dokonaniem czynności bądź gdy obdarowany zażąda jej, uzależniając od jej otrzymania spełnienie określonych oczekiwań darującego.

Następne kryterium wyróżnione przez M. Iwańskiego opiera się na tzw. „legalności czynności”. Autor twierdzi, że gratyfikacja nie może być wręczona w zamian za czynność sprzeczną z porządkiem prawnym, podkreślając tym samym, że niemożliwe jest wyłączenie na mocy prawa zwyczajowego bezprawności czynów urzeczywistniających znamiona kwalifikowanych typów sprzedajności i przekupstwa. Podnosi także znaczenie kryterium jakościowego. Zasadnie wskazuje, że statusu prezentu nie straci upominek tylko wtedy, gdy ma charakter drobnego poczęstunku lub przedmiotu, a nie pieniędzy.

¹⁰² *Ibidem*.

¹⁰³ M. Iwański, *op. cit.*, s. 220–222.

W jego ocenie wręczanie i przyjmowanie pieniędzy, nawet najdrobniejszej kwoty, wiąże się nieodłącznie z przekroczeniem ram zwyczajów. M. Iwański wskazuje, że do katalogu przedmiotów zwyczajowo dopuszczalnych i niewykazujących znamion korzyści zaliczyć należy m.in. kwiaty, czekoladki, książki, przedmioty wykonane własnoręcznie: hafty, obrazy czy rzeźby, własnoręcznie upieczony tort, owoce z własnego ogrodu czy też alkohol¹⁰⁴. Jednocześnie przedmiot ten nie może mieć takiego charakteru, który trwale „wzbogacałby” obdarowanego¹⁰⁵. W tym wypadku istotne pozostaje jednak, by zgodnie z przywołanymi twierdzeniami L. Gardockiego omawiane kryterium oceniać z perspektywy specyfiki zawodu wykonywanego przez obdarowanego. Normy społeczne pozwalają bowiem uznać alkohol wręczony lekarzowi w ramach wdzięczności jako prezent, a nie korzyść majątkową o charakterze bezprawnym. Istotne z perspektywy oceny charakteru upominku jest również kryterium wartości przedmiotu powiązane z kryterium proporcjonalności¹⁰⁶. Nie sposób jednak przy tej sposobności wskazywać jakichkolwiek wysokości sum pieniężnych, chociażby z uwagi na niewymierność wielu dóbr – pomyślniej operacji, zdanego egzaminu, wsparcia psychicznego, ale również zaplecza finansowo-majątkowego wręczającego.

Kolejne kryterium dotyka sfery psychologicznej opiera się bowiem na altruistycznym celu wręczenia gratyfikacji. Jak wskazał M. Iwański, motywem dziania darującego może być tylko wdzięczność, uprzejmość, jednakże w żadnej mierze cech takowych nie posiada działanie w celu zapłaty za dokonaną czynność, która takowego ekwiwalentu na gruncie prawa cywilnego nie wymaga¹⁰⁷. Ocena cywilna zasadności uzyskania prezentu zawodzi w przypadku braku węzła obligacyjnego, np. relacji między funkcjonariuszem publicznym a darującym czy też lekarzem a pacjentem, wtedy bowiem kluczowe okazują się pozostałe kryteria. Nadto wspomnieć należy, iż zasadniczo większość wątpliwości rodzą wszelkiego rodzaju gesty wręczania, przekazania danych przedmiotów między osobami niezwiązanymi relacjami cywilnymi, lecz administracyjnymi czy też publicznymi. Wówczas aktualizuje się problem zbytnej faworyzacji niektórych osób – oferentów, interesantów czy też petentów, która w sytuacji braku uzasadnionych podstaw faktycznych, prawnych, wyboru oferenta, wydania dokumentu czy w końcu rozstrzygnięcia o danej treści pozwole dokonać prawidłowej oceny prawnej upominku na podstawie kryterium czasowego, jakościowego i motywacyjnego.

Przedstawienie problematyki dotyczącej kluczowego pojęcia wymaga rozważenia relacji logicznej „korzyści majątkowej” i przedmiotu przestępstwa, które stanowią dwa

¹⁰⁴ A. Marek, [w:] A. Marek, J. Satko, *Okoliczności wyłączające bezprawność czynu*, Kraków 2000, s. 46–47.

¹⁰⁵ M. Iwański, *op. cit.*, s. 221–222.

¹⁰⁶ *Ibidem*, s. 222.

¹⁰⁷ *Ibidem*.

odrębne przedmioty przypadku uregulowanego w art. 44 k.k. i art. 45 k.k. Pierwsze z nich jest bez wątpienia szersze od owoców przestępstwa, którymi przede wszystkim są przedmioty materialne¹⁰⁸. Na podstawie kryterium pochodzenia warto wskazać, że korzyść majątkowa od owocu przestępstwa różni się przede wszystkim tym, że może pochodzić z przestępstwa pośrednio, gdy tymczasem odnosząc się do owoców o pośredniości nie sposób mówić. Ustawodawca wprost wskazał w art. 44 § 1 k.k., iż mogą one wiązać się z przestępstwem wyłącznie bezpośrednio. Przymiot wskazanej pośredniości, zgodnie z tezami przedstawianymi w literaturze¹⁰⁹, powoduje, że korzyść majątkowa może być uzyskana w sposób zgodny z prawem, jednakże penalizacji podlega tylko, gdy sposób jej uzyskania charakteryzuje bezprawność. Do tego typu korzyści należy zaliczyć m.in. rzeczy uzyskane za pieniądze pochodzące ze sprzedaży rzeczy skradzionych lub rzeczy, które wytworzono w wyniku przetworzenia przedmiotu, który bezpośrednio pochodzi z przestępstwa¹¹⁰. Relacja pojęć „przedmiot pochodzący bezpośrednio z przestępstwa” i „korzyść majątkowa pochodząca z przestępstwa chociażby pośrednio” pozwala dostrzec problem znaczenia pochodzenia korzyści i jej konkurencyjności w prawie karnym wobec przedmiotów pochodzących z przestępstwa, które mogą stanowić nie tylko *stricte* przedmiot, ale także korzyść majątkową. Zakres pojęcia „korzyść majątkowa” obejmuje rzeczy i prawa, wszystkie te składniki, które zwiększają aktywa danego majątku lub zmniejszają jego pasywa¹¹¹. Zgodnie z art. 45 § 1 k.k. korzyść majątkowa niepodlegająca przypadkowi przedmiotów wymienionych w art. 44 § 1 i 6 k.k. podlega przypadkowi na podstawie art. 45 § 1 k.k. Ustawodawca nie objął zatem zakresem normowania korzyści niestanowiącej przedmiotu w ogólności, ale korzyść niepodlegającą przypadkowi w określonym trybie. Wzajemny stosunek między nazwami „przedmiot” i „korzyść majątkowa”, ich logiczna rozłączność spowodowały konieczność uregulowania w Kodeksie karnym dwóch różnych postaci przypadku, które w założeniu mają tworzyć instytucję zupełną, niesprzeczną, bez możliwości dokonywania subsumcji pokrywającej kilka form przypadku, jednocześnie różnicując zakresy znaczeniowe obu pojęć.

Przed wejściem w życie nowelizacji z 13.06.2003 r.¹¹² w sytuacji kolizji przyporządkowania danej rzeczy jako owocu przestępstwa i jednocześnie jako formy korzyści majątkowej przypadek orzekano każdorazowo na podstawie art. 44 § 1 k.k., ponieważ ta jego postać miała charakter obligatoryjny, a przypadek korzyści majątkowej był wówczas

¹⁰⁸ K. Postulski, M. Siwek, *Przypadek w polskim prawie karnym*, Kraków 2004, s. 110–112.

¹⁰⁹ M. Siwek, *Glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 czerwca 2005 r.*, II AKz 154/05, PiP 2008, z. 3, s. 166–177.

¹¹⁰ Postanowienie SN z 25.09.2013 r., I KZP 10/2013, LEX nr 1369050.

¹¹¹ Wyrok SN z 19.03.2008 r., V KK 363/07 LEX nr 567890; wyrok SN z 16.01.2009 r., IV KK 269/08, LEX nr 598025; wyrok SN z 12.10.2010 r., III KK 76/10, LEX nr 686661.

¹¹² Ustawa z 13.06.2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2003 r. Nr 111, poz. 1061.

orzekany fakultatywnie. We wskazanym stanie prawnym, gdy owoc przestępstwa nie stanowił przedmiotu, podstawą jego orzekania był art. 45 § 1 k.k., gdyż art. 44 § 1 k.k. nie obejmował swoją dyspozycją tego typu owoców. Powstałą kolizję usuwano za pomocą dwojakiego rodzaju zabiegów. Po pierwsze uwzględniano szerszy zakres zastosowania art. 45 § 1 k.k. spowodowany większą kompleksowością pojęcia „korzyść majątkowa” aniżeli „przedmiot”, a po drugie jednocześnie badano zakres podmiotowy, który w regulacji art. 45 § 1 k.k. był węższy niż w art. 44 § 1 k.k. W wyniku nowelizacji z 13.06.2003 r., o której szerzej mowa będzie w dalszej części monografii, korzyść majątkowa, która ma cechy przedmiotu, podlega przepadkowi na podstawie art. 44 § 1 k.k.

W doktrynie wskazano, że korzyścią majątkową są zarówno skradzione lub wyłudzone rzeczy, pieniądze i papiery wartościowe (korzyści pochodzące bezpośrednio z przestępstwa), środki pieniężne uzyskane w wyniku nielegalnej sprzedaży narkotyków, broni palnej, jak i korzyści uzyskane w wyniku obrotu korzyściami bezpośrednimi, np. nabyte w drodze sprzedaży lub wymiany rzeczy ruchome, nieruchomości, dzieła sztuki, środki pieniężne¹¹³, a także zysk uzyskany z lokat bankowych pieniędzy pochodzących wprost z przestępstwa¹¹⁴. W tym kierunku zmierza także stanowisko O. Górniok¹¹⁵, która, odnosząc się do pojęcia korzyści majątkowej, podnosi, że „jest to korzyść zaspokajająca w pierwszym rzędzie potrzebę materialną, której osiągnięcie zmienia stan majątkowy sprawcy lub tej osoby, której ją przysparza, a taka zmiana nie jest uzasadniona uprawnieniami przysługującymi sprawcy imiennie, wynikającymi ze stosunku prawnego, istniejącego między nim a osobą fizyczną lub prawną pokrzywdzoną jego działaniem”.

Z powyższego wynika zatem przede wszystkim określenie pewnych elementów identyfikujących istotę korzyści majątkowej, wśród których istotnym jest nienależność. Nie wydaje się jednak możliwe wyciągnięcie wniosku o konieczności uwzględniania swego rodzaju kosztów uzyskania tej korzyści, jakie ponosi sprawca, niezależnie od tego, czy mają one swe legalne źródła, czy też nie. Należy podnieść, że dominuje pogląd o konieczności szerokiego rozumienia korzyści majątkowych pochodzących z przestępstwa w tym sensie, iż zalicza się do nich tak dochody pochodzące z następstwa prawnego, nawet wielokrotnego, osiągniętych z przestępstwa profitów, jak i dochody wynikające ze zmieszania, przetworzenia legalnych i nielegalnych substratów majątkowych¹¹⁶; również jedzenie, picie oraz korzystanie ze światła opłaconego owocami przestępstw kradzieży

¹¹³ M. Hołda, J. Grzywacz, *Ekonomiczne skutki prania brudnych pieniędzy dla gospodarki globalnej i lokalnej*, [w:] J. Grzywacz (red.), *Pranie brudnych pieniędzy*, Warszawa 2005, s. 57–67.

¹¹⁴ Postanowienie SN z 26.08.2015 r., V KK 20/15, LEX nr 1784533.

¹¹⁵ O. Górniok, *O pojęciu korzyści majątkowej w kodeksie karnym*, PiP 1978, z. 4, s. 117.

¹¹⁶ Postanowienie SN z 25.09.2013 r., I KZP 10/2013, LEX nr 1369050; J. Skorupka, *Pojęcie „brudnych pieniędzy” w prawie karnym*, PiP 2006, z. 11, s. 34–48.

z włamaniami, gdy korzystający nie osiąga żadnych dochodów i nie ma prawa do zasiłku dla bezrobotnych¹¹⁷. Szerokie ujęcie korzyści majątkowej powinno czynić bezprzedmiotowymi rozważania o kosztach jej uzyskania, na wzór kosztów uzyskania przychodu, którym to pojęciem posługuje się prawo podatkowe.

Zgodnie ze wspomnianym rozumieniem potocznym pojęcia „korzyść majątkowa” odnosi się ono nominalnie do tego, co zostało uzyskane, a nie do wyniku różnic rachunkowych pomiędzy środkami uzyskanymi a zainwestowanymi. Wydawałoby się więc pozbawione zasadności ustalanie w trakcie postępowania karnego bilansu rachunkowego przedsięwziętych czynności i ich wyników ekonomicznych. Niemniej jednak stanowiska negujące możliwość uznania za korzyść majątkową tego, co się sprawcy należy na podstawie istniejącego stosunku prawnego, nie mogą być podstawą do wyłączenia spod jej zakresu środków zainwestowanych przez sprawcę. Skoro z własnej woli sprawca wykorzystał swoje pieniądze, m.in. na rzecz uzyskania, wbrew przepisom, np. ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii¹¹⁸, środków odurzających, to nie może oczekiwać, że choć część z uzyskanych z tego tytułu dochodów powróci do stanu prawnego sprzed pierwszej transakcji, gdyż legalność posiadania środków finansowych zostaje skonsumowana poprzez bezprawne działanie, stanowiące przestępstwo.

Na tle rozważań związanych z ustaleniem pojęcia korzyści pojawia się wątpliwość odnośnie do zakresu tej nazwy, nie tylko w stosunku do jej odpowiednika w języku potocznym, ale również na gruncie, jak się wydaje, konkurencyjnego wskazania przepadku. W dalszym ciągu zachodzi potrzeba rozgraniczenia krzyżujących się pojęć: „korzyść majątkowa” i „przedmiot przestępstwa”. Granicy należy poszukiwać w treści pojęć „przedmiot pochodzący bezpośrednio z przestępstwa” oraz „korzyść majątkowa osiągnięta pośrednio z przestępstwa”. Użycie przez ustawodawcę innych określeń dowodzi, że nie są to tożsame pojęcia, a takie, które mają różne znaczenie. W tym kontekście za „korzyść majątkową osiągniętą pośrednio z przestępstwa” nie może być uznany przedmiot będący przedmiotem czynności wykonawczej przestępstwa, gdyż mieści się on w pojęciu „przedmiot pochodzący bezpośrednio z przestępstwa”. Wprowadzenie podziału w zakresie desygnatów wskazanych nazw jest o tyle istotne, że różne formy przepadku kwantyfikują odmienne typy rzeczy. Inaczej mówiąc, ustawodawca wprowadza pojęcie przedmiotu, który pochodzi z przestępstwa pośrednio, ale też zbiorczą definicję korzyści majątkowej, która powinna, jak się wydaje, dopełniać katalog przedmiotów wiążących się z przestępstwem.

W tym miejscu należy odnieść się do przypadku równowartości korzyści majątkowej. Otóż ustawodawca objął przypadkiem przysporzenie sprawcy, ale również stratę,

¹¹⁷ Wyrok SA w Łodzi, II AKa 214/98, PiP 1999, z. 7–8, poz. 30.

¹¹⁸ Ustawa z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 224, 437.

której w wyniku popełnienia czynu zabronionego nie poniósł. Bezsporne jest to, że niejednokrotnie trudno jest wyodrębnić wartość majątkową (w tym prawo majątkowe, bądź stan faktyczny – posiadanie), która podlegałaby przypadkowi. Istnienie w kategorii przypadku przypadku równowartości korzyści majątkowej wiąże się z samą definicją korzyści. Powodem, dla którego ustawodawca wyodrębnił kategorię przypadku równowartości korzyści majątkowej, jest wprowadzenie klaryfikacji w zakresie orzekania obu tych form przypadku. Usytuowanie przypadku równowartości korzyści majątkowej służy bowiem usunięciu wątpliwości dotyczących tego, czy można orzec wypadek korzyści majątkowej w tych sytuacjach, gdy nie da się ustalić konkretnych praw majątkowych temu przypadkowi podlegających.

Omawiając zagadnienie korzyści majątkowej, warto odnieść się do regulacji unijnych. Na gruncie przepisów międzynarodowych zarysowuje się wyraźna tendencja do rozszerzania zakresu przypadku korzyści majątkowej. W motywie 11 dyrektywy 2014/42/UE¹¹⁹ wskazano, że „konieczne jest doprecyzowanie istniejącego pojęcia korzyści z przestępstwa, tak aby objęło ono bezpośrednio korzyści z działalności przestępczej i wszystkie korzyści pośrednie, w tym uzyskane poprzez ponowne zainwestowanie lub przekształcanie korzyści bezpośrednich. Korzyści mogą zatem obejmować wszelkie mienie, w tym mienie, które zostało przekształcone lub zamienione – w całości lub w części – w inne mienie, oraz mienie, które zostało połączone z mieniem uzyskanym z legalnych źródeł – do wysokości szacowanej wartości włączonych do niego korzyści. Korzyści z przestępstwa mogą też obejmować dochody lub inne wpływy wynikające z korzyści z przestępstwa lub z mienia będącego wynikiem takiego przekształcenia, zamiany lub połączenia”.

W polskim prawie karnym ustawodawca nie precyzuje zakresu pojęcia korzyści majątkowej. Uwzględniając regulacje unijne i standardy związania Polski z przepisami Unii Europejskiej, należy spodziewać się jednak zmian dotyczących należytego zarządzania mieniem zajęтым na poczet przypadku korzyści majątkowej oraz samego pojęcia. Wynika to między innymi z treści art. 67 ust. 3 TFUE¹²⁰ i zawartej w nim reguły zbliżania krajowej regulacji do przepisów państw członkowskich. Wykładnia językowa powołanego przepisu wskazuje, że ustawodawca unijny dąży do zapewnienia i uzupełnienia środków, które mogą zapobiec przestępczości, oraz tych mechanizmów, które służą koordynacji i współpracy organów policyjnych i sądowych oraz innych właściwych organów¹²¹. Dyrektywa ta służyć ma realizacji jednego z głównych celów europejskich

¹¹⁹ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/42/UE z 3.04.2014 r. w sprawie zabezpieczenia i konfiskaty narzędzi służących do popełnienia przestępstwa i korzyści pochodzących z przestępstwa w Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE L 127/39 z 29.04.2014 r.

¹²⁰ Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE C 202 z 7.06.2016 r.

¹²¹ A.H. Ochnio, *Konfiskata korzyści z przestępstwa – nowe rozwiązania w prawie Unii Europejskiej (część I)*, PiP 2016, z. 4, s. 71–89; *eadem*, *Konfiskata korzyści z przestępstwa – nowe rozwiązania w prawie Unii Europejskiej (część II)*, PiP 2016, z. 5, s. 76–87.

w zakresie współpracy w sprawach karnych. Ma być to realizowane nie tylko przez uzupełnianie reguł wspólnych w państwach Unii Europejskiej, ale również przy współpracy państw wzajemnie uznających orzeczenia sądowe i pozostałe decyzje procesowe. Wzmacnianie kompetencji Unii Europejskiej w zakresie harmonizacji prawa karnego materialnego przejawia się również m.in. w wyposażeniu Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej w kompetencje do ustanawiania – w drodze dyrektyw, w trybie zwykłej procedury prawodawczej – norm minimalnych odnoszących się do określania przestępstw oraz kar w dziedzinach szczególnie poważnej przestępczości o wymiarze transgranicznym, wynikającej z rodzaju lub skutków tych przestępstw lub ze szczególnej potrzeby wspólnego ich zwalczania. Ustawodawca unijny w art. 83 ust. 1 TFUE zaliczył do poważnej przestępczości m.in. terroryzm, handel ludźmi oraz seksualne wykorzystywanie kobiet i dzieci, nielegalny handel narkotykami, nielegalny handel bronią, pranie pieniędzy, korupcję, fałszowanie środków płatniczych, przestępczość komputerową i przestępczość zorganizowaną. W wyniku popełnienia wszystkich z wymienionych wyżej czynów możliwe jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Tym samym w sytuacji harmonizacji przepisów ustawowych i wykonawczych ustawodawca unijny może znacząco determinować kształt regulacji przepadku korzyści majątkowej w polskim prawie karnym, w tym również pojęcie korzyści majątkowej.

Określenie pojęcia korzyści majątkowej w Kodeksie karnym z 1997 r. miało stanowić szansę na rozwiązanie dotychczasowych problemów, nie tylko teoretyczno-dogmatycznych, ale również praktycznych, w tym jasnej klasyfikacji zarówno korzyści majątkowej, jak i owocu przestępstwa. Niemniej jednak, z uwagi na niedookreślenie przedmiotowe czy też wykorzystanie pojęcia zarówno przy znamionach czynów zabronionych, jak i w zakresie poszczególnych form przepadku, wywołuje ono szereg wątpliwości. Ustawodawca w istocie nie wskazał definicji legalnej korzyści majątkowej, a jedynie określił kontekst, w jakim korzyść ta występuje. Aktualnie korzyść majątkową da się wyinterpretować z obowiązujących przepisów. Wprowadzenie definicji korzyści majątkowej mogłoby rodzić kolejne wątpliwości, które wynikałyby z konieczności uwzględnienia jej koherencji z pojęciem mienia, majątku. Powyższe powoduje, że gdyby ustawodawca definicję takową wprowadził, musiałaby ona spełniać postulat spójności między prawem karnym i cywilnym lub rozłączności, ale z odpowiednim uzasadnieniem. Ustawodawca, mimo wprowadzania kolejnych nowelizacji, nie podał pełnej definicji korzyści majątkowej, a ta zawarta w art. 115 § 4 k.k. nie spełnia także celu, który stanowił zasadniczą przesłankę wprowadzenia tej regulacji. Nie rozstrzygnięto klarownie i racjonalnie wątpliwości, jakie występowały na gruncie orzecnictwa i doktryny podczas obowiązywania Kodeksu karnego z 1932 r. i 1969 r. Mimo podnoszonych wielokrotnie wątpliwości i licznych wskazówek co do konieczności zmodyfikowania pojęcia korzyści majątkowej,

nie sposób znaleźć w literaturze przedmiotu optymalnej definicji, bowiem, jak widać, trudno ją sprecyzować. Dotychczas nie udało się wskazać jednoznacznej propozycji. Ogólnikowość art. 115 § 4 k.k. służy prowadzeniu wykładni rozszerzającej zarówno w piśmiennictwie, jak i w praktyce orzeczniczej. Z pola widzenia nie można tracić również i tego, że stanowisko organów stosowania prawa – sądownictwa – znajduje instytucjonalne wsparcie w judykatach Sądu Najwyższego, mając przewagę nad poglądami wysuwanymi w doktrynie. Taki stan powoduje, że aktualna pozostaje w poglądach wzajemna konkurencyjność owoców przestępstwa i korzyści majątkowej, z którymi jest ona związana. W obecnym stanie prawnym konieczne jest rozłożenie w odpowiedni sposób akcentów związanych z korzyścią majątkową. Podkreślić należy, że w penalnej definicji korzyści majątkowej bezprawność jej uzyskania to kwestia o fundamentalnym znaczeniu w prawie karnym. Bezprawność łączyć trzeba przede wszystkim z ujemną oceną zachowania niezgodnego z prawem, którego przeciwieństwem jest działanie pozostające zbieżne z literą prawa, co wynika z analizy uzyskiwania gratyfikacji czy też upominków. Krytycznie oceniać należy również automatyczne kwalifikowanie jako korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa wszystkiego, co sprawca posiadał w czasie popełnienia czynu zabronionego. Ocena takiej subsumcji zależy w każdym przypadku od wartościowania stanu majątkowego sprawcy, okoliczności popełnienia przez niego czynu zabronionego, z uwzględnieniem podstawowych celów instytucji stosowanych w prawie karnym. Analiza instrumentów polityki karnej, w której ustawodawca wykorzystał pojęcie korzyści majątkowej, pozwoli bowiem stwierdzić, do czego i w jakim zakresie należy odnieść korzyść majątkową, jakie przypisać jej znaczenie. O zaszeregowaniu danych przedmiotów jako korzyści majątkowej decydować będą zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe sprawy, ale również pozostałe kryteria. Innym typem korzyści będzie ta uzyskana bezpośrednio z czynu zabronionego, a innym ta, w której posiadanie weszła osoba trzecia, niemająca świadomości jej pochodzenia. Korzyść majątkowa jako pojęcie ogólne zawiera w sobie dwa elementy oceny, jest zbiorczym wynikiem analizy podmiotowo-przedmiotowej. Przedmiotowa zawartość pojęcia „korzyść majątkowa” ujawnia się bowiem po analizie danego typu czynu zabronionego, ustaleniu stanu faktycznego, natomiast podmiotowa skłania do poddania analizie osoby sprawcy, osoby wchodzącej w posiadanie korzyści i układu sytuacyjnego, w jakim wzajemnie występują.

1.2. Korzyść majątkowa a osobista

Rozważania nad problematyką pojęcia korzyści majątkowej skłaniają do skupienia uwagi również na drugim pojęciu, wyraźnie przeciwstawionemu przez ustawodawcę korzyści majątkowej – korzyści osobistej. Analiza dotychczasowego dorobku zarówno

piśmiennictwa, jak i orzecznictwa wykazała, że rodzi ona wątpliwości i problemy interpretacyjne jeszcze większe aniżeli jej majątkowy odpowiednik. Podczas obowiązywania Kodeksu karnego z 1932 r. nie udało się wypracować jednolitego poglądu co do katalogu jej desygnatów. Przedstawiciele doktryny kwestionowali bowiem jej majątkowy ekwiwalent¹²², pozostali twierdzili, że takowy może wystąpić¹²³, a jeszcze inni powoływali się na jej odpowiednik zbliżony do majątkowego¹²⁴. Ogromną rolę w zakresie stosowanej wykładni pojęcia „korzyść osobista” odegrało postanowienie Najwyższego Sądu Wojskowego z 1961 r., w którym stwierdzono, że wszystko, co nawet tylko w subiektywnym odczuciu sprawcy skutkuje użytecznością i jednocześnie nie przyczynia się do zwiększenia jego majątku, stanowi korzyść osobistą¹²⁵. Orzeczenie to stanowiło źródło dalszych wątpliwości, skłaniało bowiem do zadawania pytań, czy korzyść osobista, z uwagi na to, że zaspakaja potrzebę niematerialną, jednocześnie powinna się charakteryzować także niemożnością przeliczenia na pieniądze, czy w związku z tym ma oddziaływać na uczucia, zaspakajając potrzeby duchowe czy też chwilowe zadowolenie i przyjemności.

Udzielenie odpowiedzi na powyższe pytania podzieliło przedstawicieli doktryny. Świadczenia o podłożu nierządym nie były kwalifikowane jako korzyści osobiste m.in. przez J. Makarewicza¹²⁶, L. Peipera¹²⁷, S. Śliwińskiego¹²⁸, którzy twierdzili, że odbycie stosunku płciowego wypełnia znamiona innego przestępstwa¹²⁹. Przytoczonego poglądu nie podzielili m.in. A. Gubiński¹³⁰, Z. Sobolewski¹³¹ oraz J. Śliwowski¹³², którzy nie widzieli jakichkolwiek przeszkód, by doznania erotyczne kwalifikować jako korzyść osobistą, co wynika z tego, że w tym wypadku dochodzi do zaspokojenia uczucia, wdzięczności czy też po prostu zadowolenia.

W okresie obowiązywania Kodeksu karnego z 1932 r. jako korzyść osobistą kwalifikowano uniknięcie kłopotów, trosk, przykrości¹³³, wyuczenie języka¹³⁴, wyjednanie orderu, odznaczenia, tytułu, godności¹³⁵, udzielenie urlopu¹³⁶, ułatwienie dostępu do

¹²² L. Peiper, *Komentarz...*, s. 262.

¹²³ Z. Sobolewski, *op. cit.*, s. 223.

¹²⁴ J. Potępa, *Glosa do wyroku SN z 26.04.1960 r., IV K 118/60*, PiP 1961, z. 8–9, poz. 450.

¹²⁵ Postanowienie NSW z 25.09.1961 r., Rw 942/61, OSPiKA 1962, nr 11, poz. 309.

¹²⁶ J. Makarewicz, *Kodeks karny...*, wyd. V, Lwów 1938, s. 375.

¹²⁷ L. Peiper, *Komentarz...*, s. 425.

¹²⁸ S. Śliwiński, *Przekupstwo w świetle art. 134, 135, 286–293 k.k. tudzież przepisów prawa wojskowego (w związku z art. prof. Papierkowskiego „Art. 134 k.k. czy art. 293 k.k.?”)*, DPP 1948, nr 6, s. 42.

¹²⁹ W. Makowski, *Kodeks karny. Komentarz*, s. 875.

¹³⁰ A. Gubiński, *Glosa do wyroku SN z 26 kwietnia 1960 r., IV K 118/60*, PiP 1961, z. 8–9, s. 453.

¹³¹ Z. Sobolewski, *op. cit.*, s. 225.

¹³² S. Pławski, J. Śliwowski, *Prawo karne. Część szczególna*, Toruń 1961, s. 257.

¹³³ Wyrok SN z 13.07.1965 r., IV KR 102/65, SMO 1966, nr 1, s. 117.

¹³⁴ L. Peiper, *Komentarz...*, s. 354.

¹³⁵ *Ibidem*, s. 354.

¹³⁶ W. Makowski, *Kodeks karny. Komentarz*, s. 875.

zamkniętego kręgu kulturowego¹³⁷, nadanie płatnej posady¹³⁸, wystawienie bezzasadnej pozytywnej opinii o oskarżonym¹³⁹, przejazd kłk samochodem w celu urzędzenia libacji alkoholowej¹⁴⁰, uwolnienie się od obowiązku pracy czy też nienależne przyznanie prawa jazdy¹⁴¹. W okresie obowiązywania Kodeksu karnego z 1969 r. również zmierzano do tego, by w głównej mierze daną korzyść kwalifikować jako osobistą dopiero wówczas, gdy nie wykazywała ona w ogóle ekonomiczno-majątkowego charakteru. Niemniej jednak stanowiła specyficzny instrument subsumcji, gdy ustalenie korzyści majątkowej było niemożliwe. Pozostawała elementem subsydiarnym, pomocniczym, z jednoczesnym uznaniem, że może wykazywać charakter ekonomiczny, jeśli zaspokaja potrzeby w sposób pośredni¹⁴². Stanowisko takie zajął również Sąd Najwyższy odnośnie do „jak najszerzego rozumienia korzyści osobistej”¹⁴³. Problematyczna kwestia korzyści erotycznej nie została jednoznacznie rozstrzygnięta, aczkolwiek w większości traktowano ją jako korzyść osobistą¹⁴⁴, mimo że argumentację w tej kwestii opierano jedynie na aspekcie polityczno-kryminalnym¹⁴⁵.

Przechodząc do ustalenia relacji normatywnej korzyści majątkowej i osobistej, podnieść należy, że w Kodeksie karnym z 1997 r. w art. 115 § 4 wprowadzono pojęcie korzyści majątkowej i osobistej, wskazując wspólną treść ich definicji – beneficjentów, jednocześnie nie determinując różnic między ich desygnatami. Ustawodawca przyjął, że korzyścią majątkową lub osobistą jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogo innego. Terminy te, pomimo iż wywołują liczne wątpliwości interpretacyjne, traktowane są jednak w doktrynie¹⁴⁶ i judykaturze¹⁴⁷ jako pojęcia w pełni rozłączne. Niejednokrotnie z uwagi na penalizację uzyskania bądź działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej jest ona przeciwstawiana korzyści osobistej. Wobec takiego kształtu korzyści majątkowej konieczne pozostaje wskazanie różnic między tymi określeniami, ich punktów zbieżnych i wzajemnej relacji. Istotne jest, że oba pojęcia występują jako elementy alternatywne, co skłania do założenia, że ustawodawca przeciwstawia je sobie, nakazując przy tym traktować je odmiennie. To z kolei implikuje sposób interpretacji regulacji kodeksowych w tych miejscach, w których korzyść majątkowa i osobista występują alternatywnie.

¹³⁷ J. Makarewicz, *z komentarzem*, wyd. V, Lwów 1938, s. 181.

¹³⁸ *Ibidem*.

¹³⁹ M. Bereźnicki, *Z badań nad problematyką sprzedajności urzędniczej*, Prob. Krym. 1967, nr 70, s. 763.

¹⁴⁰ Wyrok SN z 29.10.1952 r., I K 510/52, NP 1953, z. 5, s. 66.

¹⁴¹ Wyrok SN z 15.12.1964 r., III K 459/61, SMO 1966, nr 1, s. 117.

¹⁴² J. Kochanowski, *Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych i społecznych*, [w:] L. Lernell, A. Krukowski (red.), *Prawo karne. Część szczególna*, Warszawa 1969, s. 139.

¹⁴³ K. Daszkiewicz, *Klimaty bezprawia*, Warszawa 1971, s. 39.

¹⁴⁴ I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1989, s. 410.

¹⁴⁵ Z. Młynarczyk, [w:] E. Popek, *op. cit.*, s. 72.

¹⁴⁶ J. Waszczyński, *O „korzyści majątkowej”...*, s. 66–67.

¹⁴⁷ Wyrok SN z 10.07.1974 r., I KRN 9/74, OSNPG 1974, nr 11, poz. 130.

Właściwy wydaje się pogląd J. Giezka, który twierdzi, że „przyjęcie alternatywy rozłącznej (albo korzyść majątkowa, albo korzyść osobista) musiałoby wszak prowadzić do konkluzji, że koniunkcyjne osiągnięcie przez sprawcę korzyści majątkowej i osobistej – czego wykluczyć przecież się nie da – nie realizowałyby znamion tych typów czynów zabronionych, do których korzyść majątkowa lub osobista należy, albowiem stanowiłoby ono jakąś trzecią, nieuwzględnioną przez ustawodawcę postać korzyści o mieszanym charakterze. Należałoby chyba zatem przyjąć, że chodzi w tym przypadku raczej o alternatywę prostą, nie zaś rozłączną”¹⁴⁸. Podstawową dyrektywą interpretacyjną w tym zakresie jest zachowanie odrębności znaczeniowej obu korzyści w perspektywie prostej alternatywy, nie eliminując przy tym niewątpliwie istniejących punktów zbieżnych.

Różnic między korzyścią majątkową i osobistą poszukiwano w kryterium charakteru zaspokojonej potrzeby lub możliwości fiskalnej przeliczenia na pieniądze, a także potrzeb, jakie zaspokajają. W doktrynie krytycznie ustosunkowano się do stanowiska¹⁴⁹, zgodnie z którym zakresy pojęć „korzyść osobista” i „korzyść majątkowa” zazębiają się¹⁵⁰. Zdaniem A. Spotowskiego między tymi pojęciami nie może zachodzić stosunek zazębiania i krzyżowania się, ponieważ niemożliwy byłby układ, w którym jedna z tych korzyści zawiera elementy drugiej. Autor ten podnosi, że przyjmowanie, iż zakresy tych pojęć nakładają się na siebie, jest lekceważeniem tego, że ustawodawca przeciwstawia je sobie¹⁵¹. Analogiczne stanowisko zajął J. Majewski, w którego ocenie „nie wydaje się, by [...] uprawniona była niejako podwójna kwalifikacja danej korzyści, prowadząca do ustalenia, że jest to korzyść zarówno majątkowa, jak i osobista. Prędzej należy przyjąć, że podział ogółu korzyści na majątkowe i osobiste jest na gruncie przepisów kodeksu podziałem rozłącznym”¹⁵².

Korzyść osobista została wprowadzona do art. 115 § 4 k.k. z 1997 r. ustawą z 13.06.2003 r. Ustawodawca jednak nie zdefiniował odrębnie tego pojęcia, pozostawiając otwartą linię interpretacyjną judykaturze i orzecznictwu. Założenie, wedle którego korzyścią osobistą jest korzyść niemająca wartości wyrażanej w pieniądzu, stanowiło zasadniczy człon odróżnienia jej od korzyści majątkowej¹⁵³. Odwołując się do wykładni historycznej, warto podkreślić, że początkowo kwestia odróżnienia obu form korzyści nie była jednoznaczna, w orzeczeniu z okresu międzywojennego wskazano bowiem, że

¹⁴⁸ J. Giezek, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, wyd. II, Warszawa 2012, s. 686–687.

¹⁴⁹ S. Frankowski, *Przestępstwa kierunkowe w teorii i praktyce*, Warszawa 1970, s. 89.

¹⁵⁰ A. Spotowski, *Recenzja książki E. Popka: Przestępstwo płatnej protekcji w ustawodawstwie karnym PRL*, Warszawa 1971, PiP 1971, z. 10, s. 655.

¹⁵¹ *Ibidem*.

¹⁵² J. Majewski, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. I, Warszawa 2007, s. 1183.

¹⁵³ J. Makarewicz, *Kodeks karny...*, s. 374.

wydanie zaświadczenia przez funkcjonariusza publicznego stanowi z punktu widzenia uzyskującego je zarówno korzyść osobistą, jak i majątkową¹⁵⁴. Pogląd ten spotkał się z zarzutem, gdyż uznano, że korzyść osobista musi mieć charakter zbliżony do pojęcia korzyści majątkowej, by za korzyść w ogóle mogła być uznana¹⁵⁵. W doktrynie przyjęto, że korzyść osobista może polegać na ogólnym polepszeniu sytuacji zawodowej, uzyskaniu awansu, dodatkowego urlopu, ograniczeniu obowiązków, uzyskaniu wyróżnienia czy odznaczenia, ale również na przyjęciu dziecka do szkoły lub poparciu w staraniach o przyjęcie na wyższą uczelnię, pomimo że ten ostatni przykład implikował skutki o charakterze majątkowym¹⁵⁶. Wprowadzenie granic między korzyścią majątkową a osobistą wywołuje liczne wątpliwości i rozbieżności. Niejednokrotnie bowiem próbowano jednoznacznie wykazać, że korzyść osobista stanowi korzyść *stricte* cywilistyczną, a majątkowa *stricte* karną. Zaczęto więc poszukiwać wyraźnych granic klasyfikujących te pojęcia.

W piśmiennictwie uznano, że cechą korzyści mają, oprócz dóbr materialnych, zachowania ludzkie, polegające m.in. na świadczeniu usług¹⁵⁷. Na tym założeniu oparto pierwszą linię rozgraniczającą pojęcie korzyści majątkowej od korzyści osobistej. Kryterium to stanowiło zaspokajanie potrzeby o ściśle określonym charakterze. W sytuacji, gdy korzyść zaspokajała potrzebę niematerialną, ujmowano ją jako korzyść osobistą, natomiast gdy służyła potrzebom materialnym – klasyfikowana była jako korzyść majątkowa¹⁵⁸. Problem ten należy jednak do bardziej złożonych i nie opiera się wyłącznie na kwestii rodzaju zaspokajanych potrzeb, zważyć bowiem należy, że bardzo często korzyść jest w stanie zaspokoić oba rodzaje potrzeb. Tym samym konieczne okazało się zaproponowanie pomocniczych kryteriów rozgraniczających oba rodzaje korzyści, do których zaliczono uwzględnienie czynników ekonomicznych, właściwych dla korzyści majątkowej. Przyjęto, że możliwość przedstawienia korzyści za pomocą określonej kwoty pieniężnej nadaje jej charakter korzyści majątkowej, czego pozbawiona jest korzyść osobista¹⁵⁹. Jednak założenie to nie zawsze jednoznacznie pozwalało rozstrzygnąć o charakterze korzyści. W tym zakresie A. Spotowski wskazał kolejne kryterium stopnia, w jakim każda z potrzeb, tzn. zarówno materialna, jak i niematerialna, mogła być daną korzyścią zaspokojona, a kwalifikacja co do określonego jej rodzaju w istocie zależała od wielkości zaspokojenia¹⁶⁰. Było ono postrzegane w ten sposób, że w sytuacji, gdy korzyść zaspokajała w większym stopniu potrzebę materialną, a w mniejszym niematerialną, to

¹⁵⁴ Wyrok SN z 28.01.1938 r., III K 1791/37, OSNKW 1938, nr 8, poz. 194.

¹⁵⁵ J. Potępa, *op. cit.*, s. 450.

¹⁵⁶ A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. T. III*, Kraków 2016 r., s. 752.

¹⁵⁷ O. Górniok, *O pojęciu...*, s. 109.

¹⁵⁸ Z. Sobolewski, *op. cit.*, s. 220; M. Surkont, *Łapownictwo*, Sopot 1999, s. 110–119.

¹⁵⁹ W. Dubis, [w:] E. Gniewek (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 663.

¹⁶⁰ A. Spotowski, *Przestępstwa służbowe...*, Warszawa 1972, s. 126.

każdorazowo kwalifikowano ją jako korzyść majątkową¹⁶¹. Stanowisko to zyskało aprobatę przedstawicieli doktryny, gdyż jego zaletą jest elastyczność, co powodowało, że znajdowało zastosowanie w realiach różnorodnych stanów faktycznych¹⁶².

Na przestrzeni lat, pod wpływem obowiązywania niedookreślonego pojęcia korzyści majątkowej tak w Kodeksie karnym z 1932 r., jak i z 1969 r. wypracowano pogląd, zgodnie z którym korzyść majątkowa może przybierać różne postacie, ale w ujęciu karnistycznym niezbędne jest to, by doprowadziła do zwiększenia aktywów lub zmniejszenia pasywów w majątku danej osoby, czego nie sposób osiągnąć dzięki korzyści osobistej¹⁶³. W piśmiennictwie nie zabrakło poglądu, zgodnie z którym możliwe było ustalenie elementów uzupełniających pojęcie korzyści majątkowej na potrzeby określonego stanu faktycznego lub ogólne założenie, że w pierwszej kolejności jest to korzyść, która zaspokaja potrzebę materialną, wyrażoną najczęściej za pomocą określonej sumy pieniężnej, a dopiero w sytuacji, gdy takie ustalenie nie jest możliwe, przyjąć należy, że stanowi korzyść osobistą¹⁶⁴. Współcześnie korzyść osobista jest określana jako wszelkie dobro niemające charakteru majątkowego, właściwie (przynajmniej bezpośrednio) nieprzeliczalne na pieniądze, ale dogodne dla przyjmującego lub zaspokajające jakąś jego potrzebę niemajątkową¹⁶⁵.

Pojawiające się w doktrynie wątpliwości dotyczą z jednej strony rozróżnienia korzyści majątkowej od korzyści osobistej (m.in. problemu statusu obietnicy awansu), a z drugiej – charakteru kryterium (obiektywnego czy subiektywnego) decydującego o tym, czy mamy w ogóle do czynienia z korzyścią osobistą¹⁶⁶. Co się tyczy pierwszej ze wskazanych wątpliwości, to zdaje się przeważać pogląd, że główne kryterium rozróżnienia może stanowić rodzaj potrzeby, którą dana korzyść zaspokaja: jeżeli zaspokaja ona w większym stopniu potrzebę materialną, mamy do czynienia z korzyścią majątkową, jeżeli niematerialną – z korzyścią osobistą¹⁶⁷. Wątpliwości związane z zagadnieniem subiektywnych czy obiektywnych kryteriów natomiast, branych pod uwagę przy badaniu danego rodzaju korzyści, zostały w doktrynie¹⁶⁸ rozstrzygnięte poprzez przyjęcie przewagi tych ostatnich. Korzyść osobista ma stanowić korzyść w oczach przeciętnego człowieka, nie tylko korzyść wyłącznie dla poszczególnej jednostki. Jako argument przemawiający za takim rozwiązaniem podaje się bowiem, iż nie może być tak, aby za

¹⁶¹ Wyrok SA w Lublinie z 17.04.2007 r., II AKa 81/07, LEX nr 314605.

¹⁶² A. Spotowski, *Przestępstwa służbowe...*, s. 126; O. Górniok, *O pojęciu...*, s. 109–117.

¹⁶³ I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973, s. 375.

¹⁶⁴ O. Górniok, *O pojęciu...*, s. 117.

¹⁶⁵ R. Góral, *Kodeks karny. Praktyczny komentarz z orzecznictwem*, Warszawa 2005, s. 306.

¹⁶⁶ A. Barczak-Oplustil, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. II, Kraków 2006 r., s. 954.

¹⁶⁷ *Ibidem*.

¹⁶⁸ *Ibidem*.

przyjęcie identycznego świadczenia jedna osoba odpowiadała karnie, a inna nie, ponieważ dla niej, subiektywnie, świadczenie to nie stanowiłoby korzyści osobistej¹⁶⁹. Przedstawione stanowisko zdaje się wątpliwe w pewnych sytuacjach, bowiem określone świadczenie może mieć wartość emocjonalną, ale tylko dla poszczególnej jednostki (np. list pisany przez osobę, z którą było się związanym uczuciowo). Przyjęcie takiego listu przez tę osobę stanowić będzie (tylko dla niej) przyjęcie korzyści osobistej. Subiektywizm nie może być pozbawiony elementów obiektywnych, tym samym za korzyść osobistą uznane musi być takie świadczenie, które oceniane z punktu widzenia przeciętnego człowieka, mającego na względzie obowiązujące w danej społeczności reguły, wzory zachowań w konkretnej sytuacji, dla tej konkretnej osoby stanowi przysporzenie osobiste. Jako przykłady korzyści osobistej podaje się obietnice awansu, protekcje, zaspokajanie potrzeb erotycznych, ograniczenie obowiązków itp.¹⁷⁰

Przez korzyść osobistą rozumie się świadczenia o charakterze niemajątkowym¹⁷¹, które mają znaczenie dla uzyskującego ją, polepszają jego sytuację, a nawet oznaczają określoną przyjemność. Przykładami mogą być: pomoc w uzyskaniu zatrudnienia albo awansu służbowego, przyznanie odznaczenia, organizowanie atrakcyjnych wyjazdów na preferencyjnych warunkach, a nawet kontakty seksualne¹⁷². W razie wątpliwości co do charakteru korzyści osobistej, które mogą powstać, gdy wiąże się z korzyścią materialną, decydujące znaczenie ma ocena, jaką potrzebę udzieloną lub obiecaną korzyść zaspokaja w większym stopniu¹⁷³, ale też motywacja obdarowującego. Pogląd taki zawarto w wyroku Sądu Najwyższego z 19.09.1973 r., wskazując, że wydatkowanie środków pieniężnych na cel inny aniżeli pierwotnie zakładany – zapewnienie pobytu niespodziewanym wczasowiczom przez dyrektora placówki państwowej – z uwagi na charakter wymienny wczasów stanowi korzyść osobistą, a nie majątkową¹⁷⁴. Kryterium zaspokojenia w tym wypadku połączono z pomocniczym wskazaniem, że korzyść w postaci wczasów miała charakter wymienny, wobec czego bilans świadczeń obu stron pozostał niezmienny, nie przysparzał komukolwiek aktywów – poprawy warunków bytowych podczas urlopu, a jedynie kreował pozytywny wizerunek organizatora wypoczynku.

Zasadne jest stanowisko, zgodnie z którym w przypadku korzyści osobistej celem osoby udzielającej jest wywołanie w obdarowanym uczucia wdzięczności, zadowolenia¹⁷⁵, natomiast w sytuacji wręczania korzyści majątkowej uczucia wzbogacenia, poprawienia

¹⁶⁹ O. Górniok, [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 222–316*, t. II, s. 58.

¹⁷⁰ A. Barczak-Oplustil, *op. cit.*, s. 953–954.

¹⁷¹ S. Glaser, A. Mogilnicki, *Kodeks karny. Komentarz*, Kraków 1934, s. 1024.

¹⁷² Wyrok SN z 10.07.1974 r., I KRN 9/74, OSNPG 1974, nr 11, poz. 213.

¹⁷³ Wyrok SN z 10.07.1974 r., I KRN 9/74, OSNPG 1974, nr 11, poz. 213.

¹⁷⁴ Wyrok SN z 19.09.1973 r., III KR 114/73, OSNKW 1974, nr 3, poz. 52.

¹⁷⁵ P. Palka, M. Reut, *Korupcja w nowym Kodeksie karnym*, Kraków 1999, s. 32.

stanu majątkowego¹⁷⁶. Warto podkreślić, iż na gruncie Kodeksu karnego z 1997 r. w orzecznictwie za korzyść osobistą uznaje się nawiązanie z inną osobą stosunków o charakterze uczuciowym, seksualnym, jeżeli zgoda obu osób jako uczestników takiej relacji traktowana jest jako zapłata w zamian za zachowanie któregoś ze stron¹⁷⁷. W piśmiennictwie wskazano, że celem korzyści osobistej w tej sytuacji nie jest zaoferowanie przyjemności estetycznej lub erotycznej, ponieważ w rzeczywistości nie stanowią one korzyści¹⁷⁸. Nie zabrakło poglądu, zgodnie z którym stosunek płciowy stanowi korzyść osobistą, bowiem pojęcie to podlega wykładni rozszerzającej, a działanie w celu odbycia stosunku płciowego może skuteczniej oddziaływać na przyjmującego aniżeli zaspokojenie chęci zysku¹⁷⁹. Znalazło to odzwierciedlenie również w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który przyjął, że w sytuacji, kiedy osoba pełniąca funkcję publiczną uzależnia czynność służbową od wyrażenia przez osobę zainteresowaną zgody na nawiązanie z nią stosunków o charakterze erotycznym, traktując tę zgodę jako formę swoistego okupu za wspomniane czynności, a równocześnie same stosunki – jako pewnego rodzaju usługę o charakterze nierządym, należy przyjąć, że sprawca działa w celu osiągnięcia korzyści osobistej¹⁸⁰.

Współcześnie sądy, orzekając w przedmiocie oceny bezprawności czynów z okresu powojennego, powołują, że sytuacja polityczno-społeczna czy też przynależność do organizacji narodowych uzasadnia udział w nielegalnej organizacji i jej działalności po II wojnie światowej, czego nie sposób poczytać za działanie w celu uzyskania korzyści osobistej¹⁸¹. Taki kierunek linii orzeczniczej stanowi przejaw zastosowania kryterium sytuacji polityczno-społecznej do oceny charakteru korzyści. W tym miejscu warto powołać się na orzeczenie Sądu Najwyższego, w którym wskazano, że działaniem w celu osiągnięcia korzyści osobistej w okresie powojennym był kolportaż literatury religijnej wyznawców Świadków Jehowy, co wynika z notoriów spraw rozpoznawanych w okresie powojennym z ludźmi tegoż wyznania, niemniej jednak obecnie cech bezprawności takie działanie już nie wykazuje¹⁸². W judykatach z okresu zmian politycznych w Polsce podnoszono, że w pojęciu korzyści osobistych mieszczą się takiego rodzaju korzyści, jak osiągnięcie orderu, odznaczenia, wyróżnienia, pochwały. Wszystko to, co jest korzyścią, a nie jest korzyścią majątkową, stanowiło korzyść osobistą. Warto w tym miejscu zauważyć, że podobne stanowisko Sąd Najwyższy zajął w wyroku z 31.07.1957 r.,

¹⁷⁶ H. Popławski, M. Surkont, *Przestępstwo łapownictwa*, Warszawa 1972, s. 106.

¹⁷⁷ Wyrok SN z 26.01.1960, IV K 118/60, PiP 1960, z. 8–9, s. 448.

¹⁷⁸ J. Makarewicz, *z komentarzem*, wyd. V, Lwów 1938, s. 370–371; W. Makowski, *Kodeks karny. Komentarz*, s. 666; L. Peiper, *Komentarz...*, s. 425; S. Glaser, A. Mogilnicki, *op. cit.*, s. 667; J. Potępa, *op. cit.*, s. 452.

¹⁷⁹ A. Gubiński, *op. cit.*, s. 454; O. Chybiński, *Platna protekcja*, Warszawa 1967, s. 24; E. Popek, *op. cit.*, s. 77; Z. Sobolewski, *op. cit.*, s. 225; P. Palka, M. Reut, *op. cit.*, s. 32.

¹⁸⁰ Wyrok SN z 10.07.1974 r., I KRN 9/74, OSNPG 1974, nr 11, poz. 130.

¹⁸¹ Postanowienie SO w Krakowie z 30.10.2013 r., III Ko 534/13, LEX nr 1715328.

¹⁸² Wyrok SN z 22.10.2003 r., V KK 231/03, OSNKW 2003, nr 1, poz. 2185.

stwierdzając: „uniknięcie ujawnienia niedoboru dla osoby ponoszącej odpowiedzialność za zaistnienie niedoboru jest zarówno korzyścią osobistą, jak i korzyścią majątkową”¹⁸³, kształtując tym samym hybrydę korzyści, na którą, jak wcześniej wskazano, uwagę zwrócił również J. Giezek.

Niezależnie od problemu z dookreśleniem pojęcia „korzyść osobista”, warto zwrócić uwagę, że w orzecznictwie podejmowano niejednokrotnie próby negatywnego określenia tej formy korzyści. Próbując wykazać, jakie działanie nie stanowi korzyści osobistej, odwoływano się do kryterium relacji osób świadczących wobec siebie określone czynności. Nie były za korzyść uznawane wspólny obiad czy wypicie herbaty, jeżeli dotyczyły osób pozostających w stosunkach towarzyskich¹⁸⁴. Do kryterium relacji towarzyskiej odnoszą się również obecne judykaty, tak m.in. w wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie uznano, że poczęstunek złożony z wódki i kielbasy wspólnie spożyty podczas spotkania towarzyskiego jest korzyścią osobistą, aczkolwiek niewyszukaną. Argumentowano bowiem, że oskarżony uznał to za odpowiednie zadośćuczynienie współpracownikom za pracę przy wytworzeniu narkotyku¹⁸⁵. Za korzyść osobistą w orzecznictwie uznaje się konsekwentnie chęć uzyskania orderu, odznaczenia, zaszczytu, obietnicę powołania na stanowisko oraz zatrudnienia w jednostkach samorządu terytorialnego osób najbliższych¹⁸⁶, wspólne zażywanie narkotyków zakupionych za pieniądze innej osoby¹⁸⁷. Jednocześnie korzyścią osobistą nie jest chęć uniknięcia odpowiedzialności karnej¹⁸⁸.

Trudności z jednoznacznym i wyczerpującym określeniem korzyści osobistej powodują, iż zasadne wydaje się badanie każdorazowo stanu faktycznego sprawy, ale przede wszystkim relacji obyczajowo-towarzyskich, w jakich pozostaje zarówno osoba takową korzyść uzyskująca, jak i ją darująca. Aprobując badanie stosunków personalnych osób korzyść tę świadczących, należy jednocześnie zaznaczyć, iż w wielu wypadkach ustalenie takowej zależności, szczególnie w momencie wręczania tudzież otrzymywania korzyści, może okazać się utrudnione ze względu na bliskie kontakty pozbawione udziału osób trzecich. Czynności dokonywane z przepływem korzyści najczęściej nie są przez strony eksponowane czy też upubliczniane, a co za tym idzie w razie ich ujawnienia organ musiałby sięgnąć po ocenę subiektywną, z odpowiednim stosunkiem krytyczno-ocennym do podmiotowo-przedmiotowych okoliczności sprawy.

Korzyść osobista pojawia się w regulacji prawa karnego jako znamię czynu zabronionego rzadziej aniżeli korzyść majątkowa. Osiągnięcie korzyści osobistej jest

¹⁸³ Wyrok SN z 13.07.1965 r., IV KR 102/65, OSNKW 1965, nr 8–9, poz. 94.

¹⁸⁴ Wyrok SN z 16.01.1959 r., II K 1075/58, OSNPG 1959, z. 7, poz. 8.

¹⁸⁵ Wyrok SA w Krakowie z 15.05.2008 r., II AKa 70/08, KZS 2008, z. 7–8, poz. 71.

¹⁸⁶ Wyrok SN z 5.10.2004 r., V KK 188/04, LEX nr 126713.

¹⁸⁷ Wyrok SA w Lublinie z 17.04.2007 r., II AKa 81/07, LEX nr 314605.

¹⁸⁸ Wyrok SN z 18.02.1947 r., K 1847/46, OSNK 1948, z. 1, poz. 14.

ujmowane niekiedy jako stan rzeczy realizowany w formie czynności czasownikowej lub cel zachowania sprawy. Problem z jednoznacznym zdefiniowaniem korzyści osobistej wymaga sięgnięcia do jej egzemplifikacji, z jednoczesnym podkreśleniem, iż może ona przybrać różnorakie formy. Ogólnie wskazywano bowiem, że podlega generalizacji ze względu na fakt, iż nie ma wartości ekonomicznej, ale zaspokaja potrzeby o charakterze niematerialnym¹⁸⁹.

Podział korzyści na majątkowe i osobiste nie jest rozłączny i tego przymiotu nie musi wykazywać. Zgodnie z poglądem J. Majewskiego oraz J. Gieźka, przyjęcie alternatywy rozłącznej między obydwojma pojęciami doprowadziłoby do konkluzji, zgodnie z którą osiągnięcie przez sprawcę czynu zabronionego korzyści majątkowej lub osobistej skutkowałoby brakiem realizacji znamion typów przestępstw, do których korzyść majątkowa lub osobista należy. Alternatywa ta kształtowałaby trzecią, nieprzewidzianą przez ustawodawcę postać korzyści o kombinowanym charakterze, nieznanym Kodeksowi karnemu. Dlatego podział wskazany w art. 115 § 4 k.k. z 1997 r. kształtuje korzyść osobistą i majątkową w zestawieniu alternatywy prostej, a nie rozłącznej¹⁹⁰, umożliwiając skuteczną walkę z uzyskiwaniem jakichkolwiek korzyści w wyniku popełnienia czynu zabronionego.

Jak zauważa J. Majewski, o tym, czy mamy do czynienia z korzyścią majątkową lub też osobistą, decyduje to, czy dana korzyść ma wartość ekonomiczną przeliczalną na pieniądze. Jeśli ma – jest korzyścią majątkową, jeżeli nie – stanowi korzyść osobistą¹⁹¹. W doktrynie przyjęto, że korzyścią osobistą są jakiegokolwiek „przysporzenia” mające charakter niegodziwy, nienależny czy bezprawny, które jednak nie mogą być bezpośrednio odzwierciedlone w określonej wartości pieniężnej. Ograniczenie korzyści osobistych wyłącznie do mających charakter niegodziwy postuluje J. Majewski¹⁹². Przykładem takich zachowań, w jego ocenie, jest „zdanie” egzaminu przez osobę, która nie uzyskała wymaganej liczby punktów lub nienależne pierwszeństwo w dostępie do usług medycznych. Wyłącza on spoza zakresu pojęcia „korzyść osobista” wszelkiego typu zachowania o charakterze grzesnościowym, np. drobną pomoc przy przenoszeniu bagaży. Udzielenie tego typu korzyści może być uznane za zachowanie niemające podstawowej cechy czynu bezprawnego w jego prawnokarnym rozumieniu, czyli społecznej szkodliwości, i jako takie powinno być analizowane w kategoriach uprzejmości.

Założenie, że korzyść osobista relewantna prawnie to tylko taka, która ma charakter niegodziwy, wymaga wskazania znaczenia i jej doniosłości na przykładzie korzyści

¹⁸⁹ J. Giezek, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 688.

¹⁹⁰ A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna*, Warszawa 2007, s. 1409.

¹⁹¹ J. Majewski, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. T. I*, Kraków 2004, s. 1408.

¹⁹² A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Komentarz do art. 1–116 k.k.*, t. I, Kraków 2004.

o charakterze seksualnym. Wydaje się bowiem, że niezależnie od relacji pomiędzy udzielającym korzyści a jej beneficjentem, nie można mówić w tym wypadku, że korzyść ta ma charakter należny czy prawny. Nikomu nie przysługuje prawo do domagania się od innej osoby określonych zachowań o charakterze seksualnym wbrew jej woli¹⁹³. Jednocześnie sam fakt odpłaty za określone świadczenie poprzez wykonanie czynności seksualnej lub poddanie się jej nie musi być z założenia uznany za niegodziwy czy nienależny. Uzyskanie zapłaty za jakiegokolwiek zachowanie w formie opłaconych usług seksualnych ma wymiar ekonomiczny i jest korzyścią majątkową, da się ją bowiem wyrazić w pieniądzu. Jak już wcześniej wskazano, w pojęciu korzyści osobistych nie mieszczą się wyłącznie tego rodzaju zjawiska, co osiągnięcie orderu, odznaczenia, wyróżnienia czy pochwały. Uznanie, iż wszystko, co nie jest korzyścią majątkową, stanowi korzyść osobistą, zakłada, iż pod tym drugim pojęciem rozumieć należy uniknięcie kłopotów, trosk¹⁹⁴, ale także posprzątanie mieszkania, usługę opieki nad dzieckiem, wyżywienie czy też nocleg. To stanowisko wyrażane w judykatach spotkało się z zarzutem o charakterze normatywnym. W doktrynie wskazano, że gdy ustawodawca alternatywnie wprowadza korzyść majątkową i osobistą, doprowadzając do wyraźnego przeciwstawienia tychże pojęć, to nie daje jakichkolwiek podstaw do tego, by stosować przy ich interpretacji wykładnię *sensu stricto*, tylko co do tych świadczeń, które są ekwiwalentem pieniężnym¹⁹⁵. Podkreślono przy tym, że korzyść osobista jest świadczeniem o charakterze niemajątkowym, mającym znaczenie dla przyjmującego, polepszającym jego sytuację, status społeczny, umniejszającym problemy i obowiązki, np. jest to awans zawodowy, udzielenie urlopu, przyznanie odznaczenia¹⁹⁶, obietnica protekcji, pochlebna i korzystna dla kariery wzmianka w prasie¹⁹⁷, ułatwienie zawarcia wpływowej znajomości, poparcie w uzyskaniu pracy, wyjednanie awansu, odznaczenia, przyjęcie na uczelnię, wyuczenie obcego języka lub zawodu, urlop w atrakcyjnym miejscu lub zaproszenie na pokaz kulturowy¹⁹⁸, organizowanie atrakcyjnych podróży¹⁹⁹. Korzyść osobistą należy postrzegać jako coś, co daje przyjemność, poprawia samopoczucie, wywołując pozytywne emocje, podnosi prestiż, zwiększa samoocenę, podnosi autorytet²⁰⁰. Za korzyść osobistą uznano w orzecznictwie także nauczanie zawodu lub języka²⁰¹.

¹⁹³ J. Warylewski, *Przestępstwa seksualne*, Gdańsk 2001, s. 69.

¹⁹⁴ Wyrok SN z 13.07.1965 r., IV KR 102/65, OSNKW 94/65.

¹⁹⁵ J. Potępa, *op. cit.*, s. 449–453.

¹⁹⁶ W. Makowski, *Kodeks karny...*, s. 666.

¹⁹⁷ J. Jamontt, *Prawo karne. Część szczególna*, Łódź 1947, s. 321.

¹⁹⁸ P. Palka, M. Reut, *op. cit.*, s. 31.

¹⁹⁹ A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), O. Górniok [w:] *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 222–316*, t. II, Warszawa 2010, s. 135.

²⁰⁰ M. Surkont, *Łapownictwo...*, s. 115; wyrok SN z 13.07.1965 r., IV KR 102/65, OSNKW 1965, nr 8–9, poz. 94.

²⁰¹ Wyrok SN z 18.02.1947 r., K 1847/46, OSN 1948, poz. 14.

Uwzględniając przynależność jakichś dóbr, usług do kategorii korzyści osobistej, ustawodawca w art. 115 § 4 k.k., a także przedstawiciele doktryny i orzecznictwo, przeciwstawiają sobie korzyść osobistą i majątkową, wykluczając w tym zakresie formy pośrednie czy też mieszane. Zamykając część rozważań nad pojęciem korzyści osobistej i majątkowej, podkreślić należy, że ustalenia, co stanowi każdą z nich, należy opierać na kilku kryteriach: nie tylko potrzebie, którą zaspakajają czy też możliwości wyrażenia korzyści jako wartości pieniężnej, ale również ocenie subiektywno-objektywnej, a także okolicznościach podmiotowo-przedmiotowych sprawy przy uwzględnieniu aktualnej sytuacji społeczno-politycznej. Ustawowa definicja korzyści osobistej zawarta w art. 115 § 4 k.k., mimo braku precyzyjnego określenia, wyraźnie oznacza krąg beneficjentów, wskazując punkt wyjścia do dalszych ustaleń. Wskazanie w powołanej regulacji obu form korzyści pozwala przyjąć element główny wykładni obu definicji, który wyraża się w dychotomii korzyści majątkowej i osobistej z uwagi na prostą alternatywę, w jakiej pozostają. Bez wątplenia rolę donioślejszą penalnie odgrywa korzyść majątkowa, częściej stanowi znamię czynu zabronionego aniżeli osobista, a co za tym idzie, wywołuje skutki przewidziane w prawie karnym w większej liczbie wypadków niż korzyść osobista, która zawsze występuje w alternatywie z korzyścią majątkową. Cechą charakterystyczną dla korzyści osobistej, jej penalnego charakteru, jest akcesoryjność w stosunku do korzyści majątkowej, brak samodzielnych desygnatów znaczeniowych oraz pochodna, wtórna relacja do korzyści majątkowej, najczęściej bowiem jest oceniania z perspektywy cech przeciwstawianych właśnie jej.

1.3. Postacie korzyści majątkowej

Trudności z jednoznacznym i wyczerpującym określeniem korzyści majątkowej skłaniają do przybliżenia jej postaci, które zdają się tworzyć zbiór zamknięty. Wykorzystanie przez ustawodawcę terminu „korzyść majątkowa” w regulacji Kodeksu karnego jawi się niezmiernie często i podlega pewnym zauważalnym prawidłowościom. Prawodawca kształtuje dzięki temu poszczególne postacie korzyści majątkowej w sposób mniej lub bardziej umożliwiający ich różnicowanie. Nadaje im różne role normatywne, ułatwiając bądź też kształtując linię prawidłowej subsumcji poszczególnych postaci korzyści.

Głównym kryterium wyróżnienia postaci korzyści majątkowej jest funkcja, jaką ona pełni w karnoprawnych konstrukcjach. Na gruncie tego kryterium wyróżnić należy: korzyść jako znamię typu rodzajowego przestępstwa, jako cel działania sprawcy, stanowiący znamię kwalifikujące typ czynu zabronionego lub też jako jedno z kryteriów

podobieństwa przestępstw²⁰². Przy uwzględnieniu roli, jaką korzyść majątkowa odgrywa w działaniu sprawcy czynu zabronionego, bez względu na to, czy wskazana została wprost w przepisie czy też nie, korzyść majątkowa stanowi motyw, cel bądź środek działania sprawcy. W przypadku występowania korzyści majątkowej jako narzędzia działania przestępcy sposobem tym jest m.in. wręczenie korzyści majątkowej lub udzielenie obietnicy jej wręczenia. W oparciu o kryterium wzajemnych relacji między osiągniętą korzyścią majątkową a działaniem sprawcy czynu zabronionego, wyróżnia się korzyść majątkową pośrednią i bezpośrednią²⁰³.

Korzyścią bezpośrednią jest korzyść, którą sprawca uzyskuje przez samo wykonanie czynności znamienia czasownikowego²⁰⁴ danego czynu zabronionego, np. w wyniku oszustwa, zabójstwa, przywłaszczenia. Przymiot korzyści majątkowej pośredniej ma natomiast korzyść majątkowa, która uzyskana została przez inne czynności związane z działaniem sprawcy czynu²⁰⁵. Do tej kategorii zaliczyć należy np. fałszerstwo dokumentu dokonane w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Wówczas bowiem działanie sprawcy czynu zabronionego stanowi warunek *sine quo non* uzyskania korzyści, pomimo że korzyści tej nie przysparza. Wskazać należy, iż zasadniczo w ramach jednej typizacji przestępstwa występuje tylko jedna odmiana korzyści bezprawnej²⁰⁶. Zdaniem J. Waszczyńskiego ilekroć „korzyść majątkowa” ma ustawowy związek z czynem zabronionym, to związek ten może wyrażać się w rezultacie bezprawnego zachowania się sprawcy lub też w pobudce jego działań, bądź w środku lub przedmiocie przestępnego zachowania się²⁰⁷.

W doktrynie wyróżniono korzyść majątkową o charakterze prawnym i bezprawnym. Wzajemna relacja pomiędzy obiema wskazanymi postaciami korzyści nie była jednolita. W okresie przedwojennym wskazywano bowiem, iż korzyść majątkowa nie zawsze stanowi korzyść bezprawną, ponieważ swoim zakresem może objąć także chęć godziwego zarobku, do czego sprawca czynu zabronionego dąży²⁰⁸. Po II wojnie światowej orzecznictwo i piśmiennictwo zajmowało stanowisko przeciwne neutralnemu charakterowi korzyści majątkowej, które reprezentuje M. Szerer²⁰⁹. Zdaniem J. Śliwowskiego „pojęcie korzyści majątkowej musi odpowiadać standardom aprobaty społecznej”²¹⁰. Określanie korzyści majątkowej mianem bezprawnej znalazło odzwierciedlenie w orzecznictwie

²⁰² P. Daniluk, *Pojęcie korzyści majątkowej w prawie karnym*, WPP 2014, nr 1, s. 34.

²⁰³ J. Waszczyński, *O „korzyści majątkowej”...*, s. 65–77.

²⁰⁴ *Ibidem*, s. 68.

²⁰⁵ B. Zygmunt, *Konfiskata mienia a przepadek korzyści majątkowej*, PiP 2001, z. 11, s. 24–25.

²⁰⁶ *Ibidem*, s. 70.

²⁰⁷ J. Waszczyński, *O „korzyści majątkowej”...*, s. 67.

²⁰⁸ S. Śliwiński, *Polskie prawo...*, s. 448.

²⁰⁹ M. Szerer, *Termin...*, s. 544.

²¹⁰ J. Śliwowski, *Prawo karne*, Warszawa 1979, s. 632.

powojennym. Problem ogniskował się wówczas wokół art. 36 § 3 k.k. z 1969 r., który przewidywał obligatoryjne wymierzenie kary grzywny, jeżeli sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej albo gdy taką korzyść osiągnął. Sąd Najwyższy orzekł wówczas, że „art. 36 § 3 d. k.k. ma na względzie działania, które zmierzają do osiągnięcia nienależnych, niegodziwych korzyści majątkowych, nie zaś takich korzyści majątkowych, które przysługują sprawcy jako słuszny ekwiwalent poniesionych przezeń kosztów lub nakładu pracy”²¹¹. Analogiczne stanowisko wynika z uchwały Sądu Najwyższego, w której przyjął on, że „korzyścią w myśl art. 36 § 3 d. k.k. jest każda bezprawna korzyść majątkowa, jeżeli tylko jej osiągnięcie było celem działania sprawcy przestępstwa”²¹². Tezę tę powtórzył również w uchwale pełnego składu Izby Karnej z 30.01.1980 r.²¹³, w której uznano, że „korzyścią majątkową w rozumieniu art. 36 § 3 d. k.k. – stanowiącą cel działania sprawcy – jest każde przysporzenie majątku osobie albo uniknięcie w nim strat, z wyjątkiem jedynie tych wypadków, gdy korzyść taka przysługuje sprawcy lub innej osobie zgodnie z istniejącym w chwili czynu stosunkiem prawnym”²¹⁴. Przedstawiciele doktryny, próbując ustosunkować się do wskazanych tez, wykorzystywali dla ich poparcia różnorodną argumentację z uwagi na to, że Sąd Najwyższy wprowadził do dyskusji na temat „bezprawności korzyści majątkowej” zwroty pochodzące z innych gałęzi prawa, pokrewnych pojęciu korzyści, tj. „świadczenie nienależne”, „świadczenie niezgodne z zasadami współżycia społecznego”, „świadczenie niegodziwe”²¹⁵. Mimo niewątpliwego związku wskazanych pojęć z instytucjami przewidzianymi w prawie cywilnym, na gruncie Kodeksu karnego z niezwykłą ostrożnością ustosunkowywano się do cywilistycznej relacji korzyści majątkowej ze świadczeniem nienależnym, co zostanie poddane analizie w dalszej części pracy.

Orzeczenie Sądu Najwyższego z 17.05.1972 r.²¹⁶ stanowiło asumpt do wyróżnienia kolejnych postaci korzyści majątkowej: należnej i godziwej. Wskazane rodzaje, a w gruncie rzeczy ich źródłosłów, skłaniają do badania charakteru prawnego korzyści przez pryzmat źródła godziwości czy też niegodziwości, które, jak się wydaje, powinno być nieco inne od tego przyjętego na gruncie prawa cywilnego, ze względu chociażby na odmienne dobra chronione przez prawo cywilne i karne, instrumenty ochrony i jej konsekwencje. W literaturze przyjęto, iż w prawie karnym korzyść nienależna czy też niegodziwa stanowi korzyść bezprawną i to cecha bezprawności przesądza o jej penalnej postaci. Problem bezprawnej korzyści majątkowej został poruszony przez O. Górniok,

²¹¹ Wyrok SN z 17.05.1972 r., III KR 67/72, OSNKW 1972, nr 10, poz. 157.

²¹² Uchwała SN z 15.02.1977 r., VII KZP 16/76, OSNKW 1977, nr 4–5, poz. 34.

²¹³ Uchwała SN z 30.01.1980 r., VII KZP 41/78, OSNKW 1980, nr 3, poz. 24.

²¹⁴ *Ibidem*.

²¹⁵ A. Preibisz, *Niekorzystne rozporządzenie mieniem jako znamię oszustwa (art. 286 § 1 k.k.)*, PiP 2005, z. 10, poz. 72, s. 74.

²¹⁶ Wyrok SN z 17.05.1972 r., III KR 67/72, OSNKW 1972, nr 10, poz. 157.

która wskazała, że przymiot ten jest uzależniony od stosunku korzyści majątkowej do ogółu dóbr prawnych chronionych przepisami prawa karnego. Autorka przyjęła, że jeżeli działanie sprawcy zostało podjęte dla uzyskania korzyści majątkowych i zagraża dobrom w stopniu uzasadniającym stosowanie kar, to pomimo prawnych podstaw uzyskanych korzyści należy je każdorazowo kwalifikować jako działanie bezprawne, obciążające sprawcę. Stanowisko to zostało oparte na klasyfikacji uprawnień lub ich braku, stanowiących fundament celu sprawcy czynu zabronionego. Do pierwszej grupy O. Górniok, zaliczyła uprawnienia przysługujące indywidualnie, imiennie, oparte na stosunku prawnym łączącym sprawcę czynu zabronionego z inną osobą fizyczną lub prawną. Do drugiej zakwalifikowała natomiast uprawnienia przysługujące sprawcy na równi z innymi osobami należącymi do określonej grupy spełniającej warunki obowiązujące w systemie prawnym. Zdaniem autorki w sytuacji, gdy sprawca czynu zabronionego naruszy uprawnienia należące do tej drugiej kategorii, korzyść traci przymiot korzyści godziwej i uzyskuje przymiot korzyści niegodziwej, tzn. takiej, która jest niezgodna z zasadami współżycia społecznego²¹⁷.

Takiemu stanowisku zarzucono wewnętrzną sprzeczność. Zdaniem J. Waszczyńskiego opiera się ono bowiem na założeniu, zgodnie z którym korzyść majątkowa może się sprawcy należeć, a pomimo jej uzyskania jednocześnie naruszy dobra prawne na gruncie prawa karnego. Wprowadza to swoistego rodzaju dualizm, zgodnie z którym korzyść majątkowa i jej uzyskanie w prawie administracyjnym czy cywilnym będzie stanowiło działanie zgodne z prawem, natomiast na płaszczyźnie karnej zostanie zakwalifikowane jako przestępstwo. Autor ten uważa, iż korzyść majątkowa, która została uzyskana na podstawie posiadanego tytułu prawnego czy też zgodnie z prawem, uzasadniać powinna sama w sobie brak interwencji karnej, ponieważ nie jest bezprawna²¹⁸. Odmienne stanowiska wykształciły się w tej materii na gruncie przestępstwa oszustwa. Zdaniem O. Górniok oszustwo nie może dotyczyć korzyści należnej czy też godziwej. Niemniej jednak zważyć należy, że zachowanie sprawcy, o którym mowa w art. 286 k.k., może zmierzać do osiągnięcia zarówno prawnej, jak i bezprawnej korzyści majątkowej. Skoro bezpośrednim przedmiotem ochrony w przypadku oszustwa jest mienie, a w jego ramach istnieje wolność w zakresie dyspozycji jego składnikami, to swoboda ta realizuje się m.in. przez świadome wykonywanie zaciągniętych zobowiązań. Tym samym uzyskanie świadczenia, chociażby należnego, jest czynem godzącym w wolność w zakresie dyspozycji składnikami swojego majątku. Aprobata orzecznictwa co do możliwości uzyskiwania należnego świadczenia w drodze działania wypełniającego jednocześnie znamiona strony przedmiotowej czynu zabronionego bez wątplenia urzeczywistnia

²¹⁷ O. Górniok, *O pojęciu...*, s. 117.

²¹⁸ J. Waszczyński, *O „korzyści majątkowej”...*, s. 72–73.

klauzulę samosądu²¹⁹. Akceptacja tego typu działań prowadziłyby w istocie do umorzenia postępowania karnego w każdym przypadku, w którym ustalono by, że sprawca działał w celu uzyskania należnego świadczenia, mimo że elementy składające się na bezprawność formalną zostałyby zrealizowane. W piśmiennictwie wskazano, że obecnie ukształtowany zespół znamion oszustwa nie obejmuje wyłącznie zamiaru osiągnięcia bezprawnej korzyści materialnej, a materialny czynnik przestępstwa wyznaczany jest przez abstrakcyjnie opisane znamiona, co pozwala skutecznie realizować funkcję ochronną mienia i wymaga analizy okoliczności każdego zdarzenia z osobna. Tym samym zakres bezprawnego zachowania z art. 286 § 1 k.k. obejmuje również działanie zmierzające do uzyskania należnego świadczenia²²⁰.

Problem wynikający z wzajemnej relacji między pojęciami korzyści bezprawnej, nienależnej i niegodziwej nasuwał w doktrynie wątpliwości. W głosie B. Kunicka-Michalska podkreśliła, iż wskazane postacie korzyści wchodzą w zakres ocen etycznych, a co za tym idzie na uwagę zasługuje, że korzyść należąca nie zawsze będzie godziwa i możliwe jest przyjęcie złożonej natury korzyści jako należącej i niegodziwej jednocześnie. Sytuacja taka miałaby – w jej ocenie – miejsce w przypadku próby uzyskania wynagrodzenia za pracę zgodnie z warunkami umowy, tzn. w pełni należnego, jednakże być może niegodziwego ze względu na rodzaj świadczonej pracy²²¹, np. prostytutkę. Nie jest właściwe przyjęcie rozszerzającej wykładni korzyści majątkowej i obejmowanie nią korzyści uzyskanej również w sposób zgodny z prawem. Jednakże należy dostrzec, że ustawodawca na gruncie art. 45 k.k. umożliwia orzeczenie przepadku korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa pośrednio. Wydaje się zatem, że można bronić poglądu, iż za taką korzyść można uznać również niektóre przypadki korzyści uzyskanej zgodnie z prawem, co każdorazowo zależy od kategorii czynu zabronionego i okoliczności jego popełnienia.

Kwantyfikacja korzyści majątkowej z uwagi na cel działania sprawcy, który w prawie karnym jest znamieniem typu czynu zabronionego, może na gruncie pozostałych dziedzin prawa stanowić płaszczyznę irrelevantną. Niemniej jednak w sytuacji, w której korzyść majątkowa występuje jako środek działania sprawcy i wypełnia znamię przestępstwa, jej charakter prawny nie odgrywa żadnego znaczenia, gdyż ocena popełnienia czynu nie jest zależna od źródła pochodzenia korzyści. Taka konstrukcja wynika z tego, iż bez względu na legalność źródła jej uzyskania ustawodawca penalizuje nie mienie czy pewność obrotu, ale inne dobra prawne, takie jak np. sprawność działania organów państwowych i legalności ich funkcjonowania. Tym samym w przypadku, gdy

²¹⁹ A. Preibisz, *op. cit.*, s. 77.

²²⁰ *Ibidem*.

²²¹ Wyrok SN z 17.05.1972 r., III KR 67/72, OSNKW 1972, nr 10, poz. 15; z głosem B. Kunickiej-Michalskiej, PiP 1973, z. 6, s. 181–184.

korzyść majątkowa stanowi cel działania sprawcy na gruncie Kodeksu karnego, ma ona zawsze charakter bezprawny, natomiast gdy stanowi środek działania przestępnego, to charakter korzyści majątkowej – prawny czy bezprawny – pozostaje bez znaczenia. Takie ujęcie wymaga zastrzeżenia, że każda próba dookreślenia korzyści majątkowej występującej jako znamię czynu zabronionego wymaga odwołania się do art. 115 § 4 k.k. i podkreśla znaczenie – w zakresie wykładni znamion – umiejscowienia przepisu w konkretnym rozdziale Kodeksu karnego.

Aspekt bezprawności na gruncie Kodeksu karnego rozumiany jest jako bezprawność kryminalna, tzn. taka, która wykazuje sprzeczność z regulacją prawa karnego lub też bezprawność ogólna, tj. sprzeczność z jakąkolwiek dziedziną prawa. Zgodnie ze stanowiskiem J. Waszczyńskiego bezpośrednia korzyść majątkowa ze swej istoty będzie zawsze uznawana za korzyść bezprawną ze względu na fakt, iż do jej uzyskania dochodzi w wyniku realizacji zachowania stanowiącego znamię czasownikowe typu czynu zabronionego. W sytuacji, gdy mamy do czynienia z korzyścią pośrednią, ocena czynności sprawczej każdorazowo polegać powinna na ocenie jej zgodności z innymi aniżeli tylko prawo karne dziedzinami prawa²²². Takie stanowisko przesądza o możliwości kwalifikowania korzyści majątkowej jako bezprawnej kryminalnie i ogólnie, ale również jako korzyści o cechach indyferentnych.

Wyróżniając postacie korzyści majątkowej, w głównej mierze oparto się na kryteriach penalnych bezprawności czy też uzyskania jej zgodnie z literą prawa. Tym samym wprowadzanie kryterium zgodności jej osiągnięcia z pozostałymi dziedzinami prawa może okazać się pomocne, jednakże nie powinno odgrywać roli fundamentalnej, co wynika ze ściśle określonych ram penalizacji. Ocena charakteru korzyści z perspektywy prawa administracyjnego czy też cywilnego powinna pełnić rolę co najwyżej subsydiarną, co nie umniejsza jej znaczenia z perspektywy analizowania granic zwłoki cywilnoprawnej przy przestępstwie oszustwa, wprowadzaniu w błąd tudzież zasadności gospodarczej podejmowanych przez funkcjonariuszy publicznych decyzji. Niemniej jednak dopiero wówczas prawidłowo wysunięte wnioski pozwolą dokonać odpowiedniej kwalifikacji korzyści majątkowej z perspektywy jej uzyskania w granicach prawa bądź poza nimi.

²²² J. Waszczyński, *O „korzyści majątkowej”...*, s. 72–73.

Rozdział 2

Funkcje nazwy „korzyść majątkowa”

2.1. Korzyść majątkowa jako cel działania sprawcy

Dyskusja na temat korzyści majątkowej w prawie karnym prowadzi nieuchronnie do stwierdzenia, że nie podaje ono jednoznacznej definicji tego pojęcia czy też jego desygnatów. W celu właściwej interpretacji tego terminu konieczne jest odniesienie się do przepisów, w których został on wykorzystany. Dokonywanej w tym względzie wykładni powinna towarzyszyć myśl, że określenie „korzyść majątkowa” występuje w prawie karnym w różnych kontekstach normatywnych. W Kodeksie karnym z 1997 r. najczęściej pojawia się jako cel działania sprawcy czynu zabronionego. Ustawodawca wykorzystał korzyść majątkową w tym znaczeniu m.in. w przepisach dotyczących przestępstw:

- oszustwa (art. 286 k.k.);
- stręczycielstwa, kuplerstwa i sutenerstwa (art. 204 § 1 i 2 k.k.);
- organizowaniu nielegalnej adopcji (art. 211a k.k.);
- przekroczenia uprawnień przez funkcjonariusza publicznego (art. 231 § 2 k.k.);
- umożliwienia nielegalnego pobytu imigrantom (art. 264a § 1 k.k.);
- poświadczenia nieprawdy w dokumencie (art. 271 § 1 k.k.).

Działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej stanowi znamię strony podmiotowej, charakteryzujące motywację sprawcy, który zmierza do osiągnięcia określonego stanu rzeczy. Już na wstępie warto wskazać, że korzyść majątkowa jako cel działania sprawcy ogniskuje się wokół tego, co on osiągnąć zamierzał, a nie tego, co rzeczywiście osiągnął²²³. Tym samym brak uzyskania korzyści tudzież jej posiadania ma znaczenie drugorzędne, niewpływające na stwierdzenie działania z zamiarem kierunkowym. Stanowisko to jest ugruntowane w orzecznictwie²²⁴ i nie budzi jakichkolwiek wątpliwości. Samo określenie „w celu osiągnięcia korzyści majątkowej” ukazuje istotę przestępstwa kierunkowego i wymaga zbadania.

Pojęcie korzyści majątkowej jako celu działania zostało wykreowane na gruncie Kodeksu karnego z 1932 r., obejmując nie tylko przysporzenie mienia, ale także przyszłe

²²³ J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część ogólna...*, 2007, s. 688.

²²⁴ Wyrok SN z 24.10.1968 r., III KR 87/68, SMO 1969, nr 3, s. 406.

korzyści majątkowe²²⁵. Termin „przestępstwa kierunkowe” po raz pierwszy pojawił się w piątym wydaniu komentarza J. Makarewicza²²⁶. Wcześniej autor ten, nie używając jeszcze tego określenia, pisał: „dla prawa karnego owe cele (cele zamierzone przez sprawcę, które są motywem jego działania) – które są sprężyną działania dla sprawcy, odgrywają rolę drugorzędną – prawo uwzględnia je przy wymiarze kary [...]. Mimo to jednak punkt ciężkości leży gdzie indziej: chodzi o to, czy sprawca chciał, choćby pośrednio, wywołać tę zmianę w świecie zewnętrznym, którą zakazywało wywołać – prawo”²²⁷.

Zasadne wydaje się wskazanie istoty przestępstw kierunkowych, a także funkcjonowania na ich gruncie pojęcia korzyści majątkowej. Zdaniem S. Frankowskiego wyróżnić można kilka grup przestępstw kierunkowych, w tym przestępstwa:

- o specjalnym motywie (oszustwo);
- o specjalnej pobudce (np. uporczywa niealimentacja);
- o szczególnej świadomości.

Przestępstwa o specjalnym motywie działania – określonym za pomocą dodatkowych znamion strony podmiotowej – autor ten dzieli na: przestępstwa znamienne celem działania, tzw. celowościowe (kierunkowe *sensu stricto*), stanowiące najbardziej charakterystyczną odmianę przestępstw kierunkowych, w których wola jest ukierunkowana na cel poprzez motyw lub pobudkę (np. osiągnięcie korzyści majątkowej)²²⁸ oraz przestępstwa znamienne powodem działania (kierunkowe *sensu largo*)²²⁹. Z tym drugim rodzajem mamy do czynienia, gdy ustawodawca podkreśla znaczenie powodu działania sprawcy, wprowadzając do znamion przestępstwa takie sformułowania, jak: „z powodu”, „ze względu”, „w związku”, „w zamian za”²³⁰. Do przestępstw kierunkowych *sensu stricto*, uznanych w literaturze za klasyczny wzór, zaliczyć należy oszustwo z art. 286 k.k., które posłuży do dalszej analizy działania sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, a także stanowić będzie punkt odniesienia dalszych rozważań.

Rozpoczynając badanie istoty przestępstw kierunkowych, z uwagi na wskazanie przez S. Frankowskiego kilku alternatywnych wyznaczników (cel, motyw, pobudka), zasadne wydaje się przedstawienie tradycyjnego stosunku do egzemplifikacji w ramach „celu działania”: celu, motywu i pobudki. W piśmiennictwie przez motyw rozumiano wyobrażenie człowieka (myśl ludzką) o przeszłości, teraźniejszości lub przyszłości, które skłania go do danego zachowania się, często w ściśle określony, ukierunkowany sposób. Motyw stanowił zatem element sfery intelektualnej człowieka, ponieważ odzwierciedlał

²²⁵ J. Bednarzak, *Przestępstwo oszustwa w polskim prawie karnym*, Warszawa 1971, s. 85.

²²⁶ J. Makarewicz, *Kodeks karny z komentarzem*, wyd. V, Lwów 1938, s. 123-124.

²²⁷ *Ibidem*.

²²⁸ S. Frankowski, *op. cit.*, s. 34-35.

²²⁹ *Ibidem*.

²³⁰ *Ibidem*, s. 81-82.

jego myśl lub wyobrażenie, ale również mógł tworzyć element sfery wolicyjnej, wtedy gdy przybrał postać dążenia do określonego stanu rzeczy²³¹. Przez pobudkę rozumiano uczucie (uczucia), które wpływało (wpływały) na proces decyzyjny sprawcy czynu, stanowiła ona czynnik emocjonalny, u podłoża którego leżało dążenie do osiągnięcia określonego stanu rzeczy, natomiast celem określano stan przyszłości, do osiągnięcia którego człowiek zmierza całym swoim zachowaniem²³².

Współczesna psychologia odchodzi od wskazanego podziału celu. W literaturze przedmiotu podnoszono, że klasyfikacja ta jest tworem sztucznym, a „psychologia zrezygnowała już dawno z posługiwania się pojęciem pobudki, utożsamiając ją z «motywem»”, gdyż „przypisywanie jej dodatkowo jedynie charakteru przeżycia emocjonalnego [...] nie znajduje potwierdzenia w wynikach badań nad motywacją”²³³. Współcześnie ciężar psychologicznej oceny sprawcy czynu zabronionego opiera się na psychologii motywacji²³⁴ i elementach ściśle z nimi związanymi. W literaturze wskazano, że motyw i cel stanowią dwa krańce postępowania podmiotu, gdzie motyw jest punktem wyjścia, ukierunkowanym na pewien stan rzeczy, czyli cel²³⁵. Warto w tym miejscu podnieść, że to od natężenia motywu zależy tak naprawdę wytrwałość w dążeniu do celu, co z kolei jest implikowane jego atrakcyjnością. Im cel ten jest bardziej atrakcyjny (im wyższa korzyść majątkowa), tym silniejsze jest napięcie motywacyjne, a w związku z tym zachowanie sprawcy dążącego do jego osiągnięcia²³⁶.

Przechodząc do czynów zabronionych o specjalnym motywie działania, podkreślić należy, że jak każde przestępstwo kierunkowe, charakteryzują się one specyficzną ujętą stroną podmiotową, która w wyniku szczególnych znamion skutkuje stwierdzeniem zaistnienia czynu zabronionego na gruncie prawa karnego, w zależności od tego, z jakim stosunkiem psychicznym sprawca się go dopuścił²³⁷. W literaturze przedmiotu niejednokrotnie stwierdzano, że przestępstwa kierunkowe wykazują pewne odrębności w zakresie bezprawności, a także co do strony podmiotowej, rozumianej jako stosunek intelektualno-psychiczny sprawcy²³⁸. Zdaniem S. Frankowskiego główna różnica na płaszczyźnie bezprawności jest widoczna w tym, że elementy subiektywne przestępstw

²³¹ M. Nawrocki, *Przestępstwa kierunkowe a zamiar niby-ewentualny*, PiP 2012, z. 5, s. 42.

²³² T. Przesławski, *Psychika, czyn, вина. Wpływ czynnika psychicznego na zachowanie człowieka i jego winę jako podstawę odpowiedzialności karnej*, Warszawa 2008, s. 67.

²³³ J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, M. Najda, *Psychologia w postępowaniu karnym*, Warszawa 2010, s. 354–356.

²³⁴ M. Nawrocki, *op. cit.*, s. 42.

²³⁵ S. Frankowski, *op. cit.*, s. 30–31; M. Ossowska, *Motywy postępowania*, Warszawa 2002, s. 26.

²³⁶ J. Reykowski, *Procesy emocjonalne, motywacja, osobowość*, Warszawa 1992, s. 97.

²³⁷ S. Frankowski, *op. cit.*, s. 7.

²³⁸ A. Zoll, *O normie prawnej z punktu widzenia prawa karnego*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1990, rok XXIII; Ł. Pohl, *O stosunku między zmodyfikowanym typem czynu zabronionego pod groźbą kary a leżącą u jego podstaw normą sankcjonowaną*, „Ius Novum” 2010, nr 1, s. 45-47.

kierunkowych, m.in. działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, tworzą treść normy sankcjonowanej, co skutkuje brakiem bezprawności czynu, gdy takowe działanie nie zostanie stwierdzone²³⁹. Stanowisko to znalazło odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego, który w jednym z judykatów przyjął, że przesłanką schematu wnioskowania jest wyrażona abstrakcyjnie norma sankcjonowana albo jej części składowe charakteryzujące znamiona czynu zabronionego, a przesłanką mniejszą ustalone fakty, których skutki prawne względem tej normy należy wywodzić. Stwierdzenie, że stan faktyczny (np. w sprawie: pozorowanie ekwiwalentnej wymiany walut przez wydanie kartek papieru za euro – przesłanka mniejsza) mieści się w obszarze, który wyznacza pojęcie określające odnośne znamię ustawowe czynu zabronionego (działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej – przesłanka większa), obliguje do subsumowania go pod to znamię²⁴⁰. Druga różnica – odmienność w stronie podmiotowej – sprowadza się do tego, że przestępstwa kierunkowe, nie mogą być, w ocenie przedstawicieli doktryny²⁴¹ oraz orzecznictwa²⁴², popełnione w zamiarze ewentualnym bądź nieumyślnie, ponieważ realizacja ich znamion odbywa się każdorazowo w zamiarze bezpośrednim²⁴³. Podstawowe znaczenie w tym zakresie odegrało orzeczenie Sądu Najwyższego, w którym wskazano, że „elementy przedmiotowe oszustwa muszą się mieścić w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania lub zaniechania. Jeżeli jeden z tych elementów nie jest objęty świadomością – nie ma oszustwa i jeśli któregoś z nich sprawca nie chce, lecz tylko nań się godzi – również nie ma oszustwa. Oszustwo może być przestępstwem popełnionym tylko umyślnie z zamiarem bezpośrednim, kierunkowym, obejmującym cel i sposób działania”²⁴⁴.

Powyższemu stanowisku sprzeciwił się S. Frankowski, który, powołując konstrukcję zamiaru niby-ewentualnego I. Andrejewa²⁴⁵, uznał, że „godzenie się” na zespół znamion przedmiotowych, które powstało w wyniku niepewności co do jednego z tychże znamion, może zaistnieć także w ramach przestępstwa kierunkowego, o ile nie

²³⁹ S. Frankowski, *op. cit.*, s. 182.

²⁴⁰ Wyrok SN z 19.05.2015 r., V K 53/15, OSNKW 2015, nr 10, poz. 84.

²⁴¹ W. Świda, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1970, s. 195; R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117–221*, t. I, Warszawa 2013, s. 717; M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. III, Kraków 2006, s. 55; T. Oczkowski, *Oszustwo*, [w:] R. Zawłocki, *Przestępstwa...*, s. 127; M. Królikowski, [w:] R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–31*, t. I, Warszawa 2011, s. 395.

²⁴² Wyrok SN z 22.11.1973 r., III KR 278/73, OSNPG 1974, nr 7, poz. 81; wyrok SA w Warszawie z 15.12.2014 r., II AKA 317/14, LEX nr 1676101; wyrok SA we Wrocławiu z 16.12.2014 r., II AKA 380/14, LEX nr 1630906.

²⁴³ S. Frankowski, *op. cit.*, s. 182.

²⁴⁴ Wyrok SN z 22.11.1973 r., III KR 278/73, OSNPG 1974, nr 7, poz. 81.

²⁴⁵ I. Andrejew, *Ustawowe znamiona czynu*, Warszawa 1978, s. 210.

dotyczy znamienia, którego element psychiczny jest szczególnie podkreślony, tzn. decydującego o kierunkowości²⁴⁶.

Odnosząc się do zaprezentowanego poglądu, zacząć należy od przypomnienia, że na podstawie art. 9 § 1 k.k. wyróżnia się dwie postacie zamiaru: chęć popełnienia czynu zabronionego oraz przewidywanie możliwości popełnienia czynu zabronionego i godzenie się na to. Pierwszą postać doktryna i orzecznictwo określają tradycyjnie mianem zamiaru bezpośredniego (*dolus directus*), drugą mianem zamiaru ewentualnego lub wynikowego (*dolus eventualis*)²⁴⁷. Zamiar należy do strony podmiotowej przestępstwa, niemniej jednak, jak zasadnie wskazał A. Zoll, świadomości warunkującej wystąpienie zamiaru nie należy utożsamiać z wiedzą, bez której niemożliwe jest uświadomienie sobie danego stanu rzeczy²⁴⁸. Przeprowadzenie analizy przepisów części szczególnej Kodeksu karnego w oparciu o ich literalną wykładnię wykazuje prawidłowość ustawodawcy, który kształtuje przestępstwa kierunkowe poprzez wprowadzenie do opisu czynu zabronionego znamion podmiotowych charakteryzujących szczególne nastawienie sprawcy, np. „w celu” „po to, by”, „zataja”, „ukrywa”. Ustawodawca w art. 9 § 1 k.k. zawarł wyłącznie stronę woluntatywną zamiaru bezpośredniego, tj. „chęć” popełnienia czynu zabronionego, natomiast jego strona intelektualna może wystąpić w dwóch postaciach. Pierwszą z nich jest świadomość występowania stanu rzeczy, który może prowadzić przy podjęciu decyzji realizacji celu do popełnienia przestępstwa i stanowi świadomość możliwości, natomiast w drugim przypadku – świadomość konieczności popełnienia czynu. Podkreślić należy, że świadomość możliwości nie implikuje istnienia zamiaru ani też nie przesądza o umyślności. Inaczej rzecz się ma w sytuacji świadomości konieczności, która wiąże się z decyzją realizacji wyobrażonego celu i implikuje wystąpienie zamiaru bezpośredniego²⁴⁹. Sąd Najwyższy stwierdził, że warunkiem przyjęcia, iż sprawca czynu działa z zamiarem ewentualnym, jest ustalenie, że świadomie akceptuje sytuację, w której czyn wyczerpuje przedmiotowe znamiona przestępstwa, przy czym zgody na skutek nie można domniemywać czy się domyślać, lecz należy wykazać, że stanowiła ona jeden z elementów procesów zachodzących w psychice sprawcy²⁵⁰. Świadomość wysokiego stopnia prawdopodobieństwa popełnienia czynu zabronionego może zatem świadczyć o tym, że sprawca godził się na jego popełnienie²⁵¹.

²⁴⁶ S. Frankowski, *op. cit.*, s. 70–71.

²⁴⁷ A. Zoll, *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks Karny. Zasady odpowiedzialności karnej*, Warszawa 1998, s. 24.

²⁴⁸ *Ibidem*.

²⁴⁹ *Ibidem*.

²⁵⁰ Wyrok SN z 6.02.1973 r., V KRN 569/72, OSNPG 1973, nr 6, poz. 72; z głosem W. Kubali, WPP 1974, nr 1, s. 82.

²⁵¹ *Ibidem*.

S. Frankowski sformułował tezę do dalszych rozważań dotyczącą subiektywnych elementów bezprawia kryminalnego przestępstw kierunkowych. Kwestionuje on bowiem tradycyjny schemat, na który składają się: elementy subiektywne przestępstwa – wina, elementy obiektywne – bezprawie, twierdząc, że w niektórych wypadkach elementy subiektywne mają znaczenie konstytutywne zarówno w aspekcie bezprawności czynu, jak i winy²⁵². Działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, co nie budzi wątpliwości, jest podejmowane przez sprawcę poprzez pozytywne wartościowanie realizacji tego celu, na który ukierunkowana jest również jego motywacja. Mówiąc inaczej, sprawca chce tego, co zostało objęte jego celem. Stanowisko to znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie, w którym przyjęto, że w przypadku przestępstwa kierunkowego „elementy przedmiotowe oszustwa muszą mieścić się w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania lub zaniechania”²⁵³. W tym miejscu wskazać należy, że w przypadku przestępstw kierunkowych to właśnie cel zawęża klasę zachowań stanowiących realizację znamion czynu zabronionego. Nieuprawnione jest zatem separowanie chęci sprawcy względem znamienia kierunkowego od postawy wolicjonalnej co do pozostałych znamion czynu. Słuszne wydaje się stanowisko S. Frankowskiego, który twierdzi, że „punkt ciężkości położony jest jednak mimo wszystko na określonym działaniu, któremu cel nadaje swoiste zabarwienie. Nie chodzi bowiem o jakiegokolwiek zachowanie się wiodące do celu, lecz tylko to, które opisane jest w przepisie”²⁵⁴. Cel ten decyduje o wartości czynności czasownikowej²⁵⁵. Podsumowując, niemożliwe będzie uznanie, że sprawca wypełnił znamiona czynu np. z art. 204 § 1 k.k. w sytuacji, gdy nie miał chęci do tego, by np. nakłonić inną osobę do uprawiania prostytucji lub jej to ułatwić.

Rozważenie możliwości innej formy strony podmiotowej aniżeli zamiar bezpośredni zostaje wyłączone w przypadku przestępstwa oszustwa z uwagi na relację znaczeniową między znamieniem kierunkowym a pozostałymi elementami czynu. Godzenie się na wypełnienie znamion w przypadku oszustwa stoi w sprzeczności z istotą przestępstwa kierunkowego, tzn. z zachowaniem podjętym na skutek określonego celu, motywu czy pobudki. Sprawca, który dopuszcza się przestępstwa tego rodzaju, dąży do realizacji założonego celu, kieruje się motywem lub działaniem pod wpływem emocji, zatem od strony aktywności psychicznej musi chcieć osiągnąć to, co zakłada, bądź to, do czego dąży. Wylimitowanie nieumyślności jako sposobu popełnienia przestępstwa kierunkowego to konsekwencja akceptacji poglądu, że zachowanie nieumyślne jest pozbawione zamiaru (zarówno bezpośredniego, jak i ewentualnego) i jako takie nie spełnia

²⁵² S. Frankowski, *op. cit.*, s. 33–34.

²⁵³ Wyrok SA w Warszawie z 2.10.2013 r., II AKa 286/13, LEX nr 1381573.

²⁵⁴ S. Frankowski, *op. cit.*, s. 84.

²⁵⁵ G. Rejman, *Teorie i formy winy w prawie karnym*, Warszawa 1980, s. 112.

warunku realizacji znamion czynu charakteryzującego się *dolus coloratus*. Wobec tego, że każde zachowanie człowieka jest celowe, nieumyślne popełnienie czynu zabronionego ma miejsce zawsze w powiązaniu z postępowaniem ukierunkowanym na osiągnięcie określonego celu, który najczęściej na gruncie prawa karnego ma charakter irrelevantny²⁵⁶. Tym samym obok celu, do którego sprawca zmierza, lub w zamian za jego osiągnięcie następuje realizacja znamion czynu nieumyślnego. Poboczny lub zastępczy rezultat zachowania się jest pozbawiony zamiaru, tzn. sprawca ani go nie chciał, ani nawet, przewidując możliwość jego wystąpienia, na niego się nie godził, co oznacza, że czyn nieumyślny nigdy nie wypełni znamion przestępstwa kierunkowego.

Zmierając do rozstrzygnięcia kwestii możliwości popełnienia oszustwa z zamiarem ewentualnym, przywołać należy stanowisko I. Andrejewa, który twierdzi, że zależnie od stopnia uświadomienia sobie rzeczywistości można charakteryzować stosunek psychiczny sprawcy jako „chcenie” idące w parze z pełną świadomością rzeczywistości, jako „chcenie” przy niepełnym odbiciu rzeczywistości lub jako „godzenie się” na określoną czynność z pełnym lub niepełnym odbiciem rzeczywistości²⁵⁷. Pierwszy wypadek jest czystym zamiarem bezpośrednim, drugi tworzy zamiar niby-ewentualny, trzeci natomiast to zamiar ewentualny. Mimo braku jednoznacznego charakteru zamiaru *dolus quasi-eventualis* I. Andrejew ostatecznie wskazał, że stanowi on odmianę zamiaru bezpośredniego²⁵⁸. W jego ocenie aby przy przestępstwach kierunkowych mógł wystąpić zamiar niby-ewentualny, niepewność charakteryzująca ten zamiar nie może być w konflikcie z tym, co ma się składać na kierunkowość przestępstwa²⁵⁹. Wnioskować zatem należy, iż hipotetycznie oszustwo popełnione w zamiarze ewentualnym miałyby miejsce, gdyby wątpliwości dotyczące popełnienia czynu nie dotyczyły korzyści majątkowej jako celu. Jednocześnie autor ten uważa, że z przestępstwem kierunkowym mamy do czynienia wówczas, gdy do znamion strony podmiotowej należy nie tylko zespół zjawisk psychicznych zrelacjonowany do strony przedmiotowej danego przestępstwa, lecz coś więcej. Jego zdaniem znamiona strony podmiotowej „wybiegają” poza zachowanie się zewnętrzne, nadając mu sens szczególny, bez którego to zachowanie jest z punktu widzenia prawa karnego obojętne. Wśród takich przestępstw największą grupę stanowią przestępstwa znamienne określonym celem, którym kieruje się sprawca przy swoim działaniu. Konkretnym celem jest np. osiągnięcie korzyści majątkowej²⁶⁰. W ocenie I. Andrejewa teza, że przestępstwa kierunkowe mogą być popełnione tylko w zamiarze bezpośrednim, jest słuszna dopóty, dopóki rozumiemy przez zamiar wynikowy tę formę umyślności,

²⁵⁶ M. Nawrocki, *op. cit.*, s. 46.

²⁵⁷ I. Andrejew, *Ustawowe...*, s. 132–136.

²⁵⁸ I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1989, s. 148.

²⁵⁹ I. Andrejew, *Ustawowe...*, s. 132–136.

²⁶⁰ I. Andrejew, *Ustawowe...*, s. 214–215.

w której „godzenie się” jest zrelacjonowane do znamienia czasownikowego. Możliwe są jednak przestępstwa kierunkowe w sytuacjach, w których strona podmiotowa – określona jako zamiar niby-ewentualny – charakteryzuje się brakiem pewności sprawcy co do innych znamion strony przedmiotowej, a godzenie się sprawcy na popełnienie czynu ma miejsce na wypadek, gdyby rzeczywistość odpowiadała tym znamionom²⁶¹. W takim znaczeniu zamiar ewentualny był przyjmowany w orzecznictwie za adekwatną stronę podmiotową w razie przestępstwa kierunkowego, w tym oszustwa²⁶². Słuszność tego stanowiska I. Andrejew argumentował orzeczeniem Sądu Najwyższego, który podniósł, że zamiar niby-ewentualny stanowi adekwatną stronę podmiotową przestępstwa oszustwa. Sąd Najwyższy uznał, że byt tego rodzaju czynu zabronionego był gwarantowany poza innymi okolicznościami tym, że sprawca przewidywał możliwość pokrzywdzenia innej osoby i zarazem się na nią godził²⁶³. Teza I. Andrejewa zyskała wśród przedstawicieli doktryny prawa karnego wielu zwolenników oraz przeciwników, dzieląc ich na grono aprobujące ją w pełni lub częściowo²⁶⁴, a także na grupę, która ją kwestionuje²⁶⁵.

Zbieżne stanowisko do twierdzenia I. Andrejewa zajął S. Frankowski, twierdząc, że punkt ciężkości w przypadku przestępstw kierunkowych oparty jest na działaniu zabarwionym poprzez cel (m.in. korzyść majątkową). Sprawca czynu, dążąc do celu zabronionego, podejmuje opisane w ustawie karnej zachowanie. W ocenie S. Frankowskiego cel ten nie musi być celem ostatecznym, lecz takim, który można nazwać „przejściowym” w stosunku do celu ostatecznego²⁶⁶. W dalszej kolejności S. Frankowski wyróżnia przestępstwa celowościowe jednoaktowe oraz przestępstwa celowościowe dwuaktowe. W pierwszym przypadku sprawca działa dwufazowo, przez co dochodzi do upodmiotowienia skutku, a czas popełnienia czynu zabronionego ulega przesunięciu.

²⁶¹ *Ibidem*, s. 208.

²⁶² *Ibidem*, s. 210.

²⁶³ Pod rządami Kodeksu karnego z 1932 r. zarysował się w piśmiennictwie i orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że oszustwo może być popełnione także z zamiarem ewentualnym: J. Makarewicz, *Kodeks karny...*, wyd. IV, Lwów 1935, s. 460; wyrok SN z 21.03.1935 r., I K 1164/34, LEX nr 379821; wyrok SN z 28.05.1935 r., I K 280/35, LEX nr 372705; wyrok SN z 26.10.1936 r., II K 996/36, LEX nr 364141. Podobnie było pod rządami ustawy karnej z 1969 r. w stosunku do przestępstwa zagarnięcia mienia społecznego: wyrok SA w Białymstoku z 11.02.1997 r., II AKa 178/96, LEX Polonica nr 328101.

²⁶⁴ N. Kłaczyńska, G. Łabuda, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część ogólna...*, 2012, s. 42; L. Tyszkiewicz, *Współdziałanie przestępne i główne pojęcia z nim związane w polskim prawie karnym*, Poznań 1964, s. 211; W. Świda, *Prawo karne*, Warszawa 1989, s. 161; J. Warylewski, *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2007, s. 328; R.A. Stefański, *Prawo karne materialne – część ogólna*, Warszawa 2008, s. 123; O. Sitarz, [w:] T. Dukiet-Nagórska (red.), *Prawo karne. Część ogólna, szczegółna i wojskowa*, Warszawa 2008, s. 96

²⁶⁵ W. Wolter, *Nauka o przestępstwie. Analiza prawnicza na podstawie przepisów części ogólnej kodeksu karnego z 1969 r.*, Warszawa 1973, s. 130; M. Bielski, [w:] A. Zoll (red.), A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzyńkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, *Kodeks karny. Część szczegółna. Komentarz do art. 117–277*, t. II, Warszawa 2013, s. 774.

²⁶⁶ S. Frankowski, *op. cit.*, s. 84.

Podjęcie zachowania ukierunkowanego na osiągnięcie korzyści majątkowej stanowi już bowiem czas dokonania przestępstwa, o którym mowa w art. 6 § 1 k.k. W opisanej konstrukcji aktualizuje się również tzw. subiektywizacja skutku przez cel działania. Autor ten zasadnie podkreśla, iż przy przestępstwie oszustwa skutek w postaci osiągnięcia korzyści majątkowej zsubiektywizowany celem działania jest przestępstwem materialnym²⁶⁷. Podejmowanie przez sprawcę oszustwa działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poprzez doprowadzenie pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, nawet gdy sprawca nie uświadamia sobie skutków tego działania, umożliwia przyjęcie, że popełnił on czyn z zamiarem ewentualnym. W ocenie S. Frankowskiego dopuszczalność popełnienia przestępstwa oszustwa z tym zamiarem wynika z tego, że „godzenie się” dotyczące strony przedmiotowej hipotetycznie może powstać jako konsekwencja braku odzwierciedlenia znamienia czasownikowego w świadomości sprawcy²⁶⁸. Bez wątplenia znamieniem tym nie może być korzyść majątkowa, ponieważ jest ona elementem struktury tego przestępstwa. Stanowisko to uznać należy za zasadne. Z przytoczonych rozważań wynika, że nie zachodzą żadne przeszkody, by wnioskować, iż istnieje możliwość przypisania winy sprawcy oszustwa, który działałby z zamiarem ewentualnym, o ile było to przestępstwo kierunkowe, znamienne celem działania. Zda się to wynikać również z poglądu J. Bednarzaka, który twierdzi, że dla bytu przestępstwa oszustwa (znamiennego celem osiągnięcia korzyści majątkowej) również wystarczy, aby sprawca swoim zamiarem ogarnął tylko zasadniczy kierunek działania, a nie wszystkie jego elementy²⁶⁹.

Zagadnienie możliwości popełnienia przestępstwa kierunkowego z zamiarem ewentualnym jest jednym z najbardziej kontrowersyjnych. Ten stan wynika ze spornej oceny, w jakim miejscu hierarchii strony podmiotowej zamiar ewentualny się znajduje. Przedstawienie różnych stanowisk prowadzi do wniosku, że rozróżnienie *dolus directus* i *dolus eventualis* to wynik logicznego podziału, w którym brak jest – na gruncie obowiązującego art. 9 § 1 k.k. – miejsca dla *dolus quasi-eventualis* jako trzeciego „typu” zamiaru. Jeśli chodzi zatem o koncepcję I. Andrejewa, można ją popierać, jeśli pozostaje powiązana z tezą Ł. Pohla²⁷⁰ w zakresie konieczności prowadzenia analizy sfery wolicjonalnej zamiaru sprawcy. Badanie płaszczyzny woluntatywnej pozwala stwierdzić, czy zamiar niby-ewentualny był zamiarem bezpośrednim czy też był zamiarem ewentualnym. Udzielnie pozytywnej odpowiedzi i kwalifikacja zamiaru niby-ewentualnego

²⁶⁷ *Ibidem*.

²⁶⁸ *Ibidem*.

²⁶⁹ J. Bednarzak, *Znamiona przestępstwa oszustwa*, NP 1972, z. 5, s. 706.

²⁷⁰ Ł. Pohl, *O umiejscowieniu zamiaru niby-ewentualnego w kodeksowych konstrukcjach umyślności*, [w:] A. Rost, J. Ciapała (red.), *Księga pamiątkowa Profesora Tadeusza Smolińskiego*, Szczecin 2011, s. 351–353.

jako postaci zamiaru bezpośredniego umożliwia pociągnięcie sprawcy do odpowiedzialności za przestępstwo kierunkowe, w przeciwnym razie byłoby to niemożliwe.

Liczne problemy i wątpliwości dowodowe w postępowaniach karnych, w których przedmiotem było przestępstwo oszustwa, spowodowały, że Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że „sprawca musi chcieć takiego właśnie sposobu działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i cel ten musi stanowić punkt odniesienia każdego ze znamion przedmiotowych przestępstwa. Przypisując sprawcy popełnienie przestępstwa określonego w art. 286 § 1 k.k., należy wykazać, że obejmował on swoją świadomością i zamiarem bezpośrednim (kierunkowym) nie tylko to, że wprowadza w błąd inną osobę (lub wyzyskuje błąd), ale także i to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem – i jednocześnie chce wypełnienia tych znamion”²⁷¹.

Przechodząc do meritum zagadnienia, wskazać należy, że pojęcie korzyści majątkowej, konkretyzującej cel działania sprawcy (*animus lucri faciendi*) w prawie karnym, zawsze było rozumiane szeroko jako współczesne i przyszłe przysporzenie mienia, spodziewane korzyści majątkowe, ogólne polepszenie sytuacji majątkowej²⁷². W orzecznictwie dostrzeżono problem udowodnienia sprawcy zamiaru popełnienia oszustwa, który odgrywa istotną rolę szczególnie w przypadku normatywnej oceny danego działania bądź zaniechania, w perspektywie zwłoki cywilnoprawnej lub realizacji znamion czynu zabronionego. Nie zabrakło poglądu, zgodnie z którym konieczne jest udowodnienie sprawcy czynu, że już w chwili zawierania umowy z drugą stroną stosunku prawnego z góry zakładał, że nie wywiąże się z przyjętych zobowiązań²⁷³. Wskazano przy tym, że rzadko zdarza się, by działanie stron np. umowy pożyczki można było zakwalifikować jako zachowanie naruszające normy prawa karnego. Zasadnicze znaczenie ma w tym względzie stwierdzenie u sprawcy w chwili zawarcia umowy zamiaru otrzymania od pożyczkodawcy pieniędzy lub rzeczy oznaczonych co do gatunku przez wprowadzenie go w błąd co do dobrej wiary i realności zwrotu²⁷⁴. Jednocześnie w literaturze przedmiotu postulowano, że o „złym” zamiarze sprawcy należy wnioskować w oparciu o kompleksową ocenę okoliczności związanych z zawieraniem umowy, a także powstałych później zmian w sytuacji finansowej sprawcy. Tak więc na okoliczność, iż sprawca w ostateczności nie wywiąże się z warunków kontraktu, składa się szereg bardzo różnych okoliczności. Niemniej uwzględnić należy, że sprawca, związując się umową i analizując jej warunki, może sobie nie uświadamiać wszystkich jej postanowień. Sąd Najwyższy w jednym z orzeczeń słusznie przyjął, że „przestępstwo oszustwa

²⁷¹ Wyrok SN z 11.02.2009 r., III K 245/08, PiP 2009, z. 6, poz. 15.

²⁷² J. Bednarzak, *Przestępstwo...*, s. 85; wyrok SN z 10.03.2004 r., IV KK 381/03, PiP 2004, z. 7–8, poz. 3.

²⁷³ Wyrok SA w Poznaniu z 15.03.1995 r., II AKr 482/95, PiP 1996, z. 11, poz. 20.

²⁷⁴ M. Rogulski, *Pożyczka a przestępstwo oszustwa w polskim prawie karnym*, PS 1992, nr 4, s. 17.

określone w art. 286 § 1 k.k. oraz oszustwa kredytowego stypizowane w art. 297 § 1 k.k. są przestępstwami kierunkowymi. Dla wyczerpania ich znamion konieczne jest podjęcie przez sprawcę «umyślnych oszukańczych zabiegów» w drodze podstępu w celu wprowadzenia w błąd podmiot dysponujący *in concreto*²⁷⁵. Sąd Apelacyjny w Katowicach stwierdził: „nawet ustalenie, że przedstawione przez sprawcę osobie rozporządzającej mieniem okoliczności były obiektywnie nieprawdziwe, samoistnie nie wystarcza do przyjęcia, że działał on w zamiarze oszukania. Dla przyjęcia zamiaru konieczne jest ustalenie, że sprawca miał świadomość przekazywania osobie rozporządzającej mieniem nieprawdziwych informacji i działał w celu doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem dla osiągnięcia korzyści majątkowej”²⁷⁶. W oparciu o te judykaty zasadne wydaje się prowadzenie szerokiej analizy stanu faktycznego sprawy, nie tylko w aspekcie zawieranych umów, co powierzchownie może wykazywać pozorną prawidłowość stosunku cywilno-prawnego i relacji stron, ale także poszczególnych etapów kontraktowania: wstępnego, negocjacyjnego czy też wykonawczego. Dopiero bowiem pełen obraz pozwoli dokonać prawidłowej subsumcji w sprawach szczególnie zawiłych, o złożonej strukturze przedmiotowej.

Wykładnia znamienia „działanie w celu uzyskania korzyści majątkowej” ewoluowała w poszczególnych ustawach karnych. Na gruncie Kodeksu karnego z 1932 r. uznano, że przestępstwo oszustwa może zostać popełnione przez sprawcę, który działa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, albo „jeżeli sprawca z korzyścią majątkową”, której chęć uzyskania nie musi być jedyną pobudką jego działania jako owocem i skutkiem się godzi²⁷⁷. Wskazywano przy tym, że sprawca, dążąc do realizacji celu, używa podstępnych zabiegów bądź też wykorzystuje niezdolność rozporządzającego mieniem do należytego pojmowania przedsiębranego działania i w efekcie doprowadza do niekorzystnego nim rozporządzenia. Stan godzenia się sprawcy na popełnienie przestępstwa oszustwa mógł wystąpić na etapie realizowania każdego z trzech podstawowych znamion tego typu czynu, tzn. sprawca przewidywał i godził się na to, że osiągnie korzyść majątkową, godził się na to, że rozporządzający mieniem będzie wprowadzony w błąd lub nie będzie miał możliwości pojmowania przedsiębranego przez siebie działania bądź też godził się na to, iż osiągnie nienależną korzyść majątkową kosztem kogoś innego²⁷⁸. Pogląd ten współcześnie nie jest akceptowany ze względów czysto logicznych, wykluczono bowiem, by sprawca, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, mógł również jednocześnie tylko „godzić się” na jej osiągnięcie.

²⁷⁵ Wyrok SN z 5.01.2006 r., WA 35/05, PiP 2006, z. 6, poz. 11.

²⁷⁶ Wyrok SA w Katowicach z 28.02.1995 r., II AKR 2/95, PiP 1995, z. 9, poz. 22.

²⁷⁷ J. Makarewicz, *Kodeks karny...*, s. 608.

²⁷⁸ I. Stolarczyk, *Przestępstwo oszustwa a zamiar ewentualny*, PiP 2007, z. 3, s. 68.

W Kodeksie karnym z 1969 r. popełnienie oszustwa przez sprawcę było możliwe z zamiarem ewentualnym, ale tylko w odniesieniu do przestępstwa zagarnięcia mienia społecznego w postaci wyłudzenia. Zamiar bezpośredni sprawcy nie był konieczny tylko co do jednego elementu, tj. mienia stanowiącego własność społeczną, co powodowało, że dla przypisania sprawcy popełnienia tego przestępstwa wystarczyło ustalenie, iż przewidywał on i godził się na to, że wyłudza mienie stanowiące własność społeczną. Niemożliwe było przypisanie sprawcy oszustwa, gdyby nie działał on z zamiarem bezpośrednim w zakresie realizacji pozostałych znamion tego czynu²⁷⁹. Jak słusznie wskazano w obecnym orzecznictwie, działanie w celu korzyści majątkowej oznacza, że sprawca podejmuje określone działanie dlatego i po to, aby tym sposobem osiągnąć korzyść majątkową. Wynika z tego, że sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową lub aby ktoś inny taką korzyść osiągnął, lecz także musi chcieć w tym celu użyć określonego sposobu działania²⁸⁰. Warto w tym miejscu przywołać wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie, w którym stwierdzono, że „o ile dla ustalenia złego zamiaru sprawcy wyłudzenia kredytu liczą się tylko zaszłości z czasu popełnienia przestępstwa, to zdarzenia późniejsze mogą być pomocne w dokonaniu ustaleń zamiaru. Jeśli bowiem w trakcie starania o kredyt sprawca miał możliwość spłacenia go, w przyszłości nastąpiły zdarzenia obiektywne, które załamały rentowność kredytowanego przedsiębiorstwa, może to być dowodem, że brak spłaty kredytu nastąpił bez wcześniejszego zamiaru sprawcy”²⁸¹. Poszukiwanie zamiaru czy też jego ustalenie w perspektywie art. 286 k.k. wiąże się z daleko idącymi konsekwencjami, wymaga precyzji i pewności organu orzekającego, a rodzaj zamiaru można stwierdzić poprzez analizę wszelkich okoliczności wykonywania umowy.

W obecnie obowiązującym Kodeksie karnym dla przypisania oszustwa konieczne jest, by sprawca obejmował swą świadomością wszystkie znamiona tego przestępstwa i działał z zamiarem zrealizowania każdego z nich. Nie można przy tym pominąć faktu, że przestępstwo to ma w istocie dwa przedmioty czynności wykonawczej. Czynność wykonawcza sprawcy ukierunkowana jest na osobę, która dokonuje niekorzystnego rozporządzenia swoim lub cudzym mieniem oraz na mienie, które sprawca uzyskuje w wyniku tego rozporządzenia, które stanowi korzyść majątkową. W tym miejscu wyjaśnić należy, iż pojęcie „mienie” użyte w art. 286 k.k. zgodnie z kierunkiem linii orzeczniczej należy interpretować szeroko, łącznie z zakwalifikowaniem do tego terminu świadczenia usług, mimo że nie stanowią one ani rzeczy ruchomej, ani też prawa majątkowego. Sąd Najwyższy uznał, że dla właściwego określenia zakresu zachowań

²⁷⁹ *Ibidem*, s. 68.

²⁸⁰ Wyrok SA w Szczecinie z 25.07.2013 r., II AKa 125/13, LEX nr 1350427.

²⁸¹ Wyrok SA w Krakowie z 12.11.1998 r., II AKa 199/98, KZS 1998, z. 12, poz. 33.

przestępnych i przedmiotu ochrony art. 286 § 1 k.k., w tym również terminu „mienie”, odwołać się należy do pojęcia korzyści majątkowej określonego w jednolitym orzecznictwie Sądu Najwyższego jako „aktualne (współczesne) i przyszłe przysporzenie mienia [...], ogólne polepszenie sytuacji majątkowej”²⁸² czy też „każde przysporzenie majątku [...] albo uniknięcie w nim strat”²⁸³. Przyjął, że działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej jest „pojęciem szerszym niż przywłaszczenie, zagarnięcie mienia, stanowiące cel działania sprawcy”²⁸⁴, przy uwzględnieniu, że „sprawca wcale nie musi dążyć do przywłaszczenia mienia stanowiącego przedmiot oszukańczych zabiegów. Może on nawet zakładać zwrot mienia pokrzywdzonemu, zamierzając jednak osiągnąć korzyść majątkową płynącą z rozporządzenia mieniem, przejawiającą się w każdej innej postaci, niż jego przywłaszczenie”²⁸⁵.

Dotychczasowe rozważania ukazują tendencję do szerokiej wykładni pojęcia korzyści majątkowej w orzecznictwie, które jest w pełni akceptowane przez piśmiennictwo²⁸⁶. Odwoływanie się w judykatach Sądu Najwyższego przy interpretacji terminu „działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej” do pojęcia „mienie” skłania do skupienia uwagi nad tym terminem. Na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. przyjmowano, iż przedmiotem ochrony przy przestępstwie oszustwa są wszelkie prawa majątkowe, rzeczowe i obligacyjne, w tym również usługi, świadczenia, zyski lub pożytki, zaś termin „mienie” traktowany był jako synonim majątku lub całokształtu sytuacji majątkowej określonego podmiotu²⁸⁷. Aktualnie natomiast Sąd Najwyższy przyjął, że termin „mienie” spełnia w kontekście przestępstwa oszustwa funkcję nazwy zbiorczej oznaczającej wszelkie kategorie podmiotowych praw majątkowych, niezależnie od treści lub przedmiotów tych praw, od charakteru podmiotów, którym te prawa przysługują²⁸⁸. Warto w tym miejscu przywołać wyrok Sądu Najwyższego z 16.01.2009 r., w którym stwierdzono, że „korzyścią majątkową jest każde przysporzenie majątku sobie lub innej osobie albo uniknięcie w nim strat. Skoro osiągnięcie korzyści majątkowej wiąże się zarówno ze wzrostem aktywów lub redukcją pasywów majątku, jak i z uniknięciem jego zmniejszenia, to uzyskanie tej korzyści może nastąpić nie tylko przez kradzież (przysporzenie polegające na włączeniu cudzej rzeczy do majątku sprawcy z zapewnieniem możliwości rozporządzania nią jak własną), ale w sposób przybierający najróżniejszą postać, jak

²⁸² Wyrok SN z 21.08.2002 r., III KK 230/02, LEX nr 55202.

²⁸³ Wyrok SN z 16.09.1982 r., I KR 157/82, OSNPG 1983, nr 3, poz. 27.

²⁸⁴ Wyrok SN z 10.03.2004 r., II KK 381/03, LEX nr 109835.

²⁸⁵ Wyrok SN z 30.08.2000 r., V KKN 267/00, OSNKW 2000, nr 9–10, poz. 85.

²⁸⁶ A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, t. III, Kraków 2006, s. 299–302.

²⁸⁷ Na tę okoliczność Sąd Najwyższy przywołał: O. Górniok, D. Pleńska, *op. cit.*, s. 364; W. Gutekunst, O. Chybiński, W. Świda, *Prawo karne. Część szczególna*, Wrocław 1971, s. 252; J. Bednarzak, *Przestępstwo...*, Warszawa 1971, s. 78.

²⁸⁸ A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna*, s. 270–271.

choćby przyjęcia niegodziwej zapłaty, uzyskania prawa majątkowego, zwolnienia się z długu, zrzeczenia się roszczenia, uzyskania nieoprocentowanej lub nisko oprocentowanej pożyczki. O ile z faktu, że sprawca dokonał lub usiłował dokonać kradzieży można wywodzić, iż dążył do osiągnięcia korzyści majątkowej, o tyle z samego tylko ustalenia, że działaniu sprawcy (naruszającego inne niż mienie dobro) towarzyszył cel osiągnięcia korzyści majątkowej, żadną już miarą nie da się wnioskować, iż działał on z zamiarem dokonania kradzieży mienia²⁸⁹. Co ważne, przedmiotem wykonawczym kradzieży jest rzecz, a nie mienie – to pokazuje rozdźwięk między cywilistyczną wykładnią tego terminu i jego prawnokarnym rozumieniem. Kolejnym orzeczeniem potwierdzającym ścisłą zależność działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej z terminem „mienie” jest wyrok Sądu Najwyższego z 29.03.2011 r., w którym uznano, że „użycie zwrotu «wyłudzili» w opisie czynu z art. 286 § 1 k.k. jest znaczeniowo równorzędne z ustawowym zwrotem wskazującym na cel działania sprawców. Każdemu bowiem «wyłudzeniu» towarzyszy taki właśnie zamiar zarówno wtedy, gdy sprawca działa, by osiągnąć korzyść majątkową dla siebie, jak i wówczas, gdy dąży do osiągnięcia takiej korzyści dla kogoś innego. Określenie «w celu osiągnięcia korzyści majątkowej» przesądza o charakterze tzw. przestępstwa kierunkowego, a jednocześnie jest znamieniem wiążącym się z wartościowaniem ekonomicznym (np. mienie). Pojęcie to stanowiące o celu działania sprawcy wypracowano w teorii i praktyce orzeczniczej na gruncie przepisów kodeksu karnego z 1932 r. (art. 264 § 1 k.k.) jako pojęcie szersze od zysku, obejmujące zarówno przysporzenie mienia obecne, jak i w przyszłości oraz spodziewane korzyści majątkowe. Innymi słowy, chodzi o ogólne polepszenie sytuacji majątkowej sprawcy tego przestępstwa²⁹⁰.

Odniesienie powyższych jurydycznych poglądów do przedstawionej wcześniej definicji korzyści majątkowej skłania do wniosku, że mienie i korzyść majątkowa, o których mowa w art. 286 k.k., stanowią pojęcia posiadające równie szeroki zakres desygnatów i wspólnie tworzą konstrukcję znamion o znaczeniu fundamentalnym tegoż przestępstwa.

Omawiając określenie „działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej” należy się odnieść do kwestii kluczowej, mianowicie znaczenia okoliczności, w którym imieniu bądź na czyją rzecz sprawca popełnił przestępstwo znamienne celem działania. W okresie obowiązywania Kodeksu karnego z 1969 r. nie budziło wątpliwości to, że chęć przysporzenia korzyści majątkowej przez sprawcę dla kogoś innego, bez znaczenia, czy podmiot posiada świadomość tegoż działania lub też czy oczekuje na ową korzyść, musi być objęta szczególnym zabarwieniem, które „wyprzedza tendencję wewnętrzną²⁹¹”.

²⁸⁹ Wyrok SN z 16.01.2009 r., IV KK 269/08, OSNwSK 2009, nr 1, poz. 173.

²⁹⁰ Wyrok SN z 29.03.2011 r., III KK 321/10, PiP 2011, z. 10, poz. 6.

²⁹¹ W. Kubala, *Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów SN z 24 kwietnia 1986 r.*, WPP 1986, nr 3, s. 329.

W wyroku z 12.01.1971 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że korzyść majątkowa obejmuje także korzyść dla innej osoby i w związku z tym pomoc w ukryciu rzeczy uzyskanej w wyniku przestępstwa nie wymaga osiągnięcia korzyści przez samego sprawcę²⁹². W kolejnych judykatach Sąd Najwyższy zajmował stanowiska zbieżne z powyższym²⁹³, jak i całkowicie je kwestionujące²⁹⁴. Ostatecznie przyjęto, że przestępstwo kierunkowe paserstwa wymaga tego, by to cel działania sprawcy był odpowiednio zabarwiony i dotyczył jego samego, a kwestia osoby, której korzyść tę zamierza on przysporzyć odgrywa znaczenie drugorzędne²⁹⁵. W oparciu o współczesną linię orzeczniczą można wskazać, że do kręgu osób, której korzyść ta miała przypaść, zaliczano także podmioty uzyskujące rzecz w wyniku popełnienia przestępstwa²⁹⁶. Nie sposób pominąć judykatu, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że dokonanie przestępstwa paserstwa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej niekoniecznie zawsze pozostaje w czasie zbieżne z realnym jej osiągnięciem. Samo dokonanie czynu otwiera bowiem dopiero drogę do korzystania z „owoców przestępstwa” przez sprawcę zachowania poprzedzającego, co powoduje, że nie mamy do czynienia z przysporzeniem korzyści²⁹⁷. W obecnie obowiązującym stanie prawnym, z uwagi na wyeliminowanie spośród znamion paserstwa znamienia szczególnie zabarwionego, powyższe rozważania straciły na znaczeniu, niemniej jednak pozostają nadal aktualne w zakresie analizy działania w celu uzyskania korzyści majątkowej jako kryterium podobieństwa przestępstw²⁹⁸, co omówione zostanie w dalszej części pracy.

Na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. w orzecznictwie nie budziło jakichkolwiek wątpliwości, że działanie w celu uzyskania korzyści majątkowej, w przypadku m.in. fałszerstwa intelektualnego, może skutkować uzyskaniem owej korzyści zarówno przez funkcjonariusza publicznego, jak i inną upoważnioną osobę, która w dokumencie stanowiącym przedmiot czynności wykonawczej poświadczy nieprawdę co do okoliczności o istotnym znaczeniu prawnym, o ile znamię to stanowiło sposób jej osiągnięcia²⁹⁹. Warto zastanowić się nad tym, czy działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej zostanie uznane za zrealizowane, gdy cel ten dotyczył będzie tylko osoby, na rzecz której nieprawdę w dokumencie poświadczone³⁰⁰. Rozstrzygnięcie tego zagadnienia

²⁹² Wyrok SN z 12.01.1971 r., V KRN 498/70, OSNKW 1971, nr 7–8, poz. 115.

²⁹³ Wyrok SN z 19.12.1983 r., II KR, OSNKW 1984, nr 5–6, poz. 57.

²⁹⁴ Wyrok SN z 20.01.1977 r., I KR 265/76, OSNKW 1977, nr 4–5, poz. 42.

²⁹⁵ Uchwała SN z 23.04.1986 r., U 1/86, OSNKW 1986, nr 9–10, poz. 67.

²⁹⁶ Wyrok SN z 14.08.1986 r., II KR 216/86, OSNPG 1987, nr 7, poz. 81; wyrok SN z 12.10.1988 r., V KRN 208/88, OSNPG 1989, nr 2, poz. 22.

²⁹⁷ Postanowienie SN z 18.06.1996 r., I KZP 13/96, OSP 1997, nr 7–8, poz. 149.

²⁹⁸ W. Kubala, *Z problematyki podmiotowego kryterium podobieństwa przestępstw*, SKKiP 1976, t. V, s. 231.

²⁹⁹ Wyrok SN z 17.07.1979 r., IV KR 132/79, OSNPG 1980, nr 2, poz. 231; W. Wolter, *Glosa do wyroku SN z 23 sierpnia 1977 r., VI KRN 176/77*, PiP 1978, z. 7, s. 177.

³⁰⁰ J. Giezek, *Odpowiedzialność karna notariusza w świetle art. 231 kodeksu karnego*, „Rejent” 2006, nr 3, s. 33.

na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. opierało się na odwołaniu do jednoznacznej granicy między korzyścią majątkową a osobistą. W wyroku Sądu Najwyższego z 19.09.1973 r.³⁰¹ stwierdzono, że funkcjonariusz publiczny, wydając wbrew przepisom ustawy pieniądze na skorzystanie z wczasów przez rodziny niemieckie, nie działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowych, lecz osobistych. Nie skutkowało to pociągnięciem go do odpowiedzialności, ponieważ jego działania nie oceniono jako czynności zabarwionej celem działania, by ową korzyść uzyskała inna osoba. Mimo nietrafnej, jak się wydaje obecnie, oceny działania takiego sprawcy, warto podnieść, że zgodnie z nauką psychologii nawet jeśli skonkretyzowany cel w pełnym kształcie nie istnieje w chwili działania sprawcy czynu zabronionego, stanowiąc jedynie wyobrażony stan rzeczy, to i tak zasadne wydaje się założenie, zgodnie z którym owo wyobrażenie w wystarczający sposób może wynikać z potrzeb człowieka czy też zadań, które stanowią w efekcie motyw jego funkcjonowania³⁰². Podzielić należy również pogląd, zgodnie z którym nastawienie sprawcy do działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej nie może dotyczyć wyłącznie zamiaru, który wykazuje obojętność woli³⁰³, jak bowiem wskazano we wcześniejszych rozważaniach, nie sposób wówczas kwalifikować go jako zamiaru kierunkowego. Takie stanowisko zajął również Sąd Najwyższy, który w kilku orzeczeniach wskazał, że sprawcy można przypisać działanie w celu uzyskania korzyści majątkowej tylko wtedy, gdy jej osiągnięcie wyznaczało cel jego działania³⁰⁴. Zbieżne z tym poglądem pozostaje stwierdzenie H. Rajzmana, w którym odwoływał się on do czasu powzięcia gotowości działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Wskazał, że sprawca, którym taki cel kieruje, powinien postrzegać widok przysporzenia majątku w wielkości ponad stan już w chwili rozpoczęcia przestępnego działania³⁰⁵. Stanowisko to zostało następnie również wyrażone przez Sąd Najwyższy, który wyeksponował, że działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej tworzy zamiar dominujący, decydujący o podjęciu tego zachowania w ogóle, nie może przy tym stanowić tylko zamiaru ubocznego bądź występującego obok innego, którym kieruje się sprawca³⁰⁶. Przedstawione rozważania pozwalają wywieść, że działanie w celu uzyskania korzyści majątkowej ma stanowić działanie w pełni wolicjonalne, ukierunkowane, o szczególnym zabarwieniu³⁰⁷. Z uwagi na szeroką wykładnię korzyści majątkowej nie sposób wykluczyć, że działanie to może zostać podjęte w celu osiągnięcia korzyści

³⁰¹ Wyrok SN z 19.09.1973 r., III KR 114/73, OSNKW 1974, nr 3, poz. 52.

³⁰² T. Tomaszowski, *Wstęp do psychologii*, Warszawa 1963, s. 187.

³⁰³ W. Wolter, *W sprawie tzw. zamiaru ewentualnego*, NP 1957, z. 5, s. 53.

³⁰⁴ Uchwała SN z 15.02.1977 r., OSNKW 1977, nr 4–5, poz. 34; wyrok SN z 10.02.1973 r., I KR 271/72, OSNPG 1974, nr 1, poz. 7.

³⁰⁵ H. Rajzman, *Przegląd orzecznictwa SN w zakresie prawa materialnego (II półrocze 1972 r.)*, NP 1973, z. 7–8, s. 1058.

³⁰⁶ Wyrok SN z 16.06.1978 r., V KR 83/78, niepubl.

³⁰⁷ M. Bieniek, *Glosa do wyroku SN z 14 maja 1982 r., III KR 75/82*, Prob. Praw. 1983, nr 8–9, s. 138.

również dla kogo innego. W literaturze przedmiotu najczęściej jako przykład możliwości wyczerpania znamienia korzyści zarówno dla siebie, jak i dla kogo innego, wskazuje się łąpownictwo czynne, w przypadku którego oczywiste jest, że świadomość sprawcy czynu w zakresie uzyskania korzyści, także przez przyjmującego, nie budzi wątpliwości. Niemniej jednak, jak wskazano w orzecznictwie³⁰⁸, skutek działania na korzyść uzyskującego rzadko jest objęty zamiarem sprawcy, a już z całą pewnością nie w stopniu na tyle decydującym, by takowego działania mógł się podjąć.

Działanie w celu uzyskania korzyści majątkowej oprócz tego, że stanowi znamię przestępstw kierunkowych, uzasadnia represyjny wymiar kar, co znajduje swoje odzwierciedlenie w art. 33 § 2 k.k., który umożliwia sądowi w przypadku przypisania sprawcy działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wymierzenie obok kary pozbawienia wolności również karę grzywny. Zgodnie z wykładnią historyczną sprawcy popełniający czyny zabronione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej „powinni zostać ukarani nie tylko za popełnienie przestępstwa, lecz ponadto powinna ich spotkać dodatkowa represja za to, że działali w celu zasługującym z punktu widzenia interesu społecznego na szczególne potępienie. Nie można jednak surowiej oceniać sprawcy przestępstwa z tego tylko powodu, że zmierzał do osiągnięcia tego, co mu się prawnie należało (np. sprawca podrobił dokument w celu uzyskania ekwiwalentu faktycznie poniesionych kosztów lub nakładu pracy, lub też dążył do uniknięcia obiektywnie grożącej, a prawnie nieuzasadnionej straty majątkowej)”³⁰⁹. Sąd Najwyższy uznał, że kara grzywny wymierzana obok kary pozbawienia wolności na podstawie art. 36 § 3 k.k. z 1969 r. (odpowiednik art. 33 § 2 k.k. z 1997 r.) „spełnia funkcję środka podnoszącego dolegliwość kary i odebrania sprawcy korzyści uzyskanej z przestępstwa”³¹⁰. Na tej podstawie wysunięto również wnioski, że penalny i kompensacyjny charakter grzywny wymierzonej wobec sprawcy działającego w celu uzyskania korzyści majątkowej wyłącza możliwość stosowania jej wobec sprawców, którzy dążyli do uzyskania korzyści majątkowej należnej im na podstawie stosunku prawnego powstałego uprzednio, tj. przed popełnieniem przestępstwa. Działanie w celu uzyskania korzyści nie stanowi czynu bezprawnego, gdy korzyść ta prawnie należy się sprawcy czynu, a sprawca zmierza do jej wyegzekwowania. Jak wskazano w powołanej uchwale, w takim wypadku sprawca powinien za podjęcie działania przestępnego ponieść odpowiedzialność przewidzianą odpowiednim przepisem karnym (np. za zastosowanie wobec dłużnika przemocy), lecz nie może zostać dodatkowo represjonowany za samo dążenie do uzyskania świadczenia, które mu się prawnie należało³¹¹. Ocena ta nawiązuje bezpośrednio do wartościowania działania z perspektywy zarówno motywu, jakim

³⁰⁸ Wyrok SN z 20.12.1984 r., V KRN 424/84, OSNPG 1985, nr 8, poz. 105.

³⁰⁹ Uchwała SN z 30.01.1980 r., VII KZP 41/78, OSNKW 1980, nr 3, poz. 24.

³¹⁰ Wyrok SN z 28.04.1978 r., OSNKW 1978, nr 4–5, poz. 41.

³¹¹ Uchwała SN z 30.01.1980 r., VII KZP 41/78, OSNKW 1980, nr 3, poz. 24.

kierował się sprawca, jak i jego źródła, którym może być stosunek prawny – zobowiązujący, istniejący w momencie jego podjęcia. Charakter korzyści majątkowej w tym zakresie implikowany jest przez przyjęcie odpowiedzialności bądź jej brak w sytuacji niezaistnienia cechy działania niezgodnego z normami prawa karnego. Działanie sprawcy na podstawie prawa, które mu przysługuje, w perspektywie cywilnoprawnej z reguły nie będzie w ogóle przysporzeniem korzyści majątkowej. Wymagalne wierzytelności wchodzi w skład jego majątku, w związku z czym realizacja istniejących roszczeń w zasadzie nie powoduje zmiany w majątku, lecz jedynie przesunięcie w składnikach i nie może być kwalifikowana jako korzyść bezprawna, nienależna czy też niegodziwa. Na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. wyłączono z zakresu działań podjętych w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w rozumieniu art. 36 § 3 k.k. sytuacje, w których sprawca dążył do jej uzyskania na podstawie stosunku prawnego³¹². Za takowe przyjmowano węzły obligacyjne, które istniały już w chwili popełnienia przestępstwa. Działaniem w celu osiągnięcia korzyści nie były te z nich, które same w sobie nie były bezprawne czy też sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a które jednak sprawca zamierzał uzyskać (albo uzyskiwał) ze stosunku prawnego będącego wynikiem jego zabiegów, przybierających postać przestępstwa (np. uzyskanie za pomocą „łapówki” zamówień na dostawę towarów albo zleceń na wykonanie usług). Zmierzający do osiągnięcia korzyści majątkowej, mającej wprawdzie w zasadzie charakter korzyści „godziwej”, lecz dążący do jej uzyskania metodami zakazanymi przez prawo karne, działał pośrednio na szkodę innych osób mających równe lub nawet większe szanse na skuteczne ubieganie się o nabycie uprawnień do tej korzyści, działających w sposób legalny. Cel takiego działania zasługiwał więc z punktu widzenia społecznego na potępienie i w konsekwencji czyn ten – zgodnie z art. 36 § 3 k.k. z 1969 r. i innymi powołanymi przepisami części ogólnej Kodeksu karnego – traktowany był surowiej.

Przedstawione tezy powołanej uchwały pozostają aktualne również w obecnym stanie prawnym. Wielokrotnie w orzecznictwie podkreślano, że nie stanowi działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, skutkującego surowszą odpowiedzialnością z art. 231 § 2 k.k., zachowanie sprawcy, który swoimi bezprawnymi zabiegami dąży do uzyskania tego, co mu prawnie, słusznie przysługiwało, w szczególności zgodnie z istniejącym w chwili tego zachowania stosunkiem prawnym³¹³. Potwierdza to, iż nawet ogólne polepszenie sytuacji majątkowej własnej lub innej osoby, aby mogło być uznane za działanie w celu uzyskania korzyści majątkowej, musi mieć charakter niegodziwy³¹⁴, nienależny³¹⁵ i jednocześnie musi być pozbawione podstawy prawnej.

³¹² Uchwała SN z 30.01.1980 r., VII KZP 41/78, OSNKW 1980, nr 3, poz. 24.

³¹³ Wyrok SA we Wrocławiu z 24.05.2012 r., II AKa 87/12, LEX nr 1238690.

³¹⁴ Wyrok SN z 16.01.2009 r., IV KK 269/08, OSNwSK 2009 r. nr 1, poz. 173.

³¹⁵ Wyrok SN 17.05.1972 r., II KKR 67/72, OSNKW 1972, nr 10, poz. 157.

Na gruncie analizy funkcji korzyści majątkowej jako celu sprawcy dostrzec należy problem rozróżnienia motywu osiągnięcia korzyści majątkowej od pobudki przywłaszczenia mienia. Zgodnie z linią orzecniczą dążenie do osiągnięcia korzyści majątkowej, kiedy stanowi ona cel działania przy wymuszeniu rozbójniczym, jest w granicach znamion tego przestępstwa rozumiana szerzej niż przywłaszczenie mienia. Sprawca działający w celu osiągnięcia korzyści majątkowej nie musi dążyć do przywłaszczenia mienia stanowiącego przedmiot jego działania, może nawet zakładać jego zwrot pokrzywdzonemu, zamierzając osiągnąć korzyść majątkową połączoną z rozporządzeniem mieniem, przejawiającą się w każdej innej postaci³¹⁶. Wobec tego jeśli dla ustalenia znamion strony podmiotowej rozboju z art. 280 k.k. kardynalne znaczenie ma okoliczność, czy sprawca miał zamiar przywłaszczenia rzeczy, to dla znamion przestępstwa wymuszenia rozbójniczego z art. 282 k.k. jest to już irrelewantne. Skutek przywłaszczenia objęty zamiarem bezpośrednim stanowi utrata rzeczy przez osobę uprawnioną, wobec czego szkoda powstała w majątku tej osoby ma, w zamierzeniu przywłaszczającego, nieodwracalny charakter. Ta pobudka odróżnia działanie w celu przywłaszczenia od działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, które może wynikać także z niekorzystnego dla interesów pokrzywdzonego wykorzystania cudzego mienia i materializować się w każdej innej formie niż przywłaszczenie³¹⁷. Na wypadek konkurencji obu tych typów przestępstw w doktrynie³¹⁸ wypracowano kryteria umożliwiające dokonanie prawidłowej subsumcji prawnej czynu. Otóż ustalenie, że sprawca dążył do osiągnięcia korzyści majątkowej w inny sposób niż przez przywłaszczenie mienia należącego do pokrzywdzonego, uzasadnia odrzucenie kwalifikacji rozboju³¹⁹. Do istoty przywłaszczenia (tak jak kradzieży) należy co prawda osiągnięcie celu w postaci uczynienia z cudzej rzeczy swojej własności, niemniej jednak w zakresie traktowania cudzej rzeczy jak własnej – przez jej zatrzymanie lub rozporządzenie nią – mieści się zarówno wola włączenia w ten sposób owej rzeczy do majątku sprawcy, jak i jednoczesny zamiar definitywnego pozbawienia własności osoby uprawnionej, natomiast w zamiarze tym nie odzwierciedla się jedynie tymczasowe uniemożliwienie dysponowania rzeczą przez jej właściciela. Skutek przywłaszczenia, objęty bezpośrednim, a nie ewentualnym zamiarem sprawcy, stanowi utrata rzeczy przez osobę uprawnioną, dlatego też szkoda powstała w majątku tej osoby ma – w zamierzeniu przywłaszczającego – nieodwracalny charakter. Taki zamiar różni się od zamiaru sprawcy, który jedynie samowolnie używa cudzej rzeczy, albo który – za pomocą oszukańczych zabiegów – podejmuje działanie skutkujące niekorzystnym rozporządzeniem przez

³¹⁶ Wyrok SN z 3.08.2000 r., V KKW 267/00, OSP 2001, nr 3, poz. 51; wyrok SN z 10.03.2004 r., II KKW 381/03, PiP 2004, z. 7–8, poz. 3.

³¹⁷ Wyrok SN z 6.05.2004 r., VKK 316/03, ZO 2004, poz. 849, s. 446–447.

³¹⁸ A. Zoll, *Kodeks karny. Komentarz*, t. III, Kraków 2008, s. 165.

³¹⁹ W. Cieślak, *Wymuszenie rozbójnicze*, Kraków 2000, s. 132–134.

pokrzywdzonego mieniem z jednoczesną korzyścią dla siebie, której osiągnięcie stanowi jego cel³²⁰. Prowadzi to do wniosku, że wskazany w art. 284 § 2 k.k. zamiar przywłaszczenia rzeczy powierzonej, przejawiający się w rozporządzeniu tą rzeczą jak własną, określane jako *animus rem sibi habendi*, nie obejmuje nieuprawnionego (niezgodnego z wolą właściciela) wykorzystania tej rzeczy – nawet w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, o ile nie towarzyszy mu cel definitywnego pozbawienia własności osoby uprawnionej. Zasadnicza różnica między oszustwem a przywłaszczeniem, zgodnie z przyjętą linią orzecniczą³²¹, opiera się na zakresie znaczeniowym korzyści majątkowej i przywłaszczenia. Przedmiotem przywłaszczenia jest włączenie rzeczy lub prawa do majątku sprawy, natomiast korzyść majątkowa jest pojęciem zakresowo szerszym, ponieważ działanie w celu jej osiągnięcia w istocie może, ale nie musi prowadzić do dokonania przestępstwa przywłaszczenia. Cel przywłaszczenia jest tym samym znaczeniowo węższy aniżeli cel osiągnięcia korzyści majątkowej, który może wynikać z niekorzystnego dla interesów pokrzywdzonego wykorzystania cudzego mienia i być zmaterializowany w różnorodnej formie, w przeciwieństwie do przywłaszczenia, które występuje zasadniczo w jednej formie³²².

Analiza działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej jako elementu strony podmiotowej ściśle wiąże się z zamiarem bezpośrednim, hipotetycznie również z zamiarem ewentualnym, o ile jest on rozumiany jako odmiana tego pierwszego, tworząc znamię szczególnie zabarwione, warunkujące przypisanie sprawstwa. Jednocześnie jego stwierdzenie może skutkować przypisaniem sprawstwa oszustwa, a nie wyłącznie niewywiązania się ze zobowiązania o charakterze cywilno-prawnym, o ile ma charakter bezprawny. W końcu działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w znaczący sposób odbiega od zamiaru przywłaszczenia, ogniskując się na osiągnięciu korzyści, niekoniecznie z jednoczesnym trwałym przesunięciem majątkowym.

Zaprezentowane podstawowe problemy związane z działaniem w celu uzyskania korzyści majątkowej skłaniają do tego, by podkreślić, że ustalenie działania sprawcy w tym celu, a także wykazanie, że był on objęty zamiarem bezpośrednim lub niby-ewentualnym, traktowanym jako odmiana zamiaru bezpośredniego, wymaga złożonego postępowania dowodowego. Przy jego odpowiedniej kwalifikacji nie sposób pominąć zasady wskazanej w art. 5 § 2 k.p.k. *in dubio pro reo*, która implikuje po stronie sądu orzekającego czynienie niezwykle ścisłych i precyzyjnych ustaleń w tym zakresie. Nie budzi bowiem jakichkolwiek wątpliwości, że zamiaru działania w ukierunkowanym celu nie sposób dowodzić

³²⁰ Wyrok SN z 28.06.2000 r., III KKN 86/98, OSNKW 2000, nr 7–8, poz. 65.

³²¹ Wyrok SN z 14.01.2004 r., IV KK 192/03, PiP 2004, z. 9, poz. 5; wyrok SN z 12.10.2010 r., III KK 76/10, PiP 2011, z. 5, poz. 7.

³²² Wyrok SN z 6.05.2004 r., V KK 316/03, OSNKW 2004, nr 7–8, poz. 70.

poprzez domniemania faktyczne czy też intuicyjnie się ich domyślać³²³. Wynika to z przedstawionych kategorycznych stanowisk orzecznictwa i piśmiennictwa w zakresie szczególnego zabarwienia omawianego działania. Realizacja znamienia działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, co istotne, wymaga tego, by stanowiło ono warunek uprzedni i konieczny do jej osiągnięcia. Przy przestępstwach znamiennych powstanie korzyści dla sprawcy lub zgodnie z art. 115 § 4 k.k. dla kogo innego musi wynikać z zamiaru specjalnego. Do ustalenia jego zaistnienia nie jest jednak wystarczające zidentyfikowanie zamiaru bezpośredniego, gdyż najistotniejsze pozostaje udowodnienie, że oskarżony działał *cum dolo colorato*³²⁴. Próba oceny korzyści majątkowej przez pryzmat działania w celu jej osiągnięcia pozwala stwierdzić, że korzyść ta charakteryzuje się subiektywną wymową. Jest to dostrzegalne w tym, że sprawcy przypisuje się działanie w celu uzyskania korzyści majątkowej, nawet jeśli jej nie uzyskał³²⁵, a także wtedy, gdy jego zachowanie nie mogło doprowadzić do osiągnięcia wyznaczonego celu, jednakże jego działanie było celem tym kierowane³²⁶.

2.2. Korzyść majątkowa jako przedmiot czynności wykonawczej

Korzyść majątkowa jako przedmiot czynności wykonawczej stanowi element znamion typu podstawowego przestępstw przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego. Przedmiotem rodzajowym ochrony w rozdziale XXIX Kodeksu karnego z 1997 r. typizującym przestępstwa łapownictwa jest prawidłowa i niezakłócona działalność instytucji państwowych i samorządu terytorialnego³²⁷. Już na wstępie zaznaczyć należy, że korzyść majątkowa jako przedmiot czynności wykonawczej jest elementem strony przedmiotowej przestępstwa, definiowanym jako przedmiot materialny, na którym dokonuje się danego czynu zabronionego. Jednocześnie jest wyznacznikiem wszelkiej postaci łapownictwa zarówno biernego, jak i czynnego.

Analogicznie do przedstawionej już problematyki działania w celu uzyskania korzyści majątkowej, w zakresie dokonywania wykładni „korzyści majątkowej jako czynności wykonawczej” przestępstwa, każdorazowo odwołać się należy do definicji korzyści z art. 115 § 4 k.k. Problematyka ta zostanie omówiona na przykładzie łapownictwa. Kształt ustawowych znamion protekcji czynnej i biernej posiada konstrukcję

³²³ P. Kruszyński, *Zasada domniemania niewinności w procesie karnym*, Warszawa 1983, s. 48.

³²⁴ Wyrok SN z 11.05.1959 r., V K 655/59, OSNPG 1959, nr 8–9, poz. 12; wyrok SN z 8.05.1985 r., V KRN 234/85, OSNPG 1985, nr 11, poz. 135.

³²⁵ Wyrok SN z 24.10.1968 r., III KR 87/68, SMO 1969, nr 3, s. 406.

³²⁶ J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część ogólna...*, 2007, s. 713.

³²⁷ Z. Kallaus, *Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego*, „Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze” 1997, z. 2, s. 65.

symetryczną, a przestępstwo przekupstwa odzwierciedla czyn bezprawny sprzedajności, oba bowiem przepisy chronią to samo dobro prawne³²⁸. Na gruncie Kodeksu karnego z 1932 r., jak i z 1969 r. wypracowano jednolitą linię orzeczniczą, a także stanowisko doktryny, co związane jest z niezmienną konstrukcją przestępstw korupcyjnych. Podstawowe założenia są aktualne na gruncie Kodeksu karnego z 1997 r., a zmieniały się jedynie szczegółowe elementy. Wprowadzane modyfikacje nie dotyczyły istoty korzyści jako przedmiotu czynności wykonawczej.

Z uwagi na przedmiot niniejszej pracy w kontekście korzyści jako przedmiotu czynności wykonawczej istotne pozostaje poruszenie kilku problemów. Z perspektywy art. 228 § 1 k.k. konieczne jest wyjaśnienie dwóch terminów: „przyjęcie korzyści majątkowej” oraz „obietnica korzyści majątkowej”. Zasadne wydaje się stwierdzenie, że zdefiniowanie obietnicy wywołuje liczne problemy. Taki stan wynika nie tylko z precyzji językowej owego zwrotu, ale również konieczności wprowadzenia do Kodeksu karnego jak najbardziej trafnego normatywnego jego ujęcia. Określenia „przyjmuje obietnicę korzyści” oraz „obietnicuje udzielić” zostały wprowadzone do normy sankcjonowanej, zakazującej zarówno przyjęcie obietnicy korzyści, jak i jej wręczenie³²⁹. Z uwagi na wspólne występowanie wskazanych pojęć w opisie czynu łapownictwa w doktrynie wskazano na problem związany z prawidłową kwalifikacją sytuacji, w której sprawca najpierw przyjmuje obietnicę korzyści, po czym korzyść tę otrzymuje, łamiąc normy sankcjonowane³³⁰. Zdaniem A. Spotowskiego taki sprawca dopuszcza się wypełnienia znamion odmiany łapownictwa³³¹. Nie zabrakło stanowiska, zgodnego z którym w tym wypadku mamy do czynienia z przestępstwem tzw. współukarany uprzednio, o ile przyjęcie obietnicy korzyści, jak i jej otrzymanie są ze sobą ściśle związane³³². Stwierdzenie to nie zyskało jednolitego poparcia judykatury, ponieważ związek taki ciężko wykazać, gdy wartość korzyści otrzymanej, w porównaniu z tą objętą tajemnicą, pozostaje w rażącej dysproporcji. Warto zatem zastanowić się nad tym, czy w przedstawionym wypadku rolę „przestępstwa głównego” przypisać należy obietnicy czy przyjęciu korzyści. W słusznej, jak się wydaje, ocenie A. Zolla czynność późniejszego wręczenia korzyści stanowi współukarany czyn następczy, który nie podlega oddzielnej ocenie³³³. Obietnica wręczenia korzyści majątkowej, a przy tym wszelkie okoliczności jej towarzyszące, stanowią ważny element w procesie prawnokranej oceny wartościowania owego zachowania. Bogate orzecznictwo oraz stanowiska wypracowane w doktrynie

³²⁸ A. Grześkowiak, K. Wiak, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 1035.

³²⁹ Ł. Pohl, *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym*, Poznań 2007, s. 232.

³³⁰ Wyrok SN z 8.11.1974 r., Rw 522/74, NP 1975, z. 6, s. 916.

³³¹ A. Spotowski, *Konfiskata mienia i przepadek rzeczy (uwagi de lege ferenda)*, PiP 1989, z. 3, s. 45.

³³² A. Spotowski, *Pomijalny (pozorny) zbieg przepisów ustawy i przestępstw*, Warszawa 1976, s. 191.

³³³ M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny – część szczególna. Komentarz do art. 278–363...*, s. 764.

pozwołyły wskazać dyrektywy interpretacyjne i wartościowe wnioski. Jednym z wiódących jest pogląd, że każde określenie przez sprawcę korzyści majątkowej, jaką zamierza wręczyć, stanowi realizację znamion łapownictwa. Ogólnikowe przedstawienie obietnicy tudzież jej precyzyjne, szczegółowe określenie również przesądza o wyczerpaniu znamion omawianego przestępstwa. W końcu obietnica udzielenia korzyści może być wyrażona w każdy, dowolny wręcz sposób, ponieważ ustawa karna nie katalogizuje w tym zakresie jakichkolwiek zachowań. Istotne jest tylko to, by wzbudziła w funkcjonariuszu publicznym świadomość, że jest karygodna, a jej przyjęcie pozostawia wątpliwość co do intencji wręczającego czy też składającego.

Kolejnym zagadnieniem, które należy omówić, jest moment popełnienia przestępstwa łapownictwa biernego. Orzecznictwo w tym zakresie wypracowało jednolite stanowisko³³⁴. Z uwagi na to, że czyn ten jest zaliczany do przestępstw formalnych, dla jego realizacji nie jest konieczne stwierdzenie zmiany w świecie zewnętrznym³³⁵. Ustawodawca, opisując ustawowe znamiona łapownictwa, nie przewidział żadnego skutku, jaki miałyby za sobą pociągać zachowanie sprawcy. Poglądem wiernie powielanym w orzecznictwie jest to, że czasem popełnieniem przestępstwa korupcji czynnej jest oświadczenie o gotowości udzielenia korzyści złożone osobie pełniącej funkcję publiczną, niezależnie od tego, czy została przyjęta, czy też odrzucona³³⁶. Poszukiwanie granicy między przestępstwem urzędnika a innej osoby przebiega w głównej mierze w założeniu, że czyn bezprawny funkcjonariusza publicznego żądającego korzyści jest dokonany jedynie wtedy, gdy materializacja tego żądania nie nastąpiła lub gdy osoba, do której żądanie to zostało kierowane, odmówiła, lub wystąpiły przyczyny niezależne od samego urzędnika³³⁷. Z realizacją znamion czynu z art. 228 k.k. mamy również do czynienia, kiedy osoba przyjmująca korzyść doszła po jej uzyskaniu do wniosku, że postąpiła nieprawidłowo i zwróciła ją w tym samym dniu, w którym ją otrzymała. Sąd Najwyższy, ustosunkowując się do przedstawionej sytuacji, podniósł, że przestępstwo formalne zostało już zrealizowane, brak tym samym jest podstaw do tego, by zastosować instytucje dobrowolnego odstąpienia od usiłowania³³⁸.

W kontekście kwestii o istotnym znaczeniu dla prawnokarnej oceny korzyści majątkowej jako przedmiotu czynności wykonawczej jawi się więź pomiędzy udzieleniem korzyści lub jej obietnicy a funkcją pełnioną przez sprawcę przestępstwa³³⁹ oraz ocena

³³⁴ Wyrok SN z 8.11.1974 r., Rw 522/74, OSNPG 1975, nr 7, poz. 20.

³³⁵ A. Grześkowiak, K. Wiak, *Kodeks karny...*, s. 1033; wyrok SN z 12.12.1958 r., IV K 50/58, OSNPG 1959, nr 5, poz. 12.

³³⁶ Wyrok SN z 7.11.1994 r., WR 186/94, OSNKW 1995, nr 3–4, poz. 20;

³³⁷ Z. Kukuła, *Przestępczość korupcyjna w orzecznictwie sądowym. Aspekty materialne i procesowe. Wybór orzeczeń*, Warszawa 2014, s. 65.

³³⁸ Wyrok SN z 29.04.1972 r., III KR 26/72, OSNPG 1972, nr 8, poz. 123.

³³⁹ A. Spotowski, *Przestępstwa służbowe...*, s. 595.

łapownictwa w sytuacji, gdy do działania lub zaniechania przez funkcjonariusza publicznego nie dojdzie. Regulacja art. 228 § 1–5 k.k. określa odpowiedzialność za przestępstwo sprzedajności osoby pełniącej funkcję publiczną, pomijając wymóg wskazania przyczyny, z powodu której sprawca łapownictwa złożył przyjmującemu ofertę jej udzielenia. Podkreślić zatem należy, że z realizacją znamion tego typu czynów mamy do czynienia w sytuacji samego złożenia oferty korupcyjnej. Bez znaczenia jest kwestia pobudek, z jakich działa osoba przyjmująca tę korzyść. Przestępstwo łapownictwa biernego w typie podstawowym polega na przyjęciu korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy w związku z pełnieniem funkcji publicznej lub z jej kompetencjami (art. 228 § 1 k.k.)³⁴⁰. W przedmiotowym typie przestępstwa nie jest istotne, kto był inicjatorem udzielenia korzyści albo jej obietnicy. Przedmiot czynności wykonawczej musi pozostawać tylko w związku z pełnioną przez przyjmującego korzyść funkcją.

W literaturze międzywojennej próbowano badać relację korzyści uzyskanej w wyniku urzędowania. Wskazać należy, że Kodeks karny z 1932 r. nie używał co prawda pojęcia pełnienia funkcji publicznej, ale posługiwał się terminem „urzędowania”. Zgodnie z poglądem L. Peipera przyjęcie korzyści poza godzinami urzędowania nie stanowiło sprzedajności, a karze powinno było podlegać tylko na drodze odpowiedzialności dyscyplinarnej urzędnika³⁴¹. Stanowisko to nie spotkało się z akceptacją w orzecznictwie³⁴², w którym marginalnie traktowano także brak ustalonej wysokości obiecannej korzyści czy też ogólnikowość samej obietnicy³⁴³. Znamię obietnicy korzyści majątkowej uznawano za zrealizowane, gdy doszła ona do urzędnika, kwalifikując ów czas jako dokonanie czynu łapownictwa, a brak ustalenia dojścia obietnicy uznawano za popełnienie czynu, ale w stadium usiłowania³⁴⁴. W okresie obowiązywania Kodeksu karnego z 1932 r. oraz z 1969 r. nie doszło do skatalogowania motywów wręczania korzyści ani jej obietnicy. Wskazać należy, że byłoby to z całą pewnością nie tyle niecelowe, co niemożliwe. Adekwatnie orzecznictwo odnosi się wspólnie do wysokości obiecannej lub wręczanej korzyści, nie dookreślając dolnego progu ewentualnej łapówki.

Kwalifikacja związku pomiędzy zachowaniem sprawcy dokonującego łapownictwa z perspektywy czasu odgrywa niemałe znaczenie, co wynika głównie z tego, że pełnienie funkcji publicznej odbywa się w określonym przedziale czasowym, limitującym możliwość popełnienia owego czynu. Na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. przyjęto, że związek między zajmowanym stanowiskiem a ewentualnym łapownictwem, o którym mowa w art. 228 k.k., nie musi wykazywać więzi z konkretną, aktualnie wykonywaną

³⁴⁰ H. Popławski, M. Surkont, *op. cit.*, Warszawa 1972, s. 42.

³⁴¹ L. Peiper, *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach. Komentarz*, Kraków 1933, s. 800.

³⁴² Wyrok SN z 9.02.1934 r., I K 4/34, OSN 1934, nr 6, poz. 124.

³⁴³ Wyrok SN z 12.04.1934 r., III K 293/34, OSN 1934, nr 10, poz. 228.

³⁴⁴ Wyrok SN z 13.08.1934 r., II K 731, 34, OSN 1935, nr 2, poz. 55.

czynnością sprawcy. Wystarczy bowiem, że przyjęcie korzyści miało miejsce na płaszczyźnie całokształtu urzędowania, jakie wykonuje osoba pełniąca funkcję publiczną i w zakresie jej kompetencji. Pogląd ten opiera się na założeniu, że osoba ta może, podejmować określone czynności bądź działania, ale nie musi tego robić, co jednoznacznie wpływa na ewentualny przyszły stosunek przyjmującego korzyść majątkową wobec udzielającego jej³⁴⁵.

Warto wskazać, że związek z pełnieniem funkcji publicznej nie musi dotyczyć wyłącznych i jedynych kompetencji sprawcy do podjęcia działań w określonej sprawie. Wystarczy, by występował on w procesie urzędowania, chociażby incydentalnie lub swoim działaniem czy też zaniechaniem wpłynął na ostateczny efekt postępowania³⁴⁶. Pamiętać należy, iż związek z pełnieniem funkcji publicznej zachodzi tylko, gdy czynność służbowa, stanowiąca przyczynę lub okazję do przyjęcia łapówki, należy chociażby w części do kompetencji sprawcy³⁴⁷. W doktrynie wyraźnie różnicuje się związek z pełnieniem funkcji publicznej od sytuacji, w której osiągnięcie korzyści majątkowej nastąpiło przy okazji pełnienia funkcji, tzn. gdy opłacone działanie lub zaniechanie nie mieściło się w katalogu kompetencji osoby przyjmującej, a pełnienie przez nią funkcji publicznej stanowiło dalszy plan dla przyjęcia korzyści. W ocenie O. Górniok realizacja związku z funkcją publiczną nie zachodzi, gdy uzyskana lub spodziewana korzyść dotyczy czynności, które merytorycznie pozostają w związku wykluczania ze sferą funkcji publicznej, choćby nawet pełnienie takiej funkcji dostarczało okazji do przyjęcia jakiegokolwiek korzyści³⁴⁸. Pogląd ten znajduje odzwierciedlenie również w orzecznictwie³⁴⁹. Związek pomiędzy wręczeniem korzyści majątkowej a pełnioną funkcją przyjmującego takową korzyść nie musi wykazywać jakichkolwiek relacji z ewentualną decyzją w sprawie, która interesuje udzielającego korzyść. Wystarczy bowiem, że wręczający, dokonując łapownictwa, zapewnia sobie przychylność pełniącego funkcję publiczną, na którą liczy w przyszłości³⁵⁰. Bez znaczenia tym samym pozostaje, czy przyjęcie korzyści w jakikolwiek sposób wpłynęło na zachowanie osoby pełniącej funkcję w jej działalności. Penalizacji podlega bowiem nie podjęcie określonych zachowań, lecz samo przyjęcie korzyści lub jej obietnicy. Znaczenia nie ma forma przyjęcia obietnicy korzyści, istotne jest tylko to, by przyjęcie było wyraźne³⁵¹. Natomiast A. Zoll uważa, że jeśli składający

³⁴⁵ Wyrok SN z 20.05.1975 r., III KR 309/74, OSNKW 1972, nr 3, poz. 53.

³⁴⁶ Wyrok SN z 24.01.1934 r., II K 1120/34, OSN 1935, nr 5, poz. 183.

³⁴⁷ Wyrok SN z 26.04.1995, V KKN 175/97, PiP 1999, z. 1, poz. 6.

³⁴⁸ O. Górniok, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie części szczególnej kodeksu karnego i ustaw szczegółowych za rok 1982*, „Problemy Prawa Karnego” 1986 s. 87–88.

³⁴⁹ Wyrok SN z 31.01.1984 r., III KR 327/83, OSNPG 1984, nr 7, poz. 66.

³⁵⁰ Wyrok SN z 12.06.1980 r., I KR 99/80, OSNKW 1980, nr 12, poz. 93.

³⁵¹ O. Górniok, [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *op. cit.*, s. 402.

oświadczenie w przedmiocie obietnicy wywołała w przyjmującym stan oczekiwania, to spełniona zostaje przesłanka typizująca polegająca na przyjęciu korzyści majątkowej³⁵².

Przechodząc do analizy czynności wykonawczej przyjęcia korzyści, wskazać należy, że zostaje ono zrealizowane już przez samo wejście w posiadanie i możliwość dysponowania pieniędzmi albo rzeczą, która przedstawia wartość majątkową oraz możliwość wykorzystania sytuacji skutkującej korzyść osobistą³⁵³. Ustawodawca nie wprowadził wymogu specjalnej formy dookreślającej to znamię czasownikowe, co przesądza o możliwości przyjęcia korzyści majątkowej w wielu konfiguracjach. Po pierwsze może mieć ono charakter bezpośredni poprzez udzielenie określonej ilości pieniędzy z rąk osoby udzielającej łapówkę do rąk przyjmującego. Po drugie może również przybrać bardziej złożony kształt w postaci operacji finansowych. Przekazanie korzyści majątkowej może następować w systemie ratalnym – część jest udzielana przed, a część po wykonaniu określonej czynności. Możliwe jest również, że osoba pełniąca funkcję publiczną mogła wykonać czynność z poczucia obowiązku, nie biorąc pod uwagę jakiegokolwiek gratyfikacji własnych poczynań, a korzyść została jej wręczona po podjętych czynnościach w ramach wdzięczności. Zagadnienie to pozostaje w dalszym ciągu przedmiotem sporu w doktrynie. Wynika to z dopuszczalności udzielania zwyczajowo przyjętych w stosunkach danego rodzaju korzyści majątkowych lub osobistych. Niemniej jednak uwzględnić należy, że *de lege lata* możliwość legalizacji tego rodzaju praktyk pozostaje nadal znacznie ograniczona³⁵⁴. W literaturze przedmiotu bowiem niejednokrotnie podkreślano, że dla realizacji znamion przestępstwa łapownictwa bez znaczenia pozostaje związek temporalny między przyjęciem korzyści lub jej obietnicy a wykonaniem czynności, z którą przyjęcie jest związane.

Kształt normatywny przestępstwa stypizowanego w art. 229 k.k. był dwukrotnie zmieniany – ustawą z 9.09.2000 r.³⁵⁵ oraz ustawą z 13.06.2003 r.³⁵⁶. Nowelizacja polegała na tym, że w pierwotnym stanie prawnym pomiędzy dwoma wykorzystanymi w treści art. 229 k.k. znamionami czasownikowymi „udziela” oraz „obiecuje” występował spójnik „lub”. Wykorzystanie tego łącznika sugerowało, że przestępstwo przekupstwa mogło być dokonane w praktyce na trzy sposoby, mianowicie: poprzez udzielenie korzyści albo obietnicę jej udzielenia, przez występujące po sobie obietnice udzielenia korzyści i w końcu jej udzielenie. W obecnym stanie prawnym spójnik „lub” został zastąpiony łącznikiem

³⁵² A. Zoll, *Kodeks karny...*, s. 753.

³⁵³ *Ibidem*.

³⁵⁴ A. Spotowski, *Przestępstwa służbowe...*, s. 187.

³⁵⁵ Ustawa z 9.09.2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawy o zamówieniach publicznych oraz ustawy – Prawo bankowe, Dz. U. z 2000 r. Nr 93, poz. 1027.

³⁵⁶ Ustawa z 13.06.2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2003 r. Nr 111, poz. 1061.

„albo”, który przesądza o tym, że w gruncie rzeczy przestępstwo przekupstwa może być popełnione na dwa sposoby, tzn. poprzez udzielenie korzyści lub obietnicę jej udzielenia³⁵⁷. Wprowadzony zabieg legislacyjny miał charakter porządkowy i uszeregował znamiona czasownikowe i alternatywne zachowania wyczerpujące jego spełnienie.

Korzyść majątkowa jako przedmiot czynności wykonawczej przy przestępstwie łapownictwa czynnego występuje jako przedmiot, który jest udzielany lub objęty obietnicą udzielenia innej osobie w związku z pełnioną przez nią funkcją publiczną. Realizacja tego typu przekupstwa jest niezależna od tego, kto był inicjatorem udzielenia korzyści lub jej obietnicy (nie dotyczy to sytuacji, gdy pełniący funkcję publiczną żąda korzyści albo uzależnia czynność służbową od jej otrzymania)³⁵⁸.

W dalszej kolejności odnieść się należy do treści przedmiotu czynności wykonawczej, którą jest udzielenie korzyści oraz obietnica jej udzielenia. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w doktrynie przez udzielenie korzyści rozumieć należy wszelkie formy bezpośredniego lub pośredniego dostarczenia osobie pełniącej funkcję publiczną korzyści majątkowej lub osobistej. Podobnie jak w przypadku łapownictwa biernego, sposób udzielenia korzyści jest dowolny i nieograniczony³⁵⁹. Na gruncie art. 229 k.k. sprawca czynu zabronionego, bardzo często w celu uniknięcia odpowiedzialności karnej, pozoruje legalność jej ofiarowania. Wówczas sam fakt udzielenia przejawia się m.in. w umorzeniu zaciągniętego wcześniej długu przez osobę pełniącą funkcję publiczną, udzieleniu jej nisko oprocentowanego kredytu czy też świadczeniu usług darmowego pośrednictwa lub doradztwa w interesach w zamian za niskie wynagrodzenie³⁶⁰. Powyższe stanowisko znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie. Sąd Najwyższy niejednokrotnie stwierdzał, że pożyczka może być ukrytą łapówką i stanowić korzyść majątkową, ale pod warunkiem, że w takim charakterze i z tą intencją została przyjęta³⁶¹. Zgodnie z orzecznictwem o tym, czy upominek lub należność za korepetycje rzeczywiście wykazują taki charakter, jaki wynika z istoty tych słów, czy w gruncie rzeczy stanowią one ukrytą formę karalnego udzielenia lub przyjęcia korzyści majątkowej, przesądzają okoliczności natury podmiotowej i przedmiotowej, ale również ustalenia faktyczne oraz ocena sytuacyjno-obyczajowa³⁶².

Warto podkreślić, że Konwencja prawno-karna Rady Europy o korupcji³⁶³ określa działanie przekupującego jako proponowanie, obiecywanie, dawanie korzyści. W ocenie

³⁵⁷ P. Bachmat, *Przestępstwa sprzedajności i przekupstwa (analiza dogmatyczna i praktyka ścigania)*, Warszawa 2005, s. 150–151.

³⁵⁸ *Ibidem*.

³⁵⁹ O. Górniok, [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *op. cit.*, s. 67.

³⁶⁰ *Ibidem*, s. 67–68.

³⁶¹ Wyrok SN z 24.04.1974 r., II KR 364/74, OSNKW 1975, nr 8, poz. 111.

³⁶² Postanowienie SN z 26.02.1988 r., VI KZP 34/87, OSNKW 1988, nr 5–6, poz. 40.

³⁶³ Konwencja prawno-karna Rady Europy o korupcji z 27.01.1999 r., Dz. U. z 2005 r. Nr 29, poz. 249.

C. Nowak w prawie polskim nie wypracowano jednolitych kryteriów oceny zachowania polegającego na proponowaniu korzyści i jego karalności. W doktrynie uznano, że proponowanie jest działaniem o najmniejszym natężeniu i polega na zasygnalizowaniu możliwości wręczenia łapówki. Propozycja może też wskazywać na gotowość udzielenia korzyści w danej chwili, a nie później, jak w przypadku obietnicy. Niemniej jednak prawo polskie wypełnia wymogi konwencyjne poprzez przewidywanie karalności propozycji łapówki w stadium usiłowania tego czynu³⁶⁴. Znajduje to uzasadnienie w wykładni językowej art. 229 § 1 k.k. Orzecznictwo w tym zakresie nie prezentuje jednolitego stanowiska, powołując się na powyższą wykładnię, przyjmuje, że przekupstwo w formie obietnicy udzielenia korzyści osobie pełniącej funkcję publiczną zostaje dokonane już w momencie złożenia obietnicy, nawet jeżeli korzyść nie została przyjęta³⁶⁵. W niektórych orzeczeniach uznano jednak, że w tym wypadku mamy do czynienia z usiłowaniem przekupstwa osoby pełniącej funkcję publiczną, a nie z dokonaniem tego przestępstwa³⁶⁶.

Korzyść majątkowa jako przedmiot czynności wykonawczej, co istotne, nie wymaga działania z zamiarem szczególnie zabarwionym, ponieważ powodem, dla którego zostaje wręczona (przyjęta), może być również korzyść osobista³⁶⁷. Nadto z uwagi na szczególny przedmiot ochrony również sprecyzowanie wielkości tej korzyści czy też prawdopodobieństwa jej spełnienia może być oparte na podstawowych informacjach. W zakresie łapownictwa, przy którym korzyść majątkowa stanowi przedmiot czynności wykonawczej, sprawca będzie ponosił odpowiedzialność nawet wtedy, gdy korzyści nie uzyskał, wystarczy bowiem skuteczne złożenie obietnicy, natomiast w przypadku działania w celu jej osiągnięcia odpowiedzialności karnej może uniknąć, gdy w chwili czynu do uzyskania jej nie dążył³⁶⁸. Wskazane uwagi pozwalają stwierdzić, że korzyść majątkowa z punktu widzenia przestępstw korupcyjnych ma relewantne znaczenie. Analogiczne znaczenie do korzyści osiągniętej tudzież obiecannej ma również korzyść zamierzona³⁶⁹, której nieodzowna rola uwidoczniła jest przy przestępstwach znamienych celem działania. Analiza pojęcia korzyści majątkowej jako czynności wykonawczej w dalszym ciągu odzwierciedla tendencję do stosowania zarówno w doktrynie, jak i w orzecznictwie wykładni rozszerzającej.

³⁶⁴ C. Nowak, *Dostosowanie prawa polskiego do instrumentów międzynarodowych dotyczących korupcji*, Warszawa 2004, s. 39.

³⁶⁵ Wyrok SN z 7.11.1994 r., WR 186/94, OSNKW 1995, nr 3–4, poz. 20.

³⁶⁶ Wyrok SN z 12.09.1986 r., Rw 655/86, OSNKW 1987, nr 5–6, poz. 47;

³⁶⁷ Uchwała SN z 30.01.1980 r., VII KZP 41/78, OSNKW 1980, nr 3, poz. 24.

³⁶⁸ L. Cerkaski, *Pojęcie „korzyści majątkowej” w kodeksie karnym*, Prob. Praw. 1981, nr 1, s. 46.

³⁶⁹ *Ibidem*.

2.3. Korzyść majątkowa jako znamię typu podstawowego i zmodyfikowanego przestępstw

Dotychczasowa prezentacja różnych postaci korzyści majątkowej jednoznacznie prowadzi do wniosku, że działanie człowieka nastawione na jej osiągnięcie samo w sobie nie ma konotacji negatywnej, którą jednak przybiera, gdy staje się ona elementem struktury przestępstwa. Korzyść majątkowa w Kodeksie karnym z 1997 r. odgrywa istotne znaczenie dla bytu podstawowego i kwalifikowanego wielu czynów bezprawnych. W większości przypadków jest immanentnie wpisana w czyn i konkretyzuje się w działaniu sprawcy, który zmierza do jej osiągnięcia (art. 286 k.k.) czy też złożenia obietnicy jej udzielenia (art. 228 § 1 k.k.) oraz tego, który ją przyjmuje (art. 228 § 1 k.k.). Jest znamieniem, które konstytuuje wiele typów przestępstw (art. 204 § 1 k.k., art. 211a k.k. czy też art. 282 k.k.). Zasadnicza rola, jaką odgrywa w ostatniej podanej grupie, polega na tym, że w sytuacji, w której nie towarzyszy sprawcy jako jego cel główny, nawet jeśli zrealizuje on znamiona strony przedmiotowej, jego zachowanie nie będzie kwalifikowane jako przestępstwo. Podnieść należy, że korzyść majątkowa jest również znamieniem tworzącym typ kwalifikowany przestępstw (art. 231 § 2 k.k., art. 271 § 3 k.k., art. 296 § 2 k.k.). Różnorodność funkcji i znaczeń, jakie korzyść majątkowa odgrywa w ustawie karnej z 1997 r., prowadzi do wniosku, że ustawodawca nadaje jej konotację negatywną, pozbawioną cechy neutralności czy też irrelewantności.

Przechodząc do korzyści majątkowej jako znamienia typu podstawowego, na wstępie warto już wskazać, że najistotniejsze znaczenie odgrywa jako cel działania sprawcy. Przedstawione wcześniej uwagi na ten temat pozostają nadal aktualne i zbędne byłoby ich powtarzanie w tym miejscu. Jako motyw czy też pobudka działania podmiotu czynu zabronionego kształtuje normatywną istotę przestępstw znamienych celem i w tym zakresie jest okolicznością konstytuującą byt przestępstwa, np. stręczycielstwa czy oszustwa. Co istotne, wówczas nie zostaje przedstawiona w alternatywie z innymi znamionami, co dodatkowo ukazuje jej wiodące znaczenie nadane przez ustawodawcę.

Należy również podnieść, że korzyść majątkowa jako element typu podstawowego występuje w alternatywie z innymi znamionami. Z takim ujęciem mamy do czynienia m.in. przy przestępstwie oszustwa komputerowego, w którym sprawca może działać zarówno w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jak wyrządzenia innej osobie szkody (art. 287 § 1 k.k.).

Przechodząc do zagadnienia korzyści majątkowej jako znamienia kwalifikującego typ podstawowy, już na wstępie wskazać należy, że występuje ono w różnych konfiguracjach, a ustawodawca relatywizuje korzyść majątkową do określonego zachowania sprawcy, który dąży do jej osiągnięcia (art. 296 § 2 k.k.) albo do wysokości korzyści, jaką w wyniku popełnienia czynu osiągnął (art. 299 § 6 k.k.). Istotne jest to, czy

przyjęcie korzyści miało miejsce w zamian za zachowanie stanowiące naruszenie prawa (art. 228 § 3 k.k.), czy też takie zachowanie polegało na nakłonieniu sprawcy do naruszenia przepisów prawa lub udziela jej za ich naruszenie (art. 229 § k.k.). Omówienie roli kluczowego pojęcia wymaga ustosunkowania się każdorazowo do typu podstawowego, a następnie ukazania jego kwalifikowania przez ustawodawcę. Taki zabieg pozwoli bowiem przedstawić ten termin przez ukazanie jego roli kwalifikującej i związanych z tym konsekwencji.

Przestępstwo nadużycia zaufania z art. 296 § 1 k.k. w typie podstawowym nie wymaga do wyczerpania znamion czynności sprawczej, działania w celu uzyskania korzyści majątkowej czy też jej osiągnięcia. Polega bowiem na wyrządzeniu szkody majątkowej uprawnionym podmiotom przez osobę, której powierzono zarząd nad danym kompleksem majątkowym, a która w sposób niekompetentny (nieudolny) gospodarowała tymi dobrami. Ten typ zaliczany jest do przestępstw materialnych³⁷⁰. Działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zostało natomiast wykorzystane w konstrukcji typu kwalifikowanego w art. 296 § 2 k.k.³⁷¹. Wskazać należy, że sankcja za popełnienie przestępstwa nadużycia zaufania w typie kwalifikowanym zgodnie z art. 296 § 2 k.k. oscyluje w granicach od 6 miesięcy do lat 8, natomiast w typie podstawowym, *a contrario*, gdy sprawca czynu nie działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w granicach od 3 miesięcy do lat 5. Zauważalny wzrost zagrożenia ustawowego wyraźnie eksponuje znaczenie znamienia „działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”. W zakresie tego przestępstwa znamieniem kwalifikującym obok wcześniej wskazanego jest również wyrządzenie przez sprawcę szkody w wielkim rozmiarze (art. 296 § 3 k.k.), a także sytuacja, gdy sprawca przez nadużycie udzielonych mu uprawnień lub przez niedopełnienie ciążącego na nim obowiązku sprowadza bezpośrednie niebezpieczeństwo wyrządzenia znacznej szkody majątkowej (art. 296 § 1a k.k.). Wówczas jednak zagrożenie ustawowe karą pozostaje na niższym poziomie aniżeli w przypadku kwantyfikatora działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W przypadku art. 296 § 3 k.k. wynosi od roku do lat 10 pozbawienia wolności, z tym że wówczas nadużycie zaufania stanowi przestępstwo materialne, eksponowane poprzez powstanie szkody majątkowej w wielkich rozmiarach. W zakresie sprowadzenia bezpośredniego niebezpieczeństwa wyrządzenia znacznej szkody majątkowej natomiast (art. 296 § 1a k.k.) wynosi od 1 miesiąca do 3 lat, lecz w wypadku nadużycia zaufania nadal pozostaje czynem formalnym. Porównanie zatem nie tylko samych okoliczności kwalifikujących, ale również związanych z tym konsekwencji w postaci zagrożenia wysoką karą, z jednoczesnym brakiem zmiany w zakresie typu przestępstwa, które w przypadku działania w celu

³⁷⁰ J. Skorupka, *Przestępstwo nadużycia zaufania – wybrane zagadnienia*, PiP 2004, z. 1, s. 127–129.

³⁷¹ A. Zientara, *Przestępstwo nadużycia zaufania z art. 296 kodeksu karnego*, Warszawa 2010, s. 129.

osiągnięcia korzyści majątkowej, nadal pozostaje czynem bezskutkowym; pozwala dostrzec wyraźne pejoratywne dążenie przez ustawodawcę do zwalczania przestępstw popełnianych z tym motywem. Ocena taka jest tym bardziej zasadna, gdy uwzględnione zostanie, że w przypadku pozostałych okoliczności kwalifikujących wprowadzono dodatkowo znamię wyrządzenia szkody w wielkich rozmiarach (296 § 3 k.k. w zw. z art. 115 § 7 k.k. – 1 000 000 zł), przechodząc na płaszczyznę przestępstwa materialnego. W drugim przypadku co prawda nie zrezygnowano z formalnej postaci przestępstwa, jednakże zrelatywizowano kwantyfikator do wyrządzenia znacznej szkody (art. 296 § 1a k.k. w zw. z art. 115 § 7 k.k. – 200 000 zł). Podane przez ustawodawcę wskaźniki pozwalają zatem dostrzec wiodącą rolę działania sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, które ma w ocenie normatywnej negatywny ładunek kwalifikujący i nie został w żaden sposób powiązany z dodatkowymi elementami, jak ma to miejsce w pozostałych przypadkach. Umieszczenie „działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej” (art. 296 § 2 k.k.) pośród znamion kwalifikujących „zagrożenia wyrządzenia znacznej szkody” (art. 296 § 1a k.k.) i „wyrządzenia szkody w wielkich rozmiarach” (art. 296 § 3 k.k.) pozwala dostrzec pejoratywną konotację ustawową tego pojęcia, a co za tym idzie określone konsekwencje karne związane z wypełnieniem znamion, których jest ona elementem. Z uwagi na przedstawione wcześniej i nadal aktualne rozważania co do strony podmiotowej, typ kwalifikowany nadużycia zaufania oparty na działaniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej nie może być popełniony nieumyślnie, co wynika z art. 296 § 4 k.k., który obejmuje swoim zakresem tylko dwa typy kwalifikowane z art. 296 § 1a oraz § 3 k.k. Wynika to z przedstawionej już wykładni zamiaru kierunkowego i nie wymaga powtórzenia. Typ zmodyfikowany przestępstwa nadużycia zaufania ze względu na wielkość szkody wyrządzonej przez sprawcę nadużywającego uprawnień lub niedopełniającego obowiązku przybierać może dwie postaci – z punktu widzenia strony podmiotowej: łagodniejszą, o mniejszej zawartości bezprawia, jeżeli sprawca działał bez zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej oraz surowszą, o większej zawartości bezprawia, wówczas gdy sprawca działał w celu jej osiągnięcia³⁷². Z uwagi na istnienie niekwestionowanego związku między typem podstawowym i kwalifikowanym warto przywołać orzeczenie Sądu Najwyższego, w którym wskazano, że „dla możliwości odpowiedzialności na podstawie któregośkolwiek z przepisów art. 296 k.k. wyczerpanie znamion określonych w § 1 jest nieodzowne”³⁷³. Odnosząc te ustalenia do typu kwalifikowanego nadużycia zaufania, wskazać należy, że do realizacji tego czynu w odmianie kwalifikowanej konieczna pozostaje, oprócz realizacji znamion określonych w 296 § 1 k.k., konkretyzacja znamion kwalifikujących, charakteryzujących stronę

³⁷² P. Kardas, *Kodeks karny. Komentarz*, Kraków 1999, s. 279.

³⁷³ Wyrok SN z 5.05.2004 r., II KK 244/03, OSN 2004, nr 1, poz. 827.

podmiotową lub przedmiotową z art. 296 § 1a, 2 lub 3 k.k.³⁷⁴ Konstrukcja ta wynika ze ścisłego powiązania przestępstwa typu kwalifikowanego z podstawowym, który powstaje poprzez dodanie do typu podstawowego znamienia o charakterze kwalifikującym³⁷⁵. Zawieranie w opisie typu zmodyfikowanego znamion statuujących podstawy pozwala zachować swego rodzaju symetrię i jednocześnie uzewnętrznić rolę wskaźnika kwalifikującego.

Korzyść majątkowa jako element kwalifikujący występuje również przy przestępstwie sprzedajności (art. 228 § 3–5 k.k.). W tym wypadku, co ważne, kreuje w ogólności kształt łapownictwa, ponieważ typ podstawowy polega na udzieleniu lub złożeniu obietnicy korzyści majątkowej. Znamię to w postaci kwalifikującej jako element modyfikujący nabiera dodatkowo negatywnego zabarwienia. W przypadku łapownictwa odbywa się to poprzez dookreślenie przyjęcia korzyści majątkowej za zachowanie stanowiące naruszenie prawa (art. 228 § 3 k.k.), uzależnienie wykonania czynności służbowej wyłącznie od złożenia obietnicy otrzymania korzyści majątkowej lub rzeczywistego jej otrzymania (art. 228 § 4 k.k.), a także przyjęcie korzyści majątkowej w znacznej wartości (art. 228 § 5 k.k.).

Pierwsze znamię kwalifikujące (228 § 3 k.k.) zostało utworzone poprzez odwołanie się do ogólnego terminu „przepis prawa”. Zakres jego zastosowania należy odnosić do aktów prawa powszechnie obowiązującego, które kreują prawa i obowiązki obywateli³⁷⁶. Zachowaniem stanowiącym naruszenie tychże przepisów będzie natomiast zachowanie pozostające w sprzeczności z obowiązującym zakazem i nakazem wynikającym z danej normy³⁷⁷. Kodeks karny w omawianej regulacji nie doprecyzowuje, o jakie konkretnie przepisy prawa chodzi, a także jaką zawierają one treść. Przestępstwo z art. 228 § 3 k.k. obejmuje swoim zakresem przyjęcie korzyści majątkowej za zachowanie stanowiące naruszenie przepisów prawa, a nie zachowanie, które w przyszłości takie naruszenie może stanowić. Uzyskanie korzyści majątkowej za dokonane wcześniej naruszenie prawa w diametralny sposób odbiega, pod względem ładunku kryminalnego, od założenia, że takowe naruszenie nastąpi, ale dopiero w przyszłości. W komentowanym typie kwalifikowanym uzyskanie korzyści majątkowej kreuje bowiem bezprawną zapłatę za dokonane już naruszenie prawa, co wynika z literalnej wykładni art. 228 § 3 k.k. Nie sposób tym samym podzielić poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu, w którym przyjęto, że „dla wyczerpania przestępstwa łapownictwa biernego w typie kwalifikowanym nie jest jednak konieczne, aby do zachowania stanowiącego naruszenie prawa rzeczywiście doszło. Korzyść majątkowa lub osobista albo jej

³⁷⁴ Wyrok SN z 5.05.2004 r., II KK 244/03, OSN 2004, nr 1, poz. 827.

³⁷⁵ K. Banasik, *Typ uprzywilejowany typu zabronionego*, PiP 2013, z. 9, s. 45.

³⁷⁶ Wyrok SN z 21.12.1984 r., Rw 695/84, OSNKW 1985, nr 7–8, poz. 65.

³⁷⁷ M. Surkont, *Glosa do wyroku SN z dnia 15 lipca 1983 r.*, N 25/83, NP 1984, z. 7–8, s. 207.

obietnica musi zostać przez sprawcę przyjęta «za takie zachowanie», czyli również za podjęcie się, zgodę, akceptację³⁷⁸.

Następny typ kwalifikowany łapownictwa, wskazany w art. 228 § 4 k.k., został oparty na znamieniu „uzależnienia w związku z pełnieniem funkcji publicznej wykonania czynności służbowej od otrzymania korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy, jak też do żądania takiej korzyści”³⁷⁹. Kwalifikacja tego typu zachowania polega na tym, że to sam sprawca w gruncie rzeczy inicjuje zachowanie sprawcy poprzez naciski, przekraczając tym samym bierną postawę przyjmującego, który oczekuje na udzielenie korzyści³⁸⁰. Czynność czasownika „żąda”, zdaniem Sądu Najwyższego, powinna być interpretowana w znaczeniu nie tyle chronologicznym, co sytuacyjnym. Niewykluczone jest również, że owo żądanie może pierwotnie poprzedzać propozycja złożona przez osobę zainteresowaną udzieleniem łapówki, a także to, że może być urzeczywistnione w swoistego rodzaju „targowaniu się”³⁸¹. Uzależnieniem jest zarówno danie do zrozumienia innej osobie, że sprawca czynności nie wykona jej w ogóle, jak i że ją wykona (w sytuacji, gdy innej osobie zależy na niedokonywaniu czynności). Może ono polegać również na sugerowaniu innej osobie, że sprawca skłonny jest wykonać czynność wcześniej lub później³⁸². Dokonanie przestępstwa sprzedajności w typie kwalifikowanym następuje w momencie, gdy osoba pełniąca funkcję publiczną daje adresatowi do zrozumienia, że dana czynność służbowa zostanie wykonana, gdy udzieli on jej korzyści albo korzyść taką obieca.

Ostatnim typem kwalifikowanym łapownictwa jest przyjęcie korzyści majątkowej znacznej wartości (art. 228 § 5 k.k.). Jak wskazano w orzecznictwie, kwotowe określenie sumy przyjętej korzyści majątkowej nie jest znamieniem przestępstwa określonego w art. 228 § 3 k.k. ani okolicznością decydującą o zakwalifikowaniu tego przestępstwa jako stałego źródła dochodu w rozumieniu art. 65 § 1 k.k. Jak wcześniej już ustalono, o majątkowym charakterze korzyści decyduje to, że ma ona wartość ekonomiczną, wyrażoną kwotą pieniężną, której precyzyjne określenie nie zawsze jest możliwe³⁸³. Do znamion przestępstwa łapownictwa biernego zarówno w typie podstawowym, jak również we wszystkich przedstawionych postaciach zmodyfikowanych nie należy skutek. Stanowi ono zatem przestępstwo formalne. Nie jest również istotne, czy przyjęcie korzyści wpłynęło na zachowanie osoby pełniącej funkcję publiczną oraz czy pozyskana przez udzielającego korzyści przychylność (życzliwość) osoby pełniącej tę funkcję w jakikolwiek

³⁷⁸ Wyrok SA we Wrocławiu z 3.10.2007 r., II AKa 200/07, KZS 2008, z. 3, poz. 46; postanowienie SA we Wrocławiu z 23.08.2007 r., II AKz 412/07, KZS 2008, z. 12, poz. 50.

³⁷⁹ T. Guzkiewicz, *Uwagi na tle art. 47 m.k.k. i art. 290 k.k.*, Pal. 1962, z. 7, s. 37.

³⁸⁰ Wyrok SA w Łodzi z 15.01.2002 r., II AKa 145/01, PiP 2004, z. 5, poz. 22.

³⁸¹ Wyrok SN z 19.06.1958 r., I K 258/58, OSN 1959, nr 1, s. 12.

³⁸² A. Spotowski, *Przestępstwa służbowe...*, s. 104.

³⁸³ Postanowienie SN z 13.02.2008 r., III K 369/07, OSNKW 2008, nr 6, poz. 46.

sposób została zmanifestowana czy też „zmaterializowana” w postaci konkretnych korzyśnych dla niego decyzji. Przepęstwem jest juź samo podjęcie określonego zachowania odpowiadającego czynności czasownikowej (przyjęcie korzyści lub jej obietnicy) bez względu na ewentualne wynikające z takiego zachowania konsekwencje³⁸⁴.

Kolejnym typem podstawowym przęstwstwa, w którym korzyść majątkowa stanowi znamię kwalifikujące, jest pranie brudnych pieniędzy, penalizowane w art. 299 k.k. Główne dobro chronione w powołanym przepisie to zgodny z przepisami, prawidłowy, uczciwy i rzetelny obrót gospodarczy oraz finansowy³⁸⁵. Zgodnie z orzecznictwem omawiany typ czynu zabronionego składa się z trójelementowej konstrukcji. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że dla realizacji znamion typu podstawowego z art. 299 § 1 k.k. konieczne jest, by wymienione w dyspozycji tego przepisu rzeczy, stanowiące przedmiot karalnych czynności wykonawczych, pochodziły z „korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego”. Wobec tego niezbędne jest ustalenie zarówno czynu, jak i korzyści bezpośrednio lub pośrednio z niego uzyskanej przez sprawcę lub inną osobę, a następnie wprowadzonej do obrotu³⁸⁶. Nie zabrakło jednak również orzeczenia, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że przez pojęcie korzyści związane z popełnieniem czynu zabronionego należy rozumieć korzyści pochodzące bezpośrednio lub pośrednio z popełnionego przęstwstwa³⁸⁷. Wątpliwości pojawiające się na gruncie przedstawionej wykładni prowadzą do wniosku, że z realizacją czynu z art. 299 § 1 k.k. mamy do czynienia wtedy, gdy ustalono związek wartości majątkowych z pierwotnym czynem zabronionym, który powinien być albo bezpośredni (gdy wartości majątkowe zostały uzyskane za pomocą czynu zabronionego, np. skierowanego przeciwko mieniu), albo jedynie pośredni (gdy więź korzyści z jej źródłem jest luźniejsza). W orzecznictwie podnoszono, że żadne ważne względy nie przemawiają za odstąpieniem od takiego właśnie znaczenia zwrotu „korzyści związane z popełnieniem czynu zabronionego”. W szczególności za argument wskazujący na potrzebę odstąpienia od znaczenia literalnego cytowanego sformułowania, nie może być uznany – zdaniem Sądu Apelacyjnego w Katowicach – pogląd, że sprawca każdego przęstwstwa przeciwko mieniu lub osoba, która z takiego przęstwstwa osiągnęła korzyść majątkową, jest jednocześnie sprawcą przęstwstwa z art. 299 § 1 k.k.³⁸⁸

Problem konstrukcji omawianego przęstwstwa ostatecznie rozstrzyga uchwała Sądu Najwyższego z 18.12.2013 r.³⁸⁹, której nadano moc zasady prawnej. Zgodnie z podstawową jej tezą „przedmiotem czynności wykonawczej przęstwstwa określonego

³⁸⁴ A. Spotowski, *Przęstwstwa służbowe...*, s. 99–100.

³⁸⁵ J. Długosz, *Przęstwstwo prania pieniędzy*, [w:] R. Zawłocki (red.), *Przęstwstwa...*, s. 577

³⁸⁶ Wyrok SN z 2.02.2011 r., II KK 159/10, LEX nr 785651.

³⁸⁷ Postanowienie SN z 15.04.2010 r., II KK 226/09, LEX nr 590212.

³⁸⁸ Wyrok SA w Katowicach z 14.12.2012 r., II AKa 324/12, KZS 2013, z. 5, poz. 69.

³⁸⁹ Uchwała SN z 18.12.2013 r., I KZP 19/13, OSNKW 2014, nr 1, poz. 1.

w art. 299 § 1 k.k. są wymienione w tym przepisie środki płatnicze, instrumenty finansowe, papiery wartościowe, wartości dewizowe, prawa majątkowe lub inne mienie ruchome lub nieruchomości pochodzące bezpośrednio lub pośrednio z popełnienia czynu zabronionego”. W uzasadnieniu stwierdzono, że „nie sposób uznać, by każde rozporządzenie korzyścią pochodzącą także bezpośrednio z zabronionego czynu źródłowego mogło zostać uznane za realizujące dyspozycję art. 299 § 1 k.k. i to bez względu na kwestię wypełnienia, przy pomocy tego zachowania, strony podmiotowej wymienionego przestępstwa”, co mogłoby oznaczać, że – także w ocenie Sądu Najwyższego – nieodzowne staje się rozgraniczenie rozporządzeń odpowiadających procederowi „prania” od tych, których do tej grupy zaliczyć się już nie da. Istotnym kryterium rozgraniczającym korzyści, którymi rozporządzenie stanowiłoby realizację znamion przestępstwa określonego w art. 299 § 1 k.k., od tych, których nie dałoby się tak zakwalifikować, jest – według Sądu Najwyższego – w pierwszej kolejności założenie, że przedmiot przestępstwa, którego bezpośrednim źródłem jest pierwotny czyn zabroniony, stanowią wymienione w art. 299 § 1 k.k. prawa i rzeczy, które w ogóle mogą być przedmiotem wprowadzenia do legalnego obrotu gospodarczego. Drugą równie ważną wytyczną jest to, że „pranie” pieniędzy, zacierając nielegalne pochodzenie lub umieszczenie korzyści, godzić ma w prawidłowe funkcjonowanie obrotu gospodarczego, wymiar sprawiedliwości lub prawa majątkowe. W tym zakresie pojawia się istotny problem dowodowy wskazania przedmiotu pochodzącego z korzyści lub stanowiącego korzyść związaną z popełnieniem źródłowego czynu zabronionego, którego nie dałoby się zaliczyć do żadnej z wymienionych kategorii. Na tym tle wysunąć należy wniosek, że skoro taki przedmiot nie mógłby być mieniem ruchomym lub nieruchomym, prawem majątkowym czy chociażby środkiem płatniczym, to trudno byłoby wskazać przykład takiego przedmiotu, który by się w nim już nie zawierał. Nadto, co nie budzi żadnych wątpliwości, aby móc uruchomić procedurę „prania” w rozumieniu art. 299 § 1 k.k., trzeba posiadać przedmiot, który „praniu” temu by podlegał. Za nieostre uznać należy również pozostałe elementy konstrukcyjne komentowanego przepisu. Stwierdzenie, że pranie pieniędzy, zacierając nielegalne pochodzenie korzyści, godzić miałoby w prawidłowe funkcjonowanie obrotu gospodarczego, w wymiar sprawiedliwości lub prawa majątkowe, nie ma niebudzącej wątpliwości wykładni. W typie podstawowym prania brudnych pieniędzy przyjęto, że źródłem pochodzenia wartości majątkowych stanowiących brudne pieniądze ma być zachowanie realizujące znamiona konkretnego typu czynu zabronionego pod groźbą kary. Na podstawie art. 115 § 1 k.k. czynem zabronionym jest zachowanie o znamionach określonych w ustawie karnej. Tym samym dla realizacji znamion przestępstwa z art. 299 § 1 k.k. nie jest więc wystarczające tylko ustalenie, że określone wartości majątkowe pochodzą z jakiegokolwiek czynności bezprawnej czy też nieujawnionego lub „nielegalnego” źródła.

Niedostateczne jest w tym zakresie ogólne wskazanie, że korzyść majątkowa pochodzi z działalności przestępczej, jakiegoś bliżej nieokreślonego czynu zabronionego czy też pewnej grupy przestępstw (np. przestępstw przeciwko mieniu czy oszustw podatkowych) bez sprecyzowania, o jaki konkretnie typ przestępstwa chodzi³⁹⁰.

Konstytutywnym elementem konstrukcyjnym prania brudnych pieniędzy jest nie tylko zawarte w nim przykładowe wyliczenie czynności czasownikowych, ale ich związek z możliwością udaremnienia lub utrudnienia wykrycia przestępnego pochodzenia środków stanowiących przedmiot opisanych działań. Stanowisko takie prezentuje m.in. O. Górniok, wskazując, że konieczne jest ustalenie, iż „każdy z podjętych przez sprawcę sposobów działania udaremniał lub w znacznym stopniu utrudniał uzyskanie wymienionych w tym przepisie efektów”³⁹¹. Tym samym konieczne staje się nie tylko wykazanie, że dana osoba dopuściła się jednej z wymienionych w art. 299 § 1 k.k. czynności, ale również ustalenie, że czynności te w konkretnych realiach mogły wywołać opisany w dalszej części tego przepisu rezultat w postaci udaremnienia lub znacznego utrudnienia stwierdzenia przestępnego pochodzenia brudnych pieniędzy³⁹².

Typ kwalifikowany przestępstw stypizowanych w art. 299 § 1 oraz § 2 k.k. został utworzony przez znamię kwalifikujące „osiągnięcia znacznej korzyści majątkowej” (art. 299 § 6 k.k.). Taka konstrukcja jest o tyle istotna, że przy przestępstwie łapownictwa osiągnięcie samej korzyści nie odgrywa istotnego znaczenia. Analogicznie traktować należy nadużycie zaufania, w wypadku którego sam zamiar kierunkowy implikuje realizację kwalifikowanego typu tego przestępstwa, bez względu na to, czy korzyść ta została osiągnięta i w jakiej wysokości. Taki kształt normatywnych znamion prania brudnych pieniędzy w typie kwalifikowanym powoduje, że jest przestępstwem materialnym – osiągnięcie korzyści w znacznej wysokości stanowi skutek działania sprawy. W piśmiennictwie wyrażony został pogląd, że przez pojęcie znacznej korzyści majątkowej należy rozumieć, w nawiązaniu do art. 115 § 5 k.k., korzyść przekraczającą swoją wartością 200 000 zł³⁹³. W ocenie J. Giezka odwołanie się w przypadku terminu „znaczna korzyść majątkowa”, kwalifikującej pranie brudnych pieniędzy do definicji z art. 115 § 5 k.k., można traktować jedynie pomocniczo. Autor ten swoje stanowisko argumentuje tym, że ustawodawca, odnosząc się przy objaśnianiu wyrażeń ustawowych do znacznej wartości mienia oraz znacznej szkody, nie kwantyfikuje w podobny sposób znacznej korzyści majątkowej, jego zdaniem może sugerować, iż w tym przypadku granicy wynoszącej 200 000 zł nie powinno się przyjmować wprost, lecz można dostrzec w niej jedynie pewną funkcję wskaźnikową. Przeciwnej interpretacji w ocenie tego autora przeczy brak

³⁹⁰ Wyrok SN z 4.10.2011 r., II KK 28/11, OSNKW 2011, nr 11, poz. 101.

³⁹¹ O. Górniok, *Prawo karne gospodarcze*, Warszawa 2003, s. 98.

³⁹² J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 41.

³⁹³ W. Wróbel, [w:] A. Zoll (red.), *Komentarz*, Kraków 2008, s. 660.

odpowiedniego odzwierciedlenia w treści art. 115 § 7 k.k. odpowiedniego stosowania tego artykułu również do pojęcia znacznej wartości korzyści³⁹⁴. Znaczna wartość korzyści majątkowej występuje jako znamię kwalifikujące przestępstw łapownictwa biernego i czynnego w art. 228 § 5 k.k. oraz art. 229 § 4 k.k. Sprawca udzielający łapówki odpowiadać może za udzielenie jej w znacznej wartości tylko wtedy, gdy wręcza ją jednemu sprawcy, chociażby nie było to w jednym czasie³⁹⁵. Warto w tym miejscu wskazać, że udzielenie korzyści majątkowej kilku funkcjonariuszom w łącznej kwocie uzasadniającej przyjęcie korzyści znacznej wartości traktowane jako jedno przestępstwo ciągle nie uzasadnia zastosowania odpowiedniego typu kwalifikowanego łapownictwa czynnego³⁹⁶. Dotyczy to również sytuacji, gdy funkcjonariusze działają w porozumieniu³⁹⁷.

„Korzyść majątkowa” jako znamię kwalifikujące została wykorzystana przez ustawodawcę w konstruowaniu kilku rodzajów przestępstw. Każdorazowo jej definicja rozumiana jest zgodnie z art. 115 § 4 k.k. Niemniej jednak mechanizm konstruowania typów zmodyfikowanych przebiega w różnorodny sposób. Po pierwsze znamieniem kwalifikującym jest już samo działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, przybierając wówczas kształt identyczny jak w przypadku, gdy zamiar ten konstytuuje byt typu podstawowego. Po drugie korzyść majątkowa dookreślona jest przez znamię jej przyjęcia, uzależnienia podjęcia czynności służbowej od jej przyjęcia tudzież przyjęcia jej za zachowanie stanowiące naruszenie prawa. W końcu ustawodawca, poprzez powiązanie korzyści z miernikiem jej wielkości, kształtuje kwalifikowany typ prania brudnych pieniędzy. Analiza alternatywnych kwantyfikatorów, związane z nimi zagrożenie ustawowe karą, pozwalają postawić tezę, że ustawodawca nadaje korzyści majątkowej ładunek kwalifikujący o dużym zabarwieniu kryminogennym, niekiedy zrównując ją w kontekście zagrożenia ustawowego do szkody w wielkich rozmiarach, ale również przekraczając i tę normatywną granicę sankcji. Odnieść również należy się do konieczności uregulowania kwestii pojęcia „znaczna korzyść majątkowa”, które, mimo że w przypadku prania brudnych pieniędzy odgrywa rolę niebagatelną jako znamię modyfikujące, to jednak nie ma definicji adekwatnej do chociażby odsyłającej z art. 115 § 7 k.k. Brak takowego odesłania skłania do zasadnych, jak się wydaje, wątpliwości co do poszukiwania definicji wymiernej piętęnie w stosowaniu co najwyżej odpowiednim, a nie wprost art. 115 § 7 k.k. Niezależnie od problematyki korzyści majątkowej tworzącej znamię kwalifikujące typ podstawowy odnieść można wrażenie, że ustawodawca nie tworzy przy wykorzystaniu omawianego pojęcia typów zmodyfikowanych w sposób racjonalny, a wręcz spontanicznie. Taki zabieg nie jest uprawniony, w głównej mierze z uwagi na funkcję gwarancyjną,

³⁹⁴ J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna...*, s. 41.

³⁹⁵ Wyrok SN z 12.03.1975 r., V KR 371/74, OSNPG 1975, nr 11, poz. 117.

³⁹⁶ Wyrok SN z 12.06.1986 r., I KR 199/86, OSNKW 1987, nr 5–6, poz. 48.

³⁹⁷ Wyrok SN z 22.11.1975 r., IV KR 215/75, PiP 1976, nr 12; z aprobowaną glosą O. Górniak, s. 176.

jaką prawo karne ma spełniać. Uwidacznia się to w sposobie wykorzystania przez ustawodawcę „korzyści majątkowej” jako znamienia kwalifikującego. Mimo że występuje ono jako element modyfikujący w wielu typach przestępstw, nie zostało wykorzystane w tych wypadkach, w których mogłoby znaleźć zastosowanie. Obrazując to, warto przywołać chociażby przykład fałszerstwa intelektualnego (art. 271 § 3 k.k.), modyfikowanego za pomocą „korzyści majątkowej” przy jednoczesnej ustawowej rezygnacji z tego szczególnego elementu przy fałszerstwie materialnym (art. 270 k.k.), które – co nie budzi wątpliwości – mogłoby zostać popełnione również w tym celu. Znalezienie *ratio legis* takich konstrukcji tworzonych przez ustawodawcę zdaje się niemożliwe i dyskusyjne.

2.4. Korzyść majątkowa jako kryterium podobieństwa przestępstw

Korzyść majątkowa nie tylko pełni rolę celu działania sprawcy czy też skutku jego przestępnego działania, ale również została wykorzystana przez ustawodawcę jako jedno z trzech kryteriów ustalenia podobieństwa przestępstw. Występuje obok działania z zastosowaniem przemocy lub groźby jej użycia, a także przestępstw należących do tego samego rodzaju co okoliczność przesądzająca o podobieństwie. Nadanie jej takiej roli ponownie obrazuje szczególne znaczenie, jakie odgrywa w Kodeksie karnym z 1997 r., potwierdzając jednocześnie jej wewnętrznie złożoną naturę.

Podobieństwo przestępstw zostało po raz pierwszy uregulowane w polskim prawie karnym w Kodeksie karnym z 1932 r.³⁹⁸ Jego istotą było zarówno stwierdzenie jednorodności przestępstw, jak również działania z tych samych pobudek, w których nie uwzględniono jednak kryterium działania w celu uzyskania korzyści majątkowej. Kształt normatywny, jaki instytucja ta przybrała, odegrał ważną rolę w regulacji przestępstw podobnych w późniejszych kodeksach karnych. Kodeks karny z 1969 r. wprowadził definicję legalną przestępstwa podobnego, które szczególnie widoczne było w polityce wykonywania kar, w tym odwołania warunkowego zwolnienia. Ustawodawca na gruncie omawianej ustawy wykreował spójną z tą umieszczoną w Kodeksie karnym z 1932 r. koncepcję relacji podobieństwa, która również nie odwoływała się do działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej³⁹⁹.

Polityka karna oraz odzwierciedlająca ją płaszczyzna systemu karania wprowadzona w ustawie karnej z 1997 r. pozwala dostrzec wzrost roli korzyści majątkowej. Założenie to znalazło odzwierciedlenie również w wykorzystaniu przez ustawodawcę działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej jako kryterium podobieństwa⁴⁰⁰.

³⁹⁸ J. Makarewicz, *Wykładnia kodeksu karnego*, GSW 1934, nr 10, s. 145–146.

³⁹⁹ K. Buchała, *Prawo karne materialne*, Warszawa 1980, s. 598.

⁴⁰⁰ *Uzasadnienie do projektu kodeksu karnego*, PiP 1994, z. 3, s. 56.

Definicja legalna przestępstw podobnych z art. 115 § 3 k.k. funkcjonuje w prawie karnym *sensu largo* w ustawach szczegółowych, o ile nie wprowadzają one odmiennych kryteriów podobieństwa. Pojęcie przestępstwa podobnego składa się z dwóch elementów, które klasyfikować należy jako terminy nieostre. Ten zabieg legislacyjny spowodował, że w gruncie rzeczy ustawodawca na przestrzeni lat nie zlikwidował nieostrości kryteriów podobieństwa, jedynie je minimalizując⁴⁰¹. W art. 115 § 3 k.k. wyróżniono trzy samodzielne, wyczerpujące i niezależne kryteria takiego podobieństwa. Zaliczyć do nich należy tożsamość rodzajową (kryterium przedmiotowe), zgodność sposobów zachowania się sprawców (kryterium przedmiotowe), zbieżność celu towarzyszącego sprawcy (kryterium podmiotowe)⁴⁰².

Podobieństwo przestępstw oceniane z perspektywy korzyści majątkowej wymaga w głównej mierze pochylenia się nad zagadnieniem, czy art. 115 § 3 k.k. dotyczy znamion typów przestępstw, okoliczności faktycznych, które towarzyszą konkretnym zdarzeniom, czy też innych okoliczności. W pierwszej sytuacji podobieństwo zachodziłoby, gdyby działanie sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej wynikało *expressis verbis* z ustawowego opisu czynu zabronionego, natomiast gdyby omawiane kryterium podobieństwa dotyczyło okoliczności faktycznych, opis czynu przypisanego sprawcy, nawet gdyby w nim nie odzwierciedlano owego motywu, nie dyskredytowałby uznania przestępstw za podobne. Zmierzając do wyjaśnienia tej wątpliwości, należy powołać stanowiska znane w piśmiennictwie, zgodnie z którymi działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej może funkcjonować w prawie karnym i to nie tylko jako wyraźnie wyeksponowane znamię określonych typów przestępstw, ale również jako okoliczność nieobjęta normatywnym opisem czynu⁴⁰³. W pierwszym przypadku mamy do czynienia z omówionymi już wcześniej czynami znamionnymi celem, które w opisie znamion czynu wymagają jednoznacznego ustalenia, że sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w przeciwnym bowiem wypadku nie dochodzi do ich realizacji. Drugim rodzajem czynów są te, w których ustawodawca wprost nie posłużył się znamieniem „działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”, jednakże faktycznie w tym kierunku zostały one popełnione. Wskazać należy, iż cel ten nie musi być wówczas wprost wskazany ani w treści penalizowanego zachowania⁴⁰⁴, ani też w tytule rozdziału, w którym się znajduje, wystarczające jest bowiem samo jego faktyczne wystąpienie⁴⁰⁵. Przystępstwem

⁴⁰¹ P. Daniluk, *Przestępstwa podobne w polskim prawie karnym*, Warszawa 2013, s. 133.

⁴⁰² *Ibidem*, s. 330; J. Jurewicz, *Kryteria podobieństwa przestępstw w ujęciu kodeksu karnego*, PiP 2008, z. 11, s. 83.

⁴⁰³ K. Daszkiewicz, *Przestępstwo z premedytacją*, Warszawa 1968, s. 158; L. Lernell, *Wykład prawa karnego. Część ogólna*, Warszawa 1961, s. 127–129.

⁴⁰⁴ M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. III, Kraków 1999, s. 38.

⁴⁰⁵ P. Daniluk, *Przestępstwa...*, s. 330.

rzeczywiście popełnionym w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, zgodnie z prezentowaną wykładnią, będzie zatem każdy czyn bezprawny, bez względu na jego umieszczenie w strukturze Kodeksu karnego czy też normatywny opis.

Przedstawiciele doktryny, jak również orzecznictwo nie kwestionują tego, że kryterium podobieństwa działania w celu uzyskania korzyści majątkowej w przypadku porównywania różnych czynów nie wymaga jego występowania w opisie danego przestępstwa⁴⁰⁶. Brak tego kryterium wśród znamion tworzących dane typ jest bowiem okolicznością irrelevantną na gruncie art. 115 § 3 k.k. Przeprowadzanie analizy przestępstw w celu ustalenia ich podobieństwa nie wymaga porównywania go z ustawowym opisem czynu, czynem zarzucanym i przypisanym. Nie zabrakło w piśmiennictwie stanowiska opartego na tym, że brak wyeksponowania omawianego kryterium w opisie czynu nie jest irrelevantny, ponieważ pojęcie działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zawiera w sobie dwie kategorie przestępstw. W ocenie R.A. Stefańskiego zaliczyć do nich należy czyny zabronione, które mają w ustawowym opisie wskazany cel (tzw. przestępstwa kierunkowe) oraz przestępstwa, w których formalnie tylko wskazano w opisie czynu przypisanego działanie sprawcy w komentowanym celu⁴⁰⁷.

Skłaniając się ku rozwiązaniu omawianego problemu, warto odwołać się do wykładni językowej kryterium „popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”. Zdaniem P. Daniluka⁴⁰⁸ użycie przez ustawodawcę terminu „przestępstwo”, a nie „czyny zabronione” sugeruje, że chodzi o zdarzenia przestępne *in concreto*, a nie *in abstracto*. Taka wykładnia pozwala zakładać, że w istocie ważne jest to, w jakim celu sprawca rzeczywiście działał, a nie to, czy jego cel znajduje się wśród znamion ustawowych. Autor ten dodatkowo powołuje na poparcie swojego stanowiska przepisy Kodeksu karnego z 1997 r., w których ustawodawca także posługuje się powołanym już terminem przestępstwa podobnego (art. 64 § 1 k.k., art. 75 § 1 k.k.)⁴⁰⁹. Taka interpretacja w jego ocenie znajduje potwierdzenie w celu przyświecającym ustawodawcy na etapie konstruowania kryteriów podobieństw. Odwołując się do uzasadnienia Kodeksu karnego z 1997 r., wskazać należy, że w ocenie twórców Kodeksu karnego istotne pozostaje, by „wskazywać na trwałość negatywnej oceny postawy sprawców kolejnych przestępstw”⁴¹⁰. W dyrektywie „trwałości” przedstawiciele doktryny upatrują ocenę rzeczywistego zachowania sprawcy, to ono bowiem w ich ocenie realnie obrazuje postawę prezentowaną przez przestępcę, z jednoczesnym wskazaniem, że ustalenie podobieństwa pełni w głównej

⁴⁰⁶ G. Labuda, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część ogólna...*, 2007, s. 290; postanowienie SN z 18.02.2009 r., IV KK 303/08, OSNwSK 2009, poz. 451.

⁴⁰⁷ R. A. Stefański, *Obligatoryjne zarządzenie wykonania kary zawieszzonej warunkowo*, „Probacja” 2010, nr 2, s. 19.

⁴⁰⁸ P. Daniluk, *Przestępstwa...*, s. 330.

⁴⁰⁹ *Ibidem*, s. 333.

⁴¹⁰ *Nowe kodeksy...*, s. 175.

mierze funkcję prognostyczną⁴¹¹. Formalna, zgodna z wykładnią literalną czynu przypisanego ocena sprawcy kilku czynów zabronionych może okazać się niemiarodajna, ponieważ nie sposób stwierdzić jednoznacznie tego podobieństwa. Cel w postaci dążenia do osiągnięcia korzyści majątkowej nierzadko jest ujęty jako znamię alternatywne. W sytuacji zatem, w której sąd nie zakwalifikuje danego zachowania jako znamiennego celem, ustalanie znamion ustawowych porównywanych przestępstw nie mogłoby doprowadzić do kwalifikowania ich jako podobnych w świetle art. 115 § 3 k.k. Próba klasyfikowania przestępstw za podobne wyłącznie ze względu na normatywny opis czynu traci znaczenie, gdy uwzględni się, że działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej występuje w alternatywie ze znamieniem wyrządzenia innej osobie szkody (np. w art. 287 § 1 k.k.) czy uszczerbku dla interesów służby (np. w art. 362 § 1 k.k.).

Podzielić należy pogląd P. Daniluka, który twierdzi, że ograniczenie w przypadku kryterium działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej tylko do ustawowo określonych znamion może skutkować przyjęciem podobieństwa pozornego tam, gdzie ono w ogóle nie zachodzi, ale również konstrukcją odwrotną, która z braku zbieżnych znamion uniemożliwiłaby kwalifikację podobieństwa, mimo że takowe ma miejsce⁴¹². W pełni obrazowym przykładem, którym posługuje się autor, może być zabójstwo z art. 148 § 1 k.k. popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i oszustwo z 286 § 1 k.k.

Kierując się intencją ustawodawcy, należy przyjąć, że osiągnięcie korzyści majątkowej jako cel działania sprawcy dotyczy okoliczności faktycznych, towarzyszących konkretnym zdarzeniom przestępnym. Niemniej jednak wskazać również należy, że kierunek ten nie może skutkować stosowaniem nieuprawnionej wykładni rozszerzającej. Ustalenie działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej jako okoliczności faktycznej sprawy może skutkować stwierdzeniem, że dane przestępstwa są podobne, nawet jeśli nie wynika to z opisu czynu zawartego w Kodeksie karnym z 1997 r., ale również wyeliminowaniem podobieństwa w tych wypadkach, w których cel ten znajduje się w opisie czynu i które zgodnie z wykładnią tychże znamion za podobne powinny być uznane⁴¹³.

Założenie, zgodnie z którym działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dotyczy okoliczności faktycznych, a nie znamion ustawowych przestępstwa, kształtuje również kierunek ustalania tego kryterium. Nie budzi żadnych wątpliwości, iż każdorazowo badanie ewentualnego podobieństwa musi odbywać się na płaszczyźnie *in concreto*, a opis czynu w ustawie karnej nie powinien w żaden sposób limitować czy też sugerować oceny działania sprawcy. Teza ta jednak nie może znaleźć zastosowania w sytuacji, gdy mamy do czynienia z przestępstwem kierunkowym znamieniem działania. W tym

⁴¹¹ A. Zoll, [w:] K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Komentarz do art. 1–116 Kodeksu karnego*, Kraków 1998, s. 626.

⁴¹² P. Daniluk, *Przestępstwa...*, s. 335.

⁴¹³ *Ibidem*.

bowiem przypadku koniecznym warunkiem do uznania, że czyn został popełniony, jest ustalenie, że sprawca działał we wskazanym kierunku, następnie odzwierciedlenie tego w opisie przypisanego zachowania i skazanie⁴¹⁴, co wynika z elementów konstytutywnych, wyznaczających byt tego typu przestępstw. W ocenie A. Zolla wyeksponowanie działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej nie musi mieścić się w podstawie skazania, ale np. w podstawie wymiaru kary⁴¹⁵. W wypadku przestępstw kierunkowych przeprowadzenie analizy *in abstracto* doprowadzi do wniosków zbieżnych z ustaleniami prowadzonymi na płaszczyźnie *in concreto*.

Badanie przestępstw *in concreto* bez wątpienia wymaga większego nakładu pracy, nie tylko pod względem temporalnym, ale i merytorycznym, niemniej jednak jest konieczne, szczególnie uwzględniając stanowisko Sądu Najwyższego, który uznał, że „fakty i okoliczności nienależące do istoty czynu, a więc obojętne z punktu widzenia kwalifikacji prawnej, nie muszą być ujmowane w obręb opisu czynu, nawet jeśli mają znaczenie dla zastosowania wobec oskarżonego takich czy innych instytucji prawa materialnego”⁴¹⁶. Uzasadniając ten pogląd, Sąd Najwyższy powołał jednocześnie, że zbyteczne jest zamieszczanie w opisie czynu zabronionego informacji o działaniu sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, jeśli znamię to nie wchodzi do zespołu ustawowych znamion przestępstwa kierunkowego.

Zwrot „przestępstwa popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej”, wykorzystany jako kryterium podobieństwa, dotyczy wszystkich form stadialnych i zjawiskowych⁴¹⁷. Na gruncie art. 115 § 3 k.k. strona podmiotowa przestępstw porównywanych pozostaje dowolna. Zdaniem P. Daniluka odmiennej wykładni przeczy treść art. 64 § 1 k.k. oraz art. 75 § 1 k.k., w której ustawodawca odwołuje się do przestępstw podobnych, nie wyłączając przy tym żadnych ich form zjawiskowych czy stadialnych. Jak słusznie wskazuje, bezzasadne byłoby kwestionowanie tego, że sprawca na każdym etapie realizacji czynu zabronionego, zarówno przy przygotowaniu, usiłowaniu, jak i dokonaniu, może wyobrażać sobie korzyść majątkową oraz emocjonalnie ustosunkowywać do się do tego, by ją osiągnąć. Omawiane kryterium podobieństwa znajduje odpowiednie zastosowanie także w przypadku form zjawiskowych. Bez znaczenia w tym zakresie jest bowiem to, czy popełnił czyn w ramach sprawstwa pojedynczego, kierowniczego czy też polecającego. Adekwatnie należy potraktować kwestie możliwości dążenia do osiągnięcia korzyści majątkowej w formie działania i zaniechania⁴¹⁸.

⁴¹⁴ G. Łabuda, [w:] P. Kardas, G. Łabuda, T. Razowski, *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 476.

⁴¹⁵ A. Zoll, [w:] K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny...*, s. 626.

⁴¹⁶ Postanowienie SN z 18.02.2009 r., IV KK 303/08, PiP, 2009 r., z. 7–8, poz. 23.

⁴¹⁷ P. Daniluk, *Przestępstwa...*, s. 399.

⁴¹⁸ *Ibidem*, s. 399–400.

Ustawodawca w definicji przestępstw podobnych nie przedstawił *expressis verbis* elementów strony podmiotowej, które mogłyby przesądzać o kwalifikowaniu określonych przestępstw jako podobnych bądź ustaleniu takiemu przeczyć. Taki stan normatywny zdaje się prowadzić do wniosku, że dla ustalania podobieństwa na gruncie art. 115 § 3 k.k. umyślność oraz nieumyślność nie mają znaczenia. W ocenie P. Daniluka wnioszek ten wynika z racjonalności ustawodawcy i spójności pojęciowej w ramach systemu prawa karnego⁴¹⁹. Jego zdaniem gdyby prawodawca dążył do ograniczenia strony podmiotowej, dałby temu wyraz w treści art. 115 § 3 k.k., adekwatnym do tego z art. 64 § 1 k.k. i art. 75 § 1 k.k., gdzie wyartykułowano, że chodzi o podobne przestępstwa umyślne. Niemniej jednak jeśli kryterium podobieństwa, limitowane poprzez działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, ma dotyczyć okoliczności faktycznych sprawy, a nie opisu czynu przypisanego sprawcy, to zasadne wydaje się odniesienie do strony podmiotowej szeroko, zarówno do umyślności, jak i nieumyślności⁴²⁰. Można się z tym zgodzić, aczkolwiek wątpliwości budzi jedna rzecz. Ustalenie, iż dane przestępstwa są podobne, rodzi konsekwencje wobec sprawcy w postaci: kwalifikacji kolejnego przestępstwa jako recydywy podstawowej (art. 64 § 1 k.k.), a w związku z tym obostrzenia wymiaru kary oraz obligatoryjnego zarządzenia kary warunkowo zawieszanej (art. 75 § 1 k.k.), a to powoduje, że kwestię tę oceniać należy ostrożnie.

Na podstawie art. 64 § 1 k.k. jako podobne kwalifikować można tylko przestępstwa umyślne, w tym również umyślno-nieumyślne⁴²¹. W tej sytuacji o podobieństwie decydować będzie tylko to przestępstwo, które zostało objęte umyślnością. Jak wskazano w piśmiennictwie, „nieumyślność dołączona do umyślności nie może powodować łagodniejszej oceny czynu aniżeli sama tylko umyślność”⁴²². Odnosząc się natomiast do instytucji obligatoryjnego zarządzenia wykonania kary warunkowo zawieszanej na podstawie art. 75 k.k., podnieść należy, iż dopuszczalna jest konfiguracja, w której oba przestępstwa są umyślne, ale także umyślno-nieumyślne, czy też taki układ, w którym pierwsze z przestępstw jest nieumyślne, a drugie umyślne⁴²³. Takie stanowisko znajduje uzasadnienie w obligatoryjnym charakterze odwołania warunkowego zawieszania kary i ujęcia wskazanej przesłanki w sposób generalny, niezależny od strony podmiotowej przestępstwa. W pełni podzielić należy jednak pogląd P. Daniluka, który twierdzi, że konstrukcja złożonej strony podmiotowej w przypadku, o którym mowa w art. 75 § 1 k.k., rodzi wątpliwości na tle dyrektywy „trwałości negatywnie ocenianej postawy sprawcy kolejnych

⁴¹⁹ P. Daniluk, *Przestępstwa...*, s. 401.

⁴²⁰ *Ibidem*, s. 403.

⁴²¹ T. Bojarski, *Kilka uwag o regulacji prawnej recydyw*, [w:] R. Jaworski, M. Szostak (red.), *Nauka wobec prawdy sądowej. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Zdzisława Kegla*, Wrocław 2005, s. 47.

⁴²² J. Majewski, [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 174–175.

⁴²³ P. Daniluk, *Przestępstwa...*, s. 409.

przestępstw”, powołanej wcześniej. Nie sposób bowiem zakładać, że z trwałością taką mamy do czynienia, gdy sprawca popełnia pierwszy czyn nieumyślnie, a kolejny umyślnie. *Continuum* jego postawy nie cechuje trwały negatywny stosunek. Pierwszego ze wskazanych czynów nie zamierzał bowiem popełnić, a do jego realizacji doszło w wyniku niezachowania wymaganej ostrożności. Jedyne koncepcja recypowana z okresu obowiązywania Kodeksu karnego z 1932 r. pozwalałaby uznać, że gdy sprawca dwukrotnie popełni czyn nieumyślnie, to mamy do czynienia z trwałym lekceważeniem zasad ostrożności⁴²⁴. Tego stanowiska nie sposób jednak odpowiednio przełożyć na omawiany problem, ponieważ byłby to zabieg zbyt daleko idący w skutkach i w żadnej mierze nie odpowiadający wspomnianej dyrektywie – trwałej negatywnej postawy sprawcy.

Zamykając tę część rozważań, podkreślić należy, że w przypadku występowania korzyści majątkowej jako kryterium podobieństwa przestępstw z art. 115 § 3 k.k. dochodzi do odmiennego rozkładu ciężaru aniżeli przy przestępstwach kierunkowych. W tych drugich wyodrębnienie omawianego działania w opisie przypisanego czynu stanowi warunek konieczny do uznania, że sprawca zrealizował wskazane znamię, natomiast w przypadku korzyści majątkowej objętej celem działania z art. 115 § 3 k.k. ciężar w całości przesunięto ku celowi faktycznemu działania sprawcy przestępstwa, a nie przypisanemu mu normatywnemu kształtowi jaki nadano jego zachowaniu w wyroku skazującym. Zachowanie sprawcy z uwagi na brzmienie komentowanego przepisu może być w istocie dowolne, byleby tylko zostało podjęte w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Przy przestępstwach znamienych kierunkiem działania ustalenie konkretnego celu sprecyzowanego w ustawowym opisie czynu umożliwia uznanie, że zostały popełnione właśnie z tej pobudki. Odnosząc się do wykładni pojęcia „korzyść majątkowa” z art. 115 § 3 k.k., wskazać należy, iż może ona przybrać różnorodną postać, włącznie z tym, że nie musi być urzeczywistniona. Taka interpretacja po raz kolejny zdaje się wskazywać, że ustawodawca, wykorzystując ten termin, preferuje stosowanie wykładni rozszerzającej.

⁴²⁴ J. Makarewicz, *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Wydział Karny. Sekcja Prawa Karnego”, t. I, z. 2, s. 139.

Rozdział 3

Rys historyczny regulacji przepadku korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa

3.1. Uwagi wprowadzające

Analiza normatywnego ujęcia przepadku korzyści majątkowej skłania do przedstawienia rysu historycznego kształtowania się regulacji prawnej dotyczącej pozbawiania sprawców korzyści uzyskanych w wyniku przestępstwa. Zarysowanie tła historycznego pozwoli nie tylko poznać rodowód tej instytucji, wzrastanie jej znaczenia i prawidłowości, którymi kierował się ustawodawca, ale również ukaże tendencje występujące w procesie rozwoju prawa w tym zakresie.

Rys historyczny został ograniczony do ogólnego przedstawienia podstawowych instytucji powiązanych z przepadkiem korzyści majątkowej, formy niejednokrotnie z nim niezasadnie łączonej – konfiskaty mienia, a także poszczególnych jego odmian, tj. przepadku przedmiotów pochodzących z przestępstwa bezpośrednio służących do jego popełnienia lub też przepadku przedmiotów, których obrót, posiadanie są zabronione. Szczególną uwagę zwrócono na konfiskatę mienia i przepadek na gruncie Kodeksu karnego z 1932 r. oraz z 1969 r. Przedstawienie tych dwóch instytucji, niejednokrotnie traktowanych błędnie jako pojęcia synonimiczne, pozwoli ustalić ich wzajemną relację, stosunek ustawodawcy co do ewentualnej ich konkurencyjności i w efekcie rozstrzygnąć spór, czy kara konfiskaty mienia stanowi genetyczny pierwowzór przepadku korzyści majątkowej, czy odrębną instytucję w ogóle z nią niezwiązaną. Już w tym momencie warto zasygnalizować, że główna różnica dotyczy charakteru konfiskaty mienia, która przez długi okres była karą, w przeciwieństwie do przepadku korzyści majątkowej, pełniącego rolę środka karnego do czasu wejścia nowelizacji w dniu 1.07.2015 r.⁴²⁵ Kolejna odmiennosc wiąże się z ukształtowaniem celów i funkcji obu tych instytucji.

⁴²⁵ Ustawa z 27.09.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. 2013 r., poz. 1247; ustawa z 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. 2015 r., poz. 396.

3.2. Konfiskata mienia

Przedstawiając rys historyczny konfiskaty mienia sięgnąć można do opracowań wskazujących na jej funkcjonowanie już wśród plemion słowiańskich. Stanowiła ona wówczas część kary, występując obok: wydalenia sprawcy ze społeczności, zniszczenia jego domu, zaboru nieruchomości przez wybranych członków społeczności⁴²⁶. Obok oddania w niewolę odbierana była jako najcięższa sankcja⁴²⁷. Wczesne średniowiecze posługiwało się karą złupienia, która polegała na zagrabieniu wszelkiego majątku sprawcy czynu zabronionego i spaleniu jego domu. Ideą tego typu sankcji było uzewnętrznienie poprzez niszczenie domu usunięcie przestępcy ze świata, łącznie z tym, co posiadał, ponieważ zanieczyścił miejsce dane mu przez Boga pierwotnie jako nieskazitelne. Czyn, którego się dopuścił, niweczył ten dar, co przesądzało o jego niewdzięczności. Zniszczenie domu wyrażało nie tylko brak akceptacji działania przestępcy, ale także zamykało możliwość jego powrotu do społeczności, z której się wywodził⁴²⁸. Religijny wymiar racjonalizacji, do którego odwoływano się w sytuacji złupienia, wynikał z założenia, że przestępstwo stanowi występki przeciwko Bogu, a w późniejszym okresie, tzw. feudalizmu – przeciwko prawu książąt⁴²⁹.

Na przełomie XII i XIII w. wyróżniano trzy rodzaje kar: osobiste, rzeczowe i mieszane. Do pierwszego zaliczano sankcje cielesne i karę więzienia, do drugiego konfiskatę majątku w części lub w całości, do trzeciego infamię. Przejawem najwyższej formy kary było ubezprawienie przestępcy, które składało się z dwóch kumulatywnych sankcji: proskrypcji (wygnania z kraju) i konfiskaty majątku na rzecz panującego⁴³⁰. Ponadto kara konfiskaty orzekana była jako kara kumulatywna obok kary śmierci, pozbawienia wolności i wygnania, ale również samoistnie⁴³¹.

Zgodnie z prawem zwyczajowym z terenu Saksonii, obowiązującym w wielu XIII-wiecznych miastach w Polsce, konfiskata majątku była wymierzana jako kara kumulatywna obok kary pozbawienia wolności i pozbawienia honoru: za spiski przeciwko państwu obok kary śmierci; za zgwałcenie zakonnicy – wówczas majątek podlegający konfiskacie przechodził na własność klasztoru, z którego pochodziła pokrzywdzona; za fałszowanie monet obok kary śmierci – wtedy właścicielowi domu, w którym czynu dokonano, konfiskowano dom, jako miejsce czynu oraz za oszustwo w grze⁴³². Majątek

⁴²⁶ W. Kowalenko, G. Labuda, T. Lehr-Spławiński, *Słownik starożytności słowiańskich*, Warszawa 1964, s. 45–46.

⁴²⁷ *Ibidem*.

⁴²⁸ B. Wróblewski, *Penologia*, Wilno 1926, s. 218–219.

⁴²⁹ M. Handelsman, *Kara w najdawniejszym prawie polskim*, Warszawa 1908, s. 154.

⁴³⁰ *Ibidem*, s. 31–32, 70–71.

⁴³¹ *Ibidem*, s. 33, 122, 154.

⁴³² W. Maisel, *Poznańskie prawo karne do końca XVI wieku*, Poznań 1963, s. 183, 252, 285, 292–294.

podlegający konfiskacie przechodził na własność księcia. Spadkobierców sprawcy wszelkich praw do niego pozbawiano, a władca mógł dysponować majątkiem w ramach prawa własności⁴³³. Wykonanie omawianej kary pociągało za osobą w okresie wczesnofeudalnym poważne konsekwencje. Odebranie majątku było traktowane na równi z utratą pozycji społecznej, politycznej i rodzinnej. Z perspektywy wymiaru sprawiedliwości kara ta uchodziła za korzystną, nie tylko z uwagi na jej nieuchronność i niemożność wyzbycia się przed wykonaniem wyroku, ale też na gruncie przysporzenia, jakie przynosiła wykonującym ją urzędnikom⁴³⁴.

W okresie monarchii stanowej i na początku Rzeczypospolitej szlacheckiej, od XIV do XV w., karę konfiskaty wymierzano za przestępstwa wojskowe, m.in. za dezercję, niestawiennictwo na wyprawę, odmowę służby wojskowej w pospolitym ruszeniu⁴³⁵. Występowała również jako kara kumulatywna, obok kary śmierci, za wyłudzenie nie należnych świadczeń z żup królewskich, przejście przez urzędników należności skarbu królewskiego⁴³⁶.

W okresie od XVI do XVII w. konfiskata mienia stanowiła sankcję za ciężkie zbrodnie polityczne, przestępstwa przeciwko sile wojskowej państwa i walucie⁴³⁷. Występowała w kumulacji z karą śmierci, wyjęciem spod prawa oraz samoistnie⁴³⁸. Zgodnie ze Statutami Kazimierza Wielkiego ograniczeniu uległ zakres przedmiotowy komentowanej kary. Powołanym aktem wymierzano ją z poszanowaniem praw rodziny – żony, bowiem sankcja ta nie obejmowała jej wiana, oraz osób, które miały do majątku sprawcy prawa wcześniejsze, istniejące jeszcze przed zastosowaniem konfiskaty⁴³⁹. Uzyskany w wyniku wykonania kary majątek przechodził na własność panującego, który nim swobodnie dysponował. Od XVI w. prawo dyspozycji majątkiem ulegało stopniowemu ograniczeniu, ponieważ dobra szlacheckie nadawane były już nie władcy, a innemu szlachcicowi, co pozwalało realizować zasadę trwałości stanu szlacheckiego⁴⁴⁰. Jednocześnie istniała możliwość odkupienia przez sprawcę skonfiskowanego majątku od delatora za sumę niższą niż rzeczywista jego wartość⁴⁴¹.

Wraz z pojawieniem się legalistyczno-humanitarnego kierunku filozofii w XVIII w. polityka kształtowania kary konfiskaty mienia przeobraziła się. Idee i postulaty wysuwane

⁴³³ M. Handelsman, *op. cit.*, s. 71.

⁴³⁴ J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, Warszawa 1965, s. 330.

⁴³⁵ *Ibidem*, s. 368.

⁴³⁶ *Ibidem*, s. 369.

⁴³⁷ *Ibidem*.

⁴³⁸ J. Makarewicz, *Polskie prawo karne, część ogólna*, Lwów 1919, s. 273.

⁴³⁹ J. Rafacz, *Dawne polskie prawo karne, część ogólna*, Warszawa 1932 r., 151–152.

⁴⁴⁰ K. Gózdź-Roszkowski, *Rozdawnictwo skonfiskowanych dóbr ziemskich w prawie polskim XV–XVI w.*, Wrocław 1974.

⁴⁴¹ J. Bardach, B. Leśnodorski, M. Pietrzak, *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1987, s. 246.

przez przedstawicieli humanitaryzmu zmierzały do eksponowania w prawie i procesie karnym zasad *nullum crimen sine lege, nulla poena sine lege*, łącznie z zasadą równości wobec prawa oraz odejścia od stanowego systemu pociągania sprawców do odpowiedzialności⁴⁴². Propagowane wówczas koncepcje oparte w głównej mierze na poglądach filozofów, w tym Beccarii, podkreślały cel kary, jakim odtąd miało być uniemożliwienie sprawy popełniania kolejnych przestępstw wobec współobywateli oraz czynów tego samego rodzaju. Jednocześnie postulowano racjonalny wybór kary, która z zachowaniem proporcjonalności do popełnionego czynu miała spełniać funkcję prewencji ogólnej i szczególnej, ale też funkcję wychowawczą⁴⁴³. W poglądach Beccarii znalazło się również odniesienie do kary konfiskaty mienia. Twierdził on, że kara ta skłania ludzi ubogich do odpowiedzialności, skutkuje sankcją wobec niewinnych członków rodziny sprawcy. W głównej mierze skupił się na szerokich skutkach wykonania kary, nie tylko na majątku sprawcy, ale majątku jego najbliższej rodziny⁴⁴⁴.

Odzwierciedleniem humanitarnych haseł Beccarii w Polsce było wprowadzenie zbioru praw sądowych przygotowanych pod kierunkiem A. Zamoyskiego. Mimo że formalnie nie został uchwalony przez polski sejm, to system kar i środków penalnych, jakie w nim przewidziano, ukazywał idee polskiego ruchu oświeceniowego w II połowie XVIII w. Wśród katalogu kar nie zabrakło również konfiskaty mienia, która stanowiła sankcję 16 przestępstw publicznych o charakterze najcięższym rodzajowo⁴⁴⁵.

Okres powstania kościuszkowskiego charakteryzował się samostanowieniem prawa przez ruch powstańczy. Wprowadzone przez władze powstańcze podstawowe przepisy prawa karnego materialnego i procesowego przewidywały konfiskatę mienia. W tym okresie, co istotne, z sankcji tej zrezygnowano w Kodeksie Stanisława Augusta, który wprowadził po raz pierwszy tzw. sekwestr, czyli przejęcie majątku stosowane jako środek zabezpieczający, obejmujący nieruchomości oraz ruchomości⁴⁴⁶. Powołany akt przede wszystkim oscylował wokół idei umiarkowanej represji, urzeczywistniając jednocześnie równość wobec prawa, proporcjonalność kary. Wbrew wskazanym zasadom konfiskata mienia była wymierzana stosunkowo często, z uwagi na to, iż jej przedmiot przechodził na rzecz dochodów skarbu powstańczego. Niewysoki stan skarbu, zdaniem A. Lityńskiego, nie pozwalał znieść kary konfiskaty, jednakże szanowano prawa majątkowe rodziny sprawcy, który został nią objęty⁴⁴⁷.

⁴⁴² S. Salmonowicz, *Prawo karne oświeconego absolutyzmu. Z dziejów kodyfikacji karnych przelomu XVIII/XIX wieku*, Toruń 1966.

⁴⁴³ C. Beccaria, *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959, s. 88.

⁴⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁴⁵ E. Borkowska-Bagińska, *Zbiór praw sądowych Andrzeja Zamoyskiego*, Poznań 1986, s. 54.

⁴⁴⁶ A. Lityński, *Sądy i prawo w powstaniu kościuszkowskim*, Warszawa 1988, s. 7–8.

⁴⁴⁷ *Ibidem*, s. 64.

Przedstawiony proces historyczny kształtowania kary konfiskaty mienia pozwala zauważyć tendencje ustawodawcy do stopniowego zwięźszenia zakresu jej zastosowania oraz ograniczania jej roli. W konfiskacie mienia upatrywano nie tylko skutecznej kary pod względem represyjnym, ale również źródła przychodów władców, książąt czy też grup powstańczych. Skupienie się na zyskach płynących z jej wymierzania i egzekwowania na tyle silnie się z nią wiązały, że konfiskata stanowiła ważny instrument polityki karnej, jak i fiskalnej państwa przez długi czas.

Okres, w którym Polska znajdowała się pod zaborami, w niezwykle istotny sposób wpłynął na rozwój polskiego prawa karnego. Obowiązywanie prawa i jurysdykcji Austrii, Rosji oraz Prus niemalże trwale zapisało się w późniejszym ustawodawstwie polskim. Poszukiwanie źródeł ideologicznych oraz normatywnych konfiskaty mienia skłania zatem do ogólnego przeglądu ustawodawstwa karnego zaborców.

Obserwując kryzys polskiej państwowości, wskazać należy, że w istniejącym zaledwie 8 lat Księstwie Warszawskim (od 1807 do 1815 r.), w wyniku przyłączenia do niego w 1809 r., ziem austriackich, obowiązywał austriacki kodeks karny z 1803 r., który nie przewidywał w katalogu kar konfiskaty mienia, zniesionej uchwałą sejmową w 1809 r. W jej miejsce stosowano bowiem Kodeks Napoleona, regulujący śmierć cywilną⁴⁴⁸. Kwestia ta jest o tyle istotna, że po raz pierwszy w prawie stanowionym naszego państwa konfiskaty nie było. Uwzględniając realia XVIII i XIX w., taki stan wskazywał miernik nowoczesności opartej na humanitaryzmie francuskim. Był to przełom, który jednak ze względu na zabory i utratę przez Księstwo Warszawskie względnie samoistnego bytu nie został wprowadzony do ustawodawstw Austrii, Rosji i Prus.

Konfiskata mienia znana była w kodyfikacjach państw zaborczych. Przewidziano ją zarówno w rosyjskim kodeksie karnym z 1903 r., kodeksie karnym Rzeszy Niemieckiej z 1871 r., jak i w ustawie karnej austriackiej o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z 1852 r. oraz w węgierskim kodeksie karnym z 1878 r.

Z obszaru ziem pozostających pod panowaniem Rosji, w 1815 r. utworzono Królestwo Polskie, któremu 27.11.1815 r. car Aleksander I nadał ustawę konstytucyjną. Akt ten został uznany za liberalny i odpowiadający zasadom demokratycznego państwa prawa jedynie w ograniczonym zakresie. Ustawa konstytucyjna w art. 59 przewidywała zniesienie konfiskaty mienia⁴⁴⁹. Zgodnie z zasadą szanowania praw konstytucyjnych kary tej nie zawierał również Kodeks karzący Królestwa Polskiego z 1815 r.⁴⁵⁰. Niemniej jednak konfiskata powróciła jako jedna z kar wykorzystywanych w walce z uczestnikami

⁴⁴⁸ J. Baszkiewicz, *Wolność, równość, własność. Rewolucje burżuazyjne*, Warszawa 1981, s. 263.

⁴⁴⁹ *Polskie konstytucje. Od szlacheckiej do Rzeczypospolitej Polskiej (wybór tekstów źródłowych)*, Warszawa 1991, s. 76.

⁴⁵⁰ W. Sobociński, *Ze studiów nad historią prawa karnego w Polsce porzbirowej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1959, z. 2, s. 247–248.

powstania listopadowego. W 1832 r. car nadał Królestwu Polskiemu statut organiczny, w którym również ją przewidywano za popełnienie „wykroczeń stanu pierwszego rzędu”, łącznie z możliwością jej wymierzania za czyny popełnione przed wprowadzeniem statutu. W ten sposób wprowadzono w zaborze rosyjskim zasadę *lex retro agit*⁴⁵¹. Okres represji stosowany wobec obywateli sprzeciwiających się panowaniu cara w latach 1830–1859 r. stanowił czas pozbawiania majątku na podstawie decyzji administracyjnych. Ukazem z 8.09.1959 r. ustały *ex lege* wszelkie czynności wydobywcze ruchomości oraz nieruchomości, które z powodu powstania listopadowego od 1831 r. podlegały konfiskacie mienia⁴⁵². Instytucja ta skutkowałą przejściem na rzecz skarbu publicznego wszystkich aktywów oraz pasywów skazanego. Sprawca pozbawiany był wszelkich praw z nim związanych z wyjątkiem części przeznaczanej na alimenty. Odbiór majątku miał charakter trwały, materialny oraz formalny, ponieważ powstaniec listopadowy nie mógł nabywać majątku również w przyszłości, bez względu na tytuł prawny. Konfiskata zasięgiem przedmiotowym nie obejmowała dóbr współmałżonka i praw należących do osób trzecich, w których posiadaniu sprawca się znajdował. Jednocześnie funkcjonował również sekwestr, który pełnił rolę zabezpieczenia, ponieważ pozbawiano wówczas majątku, ale do czasu orzeczenia konfiskaty⁴⁵³. Działania unifikacyjne władcy rosyjskiego skutkowałą wprowadzeniem w Królestwie Polskim Kodeksu kar głównych i poprawczych z 1847 r.⁴⁵⁴. Katalog kar w nim przewidzianych dzielił się na główne i poprawcze. Konfiskata mienia stanowiła karę mieszaną głównie-poprawczą, obejmującą cały majątek lub jego część.

W zaborze pruskim obowiązywało Powszechne prawo kryminalne dla państw pruskich z 1794 r.⁴⁵⁵ Konfiskata mienia traktowana jako kara utraty całego majątku stosowana była kumulatywnie obok kary śmierci oraz utraty wszelkiej czci obywatelskiej za czyny popełnione przeciwko państwu, a nie życiu czy mieniu. W zaborze pruskim została ona zniesiona ustawą z 11.03.1850 r.⁴⁵⁶. Wprowadzone następnie: Kodeks karny z 14.04.1851 r. oraz Kodeks karny Związku Północno-Niemieckiego z 31.05 1870 r. nie przewidywały w katalogu kar konfiskaty mienia, wprowadzając konfiskatę przedmiotów związanych z przestępstwem⁴⁵⁷.

Na terenie zaboru austriackiego obowiązywał zbiór ustaw o karach dla Galicji Zachodniej z 17.06.1796 r., który nie przewidywał w ogóle konfiskaty mienia⁴⁵⁸.

⁴⁵¹ *Polskie konstytucje...*, s. 80.

⁴⁵² J. Bardach, M. Senkowska-Gluck, *Historia państwa i prawa Polski*, Warszawa 1981, s. 154.

⁴⁵³ *Ibidem*, s. 535–550.

⁴⁵⁴ *Kodeks kar głównych i poprawczych z 1847 r.*, Warszawa 1947.

⁴⁵⁵ *Powszechne prawo kryminalne dla państw pruskich. Ordynacja kryminalna przez I. Stawiarskiego przełożona*, Warszawa 1811–1813.

⁴⁵⁶ K. Grzybowski, *Historia państwa i prawa Polski*, Warszawa 1982, s. 614.

⁴⁵⁷ E. Krzymuski, *System prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów obowiązujących w Polsce*, Kraków 1921, s. 232.

⁴⁵⁸ *Zbiór ustaw o karach dla Galicji Zachodniej*, Wiedeń 1796.

Odzyskanie niepodległości i wprowadzenie rdzennego formalnie prawa skutkowało powrotem konfiskaty mienia. Traktowana ona była jako instrument walki z lichwą wojenną w okresie militaryzacji bolszewickiej, pełniąc funkcję represyjną⁴⁵⁹. W ramach sądowych dyrektyw wymiaru kary organ orzekający miał możliwość skazania na konfiskatę majątku kumulatywnie, obok m.in. kary ciężkiego więzienia i kary śmierci za przestępstwo pędzenia bez zezwolenia napojów wysokokowych, spekulacji, niszczenia lub uszkodzenia przedmiotów, w wyniku czego stawały się one bezużyteczne. Zgodnie z powołaną ustawą konfiskata obejmowała cały majątek z wyjątkiem niezbędnych ruchomości i gotówki, potrzebnej do utrzymania skazanego przez okres 3 miesięcy lub osób pozostających na jego utrzymaniu. W akcie tym przewidziano klauzulę antykumulacyjną w zakresie orzekania konfiskaty majątku do całości dóbr, jakie sprawca posiadał. Niedopuszczalne było również wymierzenie grzywny lub kwoty, która odpowiadała wysokości „nieprawnej” korzyści uzyskanej z przestępstwa. Ustawa przestała obowiązywać z momentem wejścia w życie Kodeksu karnego z 1932 r.⁴⁶⁰, który konfiskaty mienia nie przewidywał.

Konfiskata majątku określona jako „kara przypadku majątku” została również w przededniu wybuchu II wojny światowej przewidziana w ustawie o szczególnej odpowiedzialności karnej w przypadku zbiegostwa do nieprzyjaciela lub poza granice państwa⁴⁶¹. W tym wypadku orzekanie jej miało również charakter fakultatywny i kumulatywny, była bowiem przewidziana obok kary pozbawienia wolności, gdy sprawca zbiegł poza granicę państwa oraz obok kar dodatkowych w tym przypadku mienia.

Podsumowując tę część rozważań, zasadne wydaje się wskazanie, że kara konfiskaty mienia była w dawnym prawie karą godzącą w istotę przestępstwa jako czynu uderzającego w prawo Boga, dlatego stosowano ją w przypadku przestępstw najcięższych. W okresie średniowiecza głównym celem jej orzekania było unicestwienie skazanego, który tracił w ten sposób status społeczny. Na przełomie XIV/XV w. stopniowo ograniczano zakres przedmiotowy konfiskaty mienia oraz prawo króla jako dysponenta do rozporządzania tym mieniem. Już w XVIII w. nie została przewidziana w projekcie praw autorstwa A. Zamoyskiego, jednakże powróciła jako instrument walki z powstańcami listopadowymi oraz styczniowymi. W tym okresie ustawodawstwo Austrii okazało się kolebką humanitaryzmu, jako jedyne bowiem nie uregulowało konfiskaty w katalogu kar. Pomimo odmiennych stanowisk co do zasadności funkcjonowania konfiskaty mienia, w wolnej Polsce również ją wprowadzono, jednakże nie w Kodeksie karnym z 1932 r.,

⁴⁵⁹ Ustawa z 2.07.1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej, Dz. U. z 1920 r. Nr 67, poz. 449.

⁴⁶⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11.07.1932 r. – Kodeks karny, Dz. U. z 1932 r. Nr 60, poz. 573.

⁴⁶¹ Ustawa z 23.06.1939 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej w przypadku zbiegostwa do nieprzyjaciela lub poza granice państwa, Dz. U. z 1939 r. Nr 57, poz. 367.

a w ustawach szczegółowych o ściśle określonym celu antymilitarnym, przez co zyskała miano skutecznego, zdaniem ustawodawcy, instrumentu wrażliwego na sytuacje polityczno-społeczną w kraju.

Przechodząc do omówienia funkcjonowania konfiskaty mienia w kodyfikacji karnej ostatniego stulecia, należy podkreślić, że Kodeks karny z 1932 r. nie wskazywał konfiskaty mienia jako kary czy prototypu przypadku korzyści majątkowej uzyskanej w wyniku przestępstwa. Jako karę dodatkową przewidywał: utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych, utratę prawa wykonywania zawodu, praw rodzicielskich lub opiekuńczych, przepadek przedmiotów majątkowych i narzędzi oraz ogłoszenie wyroku w prasie. Mimo to w doktrynie terminu „konfiskata mienia” na gruncie Kodeksu karnego z 1932 r. używano zamiennie z pojęciem „przepadek”⁴⁶². Obie instytucje funkcjonowały w obrocie prawnym jako określenie skutecznego instrumentu, którego głównym celem było pozbawienie sprawców zarówno owoców przestępstwa, jak i jego narzędzi. Do wyraźnego rozgraniczenia desygnatów tych dwóch pojęć doszło dopiero na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r.⁴⁶³

Cechy represyjne konfiskaty, a także jej szeroki zakres przedmiotowy i obligatoryjność, spowodowały, że zyskała ona popularność w dobie walki politycznej ze społeczeństwem i w eliminowaniu niezależności średniej klasy ekonomicznej⁴⁶⁴. Została przewidziana w aktach prawnych Komitetów Wyzwolenia Narodowego: w dekreście z 31.08.1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy⁴⁶⁵, w dekreście z 23.09.1944 r. – Kodeks karny Wojska Polskiego⁴⁶⁶ oraz w dekreście z 30.10.1944 r. o ochronie Państwa⁴⁶⁷. W pierwszym ze wskazanych aktów konfiskata była nazwana karą przypadku mienia, obejmowano nią cały majątek sprawcy. W Kodeksie karnym Wojska Polskiego również występowała pod nazwą „przepadek mienia” i znajdowała zastosowanie, gdy sąd orzekał karę śmierci lub karę więzienia za zbrodnie stanu. W dekreście z 16.06.1946 r.⁴⁶⁸, tzw. małym kodeksie karnym, kara dodatkowa przypadku mienia była stosowana, gdy wymierzano karę śmierci lub dożywotniego więzienia, a także w razie skazania za przestępstwo gwałtownego zamachu. Rozszerzono zakres przedmiotowy konfiskaty mienia, wskazując w art. 49 § 3 k.k., że sąd może, prócz przypadku majątku skazanego, orzec również przepadek majątku osób pozostających ze

⁴⁶² „Komisja Kodyfikacyjna” *Rzeczypospolitej Polskiej*, t. V, z. 3, s. 63.

⁴⁶³ Ustawa z 19.04.1969 r. – Kodeks karny, Dz. U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94.

⁴⁶⁴ I. Rzeplińska, *Konfiskata mienia. Studium z historii polityki kryminalnej*, Warszawa 1997, s. 35.

⁴⁶⁵ Dekret z 31.08.1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy, Dz. U. z 1946 r. Nr 69, poz. 377.

⁴⁶⁶ Dekret z 23.09.1944 r. – Kodeks karny Wojska Polskiego, Dz. U. z 1944 r. Nr 6, poz. 27.

⁴⁶⁷ Dekret z 30.10.1944 r. o ochronie Państwa, Dz. U. z 1944 r. Nr 10, poz. 52.

⁴⁶⁸ Dekret z 16.06.1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa, Dz. U. z 1946 r. Nr 30, poz. 192.

skazanym w faktycznej wspólności małżeńskiej lub rodzinnej, wyłączając majątek tych osób, którego dorobiły się same, spadki i darowizny wyłącznie na ich rzecz⁴⁶⁹.

W latach 1959–1969 r. nastąpił rozwój stosowania konfiskaty mienia, która została wprowadzona do wielu ustaw szczegółowych, wykorzystano ją m.in. w ustawie z 21.01.1958 r. o wzmożeniu ochrony mienia społecznego⁴⁷⁰ i postanowieniach dekretu z 22.10.1947 r. o przypadku majątku⁴⁷¹. Odnosząc się do pierwszego z powołanych aktów normatywnych, warto wskazać, że karę konfiskaty mienia wymierzano w razie popełnienia przez sprawcę czynu z chęci zysku, a jego działanie wyrządziło szkodę w mieniu społecznym, której wysokość przekraczała 50 000 zł. Konfiskata mienia określona wówczas przypadkiem majątku miała charakter obligatoryjny, jeżeli wartość szkody wynosiła 50 000 zł, natomiast gdy była niższa, stosowana była fakultatywnie. Stosunkowo wysoki miernik szkody spowodował, że karą tą obejmowano niewiele przestępstw drobnych i średnich, które wówczas były najczęściej popełniane⁴⁷². Z dniem 18.06.1959 r. uchwalono kolejny akt mający na celu ochronę mienia społecznego⁴⁷³, w którym przepadek służyć miał zwiększeniu ochrony mienia społeczeństwa. W tym okresie był on bowiem stosowany nie tylko jako instrument walki z przestępstwami przeciwko państwu, ale przede wszystkim jako element walki ze sprawcami popełniającymi przestępstwa przeciwko mieniu, co stanowiło przełom w polityce wykorzystania konfiskaty mienia.

Konfiskata mienia została wprowadzona do Kodeksu karnego z 1969 r. jako kara przewidziana w art. 38 pkt 5 i art. 46. Zakres przedmiotowy jej stosowania został wyraźnie inkorporowany z powołanych wcześniej aktów ustawodawczych małego kodeksu karnego oraz komentowanych ustaw szczegółowych. Na gruncie art. 46 § 1 k.k. z 1969 r. sąd obligatoryjnie orzekał konfiskatę mienia w całości bądź części, jeżeli skazywał sprawcę za popełnienie zbrodni: przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej lub zagarnięcie mienia znacznej wartości. Zakres fakultatywny stosowania konfiskaty był szerszy. Na podstawie art. 46 § 1 k.k. z 1969 r. mogła być orzekana, gdy skazany popełnił przestępstwo w celu osiągnięcia korzyści majątkowej inne aniżeli wskazane w art. 46 § 1 k.k. Konfiskata obejmowała mienie, które należało do sprawcy w chwili wydania wyroku, chociażby nieprawomocnego, bez względu na to, czy wykazywało ono jakikolwiek związek z popełnionym przestępstwem, czy też związku takiego brakowało. Przedmioty i prawa objęte konfiskatą wymierzaną na podstawie art. 47 § 3 k.k. z 1969 r., każdorazowo wskazać

⁴⁶⁹ I. Rzeplińska, *Konfiskata mienia. Studium...*, s. 35.

⁴⁷⁰ Ustawa z 21.01.1958 r. o wzmożeniu ochrony mienia społecznego Dz. U. z 1958 r. Nr 4, poz. 11.

⁴⁷¹ Dekret z 22.10.1947 r. o przypadku majątku, Dz. U. z 1947 r. Nr 65, poz. 376.

⁴⁷² I. Rzeplińska, *Konfiskata mienia. Studium...*, s. 53.

⁴⁷³ Ustawa z 18.06.1959 r. o odpowiedzialności za przestępstwa przeciw własności społecznej, Dz. U. z 1959 r. Nr 36, poz. 228.

należało w wyroku skazującym. Mienie uzyskane w wyniku konfiskaty z chwilą uprawomocnienia się wyroku przechodziło na własność Skarbu Państwa, o czym stanowił art. 47 § 2 k.k. z 1969 r. Na uwagę zasługuje możliwość kumulowania konfiskaty mienia z karą grzywny i śmierci na podstawie art. 44 § 2 k.k. z 1969 r. Konstrukcja ta została jednoznacznie skrytykowana w doktrynie prawa karnego. Zgodnie ze stanowiskiem M. Szerera taka regulacja powodowała transformację kary grzywny albo *quasi*-karę pozbawienia wolności, gdyż w istocie cały majątek skazanego stawał się własnością Skarbu Państwa jeszcze przed terminem wymagalności uiszczenia samej grzywny, albo prowadziła do potrącenia grzywny z zarobków jeszcze nieosiągalnych, które uzyskał on w czasie odbywania kary pozbawienia wolności⁴⁷⁴. Według M. Szewczyk zakres obligatoryjnego orzekania konfiskaty mienia, bez względu na to, czy sprawca działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, czy też nie, powodował, iż skazany tracił cały majątek. Regulacja ta była nieadekwatna do stosowanej wówczas dyrektywy niebezpieczeństwa, która nie wymagała aż takiej represji, gdyż wskazywała, iż karę należy odnieść do szkodliwości konkretnego czynu i do winy sprawcy. Jeżeli konfiskata dotyczyła nie tylko mienia w postaci dorobku indywidualnego sprawcy, ale także mienia współmałżonka, pozbawiano środków do życia zarówno skazanego, jak i jego rodzinę, co z całą pewnością nie miało nic wspólnego z ogólnoprewencyjnym oddziaływaniem kary⁴⁷⁵. W ocenie A. Spotowskiego nie sposób mówić o stosowaniu jakiegokolwiek zasady współmierności przy orzekaniu konfiskaty, gdyż o jej zakresie przedmiotowym nie decydowała waga popełnionego przez skazanego przestępstwa, ale kwestia tego, czy posiadał on mienie, jakich rozmiarów i jakiej wartości⁴⁷⁶. Na płaszczyźnie doktrynalnej nie brakowało też postulatów wprowadzenia zakazu łączenia konfiskaty mienia z karą grzywny. Ich kumulowanie stanowiło bowiem przejaw nie tylko braku humanitaryzmu, ale także nieracjonalności i całkowitego unicestwienia skazanego pod względem ekonomicznym. Zdaniem A. Marka orzekanie konfiskaty mienia powinno mieć charakter fakultatywny⁴⁷⁷. Wyraził on również potrzebę wprowadzenia zakazu kumulatywnego orzekania konfiskaty z karą grzywny, wskazując, iż wystarczającym środkiem oddziaływania w tym wypadku byłaby sama konfiskata. Podkreślił, iż kara ta jako surowa i restrykcyjna forma represji karnej powinna być dopuszczalna tylko w sytuacji skazania za zbrodnię popełnioną w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Mimo wielu głosów krytycznych nie zabrakło wypowiedzi uznających konfiskatę mienia za karę dodatkową, która realizuje funkcje zapobiegawcze i wychowawcze prawa karnego, ponieważ skutecznie pozbawia

⁴⁷⁴ M. Szerer, *Skutki finansowe skazania*, PiP 1980, z. 12, s. 65–67.

⁴⁷⁵ M. Szewczyk, *Uwagi dotyczące niektórych kar dodatkowych w kodeksie karnym*, PiP 1988, z. 5, s. 106.

⁴⁷⁶ A. Spotowski, *Konfiskata mienia i przypadek rzeczy (uwagi de lege ferenda)*, PiP 1989, z. 3, s. 102.

⁴⁷⁷ A. Marek, *Reforma prawa karnego – uwagi i postulaty*, NP 1981, z. 7–8, s. 110.

sprawcę mienia i powoduje odczuwanie przez niego zmian stosunków majątkowych, co ma być wyrazem skutecznej przestrogi na przyszłość. Na takim stanowisku stanął J. Bednarzak, który uważał, że na płaszczyźnie społecznego oddziaływania konfiskata mienia spełnia rolę, jakie się jej przypisuje, ponieważ uświadamia groźbę możliwości jej zastosowania i tym samym odstrasza potencjalnych sprawców przestępstw⁴⁷⁸.

Tendencja wzrastającej represji karnej w okresie obowiązywania Kodeksu karnego z 1969 r. spowodowała, iż coraz głośniej akcentowano konieczność przeprowadzenia reformy prawa karnego. Pierwsze próby zmian zostały jednak przerwane w wyniku wprowadzenia stanu wojennego 13.12.1981 r. W 1982 r. w wyniku wejścia w życie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu spekulacji⁴⁷⁹ konfiskata mienia stanowiła sankcję za przestępstwo spekulacji, sprzedaży towaru własnego, o ile sprawca uczynił sobie z popełnianych przestępstw stałe źródło dochodu lub dopuścił się ich w stosunku do mienia znacznej wartości. Jak wskazała I. Rzeplińska, w latach 1970–1984 nastąpił wzrost częstości stosowania omawianej kary, który uległ zahamowaniu w latach 1982–1984 z uwagi na spadek liczby skazań za zbrodnie, w przypadku których była ona karą obliigatoryjną⁴⁸⁰.

W latach 1985–1990 konfiskatę mienia stosowano intensywnie. Okres ten charakteryzował się istotnymi zmianami oscylującymi między rozszerzeniem penalizacji i represyjności, od ustaw szczególnych z 1985 r. po liberalne zmiany w prawie od 1990 r. Na mocy ustawy z 10.05.1985 r.⁴⁸¹ do art. 46 § 2 k.k. z 1969 r. wprowadzono możliwość orzekania konfiskaty mienia w całości lub w części wobec skazanego, już nie tylko za zbrodnię, ale również za występki popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. W wyniku tej nowelizacji objęto karą dodatkową konfiskaty wszystkie przestępstwa przeciwko mieniu. W kolejnej ustawie⁴⁸², wprowadzonej tego samego dnia, ustawodawca przewidział stosowanie konfiskaty mienia w razie skazania m.in. za kradzież z włamaniem w porozumieniu z innymi osobami, kradzież rozbójniczą, łapownictwo, jeśli korzyść majątkowa przekraczała 300 000 zł, odmowę sprzedaży lub ukrywanie towarów, niedozwolony obrót spirytusem. Zgodnie ze stanowiskiem przedstawicieli doktryny za wprowadzeniem środków represji przemawiała zbyt daleko idąca liberalizacja w płaszczyźnie wymiaru kary wobec sprawców najpoważniejszych przestępstw⁴⁸³. Zgodnie z badaniami prowadzonymi przez I. Rzeplińską w okresie od 1985 r. kara dodatkowa

⁴⁷⁸ J. Bednarzak, *Kryteria orzekania konfiskaty mienia*, NP 1975, z. 4, s. 506.

⁴⁷⁹ Ustawa z 9.10.1982 r. o zmianie ustawy o zwalczaniu spekulacji, Dz. U. z 1982 r. Nr 33, poz. 218.

⁴⁸⁰ I. Rzeplińska, *Konfiskata mienia. Studium...*, s. 55.

⁴⁸¹ Ustawa z 10.05.1985 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach, Dz. U. z 1985 r. Nr 23, poz. 100.

⁴⁸² Ustawa z 10.05.1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej, Dz. U. z 1985 r. Nr 23, poz. 101.

⁴⁸³ Z. Jankowski, J. Michalski, *Ustawa z 10 V 1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej – komentarz*, Warszawa 1985, s. 10–11.

konfiskaty mienia stanowiła jedną szóstą orzekanych kar, co sytuowało ją na drugim miejscu pod względem częstotliwości wymierzenia obok kary dodatkowej podania wyroku do publicznej wiadomości⁴⁸⁴. Statystyki te spadły w 1988 r., kiedy ustawa o szczególnej odpowiedzialności karnej przestała obowiązywać⁴⁸⁵. I. Rzeplińska, analizując doświadczenia lat 80. XX w. z perspektywy wymierzania omawianej kary, wskazuje, że zazwyczaj konfiskatą obejmowano skazanych, którzy nie mieli majątku. Nieliczni tylko skazani na konfiskatę byli właścicielami i to zazwyczaj lokali kwaterunkowych, spółdzielczych, lokatorskich. Kara ta była wymierzana rzadko wobec kobiet. Równie istotne znaczenie w efektywności jej stosowania miał wspomniany już miernik 300 000 zł, który w przypadku kradzieży z włamaniem stanowił konstrukcję prawie niewykorzystywaną, mienie skradzione bowiem najczęściej wartości tej nie wykazywało⁴⁸⁶.

W literaturze przedmiotu dostrzeżono konieczność zwiększenia dolegliwości materialnej kar, a także szybkiego i skutecznego ich egzekwowania. Trafnym rozwiązaniem okazało się wykorzystanie konfiskaty mienia, jednak z czasem zauważono w tym instrumencie sprzeczność z porządkiem konstytucyjnym. Głoszone wówczas hasła o roli rodziny, o potrzebie wzmocnienia mechanizmów prawnych i społecznych jej ochrony podkreślane w art. 79 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, które skłaniały do wprowadzenia modyfikacji w zakresie stosowania konfiskaty⁴⁸⁷. Wskazane zasady konstytucyjne w zestawieniu ze skutkami, jakie konfiskata mienia wywoływała w rodzinie skazanego, pozwalały oceniać ją jako mechanizm destrukcyjny. W negatywny sposób kwalifikowano jej wykonanie i skuteczność. Postępowanie wykonawcze charakteryzowała zbytnia przewlekłość. Konfiskata niejednokrotnie została ograniczona do majątku ujawnionego i zabezpieczeniowego jeszcze przed wydaniem wyroku, natomiast na etapie egzekucji tej kary pojawiał się problem niemożliwości jej wykonania⁴⁸⁸.

W wyniku krytycznego stosunku większości przedstawicieli doktryny prawa karnego do obowiązujących rozwiązań na mocy art. 2 ustawy z 23.02.1990 r. o zmianie Kodeksu karnego i niektórych innych ustaw zniesiono konfiskatę⁴⁸⁹. Był to wynik dostosowywania przepisów regulacji prawa karnego do standardów europejskich w zakresie odpowiedzialności karnej. W kolejnych latach pracy nad nową regulacją kodeksową kilkakrotnie powracano do aspektu konfiskaty mienia. Projekt Kodeksu karnego

⁴⁸⁴ I. Rzeplińska, *Konfiskata mienia. Studium...*, s. 58.

⁴⁸⁵ *Ibidem*.

⁴⁸⁶ *Ibidem*, s. 62–63.

⁴⁸⁷ Ustawa z 22.07.1952 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Ludowej, Dz. U. z 1952 r. Nr 33, poz. 232.

⁴⁸⁸ A. Taraszkiewicz, *Uwagi o egzekucji kar majątkowych – grzywny i konfiskaty mienia*, Prob. Praw. 1987, nr 8–9, s. 72.

⁴⁸⁹ Ustawa z 23.02.1990 r. o zmianie Kodeksu karnego i niektórych innych ustaw, Dz. U. z 1990 r. Nr 14, poz. 84.

z 21.12.1993 r.⁴⁹⁰ nie przewidywał konfiskaty mienia. W jego uzasadnieniu wskazano, iż stanowiła archaizm w systemie polskiego prawa okresu państwa totalitarnego, a jej wiodącym celem był wzrost poziomu represyjności prawa, unicestwienie rzeczywistych i domniemanych przeciwników politycznych. Mimo wyraźnych głosów przeciwnych ponownemu wprowadzeniu konfiskaty została ona określona jako jeden ze środków karnych w projekcie Kodeksu karnego z 1995 r.⁴⁹¹.

W treści art. 45 projektu k.k. zmodyfikowano regulację zawartą w Kodeksie karnym z 1969 r. Obligatoryjność tego środka karnego dotyczyła tylko sytuacji, w której sprawca został skazany za wytwarzanie lub obrót środkami odurzającymi lub psychotropowymi, produkcję lub handel bronią, materiałami wybuchowymi lub rozszczepialnymi, fałszowanie pieniędzy lub papierów wartościowych, wymuszenie okupu. Projekt przewidywał także możliwość odstąpienia od orzeczenia tego środka majątkowego w wyjątkowym wypadku, uzasadnionym szczególnymi okolicznościami. Powyższe następowało, gdyby stanowił on szczególną uciążliwość dla rodziny lub gdyby dotyczył sprawcy, który został skazany za przestępstwo wytwarzania lub obrotu środkami odurzającymi lub psychotropowymi, ale w nieznacznym rozmiarach, o ile sąd orzekł wówczas inny środek karny. Zakres przedmiotowy zgodnie z projektem został zawężony, gdyż w przypadku orzeczenia konfiskaty mienia w całości niemożliwe było kumulatywne wymierzenie kary grzywny, nawet jeśli regulacja prawna wprowadzałaby obligatoryjność jej orzekania. W art. 45 § 2 projektu przewidziano, że przedmiotem konfiskaty może być mienie należące do sprawcy w chwili wszczęcia postępowania przygotowawczego.

Ostatecznie konfiskata mienia została zniesiona na mocy ustawy z 23.02.1990 r. o zmianie Kodeksu karnego i niektórych innych ustaw⁴⁹². Represja ekonomiczna, którą konfiskata miała wprowadzić z uwagi na wygórowane nie tylko pod względem rodzajowym przestępstw, ale również wartości szkód tudzież skradzionego mienia, spowodowała, że stała się narzędziem *desuetudo*. Wykonywanie konfiskaty mienia nie stanowiło także skutecznego instrumentu wpływów do Skarbu Państwa. Taki stan wynikał w głównej mierze z tego, że orzekano ją wobec sprawców ubogich, wywodzących się z marginesu społecznego, a mienie, przeciwko któremu dopuścili się przestępstwa, zazwyczaj było przez nich na bieżąco konsumowane lub wprowadzane w obrót. Tendencja wzrostowa częstości wymierzania konfiskaty w latach 1985–1988 wynikała z rozszerzenia katalogu przestępstw, w których stanowiła sankcję. Objęła wówczas również czyny

⁴⁹⁰ Projekt kodeksu karnego z 21 grudnia 1993 r., PiP 1994, z. 2.

⁴⁹¹ P. Kardas, M. Rodzyńkiewicz, *Projekt kodeksu karnego w świetle opinii sądów i prokuratur*, WPP 1995, nr 2, s. 118–125.

⁴⁹² Ustawa z 23.02.1990 r. o zmianie Kodeksu karnego i niektórych innych ustaw, Dz. U. z 1990 r. Nr 14, poz. 84.

pospolite przeciwko mieniu, co pozwoliło jednocześnie dostrzec zasadniczą różnicę między jej wymierzeniem a efektywnym wykonaniem, co zazwyczaj było niemożliwe. W dobie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej konfiskata mienia stanowiła element surowej polityki karnej, która zdaniem ustawodawcy była konieczna. Stosowana w kumulacji z karą śmierci, pozbawienia wolności czy grzywny urzeczywistniała nadmierną represję. Jej wykorzystanie początkowo w ustawach do zwalczania czynów skierowanych przeciwko interesom państwa spowodowało, że została przewidziana także w Kodeksie karnym z 1969 r. Pojawiając się w ustawach epizodycznych, a także w Kodeksie karnym, przeszła ewolucję, stając się instrumentem, w którym formalnie upatrywano nie tylko przejawu represji, ale – adekwatnie do poprzednich ustawodawstw – źródła przychodów. Niemniej jednak konstrukcja ustawowa konfiskaty majątku, przesłanki jej stosowania spowodowały, że w istocie była wymierzana wobec sprawców pospolitych, nieposiadających zaplecza majątkowo-finansowego, który mógłby zostać skonfiskowany. Zachodzące na przestrzeni lat zmiany społeczno-polityczne również wpłynęły na ocenę efektywności konfiskaty, uchodzącej bez wątpienia za najsurowsza karę majątkową.

3.3. Przepadek

W historycznym rozwoju polskiego prawa karnego instytucja przypadku nie była odróżniana od przedstawionej konfiskaty mienia. Pierwszym aktem różnicującym obie instytucje był Kodeks karny z 1969 r.⁴⁹³ Niemniej jednak nie sposób powiełać schematu traktowania tych dwóch instrumentów polityki karnej synonimicznie czy też ekwiwalentnie. Pozbawienie sprawcy czynu zabronionego rzeczy służących do jego popełnienia, objętych zakazem obrotu, posiadania czy wykorzystania oraz korzyści uzyskanych w wyniku przestępstwa nie sposób rozpatrywać jak konfiskaty całego majątku, który z czynem sprawcy niejednokrotnie związany nie był. Objęcie konfiskatą mienia wszystkich dóbr sprawcy w jednoznaczny sposób stanowiło złamanie zasad humanitaryzmu, a kwestia ustalenia, czy majątek nią objęty był związany z czynem sprawcy, odgrywała marginalną rolę. Niejednokrotnie organ orzekający nie ustalał takiej relacji w ogóle, kierując się interesem fiskalnym państwa. W zakresie instytucji przypadku wykazanie związku między przestępstwem a przedmiotami i korzyścią pochodzącą z przestępstwa ma fundamentalne znaczenie. Rys historyczny konfiskaty mienia pozwala stwierdzić, że była ona stosowana arbitralnie i bezwzględnie. Takich cech pozbawiony jest proces orzekania przypadku własności o cechach szczególnych pochodzącej z przestępstwa lub służącej do jego popełnienia. Zarysowane podstawowe różnice poprzedzają dalsze

⁴⁹³ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 19; S. Śliwiński, *Prawo karne*, Warszawa 1946, s. 455.

rozważania dotyczące ukazania genezy przypadku jako instrumentu walki z owocami, narzędziami i korzyściami płynącymi z przestępstwa.

W okresie średniowiecza oraz w XVIII w. odróżnienie przypadku od konfiskaty mienia nie było znane, wobec czego, by nie powielać wcześniejszych uwag, wskazać należy tylko, że zarówno w orzecznictwie, jak i w literaturze przedmiotu terminów tych używano przemiennie. Pierwsze ślady wprowadzania dychotomii między przypadkiem a konfiskatą mienia pochodzą z XIX w., kiedy na ziemiach polskich zaczęto dostrzegać represyjność konfiskaty. Wtedy wprowadzono instytucję przypadku przedmiotów stanowiących własność sprawcy, jeśli wykazywały związek z popełnionym przez niego czynem.

Śledząc rozwój przypadku, rozpocząć należy od aktów normatywnych XX w., w tym opisów rozwiązań stosowanych w poszczególnych zaborach. Jak sygnalizowano wcześniej przypadek przedmiotów znalazł się pośród kar zasadniczych i dodatkowych w kodeksie karnym rosyjskim z 1903 r. (tzw. kodeksie Tagancewa). Miał niejednolity charakter, wykazywał cechy kary dodatkowej, środka zabezpieczającego i ochronnego⁴⁹⁴. Kodeks karny rosyjski w art. 36 przewidywał przypadek przedmiotów, których ustawa zabraniała wyrabiać, sprzedawać, rozpowszechniać, mieć przy sobie lub przechowywać, pod warunkiem, że nie przewidziano dla nich przeznaczenia specjalnego. Podlegały one zniszczeniu lub przelaniu do na rzecz Zarządu Wymiaru Sprawiedliwości Królestwa Polskiego, a począwszy od 1921 r. na rzecz Skarbu Państwa, jeżeli należały do sprawcy czynu zabronionego lub uczestnika. Kolejną kategorią przypadku zostały objęte rzeczy przeznaczone do popełnienia przestępstwa i inne przedmioty, pod warunkiem że zostało to przewidziane przez ustawę. Na podstawie art. 38 kodeksu karnego rosyjskiego możliwe było orzeczenie przypadku tytułem środka zabezpieczającego w sytuacji, gdy sprawcę czynu zabronionego uniewinniono lub zwolniono go z odbywania kary, ewentualnie jeśli umorzono dochodzenie. W literaturze przedmiotu wskazywano, że przypadek miał charakter samodzielny – profilaktyczny i zabezpieczający, stanowiąc jednocześnie środek obiektywny, niezależny od winy sprawcy i oceny karnej jego działania⁴⁹⁵.

Przypadek stanowił karę za występki i wykroczenia przewidzianą w ustawie karnej austriackiej o zbrodniach, występkach i przekroczeniach z 1852 r. Orzekany był kumulatywnie z karą aresztu lub grzywną. Zakresem przedmiotowym obejmował towary, rzeczy sprzedane i narzędzia⁴⁹⁶. Omawiana regulacja przewidywała specjalny

⁴⁹⁴ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 22.

⁴⁹⁵ W. Makowski, *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego z dodaniem: przepisów przechodnich i ustaw, zmieniających i uzupełniających postanowienia karne kodeksu; odpowiednich przepisów Kodeksu Karnego Niemieckiego i Ustawy Karnej Austriackiej, obowiązujących w pozostałych dzielnicach Rzpitej oraz Komentarza i orzeczeń sądu najwyższego. Część ogólna*, t. I, Warszawa 1921, s. 130.

⁴⁹⁶ J. Przeworski, *Ustawa karna austriacka o zbrodniach, występach i przekroczeniach z dnia 27 maja 1852 r.*, Warszawa 1924.

reżim dotyczący przepadku podarunku lub jego równowartości w przypadku łapownictwa oraz nakłaniania do nadużycia władzy urzędowej. Rzeczy objęte przypadkiem były przekazywane na rzecz Skarbu Państwa: domów poprawy, pracy przymusowej i zakładów wychowawczych⁴⁹⁷.

W kodeksie karnym Rzeszy Niemieckiej z 1871 r. przypadek przedmiotów dotyczył owoców zbrodni lub występku, które zostały popełnione z winy umyślnej lub narzędzi, które zostały wykorzystane lub były użyte czy też przeznaczone do popełnienia przestępstw, jeśli stanowiły własność sprawcy lub uczestnika⁴⁹⁸ oraz zniszczenie w całości lub części pism, wizerunków, utworów drukowanych, zawierające treści bezprawne, a także płyt i form służących do ich wykonywania⁴⁹⁹.

Przypadek, znany polskiej myśli prawniczej z ustawodawstw państw zaborczych, zyskał aprobatę przedstawicieli polskiej doktryny, uznawany był za niezbędny element w katalogu kar. Dostrzegano jego rolę i funkcję eliminacji z obrotu przedmiotów stanowiących narzędzie lub wytwór przestępstwa. Podkreślano jednocześnie konieczność pozbawiania sprawcy pieniędzy uzyskanych w ramach zapłaty czy też nagrody za popełnienie czynu zabronionego⁵⁰⁰. Stanowisko to znalazło wyraz w pierwszej wersji prywatnego Kodeksu karnego tworzonego w niepodległym państwie polskim. Wprowadzając do polskiego prawa regulację przewidzianą w ustawie austriackiej z 1852 r. o zbrodniach, występkach i przekroczeniach wskazano, że środki pochodzące z przypadku będą przeznaczane na utrzymanie zakładów służących do stosowania środków ochronnych⁵⁰¹.

Pierwszy państwowy projekt Kodeksu karnego, opracowany przez Komisję Kodyfikacyjną, również przewidywał przypadek przedmiotów majątkowych i narzędzi, określając go jednoznacznie jako karę dodatkową⁵⁰². O roli przypadku jako instytucji wykorzystywanej w regulacji zaborczej przesądza również to, że został wprowadzony w ustawach szczególnych w różnych postaciach. Dekret z 8.02.1919 r. o miarach⁵⁰³ przewidywał instytucję przypadku, określając go jako „uniezdatnianie” do użytku narzędzi mierniczych nieodpowiadających regulacji prawnej. Występował wówczas jako alternatywa do konfiskaty, pomimo tego znajdował zastosowanie nawet, gdy stanowił własność osoby trzeciej. Przypadek został uwzględniony w rozporządzeniach prezydenckich,

⁴⁹⁷ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 21.

⁴⁹⁸ *Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r., z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 raz z ustawą wprowadzącą do kodeksu karnego dla związku północno-niemieckiego (rzeszy niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r.*, przekład urzędowy Departamentu Sprawiedliwości b. Dzielnicy Pruskiej, Poznań 1920.

⁴⁹⁹ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 21.

⁵⁰⁰ E. Krzymuski, *Prawo karne*, Lwów 1924, s. 237.

⁵⁰¹ *Ibidem*.

⁵⁰² J. Makarewicz, *Prawo karne*, Lwów 1924, s. 237.

⁵⁰³ Dekret z 8.02.1919 r. o miarach, Dz. U. z 1928 r. Nr 72, poz. 661.

służył jako instytucja zniszczenia przedmiotów bezprawnie wytworzonych⁵⁰⁴. Omawiając rys historyczny przypadku, warto podnieść, że został on umieszczony również jako środek w Kodeksie wykroczeń⁵⁰⁵.

Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, licznych pracach legislacyjnych, pierwszym uchwalonym aktem normatywnym z zakresu prawa karnego, w którym przewidziano przepadek, był Kodeks karny z 1932 r. Ustawa ta została oparta na socjologicznej szkole prawa karnego oraz założeniu subiektywizacji odpowiedzialności ludzkiej⁵⁰⁶, konsekwencją czego był dwutorowy charakter reakcji na czyn zabroniony, stworzony w ramach enumeratywnego katalogu kar zasadniczych w art. 37 k.k. oraz kar dodatkowych wskazanych w art. 44 k.k. Kary dodatkowe obejmowały: utratę praw publicznych, utratę obywatelskich praw honorowych, utratę prawa wykonywania zawodu, utratę praw rodzicielskich lub opiekuńczych, przepadek przedmiotów majątkowych i narzędzi oraz ogłoszenie wyroku w pismach. Kary dodatkowe mogły być orzekane wyłącznie obok kar zasadniczych, stanowiąc ich dopełnienie. Wskazać należy, że sąd był uprawniony do tego, by orzec kumulatywnie wszystkie kary dodatkowe kilka z nich bądź, pod warunkiem że przemawiał za tym indywidualny wypadek danej sprawy. Ponadto szczególną rolę przyznano konsekwencjom skazania na konfiskatę mienia przewidzianą tylko w ustawach szczegółowych⁵⁰⁷. Mimo że w Kodeksie karnym z 1932 r. nie przewidziano instytucji konfiskaty mienia, zarówno w literaturze przedmiotu, jak i ustawach szczegółowych, mianem tym określano w dalszym ciągu także przepadek przedmiotów majątkowych i narzędzi⁵⁰⁸. Używano również określenia „konfiskata częściowa”⁵⁰⁹.

Rozdział VII Kodeksu karnego z 1932 r. przewidywał wśród sześciu kar dodatkowych przepadek przedmiotów majątkowych oraz narzędzi. Na podstawie art. 50 k.k. sąd mógł orzec przepadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa, jak również narzędzi, które służyły lub były przeznaczone do jego popełnienia.

Ustawa karna z 1932 r. nie zawierała przepisów umożliwiających wymierzenie kary przypadku niezależnie od kary zasadniczej jako konsekwencji zasady niepodzielności orzeczenia w przedmiocie kary. Zdaniem S. Śliwińskiego niepodzielność miała swoje uzasadnienie w tym, że „kara dodatkowa z natury swojej jest satelitą kary zasadniczej”⁵¹⁰.

W Kodeksie karnym z 1932 r. przepadek przedmiotów i narzędzi stanowił karę dodatkową o charakterze fakultatywnym. Zgodnie z art. 50 powołanej ustawy dotyczył

⁵⁰⁴ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 23–24.

⁵⁰⁵ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11.07.1932 r. – Prawo o wykroczeniach, Dz. U. z 1932 r. Nr 60, poz. 572.

⁵⁰⁶ J. Makarewicz, *Kodeks karny...*, wyd. IV, Lwów 1935, s. 28.

⁵⁰⁷ *Ibidem*, s. 145.

⁵⁰⁸ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 24.

⁵⁰⁹ S. Śliwiński, *Polskie prawo...*, Warszawa 1946, s. 460.

⁵¹⁰ S. Śliwiński, *Dodatek prawno-karny*, PiP 1949, z. 1, s. 160.

on owoców przestępstwa pochodzących od niego bezpośrednio lub pośrednio, jak i narzędzi, które były lub miały być przeznaczone do popełnienia czynu zabronionego⁵¹¹. Do narzędzi popełnienia czynu zabronionego kwalifikowano środki służące do dokonania lub usiłowania dokonania przestępstwa, o ile stanowiły przedmiot osądzenia⁵¹². W sytuacji, w której przedmioty nie stanowiły własności sprawcy, przepadek mógł zostać zastosowany tylko, gdy wprost umożliwiała to ustawa. Do katalogu objętego wskazanym wyżej szerokim trybem należał m.in. przepadek pieniędzy, papierów i znaków wartościowych, które były podrobione lub przerobione, lub takie, z których usunięto znaki umorzenia, oraz podrobionych lub przerobionych narzędzi mierniczych, jak również środków mierniczych, technicznych służących lub przeznaczonych do podrobienia lub przerobienia. Na podstawie art. 50 § 3 Kodeksu karnego z 1932 r. przedmioty podlegające przypadkowi przechodziły na rzecz Skarbu Państwa i w celu wykorzystania przez zakłady poprawcze, zabezpieczające z chwilą uprawomocnienia się wyroku, pod warunkiem że ustawy szczegółowe lub umowy międzynarodowe nie stanowiły odmiennie⁵¹³.

Interesująca jest również kwestia przypadku dowodów rzeczowych. Zgodnie z art. 44 lit. e oraz art. 50 k.k. z 1932 r. każde orzeczenie przypadku przedmiotów majątkowych oraz narzędzi stanowiących przedmiot przestępstwa stanowiło karę dodatkową, która powinna być wymierzona w wyroku. Uznano tym samym, że przepisy te stanowią *lex specialis* wobec art. 330 ust. 1 k.p.k. z 1932 r.⁵¹⁴, który przewidywał fakultatywną kompetencję sądu do orzekania w przedmiocie dowodów rzeczowych w wyroku lub formie postanowienia już po jego wydaniu. Dowody podlegały przypadkowi tylko wtedy, gdy z okoliczności sprawy wynikało, że przedmiot przypadku stanowił jednocześnie dowód rzeczowy w sprawie, a jego własność nie budziła jakichkolwiek wątpliwości⁵¹⁵.

Przepadek stanowił w Kodeksie karnym z 1932 r. również środek zabezpieczający. Orzekany był wówczas na podstawie art. 85 k.k. z 1932 r. wobec sprawcy czynu zabronionego pod groźbą kary, który został uprzednio uznany za nieodpowiedzialnego lub nieulegającego karze albo gdy postępowanie umorzono. Odgrywał on rolę prewencyjno-administracyjną⁵¹⁶. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wskazywano, że znajdował zastosowanie jako środek zabezpieczający, gdy sprawca czynu nie był skazywany z powodu nieodpowiedzialności, nieosiągnięcia przez niego odpowiedniego wieku, nienormalności psychicznej lub ze względu na inne specjalne okoliczności, które

⁵¹¹ J. Makarewicz, *z komentarzem*, wyd. V, Lwów 1938, s. 154.

⁵¹² *Ibidem*, s. 155.

⁵¹³ S. Śliwiński, *Prawo karne...*, s. 464.

⁵¹⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 19.03.1928 r. – Kodeks postępowania karnego, t.j. Dz. U. z 1932 r. Nr 83, poz. 735.

⁵¹⁵ Wyrok SN z 28.07.1960 r., V K 595/60, OSNCK 1961, nr 2, poz. 23.

⁵¹⁶ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 194.

wystąpiły po popełnieniu czynu zabronionego – przedawnienia ścigania, wyrokowania lub stwierdzenia czynnego żalu sprawcy⁵¹⁷.

Ujęcie prawnoporównawcze przypadku w Kodeksie karnym z 1932 r. z regulacją państw zaborczych przedstawionych wcześniej pozwala stwierdzić, że został on znacznie rozszerzony, obejmując nie tylko przedmioty pochodzące bezpośrednio z przestępstwa, ale także przedmioty pochodzące z niego pośrednio. Zasadę stanowiło jego orzekanie w stosunku do przedmiotów, które stanowiły własność sprawcy, z ograniczeniem wykorzystania omawianej instytucji do wypadków wskazanych w ustawie, gdy takiej własności nie ustalano w ogóle, przy najcięższych zbrodniach. Analiza normatywna Kodeksu karnego z 1932 r. w gruncie rzeczy prowadzi do wniosku, że ówczesny ustawodawca przewidział tylko jeden taki wyjątek w art. 186 k.k. z 1932 r., obejmujący przepadek pieniędzy, papierów i znaków wartościowych, które zostały podrobione lub przerobione albo z których usunięto znaki umorzenia oraz podrobione lub przerobione narzędzia miernicze, jak również środki techniczne służące lub przeznaczone do takiego podrobienia lub przerobienia.

Okres powojenny skutkował wprowadzeniem w polskiej nauce prawa karnego istotnych zmian, które znalazły odzwierciedlenie również w zakresie majątkowych skutków popełnienia przestępstwa. Dekrety wydawane w latach 40. XX w. przewidywały co prawda karę polegającą na pozbawieniu sprawcy całego mienia, jednakże mimo nazwy środka – „przepadek mienia” – odpowiadał on w istocie konfiskacie. Regulacje te charakteryzowały się dużą represyjnością i stanowiły skuteczny instrument realizacji celów politycznych czy gospodarczych, a nie penalnych⁵¹⁸. W piśmiennictwie wskazywano, że konfiskata odgrywała wówczas rolę narzędzia ekonomicznego osłabienia klasy średniej⁵¹⁹.

Nie zabrakło głosów krytycznych wysuwanych w kierunku przypadku, opartych głównie na zarzucie jego administracyjnego charakteru⁵²⁰ czy też przeważających cechach zabezpieczających, a nie penalnych⁵²¹. Zakres i znaczenie negatywnych ocen przypadku spowodował, że nie został on przewidziany w projekcie Kodeksu karnego opracowanym przez Komisję Kodyfikacyjną przy Ministrze Sprawiedliwości w 1963 r.⁵²² w katalogu kar wskazanych w art. 47. Umiejscowiono go jednak w rozdziale poświęconym środkom leczniczym i administracyjnym.

⁵¹⁷ Uchwała SN z 15.09.1961 r., VI KO 3/59, OSNKW 1962, nr 1, poz. 1.

⁵¹⁸ M. Melezini, *Punitive wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*, Białystok 2003, s. 62.

⁵¹⁹ I. Rzepińska, *Polityka stosowania kary konfiskaty mienia w PRL*, „Archiwum Kryminologii” 1992, t. XVIII, s. 148.

⁵²⁰ H. Rajzman, *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 3 lutego 1960 r., II K 1006/59*, NP 1960, z. 5, s. 734.

⁵²¹ S. Śliwiński, *Prawo karne...*, s. 462.

⁵²² *Projekt kodeksu karnego*, Warszawa 1963, s. 22–23.

Niejednorodny charakter przepadku z Kodeksu karnego z 1932 r. oceniany był negatywnie. Poglądy te dotyczyły nie tylko kształtu prawnego przepadku, ale także zakresu jego stosowania, istoty i celu, w jakim był wymierzany. Początkową fazę tworzenia nowej konstrukcji prawa karnego w PRL charakteryzowała tendencja do różnicowania ochrony mienia społecznego i prywatnego z jednoczesnym eksponowaniem tego pierwszego. Takie stanowisko znalazło odzwierciedlenie w pracach ustawodawczych i wydawaniu dekretów mających na celu pozbawianie sprawców przestępstw majątku w szerokim tego słowa znaczeniu. Przepadek znajdował zastosowanie wobec dwóch kategorii osób: przeciwników politycznych władzy ludowej oraz sprawców faszystowsko-hitlerowskich zbrodni, stanowiąc *sensu stricto* przedstawioną już konfiskatę mienia⁵²³. Kodeks karny z 1969 r. opierał się na trzech założeniach:

- szerokiej recepcji wielu instytucji Kodeksu karnego z 1932 r.,⁵²⁴ które stanowiły już trwałe dorobek doktryny;
- wysunięciu na czołowe miejsce ochrony interesów politycznych państwa i jego funkcjonariuszy oraz stanowiącego podstawę ekonomiczną ustroju mienia społecznego⁵²⁵;
- na najsilniej podkreślanym założeniu rozwarstwienia przestępczości, inaczej nazywanym polityką polaryzacji.

Analogicznie do Kodeksu karnego z 1932 r., Kodeks karny z 1969 r. wprowadzał dwa rodzaje sankcji karnych: kary zasadnicze i dodatkowe. Katalog kar dodatkowych w pierwotnym brzmieniu zawierał: pozbawienie praw publicznych, pozbawienie praw rodzicielskich lub opiekuńczych, zakaz zajmowania określonych stanowisk, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności, zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych lub innych pojazdów, konfiskatę mienia, przepadek rzeczy, podanie wyroku do publicznej wiadomości w szczególny sposób. Ustawodawca w Kodeksie karnym z 1969 r. nie przewidział zamkniętego katalogu kar dodatkowych, co aktualizowało możliwość wymierzenia kary spoza wskazanego katalogu, o ile jej zastosowanie przewidywała ustawa szczególna⁵²⁶.

W art. 38 k.k. z 1969 r. wprowadzono karę dodatkową przepadku rzeczy, a nie, jak to było pod rządami Kodeksu karnego z 1932 r., przepadku przedmiotów majątkowych i narzędzi. Objęcie przedmiotów majątkowych i narzędzi wymagało posiadania przez nie statusu rzeczy, w przeciwnym wypadku podlegały konfiskacie mienia. W materializacji

⁵²³ *Ibidem*, s. 157.

⁵²⁴ *Uzasadnienie do projektu kodeksu karnego, część ogólna*, Warszawa 1966, s. 31.

⁵²⁵ A. Marek, *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997, s. 18.

⁵²⁶ E. Zatyka, *Przepadek i konfiskata w okresie obowiązywania kodeksu karnego z 1969 r.*, [w:] E.M. Guzik-Makaruk (red.), *Przepadek przedmiotów i korzyści majątkowych pochodzących z przestępstwa*, Warszawa 2012, s. 46.

określonych rzeczy, przedmiotów dostrzegano zatem granicę oddzielającą przepadek od konfiskaty. Warto również zauważyć, że mianem rzeczy określano także ciała płynne, lotne i energię, co powodowało, że pojęcie to interpretowano szeroko⁵²⁷. Ustawodawca, wprowadzając w Kodeksie karnym z 1969 r. zmianę nomenklaturalną polegającą na objęciu przepadkiem tylko rzeczy, dał wyraz temu, że podlegają mu wyłącznie rzeczy materialne oznaczone co do tożsamości – *res in specie*, wyłączając z zakresu przedmiotowego jego zastosowania prawa majątkowe oraz rzeczy oznaczone co do gatunku⁵²⁸. Kształt normatywny przepadku rzeczy nie odbiegał w istotny sposób od przepadku przedmiotów i narzędzi. Kara ta na podstawie art. 48 k.k. z 1969 r. obejmowała swoim zakresem nie tylko narzędzia i inne przedmioty służące do popełnienia przestępstwa (*instrumenta sceleris*), ale również przedmioty pochodzące z przestępstwa w sposób bezpośredni lub pośredni (*producta sceleris*) oraz przedmioty czynności wykonawczej (przedmioty przestępstwa), o ile sprawca został skazany za przestępstwo polegające na naruszeniu zakazu wytwarzania, posiadania, obrotu lub przewozu określonych przedmiotów. Wprowadzenie podziału przepadku rzeczy nie stanowiło jednak rozszerzenia zakresu zastosowania instytucji, a kwalifikowało różne jego postacie i systematyzowało zakres zastosowania omawianej kary dodatkowej, dotychczas różnorodnie regulowanej w ustawach szczegółowych⁵²⁹.

Zgodnie z orzecnictwem Sądu Najwyższego, treść art. 48 § 1 k.k. z 1969 r. obejmowała swym zakresem tylko narzędzia wykorzystane przy przestępstwie popełnionym umyślnie. Taki kierunek wykładni wynika z tego, że narzędziem lub innym przedmiotem może być wyłącznie rzecz, która służyła lub była przeznaczona do popełnienia przestępstwa, a zatem użyta została w tym właśnie celu⁵³⁰. Przedmiotem służącym do popełnienia przestępstw była każda rzecz, niekoniecznie wytworzona w celu popełnienia czynu zabronionego, której użycie mogło umożliwić lub co najmniej ułatwić sprawcy realizację zamierzonego czynu lub jego elementów⁵³¹. Przedmiot pochodzący bezpośrednio z przestępstwa stanowiły natomiast nie tylko rzeczy wytworzone w wyniku jego popełnienia, ale również uzyskane w wyniku jego popełnienia korzyści. Pojęcie przedmiotów pośrednio pochodzących z przestępstwa obejmowało natomiast rzeczy nabyte za pieniądze uzyskane z przestępstwa lub w wyniku sprzedaży rzeczy skradzionych czy też uzyskane w wyniku zamiany za rzecz zagarniętą⁵³².

⁵²⁷ A. Wąsek, *Narzędzia przestępstwa*, Ann. UMCS 1968, nr 12, s. 263.

⁵²⁸ K. Mioduski, [w:] J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *op. cit.*, s. 185.

⁵²⁹ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 29.

⁵³⁰ Postanowienie SN z 28.04.1998 r., II KKN 547/97, PiP 1998, z. 10, s. 2.

⁵³¹ Wyrok SN z 11.04.1984 r., RNw 4/84, OSNKW 1984, nr 11–12, poz. 113.

⁵³² K. Mioduski, *op. cit.*, s. 185.

Przepadek rzeczy znajdował się również w części szczególnej Kodeksu karnego z 1969 r. Ustawodawca niezwykle szeroko wykorzystał tę karę dodatkową, przewidując ją m.in. w art. 135 § 3 k.k. z 1969 r. Powołany przepis umożliwiał orzeczenie przepadku przedmiotów aferowych przestępstw dewizowych i celnych określonych. Zakres przedmiotowy przepadku nie został rozszerzony, jednakże ustawodawca usystematyzował go. Nie zmodyfikowano również fakultatywności jego orzekania. Wyjątki były uwzględniane wyłącznie, gdy przewidywała to ustawa. Obligatoryjne stosowanie przepadku przewidziano w przypadku nabywania, zbywania lub wywożenia wartości dewizowych (art. 135 § 3 k.k.) oraz nawoływania do czynności na tle rasistowskim (art. 273 § 3 k.k.), bez względu na to, czy rzecz stanowiła własności sprawcy, czy nie⁵³³.

Kara dodatkowa przepadku rzeczy, odmiennie od regulacji z 1932 r., nie mogła jednocześnie krzywdzić osoby trzeciej – współwłaściciela rzeczy czy też pokrzywdzonego. Zgodnie z art. 48 § 3 k.k. z 1969 r. w sytuacji, gdy narzędzia lub inne przedmioty nie stanowiły własności sprawcy, przepadek można było wymierzyć wyłącznie w wypadkach wskazanych w ustawie. Zgodnie z linią orzecniczą niemożliwe było stosowanie przepadku, gdy jego przedmiot stanowiłby współwłasność, a sprawcy nie byłiby jedynymi współwłaścicielami. Rzecz podlegająca wspólnemu prawu własności kilku osób mogłaby stanowić przedmiot przepadku wyłącznie, gdyby wszyscy współwłaściciele jako sprawcy czynu zabronionego zostali skazani jednym wyrokiem, chyba że przepis szczególny przewidywał możliwość orzeczenia przepadku rzeczy bez względu na to, czyją własność stanowi⁵³⁴. Przepadek rzeczy na podstawie art. 104 k.k. z 1969 r. mógł być orzekany tytułem środka zabezpieczającego, jeżeli społeczne niebezpieczeństwo czynu było znikome, a także w razie warunkowego umorzenia postępowania lub stwierdzenia przez sąd, że zachodzi okoliczność wyłączająca ukaranie sprawcy czynu zabronionego.

Rzeczy objęte przepadkiem z chwilą uprawomocnienia się wyroku, zgodnie z art. 48 § 5 k.k. z 1969 r., przechodziły na własność Skarbu Państwa. W art. 57 § 4 k.k. z 1969 r. przewidziano swego rodzaju *novum* – możliwość odstąpienia od obligatoryjnego orzeczenia kary dodatkowej. Konstrukcja ta była jednym z kilku sposobów nadzwyczajnego złagodzenia odpowiedzialności karnej. Kara dodatkowa, zgodnie z art. 55 k.k. z 1969 r., mogła być wymierzana samoistnie, zamiast kary zasadniczej, o ile zachodziły warunki do jej orzeczenia i osiągnięto w ten sposób cele kary, a także w wypadkach określonych w art. 54 § 1 k.k. oraz gdy przestępstwo zagrożone było karą ograniczenia wolności lub grzywną. Na podstawie art. 56 k.k. z 1969 r. natomiast sąd był uprawniony do odstąpienia od wymierzenia kary zasadniczej w wypadkach wskazanych w ustawie, co umożliwiało orzeczenie tylko kary dodatkowej przepadku rzeczy, o ile aktualizowały się ku

⁵³³ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 31.

⁵³⁴ Uchwała SN z 21.04.1989 r., V KZP 3/89, OSNKW 1989, nr 3–4, poz. 21.

temu warunki. Odstąpienie to stanowiło przełom w zakresie wspólnego orzekania kar zasadniczych oraz dodatkowych fundamentalnie sprzężonych na gruncie Kodeksu karnego z 1932 r.⁵³⁵ Kodeks karny z 1969 r. umożliwił samoistne wymierzanie kar dodatkowych, co podkreśla ich znaczenie jako elementu karnoprawnego elastycznie prowadzonej polityki karnoprawnej. Jednocześnie pozwalał na zastosowanie kary odpowiadającej zachowaniu sprawcy danego czynu zabronionego. Niemniej kara dodatkowa przypadku rzeczy stanowiła nadal środek o charakterze represyjno-prewencyjnym, a możliwość samoistnego jej wymierzenia ukazała tylko jej czysto formalną zależność od kar zasadniczych.

Kara dodatkowa przypadku funkcjonowała równolegle z konfiskatą mienia, która po raz pierwszy w okresie II połowy XX w. została przewidziana w Kodeksie karnym z 1969 r. Zakres przedmiotowy obu tych instytucji, a także cele i funkcje, jakie pełniły, stwarzały szerokie możliwości ich stosowania, przesądzając o skuteczności i represyjności w pozbawianiu sprawców czynów zabronionych jakichkolwiek owoców przestępstwa czy też własności. W Kodeksie karnym z 1969 r. obie instytucje stanowiły rzeczywisty instrument represyjny w sferze ekonomicznej. Z czasem ich ekonomizacja została poddana krytyce, co nasiliło się szczególnie w latach 90. XX w., kiedy dostrzeżono konsekwencje kary konfiskaty, które w głównej mierze dotyczyły osób trzecich, w ogóle niezwiązanych z popełnionym czynem zabronionym. Nadto analiza istoty celu, a także aspektów wykonawczych jej stosowania, prowadziła do wniosku, że jej faktycznym celem było ekonomiczne zniszczenie nie tylko sprawcy przestępstwa⁵³⁶. W wyniku dostosowywania przepisów regulacji prawa karnego do standardów europejskich w zakresie odpowiedzialności karnej, jak już wcześniej wskazano, konfiskata została zniesiona.

Krytyka konfiskaty mienia jako kary dodatkowej w Kodeksie karnym z 1969 r. doprowadziła do odrzucenia tak określonej konstrukcji na gruncie Kodeksu karnego z 1997 r. W pracach nad nową regulacją kodeksową kilkakrotnie tylko sygnalizacyjnie powracano do aspektu konfiskaty mienia. Projekt Kodeksu karnego z 21.12.1993 r.⁵³⁷ nie przewidywał konfiskaty mienia, utrzymując tylko instytucję przypadku. W jego uzasadnieniu wskazano, iż stanowiła ona archaizm w systemie polskiego prawa okresu państwa totalitarnego, a jej wiodącym celem był wzrost poziomu represyjności prawa, a także unicestwianie rzeczywistych i domniemanych przeciwników politycznych.

Rządowy projekt z 1995 r. powrócił do konfiskaty mienia, powołując, że pejoratywne doświadczenia w jej orzekaniu na podstawie Kodeksu karnego z 1969 r. nie aktualizują się. Projekt wymieniał enumeratywne przypadki orzekania konfiskaty, zawierał

⁵³⁵ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 32.

⁵³⁶ A. Spotowski, *Konfiskata...*, s. 101.

⁵³⁷ *Projekt kodeksu karnego z 21 grudnia 1993 r.*, PiP 1994, z. 2.

zakaz jej kumulowania z grzywną, a także precyzował przedmiot, uniemożliwiając pozbawienie mienia współmałżonków skazanych i ich najbliższych członków rodziny, ponadto wprost artykułował, iż konfiskata może dotyczyć wyłącznie mienia, jakie sprawca posiadał w chwili wszczęcia postępowania karnego na etapie przygotowawczym, a nie w chwili wydania wyroku chociażby nieprawomocnego, jak to było w Kodeksie karnym z 1969 r. Dolegliwość tego środka karnego w projekcie z 1995 r. próbowano zmniejszyć, przewidując możliwość odstąpienia od jego orzekania w wymienionych w projekcie wypadkach. Na płaszczyźnie kryminalno-politycznej powrót do konfiskaty argumentowano ówczesnym dynamizmem rozwoju przestępczości zorganizowanej i bezwzględną koniecznością pozbawienia sprawców owoców pośrednich działalności niezgodnej z prawem⁵³⁸. W opozycji do tego argumentu wskazywano, że skoro konfiskata pozbawia sprawcę pośrednich owoców przestępstwa, to jakkolwiek inny środek karny pozbawia go owoców bezpośrednich, wobec czego skutek jest taki sam, jaki wywoływała konfiskata na podstawie regulacji z Kodeksu karnego z 1969 r.⁵³⁹

Projekt wywołał dyskusje zarówno wśród przedstawicieli doktryny, jak i praktyki. Był oceniany przez pryzmat konfiskaty jako reliktu, ale także aktu niezgodnego ze standardami ochrony praw jednostki, którymi Rzeczpospolita Polska była związana na podstawie umów międzynarodowych. Pojawienie się instytucji konfiskaty mienia w projekcie rządowym Kodeksu karnego uznawano za zatoczenie błędnego koła do kary, która została usunięta z Kodeksu karnego z 1969 r. z powodu jej sprzeczności z przyrodzonymi prawami człowieka, z zasadą sprawiedliwości, z zasadą indywidualnej odpowiedzialności, a także z powodu jej nieodwracalności⁵⁴⁰.

Argumentów odrzucających próbę powrotu do instytucji konfiskaty dopatrywano się również w treści art. 3 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4.11.1950 r.⁵⁴¹ Na podstawie tej regulacji wysuwano postulaty, iż orzekanie konfiskaty w celu osiągnięcia określonych celów kryminalno-politycznych stanowi nadmierną ingerencję w prawa i wolności obywatelskie, co znajduje przejaw w tym, że skutki orzekania konfiskaty dotyczą bezpośrednio osoby w ogóle niezwiązane z przestępstwem, tzn. najbliższą rodzinę. Zwracano uwagę, że w przypadku orzekania konfiskaty zachwiana zostaje zasada proporcjonalności wymiaru sankcji karnej do wagi popełnionego przestępstwa, ponieważ sprawca jest pozbawiany majątku, którego dorobił się przed popełnieniem przestępstwa, a nie w związku z jego popełnieniem.

⁵³⁸ *Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o zatrudnianiu pracowników tymczasowych oraz niektórych innych ustaw*, Druk sejmowy nr 1274, s. 32.

⁵³⁹ I. Rzeplińska, *Konfiskata mienia – powrót kary?*, PiP 1996, z. 2, s. 77.

⁵⁴⁰ *Ibidem*, s. 78.

⁵⁴¹ Europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4.11.1950 r., Dz. U. 1993 r., Nr 61, poz. 284.

W ten sposób dowiedziono, że proponowana konstrukcja pozbawiona była uzasadnienia w płaszczyźnie normatywno-kryminalnej.

Senat, stojąc w opozycji do powrotu instytucji konfiskaty mienia, w celu uzupełnienia powstałej luki prawnej, uchwałą z 26.04.1997 r. zaproponował wprowadzenie w jej miejsce instytucji przepadku korzyści osiągniętych z przestępczości zorganizowanej⁵⁴². Postulat ten uwzględniono, co znalazło wyraz w treści art. 45 Kodeksu karnego z 1997 r.⁵⁴³

Wprowadzenie Kodeksu karnego z 1997 r. stanowiło wyraz realizacji kilku idei: daleko posuniętej, w szczególności w stosunku do poprzedniego stanu prawnego, liberalizacji odpowiedzialności karnej oraz jej racjonalizacji. Ustawodawca wyodrębnił kilka rodzajów przepadku, wprowadzając przepadek przedmiotów, korzyści majątkowej oraz jej równowartości. Rezygnacja z systemu kar dodatkowych, a także normatywne wyróżnienie poszczególnych postaci przepadku spowodowało, że środki te mogły być orzekane samoistnie, a ich szeroki wachlarz stanowił skuteczny instrument walki z wszelkimi przedmiotami, korzyściami uzyskanymi w wyniku popełnionego przestępstwa. Kodeks karny z 1997 r. na przestrzeni kilku lat podlegał nowelizacjom, których głównym założeniem było dostosowanie jego kształtu nie tylko do warunków społeczno-politycznych, ale także możliwości procesowych, niejednokrotnie napotykających problemy natury dowodowej. W tym zakresie szczególnie istotne było odpowiednie ukształtowanie fazy dowodowej postępowania karnego. Zakładano, iż przepadek w każdej z przyjętych postaci będzie oddziaływał prewencyjnie skuteczniej niż kary. Zgodnie z zasadami racjonalnej polityki kryminalnej miał on powodować, że popełnianie przestępstw stanie się nieopłacalne, nie tylko z uwagi na ustawowe zagrożenie karą, ale również nieuchronne pozbawienie wszelkich korzyści płynących z samego popełnienia przestępstwa.

⁵⁴² J. Raglewski, *Przepadek osiągniętych korzyści majątkowych jako nowy środek karny*, Pal. 1999, z. 4, s. 55.

⁵⁴³ Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553.

Rozdział 4

Prawna konstrukcja przypadku korzyści majątkowej pochodzącej z popełnienia przestępstwa

4.1. Funkcje

Prawo karne jako instrument ochrony dóbr przed bezprawnymi czynami skutkującymi ich naruszeniem lub zagrożeniem funkcjonuje w życiu społecznym poprzez szczególną formę przymusu w postaci kar i środków karnych. Dostrzeżenie celów, jakie w ramach polityki karnej realizuje państwo, skłania do przedstawienia również przez ten pryzmat znaczenia przypadku korzyści majątkowej. Konstrukcja tej instytucji pozostaje bowiem zbieżna z głównym celem ustawodawcy, znajdującym odzwierciedlenie w każdym z trzech obowiązujących dotąd kodeksów karnych: pozbawienia sprawcy korzyści, które uzyskał on w wyniku popełnienia przestępstwa. Ulokowanie przypadku korzyści majątkowej w różnych przepisach Kodeksu karnego skłaniało z kolei do pochylenia się nad funkcjami przypadku przez pryzmat funkcji prawa karnego.

Pierwszoplanową funkcją prawa karnego jest ochrona podstawowych wartości ogólnospołecznych i indywidualnych dóbr prawnych, która jednocześnie zabezpiecza porządek prawny. Wyrazem realizacji funkcji ochronnej jest wprowadzenie nakazów i zakazów odnośnie do podejmowania określonych działań przez obywateli, obwarowanych określonymi sankcjami w postaci kar i środków karnych. Przejawia się to głównie w płaszczyźnie represyjnej i prewencyjnej. Przez represję rozumieć należy rozliczenie sprawcy ze społeczeństwem z tytułu popełnionego przez niego czynu, łącznie z zadośćuczynieniem sprawiedliwości, natomiast szeroko rozumiana prewencja polega na oddziaływaniu poprzez stosowanie polityki karnej nie tylko na sprawcę czynu, ale również inne osoby. Prawo karne ponadto wpływa na ogół społeczeństwa zapobiegawczo. Pozwala uświadomić nie tylko przestępcy, ale również pozostałym obywatelom nieopłacalność bezprawnej drogi działania, osiągnięcia celu czy też zarobkowania.

Doniosłą rolę odgrywa również funkcja sprawiedliwościowa prawa karnego. Postrzeżenie sprawiedliwości z uwagi na stałą ewolucję systemu wartości podlega licznym zmianom, niemniej jednak każdorazowo powinna być oceniana przy uwzględnianiu czynników społecznych, politycznych, ekonomicznych. Struktura przestępczości, sposób popełniania czynów zabronionych czy w konsekwencji ewolucja polityki karnej

każdorzazowo implikowała zmiany adekwatne do tych, które dotyczyły zjawisk społecznych, co wywoływało również różnice w zakresie poczucia i postrzegania sprawiedliwości. Ogólny zarys funkcji prawa karnego stanowi wyjście do szczegółowego omówienia funkcji przepadku, jakie pełnił on w czasie poprzednio obowiązujących kodeksów karnych, ale również tych, które realizuje obecnie.

W trzech polskich kodeksach karnych ustawodawca wyraźnie dążył do pozbawienia sprawcy wszelkich korzyści uzyskanych z czynu, którego się dopuścił. Zmierzał do realizacji tego celu poprzez poszukiwanie instrumentu, który miał oddziaływać prewencyjnie, i to znacznie skuteczniej aniżeli najsurowsze kary⁵⁴⁴. Postulat ten dotyczył przede wszystkim sprawców popełniających czyny zabronione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej czy też traktujących drogę przestępnego działania jako źródło stałego dochodu. Uwagi krytyczne kierowane pod adresem funkcjonującej uprzednio konfiskaty mienia skłaniały do zadawania pytań o to, czy przepadek pod różną postacią – przedmiotów, narzędzi, korzyści majątkowej – będzie stanowił skuteczniejszy środek od konfiskaty mienia⁵⁴⁵.

Poszukiwanie efektywnego mechanizmu pozbawiania sprawców korzyści z popełnionych czynów znalazło wyraz w konstrukcji przepadku, w której w Kodeksie karnym z 1997 r. objęto przedmioty, narzędzia, korzyści lub jej równowartości. Różne formy przepadku umożliwiały realizowanie przez niego dwóch zasadniczych funkcji: represyjnej i prewencyjnej⁵⁴⁶, aczkolwiek nie zabrakło również stanowisk upatrujących w jego działaniu także funkcji wychowawczej⁵⁴⁷. W uzasadnieniu rządowego projektu Kodeksu karnego podniesiono, że realizacji wskazanych funkcji służyła rezygnacja ustawodawcy z podziału kar na zasadnicze i dodatkowe⁵⁴⁸.

Ustawodawca w Kodeksie karnym z 1997 r. założył, że główną funkcją stosowania przepadku ma być nie represja, ale prewencja i ochrona porządku prawnego. Wobec tego przepadek ma być traktowany jako środek racjonalnej polityki kryminalnej, którego celem jest naprawienie szkody, odebranie korzyści i zapobieganie przestępstwom, a nie zwiększenie dolegliwości represji karnej⁵⁴⁹. Z głównych założeń projektodawczych obowiązującego Kodeksu karnego wynika dążenie do zupełnego wyeliminowania elementu represji ze stosowania przepadku przedmiotów. Zdaniem A. Marka dążenie to stoi w sprzeczności z istotą tego środka⁵⁵⁰, który zawsze będzie łączył się z określonego

⁵⁴⁴ *Kodeks karny. Kodeks postępowania karnego. Kodeks karny wykonawczy*, Warszawa 1997, s. 145–146.

⁵⁴⁵ W. Filipkowski (red.), E. W. Pływaczewski, Z. Rau, *Odbieranie sprawcom przestępstw wartości majątkowych. Ocena proponowanych zmian art. 45 kodeksu karnego (wersja projektu na dzień 18 września 2006 r.)*, [w:] A. Szymaniak, W. Ciepela, *Policja w Polsce. Stan obecny i perspektywy*, t. II, Poznań 2007, s. 127.

⁵⁴⁶ *Ibidem*, s. 212.

⁵⁴⁷ Z. Sienkiewicz, *O funkcjach przepadku przedmiotów w projekcie kodeksu karnego*, PiP 1997, z. 4, s. 76.

⁵⁴⁸ *Nowe kodeksy...*, s. 136–137.

⁵⁴⁹ *Ibidem*, s. 138.

⁵⁵⁰ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz ...*, s. 116.

rodzaju dolegliwością wobec sprawcy przestępstwa. Przepadek jest środkiem o charakterze majątkowym, a co za tym idzie, jego zastosowanie stanowi z istoty ingerencję państwa w stan majątku sprawcy polegającą na jego uszczupleniu, co w konsekwencji musi łączyć się z dolegliwością o charakterze represyjnym. Wszystkie środki karne zawierają pewien, niekiedy znaczny, stopień dolegliwości, a przy tym są, tak jak kary, ujemną reakcją na przestępne zachowanie sprawcy⁵⁵¹.

Funkcja represyjna przypadku znajduje odzwierciedlenie w zasadach jego orzekania. Objęto nim przedmioty, które pochodzą z przestępstwa bezpośrednio, co wynika z art. 44 § 1 k.k. W tym zakresie stosowany jest obligatoryjnie, podobnie jak w przypadku korzyści majątkowej, podlegającej przypadkowi na podstawie art. 45 § 1 k.k. Sąd został pozbawiony luzu decyzyjnego przy orzekaniu przypadku określonego rodzaju przedmiotów i praw. Niemniej jednak związanie ową obligatoryjnością, wynikającą z art. 44 § 1 i art. 45 § 1 k.k., nie ma charakteru bezwzględnego. Na podstawie art. 61 § 2 k.k. możliwe jest odstępianie od wymierzenia nawet obligatoryjnego środka. W rozważaniach na temat funkcji przypadku nie zabrakło stanowiska, zgodnie z którym jego represyjność jest szczególnie widoczna w razie jego orzeczenia co do nieruchomości jako przedmiotu pochodzącego bezpośrednio z przestępstwa albo korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa pośrednio. Sama wartość nieruchomości, w ocenie M. Szewczyk, w przypadku objęcia jej przypadkiem powoduje daleko idącą dolegliwość ekonomiczną, nieadekwatną do popełnionego czynu⁵⁵². Wydaje się jednak, że taka ocena nie jest słuszna. Kierując się przesłankami orzekania przypadku, należy wszak pamiętać, że każdorazowo możliwość jego zastosowania aktualizuje się dopiero po ustaleniu, że przedmiot, którego dotyczy, pozostaje w związku pośrednim czy też bezpośrednim z czynem. Brak owej relacji nie pozwala na stosowanie omawianej instytucji. Tym samym nie sposób wywodzić, by organ orzekający orzekał przypadek automatycznie *ex lege*, jak się bowiem wydaje, wówczas istniałoby ryzyko braku adekwatności, ale również wysokie prawdopodobieństwo objęcia nim rzeczy ruchomych i nieruchomości, które znacząco odbiegałyby od wartości rzeczywiście uzyskanej korzyści czy też nieruchomości, która z czynem tym nie byłaby związana. Należy przy tym pamiętać, że państwo powinno dążyć do odebrania sprawcy czynu zabronionego przedmiotów uzyskanych przez niego w wyniku przestępstwa, wynikających stąd korzyści lub też, gdyby nie było to możliwe – jej równowartości⁵⁵³.

⁵⁵¹ M. Szewczyk, *System środków karnych w projekcie nowego prawa karnego*, [w:] S. Waltoś (red.), *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora M. Cieślaka*, Kraków 1993, s. 154–155.

⁵⁵² *Ibidem*, s. 157

⁵⁵³ W. Filipkowski, *Aktualny stan prawny w zakresie przypadku przedmiotów i korzyści pochodzących z przestępstwa na tle kodyfikacji karnych z 1997 roku*, [w:] E.M. Guzik-Makaruk (red.), *op. cit.*, s. 213.

Cel ustawodawcy w postaci dążenia do pozbawienia sprawcy korzyści uzyskanych z przestępstwa pozwala również na ogólne oddziaływanie prewencyjne przepadku⁵⁵⁴. Jednym z kilku założeń efektywnej polityki karnej jest bowiem uczynienie nieopłacalną bezprawnej drogi uzyskiwania stałego dochodu. W taki sposób ustawodawca zamierzał również realizować funkcję wychowawczą przepadku. Odwołując się do priorytetowych założeń Kodeksu karnego z 1997 r., podnieść należy, że sprawca powinien mieć świadomość wysokiego prawdopodobieństwa nie tylko wykrycia i ustalenia czynu, jakiego się dopuścił. Jednocześnie powinien wiedzieć, że zostanie pociągnięty do odpowiedzialności karnej i zostaną mu odebrane wszelkie korzyści, jakie w wyniku tego czynu osiągnął. Zdaniem J. Raglewskiego osiągnięcia w tym zakresie skutecznej realizacji funkcji prewencyjnej upatrywać należy w dobrze funkcjonującym systemie zajęcia, zabezpieczenia i egzekucji⁵⁵⁵. W ocenie Z. Sienkiewicz na skutek orzeczenia przepadku przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa sprawca będzie odczuwać nieopłacalność swego zachowania, społeczeństwo zaś będzie przekonane, że korzyści odniesione z przestępstwa zostaną mu odebrane⁵⁵⁶. Przepadek owoców przestępstwa ma na celu powstrzymanie zarówno sprawcy, jak i społeczeństwa przed popełnianiem określonych typów przestępstw, z których owoce te pochodzą. W wyniku efektywnego działania prawa karnego poprzez orzeczenie przepadku owoce te trwale nie powiększą majątku przestępcy. Funkcja prewencyjna przepadku przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa zostaje wzmocniona przez obligatoryjne jego orzekanie na podstawie art. 44 § 1 k.k. Przepisy części szczególnej Kodeksu karnego również stanowią wyraz funkcji prewencji generalnej, rozszerzając zakres przepadku również na te owoce przestępstwa, które nie stanowią własności sprawcy. Taka konstrukcja została wprowadzona m.in. do art. 299 § 7 k.k. i art. 316 § 1 k.k. Można tym samym zakładać, iż świadomość społeczeństwa co do objęcia przepadkiem również rzeczy niestanowiących własności sprawcy może wywołać efekt zniechęcenia do popełniania przestępstw w celach zarobkowych.

Objęcie przepadkiem narzędzi służących do popełnienia czynu zabronionego realizuje funkcję prewencji szczególnej. Pozbawienie sprawcy przedmiotów umożliwiających popełnienie kolejnego czynu powoduje, że będzie on musiał uzyskać je ponownie lub też je wytworzyć, co stanowi niewątpliwe utrudnienie w kontynuowaniu przestępczej działalności⁵⁵⁷. Orzeczenie przepadku takich przedmiotów zapobiega ponownemu ich użyciu przez sprawcę narzędzia, a także popełnieniu nowego przestępstwa, do którego użyłyby przedmiotów podlegających przepadkowi. W ocenie I. Andrejewa przepadek

⁵⁵⁴ J. Raglewski, *Przepadek przedmiotów w nowym kodeksie karnym*, CzPKiNP 1997, z. 2, s. 75.

⁵⁵⁵ *Ibidem*.

⁵⁵⁶ Z. Sienkiewicz, *O funkcjach...*, s. 78.

⁵⁵⁷ W. Filipkowski, *Aktualny...*, s. 213; wyrok SA w Lublinie z 25.01.2000 r., II AKa 252/99, OSA 2000, z. 9, poz. 68.

narzędzi przestępstwa stanowi niekiedy zwykłą konieczność wydania dyspozycji co do dowodu rzeczowego, którego zwrot innej osobie klóciłby się ze społecznym poczuciem sprawiedliwości, np. siekiery służącej do zabójstwa⁵⁵⁸, wobec czego ma wymiar bardziej symboliczny niż zapobiegawczy⁵⁵⁹.

Zgodnie z założeniem ustawodawcy przypadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa ma na celu odebranie sprawcy korzyści, jaką osiągnął na skutek jego popełnienia, co przemawia również za realizacją przez niego funkcji kompensacyjnej⁵⁶⁰. Kompensacja w prawie karnym rozumiana jest w dwojaki sposób. *Sensu largo* stanowi naprawienie wszelkich szkód wyrządzonych przez przestępstwo, także szkody poniesionej przez społeczeństwo⁵⁶¹, *sensu stricto* stanowi naprawienie szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu⁵⁶².

Funkcję kompensacyjną *sensu stricto* zdaniem Z. Sienkiewicz pełni przypadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa⁵⁶³. Autorka twierdzi, że na podstawie art. 44 § 1 k.k. w brzmieniu sprzed noweli z 13.06.2003 r. może on nastąpić na rzecz Skarbu Państwa, gdy przedmiot nie podlega zwrotowi pokrzywdzonemu lub innemu podmiotowi. W zwrocie tym jej zdaniem aktualizuje się naprawienie szkody lub zmniejszenie zła wyrządzonego przestępstwem. Powołany pogląd był kwestionowany w literaturze przedmiotu, nie tylko dlatego, że Z. Sienkiewicz odwołała się w nim do rozstrzygnięcia o charakterze procesowym, jakim jest zwrot przedmiotu uprawnionemu podmiotowi, ale również z uwagi na pominięcie faktu, że funkcję kompensacyjną realizują inne instytucje przewidziane w prawie karnym. W Kodeksie karnym z 1997 r. kompensacja stanowi domenę wyodrębnionych w wyniku nowelizacji z 20.02.2015 r.⁵⁶⁴ w rozdziale Va środków kompensacyjnych, do których ustawodawca zaliczył obowiązek naprawienia szkody oraz nawiązkę. Wskazane instytucje stanowią zupełny instrument służący naprawieniu szkody oraz chroniący interesy pokrzywdzonego w prawie karnym. Przypadek w każdej postaci następuje na rzecz Skarbu Państwa, a nie pokrzywdzonego.

Zastrzeżenia zamieszczone w art. 44 § 5 k.k., wykluczające orzeczenie przypadku przedmiotów określonych w art. 44 § 1 i 2 k.k., o ile podlegają one zwrotowi pokrzywdzonemu lub innemu uprawnionemu podmiotowi oraz odpowiednio w zakresie korzyści majątkowej w art. 45 § 1 k.k., stanowią wyartykułowaną negatywną przesłankę orzeczenia przypadku owoców i narzędzi przestępstwa oraz korzyści majątkowej. Skutkiem jej

⁵⁵⁸ I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1978, s. 268–269.

⁵⁵⁹ W. Makowski, *Kodeks karny...*, s. 191.

⁵⁶⁰ *Ibidem*.

⁵⁶¹ A. Muszyńska, *Naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem*, Warszawa 2010, s. 133.

⁵⁶² *Ibidem*.

⁵⁶³ Z. Sienkiewicz, *O funkcjach...*, s. 79–80.

⁵⁶⁴ Ustawa z 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2015 r., poz. 396.

wystąpienia w postępowaniu karnym jest niemożność orzeczenia przepadku przedmiotów lub korzyści i jednoczesny obowiązek organu procesowego zwrotu ich osobom uprawnionym, co powinno nastąpić zgodnie z art. 230 § 2 k.p.k. W takiej konstrukcji zwrot przedmiotu pokrzywdzonemu nie sposób dostrzec kompensacyjną funkcję przepadku w wąskim znaczeniu. Nie można w tym wypadku wnioskować również o jakimkolwiek innym celu tego środka, brak bowiem jego zastosowania nie służy realizacji funkcji, jaką miałby pełnić⁵⁶⁵. Konsekwencją stanowiska Z. Sienkiewicz byłoby, zawierające wewnętrzną sprzeczność, stwierdzenie, że przepadek przedmiotów i korzyści majątkowej służy naprawieniu szkody pokrzywdzonemu tylko wówczas, gdy sąd go nie orzeka. W istocie nie można uznać, by przepadek w jakiegokolwiek formie pełnił w prawie karnym funkcję kompensacyjną, również *sensu stricto*. Zaprzecza temu jednoznacznie skutek orzeczenia o przepadku w sferze prawa cywilnego, który sprowadza się do roszczenia właściciela rzeczy wykorzystanej do popełnienia przestępstwa o naprawienie szkody przez sprawcę z tytułu czynu niedozwolonego, którego się dopuścił⁵⁶⁶. Podstawą tego roszczenia jest czyn niedozwolony, który polega na użyciu przez sprawcę przestępstwa przedmiotu należącego do określonej osoby, podczas gdy dopiero następstwem popełnienia przy użyciu tego przedmiotu czynu niedozwolonego (w tym wypadku przestępstwa) stało się orzeczenie o przepadku. Kwestionowanie kompensacyjnej funkcji przepadku znajduje swoje uzasadnienie także w kontekście przepadku rozszerzonego, obejmującego również przedmioty niestanowiące własności sprawcy, o których mowa w art. 299 § 7 k.k. Na podstawie powołanej regulacji dokonano rozróżnienia funkcji represyjnej przepadku od skutku, jaki orzeczenie takie powoduje w sferze praw majątkowych sprawcy i właściciela przedmiotu. W szczególności analizowano sytuację, gdy skutek ten nie łączy się automatycznie z obowiązkiem naprawienia szkody, a jedynie z powstaniem uprawnienia do żądania takiego zachowania się sprawcy. Wskazać należy, że roszczenie odszkodowawcze przysługuje właścicielowi do sprawcy przestępstwa, wobec którego orzeczono środek karny przepadku przedmiotów tylko, gdy ustawa dopuszcza jego zastosowanie do przedmiotów niestanowiących własności sprawcy. Gdyby natomiast sąd orzekł przepadek przedmiotów nienależących do sprawcy mimo braku takiej możliwości, wówczas Skarb Państwa na podstawie art. 417 k.c. ponosiłby odpowiedzialność względem właściciela tego przedmiotu⁵⁶⁷. Taka konstrukcja normatywna pozwala twierdzić, że przepadek nie pełni funkcji kompensacyjnej, ponieważ jego orzeczenie wynika z błędu sądu, a nie czynu sprawcy odpowiadającego karnie. Tym samym odpowiedzialność Skarbu Państwa jest w tym wypadku niepożądana, ale też nie może

⁵⁶⁵ J. Raglewski, *Przepadek przedmiotów...*, s. 79.

⁵⁶⁶ S. Śliwiński, *Prawo karne...*, s. 462.

⁵⁶⁷ Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny, Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93.

prowadzić do upatrywania w przepadku funkcji prewencji ogólnej, której on nie realizuje⁵⁶⁸. Zdaniem A. Zolla przepadek korzyści majątkowej częściowo realizuje funkcję kompensacyjną *sensu largo*. Pogląd ten autor wywodzi z fizycznego odebrania sprawcy korzyści osiągniętej przez niego w wyniku popełnienia czynu zabronionego. Przekonuje również, że pozbawienie korzyści stanowi jednocześnie rozwiązanie konfliktu społecznego mającego swe źródło w przestępstwie⁵⁶⁹.

Przepadek przedmiotów stanowiących przedmiot czynności wykonawczej, do której dochodzi w razie skazania za przestępstwo polegające na naruszeniu zakazu wytwarzania, posiadania, obrotu, przesyłania, przenoszenia lub przewozu, pełni funkcję zarówno prewencyjną, jak i kompensacyjną *sensu largo*. Zapobiega popełnianiu określonych typów przestępstw, do czego niezbędne są pewne przedmioty, poprzez odebranie sprawcy władztwa nad nimi. Przepadek przedmiotów czynności wykonawczej jest również wyrazem karnoprawnej reakcji państwa na te sfery działań człowieka, które ustawodawca zamierzenie ograniczył, wprowadzając określonej treści zakazy czy reglamentację, np. spożywanie alkoholu, palenie papierosów. Przez kompensacyjną funkcję przepadku przedmiotów czynności wykonawczej należy rozumieć zadośćuczynienie państwu za naruszenie ustanowionego zakazu w zakresie wytwarzania, posiadania, przesyłania, przenoszenia, obrotu czy też przewozu określonych przedmiotów⁵⁷⁰.

Funkcję kompensacyjną *sensu largo* w stosunku do Skarbu Państwa pełnią „orzeczenia świadczeń zastępujących przepadek w ścisłym tego słowa znaczeniu”, przewidziane w art. 44 i 45 k.k., tzn. przepadek równowartości przedmiotów w sytuacji, gdy orzeczenie przepadku określonego w art. 44 § 1 lub 2 k.k. nie jest możliwe zgodnie z art. 44 § 4 k.k. oraz przepadek równowartości korzyści majątkowej z art. 45 § 1 k.k., a także przepadek równowartości udziału w przedmiocie lub korzyści w razie, gdy przedmiot lub korzyść podlegające przepadkowi stanowią jedynie współwłasność sprawcy art. 44 § 7 *in fine*, art. 45 § 5 k.k. Istota konstrukcji przepadku zastępczych przedmiotów służy zagwarantowaniu Skarbowi Państwa wartości majątkowych, odpowiadających przedmiotom podlegającym przepadkowi w sytuacji, gdy nie jest możliwe ich orzeczenie z powodu ich fizycznego braku, ponieważ np. zostały zniszczone lub już rozdysponowane. Zdaniem K. Postulskiego i M. Siwka kompensują one potencjalną utratę własności przedmiotów, która przypadłaby Skarbowi Państwa z chwilą orzeczenia co do nich przepadku⁵⁷¹.

Z dotychczasowych wywodów wynika, że poszczególne postacie przepadku pełnią różne funkcje. Przepadek przedmiotów niestanowiących własności sprawcy, o którym

⁵⁶⁸ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 70–71.

⁵⁶⁹ A. Zoll, *Założenia polityki karnej w projekcie kodeksu karnego*, PiP 1994, z. 5, s. 11.

⁵⁷⁰ *Ibidem*.

⁵⁷¹ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 71.

stanowi art. 299 § 7 k.k., podobnie jak przepadek korzyści majątkowej pełni funkcję represyjną, natomiast przepadek przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa – prewencyjną. Funkcja przepadku zależy nie tylko od jego formy, ale także od przedmiotu, którego dotyczy. Każdorazowo istotne jest to, by przepadek dotyczył przedmiotów i korzyści majątkowych, które pozostają w związku z popełnionym przestępstwem. Obecnie głównym celem przepadku korzyści majątkowej oprócz dolegliwości ekonomicznej jest również uniemożliwienie sprawcy korzystania z pochodzących z przestępstwa przedmiotów, narzędzi i korzyści. Przepadek nie ma jednolitego charakteru, a różne jego formy pełnią odmienne funkcje, poczynając od represyjnej, poprzez prewencyjną, kompensacyjną, aż do wychowawczej. Wskazać należy, że dla oceny funkcji kompensacyjnej przepadku korzyści majątkowej nie ma żadnego znaczenia usytuowanie go w rozdziale Va Kodeksu karnego. Eksponowana w literaturze przedmiotu różnorodność funkcji przepadku, gdy objęto nim korzyść majątkową, pozwala stwierdzić, że pełni on głównie rolę represyjno-prewencyjną. Ten dualistyczny charakter jego funkcji koresponduje ze spełnianiem funkcji sprawiedliwościowej i pozwala, jak się wydaje, realizować idee tej sprawiedliwości na gruncie prawa karnego. Orzekanie przepadku korzyści majątkowej, mechanizm stosowania domniemań w zakresie dowodowego ustalenia jej pochodzenia, sprzyjają utwierdzeniu w społeczeństwie przekonania nie tylko o sprawiedliwej reakcji, ale również nieopłacalności przestępstwa. Celowość stosowania przepadku korzyści majątkowej przejawia się również w prewencji, która stabilizująco wpływa na porządek prawny. Nie budzi bowiem żadnych wątpliwości, że wykorzystywanie przepadku jako instrumentu polityki karnej skierowane jest z perspektywy ogólnoprewencyjnej ku odstraszeniu. Taka konstrukcja powoduje, że przepadek może być porównany z karą, ponieważ realizuje elementy dla niej charakterystyczne: odstraszenie i dolegliwość osobistą, odzwierciedlając przy tym dezaprobatę czynu, adekwatnie do kary.

4.2. Charakter prawny

Dążenie przez ustawodawcę do racjonalizacji polityki kryminalnej na gruncie Kodeksu karnego z 1997 r. zostało odzwierciedlone w nowym modelu karania, co znalazło także wyraz w zróżnicowaniu środków reakcji karnej na przestępstwo. Ustawodawca, nowelizując przez niespełna dwudziestoletni okres regulacje dotyczące przepadku, zmierzał w kierunku zoptymalizowania celów, jakim jego orzeczenie miało służyć. Niejednokrotnie wskazywano bowiem, że powinien uskutecznić walkę przede wszystkim z przestępczością zorganizowaną oraz narkotykową, w której korzyści zdają się osiągać największe wartości. Racjonalizacja tego instrumentu polityki karnej oparta była zasadniczo na rozszerzaniu zakresu przedmiotowego przepadku. Zabieg ten wpływał

nie tylko na katalog rodzajowy poszczególnych form przypadku, w tym ostatecznie – gdy przedmiotów pochodzących z przestępstwa tudzież służących do jego popełnienia nie ujawniono – przypadek korzyści, które sprawca uzyskał, ale również na jego złożony charakter. Przedstawienie tego charakteru wymaga z jednej strony ukazania ewolucji normatywnego ujęcia przypadku a z drugiej wzajemnych relacji pomiędzy poszczególnymi jego rodzajami.

W Kodeksie karnym z 1997 r. wprowadzono przypadek przedmiotów, korzyści oraz ich równowartości. Ta swoistego rodzaju triada form stanowi odpowiedź ustawodawcy na negatywne zjawiska dostrzeżone w praktyce stosowania przypadku, mianowicie niejasne reguły rozgraniczenia przypadku korzyści majątkowej od pozostałych jego postaci oraz związane z tym marginalne wykorzystanie tego środka. Uczynienie z przypadku środka karnego o charakterze majątkowym rodziło wiele wątpliwości. Zasadniczy wątek dotyczył tego, że środki karne majątkowe ingerują wprost w prawo własności przestępcy, ograniczając je lub całkowicie go pozbawiając. Taki charakter omawianej instytucji skutkowało pojawieniem się problemu zagrożenia bezpieczeństwa obywateli wobec doświadczeń stosowania przez wiele lat konfiskaty mienia⁵⁷². Mimo przedstawionych już głosów za wprowadzeniem ponownie konfiskaty, ustawodawca oszedł od tej instytucji na rzecz przypadku. Stosowanie środków karnych, w tym różnych rodzajów przypadku, ujawniło problem wzajemnej ich konkurencyjności. Dylemat ten nabierał znaczenia o tyle, że każdej postaci przypadku w ocenie ustawodawcy należało przypisać ten sam cel, mianowicie to, że przypadek służy pozbawieniu sprawcy owoców popełnionego przestępstwa i korzyści, jaką z niego osiągnął. Przypadek przechodził określoną ewolucję i przyjmował różne formy. Ujmowany był jako kara dodatkowa, środek karny i zabezpieczający. Bez wątplenia stanowił wyraz uzewnętrznienia podstawowych idei walki z przestępczością zorganizowaną zarówno na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r., jak i w obecnej regulacji. W celu doskonalenia stosowania instytucji przypadku ustawodawca wielokrotnie wprowadzał nowelizacje, skupiając się w głównym mierze tak na aspektach procesowych, jak i materialnoprawnych przypadku. Dostosowując jego kształt do zmieniającej się polityki karania i potrzeb związanych z tworzeniem struktur przestępczych, wprowadzano kolejne rodzaje przypadku. W ten sposób ustawodawca dał wyraz nie tylko jego zasadniczej funkcji, ale też realizacji postulatu, zgodnie z którym przypadek miał spełniać kryteria zupełności, spójności i rozłączności, a także skuteczności wobec walki z przestępczością. Na tle poszczególnych postaci przypadku wyłaniały się różnice zdań w szeroko ujmowanej dyskusji na temat zakresu przedmiotowego jego rodzajów, m.in. w aspekcie konkurencyjności między przypadkiem korzyści majątkowej i przedmiotów pochodzących z przestępstwa czy też przypadkiem korzyści i jej

⁵⁷² W. Filipkowski, E. Pływaczewski, Z. Rau, *op. cit.*, s. 126.

równowartości. Przedstawienie stosunku, jaki zachodzi pomiędzy poszczególnymi postaciami przypadku, wymaga omówienia jego form prawnych i dokonania analizy normatywnej stosowania tego środka, która pozwoli ocenić jego charakter.

Złożoność omawianej problematyki wymaga wskazania, że charakter przypadku korzyści majątkowej, podobnie jak jego kształt, przechodził określoną ewolucję. Zakwalifikowanie przypadku korzyści majątkowej do środków karnych rodziło wątpliwości od samego początku obowiązywania Kodeksu karnego z 1997 r. Został on co prawda przewidziany w rozdziale zatytułowanym *Środki karne*, niemniej jednak nie wskazano go w katalogu środków karnych w art. 39 k.k., w którym powołano jedynie przypadek przedmiotów. Na tym tle wyłaniały się różnice zdań co do charakteru przypadku korzyści majątkowej oraz określenia istoty tego środka i jego klasyfikacji. W literaturze przedmiotu ową dychotomię traktowano jako przyczynę rozbieżności oceny charakteru przypadku korzyści majątkowej. Klasyfikowano go z jednej strony jako samoistny środek karny, mimo że nie został wskazany w art. 39 k.k., z drugiej natomiast powoływano, że jest szczególnym rodzajem szeroko rozumianego przypadku przedmiotów⁵⁷³ lub środkiem penalnym⁵⁷⁴. W ocenie J. Raglewskiego kryterium uzasadniającym taką klasyfikację oprócz należy na analizie zakresu pojęć „korzyść majątkowa” i „przedmiot”⁵⁷⁵. Autor ten podniósł, że pojęcie korzyści jest szersze, co powoduje, iż przypadek należy traktować jako odrębny od przypadku przedmiotów środek karny, którym jest, chociaż nie został wskazany w art. 39 k.k. Odrębność bytu przypadku J. Raglewski wywodził również z uregulowania go w wyodrębnionej od przypadku przedmiotów jednostce redakcyjnej⁵⁷⁶. W pierwotnej wersji Kodeksu karnego z 1997 r. art. 45 k.k. stanowił, iż „w razie skazania sprawcy, o którym mowa w art. 65 k.k., sąd może orzec przypadek osiągniętych korzyści majątkowych pochodzących chociażby pośrednio z popełnienia przestępstwa”. Taka regulacja przypadku korzyści majątkowej pozwalała na sprecyzowanie, jakiego rodzaju majątek podlegał przypadkowi, dotyczyło to bowiem tej jego części, która została uzyskana w związku z popełnionym przestępstwem. Problem rodziła jednak ówczesna definicja korzyści majątkowej, zawarta w art. 115 § 4 k.k., która katalogizowała pojęcie pod względem podmiotowym, a nie przedmiotowym, wskazując, że „korzyścią majątkową jest korzyść dla siebie, innej osoby fizycznej lub prawnej, jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej oraz grupy osób prowadzącej zorganizowaną działalność przestępczą”. W związku z tym, że Kodeks karny z 1997 r. nie określał substratu korzyści

⁵⁷³ M. Szwarczyk, *Przypadek...*, s. 20.

⁵⁷⁴ K. Buchała, [w:] *Kodeks karny. Komentarz do art. 1–116 Kodeksu karnego*, Kraków 1998, s. 355; A. Marek, *Prawo karne...*, s. 280–283.

⁵⁷⁵ J. Raglewski, *Przypadek osiągniętych korzyści...*, s. 55–56; V. Konarska-Wrzosek, *Prawnokarne środki walki z przestępczością zawodową i zorganizowaną przewidziane w kodeksie karnym*, PiP 2000, z. 3, s. 51.

⁵⁷⁶ J. Raglewski, *Co warto doskonalić*, „Rzeczpospolita” 2002, nr 289, s. 34.

majątkowej, próba jej zdefiniowania stała się przedmiotem dociekań przedstawicieli doktryny. Według A. Marka przez korzyść majątkową rozumieć wówczas należało mienie ruchome, nieruchome, środki płatnicze, dewizy i papiery wartościowe, a także wierzytelności i inne prawa majątkowe⁵⁷⁷. Tym samym korzyścią majątkową pochodzącą z przestępstwa była korzyść, która po pierwsze została uzyskana przez popełnienie czynu karalnego, po drugie w zamian za jego popełnienie bądź w jakiegokolwiek części ucieleśniała wartość pierwotnie uzyskaną w wyniku przestępstwa lub otrzymaną za jego popełnienie⁵⁷⁸.

W art. 39 pkt 4 k.k. do czasu wejścia w życie nowelizacji z 13.06.2003 r. przypadek określano zbiorczą formułą „przypadek przedmiotów”. W tym miejscu aktualne pozostają rozważania odnośnie do pojęcia korzyści i jej relacji do nazwy „przedmiot” omówione wcześniej. Specyficzne określenie wyłącznie przypadku przedmiotów w katalogu środków karnych skłaniało w większej mierze do traktowania przypadku korzyści majątkowej jako jednej z kilku postaci przypadku przedmiotów, pozbawionej bytu samodzielnego⁵⁷⁹. Taki stan normatywny utrzymywał się do czasu wprowadzenia nowelizacji z 13.06.2003 r., w wyniku której zmieniono nazwę środka karnego z art. 39 pkt 4 k.k. z określenia „przypadek przedmiotów” na ogólny termin „przypadek”, obejmujący zbiorczą nazwą przypadek przedmiotów z art. 44 k.k. oraz przypadek korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa z art. 45 k.k. Wprowadzona modyfikacja pozwoliła jednoznacznie określić charakter omawianej instytucji⁵⁸⁰. Przypadek został uznany za środek karny o charakterze majątkowym, jednakże w dalszej mierze w szerokim tego słowa znaczeniu, ponieważ jego autonomiczność była widoczna wyłącznie w ramach zakresu przedmiotowego. Szczególną rolę przy analizie stosowania form przypadku i jego charakteru jako instytucji prawa karnego odgrywał od samego początku zakres jego poszczególnych postaci oraz relacja logiczna pojęć „korzyść majątkowa” i „przedmiot pochodzący z przestępstwa”, przedstawiona w monografii.

Zmierzając do ustalenia charakteru przypadku, odnieść się należy do jego postaci i relacji, jakie pomiędzy nimi zachodzą. Na podstawie art. 44 k.k. i 45 k.k. przypadkowi podlegają nie tylko przedmioty, ale również korzyść majątkowa uzyskana w wyniku przestępstwa. Cechy poszczególnych form przypadku niejednokrotnie budzą wątpliwości ze względu na krzyżowanie się zakresów kilku postaci przypadku. Wprowadzone nowelizacje i orzecznictwo próbowały rozwiązać ten problem bądź wskazać kierunek działań. Od początku funkcjonowania Kodeksu karnego z 1997 r. uwypuklono dwa negatywne

⁵⁷⁷ A. Marek, *Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna*, Warszawa 1999, s. 137.

⁵⁷⁸ J. Wojciechowska, *O prawnokarnej regulacji przestępstwa prania brudnych pieniędzy w ustawodawstwie austriackim*, „Przegląd Prawa Karnego” 1993, nr 8, s. 68.

⁵⁷⁹ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 43.

⁵⁸⁰ M. Melezini, *Środki karne jako instrument polityki kryminalnej*, Białystok 2013, s. 106.

zjawiska z tym związane: po pierwsze brak wykorzystania instytucji przypadku, co związane było z licznymi trudnościami w rozgraniczeniu zakresów jego poszczególnych form, a po drugie stosowanie instytucji przypadku w stopniu marginalnym.

Obecna regulacja art. 44 k.k. w zasadniczej części powieliła rozwiązanie z Kodeksu karnego z 1969 r., wprowadzając trojaka kategorię przypadku. Zgodnie z art. 44 § 1 k.k. przypadek obejmuje przedmioty bezpośrednio pochodzące z przestępstwa, tzw. *producta sceleris*. Stanowi to istotną różnicę w porównaniu z poprzednim stanem prawnym, który zakresem stosowania obejmował również przypadek rzeczy pośrednio pochodzących z przestępstwa. Zgodnie z obowiązującym Kodeksem karnym takie przedmioty podlegają przypadkowi na podstawie art. 45 k.k. jako korzyść majątkowa. Wcześniejsza regulacja tego typu przypadku nasuwała liczne wątpliwości i pozwalała wysunąć zarzut jej niezgodności z konstytucyjną zasadą dostatecznej ustawowej określoności sankcji karnej⁵⁸¹. Zgodnie z art. 115 § 9 k.k. pojęcie przedmiotu obejmuje nie tylko obiekty materialne, ale również polskie i obce pieniądze, inne środki płatnicze, dokumenty uprawniające do otrzymania sumy pieniężnej lub zawierające obowiązek wypłaty kapitału, odsetek, udziału w zyskach albo stwierdzenia uczestnictwa w spółce. Za przedmioty uznać należy także zwierzęta⁵⁸². Przypadek przedmiotów pochodzących z przestępstwa jest obligatoryjny, tym samym wprost wyraża konstytucyjne założenie współczesnej polityki karnej, że „przestępstwo nigdy nie może przynosić korzyści”⁵⁸³. Obligatoryjność ta jest warunkowa, gdyż zostaje zaktualizowana tylko w sytuacji, kiedy przedmioty pochodzące z przestępstwa bezpośrednio nie podlegają zwrotowi pokrzywdzonemu lub innemu podmiotowi. Problematyczne pozostaje to, czy przedmiot wytworzony w drodze przestępstwa podlega kwalifikacji jako przedmiot pochodzący bezpośrednio z przestępstwa czy też taki nie jest. Drugie stanowisko aprobeje K. Mioduski, który uważa, że przedmioty wytworzone należy traktować jako *producta sceleris*⁵⁸⁴, natomiast w ocenie K. Buchały przedmioty wytworzone nie zostały uzyskane za pomocą przestępstwa, dlatego nie stanowią owocu przestępstwa, ale jego produkt czy rezultat⁵⁸⁵. Zdaniem W. Wróbla kryterium kwalifikacji określonych przedmiotów jako pochodzących bezpośrednio z przestępstwa nie stanowi sposób ich wytworzenia, lecz stan, w którym został spełniony warunek, że dzięki popełnieniu przestępstwa znalazły się one we władaniu sprawcy czynu zabronionego⁵⁸⁶. Zagadnienie to jest o tyle istotne, że dotyczy problemu przedmiotów, których wytwarzanie, obrót czy też przewóz jest zakazany

⁵⁸¹ W. Wróbel, *Środki karne w projekcie kodeksu karnego. Część II. Przypadek*, PS 1995, z. 11–12, s. 107.

⁵⁸² A. Zoll, *Kodeks karny...*, s. 630.

⁵⁸³ M. Szewczyk, *System środków karnych...*, s. 158.

⁵⁸⁴ J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski, *op. cit.*, s. 187.

⁵⁸⁵ K. Buchała, *Prawo karne...*, s. 497.

⁵⁸⁶ W. Wróbel, *Środki karne...*, s. 106.

w porządku prawnym, dlatego najwłaściwsze wydaje się przyjęcie, że przedmiot objęty zakazem może pochodzić bezpośrednio z przestępstwa.

Kolejna kategoria przypadku uregulowanego w art. 44 § 2 k.k. obejmuje przedmioty, które służyły lub przeznaczone były do popełnienia przestępstwa, tzw. *instrumenta sceleris*. Poprzednie pojęcie „narzędzia przestępstwa” stwarzało liczne problemy definicyjne. Zwrot ten zawierał zarówno Kodeks karny z 1932 r., jak i regulacja z 1969 r. Wątpliwości dotyczyły tego, czy jako narzędzie można traktować nieruchomości. Przed nowelizacją z 13.06.2003 r. art. 44 § 2 k.k. obejmował hipotezą wyłącznie mienie ruchome. Z uwagi na możliwość wystąpienia dysproporcji między wagą popełnionego przestępstwa a rodzajem i wartością przedmiotów służących lub przeznaczonych do jego popełnienia, w literaturze przedmiotu postulowano, by spod przypadku *instrumenta sceleris* wyłączyć nieruchomości⁵⁸⁷. Ograniczenie przypadku do mienia ruchomego podyktowane było, zgodnie z rządowym projektem Kodeksu karnego, chęcią uniknięcia zbyt szerokiej interpretacji i zbyt daleko idących konsekwencji, jakie wiązały się z możliwością orzekania przypadku nieruchomości, zaliczanych do przedmiotów służących czy też przeznaczonych do popełnienia przestępstwa⁵⁸⁸. Ustawodawca jednak ostatecznie opowiedział się za przypadkiem przedmiotów służących lub przeznaczonych do popełnienia przestępstwa, bez wskazania, iż mają stanowić one wyłącznie mienie ruchome. Uznać więc należy, że obecny Kodeks karny dopuszcza orzekanie przypadku również wobec nieruchomości. Linia orzecznicza nie wskazuje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy nieruchomość stanowi narzędzie przestępstwa. Sąd Najwyższy powoływał w jednym z orzeczeń, że pod pojęciem narzędzi rozumieć należy materialne rzeczy, które niekoniecznie musiały zostać wytworzone w celu przestępczym, ale ich świadome użycie co najmniej ułatwiło realizację znamion czynu zabronionego⁵⁸⁹. Zdaniem M. Szewczyk jest to interpretacja zbyt szeroka, ponieważ przesuwa istotę środka karnego do kategorii dolegliwości ekonomicznej, pomijając cel zabezpieczający, jakiemu ma służyć, lub prewencyjny⁵⁹⁰. Według M. Filara przedmiotem, który służy bądź jest przeznaczony do popełnienia przestępstwa może być taki przedmiot, którego fizykalno-motoryczne funkcje powodują, iż bez jego wykorzystania zrealizowanie wszystkich znamion przestępstwa byłoby albo niemożliwe albo w zasadniczy sposób utrudnione. Autor jednocześnie zwraca uwagę na to, że nie należy oceniać działania sprawcy czynu zabronionego w oderwaniu od kontekstu cywilizacyjnego, w którym wkomponowują się przedmioty

⁵⁸⁷ A. Marek, *Reforma...*, s. 111.

⁵⁸⁸ Z. Sienkiewicz, *O funkcjach...*, s. 78.

⁵⁸⁹ Wyrok SN z 11.04.1984 r., RNw 4/84, OSNKW 1984, nr 11–12, poz. 113.

⁵⁹⁰ K. Buchała, [w:] K. Buchała, Z. Cwiąkański, M. Szewczyk, A. Zoll (red.), *Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna*, Warszawa 1994, s. 280.

różnego rodzaju o pozytywnych funkcjach społecznych⁵⁹¹. W obecnym stanie prawnym orzeczenie przepadku nieruchomości aktualizuje się tylko, gdy posłużenie się nieruchomością stanowi warunek *sine quo non*, niezbędny do popełnienia przestępstwa. Jednocześnie podkreślić należy, iż ta forma przepadku nie stanowi powrotu do kary dodatkowej konfiskaty mienia z Kodeksu karnego z 1969 r. ze względu na przesłanki wymiaru tego środka z art. 44 § 3 k.k. oraz gwarancje uniemożliwiające orzekanie przepadku, kiedy dany przedmiot podlega zwrotowi pokrzywdzonemu bądź innemu uprawnionemu podmiotowi. Ponadto, gdy nieruchomość nie stanowi własności sprawcy czynu zabronionego, jej przepadek można orzec tylko w sytuacjach wskazanych w ustawie, m.in. na podstawie art. 299 § 7 k.k.

W przeciwieństwie do przepadku przedmiotów pochodzących bezpośrednio z przestępstwa, przepadek przedmiotów służących lub przeznaczonych do jego popełnienia orzeka się fakultatywnie, a obligatoryjnie, gdy ustawa tak stanowi. Wprowadzenie tej ostatniej możliwości jest powrotem ustawodawcy do regulacji prawnej, jaka zawarta była w Kodeksie karnym z 1969 r. Obligatoryjny przepadek przedmiotów, które służyły lub były przeznaczone do popełnienia przestępstwa, wskazany został głównie w rozdziale XXXVII Kodeksu karnego. Regulacja ta ma na celu uniemożliwienie ponownego wykorzystania tych przedmiotów do przerobienia, podrobienia czy usunięcia danej rzeczy. Z analizy ustaw szczególnych, które przewidują obligatoryjność przepadku, nie wynikają jasno sformułowane kryteria, zgodnie z którymi ustawodawca wprowadził taką formę orzekania przepadku. Nadal kontrowersje budzi sprecyzowanie zakresu przedmiotów, o których mowa w art. 44 § 2 k.k. Zdaniem W. Wróbla należy do tej kategorii zaliczać głównie przedmioty specjalnie sporządzone lub przysposobione do popełnienia czynu zabronionego, a wyjątkowo przedmioty inne⁵⁹². Podobne stanowisko zajmuje Z. Sienkiewicz, twierdząc, że przede wszystkim są to przedmioty przystosowane do popełnienia przestępstwa, nie wykluczając jednak przedmiotów użytku codziennego⁵⁹³, natomiast w ocenie A. Spotowskiego stosowanie przepadku do narzędzi specjalnie wytworzonych do popełnienia przestępstwa spełnia efektywnie swoją funkcję zabezpieczającą, a przepadek wykorzystywany do przedmiotów służących powszechnie do normalnego użytku nie stanowi dolegliwości dla sprawcy i nie realizuje funkcji, jaką prawo karne mu przypisuje⁵⁹⁴.

Ustalenie zakresu przedmiotowego przepadku, o którym mowa w art. 44 § 2 k.k., wymaga rozważenia znaczenia zwrotów „służyły” i „były przeznaczone do”.

⁵⁹¹ M. Filar, *W związku z glosą Marii Szewczyk*, PiP 1988, z. 1, s. 106.

⁵⁹² W. Wróbel, *Środki karne...*, s. 108.

⁵⁹³ Z. Sienkiewicz, *Uwagi o regulacji przepadku przedmiotu przestępstwa i konfiskacie mienia w projekcie kodeksu karnego*, [w:] Z. Sienkiewicz (red.), *Wybrane zagadnienia reformy prawa karnego*, Wrocław 1997, s. 31.

⁵⁹⁴ A. Spotowski, *Konfiskata...*, s. 104.

W piśmiennictwie wskazano, że ich użycie implikuje możliwość stosowania przepadku z art. 44 § 2 k.k. jedynie w przypadku przestępstw umyślnych⁵⁹⁵. Stanowisko przeciwne reprezentuje J. Raglewski, który uważa, że badanie strony podmiotowej w celu zweryfikowania, czy dany przedmiot służył lub był przeznaczony do popełnienia przestępstwa, jest zbędne. Jego zdaniem analizowanie strony podmiotowej jest dowodem na brak różnicowania dwóch odrębnych kwestii: po pierwsze tego, czy dany przedmiot służył do popełnienia przestępstwa, a po drugie, czy orzeczenie przepadku przedmiotów jest zasadne przy przestępstwach nieumyślnych⁵⁹⁶. Odmienne zdanie prezentuje K. Buchała, który uważa, że zwroty „służyły”, „były przeznaczone do” przesadzają o wykorzystaniu instytucji przepadku z art. 44 § 2 k.k. jedynie w przypadku przestępstw umyślnych⁵⁹⁷. Warto podkreślić, że omawiane zagadnienie było również przedmiotem orzecznictwa Sądu Najwyższego, który jednoznacznie stwierdził, iż z treści artykułu regulującego przepadek przedmiotów nie wynika, by był on ograniczony wyłącznie do przestępstw dokonanych z winy umyślnej⁵⁹⁸. W piśmiennictwie problem ten próbowano rozstrzygnąć na podstawie wykładni językowej art. 44 § 2 k.k. Zdaniem K. Postulskiego i M. Siwka zwrot „przeznaczone” należy interpretować jako wcześniej przygotowane przedmioty do popełnienia przestępstwa⁵⁹⁹. W owym przygotowaniu autorzy upatrują działania sprawcy w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym, a zatem w ramach działania umyślnego. Jednocześnie wskazują, że Kodeks karny z 1997 r. uregulował formy stadialne w taki sposób, że przepadek przedmiotów przeznaczonych do popełnienia przestępstwa może być orzeczony wobec sprawców czynów zabronionych w stadium przygotowania i usiłowania. W ich ocenie orzeczenie przepadku przedmiotów przeznaczonych do popełnienia przestępstwa jest możliwe zarówno w przypadku przestępstwa umyślnego w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym, natomiast nie dotyczy przestępstw nieumyślnych oraz popełnionych w stadium przygotowania z zamiarem ewentualnym, co wynika wprost z treści art. 16 § 1 k.k., który stanowi, że taki czyn nie jest przestępstwem.

Większe wątpliwości na tle poruszanego zagadnienia nasuwa zwrot „przedmiotów służących do”. Niejednokrotnie podkreślano, iż ma on zabarwienie intencjonalne, co mogłoby sugerować ukierunkowanie sprawcy czynu zabronionego na wykorzystanie danego przedmiotu w celu popełnienia przestępstwa i w związku z tym objęcia przepadkiem tylko przedmiotów wykorzystanych w popełnieniu czynu umyślnie⁶⁰⁰. Należy jednak pamiętać, iż zwrot ten w Kodeksie karnym stanowi konglomerat ze słowem

⁵⁹⁵ K. Buchała, *Prawo karne...*, s. 543; A. Wąsek, *Narzędzia...*, s. 277; postanowienie SN z 28.04.1998 r., II KKN 547/97, PiP 1998, z. 10, poz. 2.

⁵⁹⁶ J. Raglewski, *Przepadek przedmiotów...*, s. 73.

⁵⁹⁷ K. Buchała, *Prawo karne...*, s. 496.

⁵⁹⁸ Wyrok SN z 5.11.1957 r., III K 425/57, niepubl., cyt. za A. Wąsek, *Narzędzia...*, s. 277.

⁵⁹⁹ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 125–126.

⁶⁰⁰ *Ibidem*, s. 127.

„przedmioty”. Odejście ustawodawcy w Kodeksie karnym z 1997 r. od słowa „narzędzia” wskazanego w art. 48 § 1 k.k. z 1969 r. oraz art. 50 k.k. z 1932 r. na rzecz „przedmiotów” podyktowane było wieloma względami zarówno natury kryminalno-politycznej, jak i techniki legislacyjnej. Zwracano uwagę m.in. na to, że słowo „narzędzia” wprost kieruje uwagę na rzeczy ukształtowane tylko w celu popełnienia przestępstwa⁶⁰¹, a jeśli taki cel istnieje, to czyn popełniony jest tylko umyślnie. Nie zabrakło również odmiennych stanowisk, zgodnie z którymi „narzędzia” nie musiały być wytworzone wyłącznie w celu popełnienia czynu zabronionego, a mimo to do tej kategorii należały⁶⁰². Na gruncie art. 44 § 2 k.k. przyjęto, iż niedopuszczalne wydaje się określanie przedmiotów przestępstwa głównie przez pryzmat ich celowego ukształtowania. Problematyka ta pozostaje nadal aktualna ze względu na to, że „narzędzia” stanowią pojęcie pozaustawowe, węższe od użytego w art. 44 § 2 k.k. zwrotu „przedmioty”. Tym samym należy stwierdzić, że kwalifikowanie danego przedmiotu jako narzędzie zależy od posiadania przez niego dwóch cech: po pierwsze służenia do popełnienia przestępstwa, a po drugie przeznaczenia do popełnienia czynu zabronionego. W tym ujęciu przez zwrot „przedmiotów służących do” rozumie się przedmioty, które zostały użyte przez sprawcę lub były przydatne do użycia, a jako przedmioty „przeznaczone do popełnienia” należy kwalifikować te, które miały stanowić użytek przy popełnieniu przestępstwa. Wykorzystanie przez ustawodawcę zwrotów „służyły do” i „przeznaczone do” ma na celu odzwierciedlenie różnych form stadialnych popełnienia przestępstwa. W przypadku pierwszego określenia chodzi o przedmioty służące do popełnienia przestępstwa w fazie jego dokonania, natomiast w zakresie „przeznaczenia” mieszczą się takie z nich, które odegrały rolę, ale w stadiach poprzedzających samo dokonanie, a zatem na etapie usiłowania czy przygotowania⁶⁰³.

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego instytucja przepadku przedmiotów, o których mowa w art. 44 § 2 k.k., może zostać wykorzystana, gdy przedmiot, stanowiący owoc, pochodzi z przestępstwa rozpoznawanego w danej sprawie⁶⁰⁴. Wyrażane w tym zakresie uwagi skupiają się na wykazaniu, że przepadek nie jest czynnością o charakterze porządkowym, ale stanowi wymierzenie takiego środka, który *par excellence* wymaga jednoznacznego stwierdzenia, kto popełnił przestępstwo, jakiego rodzaju ono było i czy wykorzystanie przepadku przedmiotów jest zasadne, a jeżeli tak, to którego z przedmiotów dotyczy. Wobec powyższego przyjąć należy, że art. 44 § 2 k.k. swoim zakresem nie obejmuje tych przedmiotów, które co prawda były przydatne do popełnienia przestępstwa, ale nie służyły bezpośrednio bądź nie były przeznaczone do jego

⁶⁰¹ L. Peiper, *Kodeks...*, s. 649.

⁶⁰² A. Wąsek, *Narzędzia ...*, s. 266; Z. Kubec, B. Hołyst, *Bójka i pobicie*, Warszawa 1962, s. 54.

⁶⁰³ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 128–129.

⁶⁰⁴ Wyrok SN z 21.10.1974 r., II KR 186/74, OSNPG 1975, nr 3, poz. 34; wyrok SA w Krakowie z 1.06.1995 r., II AKr 74/95, KZS 1995, z. 6, poz. 26.

popełnienia. Okoliczność, iż ustawodawca wykorzystał w art. 44 § 2 k.k. dwa terminy dookreślające zakres przedmiotów przestępstwa, pozwala objąć przepadkiem wszelkie możliwe formy rzeczy wykorzystywanych do popełnienia przestępstwa.

Trzecim rodzajem przedmiotów podlegających przepadkowi na podstawie art. 44 § 6 k.k. są takie, co do których wydano zakaz ich wytwarzania, posiadania, obrotu lub przewozu, tzw. *obiecta sceleris*. Regulacja ta została recypowana z Kodeksu karnego z 1969 r. Rządowy projekt Kodeksu karnego z 1997 r. uzasadnił konieczność wprowadzenia tej formy przepadku, opierając się na przedmiocie czynności wykonawczej, którym jest przedmiot objęty generalnym zakazem⁶⁰⁵. Określanie *obiecta sceleris* przedmiotami przestępstwa poddano krytyce. W piśmiennictwie podnoszono, że pojęcie „przedmiot przestępstwa” nie jest precyzyjne, ponieważ powszechnie definiuje się je szeroko jako przedmiot ochrony prawnokarnej, czyli dobro chronione, na które skierowane jest przestępne działanie sprawcy. Zdaniem M. Postulskiego i M. Siwka dobro takie stanowi nie tylko przedmiot materialny, ale również inne rodzaje dóbr skatalogizowanych w części szczególnej Kodeksu karnego, do których zaliczyć należy nie konkretne przedmioty, a m.in. życie, zdrowie, porządek publiczny⁶⁰⁶. W związku z katalogizowaniem, przedmiot przestępstwa pełni rolę porządkującą odzwierciedloną w części szczególnej Kodeksu karnego, ale nie w przypadku rzeczy, o których mowa w art. 44 § 6 k.k.⁶⁰⁷ W związku z tym bardziej właściwe wydaje się określanie rzeczy, o których mowa w art. 44 § 6 k.k., mianem przedmiotów czynności wykonawczej, pod którym to pojęciem rozumieć należy takie materialne przedmioty, w których dokonują się określone zmiany na skutek oddziaływania na nie ze strony sprawcy czynu zabronionego⁶⁰⁸. W orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreślono, że tego rodzaju przedmioty stanowią uchwytny zmysłowo obiekt, w stosunku do którego przestępca kieruje swoje czynności wykonawcze⁶⁰⁹. Kodeks karny w części szczególnej i ustawy szczególne katalogują wiele przestępstw typizujących zachowania sprawców czynów zabronionych skierowanych na przedmioty czynności wykonawczych. Wskazać należy, że przedmioty te zawsze stanowią ustawowe znamię czynu zabronionego⁶¹⁰.

Regulacja art. 44 § 6 k.k., adekwatnie do pozostałych rodzajów przepadku, nie wyklucza możliwości zastosowania tej formy przepadku do nieruchomości. Na tle powołanego stanowiska powstało jednak wiele wątpliwości, a samo objęcie przepadkiem z art. 44 § 6 k.k. nieruchomości poddano krytyce. Zdaniem K. Postulskiego i M. Siwka

⁶⁰⁵ *Nowe kodeksy...*, s. 116.

⁶⁰⁶ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 138–139.

⁶⁰⁷ *Ibidem*, s. 139.

⁶⁰⁸ I. Andrejew, *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1976, s. 122.

⁶⁰⁹ Postanowienie SN z 11.04.1957 r., IV KO 192/56, NP 1957, z. 7–8, s. 201.

⁶¹⁰ A. Wąsek, *Narzędzia...*, s. 263.

z istoty rzeczy stanowiących przedmioty czynności wykonawczych wynika, że działka gruntu może być owocem przestępstwa z art. 44 § 1 k.k., gdy została przyjęta w formie łąpówki⁶¹¹. Niemniej jednak na podstawie art. 44 § 6 k.k. przypadkiem obejmuje się przedmioty, wobec których istnieje normatywny zakaz wytwarzania, posiadania, obrotu, przesyłania, przenoszenia lub przewozu. Wskazane czynności czasownikowe – wytwarzanie, przesyłanie, przenoszenie czy też przewóz – nie mogą dotyczyć z samej istoty nieruchomości, natomiast obrót czy też posiadanie nieruchomości, co nie budzi wątpliwości, tak. Ustawodawca nie wprowadził dotychczas reglamentacji w zakresie obrotu czy też posiadania nieruchomości, co zdaje się eliminować ten rodzaj mienia z katalogu rzeczy, o których mowa w art. 44 § 1 k.k. Nie należy jednocześnie wykluczać sytuacji, w których nieruchomość zostanie zakwalifikowana zarówno jako owoc przestępstwa, jak i przedmiot czynności wykonawczej. Pozorna jak się wydaje konkurencyjność przypadku z art. 44 § 1 k.k. i 44 § 6 k.k. będzie usuwana każdorazowo *ex lege* poprzez uznanie, iż nieruchomość ta podlega przypadkowi na podstawie art. 44 § 1 k.k., który ma charakter obligatoryjny, w przeciwieństwie do fakultatywnego zasadniczo przypadku z art. 44 § 6 k.k.⁶¹² Na gruncie przypadku *obiecta sceleris* pojawiła się jeszcze jedna wątpliwość. Krytycznej ocenie poddano enumeratywne wskazanie czynności, które mogą zostać podjęte z wykorzystaniem przedmiotów czynności wykonawczych⁶¹³. W piśmiennictwie wskazano, że właściwsze byłoby posłużenie się konstrukcją z Kodeksu wykroczeń⁶¹⁴, w którym zrezygnowano z generalnej klauzuli w przepisach ogólnych Kodeksu, a doprecyzowano czynności co do rodzaju i gatunku określonych wykroczeń w części szczególnej. Posłużenie się taką techniką, zdaniem doktryny, umożliwiłoby uwzględnienie specyfiki każdego z przestępstw⁶¹⁵.

Prowadząc rozważania na temat charakteru przypadku korzyści majątkowej, po przedstawieniu rodzajów przypadku, a także opisaniu pojęcia korzyści majątkowej, należy przejść do rozważań odnośnie do współzależności pomiędzy poszczególnymi typami przypadku. Precyzując, istotne wydaje się udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy przypadek korzyści majątkowej stanowi jeden z rodzajów przypadku w ogólności, wykazując tym samym ściśle z nim powiązanie, czy też posiada byt niezależny, który umożliwia mu w pełni autonomiczne funkcjonowanie pośród pozostałych środków represji karnej. Odnosząc się do tego problemu, Sąd Najwyższy w jednej z uchwał wskazał, że narzędzie przestępstwa nigdy nie może być jednocześnie przedmiotem czynności wykonawczej, ponieważ stanowi odrębny środek, którym sprawca posłużył się do

⁶¹¹ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 138–139.

⁶¹² K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 142.

⁶¹³ W. Wróbel, *Środki karne...*, s. 109–110.

⁶¹⁴ Ustawa z 20.05.1971 r. – Kodeks wykroczeń, Dz. U. z 1971 r. Nr 12, poz. 114.

⁶¹⁵ J. Raglewski, *Przypadek przedmiotów...*, s. 90.

popełnienia czynu zabronionego⁶¹⁶. W ocenie A. Wąska narzędzie oddziałuje na inne rzeczy, które są przedmiotem jego czynności wykonawczych, doprowadzając do realizacji znamion czynu zabronionego⁶¹⁷. Zbieżne z tym pozostaje zatem stwierdzenie, że narzędzie przestępstwa to inaczej rzecz, która służy popełnieniu przestępstwa, natomiast przedmiot czynności wykonawczej to przedmiot, na którym do owego popełnienia przestępstwa dochodzi. Niewykluczona jest sytuacja, w której przedmiot w jednym zdarzeniu będzie stanowił narzędzie przestępstwa, a w drugim przedmiot czynności wykonawczej, jednak niemożliwe jest posiadanie przez ową rzecz jednego i drugiego statusu jednocześnie. Powołując za K. Postulskim oraz M. Siwkim przykład broni palnej, stwierdzić należy, że w przypadku zabójstwa stanowi ona przedmiot służący do pozbawienia człowieka życia i w związku z tym podlega przepadkowi na podstawie art. 44 § 2 k.k., natomiast w zakresie przestępstwa nielegalnego posiadania broni należy do przedmiotów podlegających przepadkowi na podstawie art. 44 § 6 k.k.⁶¹⁸ Stanowisko takie zajmuje również Sąd Najwyższy, który w jednym z orzeczeń podniósł, że wykluczona jest tożsamość przedmiotu czynności wykonawczej danego typu przestępstwa i przedmiotu służącego do jego popełnienia, ponieważ oba przedmioty przepadku w tym zakresie mają inne znaczenie i występują w odmiennych funkcjach⁶¹⁹.

Adekwatna relacja zachodzi pomiędzy owocami przestępstwa, o których mowa w art. 44 § 1 k.k. oraz narzędziami z art. 44 § 2 k.k. Jak słusznie wskazali K. Postulski oraz M. Siwek, w tym wypadku narzędzie przestępstwa istnieje jeszcze przed popełnieniem czynu zabronionego, a jego owoc jest tylko rezultatem przestępstwa⁶²⁰. Zasadne wydaje się zatem przyjęcie, że na gruncie art. 44 § 6 k.k. przedmiot czynności wykonawczej współokreśla byt przestępstwa, natomiast przedmiot z art. 44 § 2 k.k. po prostu służy jego popełnieniu, które byłoby możliwe także bez użycia tego przedmiotu. Warto w tym miejscu powołać, że nie ma zastrzeżeń w literaturze przedmiotu⁶²¹ co do tego, że zwierzę może służyć do popełnienia przestępstwa.

Nieco inaczej kształtuje się zależność logiczna między przedmiotem czynności wykonawczej a owocem przestępstwa. W powoływanej już uchwale Sądu Najwyższego z 19.10.1961 r. przyjęto, że rzecz pochodząca z kradzieży stanowi jednocześnie owoc bezpośredni przestępstwa oraz przedmiot czynności wykonawczej. Powstałe na tym tle wątpliwości są jednak niwelowane za pomocą art. 44 § 5 k.k., który przewiduje zwrot takich przedmiotów pokrzywdzonemu lub innemu uprawnionemu podmiotowi.

⁶¹⁶ Uchwała SN z 19.10.1961 r., VI KO 29/61, OSPiKA 1963, nr 1, poz. 14.

⁶¹⁷ A. Wąsek, *Narzędzia...*, s. 263.

⁶¹⁸ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 143.

⁶¹⁹ Wyrok SN z 12.05.2008 r., IV KK 110/09, LEX nr 507953.

⁶²⁰ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 143.

⁶²¹ A. Wąsek, *Glosa do wyroku SN z dnia 18 lutego 2002 r., III KKN 280/99*, OSP 2003, nr 5, poz. 62; M. Siwek, *Glosa do wyroku SA w Lublinie z dnia 9 grudnia 2002 r., II AKa 306/02*, WPP 2003, nr 3, s. 150.

Wzajemną zależność między owocami przestępstwa a przedmiotami czynności wykonawczej badał również K. Buchała. Autor ten podniósł, że przedmioty objęte zakazem z art. 44 § 6 k.k., które nie zostały uzyskane za pomocą przestępstwa, nie podlegają przepadkowi na podstawie art. 44 § 1 k.k., tylko w oparciu o art. 44 § 6 k.k. jako produkt czynu zabronionego⁶²². W ocenie K. Buchały przedmioty czynności wykonawczej nie są objęte zakazem z art. 44 § 6 k.k., ponieważ stanowią wynik końcowy działań podejmowanych przez sprawcę, jednakże to zakaz obrotu, posiadania czy też wytwarzania implikuje objęcie owym zakazem również uzyskany w ten sposób przedmiot. Zdaniem R.A. Stefańskiego owoce przestępstwa należy utożsamiać z przedmiotami czynności wykonawczej⁶²³. Ze stanowiskiem tym nie sposób się zgodzić, chociażby z tego powodu, że nie zawsze dany przedmiot będzie jednocześnie posiadał status owocu i przedmiotu czynności wykonawczej jednocześnie. Dostrzec należy charakter orzekania obu postaci przypadku. Mając na względzie bowiem, że przypadek owoców ma charakter obligatoryjny, natomiast przypadek przedmiotu czynności wykonawczej fakultatywny, jednoznacznie wskazać trzeba, że art. 44 § 1 k.k. stanowi *lex specialis* wobec art. 44 § 6 k.k., pozbawiając te przepisy, jak się wydaje, pozornej konkurencyjności⁶²⁴.

Zarysowanie relacji pomiędzy poszczególnymi typami przypadków skłania do rozważenia problemu najistotniejszego, mianowicie statusu przypadku korzyści majątkowej. pośród wskazanych rodzajów przypadku. Ustawodawca, dostrzegając trudności w jednoznacznym kwalifikowaniu określonych rzeczy do kategorii przedmiotów przestępstwa czy też przedmiotów czynności wykonawczych z jednoczesną możliwością nadania im statusu korzyści majątkowej, wprowadził w art. 45 k.k. zasadę subsydiarności. Jej istota na gruncie art. 45 § 1 k.k. sprowadza się do tego, że przypadek korzyści majątkowej znajduje zastosowanie, gdy korzyść nie podlega przepadkowi na podstawie art. 44 § 1 lub § 6 k.k. Konstrukcja ta pozwala wysunąć dwa wnioski. Pierwszy polega na przyjęciu, że ustawodawca traktuje *producta sceleris* oraz *obiecta sceleris* jako korzyści majątkowe. Drugi natomiast sprowadza się do pochodnego charakteru przypadku korzyści majątkowej, znajduje bowiem zastosowanie, gdy orzeczenie przypadku na powołanych wcześniej podstawach nie jest możliwe. To odniesienie do niemożności orzeczenia przypadku w oparciu o art. 44 § 1 i § 6 k.k. zdaje się jednoznacznie pozbawiać przypadek korzyści majątkowej autonomiczności pod względem nie tyle usytuowania w odrębnej jednostce redakcyjnej, która nie budzi wątpliwości, co jego autonomii w aspekcie materialnego bytu. Przesłanki stosowania przypadku korzyści majątkowej pozostają bowiem w ścisłym związku z przedstawionymi już pozostałymi formami

⁶²² K. Buchała, *Prawo karne...*, s. 544–545.

⁶²³ R.A. Stefański, *Przypadek korzyści...*, s. 159.

⁶²⁴ W. Wróbel, *Środki karne...*, s. 106.

przepadku. Kwestia objęcia przepadkiem korzyści majątkowej wymaga pierwotnego przeanalizowania, czy nie powinien on być wykorzystywany na podstawie art. 44 § 1 bądź § 6 k.k., dopiero bowiem negatywne udzielenie odpowiedzi na wskazane pytanie pozwala orzec go na podstawie art. 45 § 1 k.k. Inaczej mówiąc, przepadek korzyści majątkowej znajduje zastosowanie dopiero wtedy, gdy przedmioty, pochodzące z przestępstwa pośrednio lub bezpośrednio, nie wyczerpią znamion przedmiotu definiowanego w art. 115 § 9 k.k. Mechanizm owej subsydiarności bez analizowania zakresu przedmiotowego przepadku pozwala uznać, że stanowi on jeden z rodzajów przepadku, wykazujący specyficzne więzi z przepadkiem owoców przestępstwa oraz przedmiotów czynności wykonawczej.

Podsumowując tę część rozważań, wskazać należy, że charakter prawny przepadku korzyści majątkowej z dniem wprowadzenia noweli z 13.06.2003 r. wynikał z umieszczenia go w katalogu środków karnych w art. 39 pkt 4 k.k. pod ogólną nazwą „przepadek”. Konsekwencją nadania przepadkowi przez ustawodawcę tego charakteru było rozwiązanie wskazane w art. 56 k.k., według którego sąd, orzekając ten środek, jest obowiązany do odpowiedniego stosowania zasad wskazanych w art. 53 k.k., art. 54 § 1 k.k. oraz art. 55 k.k. Do dnia 1.07.2015 r. przepadek korzyści majątkowej jako środek karny mógł być orzeczony obok kary wymierzonej sprawcy. Nadto możliwe było również jego stosowanie w przypadku odstąpienia od wymierzenia kary. Mimo wskazanej zależności przepadku korzyści majątkowej od pozostałych form przepadku należał on do katalogu środków karnych i miał podlegać wszystkim regułom stosowania, które były wykorzystywane także do pozostałych środków karnych. Wprowadzenie w Kodeksie karnym z 1997 r. przepadku jako jednego ze środków karnych, a także jego ulokowanie pośród poszczególnych postaci: przepadku przedmiotów, korzyści majątkowej oraz jej równowartości, służyło zastąpieniu konfiskaty mienia, urzeczywistniało funkcję „prewencyjną” oraz czyniło nieopłacalnym popełnianie przestępstw dla zysku. Idea racjonalnej polityki kryminalnej oraz efekty funkcjonowania wskazanej instytucji na gruncie kodeksów karnych z 1932 r. oraz z 1969 r. odegrały rolę niebagatelną. Prace legislacyjne nad kształtem przepadku w obecnie obowiązującym Kodeksie karnym skupiały się przede wszystkim na poszukiwaniu środka karnego o charakterze uniwersalnym i efektywnym w walce z przestępczością skierowaną na płaszczyznę finansowo-gospodarczo-narkotykową⁶²⁵. Charakter prawny przepadku przedmiotów na gruncie Kodeksu karnego z 1997 r. nie rodził tak licznych wątpliwości jak w poprzednich regulacjach. Umieszczenie przepadku korzyści majątkowej wśród pozostałych form przepadku czyniło go środkiem karnym, który stanowił instrument penalny. Mimo wątpliwości związanych z zakresem przedmiotowym przepadku przedmiotów oraz przepadku korzyści majątkowej to

⁶²⁵ W. Filipkowski, *Aktualny...*, s. 211–212.

zasada subsydiarności powodowała, że ostatecznie i tak podstawowe znaczenie odgrywało orzekanie go zgodnie z ideą pozbawiania sprawców wszelkich korzyści uzyskanych w wyniku przestępstwa. W dalszym ciągu aktualny pozostaje problem klasyfikowania przypadku korzyści majątkowej jako samodzielnego środka karnego czy też szczególnego rodzaju przypadku przedmiotów. Zdaniem J. Raglewskiego kryterium, na którym można oprzeć daną kwalifikację, ogranicza się do zakresu pojęć nazw „korzyść majątkowa” i „przedmiot”⁶²⁶. Zgodnie z jego stanowiskiem pojęcie korzyści jest szersze, co powoduje, iż przypadek należy traktować jako odrębny od przypadku przedmiotów środek karny. Niemniej jednak nie można zapominać o przesłankach stosowania tej formy przypadku, które pozostają w ścisłym, nierozzerwalnym związku z pozostałymi jego rodzajami, o których mowa w art. 44 § 1 oraz § 6 k.k., przemawiając tym samym za wskazaniem, iż przypadek korzyści majątkowej nie ma statusu samodzielnego środka.

Zaprezentowane rozważania wymagają odniesienia się do obecnego statusu przypadku korzyści majątkowej z uwagi na wielką nowelizację z 2015 r., odnoszącą się zarówno do prawa karnego materialnego i procesowego, jak i wykonawczego. W świetle wprowadzonych zmian dyskusja nad statusem przypadku odrodziła się, ukazując pozornie odmienny od dotychczasowego charakter przypadku korzyści majątkowej w prawie karnym. W świetle nowelizacji Kodeksu karnego z 20.02.2015 r.⁶²⁷ zmieniono nie tyle zasady stosowania przypadku korzyści majątkowej, co jego zaszerogowanie. Przypadek wskazany w art. 44 k.k., jak również przypadek korzyści majątkowej z art. 45 k.k. umieszczono bowiem w specjalnie wyodrębnionym rozdziale Va, uchylając jednocześnie z dniem wejścia w życie nowelizacji, tj. 1.07.2015 r., art. 39 pkt 4 k.k. Jak wskazano w uzasadnieniu ustawy nowelizującej, przypadek oraz nawiązka powinny występować w jednym rozdziale zatytułowanym *Przypadek i środki kompensacyjne*. Rezygnacja z umieszczenia przypadku w katalogu środków karnych podyktowana była brakiem racjonalnego uzasadnienia karnego charakteru przypadku (jeśli nie ma być konfiskatą mienia) oraz odszkodowania i obowiązku zadośćuczynienia, które to środki, w ocenie ustawodawcy, mają typowo cywilistyczny charakter⁶²⁸. Ulokowanie przypadku w jednym rozdziale wspólnie ze środkami kompensacyjnymi z jednoczesnym uchyleniem art. 39 pkt 4 k.k. powoduje, że obecnie przypadek w głównej postaci, w tym również przypadek korzyści majątkowej, stał się innego rodzaju środkiem reakcji karnej na czyn przestępny. Nie jest on zaliczany do środków kompensacyjnych, wyodrębnionych literalnie za pomocą łącznika „i” w tytule rozdziału Va, ale również nie należy do katalogu środków karnych,

⁶²⁶ J. Raglewski, *Przypadek przedmiotów...*, s. 55–56.

⁶²⁷ Ustawa z 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2015 r., poz. 396.

⁶²⁸ Projekt ustawy z 5.11.2013 r. wraz z uzasadnieniem został opublikowany na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości: www.ms.gov.pl/projekty-aktow-prawnych/prawo_karne [dostęp 10.11.2016].

o których mowa w art. 39 k.k. *Ratio legis* tego zabiegu legislacyjnego zgodnie z uzasadnieniem ustawy nowelizującej wynika z tego, że „nie da się ustalić jednoznacznie charakteru przepadku (jeśli nie ma być konfiskatą mienia) oraz odszkodowania i obowiązku zadośćuczynienia, które to środki mają typowo cywilistyczny charakter”. Kwestionowanie cywilistycznego znaczenia obowiązku naprawienia szkody byłoby niedorzeczne, niemniej jednak wątpliwa pozostaje nawet odpowiednio dokonana taka ocena przepadku⁶²⁹. Wobec powyższego wskazać należy, że ustawodawca, zmieniając usytuowanie przepadku, w żadnej mierze nie miał na celu połączenia w rozdziale Va zbliżonych instytucji, a wręcz przeciwnie, umieścił w nim te ze środków, które nie przystają do kategorii środków karnych. Przepadku i środków kompensacyjnych nie łączy żaden wspólny element, niezasadne tym samym wydaje się jego poszukiwanie. Omawianą zmianę uznać należy za nieistotną w perspektywie istoty przepadku korzyści majątkowej jako jednego ze środków reakcji na czyn przestępny, ma ona wymiar techniczno-porządkowy. Ustawodawca wymienia przepadek obok środków karnych i kompensacyjnych w art. 59 k.k., art. 60 § 7 k.k., art. 61 § 2 k.k., art. 75 § 2 k.k., art. 75a § 1 i § 5 k.k., art. 83 k.k. oraz art. 90 k.k. Konieczne wydaje się zatem przedstawienie wprowadzonej zmiany oraz dokonanie jej oceny z jednoczesnym rozważeniem, czy obecny kształt przepadku korzyści majątkowej pozostaje kompatybilny z innymi regulacjami dotyczącymi tego środka. Wymaga to ustosunkowania się m.in. do dyrektyw z art. 53 k.k., poszczególnych podstaw jego stosowania, a także kwestii procesowych. Wskazane problemy badawcze zostaną przedstawione w dalszej części monografii.

Spoglądając na wprowadzoną modyfikację pod kątem charakteru przepadku korzyści majątkowej, na samym początku podnieść należy, że obecnie nie ma on charakteru środka karnego. W efekcie racjonalny ustawodawca powinien wyeliminować, dążąc do transparentności regulacji, stosowanie przy jego orzekaniu dyrektyw uwzględnianych przez sąd przy wymiarze środków karnych. Tylko takie rozwiązanie pozwoliłoby w sposób jednoznaczny na odróżnienie przepadku korzyści majątkowej od środków karnych oraz urzeczywistniałoby jego odrębność. Wprowadzona zmiana treści art. 39 k.k., polegająca na wyeliminowaniu przepadku, a co za tym idzie również przepadku korzyści majątkowej, z katalogu środków karnych oraz uregulowanie go w nowym rozdziale Va nie zostały jednak powiązane z treścią pozostałych przepisów Kodeksu karnego, których stosowanie nie jest irrelevantne dla określenia charakteru prawnego omawianego środka. W tym miejscu warto bowiem podkreślić, że zmianie art. 39 k.k. nie towarzyszyła jednoczesna zmiana brzmienia art. 56 k.k., a także pozostałych przepisów, w tym m.in. art. 53 k.k., art. 54 § 1 k.k. oraz art. 55 k.k., które stosuje się odpowiednio do innych

⁶²⁹ J. Raglewski, *Przepadek i środki kompensacyjne w projektowanej nowelizacji Kodeksu karnego*, „Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury” 2014, z. 13, s. 124.

środków przewidzianych w Kodeksie karnym. Wskazać należy, iż co prawda z zakresu art. 56 k.k. wyłączono obowiązek naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, niemniej jednak wyłączeniem tym nie objęto przypadku. Taka regulacja normatywna, w wyniku której wypadek korzyści majątkowej stracił status środka karnego na rzecz „innego środka przewidzianego w Kodeksie karnym”, zdaje się tworzyć sztuczną konstrukcję, za którą nie przemawiają żadne racje merytoryczne. Nowelizacja z 1.07.2015 r. w zakresie przypadku korzyści majątkowej nie wprowadza żadnej nowej jakości tego środka poza odmienną filozofią klasyfikacji środków penalnych, będącą, jak się zdaje, wyrazem teoretycznych przemyśleń osób tworzących nowelizację. Ustawodawca, klasyfikując wypadek pośród innych środków przewidzianych w Kodeksie karnym w rozdziale Va, tylko pozornie nadał mu nieznany status.

Przypadek korzyści majątkowej jako „inny środek przewidziany w Kodeksie karnym” nadal na gruncie art. 56 k.k. ma być instytucją, do której stosuje się odpowiednio dyrektywy i okoliczności powołane w art. 53 k.k., art. 54 § 1 k.k. oraz art. 55 k.k. W tej sytuacji nie sposób podzielić opinii autorów ustawy nowelizującej oraz niektórych przedstawicieli piśmiennictwa⁶³⁰, jakoby oderwano go od środków karnych o charakterze majątkowym, skoro po pierwsze nadal w istocie ten majątek będzie obejmował, po drugie nie wprowadzono odpowiednich przepisów jego orzekania nieprzewidzianych dotychczas w Kodeksie karnym. Zamykając tę część rozważań, podnieść należy, że w Kodeksie karnym z 1997 r., jak również w poprzednich regulacjach nie zdefiniowano pojęcia „innych środków przewidzianych w Kodeksie karnym”. W piśmiennictwie wskazuje się, że termin ten obejmuje środki karne, probacyjne oraz zabezpieczające, a także instytucje sądowego wymiaru kary, w tym nadzwyczajne złagodzenie kary, obostrzenie kary oraz odstąpienie od jej wymierzenia⁶³¹. Twierdzenie ustawodawcy, że wypadek, w tym wypadek korzyści majątkowej, od 1.07.2015 r. nie ma charakteru penalnego, skoro zmianie nie uległ jego sens jurydyczny, zdaje się zbyt daleko idące i nie znajdujące odzwierciedlenia w przepisach dotyczących tej instytucji.

4.3. Zakres przedmiotowy i podmiotowy przypadku korzyści majątkowej

Wielopostaciowość omawianego środka powoduje, że konieczne staje się wyodrębnienie zakresu przedmiotowego przypadku korzyści majątkowej. Zagadnienie to przedstawić należy, skupiając się na zakresie pojęć „korzyść majątkowa” i „przedmiot”

⁶³⁰ A. Płońska, *Charakter prawny instytucji przypadku po zmianach nowelizacyjnych wprowadzonych do Kodeksu karnego ustawą z dnia 20 lutego 2015 r.*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2015, t. XXXVII, s. 91–101.

⁶³¹ W. Wróbel, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 718.

oraz subsydiarności przypadku korzyści majątkowej wobec pozostałych form przy jednoczesnym uwzględnieniu jego wewnętrznej struktury. Orzeczenie przypadku wymaga przeprowadzenia analizy w zakresie dopuszczalności takiej decyzji oraz wyboru jego formy w konkretnym stanie faktycznym. Ustalenie zakresu przedmiotowego pozwoli w pierwszej kolejności ustalić organowi procesowemu, czy ma do czynienia z przedmiotami pochodzącymi z przestępstwa, które podlegają przypadkowi na podstawie art. 44 § 1 k.k., czy też z korzyścią majątkową, objętą przypadkiem z art. 45 k.k. Dokonanie wskazanej weryfikacji w oparciu o zakres pojęciowy obu terminów w dalszym ciągu rodzi wątpliwości. Próba wprowadzenia ścisłych wytycznych pozwalających odróżnić przypadek z art. 44 § 1 k.k. od tego w art. 45 § 1 k.k. nigdy nie zakończyła się sukcesem.

Wyodrębnienie zakresu przedmiotowego korzyści majątkowej następuje w związku z przyjętą definicją korzyści majątkowej na gruncie art. 115 § 4 k.k., określającą ją jako korzyść dla siebie, jak również dla kogo innego. Jak już wskazywano, nie może być ona utożsamiana z pojęciem przedmiotu bezpośrednio pochodzącego z przestępstwa, ponieważ jest pojęciem od niego szerszym⁶³². Korzyść majątkowa obejmuje zarówno rzeczy ruchome, nieruchome, jak i przedmioty materialne oraz niematerialne, natomiast owoc przestępstwa stanowią wyłącznie przedmioty materialne. Cechą znamioną korzyści majątkowej jest to, że zaspakaja potrzebę materialną, zmieniając stan majątkowy sprawcy czynu bądź osoby, której przysparza zysk, co nie znajduje uzasadnienia w przepisach prawa⁶³³. Dokonując analizy zakresu pojęć „korzyść majątkowa” i „przedmiot przestępstwa”, rozważyć należy, czy w obszarze prawa karnego wypracowano kryteria odróżniające zakres przedmiotowy przypadku owoców przestępstwa od przypadku korzyści majątkowej, czy też występują tu tylko intuicyjne reguły. Ogólny zarys poruszanej problematyki pozwala przyjąć, że przypadek korzyści majątkowej znajduje zastosowanie, zgodnie z art. 45 § 1 k.k., dopiero wtedy, gdy korzyść majątkowa nie podlega przypadkowi w oparciu o art. 44 § 1 lub § 6 k.k. Odnosząc się z kolei do charakteru wskazanych podstaw orzekania przypadku, podnieść należy, że Kodeks karny przewiduje obligatoryjny przypadek zarówno korzyści majątkowej, jaką sprawca osiągnął z popełnienia przestępstwa, jak i owoców przestępstwa, którego się dopuścił. Obligatoryjność orzekania wskazanych form przypadku, jak również brak jednoznacznych kryteriów rozgraniczających zakres ich zastosowania skutkuje powstaniem konkurencyjnego funkcjonowania przypadku przedmiotów oraz przypadku korzyści majątkowej. Przedstawiona w monografii analiza normatywnego ujęcia przedmiotu i korzyści majątkowej pozwala stwierdzić, że zakresy obu tych terminów nakładają się wzajemnie. Poza rozgraniczeniem w niektórych wypadkach pojęć „korzyść majątkowa” i „przedmiot pochodzący z przestępstwa”,

⁶³² K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 117.

⁶³³ O. Górniok, *O pojęciu...*, s. 117.

a także aspektu pośredniości i bezpośredniości tego pochodzenia brak jest jakiegokolwiek wskazania w przedmiocie terminu korzyść majątkowa czy też sposobów wyznaczenia jego zakresu. Przydatne staje się zatem prześledzenie zmian dokonanych przez ustawodawcę w płaszczyźnie zakresu przedmiotowego przepadku korzyści majątkowej.

Przypominając dotychczasowe regulacje prawne przyjęte na gruncie Kodeksu karnego z 1997 r., podnieść należy, że w pierwotnej jego wersji art. 45 k.k. przewidywał, iż „w razie skazania sprawcy, o którym mowa w art. 65 k.k., sąd może orzec przepadek osiągniętych korzyści majątkowych pochodzących chociażby pośrednio z popełnienia przestępstwa”. Takie uregulowanie przepadku pozwalało określić, jakiego rodzaju majątek przepadek obejmował. Zakresem przedmiotowym przepadku była bowiem ta część majątku sprawcy, która została uzyskana w związku z popełnionym przestępstwem. W związku z tym korzyścią majątkową pochodzącą z przestępstwa była korzyść, która została uzyskana w wyniku popełnienia czynu karalnego, za jego popełnienie bądź w jakiegokolwiek części ucieleśniała wartość pierwotnie uzyskaną w wyniku przestępstwa lub otrzymaną za popełnienie przestępstwa⁶³⁴.

Problem rodzaju ówczesna definicja korzyści majątkowej zawarta w art. 115 § 4 k.k., która konkretyzowała, co zostało już wcześniej wskazane, pojęcie pod względem podmiotowym, a nie przedmiotowym. Konsekwencją braku określenia substratu korzyści majątkowej w Kodeksie karnym z 1997 r. było podejmowanie prób jej zdefiniowania w doktrynie, co stanowiło przedmiot pierwszej części monografii i w tym miejscu nie wymaga powtórzenia. Trudności z określeniem korzyści majątkowej wynikają z jej istoty i dotyczą nie tylko problemów dowodowych, które mogą zaistnieć przy jej ustalaniu, ale także granicy między korzyścią pochodzącą z przestępstwa pośrednio i bezpośrednio.

Kodeks karny z 1997 r. od samego początku przewidywał przepadek korzyści majątkowej pochodzącej tak bezpośrednio, jak i pośrednio z popełnienia przestępstwa. Z korzyścią pochodzącą bezpośrednio z popełnienia przestępstwa mamy do czynienia, gdy fizycznie istniejące rzeczy, wierzytelności czy prawa majątkowe jako przedmioty bezpośrednio będą pochodziły z niego, natomiast przez korzyści majątkowe pośrednio pochodzące z przestępstwa rozumieć należy te, w których ucieleśnia się wartość pierwotnie uzyskaną z przestępstwa lub otrzymaną za popełnienie przestępstwa. Wskazany podział wywołuje jednak problem natury proceduralnej. Otóż udowodnienie kwestii pochodzenia korzyści ciążyło, zgodnie z ówczesnym uregulowaniem instytucji przepadku, na oskarżycielu. Taka konstrukcja dowodzenia powodowała, że w tych przypadkach, gdy sprawca dokonywał obrotu korzyściami uzyskanymi z przestępstwa bądź przysporzeń na rzecz osób trzecich i nie był w ich posiadaniu, orzeczenie przepadku korzyści

⁶³⁴ J. Wojciechowska, *op. cit.*, s. 68.

nie było możliwe⁶³⁵. W wyniku nowelizacji, przedstawionych w dalszej części pracy, kwestia ta została rozstrzygnięta, niemniej jednak do czasu jej wprowadzenia wykorzystanie instytucji przepadku korzyści majątkowej miało znikome znaczenie. Niewątpliwym uchybieniem pierwotnej regulacji prawnej dotyczącej przepadku korzyści majątkowej był brak wskazania podmiotu, na rzecz którego ta korzyść podlegała przepadkowi. Na zasadzie wykładni systemowej w piśmiennictwie prezentowano wówczas pogląd, zgodnie z którym przepadek następuje na rzecz Skarbu Państwa, powołując się na art. 44 § 7 k.k.⁶³⁶ Odniesienie do przepadku przedmiotów ponownie wskazuje zależność przepadku korzyści majątkowej od przepadku owoców, pozbawiając pierwszego z nich samodzielności normatywnej.

Brak definicji legalnej korzyści majątkowej w aspekcie zakresu przedmiotowego korzyści majątkowej rodził do momentu wprowadzenia ustawy nowelizującej z 23.03.2017 r., wątpliwości. Sporne było to, czy zakresem przepadku korzyści majątkowej obejmować należy wyłącznie korzyść, jej części, ewentualnie równowartość, czy może również pożytki korzyści. Rozstrzygając tę wątpliwość, podnoszono, że jeśli przepadkiem obejmujemy korzyści bezpośrednio pochodzące z przestępstwa, to nie będą dotyczyć one pożytków. Takie rozwiązanie wynikało z owej „bezpośredniości”, która zawężała możliwość orzekania przepadku na inne części składowe korzyści. Z drugiej strony gdy przepadek dotyczy korzyści pośrednio pochodzącej z przestępstwa, zdaniem większości przedstawicieli doktryny powinien ograniczać się do wartości korzyści majątkowych, jakie sprawca osiągnął tylko w wyniku popełnienia przestępstwa. Zgodnie ze stanowiskiem B. Zygmonta przepadek nie powinien obejmować pożytków osiągniętych z legalnych inwestycji realizowanych przy wykorzystaniu korzyści majątkowej osiągniętej z działalności przestępczej. W ocenie tego autora korzyść pochodząca z przestępstwa pośrednio musi odpowiadać wysokością korzyści majątkowej osiągniętej z popełnionego czynu bezpośrednio⁶³⁷. Przeciwnicy prezentowanego poglądu uważają natomiast, że przepadek powinien obejmować także pożytki, odmienne bowiem stanowisko przeczy założeniu ustawodawcy, zmierzającego do pozbawienia sprawcy jakichkolwiek korzyści z popełnionego przestępstwa⁶³⁸. Zdaniem N. Kłaczyńskiej pożytki stanowią „owoc za-trutego drzewa: i z racji aksjologicznych powinny podlegać przepadkowi”⁶³⁹, co przemawia za objęciem przepadkiem również pożytków. Ustawodawca dyskusję nad powyższą kwestią zakończył, wprowadzając ustawą nowelizującą art. 45 § 1a k.k., zgodnie

⁶³⁵ A. Marek, *Komentarz do kodeksu karnego. Część...*, s. 138.

⁶³⁶ K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna*, Warszawa 1999, s. 136.

⁶³⁷ B. Zygmunt, *op. cit.*, s. 70.

⁶³⁸ W. Zalewski, [w:] M. Królikowski, R. Zawłocki (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 32–116*, t. II, Warszawa 2010; J. Długosz, *op. cit.*, s. 387.

⁶³⁹ N. Kłaczyńska, G. Łabuda [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część ogólna...*, s. 146.

z którym „za korzyść majątkową osiągniętą z popełnienia przestępstwa uważa się także pożytki z rzeczy lub praw stanowiących tę korzyść”. Zdezaktualizował się zatem pogląd, zgodnie z którym korzyści majątkowe pochodzące pośrednio z przestępstwa są nabyte legalnie.

Przypadek korzyści majątkowych chociażby pośrednio pochodzących z popełnienia przestępstwa był orzekany fakultatywnie, a także wobec podmiotów wskazanych w art. 65 k.k. z 1997 r., tzn. dotyczył tych sprawców, którzy z popełniania przestępstw uczynili sobie stałe źródło dochodu bądź popełniali przestępstwa w zorganizowanych grupach. Ograniczenie zakresu podmiotowego stosowania tego środka majątkowego nie było niczym uzasadnione. Tym samym w literaturze w krytyczny sposób oceniono zawężenie zakresu podmiotowego przepadku, uwypuklając, iż celem prawa karnego jest odebranie przestępcy wszelkich korzyści, które uzyskał w wyniku przestępstwa. W związku z tym nie powinno mieć znaczenia, czy sprawcę takiego można zakwalifikować jako podmiot z art. 65 k.k., czy też nie. W wyniku prezentowanej krytyki przedstawiciele doktryny i praktyki orzeczniczej ustawą z 9.09.2000 r.⁶⁴⁰ wprowadzono nowelizację instytucji przepadku korzyści majątkowej. Zmiany miały dwojaki charakter. Pierwsza z nich wprowadziła dychotomiczną możliwość stosowania przepadku korzyści majątkowej. Sąd na podstawie art. 45 § 2 k.k. obligatoryjnie orzekł przepadek korzyści majątkowej w sytuacji: 1. sprawcy, o którym mowa w art. 65 k.k.; 2. sprawcy, który osiągnął z popełnienia przestępstwa korzyść majątkową znacznej wartości. Druga zmiana polegała na wprowadzeniu w art. 45 § 1 k.k. fakultatywnej możliwości orzeczenia przepadku korzyści majątkowej wobec każdego sprawcy czynu zabronionego, bez względu na kryteria podmiotowe z art. 65 k.k. czy też znaczną wartość korzyści. W wyniku tego zabiegu legislacyjnego ustawodawcy doszło do znacznego rozszerzenia zakresu podmiotowego stosowania przepadku korzyści majątkowych.

Pierwotna fakultatywność przepadku korzyści majątkowej do czasu wprowadzenia nowelizacji z 9.09.2000 r. umożliwiała sądowi, w ramach władzy dyskrecyjnej, odstępianie od orzeczenia przepadku, gdy stopień zaangażowania w rzecz środków pochodzących z przestępstwa był niewspółmiernie niski w stosunku do własnych środków sprawcy⁶⁴¹. Problematyka pochodzenia korzyści z przestępstwa wymagała ustalenia, czy przepadek obejmuje tylko tę część z korzyści, która pochodziła z przestępstwa, z wyłączeniem tych jej elementów, które zostały nabyte za środki własne popełniającego czyn zabroniony⁶⁴². Ustalając rozmiar korzyści, zgodnie z zasadami

⁶⁴⁰ Ustawa z 9.09.2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawy o zamówieniach publicznych oraz ustawy – Prawo bankowe, Dz. U. z 2000 r. Nr 93, poz. 1027.

⁶⁴¹ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 120.

⁶⁴² S. Śliwiński, *Prawo karne...*, s. 461.

proporcjonalności, obejmowano przypadkiem tę jej część, która rzeczywiście pochodziła z przestępstwa, wyłączając z zakresu przypadku korzyści nabyte zgodnie z prawem. Powołana nowelizacja oceniona została pozytywnie⁶⁴³. Wprowadzenie obligatoryjnego orzekania przypadku korzyści majątkowej do dwóch kategorii przestępstw stanowiło wyraz dążenia ustawodawcy do skuteczniejszej walki z przestępczością zorganizowaną. Niemniej jednak negowano dookreślenie przez ustawodawcę w art. 45 § 2 k.k. przypadku korzyści majątkowej poprzez znamię jej „znacznej wartości”, z uwagi na to, że nie zostało ono sprecyzowane w rozdziale XIV Kodeksu karnego. Definicja z art. 115 § 5 k.k. dotyczyła pojęcia „mienia znacznej wartości”. Brak wyraźnego odwołania ustawodawcy do odpowiedniego stosowania wartości tam wskazanej do korzyści majątkowej niesłusznie sugerowała możliwość stosowania pojęć „mienie” i „korzyść majątkowa” jako synonimów. Zdaniem B. Zygmonta nie są to pojęcia tożsame i powinny zostać sprecyzowane przez ustawodawcę⁶⁴⁴. Autor ten wskazał na wątpliwości natury proceduralnej. Jego zdaniem wprowadzenie obligatoryjnego stosowania przypadku korzyści majątkowej rodzi możliwość popełniania błędów w tym zakresie przez sędziów, co stanowić będzie obrazę prawa karnego materialnego, ponadto wykazuje trudności dowodowe dotyczące udowodnienia, iż dana korzyść pochodzi z przestępstwa

Omawianą nowelizacją art. 45 k.k. wprowadzono po raz pierwszy do Kodeksu karnego przypadek równowartości korzyści majątkowej. Był to wyraz dostosowania polskiej regulacji do art. 5 ust. 1 konwencji wiedeńskiej Narodów Zjednoczonych o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi z 20.12.1988 r.⁶⁴⁵ Wskazana umowa międzynarodowa umożliwia orzekanie równowartości korzyści majątkowej gdy nie ma wątpliwości co do tego, że sprawca osiągnął korzyść majątkową z przestępstwa, ale nie jest ona w jego posiadaniu. Związanie Rzeczypospolitej Polskiej postanowieniami tej umowy pozwoliło wypełnić dotychczasową lukę prawną w zakresie orzekania przypadku, gdy sprawca wyzbył się korzyści majątkowej. Jednocześnie zauważyć należy problem natury praktycznej, jaki może powstać w sytuacji ustalenia, że w dacie orzekania sprawca korzyści majątkowej co prawda nie posiadał, jednakże istnieją dowody na to, że posiadał ją w momencie popełnienia czynu zabronionego. Zasadne wydaje się również dostrzeżenie wątpliwości związanych z zapleczem majątkowym sprawcy wyzbywającego się dóbr w celu uniknięcia wykonania orzeczonego przypadku. Podniesione kwestie w okresie nowelizacyjnym rodziły liczne problemy nie tylko natury teoretycznej, ale również w praktyce orzeczniczej. Obecnie z uwagi na

⁶⁴³ J. Raglewski, *Nowelizacja przepisów o przypadku osiągniętych z popełnienia przestępstwa korzyści majątkowych*, Pal. 2001, z. 4–5, s. 19.

⁶⁴⁴ B. Zygmunt, *op. cit.*, s. 32.

⁶⁴⁵ Konwencja Narodów Zjednoczonych o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, sporządzona w Wiedniu 20.12.1988 r., Dz. U. z 1995 r. Nr 15, poz. 69.

ewolucje regulacji normatywnej przepadku korzyści majątkowej mają znaczenie już tylko historyczne, aczkolwiek warto przedstawić poglądy służące ich niwelowaniu. Na gruncie art. 45 k.k. do czasu nowelizacji Kodeksu karnego w 2003 r. rozwiązania problemu dotyczącego orzekania przepadku korzyści majątkowej w sytuacji nieustalenia substratu korzyści bądź jej celowego wyzbycia się upatrywano w dochodzeniu brakującej kwoty w procesie cywilnym. Skierowanie powództwa w przedmiocie unieważnienia czynności prawnych, jakich sprawca dokonał od czasu popełnienia przestępstwa do wydania wyroku z orzeczonym przepadkiem korzyści majątkowej, służyło wypełnieniu luki w procesie karnym w tym zakresie, z jednoczesnym przedłużeniem osiągnięcia zamierzonego skutku w postaci pozbawienia sprawcy wszelkich korzyści pochodzących z przestępstwa⁶⁴⁶. Z uwagi na wprowadzone później zmiany od powyższego mechanizmu zaczęto odchodzić, zapewne ze względu na jego czasochłonność oraz znikomą skuteczność.

Powracając do wprowadzonej ustawą z 9.09.2000 r. postaci przepadku równowartości korzyści majątkowej, wskazać należy, że mogła być ona orzekana zarówno obligatoryjnie na podstawie art. 45 § 1 k.k., jak i fakultatywnie – zgodnie z art. 45 § 2 k.k. Omawiane świadczenie zastępcze pociągało za sobą konieczność dokładnego ustalenia wartości korzyści majątkowej podlegającej przepadkowi, ponieważ istota „równowartości” jednoznacznie sprowadza się do tego, by pociągała ona za sobą konsekwencje finansowe adekwatne do orzeczenia w zakresie przepadku korzyści majątkowej⁶⁴⁷. Pożądane, zgodnie z przyjętą linią orzeczniczą, było ustalenie równowartości, według jakiego czasu określić należy ową równowartość korzyści majątkowej osiągniętej w wyniku popełnienia czynu zabronionego, a także to, czy należy nią obejmować czysty zysk, czy całą kwotę uzyskaną z przestępstwa.

Odnosnie do zakresu przedmiotowego równowartości pojawiły się stanowiska dwojakiego rodzaju. Zgodnie z pierwszym „korzyścią są wszelkie składniki majątkowe uzyskane przy popełnieniu przestępstwa sprzedaży narkotyków, a nie tylko osiągnięty zysk”⁶⁴⁸. Nie zabrakło jednak poglądu⁶⁴⁹ zgodnie z którym koszty (nakłady) ponoszone przez sprawcę przestępstwa narkotykowego, należy potrącić z uzyskanej korzyści, ponieważ stanowią koszt bezprawnego przedsięwzięcia. Korzyść majątkowa utożsamiona została w tym wypadku w nieuprawniony sposób z zyskiem. Stanowisko to uznane zostało za odosobnione i niezastługujące na uwzględnienie. Jak powołano w późniejszych orzeczeniach, przedstawiona interpretacja nie uprzywilejowywała sprawców, którzy ponieśli duże nakłady, wobec tych z nich, którzy utrzymywali je na niższym poziomie. Analogicznie oceniano również sytuację ujęcia sprawcy z jednoczesnym zatrzymaniem

⁶⁴⁶ B. Zygmunt, *op. cit.*, s. 32.

⁶⁴⁷ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 147.

⁶⁴⁸ Wyrok SA w Katowicach z 15.01.2009 r., II AKa 294/08, LEX nr 491184.

⁶⁴⁹ Wyrok SA w Krakowie z 24.01.2008 r., II AKa 255/07, KZS 2008, z. 3, poz. 26.

korzyści osiągniętych przez niego z popełnionego przestępstwa oraz zatrzymanie w momencie, w którym owej korzyści jeszcze nie zdołał osiągnąć⁶⁵⁰. W orzecznictwie przyjęto jednolitą linię, zgodnie z którą korzyścią majątkową uzyskaną z przestępstw związanych z szeroko pojmowanym handlem narkotykami jest zarówno zysk uzyskany z ich zbycia, jak i wartość środków, przede wszystkim finansowych, a nie tylko wydatkowanych na ich uprzednie nabycie. Znajduje to odzwierciedlenie w aksjologicznym uzasadnieniu dominującego poglądu, zgodnie z którym wyłączenie środków odurzających i substancji psychotropowych z powszechnego obrotu powoduje, że każde uzyskane z tytułu ich sprzedaży bądź odsprzedaży świadczenie pieniężne pozostaje niegodziwym, nienależnym i bezprawnym, które w żadnym wypadku nie może być uznane za słuszny ekwiwalent poniesionych przez sprawcę (sprawców) kosztów nabycia tych środków lub substancji⁶⁵¹. Sąd Najwyższy stwierdził, że „w skład korzyści majątkowej w rozumieniu art. 45 § 1 k.k., podlegającej przepadkowi, wchodzi również wszelkie wydatki poczynione przez sprawcę na uzyskanie przedmiotu pochodzącego z przestępstwa”⁶⁵², co ugruntowało jednolitą linię orzecznictwa i zyskało aprobatę⁶⁵³.

Przy omawianiu zakresu stosowania przepadku korzyści majątkowej poruszyć również należy kwestię nieuprawnionego miarkowania korzyści majątkowej czy też jej równowartości. Jak trafnie wskazano w wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, „z uwagi na nielegalne (przestępcze) pochodzenie korzyści nie wchodzi w rachubę jakiegokolwiek jej miarkowanie, w tym odliczanie wydatków także z legalnego źródła. Sprawca powinien być w każdym przypadku pozbawiony korzyści majątkowej w całości, nawet gdyby uzyskana korzyść okazała się mniejsza od wydatków (np. doszło do zbycia narkotyków po cenie niższej od ceny ich nabycia). Podlegająca przepadkowi równowartość korzyści majątkowej, którą sprawca osiągnął z popełnienia przestępstwa (stypizowanego w przepisach ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii) w rozumieniu przepisu art. 45 § 1 k.k. nie jest osiągniętym przez niego zyskiem łączącym się z pomniejszeniem przysporzenia majątku o koszty jego uzyskania. Jest to ekwiwalent wyrażony pieniężnie, odpowiadający kwocie, rzeczy lub prawu uzyskanego ze zbycia, precyzyjnie określonego w przypisanym czynnie”⁶⁵⁴. Zaprezentowany kierunek wykładni jednoznacznie zmierza do realizacji głównego celu przepadku korzyści majątkowej, mianowicie

⁶⁵⁰ Wyrok SA w Lublinie z 11.10.2006 r., II AKa 237/06, KZS 2007, z. 2, poz. 53.

⁶⁵¹ Wyroki SA w Białymstoku: z 14.02.2006 r., II AKa 290/05, LEX nr 182702; wyrok z 25.06.2015 r., II AKa 253/14, LEX nr 1761766.

⁶⁵² Postanowienie SN z 26.08.2010 r., I KZP 12/10, OSNKW 2010, nr 9, poz. 78.

⁶⁵³ Wyrok SA w Rzeszowie z 31.03.2015 r., II AKa 4/15, LEX nr 1747368; wyrok SA we Wrocławiu z 31.07.2014 r., II AKa 185/14, LEX nr 1499083; wyrok SA w Krakowie z 31.03.2015 r., II AKa 34/15, LEX nr 1796982; wyrok SO w Białymstoku z 2.04.2014 r., VIII Ka 736/13, LEX nr 1722371.

⁶⁵⁴ Wyrok SA w Białymstoku z 25.06.2015 r., II AKa 253/14, LEX nr 1761766; postanowienie SA w Katowicach z 12.12.2007 r., II AKz 815/07, LEX nr 5782010.

skutecznego pozbawienia sprawców wszelkich dóbr osiągniętych w wyniku popełnienia przestępstwa, nawet jeśli w momencie orzekania nie byli już w ich posiadaniu bądź ze względu na poczynione nakłady korzyść tę spożytkowali.

Przechodząc do problemu ustalenia czasu właściwego dla ustalenia wysokości równowartości korzyści, przedstawić należy dwa stanowiska. Zgodnie z pierwszym równowartość korzyści powinna być orzekana w wysokości równej do wartości korzyści według wartości majątku z chwili popełnienia czynu⁶⁵⁵. Pogląd ten wydaje się jak najbardziej słuszny nie tylko z uwagi na ogólne reguły, zgodnie z którymi sprawca podlega odpowiedzialności według przepisów obowiązujących w chwili popełnienia czynu, ale także dlatego, iż czas popełnienia czynu i stosowane w tym okresie przepisy zgodnie konstytuują normatywną odpowiedzialność sprawcy. Mimo tego uwzględnienie brzmienia wprowadzonego nowelizacją z 9.09.2000 r. art. 45 § 3 k.k., zgodnie z którym objęta przypadkiem korzyść majątkowa lub jej równowartość przechodzi na własność Skarbu Państwa z chwilą uprawomocnienia się wyroku, skłoniło K. Postulskiego oraz M. Siwka do rozważenia, czy wartość korzyści majątkowej można oceniać według kryteriów obowiązujących w chwili obejmowania jej przypadkiem w wydanym wyroku⁶⁵⁶. Wskazani autorzy odeszli od opisanej koncepcji, powołując z pewnością słusznie, że równowartość korzyści majątkowej ustalana w czasie wyrokowania, a nie popełnienia czynu, byłaby nierealna z uwagi na niemożność przewidzenia, w jakim terminie wyrok stanie się prawomocny. Stosując wykładnię gramatyczną art. 45 § 3 k.k., przyjęli, że równowartość korzyści majątkowej należy ustalać na czas popełnienia przestępstwa, chyba że korzyść ta została uzyskana w innym momencie aniżeli doszło do realizacji znamion czynu zabronionego.

Orzeczenie przypadku równowartości korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa, zgodnie z założeniem ustawodawcy, od początku wprowadzenia miało charakter subsydiarny w stosunku do przypadku korzyści⁶⁵⁷, mimo że postulat ten nie został odzwierciedlony w przepisach Kodeksu karnego, który nie stawia wymogu orzekania przez sąd w pierwszej kolejności przypadku samej korzyści majątkowej, a w drugim dopiero ewentualnie jej równowartości⁶⁵⁸. Przejawem owej subsydiarności było i to, że w pierwotnym brzmieniu Kodeksu karnego wykonawczego ustawodawca nie wskazał przepisów wykonawczych odnoszących się do przypadku korzyści majątkowej, w związku z czym stosowano w drodze analogii przepisy dotyczące przypadku przedmiotów. W orzecznictwie subsydiarności równowartości przypadku korzyści majątkowej

⁶⁵⁵ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 147.

⁶⁵⁶ *Ibidem*, s. 149.

⁶⁵⁷ N. Kłaczyńska, R. Korczyński, *Kilka uwag o nowelizacji art. 45 k.k. (przepadek korzyści majątkowej)*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2004, t. XV, s. 43.

⁶⁵⁸ J. Raglewski, *Nowelizacja przepisów...*, s. 20.

upatrywano w dwóch sytuacjach. Po pierwsze, gdy sprawca nie posiada korzyści majątkowej uzyskanej z czynu zabronionego bezpośrednio czy też pośrednio, ponieważ ją utracił, wyzbył się jej lub spożytkował⁶⁵⁹. W drugim wypadku z orzekaniem równowartości mamy natomiast do czynienia, gdy charakter korzyści nie pozwala na objęcie jej przypadkiem, ponieważ stanowiło ją bezpłatne wykonanie usług. Odnośnie do drugiej sytuacji równowartością jest ekwiwalent pieniężny, który odpowiada kwocie, rzeczy, prawu, usłudze wykonanej w związku z popełnionym czynem zabronionym⁶⁶⁰.

Nowelizacją z 9.09.2000 r. wprowadzono w art. 45 § 1 zd. 2 k.k. zakaz orzekania przypadku w całości lub w części, jeżeli korzyść lub jej równowartość podlega zwrotowi pokrzywdzonemu lub innemu podmiotowi. W związku z tym przypadek korzyści majątkowej (lub jej równowartości) można orzec w części, gdy w pozostałym zakresie jest zwracany⁶⁶¹. Wobec tego sąd, ustalając część podlegającą zwrotowi, zmuszony jest ocenić interes pokrzywdzonego oraz państwa, co niewątpliwie tworzy stan swoistego konkurowania funkcji kompensacyjnej ze sprawiedliwością prawa karnego⁶⁶². Normatywno-procesowa rywalizacja między wskazanymi rolami przypadku korzyści majątkowej znalazła odzwierciedlenie w piśmiennictwie⁶⁶³, gdzie wskazano, że sąd jest uprawniony do uznania przewagi interesu pokrzywdzonego nad interesem państwa i w związku z tym może odstąpić od orzekania przypadku w ogóle. Uregulowanie w ten sposób kwestii praw podmiotowych osób trzecich do korzyści majątkowej pozwoliło na realizację ochrony tych praw wobec podmiotów innych aniżeli sprawca, co stanowiło przełom. Wcześniej regulacja przypadku nie uwzględniała poszanowania dla praw osób trzecich. Niemniej jednak zastrzec należy, iż w przypadku praw osób trzecich do przedmiotu podlegającego przypadkowi na gruncie art. 44 k.k. samo istnienie owego interesu podmiotu innego niż sprawca uniemożliwia orzeczenie przypadku przedmiotów⁶⁶⁴. Ten dychotomiczny wpływ praw podmiotowych w art. 44 k.k. przejawiał się w negatywnej przesłance orzekania przypadku, oddając pod ocenę sądu interesy pokrzywdzonego i państwa. Mimo niewątpliwie istotnych zmian wprowadzonych ustawą z 9.09.2000 r. w zakresie regulacji prawnej przypadku korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa ustawodawca nie uwzględnił wszystkich uwag dotyczących instytucji przypadku. Nie ustosunkował się do konieczności odzwierciedlenia istnienia tej instytucji w art. 39 k.k. oraz przemilczał problem określenia okresu przedawnienia wykonania tego środka, mimo że kwestia ta budziła problemy natury procesowej.

⁶⁵⁹ Wyrok SN z 21.08.2007 r., WK 16/07, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 1846.

⁶⁶⁰ Wyrok SA w Katowicach z 26.04.2007 r., II AKa 64/07, PiP 2008, z. 1, poz. 34.

⁶⁶¹ M. Szewczyk, *Przypadek korzyści majątkowej*, Pal. 2009, z. 3–4, s. 70.

⁶⁶² E.M. Guzik-Makaruk (red.), *op. cit.*, s. 227.

⁶⁶³ *Ibidem*, s. 227.

⁶⁶⁴ Wyrok SA w Szczecinie z 26.07.2006 r., II AKa 93/06, LEX nr 283409.

Dalsze zagłębianie się w przedstawienie zakresu przedmiotowego przepadku korzyści majątkowej nabiera szczególnego znaczenia w obliczu nowelizacji Kodeksu karnego z 13.03.2003 r. Jej istota sprowadzała się nie tylko do przeredagowania art. 45 k.k., ale w głównej mierze wprowadzenia do instytucji przepadku korzyści majątkowej instrumentarium dowodowego, które w znacznej mierze miało uskutecznić nie tylko postępowanie karne, ale również ustalenie pochodzenia korzyści. W wyniku omawianej nowelizacji wprowadzono w art. 39 pkt 4 k.k. przepadek jako środek karny majątkowy. Nadto w art. 45 § 1 k.k. ustawodawca objął obligatoryjnym przypadkiem korzyść bezpośrednią lub pośrednią osiągniętą z popełnionego przestępstwa lub jej równowartości. Rezygnacja z fakultatywnego orzekania przepadku spowodowała zwiększenie punitowności prawa karnego⁶⁶⁵. Jednocześnie ustawodawca wprowadził przesłankę uzależniającą orzeczenie przepadku korzyści majątkowej od niemożności orzeczenia przepadku przedmiotów, o których mowa w art. 44 § 1 lub § 6 k.k. W ten sposób dał wyraz pełnej zależności przepadku korzyści majątkowej od przepadku przedmiotów, pozbawiając pierwszego z nich pełnej autonomii. Mechanizm wtórnego zastosowania przepadku korzyści majątkowej, jak się wydaje, miał ostatecznie dopełniać pozostałe postacie przepadku, postrzeganego przez pryzmat instytucji eliminującej w zakresie majątkowym sprawcy wszystkie przedmioty, korzyści, które w wyniku przestępstwa osiągnął.

Nowelizacja z 2003 r. rozszerzyła zakres podmiotowy przepadku korzyści majątkowej, obejmując nim sprawców, którzy korzyść majątkową osiągnęli z popełnienia przestępstwa chociażby pośrednio. Ustawodawca uchylił regulację, która różnicowała stosowanie przepadku do sprawców, o których była mowa w art. 65 k.k. oraz tych, którzy osiągnęli korzyść znacznej wartości. Wprowadził bowiem w art. 45 § 1 k.k. generalną klauzulę zakresu podmiotowego, którą objął wszystkich sprawców, którzy osiągnęli korzyść majątkową, bez względu na to, jakiej była ona wartości. Zabieg ten spotkał się z powszechną akceptacją w doktrynie⁶⁶⁶. Ustawodawca poprzez wskazane rozszerzenie dał wyraz dążeniu do uskutecznienia walki ze wszystkimi formami przestępczości, a nie tylko z jej zorganizowaną formą czy zwalczaniem korupcji. Jednocześnie z uwagi na wprowadzenie nowego kształtu definicji korzyści majątkowej w art. 115 § 4 k.k., rozumianej od czasu przedstawionej nowelizacji jako korzyść dla siebie jak i dla kogo innego, odzwierciedlono zmierzanie legislatora co do rozszerzenia zakresu przedmiotowego stosowania art. 45 § 1 k.k. Kolejnym przejawem owego dążenia było wprowadzenie, nieznanych dotychczas prawu karnemu materialnemu, domniemań procesowych w art. 45 § 2 oraz § 3 k.k., które omówione zostaną w dalszej części monografii. Odzwierciedleniem rozszerzającego kierunku owej nowelizacji z jednoczesnym uwzględnieniem praw osób

⁶⁶⁵ W. Filipkowski, *op. cit.*, s. 225.

⁶⁶⁶ N. Kłaczyńska, R. Korczyński, *op. cit.*, s. 63–64.

trzecich było również wprowadzenie w art. 45 § 5 k.k. przesłanki dotyczącej orzekania przepadku w razie współwłasności udziału objętego przepadkiem wyłącznie do części należącej do sprawcy.

Od wejścia w życie nowelizacji z 13.03.2003 r. do dnia dzisiejszego nie wprowadzono żadnych ścisłych reguł pozwalających na autonomiczne wskazanie zakresu przedmiotowego przepadku korzyści majątkowej. Nadal aktualne w tym zakresie pozostają reguły wypracowane na gruncie poprzedniego kształtu normatywnego przepadku. Poszukiwanie skutecznego wyznacznika zakresów obu instytucji sprowadza się w istocie do analizy zakresu pojęć „przedmiot pochodzący bezpośrednio z przestępstwa” i „korzyść majątkowa pochodząca z przestępstwa chociażby pośrednio”, przedstawionej w pierwszej części pracy i niewymagającej tutaj powtórzenia. Podsumowując, wskazać należy, że zakres przepadku korzyści majątkowej obejmuje rzeczy i prawa, wszystkie te składniki, które zwiększają aktywa danego majątku lub zmniejszają jego pasywa. Regulacja wskazana w art. 45 § 1 k.k., która stanowi, że korzyść majątkowa niepodlegająca przepadkowi przedmiotów wymienionych w art. 44 § 1 i 6 k.k. podlega przepadkowi na podstawie art. 45 § 1 k.k., wskazuje, że ustawodawcy nie chodziło o korzyści niestanowiące przedmiotu w ogólności, ale o korzyści niepodlegające przepadkowi w określonym trybie⁶⁶⁷. Stosunek krzyżowania, który zachodzi między nazwami „przedmiot” i „korzyść majątkowa”, spowodował konieczność uregulowania w Kodeksie karnym dwóch różnych postaci przepadku, które tworzą instytucję zupełną, umożliwiającą teoretycznie dokonywanie subsumcji pokrywającej się w kilku formach przepadku, niemniej skutkującą wyborem przez organ wyłącznie jednej z nich.

Przed nowelizacją z 13.03.2003 r. w sytuacji kolizji przyporządkowania danej rzeczy jako owocu przestępstwa i jednocześnie jako formy korzyści majątkowej przepadek orzekano każdorazowo na podstawie art. 44 § 1 k.k., ponieważ ta jego postać miała charakter obligatoryjny, a przepadek korzyści majątkowej był wówczas stosowany fakultatywnie. W tym stanie prawnym, gdy owoc przestępstwa nie stanowił przedmiotu, podstawą jego orzekania był art. 45 § 1 k.k., bo art. 44 § 1 k.k. nie obejmował swoją dyspozycją tego typu owoców. Wskazaną kolizję usuwano za pomocą dwojakiego rodzaju zabiegów. Po pierwsze uwzględniano szerszy zakres zastosowania art. 45 § 1 k.k. spowodowany większą kompleksowością pojęcia „korzyść majątkowa” aniżeli pojęcia „przedmiot”, a po drugie jednocześnie badano zakres podmiotowy, który w regulacji art. 45 § 1 k.k. był węższy aniżeli w art. 44 § 1 k.k.

Obecny kształt normatywny art. 45 § 1 k.k. w wyniku nowelizacji z 2003 r. ułatwił rozgraniczenie zakresów kwalifikowania owoców przestępstwa i korzyści majątkowej. Przepadkiem przedmiotów objęto te z nich, które pochodzą bezpośrednio z przestępstwa,

⁶⁶⁷ *Ibidem*, s. 64.

wyłączając obiekty pochodzące z przestępstwa pośrednio⁶⁶⁸. Korzyść majątkowa, która ma cechy przedmiotu, podlega przepadkowi na podstawie art. 44 § 1 k.k., natomiast substratem przepadku orzeczanego na podstawie art. 45 § 1 k.k. może być korzyść niebędąca przedmiotem, np. prawo, niezależnie od tego, czy pochodzi z przestępstwa bezpośredniego, czy też pośrednio, albo przedmiot, który pochodzi z przestępstwa pośrednio⁶⁶⁹. Orzekanie przepadku na podstawie art. 45 § 1 k.k. ma charakter subsydiarny wobec regulacji art. 44 § 1 i 6 k.k. Jednocześnie tworzy z nim instytucję komplementarną i uzupełną, gdyż także jest orzekany obligatoryjnie, podobnie jak przepadek przedmiotów pochodzących z przestępstwa.

Powołując się na wykładnię językową art. 44 § 1 k.k., który stanowi o przedmiotach pochodzących „bezpośrednio z przestępstwa”, podnieść należy, że nie można zakresem przepadku przedmiotów obejmować tych, które pochodzą z przestępstwa pośredniego, np. sum pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży rzeczy uzyskanych z przestępstwa, ponieważ podlegają one przepadkowi na podstawie art. 45 § 1 k.k. Do przedmiotów pochodzących z przestępstwa bezpośrednio zaliczane są przedmioty czynności wykonawczej, np. kwota łapówki, narkotyk, nielegalnie nabyty alkohol⁶⁷⁰. Zakres przepadku korzyści majątkowej ma szersze znaczenie. Obejmuje m.in. skradzione lub wyłudzone rzeczy, pieniądze i papiery wartościowe (korzyści pochodzące bezpośrednio z przestępstwa), środki pieniężne uzyskane w wyniku nielegalnej sprzedaży narkotyków, broni palnej, jak i korzyści uzyskane w wyniku obrotu korzyściami bezpośrednimi, np. nabyte w drodze sprzedaży lub wymiany rzeczy ruchome, nieruchomości, dzieła sztuki, środki pieniężne, a także zysk uzyskany z lokat bankowych pieniędzy pochodzących wprost z przestępstwa⁶⁷¹.

Nowelizacja Kodeksu karnego z 1.07.2015 r. w żaden sposób nie wpłynęła na zakres przedmiotowy przepadku korzyści majątkowej, odniosła się bowiem do aspektu procesowego przepadku – domniemań, omówionych w dalszej części pracy. Nie dostarczyła też podstaw, by twierdzić, że charakter przepadku, w tym przepadku korzyści majątkowej, zmienił się. Analiza regulacji przepadku w perspektywie zmian z 2000 r., 2003 r., oraz 2015 r. pozwala dostrzec, że ustawodawca dąży do rozwiązania dotychczasowych problemów nie tylko teoretyczno-dogmatycznych, ale również praktycznych. Wprowadzenie przepadku korzyści majątkowej miało w skuteczny sposób zastąpić konfiskatę mienia. Zmiana ta została urzeczywistniona w dwojaki sposób. Ustawodawca objął co prawda ochroną prawa osób trzecich do korzyści objętej przepadkiem, zwiększył możliwość obligatoryjnego stosowania przepadku korzyści majątkowej poprzez

⁶⁶⁸ R.A. Stefański, *Przepadek korzyści...*, s. 15.

⁶⁶⁹ Wyrok SN z 24.08.2016 r., V KK 33/16, LEX nr 2107110; K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 110.

⁶⁷⁰ K. Buchała, *Prawo karne...*, s. 544.

⁶⁷¹ A. Marek, *Kodeks karny...*, s. 158.

rozszerzenie zakresu podmiotowego, ale również wprowadził domniemania procesowe. Kierunek nowelizacji opartych na idei skutecznej walki z przestępczością w istocie doprowadził do zwiększenia roli przypadku w aspekcie jego podmiotowego wykorzystania, natomiast w zakresie przedmiotowym niewiele się zmieniło. Elastyczna granica między przypadkiem korzyści majątkowej i pozostałymi formami przypadku, brak precyzyjnej definicji korzyści majątkowej oraz subsydiarny charakter owego środka nadal budzi wątpliwości. Wspólną ideą przedstawionych nowelizacji było zmniejszenie dysfunkcyjności przypadku korzyści majątkowej. Ich zarys wykazał jednak tendencję do stopniowego rozszerzania możliwości zastosowania tego środka. Stały rozwój gospodarki globalnej oraz społeczeństwa umożliwia sprawcom czynów zabronionych podejmowanie nowych działań zabronionych ukierunkowanych na skuteczne ukrywanie korzyści majątkowych osiągniętych z przestępstwa, jak również dążenie do pozbawienia ich bezprawnego statusu. Wprowadzenie systemu ochrony osób trzecich oraz ułatwień dowodowych do instytucji orzekania przypadku korzyści majątkowej nie usuwa jednak niedogodności w trudnym do zidentyfikowania zakresie przedmiotowym przypadku korzyści. Wskazane wątpliwości nie podważają zmian wprowadzonych do instytucji z art. 45 k.k., ponieważ w ogólnym ujęciu można je ocenić pozytywnie jako modyfikacje zmierzające do skuteczniejszego wykorzystania przypadku korzyści majątkowej w walce z przestępczością.

4.4. Orzekanie przypadku korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa

4.4.1. Ogólne dyrektywy i zasady orzekania przypadku korzyści majątkowej

Kolejną kwestią wymagającą rozważenia jest odniesienie się do dyrektyw orzekania przypadku korzyści majątkowej. Przedstawienie oceny normatywnego ujęcia tego środka wymaga zrekonstruowania ogólnych i szczególnych dyrektyw jego wykorzystania. Przypomnieć należy, że jednym z argumentów przemawiających za usunięciem przypadku korzyści majątkowej z katalogu środków karnych było to, że przy jego orzekaniu nie stosuje się ogólnych i szczególnych dyrektyw, które znajdują zastosowanie przy orzekaniu kar i środków karnych przewidzianych w Kodeksie karnym. W związku z tym trzeba zestawzić zmiany w zakresie charakteru prawnego przypadku korzyści majątkowej z unormowaniami określającymi dyrektywy, które należałoby uwzględniać przy jego orzekaniu, regulacjami dotyczącymi poszczególnych podstaw prawnych tego środka czy też kwestią ustalenia jego wysokości.

Jak już wcześniej sygnalizowano, w Kodeksie karnym próżno byłoby szukać dyrektyw orzekania przypadku korzyści majątkowej odnoszących się do tego środka. Zasadne więc pozostaje odniesienie się do ogólnych dyrektyw sądowego wymiaru kary wskazanych w art. 53 k.k. oraz przepisów dotyczących nadzwyczajnego złagodzenia i obostrzenia, które również zgodnie z art. 56 k.k. odpowiednio stosować należy do innych środków przewidzianych w Kodeksie karnym. Odpowiednie stosowanie dyrektyw wymiaru kary wymaga uwzględnienia specyfiki charakteru przypadku korzyści majątkowej, rodzi wątpliwości, czy i w jaki sposób należy odnosić dyrektywę stopnia winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu do przypadku. Mimo że art. 56 k.k. odnosi się do środków karnych oraz innych środków przewidzianych w Kodeksie karnym, z wyjątkiem obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ewentualne odrębności przy orzekaniu przypadku korzyści majątkowej mogą wynikać ze specyfiki tego środka lub treści przepisów szczególnych.

Przedstawienie ogólnych zasad orzekania omawianego środka wymaga już na wstępie wskazania dwóch kwestii. Pierwszą z nich jest to, że przypadek korzyści majątkowej zasadniczo występuje obok kary i w związku z tym traktowany jest drugorzędnie. Sąd orzekający w konkretnej sprawie dokonuje tym samym oceny celowości wykorzystania przypadku korzyści majątkowej jako elementu wyroku. Istotne pozostaje stanowisko Sądu Najwyższego, który stwierdził, że o współmierności kary, która powinna być efektem prawidłowego żelazowania dyrektyw jej wymiaru, czyli wypadkową ich stosowania, decyduje całość represji, która dotknęła sprawcę⁶⁷². Takie stanowisko przesądza o tym, że dyrektywy wymiaru kary dotyczą całej oceny zastosowanej wobec sprawcy czynu zabronionego sankcji, a nie wyłącznie przypadku korzyści majątkowej, oderwanego od wymierzonej kary⁶⁷³. Druga kwestia odnosi się do orzekania przypadku korzyści majątkowej, gdy ma on charakter obligatoryjny, tworząc sankcję bezwzględnie oznaczoną. Problem ten wymaga odwołania się do art. 61 § 2 k.k., w którym przewidziano, że sąd, odstępując od wymierzenia kary, może również odstąpić od wymierzenia środka karnego, nawiązki na rzecz Skarbu Państwa oraz przypadku, chociażby jego orzeczenie było obowiązkowe. Powołana regulacja nie może podlegać wykładni w odezwaniu od art. 53 k.k., ponieważ rozważenie zastosowania owego odstąpienia wymaga w pierwszej kolejności ustalenia stopnia społecznej szkodliwości czynu, stopnia winy, ale również uwzględnienia celów zapobiegawczych, wychowawczych, które mimo odstąpienia powinny wobec sprawcy zostać osiągnięte⁶⁷⁴. Taki pogląd nie zawsze znajdował zastosowanie. Na gruncie poprzednio obowiązujących kodeksów karnych wskazywano,

⁶⁷² Wyrok SN z 17.04.1973 r., V KRN 595/72, OSNKW 1973, nr 12, poz. 154.

⁶⁷³ Zob. szerzej w tej kwestii: V. Konarska-Wrzosek, *Dyrektywy wyboru kary w polskim ustawodawstwie karnym*, Toruń 2002; K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 158.

⁶⁷⁴ *Ibidem*, s. 159.

że obligatoryjne orzeczenie przepadku korzyści majątkowej wyłącza merytoryczną ocenę sądu⁶⁷⁵. W czasie obowiązywania Kodeksu karnego z 1932 r. powoływano natomiast, że jeśli szczególne przepisy Kodeksu karnego upoważniają sędziego do orzekania przepadku, nawet jeśli jego przedmiot nie należy do sprawcy, stanowiąc własność osób trzecich, to w istocie sędzia ma obowiązek orzeczenia przepadku bez względu na dyrektywy⁶⁷⁶. Powierzchnowa ocena wykorzystania omawianego środka oparta wyłącznie na wykładni językowej nie jest uprawniona. Nie można pomijać zasad nadzwyczajnego złagodzenia kary lub jej obostrzenia, które wymagają uwzględnienia dyrektyw wymiaru kary⁶⁷⁷, bez względu na to, czy złagodzenie obejmuje modyfikację kary, czy wykorzystany przez sąd środek.

Podjęcie decyzji o zastosowaniu przepadku korzyści majątkowej wymaga spełnienia kilku przesłanek. Pierwszoplanowe znaczenie odgrywa „skazanie” sprawy⁶⁷⁸, stwierdzenie popełnienia przestępstwa, przypisanie mu winy i, zdawałoby się, wymierzenie kary, które nie stanowi jednakże warunku *sine qua non* wykorzystania omawianego środka. Przesłanka w postaci skazania wiąże się z wymierzeniem kary, niemniej jednak uwzględnić również należy instytucję odstąpienia od jej zastosowania, omówioną w dalszej części monografii⁶⁷⁹.

Orzeczenie przepadku korzyści majątkowej jest uzależnione od skazania za przestępstwo, w wyniku którego owa korzyść została osiągnięta. Kolejne warunki zastosowania wskazanego środka dotyczą ustalenia bytu i zakresu korzyści majątkowej. Sąd powinien zatem ustalić, czy dany przedmiot stanowi korzyść majątkową oraz czy istnieją warunki do objęcia go przepadkiem na podstawie art. 45 § 1 k.k. Proces ten, zgodnie z intencją ustawodawcy, wymaga rozważenia kwestii celowości orzeczenia przepadku korzyści majątkowej przy uwzględnieniu dyrektyw z art. 53 § 1 k.k. oraz okoliczności, o których mowa w art. 53 § 2 k.k.⁶⁸⁰

Realizacja treści art. 53 k.k. w stosunku do ustalenia wysokości i zakresu przepadku korzyści majątkowej budzi liczne wątpliwości. Zasadne wydaje się wskazanie, że kształtowanie wymiaru omawianego środka na płaszczyźnie dyrektywy stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, ze względu na jego obligatoryjność, jest ograniczone. Wszakże jednym z kwantyfikatorów stopnia społecznej szkodliwości czynu jest, zgodnie z art. 115 § 2 k.k., sposób i okoliczności popełnienia czynu, jak również postać zamiaru,

⁶⁷⁵ S. Pławski, *Zagadnienia kar dodatkowych i skutków skazania*, NP 1958, z. 1, s. 15; M. Leonieni, *Kary dodatkowe w kodyfikacji karnej z 1969 r.*, NP 1969, z. 11–12, s. 1615.

⁶⁷⁶ W. Wolter, *Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna*, Kraków 1934, t. II, s. 55.

⁶⁷⁷ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 160.

⁶⁷⁸ Wyrok SN z 21.10.1974 r., II KR 186/74, OSNPG 1975, nr 3, poz. 34.

⁶⁷⁹ Z. Gostyński, *Odstąpienie od wymierzenia kary jako skazanie w świetle nowej kodyfikacji karnej*, Pal. 1998 r., z. 11–12, s. 77; uchwała SN z 20.06.2000 r., I KZP 5/00, OSNKW 2000, nr 7–8, s. 55.

⁶⁸⁰ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 161.

motywacja sprawcy, którą może być działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej; jednak znacznie utrudnione wydaje się przełożenie, że owo działanie kształtuje następnie wysokość korzyści objętej przypadkiem. Bez wątplenia bowiem z uwagi na obligatoryjność omawianego środka powinien on być określany adekwatnie do wysokości korzyści osiągniętej z przestępstwa, a nie determinowany wagą czynu. Wątpliwe również pozostaje odnoszenie do przypadku korzyści majątkowej dyrektywy stopnia winy, ponieważ wykracza ona poza ustawowy opis czynu. Badanie stopnia winy dotyczy wagi czynu, przy jego ustalaniu uwzględnia się okoliczności tożsame do tych, które wpływają na stopień społecznej szkodliwości czynu.

Przedstawionego w monografii ucywilistycznienia pojęcia korzyści majątkowej przejawiającego się w poszukiwaniu jej majątkowych substratów nie należy przekładać do procesowego ustalania wartości korzyści. Jak już sygnalizowano, w ramach tego środka nie znajduje zastosowania instytucja miarkowania przewidziana w prawie cywilnym. Mimo że w prawie karnym istnieje konieczność uwzględnienia sytuacji materialnej sprawcy, o czym stanowi art. 53 § 2 k.k., nie sposób uznać, iż mogłaby ona mieć wpływ na wysokość orzeczonego przypadku, nawet jeśli sprawca korzyści w chwili ujęcia już nie miał. Branie pod uwagę okoliczności wskazanych w art. 53 k.k., z uwagi na charakter omawianego środka, jego funkcje i zakres przedmiotowy, również się dezaktualizuje przy ustalaniu wysokości korzyści majątkowej, którą w całości należy sprawcy odebrać. Nie sposób przyjąć, by materialne warunki sprawcy, w tym okoliczność, że owej korzyści już nie posiada i nie będzie można jej ściągnąć w drodze egzekucji, mogłyby skutkować rezygnacją z orzeczenia przypadku korzyści majątkowej.

Ograniczoną rolę pełni dyrektywa stopnia winy⁶⁸¹. Znajduje ona zastosowanie w przypadku orzekania przypadku korzyści majątkowej osiągniętej przez kilku sprawców współdziałających w popełnieniu przestępstwa. Zgodnie z zasadą indywidualizacji każdy ze współdziałających odpowiada bowiem w granicach swojej umyślności lub nieumyślności, niezależnie od odpowiedzialności pozostałych. W efekcie etapem następczym jest orzeczenie przypadku korzyści majątkowej w wysokości odpowiadającej tej, która każdemu z nich przypadła. Jeśli natomiast ustalenia w zakresie dokładnego określenia wartości udziałów napotkałyby problemy, zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego orzec należy przypadek tej korzyści bądź jej równowartości w częściach równych⁶⁸². Kodeks karny nie zawiera normy określającej sposób orzekania przypadku korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa w sytuacji, gdy popełniono je w warunkach współsprawstwa. Nie reguluje tej kwestii również art. 45 § 5 k.k., który odnosi się

⁶⁸¹ W. Wróbel, [w:] A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116 KK*, t. I, Warszawa 2012, s. 793.

⁶⁸² Postanowienie SN z 30.11.2011 r., I KZP 16/11, OSNKW 2011, nr 12, poz. 107.

wyłącznie do sytuacji, gdy owa korzyść stanowi współwłasność sprawcy. Zgodnie z przyjętą linią orzecniczą nieuprawnione byłoby „solidarne zasądzenie przepadku korzyści majątkowej, bo Skarb Państwa nie jest tu poszkodowanym, taka odpowiedzialność nie wynika z ustawy [...] ani z czynności prawnej”⁶⁸³. Zbliżone stanowisko, odmiennie argumentowane, znalazło odzwierciedlenie w piśmiennictwie. W ocenie M. Siwka solidarne orzekanie przepadku korzyści majątkowej jest wykluczone z uwagi na niemożność odwołania się w tym zakresie do przepisów dotyczących solidarności w Kodeksie cywilnym, art. 45 k.k. bowiem nie dotyczy relacji dłużnik–wierzyciel, która subsumcji pod Kodeks cywilny mogłaby podlegać⁶⁸⁴. Nadto przeciwko orzekaniu przepadku korzyści majątkowej solidarnie dla wszystkich współsprawców przemawia wynik zastosowania wykładni systemowej zewnętrznej. Sąd Najwyższy podniósł, że odwołanie się w ramach omawianego problemu do treści art. 32 § 3 k.k.s., który przewiduje w razie współsprawstwa przy popełnieniu przestępstwa skarbowego solidarną odpowiedzialność współsprawców, wyklucza solidarne orzekanie przepadku korzyści majątkowej na gruncie art. 45 k.k., gdyż ustawodawca nie dał temu wyrazu wprost w przepisie⁶⁸⁵. Uwzględnienie w przypadku omawianego problemu dyrektywy systemowej słusznie, jak się wydaje, prowadzi do wniosku, że ustawodawca na gruncie Kodeksu karnego, w przeciwieństwie do regulacji karnoskarbowej, uznał za niecelowe wykorzystanie solidarnego orzekania przepadku. Zastosowanie powołanej dyrektywy nabiera znaczenia tym bardziej, że system prawa karnego tworzy całość jednolitą i harmonijną⁶⁸⁶, a stosowanie wykładni rozszerzającej nie wydaje się w tym wypadku słuszne. Nieuprawnione byłoby również zbytnie obciążanie współsprawców osiągających korzyść majątkową poprzez orzekanie jej przepadku w całości wobec każdego ze sprawców. Dlatego, ustalając porozumienie, którym byli związani, a także wysokość korzyści, jaką wspólnie w wyniku popełnienia czynu otrzymali, należy podzielić wartość korzyści objętej przepadkiem zgodnie z udziałem każdego ze współsprawców wobec każdego z nich. Takiej wykładni przyświeca bowiem główny cel orzekania przepadku korzyści majątkowej – odebranie jej, nawet w przypadku współsprawstwa, w całości. Tym samym zasadne wydaje się objęcie przepadkiem korzyści, która przypadła każdemu ze współsprawców w częściach równych lub *pro rata parte*. Taka konstrukcja służy bez wątpienia skutecznej realizacji funkcji prewencyjnej oraz represyjnej przepadku korzyści majątkowej. Istotne pozostaje, by wielkość przepadku orzekana wobec każdego ze współsprawców ustalana była w oparciu o stan faktyczny sprawy,

⁶⁸³ Postanowienie SN z 26.08.2010 r., I KZP 12/10, OSNKW 2010, nr 9, poz. 78.

⁶⁸⁴ M. Siwek, *Glosa do postanowienia SN z 26 sierpnia 2010 r., I KZP 12/10*, LEX/el 2010; M. Kornak, *Glosa do postanowienia SN z 26 sierpnia 2010 r., I KZP 12/10*, LEX/el. 2010.

⁶⁸⁵ Postanowienie SN z 30.11.2011 r., I KZP 16/11, OSNKW 2011, nr 12, poz. 107.

⁶⁸⁶ L. Morawski, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, s. 109.

w ramach którego określono również porozumienie (nawet dorozumiane) łączące współsprawców. Uwzględnienie zasady indywidualizacji pozwala objąć przypadkiem korzyść majątkową w wysokości adekwatnej do udziału każdego ze współsprawców⁶⁸⁷. W konkluzji należy więc przyjąć, że uprzedni etap dowodowy, którego przedmiotem było ustalenie udziału poszczególnych współsprawców w wysokości osiągniętej korzyści, może nie dostarczyć wystarczających informacji do precyzyjnego ustalenia jej wartości, w związku z czym trudne stanie się różnicowanie stopnia winy w tym zakresie. W tym wypadku zgodnie z przedstawionymi poglądami oraz zasadą indywidualizacji przypadek korzyści majątkowej orzec należy w równych częściach.

Zaprezentowane problemy pojawiające się na płaszczyźnie sądowych dyrektyw orzekania przypadku korzyści majątkowej skłaniają do odniesienia się w tym miejscu do poglądu przywołanego w uzasadnieniu ustawy nowelizującej Kodeks karny z 20.02.2015 r. Jak wcześniej wskazano, wprowadzenie rozdziału Va, w którym uregulowano przypadek i środki kompensacyjne, wynikało z tego, że nie przystają one do wymienionych w katalogu środków karnych. Niemniej jednak nie sposób przy określaniu sposobu i zakresu owego przypadku, jak ma to miejsce w przypadku obowiązku naprawienia szkody, chociażby posiłkowo stosować przepisy prawa cywilnego. Pomocniczy akces w stronę cywilistycznego pojęcia korzyści majątkowej czy też ustalania jej zakresu z uwagi na prawa osób trzecich, o których mowa w art. 45 § 5 k.k., pozbawiony jest całkowicie znaczenia dla samej podstawy zastosowania orzeczonego przypadku zgodnie z regułami prawa karnego. Zamykając tę część rozważań, przyjąć zatem należy, że dyrektywy ogólnego wymiaru kary w stosunku do przypadku korzyści majątkowej nie znajdują zastosowania, jednakże, co nie budzi wątpliwości, to na sądzie ciąży obowiązek orzekania przypadku korzyści, której wielkość nie jest determinowana ani stopniem winy, ani stopniem społecznej szkodliwości czynu. Wartość korzyści majątkowej ma charakter obiektywny, niezależny od postawy sprawcy, jego dotychczasowego trybu życia czy też zamiaru, o ile nie dotyczy przestępstw kierunkowych. Takie stanowisko nawiązuje do mieszanego statusu przypadku korzyści majątkowej jako innego środka przewidzianego w Kodeksie karnym.

Przedstawiając dyrektywy sądowego wymiaru kary, odnieść się należy do zagadnienia możliwości orzekania przypadku w konstrukcji przestępstwa współukaranego uprzedniego lub następczego⁶⁸⁸. Ujmując za M. Szewczyk istotę związanego z owym współukaraniem, pomijalnego zbiegu przestępstw, uwagę należy zwrócić na związek między czynami, który jest tak silny, że pozwala je traktować jako jedno zdarzenie⁶⁸⁹,

⁶⁸⁷ Postanowienie SN z 30.11.2011 r., I KZP 16/11, OSNKW 2011, nr 12, poz. 107.

⁶⁸⁸ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 162.

⁶⁸⁹ M. Szewczyk, [w:] K. Buchała, Z. Cwiąkałski, M. Szewczyk, A. Zoll (red.), *op. cit.*, s. 393.

mimo że wyczerpują znamiona co najmniej dwóch typów przestępstw. Wartość kryminalna takiego przestępstwa może być poddana ocenie jako jeden czyn bezprawny, a nie sekwencja kilku działań występujących po sobie. Jak twierdzą K. Postulski oraz M. Siwek, w sytuacji przestępstwa współlukarane go orzeczenie przypadku korzyści majątkowej jest możliwe, ponieważ czyn główny pochłania odpowiedzialność za czyn współlukarany⁶⁹⁰. Stanowisko takie wywodzą z założenia, że w przedstawionym układzie procesowym dochodzi do skazania sprawcy, nie następuje umorzenie postępowania co do czynu współlukarane go i tym samym otwiera się droga do zastosowania przypadku korzyści majątkowej. Pogląd ten autorzy opierają na istocie pomijalnego zbiegu przestępstw, który w znaczeniu prawnym jest jednym zdarzeniem⁶⁹¹. K. Postulski i M. Siwek zauważają również i to, że skazanie i wymierzenie kary czy też środka karnego w przypadku czynów współlukarane go dotyczy przestępstwa głównego, które oddaje całą zawartość kryminalnego bezprawia. W związku z tym zastosowana sankcja *in concreto* w wystarczający sposób ma oddawać negatywną ocenę karną, która dotyczy przestępstwa głównego, jak również czynów współlukarane go. Niezasadne w tym wypadku byłoby zatem generowanie dodatkowych sankcji wobec czynów następczych lub ubocznych, sankcja bowiem obejmująca czyn główny powinna realizować wszystkie cele środków reakcji karnoprawnej⁶⁹². Dotychczasowe uwagi skłaniają do przyjęcia, że orzeczenie przypadku korzyści majątkowej przestępstwa ubocznego jest niemożliwe, gdy sprawca został skazany za czyn główny, niezależnie od tego, czy zastosowano wobec niego ten środek.

Taki pogląd nie ogranicza zastosowania przypadku korzyści majątkowej w razie rzeczywistego zbiegu przestępstw, o którym mowa w art. 85 k.k., czy też w przypadku popełnienia przestępstwa w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 k.k., zgodnie z art. 90 k.k. W tym miejscu zasadne wydaje się przytoczenie stanowiska Sądu Najwyższego, który w uchwale z 26.09.2002 r.⁶⁹³ argumentował możliwość orzeczenia przypadku w razie skazania za przestępstwa składające się na ciąg przestępstw na podstawie zawartej w art. 91 § 1 k.k. dyrektywy nakazującej wymierzenie jednej kary za te wszystkie przestępstwa, która ma odpowiednie zastosowanie do orzekania środków tego samego rodzaju. Przepadek korzyści majątkowej może znaleźć również zastosowanie w razie rzeczywistego zbiegu przepisów ustawy, co znajduje uzasadnienie w treści art. 11 k.k.

⁶⁹⁰ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 163.

⁶⁹¹ *Ibidem*; pogląd ten jest niekonsekwentny, gdyż zgodzić należy się z tym, że przestępstwa współlukarane to przykład pomijalnego zbiegu przestępstw, aczkolwiek w tym wypadku nie mamy do czynienia z jednym zdarzeniem faktycznym. W sensie prawnym jest to jedno zdarzenie ze względu na tzw. prawną jedność czynu.

⁶⁹² *Ibidem*.

⁶⁹³ Uchwała SN z 26.09.2002 r., I KZP 21/02, OSNKW 2002, nr 11–12, poz. 90; postanowienie SN z 16.12.2009 r., IV KK 178/09, OSNwSK 2009, nr 1, poz. 2566; wyrok SA w Łodzi z 23.04.2015 r., II AKA 58/15, LEX nr 1808704.

Powołana regulacja przewiduje, że przepisem właściwym jest ten, który przewiduje karę najsurowszą, co nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu innych środków przewidzianych w ustawie na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów. Pogląd ten znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie⁶⁹⁴ i piśmiennictwie⁶⁹⁵.

Przy rozważaniach dotyczących orzekania przypadku korzyści majątkowej konieczne jest również odniesienie się do ogólnych zasad wymiaru kary, które na mocy art. 56 k.k. dotyczą również innych środków. Zgodnie z zasadą swobodnego uznania sędziowskiego decyzja o zastosowaniu przypadku wchodzi w zakres swobodnej oceny sądu, która nie oznacza dowolności. W zakresie przypadku korzyści majątkowej granicę owej swobody wyznaczają przesłanki jego stosowania, wskazane w art. 45 k.k., kształtującym zarówno zakres przedmiotowy, podmiotowy, jak również formę⁶⁹⁶ oraz obligatoryjne stosowanie omawianego środka. Kolejną zasadą jest indywidualizacja, przedstawiona wcześniej w zakresie problematyki współsprawstwa, która na gruncie wskazanej zasady pozostaje w pełni aktualna i nie wymaga powtórzenia. W końcu ostatnią zasadą uwzględnianą przy orzekaniu przypadku korzyści majątkowej jest zasada oznaczoności jego wysokości. Odnosząc ją do ustalonej wysokości korzyści majątkowej, niezbędne wydaje się podkreślenie, iż odgrywa ogromną rolę, nie tylko z uwagi na represyjność, ale przede wszystkim dlatego, że niejednokrotnie może powodować naruszenie prawa własności osób trzecich, co stanowi przedmiot dalszych rozważań.

Podsumowując uwagi na temat ogólnych zasad i dyrektyw orzekania przypadku korzyści majątkowej, zasadne wydaje się wskazanie, że nie znajdują one zastosowania. Obligatoryjność przypadku korzyści majątkowej powoduje, że zarówno swobodne uznanie sędziego, jak też warunki osobiste sprawcy przybierają kształt teoretycznych postulatów na rzecz dyrektywy indywidualizacji. Uwzględniając, że z treści art. 56 k.k. przypadku nie wyłączono, uznać należy, że – zgodnie z literalnym brzmieniem powołanego przepisu – do jego orzekania dyrektywy sądowego wymiary kary, według intencji ustawodawcy, powinny znaleźć odpowiednie zastosowanie. Niemniej jednak rozwiązanie takie wydaje się bezprzedmiotowe⁶⁹⁷ i należy opowiedzieć się za jego niestosowaniem. O ile bowiem w razie stosowania przypadku *instrumenta sceleris* rozwiązanie z art. 56 k.k. można uznać za prawidłowe, o tyle orzekanie przypadku korzyści majątkowej nie jest uzależnione od stopnia winy sprawcy, społecznej szkodliwości czynu, nie można oczekiwać, że sąd, wykorzystując go, uwzględni dyrektywy z art. 53 k.k. chociażby odpowiednio.

⁶⁹⁴ Wyrok SN z 17.07.2002 r., III KKN 165/02, OSNKW 2002, nr 9–10, poz. 68.

⁶⁹⁵ M. Cieślak, *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1990, s. 431.

⁶⁹⁶ E.M. Guzik-Makaruk (red.), *op. cit.*, s. 241.

⁶⁹⁷ J. Raglewski, *Przepadek*, [w:] W. Wróbel (red.), *Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz*, Kraków 2015, s. 174.

4.4.2. Szczególne zasady orzekania przypadku korzyści majątkowej

4.4.2.1. Przecadek korzyści majątkowej jako środek orzekany na podstawie art. 59 k.k.

Wprowadzona z dniem 1.07.2015 r. zmiana art. 39 k.k. w części dotyczącej przypadku, w tym szczególnej jego postaci, przypadku korzyści majątkowej, oraz uregulowanie jej w nowo utworzonym rozdziale Va Kodeksu karnego wspólnie ze środkami kompensacyjnymi nie zmienia charakteru przypadku korzyści majątkowej oraz ogólnych zasad jego orzekania. Przechodząc do analizy wprowadzonej nowelizacji na gruncie szczególnych zasad stosowania przypadku korzyści majątkowej, uregulowanych odpowiednio w art. 59 k.k., art. 60 § 7 k.k., art. 61 § 2 k.k. oraz wprowadzonym art. 45a k.k., już na wstępie podnieść należy, iż praktyczny wymiar noweli wydaje się bardziej widoczny⁶⁹⁸. Jak już wskazano, ogólne dyrektywy wymiaru kary w odniesieniu do przypadku korzyści majątkowej nie znajdują zastosowania. Analogicznie ocenić można kwestię szczególnych zasad jego orzekania. Kodeks karny wprowadza możliwość stosowania przypadku korzyści majątkowej w ramach nadzwyczajnego złagodzenia kary⁶⁹⁹, jako środka o charakterze administracyjnym (art. 45a k.k.), a także przewiduje odstąpienie od jego orzekania, nawet jeżeli byłoby to obligatoryjne. Powołana regulacja stanowi odzwierciedlenie art. 55, 56, 57 § 4 k.k. z 1969 r., których w zakresie dotyczącym przypadku korzyści majątkowej nie przewidywano w Kodeksie karnym z 1932 r.

W świetle zmian wprowadzonych z dniem 1.07.2015 r. przecadek, w ocenie ustawodawcy, nie stanowi już środka karnego, a środek innego rodzaju. Wprowadzona nowelizacja nie wpłynęła na zmianę jego natury normatywnej, ponieważ w dalszym ciągu może być orzekany na podstawie art. 59 k.k.

Regulacja art. 59 k.k. odzwierciedla art. 55 k.k. z 1969 r. przewidujący możliwość odstąpienia od wymierzenia kary i zastosowania zamiast niej środka karnego przypadku lub środka kompensacyjnego, o ile cele kary zostaną w ten sposób spełnione. W początkowym okresie obowiązywania Kodeksu karnego z 1969 r. niejednokrotnie powoływano, iż odstąpienie z art. 55 k.k. urzeczywistnia dążenie ustawodawcy do pogłębiania indywidualizacji sędziowskiego wymiaru kary i wzbogacenia tym samym środków represji przyznanych sądom z uwagi na rezygnację stosowania krótkoterminowych kar pozbawienia wolności. Wysunięto pogląd, zgodnie z którym jest to przejaw elastycznego i skutecznego karania sprawców przestępstw drobnych przy wykorzystaniu nieizolacyjnych instytucji⁷⁰⁰. Uważano, że odstąpienie od wymierzenia kary jest instrumentem polityki karnej, który stworzyć miał lepsze warunki do orzekania kar niezwiązanych

⁶⁹⁸ J. Raglewski, *Przecadek i środki kompensacyjne...*, s. 125.

⁶⁹⁹ T. Leśko, *System środków karnych*, Warszawa 1974, s. 128.

⁷⁰⁰ A. Staczyńska, *Samoistna kara dodatkowa w orzecznictwie sądów*, NP 1979, z. 3, s. 63.

z pozbawieniem sprawcy wolności⁷⁰¹. Przedstawione założenia Kodeksu karnego z 1969 r. nie straciły zbyt wiele na swej aktualności, chociaż trzeba przyznać, że ustawodawca nadał im zupełnie nowy kształt. Zgodnie z art. 58 § 1 k.k. jeżeli ustawa przewiduje możliwość wyboru rodzaju kary, sąd orzeka karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania tylko wtedy, gdy inna kara lub środek karny nie może spełnić celów kary. Wskazana zasada preferencji kar wolnościowych uzasadnia i fundamentalizuje istotę orzekania środka zgodnie z warunkami wskazanymi w art. 59 k.k. Powołanie w art. 59 k.k. środków karnych, przepadku oraz środków kompensacyjnych odzwierciedla kierunek polityki kryminalnej, której celem jest naprawienie szkody wyrządzonej czynem zabronionym oraz odebranie sprawcy czynu zabronionego jakichkolwiek korzyści pochodzących z przestępstwa⁷⁰².

Wykładania art. 59 k.k. prowadzi do wniosku, że możliwość orzekania wyłącznie przepadku korzyści majątkowej aktualizuje się, jeśli sprawca popełnił przestępstwo zagrożone karą nieprzekraczającą trzech lat albo karą łagodniejszego rodzaju, a społeczna szkodliwość nie jest znaczna, i jednocześnie odstąpił od wymierzenia kary. Odstąpienie oceniać należy z perspektywy instytucji umożliwiającej darowanie kary, jednakże podkreślić trzeba, że opiera się ono na ustaleniu winy⁷⁰³. Istotne znaczenie na gruncie art. 59 k.k. odgrywa również prawidłowa kwalifikacja, czy przepis prawny, który naruszył sprawca czynu zabronionego, ze względu na zagrożenie karą, którą jest objęty, umożliwia na odstąpienie od wymierzenia kary i orzeczenia przepadku korzyści majątkowej.

Instytucja odstąpienia od wymierzenia kary i orzeczenia przepadku korzyści majątkowej znajduje zastosowanie dopiero wówczas, gdy przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności nieprzekraczającą trzech lat. Możliwe będzie również wykorzystanie art. 59 k.k. i orzeczenie przepadku korzyści majątkowej w sytuacji, gdy przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat trzech oraz fakultatywną grzywną, o której mowa w art. 33 § 2 k.k. Wskazać należy bowiem, że kara grzywny w tym wypadku nie stanowi elementu ustawowego zagrożenia, a jej wymierzenie ma charakter fakultatywny. Problem pojawia się, gdy grzywna występuje w konstrukcji sankcji za dany czyn zabroniony jako kara kumulatywna o charakterze obligatoryjnym. W judykaturze powyższa wątpliwość nie została jednoznacznie rozwiązana. Sąd Najwyższy zajął kilkakrotnie wykluczające się stanowiska. W uchwale z 17.04.1971 r. przyjął, że niemożliwe jest odstąpienie od wymierzenia kary i orzeczenia wyłącznie środka karnego w sytuacji, gdy przestępstwo zagrożone jest karą kumulatywną grzywny i pozbawienia wolności, powołując w okoliczność, że na gruncie art. 54 § 1 k.k.

⁷⁰¹ W. Michalski, *Środki karne bez pozbawienia wolności*, Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego 1978, nr 9, s. 67.

⁷⁰² K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 169.

⁷⁰³ P. Gensikowski, *Odstąpienie od wymierzenia kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2011, s. 73.

z 1969 r. ustawodawca umożliwiał wykorzystanie omawianej instytucji wyłącznie, gdy przestępstwo zagrożone było tylko karą pozbawienia wolności⁷⁰⁴. Natomiast w wyroku z 30.05.1977 r.⁷⁰⁵ Sąd Najwyższy wskazał, że możliwe jest zastosowanie nadzwyczajnego złagodzenia kary przez orzeczenie wyłącznie środka karnego, nawet gdy przestępstwo zagrożone jest kumulatywnie karą pozbawienia wolności i grzywną. Powyższa wątpliwość nie została jednoznacznie rozstrzygnięta⁷⁰⁶. Problem ten może dotyczyć bezpośrednio sytuacji, w której orzeczenie środka karnego przypadku korzyści majątkowej miałyby nastąpić zamiast kary grzywny czy też kary ograniczenia wolności. Literalna wykładnia art. 54 § 1 k.k. z 1969 r. skutkowałą niemożnością korzystania z nadzwyczajnego złagodzenia, gdy czyn zagrożony był karą inną niż pozbawienie wolności. Ustawodawca jednak w aktualnym Kodeksie karnym odszedł od jednoznacznego sformułowania, której z kar odstąpienie może dotyczyć⁷⁰⁷. Taki zabieg legislacyjny świadczy nie tylko o liberalizacji prawa karnego, ale umożliwia również szersze zastosowanie instytucji, o której mowa w art. 59 k.k. Zgodnie z wykładnią historyczną na gruncie art. 59 k.k. przyjęto, że orzeczenie przypadku jest możliwe, o ile przestępstwo zagrożone zostało karą pozbawienia wolności do lat trzech oraz kumulatywną karą grzywny⁷⁰⁸. Analogiczne traktować należy sytuację, w której przepis przewiduje zagrożenie alternatywno-kumulatywne, czyli obok kary pozbawienia wolności umożliwia wymierzenie grzywny lub obu tych kar łącznie⁷⁰⁹. Wykorzystanie sankcji kumulatywnej stanowi bowiem alternatywę w stosunku do orzeczenia wyłącznie którejkolwiek ze wskazanych kar. Opozycyjne stanowisko byłoby również sprzeczne z literalną wykładnią art. 59 k.k. Pozbawione logiki byłoby założenie, zgodnie z którym sankcja alternatywna wykluczałaby odstąpienie od wymierzenia kary na rzecz środka karnego czy przypadku⁷¹⁰.

Kolejną niezbędną przesłanką zastosowania instytucji przewidzianej w art. 59 k.k. jest odpowiedni stopień społecznej szkodliwości czynu. Ocena materialnej cechy przestępstwa dokonywana na podstawie art. 115 § 2 k.k. opiera się na elementach podmiotowo-przedmiotowych. Taki kształt kwantyfikatorów społecznej szkodliwości czynu przewidziany był również w poprzednich kodeksach karnych⁷¹¹. W piśmiennictwie rozważano zmianę charakteru katalogu elementów uwzględnianych przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu. Zdaniem L. Gardockiego brak w art. 115 § 2 k.k.

⁷⁰⁴ Wyrok SN z 17.04.1971 r., VI KZP 83/70, OSNKW 1971, nr 6, poz. 82.

⁷⁰⁵ Wyrok SN z 30.05.1977 r., VII KZP 31/77, OSNKW 1979, nr 7–8, poz. 77.

⁷⁰⁶ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 171.

⁷⁰⁷ *Ibidem*, s. 171–172.

⁷⁰⁸ Z. Sienkiewicz, [w:] M. Kalitowski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *Kodeks karny. Komentarz (art. 32–116)*, t. II, Gdańsk 1999, s. 123.

⁷⁰⁹ *Ibidem*.

⁷¹⁰ K. Buchała, *Kodeks karny. Część ogólna...*, s. 172.

⁷¹¹ A. Marek, *Stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu jako podstawa umorzenia postępowania karnego*, Toruń 1970, s. 46.

zwrotu „w szczególności” przesądza o tym, że jest on zamknięty⁷¹². Odmienne stanowisko prezentuje jednak A. Wąsek, który uważa, że okoliczności powołane w art. 115 § 2 k.k. nie tworzą wyliczenia wyczerpującego. Taką ocenę wiąże z tym, że można znaleźć inne okoliczności, niewskazane w tym przepisie, które bez wątpienia należą zarówno do okoliczności podmiotowych, jak i przedmiotowych czynu zabronionego⁷¹³.

Przechodząc do wskazanego w art. 59 k.k. stopnia społecznej szkodliwości czynu, wskazać należy, że ustawodawca w Kodeksie karnym poddaje materialną cechę przestępstwa stopniowaniu. Wyróżnić bowiem można społeczną szkodliwość znikomą, nieznaczną oraz znaczną. W celu wykorzystania art. 59 k.k. konieczne jest ustalenie społecznej szkodliwości w stopniu, który nie jest znaczny. Zasadne wydaje się zastrzeżenie, że czyn sprawcy musi w ogóle charakteryzować się społeczną szkodliwością, by mógł zostać uznany za przestępstwo, co wynika *a contrario* z art. 1 § 2 k.k.⁷¹⁴ Zdaniem A. Wąska instytucja odstąpienia znajduje zastosowanie do czynu, który cechuje stopień społecznej szkodliwości wyższy niż znikomy i zarazem niższy niż znaczny. Autor ten podnosi, iż wymóg ten dotyczy wypadkowej czy też iloczynu logicznego elementów występujących realnie, które składają się na społeczną szkodliwość określonego przestępstwa⁷¹⁵. Warto w tym miejscu wspomnieć, iż w sytuacji, w której stopień społecznej szkodliwości czynu jest znikomy, organ procesowy jest uprawniony do orzeczenia przepadku korzyści majątkowej jedynie na podstawie wprowadzonego w wyniku nowelizacji art. 45a k.k., który zostanie omówiony w dalszej części monografii.

Orzeczenie przepadku korzyści majątkowej na podstawie art. 59 k.k. uzależnione jest od ustalenia dwóch kwestii. Pierwszą z nich jest decyzja sądu co do zaistnienia podstaw do zastosowania odstąpienia od wymierzenia kary na rzecz przepadku obejmującego korzyść majątkową. Druga kwestia dotyczy natomiast oceny celowości zastosowania tego przepadku przez pryzmat założenia, iż miałyby on skutkować spełnieniem celów adekwatnych do tych, które realizowałyby wymierzenie kary. W orzecznictwie na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. wskazywano, że odstąpienie przez sąd od obowiązku orzeczenia konkretnej kary (zasadniczej lub dodatkowej, np. na podstawie art. 56, 57 § 4 k.k. z 1969 r.) jest rozstrzygnięciem, które – w myśl art. 360 § 1 pkt 5 k.p.k. – powinno być zawarte w wyroku w postaci wyraźnego zapisu. Sąd Najwyższy przyjął, że samo powołanie przepisu upoważniającego do podjęcia określonego rozstrzygnięcia nie jest wystarczające, podobnie jak nie wystarcza również powołanie się na taki przepis

⁷¹² L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 1998, s. 140.

⁷¹³ A. Wąsek, [w:] M. Kalitowski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *op. cit.*, s. 371.

⁷¹⁴ Wyrok SN z 25.01.2000 r., WKN 45/99, OSNKW 2000, nr 5–6, poz. 47.

⁷¹⁵ A. Wąsek (red.), *Kodeks karny...*, s. 372.

w uzasadnieniu wyroku⁷¹⁶. Orzeczenie przypadku korzyści majątkowej zamiast kary powinno zatem jasno wynikać z wyroku poprzez powołanie w jego treści art. 59 k.k.⁷¹⁷

Podstawą orzekania przypadku korzyści majątkowej zgodnie z art. 59 k.k. jest to, by mimo odstąpienia od wymierzenia kary jej cele zostały osiągnięte. Powołana podstawa wymaga rozważenia relacji celu kary i jej dolegliwości w odniesieniu do społecznej szkodliwości przestępstwa⁷¹⁸. Nie można wykluczyć sytuacji, w której orzeczenie przez sąd przypadku korzyści majątkowej objęłoby takie prawo lub rzecz, którego wartość znacznie przewyższy wysokość grzywny, którą sąd mógłby orzec, gdyby odstąpienia nie stosował. Ocena dolegliwości orzeczonego w ten sposób środka mogłaby przewyższać wysokość wymierzonej kary⁷¹⁹. Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w piśmiennictwie powyższe porównanie nie powinno zmierzać do badania stanu dolegliwości przypadku korzyści majątkowej i kary. Pogląd ten znajduje uzasadnienie w roli, jaką dolegliwość odgrywa na gruncie zasad i dyrektyw, o których mowa w art. 53 § 1 k.k. Z całą pewnością nie stanowi on elementu najistotniejszego z perspektywy sądowego wymiaru kary i w związku z tym nie może w żadnej mierze limitować oceny przesłanki celowości kary⁷²⁰. W literaturze przedmiotu wskazano, że wartościowanie poszczególnych środków przewidzianych w Kodeksie karnym mianem mniej lub bardziej dolegliwych ma charakter względny, niedefiniowalny przez kryteria obiektywne. Ocena ta jest przecież wysuwana przez sprawcę czynu zabronionego, który nie musi wyrażać jej obiektywnie i zasadniczo tego nie robi. Łagodzenie kary poprzez odstąpienie od jej wymierzenia na rzecz orzeczenia przypadku nie oznacza automatycznego zmniejszania w ramach odpowiedzialności dolegliwości, ale umożliwia przy ocenie wszystkich okoliczności takie ukształtowanie sankcji, która w odpowiedni sposób będzie realizowała cele kary⁷²¹.

Przy instytucji odstąpienia od wymierzenia kary warto rozważyć również kwestię możliwości zastosowania więcej niż jednego środka karnego. W tym bowiem zakresie aktualna pozostaje przedstawiona już konkurencyjność przypadku korzyści majątkowej z art. 45 § 1 k.k. z pozostałymi postaciami przypadku, o których mowa w art. 44 k.k. Zdaniem K. Buchały na podstawie art. 59 k.k. sąd jest uprawniony do orzekania więcej niż jednego środka karnego, jeśli jest to konieczne dla osiągnięcia celów kary⁷²². Odmienne stanowisko w tej kwestii zajął A. Marek, który, stosując wykładnię literalną, postuluje orzekanie tylko jednego środka karnego z uwagi na to, że ustawodawca posługuje się

⁷¹⁶ Wyrok SN z 17.03.1988 r., WRN 4/88, OSNKW 1988, nr 9–10, poz. 65.

⁷¹⁷ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 174–175.

⁷¹⁸ A. Staczyńska, *op. cit.*, s. 61.

⁷¹⁹ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 176.

⁷²⁰ *Ibidem.*

⁷²¹ *Ibidem.*

⁷²² K. Buchała, [w:] K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Komentarz do art. 1–116 Kodeksu karnego...*, s. 432.

w dyspozycji liczbą pojedynczą⁷²³. Problem ten został rozstrzygnięty przez Sąd Najwyższy, który w uchwale z 21.11.2001 r.⁷²⁴ stwierdził, że konstrukcja art. 59 k.k. nie pozwala na stosowanie wykładni zwężającej, zgodnie z którą sąd mógłby orzec tylko jeden środek karny. Odwołał się również do sposobu zredagowania art. 59 k.k. Wykładnia przedstawiona w powołanej uchwale w wyniku wprowadzenia nowego kształtu normatywnego art. 59 k.k. z 1997 r. i dokonanej w nim egzemplifikacji zastępczych form sankcji wobec kary nadal pozostaje aktualna. Stanowi odzwierciedlenie założeń ustawodawcy, któremu nie chodziło o dokonywanie przez sąd na gruncie art. 59 k.k. selekcji czy też kreowanie konkurencyjności między środkami karnymi wskazanymi w art. 39 k.k., przypadkiem i środkami kompensacyjnymi. Kluczowe bowiem jest to, by sąd każdorazowo przy wyborze środka relacji karnej, wtórnej do kary, łączył ten wybór z charakterem, funkcją i celem, jaki ów środek realizuje. Głównym filarem odstąpienia od wymiaru kary na rzecz środka karnego, przypadku czy też środków kompensacyjnych, jest zatem łagodzenie dolegliwości i osiągnięcie celów odmiennych od represji⁷²⁵. Wyłączenie możliwości orzeczenia kilku środków karnych, penalnych lub kompensacyjnych w przypadku odstąpienia budzi wątpliwości. Zasadne wydaje się uwzględnienie postulatu⁷²⁶ nowelizacji art. 59 k.k. w tym kontekście. Podkreślić należy, że ustawodawca nie wprowadza określonego zakresu podmiotowego odstąpienia od wymierzenia kary na rzecz innego środka. Jednocześnie, wskazując określone przesłanki, czyni to jednak w sposób pośredni. Przesłanka nieznacznej społecznej szkodliwości czynu, a także zagrożenie w określonej wysokości karą pozbawienia wolności powoduje, że określone grupy sprawców czynów zabronionych z omawianej instytucji nie skorzystają. Bez znaczenia pozostają nadal jednak okoliczności dotyczące bezpośrednio przestępcy, co wynika z przyjętej podmiotowo-przedmiotowej koncepcji społecznej szkodliwości czynu. Postawa sprawcy czynu może odgrywać znaczenie przy badaniu perspektyw osiągnięcia celów w wymierzeniu wyłącznie środka karnego w postaci przypadku korzyści majątkowej⁷²⁷.

Charakter prawny odstąpienia od wymierzenia kary na rzecz orzeczenia środków karnych, przypadku czy też środków kompensacyjnych budzi wątpliwości. W piśmiennictwie powołano, że odstąpienie nie stanowi instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary, ale jest do niej zbliżone⁷²⁸. Zdaniem T. Leśki jest tylko jedną z reguł nadzwyczajnego złagodzenia zagrożeń karnych, ponieważ mają do niej zastosowanie ogólne dyrektywy wymiaru kary, łącznie z uwzględnieniem dyrektyw dodatkowych, które wynikają

⁷²³ A. Marek, *Kodeks karny...*, t. I, s. 173.

⁷²⁴ Uchwała SN z 21.11.2001 r., I KZP 26/01, OSNKW 2002, nr 1, poz. 4.

⁷²⁵ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 178.

⁷²⁶ P. Gensikowski, *Odstąpienie...*, s. 260–261.

⁷²⁷ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 178.

⁷²⁸ M. Leonieni, *Materiały do kodeksu karnego*, ZPAMS 1969, nr 16–17, s. 29; W. Daszkiewicz, *Nadzwyczajne złagodzenie kary*, Warszawa 1976, s. 210.

z art. 59 k.k.⁷²⁹ W ocenie J. Waszczyńskiego samoistne orzekanie środków karnych stanowi instytucję posiadającą cechy zarówno środka karnego, jak i środka zabezpieczającego. Autor wywodzi ten pogląd z tożsamości środków zastępczej reakcji z art. 59 k.k. i środków zabezpieczających, powołując, iż oba pełnią funkcję prewencyjną⁷³⁰. Stanowisko to nie zyskało aprobaty jako *contra legem* nie tylko na gruncie obecnie wprowadzonych środków reakcji karnej – kar, środków karnych, innego rodzaju środków oraz środków kompensacyjnych – ale również z uwagi na cele i funkcje, które środki te mają spełniać, w których owo zabezpieczenie nie odgrywa roli pierwszorzędnej⁷³¹.

Orzekanie przypadku korzyści majątkowej zgodnie z art. 59 k.k. może znaleźć zastosowanie po spełnieniu licznych warunków. *De lege lata* nie ma przeszkód, by sąd orzekł wypadek korzyści majątkowej w sytuacji, gdy nie wymierza wobec sprawcy kary, ważne tylko, by spełniał wówczas cele kary, a zatem wbrew założeniom ustawodawcy oddziaływał penalnie. Wykorzystanie przypadku korzyści majątkowej na podstawie art. 59 k.k. znajdzie zastosowanie niezmiernie rzadko, by nie powiedzieć nigdy. Możliwość orzeczenia przypadku na podstawie art. 59 k.k. wymaga spełnienia również przesłanek z art. 45 § 1 k.k. Trudno wyobrazić sobie bowiem sytuację, w której sąd, odstępując od wymierzenia kary, orzeka właśnie wypadek korzyści, który jest orzekany dopiero, gdy nie wchodzi w rachubę wypadek z art. 44 § 1 i § 6 k.k.

4.4.2.2. Wypadek korzyści majątkowej jako środek orzekany samoistnie na podstawie art. 60 § 7 k.k.

Kształt instytucji nadzwyczajnego wymiaru kary w obowiązującym polskim prawie karnym jest wynikiem zmian polityki karania. Kodeks karny przewiduje w art. 60 § 7 autonomiczną podstawę orzekania przypadku korzyści majątkowej w formie nadzwyczajnego złagodzenia kary. Przepis ten stanowi, że jeżeli czyn zagrożony jest więcej niż jedną z kar wymienionych w art. 32 pkt 1–3 k.k., nadzwyczajne złagodzenie kary polega na odstąpieniu od wymierzenia kary i orzeczeniu środka karnego wymienionego w art. 39 pkt 2–3, 7 i 8 k.k., środka kompensacyjnego lub przypadku. Wobec możliwości samoistnego orzeczenia przypadku korzyści majątkowej istotne znaczenie przypada celom, jakim złagodzenie to ma służyć, a które zostały skorelowane z zakresem zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia. Jest ono dopuszczalne w wypadkach wskazanych w ustawie, w stosunku do młodocianego, jeśli wymaga tego wzgląd na jego wychowanie, oraz w innych uzasadnionych wypadkach, nawet gdyby najniższa z kar za dane przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa⁷³². Istota nadzwyczajnego złagodzenia kary

⁷²⁹ T. Leško, *op. cit.*, s. 128.

⁷³⁰ J. Waszczyński, *O „korzyści majątkowej”...*, s. 527.

⁷³¹ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 179.

⁷³² E.M. Guzik-Makaruk (red.), *op. cit.*, s. 235.

sprowadza się do wymierzenia kary poniżej dolnej granicy ustawowego zagrożenia albo kary łagodniejszego rodzaju, zgodnie z zasadami wskazanymi w art. 60 § 6 i § 7 k.k. W katalogu środków reakcji karnej, które sąd może orzec nadzwyczajnie, łagodząc karę, znajduje się również przepadek korzyści majątkowej. Według wykładni gramatycznej art. 60 § 7 k.k. orzeczenie przepadku jest obowiązkowe z uwagi na wyłączenie stosowania art. 61 § 2 k.k., który umożliwia sądowi jednoczesne odstąpienie od wymierzenia zarówno kary, jak i innych środków reakcji karnej⁷³³.

Przybliżając zagadnienie stosowania przepadku korzyści majątkowej jako formy nadzwyczajnego złagodzenia kary warto wskazać, iż ustawodawca obligatoryjnie nakazuje łagodzić karę w stosunku do tzw. małego świadka koronnego (art. 60 § 3 k.k.), w przypadku dobrowolnego ujawnienia przestępstwa prania brudnych pieniędzy (art. 299 § 8 k.k.) oraz w razie ujawnienia popełnionego przestępstwa dla zapobieżenia negatywnym konsekwencjom bezprawnego głosowania (art. 250a § 4 k.k.). W pozostałym zakresie znajduje zastosowanie według uznania sądu, ponieważ ma charakter fakultatywny.

Dążenie ustawodawcy na gruncie Kodeksu karnego z 1997 r. do realizacji zasady humanitaryzmu odzwierciedlone zostało w znaczącym rozszerzeniu zakresu przedmiotowego instytucji złagodzenia kary w porównaniu z kodeksami karnymi z 1969 r. oraz z 1932 r. Wprowadzenie art. 60 § 3 i 4 k.k., zgodnie z uzasadnieniem rządowego projektu Kodeksu karnego z 1997 r., ma służyć walce ze zorganizowaną przestępczością, a także rozbijaniu solidaryzmu w grupach przestępczych⁷³⁴. Racje obligatoryjnego stosowania nadzwyczajnego złagodzenia służą zatem do walki ze sprawcami przestępstw o średnim i dużym ciężarze gatunkowym, natomiast nadzwyczajne złagodzenie urzeczywistniane w orzeczeniu przepadku korzyści majątkowej dotyczy przestępstw o niedużym ładunku bezprawności⁷³⁵. Instytucja złagodzenia kary służy dokonaniu modyfikacji podstawowego wymiaru kary w tych wypadkach, w których podyktowane jest to zasadą indywidualizacji kary lub względami pragmatycznymi. Ogólna analiza przesłanek nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 k.k. pozwala stwierdzić, że instytucja ta ma realizować kilka celów. W art. 60 k.k. ustawodawca uwzględnia przy złagodzeniu okoliczności umniejszające winę lub społeczną szkodliwość czynu (np. art. 60 § 2 pkt 3 k.k.) oraz bierze pod uwagę czynny żal sprawcy (np. art. 60 § 2 pkt 1 i 2 k.k., art. 299 § 8 k.k.). Funkcją nadzwyczajnego złagodzenia kary jest wychowanie określonej kategorii sprawców – w tym przypadku młodocianych (art. 60 § 1 *in fine* k.k.), ale również wyeliminowanie solidarności w ramach zorganizowanych struktur przestępczych⁷³⁶.

⁷³³ *Ibidem*, s. 236.

⁷³⁴ *Uzasadnienie rządowego projektu kodeksu...*, s. 155.

⁷³⁵ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 181.

⁷³⁶ J. Raglewski, *Model nadzwyczajnego złagodzenia kary w polskim systemie prawa karnego (analiza dogmatyczna w ujęciu prawnomaterialnym)*, Kraków 2008, s. 81.

Analogicznie do instytucji z art. 59 k.k. orzeczenie przepadku korzyści majątkowej stanowiące wynik nadzwyczajnego złagodzenia kary na podstawie art. 60 § 7 k.k. może być połączone z jednoczesnym orzeczeniem innego środka⁷³⁷. Wszakże pamiętać należy, iż orzeczenie przepadku korzyści majątkowej w oparciu o art. 60 § 7 k.k. wymaga spełnienia przesłanek, o których stanowi art. 45 § 1 k.k. Przy przeniesieniu tego poglądu na grunt orzekania korzyści majątkowej konieczne jest zatem, by sąd ustalił, że korzyść pochodzi z popełnionego przestępstwa i w związku z tym objęcie jej orzeczoną przepadkiem może być instrumentem nadzwyczajnego złagodzenia kary. Odosobnione stanowisko w omawianym zakresie, nieposiadające uzasadnienia normatywnego, przedstawił K. Buchała, uważając, że sąd, nadzwyczajnie łagodząc karę, może zastosować również takie środki, które nie są związane rzeczowo z popełnionym przestępstwem⁷³⁸.

Konieczne jest odróżnienie samoistnego orzekania przepadku korzyści majątkowej w ramach nadzwyczajnego złagodzenia kary z art. 60 § 7 k.k. od instytucji odstąpienia kary na rzecz środka karnego przewidzianej w art. 59 k.k. Niemożliwe jest wydanie orzeczenia w przedmiocie odstąpienia od wymierzenia kary i orzeczenia przepadku jednocześnie na podstawie art. 60 § 7 k.k. oraz art. 59 k.k.⁷³⁹ Porównanie obu powołanych regulacji zdaje się wykazywać tożsame przesłanki ich zastosowania, niemniej jednak dzieli je cel, któremu służą. Głównym założeniem odstąpienia od wymierzenia kary na rzecz orzeczenia innego środka jest osiągnięcie celów kary pomimo braku jej wymierzenia poprzez orzeczenie przepadku, w tym m.in. przepadku korzyści majątkowej, natomiast art. 60 § 7 k.k. znajduje zastosowanie, gdy zachodzi wypadek przewidziany w ustawie i wobec sprawcy młodocianego bądź innego, z uwagi na to, że najniższa z kar byłaby niewspółmiernie surowa. Przepadek korzyści majątkowej orzekany na podstawie art. 59 k.k. ma realizować cele, które zasadniczo powinna spełniać kara, a wykorzystanie omawianej instytucji w ramach nadzwyczajnego złagodzenia kary podyktowane jest tym, że wymierzenie kary byłoby rażąco surowe. Taka konstrukcja pozwala zatem przyjąć, iż funkcje obu orzekanych w tym zakresie samoistnych podstaw przepadku korzyści majątkowej są odmienne⁷⁴⁰. Na gruncie instytucji z art. 59 k.k. orzeczony środek realizuje dyrektywę prewencji ogólnej⁷⁴¹, podczas gdy orzeczenie przepadku na podstawie art. 60 § 7 k.k. oddziałuje w ramach prewencji indywidualnej⁷⁴².

⁷³⁷ Z. Sienkiewicz, [w:] M. Kalitowski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *op. cit.*, s. 138

⁷³⁸ K. Buchała, *Kodeks karny. Część ogólna...*, s. 449–450.

⁷³⁹ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 183–184.

⁷⁴⁰ *Ibidem*, s. 184.

⁷⁴¹ A. Staczyńska, *op. cit.*, s. 74.

⁷⁴² K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 184.

4.4.2.3. Odstąpienie od wymierzenia kary oraz orzeczenia przepadku art. 61 § 2 k.k.

Karnoprawne skutki orzeczenia przepadku korzyści majątkowej z uwagi na jego obligatoryjny charakter, zgodnie z zamierzeniem ustawodawcy, miały eliminować zorganizowane struktury przestępcze i służyć pozbawieniu sprawców przestępstw wszelkich korzyści majątkowych, które w wyniku popełnienia czynu zabronionego osiągnęli. Ten kierunek polityki kryminalnej nie ma jednak charakteru bezwzględny. Zgodnie z art. 61 § 1 k.k. sąd może odstąpić od wymierzenia kary w wypadkach przewidzianych w ustawie oraz w wypadku określonym w art. 60 § 3 k.k., zwłaszcza gdy rola sprawcy w popełnieniu przestępstwa była podrzędna, a przekazane informacje przyczyniły się do zapobieżenia popełnieniu innego przestępstwa, natomiast na podstawie art. 61 § 2 k.k., odstępując od wymierzenia kary, sąd może również odstąpić od wymierzenia środka karnego, nawiązki na rzecz Skarbu Państwa oraz przepadku, chociażby jego orzeczenie było obowiązkowe.

Ustawa nowelizująca z 20.02.2015 r. zmodyfikowała art. 61 § 2 k.k., wprowadzając zmiany o charakterze dostosowawczo-merytorycznym. Do dnia wprowadzenia zmian art. 61 § 2 k.k. przewidywał, że odstępując od wymierzenia kary, sąd może również odstąpić od wymierzenia środka karnego, chociażby jego orzeczenie było obowiązkowe. W obecnym brzmieniu zawężono zakres zastosowania art. 61 § 2 k.k., wyłączając z niego obowiązek naprawienia szkody, zadośćuczynienie za doznaną krzywdę oraz nawiązkę z wyjątkiem nawiązki na rzecz Skarbu Państwa. W wyniku wprowadzenia nowelizacji z 20.02.2015 r. doszło do przesunięcia trzech dotychczasowych środków karnych – przepadku, obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz nawiązki – z kategorii środków karnych do nowo wyodrębnionych kategorii środków innego rodzaju. Z uwagi na to do art. 61 § 2 k.k. obok środków karnych wprowadzono również nawiązkę na rzecz Skarbu Państwa oraz przepadek. W tym zakresie wprowadzone zmiany mają charakter tylko dostosowawczy.

Przechodząc do omówienia odstąpienia od wymierzenia kary, środka karnego, przepadku, w tym przepadku korzyści majątkowej, rozpocząć należy od uwag natury ogólnej. Odstąpienie dozwolone jest w dwóch okolicznościach: zbiorczo określonych w art. 61 § 1 k.k. jako „wypadki przewidziane w ustawie” oraz wobec sprawcy współdziałającego z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, o ile ujawni on informacje dotyczące tych osób przed organami ścigania. Ustawodawca wymaga, by rola tego sprawcy w popełnieniu przestępstwa była podrzędna, a przekazane informacje przyczyniły się do zapobieżenia popełnieniu innego przestępstwa. Ustawa karna nie przewiduje żadnego przypadku obligatoryjnego odstąpienia od wymierzenia kary. Oznacza to, że

przywilej ten jest zależny od uznania sędziowskiego⁷⁴³. Tym samym sąd, który nie podejmie takiej decyzji, nie dopuszcza się obrazy prawa materialnego. Niemniej warto przytoczyć stanowisko Sądu Najwyższego, który stwierdził, że choć odstępianie od wymierzenia kary ma charakter fakultatywny, to niekiedy sąd ma obowiązek sięgnięcia po tę instytucję, np. wobec dobrowolnego naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem i ujawnienia istotnych okoliczności dotyczących tego przestępstwa nieznanymi organom ścigania⁷⁴⁴.

Powołując się na wykładnię historyczną odstąpienia od wymierzenia kary, warto wskazać, że geneza tej instytucji wywodzi się z przewidzianego w Kodeksie karnym z 1932 r. tzw. „uwolnienia od kary”, określanego inaczej „sędziowskim darowaniem kary”⁷⁴⁵. W okresie obowiązywania Kodeksu karnego z 1932 r. w przypadku uwolnienia od kary zasadniczej nie wymierzano również kar dodatkowych, jednakże możliwe było orzeczenie środków zabezpieczających, szczególnie tych o charakterze leczniczym⁷⁴⁶. Do Kodeksu karnego z 1969 r. inkorporowano przedstawione „uwolnienie”, przewidując tylko częściowe odstępianie od wymierzenia kary, bez możliwości rezygnacji z wymierzenia kary dodatkowej. Porównując zatem aktualny kształt odstąpienia, o którym mowa w art. 61 k.k., z jego pierwowzorami, wskazać należy, że obecnie ustawodawca umożliwia całkowitą rezygnację z zastosowania wobec sprawcy czynu zabronionego reakcji prawno-karnej⁷⁴⁷. Instytucja odstąpienia dotyczy wszystkich sytuacji określonych w Kodeksie karnym i innych ustawach⁷⁴⁸. Taka konstrukcja omawianej instytucji powoduje, że stanowi ona znaczną koncesję w kierunku sprawców uzyskujących korzyść majątkową z popełnionego przestępstwa, nawet gdy przypadek ma charakter obligatoryjny.

Ustawodawca w art. 61 k.k. nie klasyfikuje przesłanek odstąpienia od wymierzenia kary, jak i środka karnego. Racji dla zastosowania pełnego uwolnienia sprawcy czynu zabronionego od sankcji poszukiwać można w ocenie stopnia winy, społecznej szkodliwości czynu bądź we względach kryminalnopolitycznych⁷⁴⁹.

Istotne jest to, by z dwóch różnych perspektyw oceniać odstępianie od wymierzenia kary oraz odstępianie od orzeczenia przypadku. Zgodnie z art. 61 § 1 k.k. w wypadkach wskazanych w ustawie sąd może uznać za wystarczające z przyczyn wskazanych w art. 53 § 1 i 2 k.k. orzeczenie wyłącznie środków karnych, przypadku, w tym przypadku korzyści majątkowej oraz nawiązki na rzecz Skarbu Państwa. Nadto art. 61 § 2

⁷⁴³ E.M. Guzik-Makaruk (red.), *op. cit.*, s. 234.

⁷⁴⁴ Wyrok SN z 12.12.2003 r., WA 58/03, OSNSK 2003, nr 2703.

⁷⁴⁵ J. Makarewicz, *Kodeks karny...*, Lwów 1932, s. 90.

⁷⁴⁶ S. Śliwiński, *Polskie prawo...*, s. 514.

⁷⁴⁷ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 186.

⁷⁴⁸ Wyrok SN z 3.12.1974 r., III KRN 308/74, OSNKW 1975, nr 1, poz. 5.

⁷⁴⁹ K. Buchała, *Kodeks karny. Część ogólna...*, s. 450–451.

k.k. umożliwia zastosowanie odstąpienia, obejmującego nawet obligatoryjne środki karne i środki innego rodzaju.

Rezygnacji z orzeczenia przepadku korzyści majątkowej jako postaci pełnego odstąpienia nie można utożsamiać z negatywnymi przesłankami stosowania przepadku, o których mowa w art. 45 § 1 i § 5 k.k., tj. orzeczenia przepadku na podstawie art. 44 § 1 lub § 6 k.k. bądź orzeczenia przepadku wyłącznie w części z uwagi na współwłasność udziału sprawcy i osoby trzeciej. Odstąpienie, o którym mowa w art. 61 § 2 k.k., znajduje zastosowanie w późniejszej fazie orzekania w przedmiocie odpowiedzialności karnej niż analizowanie przez sąd przesłanek z art. 45 § 1 k.k. Ustalanie możliwości orzeczenia obligatoryjnego przepadku korzyści majątkowej odbywa się we wczesnej fazie wyrokowania, po której może ewentualnie nastąpić rozważanie nad zastosowaniem odstąpienia z art. 61 § 2 k.k.⁷⁵⁰ Jeżeli zatem okaże się *in concreto*, że dany przedmiot nie stanowi korzyści, o której mowa w art. 45 § 1 k.k., bądź takową korzyść stanowi, ale podlega ona przepadkowi na podstawie art. 44 § 1 lub § 6 k.k., to bezprzedmiotowe byłoby odstąpienie od orzeczenia przepadku korzyści majątkowej na podstawie art. 61 § 2 k.k. Wynika to z mocy art. 45 § 1 k.k., który w przedstawionym wypadku wyłączałby orzeczenie tego środka z powodu zaistnienia negatywnych przesłanek materialnych.

Odstąpienie z art. 59 k.k., nadzwyczajne złagodzenie z art. 60 § 7 k.k. czy też odstąpienie z art. 61 § 2 k.k. zgodnie z jednolitą linią orzeczniczą znajdują zastosowanie tylko, gdy stwierdzono winę sprawcy i jego sprawstwo⁷⁵¹. Tym samym zastosowanie omawianych instytucji odbywa się w ramach skazania sprawcy, mimo że nie znajduje zastosowania wówczas jakakolwiek sankcja.

Złożoność problemu procesowych podstaw orzekania przepadku korzyści majątkowej wymaga sformułowania kilku uwag podsumowujących. Analiza instytucji z art. 59 k.k., 60 § 7 k.k. oraz art. 61 § 1 i 2 k.k., którymi przepadek korzyści majątkowej objęto, prowadzi do wniosku, że środek ten stanowi jeden z elementów łagodzenia zagrożeń wynikających z sankcji karnej. Podstawą stosowania art. 59 k.k. i art. 60 § 7 k.k. jest zagrożenie przewidziane sankcją wynikającą z przepisu części szczególnej Kodeksu karnego lub ustaw szczegółowych, natomiast odstąpienie od orzeczenia przepadku korzyści majątkowej na podstawie art. 61 § 2 k.k. aktualizuje się bez względu na ustawowe zagrożenie karą. Niemniej jednak każda z powyższych instytucji charakteryzuje się bytem samoistnym, niezależnym od pozostałych. Dlatego też okoliczności, o których mowa w art. 59 k.k. i art. 60 § 7 k.k., nie stanowią wypadku przewidzianego w ustawie, zgodnie z brzmieniem art. 61 § 1 k.k. Stosowanie wskazanych reguł ma charakter fakultatywny, co powoduje, że wszystkie mogą być wykorzystane zgodnie z uznaniem sądu,

⁷⁵⁰ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 188.

⁷⁵¹ Postanowienie SN z 17.05.2000 r., I KZP 7/00, OSNKW 2000, nr 5–6, poz. 51.

uwzględniającego cele odpowiedzialności karnej. Poszczególne przepisy Kodeksu karnego umożliwiają sądowi dokonanie wyboru między instytucją odstąpienia od wymierzenia kary i przypadku korzyści majątkowej, o którym mowa w art. 61 § 2 k.k., a nadzwyczajnym złagodzeniem kary, z jednoczesnym orzeczeniem tego środka na podstawie art. 60 § 7 k.k. Nie można wykluczać sytuacji, w której dojdzie do zbiegu nadzwyczajnego złagodzenia z odstąpieniem, o którym mowa w art. 59 k.k. oraz art. 61 § 2 k.k. Nieuprawnione byłoby wówczas sięganie po normę kolizyjną z art. 57 § 1 k.k., z tego powodu, że instytucje pozostające ze sobą w zbiegu – odstąpienie z art. 59 k.k. oraz odstąpienie, o którym mowa w art. 61 § 2 k.k. – nie stanowią jednej kategorii podstaw nadzwyczajnego złagodzenia kary, będąc tylko jej swoistymi formami⁷⁵². Zasadne wydaje się zatem rozwiązanie wskazanej kolizji przy uwzględnieniu wykładni językowej art. 61 § 2 k.k., który wyraża dyrektywę idącą najdalej poprzez zastosowanie instytucji pełnego odstąpienia. Zbieg podstaw do odstąpienia od wymierzenia kary i orzeczenia tylko środka karnego na podstawie art. 59 k.k. bądź nadzwyczajnego złagodzenia, o których mowa w art. 59 k.k. i art. 60 § 7 k.k., powinien być natomiast rozpatrywany odrębnie w każdym indywidualnym przypadku ze względu na odmienne cele i funkcje wskazanych instytucji oraz rolę, jaką pełnią na gruncie całego Kodeksu karnego⁷⁵³.

Obowiązujący Kodeks karny zawiera kilka instytucji, które umożliwiają wykorzystanie przypadku korzyści majątkowej jako innego środka, zgodnie z ustawą nowelizującą z 20.02.2015 r. Wprowadzona zmiana treści art. 39 k.k. w części dotyczącej przypadku, w tym również przypadku korzyści majątkowej, oraz uregulowanie go w nowym rozdziale dotyczącym środków kompensacyjnych nie odpowiada tym podstawom prawnym stosowania tego środka, w których elementy „pozapenalne” przypadku nie odgrywają pierwszoplanowej roli. W taki sposób ocenić należy podstawę jego orzekania z art. 59 k.k., w którym wyraźnie ustawodawca wskazał, iż orzeczenie przypadku jest możliwe, jeśli zostaną spełnione cele kary. Analogicznie ocenić należy wykorzystanie przypadku na podstawie art. 60 § 7 k.k., który służy złagodzeniu kary, przez co nie może realizować celów innych aniżeli penalne. Z tych względów nie sposób zgodzić się z twierdzeniem twórców nowelizacji, jakoby sąd, orzekając przypadek w oparciu o powołane podstawy, miał na celu względy inne niż represyjne. Bez wątplenia orzeczenie przypadku korzyści majątkowej w oparciu o art. 59 k.k. czy też art. 60 § 7 k.k. spełnia również funkcję prewencyjną, w szczególności w jej aspekcie indywidualnym. Za funkcją penalną omawianych podstaw orzekania przypadku przemawia okoliczność, że środek ten stosowany wówczas może być w miejsce kary. Nie bez znaczenia pozostaje również i to, że na gruncie tak art. 59 k.k., jak również art. 60 § 7 k.k. beneficjentem korzyści

⁷⁵² K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 190.

⁷⁵³ *Ibidem*.

podlegającej przepadkowi jest Skarb Państwa. W końcu ustawy wymiar przepadku korzyści majątkowej orzekanej na podstawie art. 59 k.k. czy też art. 60 § 7 k.k. jest określany zawsze według ogólnych zasad wynikających z art. 45 § 1 k.k. Zasadne wydaje się zatem stwierdzenie, że w przypadku zarysowanych podstaw orzekania samoistnego przepadku korzyści majątkowej nie zachodzi żadna różnica w porównaniu z jego stosowaniem w czasie, gdy stanowił środek karny. *De lege ferenda* brzmienie przedstawionych przepisów, stanowiących podstawę prawną orzekania przepadku korzyści majątkowej, w świetle wyeliminowania go z katalogu środków karnych pozwala ponownie stwierdzić, że charakter przepadku nie uległ zmianie.

4.4.2.4. Orzekanie przepadku korzyści majątkowej na podstawie art. 45a k.k.

Ustawą z 20.02.2015 r. wprowadzono do Kodeksu karnego art. 45a, który stanowi samoistną podstawę do orzekania przepadku korzyści majątkowej. Rezygnacja ustawodawcy z kwalifikacji przepadku korzyści w katalogu środków karnych wiąże się również z pozbawieniem przepadku charakteru środka zabezpieczającego o podłożu administracyjnym. Modyfikacja brzmienia art. 99 k.k. oraz uchylenie art. 100 k.k., w którym przepadek był przewidziany jako środek zabezpieczający, poskutkowały wprowadzeniem art. 45a k.k., który zawiera treść normatywną odpowiadającą uchylonemu art. 100 k.k.⁷⁵⁴ Ocena tej zmiany pod kątem systematyki Kodeksu karnego jest różna. Zdecydowana część doktryny wypowiada się w tym zakresie negatywnie⁷⁵⁵. Instytucja z art. 45a k.k. stanowi środek innego rodzaju o charakterze administracyjnym, który był znany wcześniejszym kodeksom karnym. Zarysowanie jego ewolucji oraz przedstawienie podstawowych celów, jakie wiązano z jego wykorzystaniem, pozwoli dokonać normatywnej oceny jego obecnego kształtu.

Rodowód orzekania przepadku korzyści majątkowej jako środka zabezpieczającego wywodzi się z Kodeksu karnego z 1932 r., w którym zaliczany był do środków o charakterze prewencyjno-administracyjnym. Głównym powodem usytuowania go wśród instrumentów zabezpieczających było skuteczne realizowanie zabezpieczenia społecznego. Wprowadzenie przepadku do systemu zabezpieczenia pozwalało skorelować jego rolę w ramach kary dodatkowej, którą również wówczas stanowił. Niemożność orzeczenia przepadku przedmiotów jako kary dodatkowej w sytuacji, gdy sprawca nie ponosił odpowiedzialności za popełniony czyn z powodu przeszkód procesowych, w wyniku których postępowanie umarzono, otwierała drogę do wykorzystania przepadku

⁷⁵⁴ J. Raglewski, *Przepadek i środki kompensacyjne...*, s. 138.

⁷⁵⁵ J. Raglewski, *Przepadek korzyści...*, s. 174; P. Góralski, *Środki zabezpieczające w polskim prawie karnym*, Warszawa 2015, s. 555–557.

tytułem środka zabezpieczającego⁷⁵⁶. Celem stosowania przepadku w ramach zabezpieczenia było pozbawienie sprawcy własności tych przedmiotów, które uzyskał, popełniając przestępstwo, mimo że nie stosowano wobec niego kary głównej i dodatkowej. Orzeczenie przepadku jako środka zabezpieczającego na gruncie art. 85 k.k. z 1932 r. miało zawsze charakter fakultatywny, podyktowany względami celowościowymi⁷⁵⁷.

Stosowanie przepadku tytułem środka zabezpieczającego znalazło również odzwierciedlenie w Kodeksie karnym z 1969 r., niemniej bardzo różniło się od regulacji z 1932 r. Wprowadzone zmiany w głównej mierze stanowiły wynik modyfikacji podstaw odpowiedzialności. Na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. istotą odpowiedzialności było społeczne niebezpieczeństwo czynu i wina. Takie założenie wywarło wpływ na ograniczone wykorzystanie środków zabezpieczających⁷⁵⁸. W katalogu środków zabezpieczających o charakterze prewencyjno-administracyjnym przewidziano przepadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa. Rozszerzono jednocześnie zakres jego stosowania poprzez możliwość objęcia nim większej liczby przedmiotów, aniżeli miało to miejsce pod rządami Kodeksu karnego z 1932 r. Ustawodawca w Kodeksie karnym z 1969 r. skatalogował wypadki, w których sąd mógł orzec przepadek. Podstawy do orzekania przepadku tytułem środka zabezpieczającego zachodziły, gdy sprawca dopuścił się popełnienia czynu w stanie niepoczytalności, czyn ten charakteryzował się społecznym niebezpieczeństwem w stopniu znikomym, a także gdy warunkowo umarzano postępowanie oraz w razie wystąpienia takiej okoliczności, która wyłączałaby karanie sprawcy. Mimo rezygnacji z generalnej klauzuli umożliwiającej stosowanie przepadku jako zabezpieczenia możliwość wykorzystania tego środka rozszerzyła się⁷⁵⁹.

Kształt normatywny przepadku orzekanego jako środka zabezpieczającego na gruncie Kodeksu karnego z 1997 r. w porównaniu z regulacją z 1969 r. nie zmienił się znacznie. Orzeczenie przepadku zgodnie z pierwotnym brzmieniem art. 99 k.k. było możliwe, jeżeli sprawca popełnił czyn w stanie niepoczytalności. Nieco szersze zastosowanie omawianej instytucji w stosunku do jej odpowiednika na gruncie Kodeksu karnego z 1969 r. wynikało z treści art. 100 k.k., który do czasu wprowadzenia nowelizacji z 20.02.2015 r. przewidywał możliwość orzeczenia przepadku, gdy społeczna szkodliwość czynu była znikoma, w razie warunkowego umorzenia postępowania lub w przypadku stwierdzenia, że zachodzi okoliczność wyłączająca ukaranie sprawcy czynu zabronionego. Mimo że w projekcie Kodeksu karnego z 1997 r.⁷⁶⁰ przewidziano,

⁷⁵⁶ W. Wolter, *Zarys systemu...*, s. 56.

⁷⁵⁷ A. Flatau-Kowalska, *Środki zabezpieczające w prawie karnym*, Warszawa 1956, s. 10.

⁷⁵⁸ K. Buchała, S. Waltoś, *Zasady prawa i procesu karnego*, Warszawa 1975, s. 142.

⁷⁵⁹ J. Waszczyński, *Kary dodatkowe...*, s. 525.

⁷⁶⁰ *Uzasadnienie rządowego projektu...*, s. 168.

iż zakres przepadku, o którym była mowa w art. 99 k.k. i art. 100 k.k., odnosi się wyłącznie do przepadku przedmiotów, w praktyce stosowany on był do wszystkich form przepadku bez wyjątku, w tym również do przepadku korzyści majątkowej⁷⁶¹. Na marginesie zaznaczyć należy, że jego wykorzystanie, adekwatnie do przedstawionych pozostałych podstaw stosowania przepadku, każdorazowo wymagało uwzględnienia zasad wynikających z art. 45 k.k.

Zarówno art. 99 k.k., jak i art. 100 k.k. przez ponad 18-letni okres obowiązywania Kodeksu karnego z 1997 r. nie został poddany nowelizacjom. Uchylenie z dniem 1.07.2015 r. powołanych przepisów ma charakter zmiany porządkowej. Treść art. 45a k.k. stanowi kompilację uchylonego art. 99 § 1 k.k. oraz art. 100 k.k. Zgodnie z nową podstawą samoistnego orzekania przepadku, w tym przepadku korzyści majątkowej, do przesłanek jego zastosowania zaliczyć należy znikomą społeczną szkodliwość czynu, warunkowe umorzenie postępowania, stwierdzenie, że sprawca dopuścił się czynu zabronionego w stanie niepoczytalności, o której mowa w art. 31 § 1 k.k., albo okoliczność wyłączająca ukaranie. Pierwsza i trzecia podstawa orzekania przepadku wynika z braku popełnienia przez sprawcę czynu zabronionego. Stan niepoczytalności, o którym mowa w art. 31 § 1 k.k., oraz znikoma społeczna szkodliwość czynu zgodnie z art. 1 § 2 k.k. powodują, że zdarzenia historycznego nie należy oceniać przez pryzmat przestępstwa *in concreto*, natomiast przesłanki wskazane jako druga i czwarta dotyczą przeszkód procesowych, które w danym postępowaniu się zaktualizowały. W przypadku warunkowego umorzenia postępowania sprawca dopuszcza się popełnienia czynu zabronionego, ale w wyniku zastosowania probacji pociągnięcie go do odpowiedzialności zostaje przesunięte w czasie do momentu przerwania okresu próby lub całkowicie wyłączone, gdy okres ten upłynie pozytywnie. Ostatnia przesłanka dotycząca ogólnego określenia ustawodawcy, że sprawca nie podlega karze, wyprowadzonej z art. 17 § 1 pkt 4 k.p.k., dotyczy takich podstaw umorzenia postępowania procesowych jak abolicja, amnestia⁷⁶². Wskazana podstawa orzekania przepadku tytułem środka administracyjnego, w szczególności, gdy czyn sprawcy nie stanowi przestępstwa, nasuwa wątpliwości⁷⁶³. Niemniej jednak nie sposób przejść do porządku dziennego nad taką sytuacją, w której sprawca czynu zabronionego popełnił czyn niewyczerpujący znamion przestępstwa i w związku z tym uzyskane przez niego korzyści miałyby pozostać w jego władaniu. W tym wypadku bowiem zasadne wydaje się przyjęcie, że to charakter korzyści, jaką osiągnął, będzie przesądzał o konieczności objęcia jej przepadkiem bądź odstąpieniem od zastosowania tego środka.

⁷⁶¹ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 200.

⁷⁶² T. Bojarski T. (red.), Michalska-Warias A., Piórkowska-Flieger J., Szwarczyk M., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 194–195.

⁷⁶³ *Ibidem*.

W obecnym kształcie normatywnym art. 45a k.k. orzekanie przypadku uzależnione jest od uznania sądu, ponieważ nie ma charakteru obligatoryjnego.

Dotychczasowe ogólne rozważania odnośnie do ewolucji przypadku orzekanego jako środka zabezpieczającego oraz, obecnie, środka innego rodzaju skłaniają do zarysowania podstawowych przesłanek jego stosowania. Jedną z nich jest sytuacja, w której czyn sprawcy wykazuje jedynie znikomy stopień społecznej szkodliwości. W piśmiennictwie kwestionowano zasadność stosowania przypadku w tym zakresie. Pogląd ten wynikał z założenia, że wykorzystanie przypadku w tej sytuacji stanowi przejaw karania bez istnienia przestępstwa⁷⁶⁴. Zgodnie ze stanowiskiem W. Daszkiewicza czyn, który nie stanowi przestępstwa z powodu braku ujemnej cechy materialnej, nie powinien pociągać za sobą stosowania środka zabezpieczającego, w tym przypadku⁷⁶⁵. Niemniej nie sposób przyjąć, że czyn o znikomym stopniu społecznej szkodliwości charakteryzuje się pełną indyferentnością w perspektywie oceny prawnokarnej stosowania tej instytucji⁷⁶⁶. Celowość orzekania przypadku w tym wypadku wynika z dążenia do niedopuszczenia ponownego użycia danego przedmiotu, jako narzędzia przestępstwa⁷⁶⁷ bądź wykorzystywania korzyści osiągniętej z popełnionego czynu jako środka do życia oraz z konieczności ochrony porządku prawnego⁷⁶⁸.

Warunkowe umorzenie postępowania lub stwierdzenie, że sprawca dopuścił się czynu zabronionego w stanie niepoczytalności, o której mowa w art. 31 § 1 k.k., to kolejne przesłanki umożliwiające orzeczenie przypadku na podstawie art. 45a k.k. Okoliczność, że sprawca czynu znajdujący się w stanie niepoczytalności nie popełnia przestępstwa, nie budzi wątpliwości. Wyłączenie odpowiedzialności karnej w tym wypadku znajduje uzasadnienie w jednej z głównych zasad prawa karnego – *nullum crimen sine culpa*, odzwierciedlonej również w art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. Negatywna przesłanka prowadzenia postępowania karnego w żadnej mierze nie wpływa na postępowanie dotyczące stosowania środków zabezpieczających⁷⁶⁹ oraz przypadku orzekanego na podstawie art. 45a k.k. Zastosowanie tego artykułu nie oznacza wymierzenia kary, jego celem nie jest również stworzenie sprawcy dolegliwości. Przyjąć należy, że wykorzystanie art. 45a k.k. stanowi nieodzowne w wielu wypadkach „działanie uboczne” wynikające z tego, że sprawca w wyniku popełnienia czynu osiągnął korzyść majątkową, do której nie

⁷⁶⁴ A. Spotowski, *Konfiskata...*, s. 106.

⁷⁶⁵ W. Daszkiewicz, *Procesowe zagadnienia środków zabezpieczających*, RPEiS 1959, nr 1, s. 56.

⁷⁶⁶ J. Raglewski, *Podstawy orzekania środków zabezpieczających o charakterze administracyjnym w kodeksie karnym z 1997 r.*, PiP 2002, z. 4, s. 47.

⁷⁶⁷ *Uzasadnienie rządowego projektu kodeksu...*, s. 168.

⁷⁶⁸ M. Siwek, *Materialnoprawne podstawy orzekania środków zabezpieczających o charakterze administracyjnym*, [w:] L. Paprzycki (red.), *Środki zabezpieczające*, „System Prawa Karnego”, t. VII, Warszawa 2012, s. 396–398

⁷⁶⁹ E.M. Guzik-Makaruk (red.), *op. cit.*, s. 248.

posiada tytułu prawnego. Zasadne wydaje się zatem przeniesienie poglądu powołanego na podstawie obowiązującego do czasu uchylenia art. 100 k.k. przez M. Cieślaka, który stwierdził, że stosowanie środka zabezpieczającego stanowi dolegliwość dla sprawcy niezamierzoną, ale jednocześnie również nieuniknioną⁷⁷⁰. Sytuacja, w której sprawca czynu osiągnął korzyść majątkową, a Kodeks karny przewiduje, że zachodzi okoliczność wyłączająca jego ukaranie, budzi obawę, iż posiadanie korzyści majątkowej pozwala czerpać mu środki do życia bądź że może on popełnić ponownie czyn zabroniony, by uzyskać dalsze korzyści. Orzekanie przypadku korzyści majątkowej w tym wypadku służy zatem zapobiegnięciu przedstawionej sytuacji. W tym zakresie pozbawienie sprawcy korzyści majątkowej pozwala chronić i zabezpieczać społeczeństwo przed kolejnymi czynami bezprawnymi. Kolejnym argumentem przemawiającym za orzekaniem przypadku nawet, jeśli społeczna szkodliwość czynu jest znikoma bądź postępowanie karne wobec sprawy warunkowo umorzono, jest brak akceptacji tego, by sprawca korzystał z owoców swego czynu⁷⁷¹. Wówczas wykorzystanie instytucji przewidzianej w art. 45a k.k. czyni zadość społecznemu poczuciu sprawiedliwości⁷⁷².

Omawiając charakter wprowadzonego art. 45a k.k., warto wspomnieć również o możliwości orzeczenia przypadku w sytuacji warunkowego umorzenia postępowania. Zgodnie z art. 66 § 1 k.k. zasadniczo znajduje ono zastosowanie, gdy sprawca popełnił czyn zagrożony karą nieprzekraczającą 5 lat pozbawienia wolności, a wina i społeczna szkodliwość czynu nie są znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy niekaranego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia pozwalają przypuszczać, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa. Warunkowe umorzenie postępowania skutkuje nałożeniem na sprawcę czynu warunków probacyjnych z art. 67 k.k., których niewykonanie może skutkować podjęciem na podstawie art. 68 § 2 k.k. postępowania i pociągnięciem sprawcy do odpowiedzialności. Ustawa nie przewiduje wykonania przypadku korzyści majątkowej jako jednego z warunków probacyjnych, niemniej art. 45a k.k. pozwala zastosować tę postać przypadku. Przy takim ujęciu oczekiwać należy, iż stosowanie go przy warunkowym umorzeniu postępowania ma pełnić rolę wychowawczą i sprawiedliwościową. Przypadek korzyści majątkowej na podstawie art. 45a k.k. powinien również finalnie zmierzać do pozbawienia sprawcy czynu wszelkich dóbr uzyskanych w wyniku popełnienia czynu, a dyrektywa winy, społecznej szkodliwości czynu i pozostałe okoliczności, jak się wydaje, nie mogą wpływać na niego limitująco.

⁷⁷⁰ M. Cieślak, *Polskie prawo...*, s. 479.

⁷⁷¹ M. Kalitowski, [w:] M. Kalitowski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek, *op. cit.*, s. 308, s. 308.

⁷⁷² K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 203.

W uzasadnieniu ustawy nowelizującej nie wskazano argumentów, które mogłyby uzasadnić status prawny przypadku orzekanego na podstawie art. 45a k.k. Treść normatywna przesłanek w nim wymienionych oraz ich powielenie z treści art. 99 § 1 k.k. oraz art. 100 k.k. zdają się nadal świadczyć o jego administracyjnym charakterze. Zdaje się, że ustawodawca, wprowadzając art. 45a k.k., skonstruował szczególnego rodzaju następstwo prawnokarne popełnionego czynu o nieokreślonej naturze jurydycznej⁷⁷³. Nie sposób zaliczyć go do środków karnych, nie został bowiem wskazany w art. 39 k.k., który je kataloguje. Nie można również kwalifikować go jako jednego ze środków zabezpieczających, ponieważ nie znajduje się również w rozdziale im poświęconym. Zmiany ustawodawcze w tym zakresie nie pozostają również transparentne na płaszczyźnie ogólnej, ponieważ w Kodeksie karnym skarbowym przypadek przedmiotów w dalszym ciągu stanowi środek zabezpieczający. Niekonsekwencja zmian osłabia argumentację ustawodawcy co do nowego charakteru przypadku, a obowiązujące przepisy i wykładnia systemowa nie uzasadniają jej.

W wyniku nowelizacji z dnia 29.07.2016 r.⁷⁷⁴ ustawodawca do art. 45a k.k. dodał § 2, odnoszący się do instytucji tzw. konfiskaty rozszerzonej. Wprowadzenie tej regulacji stanowi wynik implementowania dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady Nr 2014/42/UE z 3.04.2014 r. w sprawie zabezpieczenia i konfiskaty narzędzi służących do popełnienia przestępstwa i korzyści pochodzących z przestępstwa w Unii Europejskiej⁷⁷⁵. Zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy „jeżeli nie jest możliwe przeprowadzenie konfiskaty na podstawie ust. 1, przynajmniej w sytuacji, gdy niemożność ta wynika z choroby lub ucieczki podejrzanego lub oskarżonego, państwa członkowskie podejmują niezbędne środki w celu umożliwienia konfiskaty narzędzi i korzyści w przypadkach, gdy wszczęte zostało postępowanie karne w odniesieniu do przestępstwa, które może być źródłem – w sposób bezpośredni lub pośredni – korzyści majątkowych, i takie postępowanie mogło doprowadzić do wydania wyroku skazującego, gdyby podejrzany lub oskarżony był w stanie stanąć przed sądem”. Ustawodawca w art. 45a § 2 k.k. umożliwił orzeczenie przypadku bez uprzedniego przypisania sprawcy odpowiedzialności karnej w sposób procesowo przyjęty, a więc wyrokiem skazującym. Zastosowanie przypadku z art. 45a § 2 k.k. jest możliwe w razie: śmierci sprawcy; umorzenia postępowania z powodu niewykrycia sprawcy; zawieszenia postępowania w sprawie, w której nie można ująć oskarżonego; zawieszenia postępowania w sprawie, w której oskarżony nie może

⁷⁷³ J. Raglewski, *Przypadek i środki kompensacyjne...*, s. 126.

⁷⁷⁴ Ustawa z 23.03.2017 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2017 r., poz. 768.

⁷⁷⁵ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/42/UE z 3.04.2014 r. w sprawie zabezpieczenia i konfiskaty narzędzi służących do popełnienia przestępstwa i korzyści pochodzących z przestępstwa w Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE L 127/39 z 29.04.2014 r.

brać udziału z powodu choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby. W uzasadnieniu projektu ustawy z 23.03.2017 r. wskazano, że „śmierć oskarżonego nie powinna stanowić przeszkody do orzeczenia przepadku, w tym zwłaszcza korzyści osiągniętych przez niego z przestępstwa. Nie ma żadnego racjonalnego powodu, aby spadkobiercy sprawy korzystali z owoców jego nielegalnej działalności. Przeciwnie, wprowadzenie jednoznacznej podstawy umożliwiającej przepadek również w takiej sytuacji jest w pełni uzasadnione ze względów sprawiedliwościowych”⁷⁷⁶. Stanowisko to jednoznacznie pozwala uznać, że ustawodawca dąży do pozbawiania korzyści pochodzącej z przestępstwa nie tylko sprawcę czynu zabronionego, ale w istocie każdą osobę, która mogłaby z niej korzystać.

Należy podkreślić, że przepadek z art. 45a § 2 k.k. orzekany jest fakultatywnie, a główną przesłanką jego wykorzystania jest przekonanie sądu, w oparciu o zebrane dowody, że w razie skazania zostałyby orzeczone. Sąd jest zobligowany do ustalenia, czy zachodzą wszystkie przesłanki orzeczenia przepadku, które w danej sprawie byłyby wzięte pod uwagę przez sąd, gdyby nie zachodziła jedna z przeszkód wskazana w art. 45a § 2 k.k. W literaturze przedmiotu eksponowane są stanowiska, zgodnie z którymi przepadek z art. 45a § 2 k.k. ma charakter środka zabezpieczającego, na co wskazują przesłanki jego orzeczenia, gdyż nie dochodzi do wydania wyroku skazującego⁷⁷⁷, *quasi*-środka zabezpieczającego⁷⁷⁸ oraz innego środka orzekanego w razie wydania innego rozstrzygnięcia niż wyrok skazujący. Właściwsze wydaje się określenie, że przepadek z art. 45a § 2 k.k. orzekany w razie śmierci sprawcy, umorzenia postępowania z powodu jego niewykrycia, a także w przypadku zawieszenia postępowania w sprawie, w której nie można ująć oskarżonego albo oskarżony nie może brać udziału w postępowaniu z powodu choroby psychicznej lub innej ciężkiej choroby, z wyjątkiem braku skazania sprawcy czynu nie wykazuje cech wspólnych ze środkami zabezpieczającymi, a posiada cechy środka karnego w większym stopniu aniżeli środka zabezpieczającego.

4.4.2.5. Przepadek korzyści majątkowej jako środek orzekany samoistnie na podstawie art. 299 § 7 k.k.

Jednym z elementarnych założeń ustawodawcy służących ograniczeniu przestępczości zorganizowanej jest uczynienie jej nieopłacalną. Stan ten można uzyskać poprzez pozbawienie sprawców najcięższych przestępstw godzących w obrót gospodarczy wszelkich profitów, jakie z popełnienia czynów mogliby uzyskać. Ustawodawca w rozdziale XXXVI Kodeksu karnego dokonał penalizacji przestępstw przeciwko obrotowi

⁷⁷⁶ Uzasadnienie rządowego projektu z 23.03.2017 r., Sejm VIII kadencji, druk sejmowy nr 1186, s. 24.

⁷⁷⁷ A Płońska, *op. cit.*, s. 91–101.

⁷⁷⁸ B.J. Stefańska, [w:] R.A. Stefański (red.), *Środki karne po nowelizacji w 2015 roku*, Warszawa 2016, s. 335.

gospodarczemu. Jednym z elementów sankcji uczynił przypadek korzyści majątkowej. Szczególna podstawa orzekania przypadku wskazanego w art. 299 § 7 k.k. ściśle wiąże się z konkretnym typem czynu zabronionego – praniem brudnych pieniędzy. Równoległe funkcjonowanie w Kodeksie karnym art. 45 k.k. oraz art. 299 § 7 k.k. skłania do odniesienia się do kilku kwestii budzących wątpliwości, do których zaliczyć należy nie tylko wzajemną relację obu podstaw stosowania przypadku, ale również elementów wyróżniających przypadek z art. art. 299 § 7 k.k. w stosunku do jego odpowiednika z art. 45 k.k., a także celów, którym ma służyć. Poruszana problematyka pozwoli bowiem odpowiedzieć na pytania, z jakich powodów ustawodawca wprowadził tę szczególną podstawę orzekania przypadku, czy odpowiada ona założeniom polityki kryminalnej, a także to, jakimi niedoskonałościami jest obciążona.

Przedstawienie poruszanego zagadnienia rozpocząć należy od wskazania, że szczególna podstawa orzekania przypadku w zakresie przestępstwa prania brudnych pieniędzy znajdowała zastosowanie od samego początku penalizacji tego czynu. Pierwszym aktem prawnym, który penalizował wskazany typ czynów przed wprowadzeniem Kodeksu karnego z 1997 r., była ustawa z 12.10.1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego i zmianie niektórych przepisów Kodeksu karnego⁷⁷⁹. Zgodnie z art. 5 § 5 powołanej ustawy w razie skazania za przestępstwo określone w § 1–3 sąd orzeka przypadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa, nie wyłączając środków płatniczych, papierów wartościowych i wartości dewizowych. Gdy przedmioty te nie są własnością sprawcy, sąd może orzec ich przypadek. Zgodnie ze stanowiskiem prezentowanym w literaturze przedmiotu powołany przepis zaostrzał ogólne przesłanki stosowania przypadku przewidzianego w art. 48 k.k. z 1969 r.⁷⁸⁰ Ustawodawca wprowadził odpowiednik cytowanej regulacji do art. 299 § 7 k.k. z 1997 r. Zgodnie z powołaną podstawą w razie skazania za przestępstwo określone w § 1 lub 2 sąd orzeka przypadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa, chociażby przedmioty nie stanowiły własności sprawcy. Elementem znacząco odróżniającym przypadek z art. 299 § 7 k.k. w stosunku do art. 45 k.k. było to, że orzekanie przypadku na podstawie art. 299 § 7 k.k. następowało zawsze obligatoryjnie, nawet w sytuacji, gdy dotyczące go przedmioty nie należały do sprawcy. Powołana podstawa szczególna orzekania przypadku poddana została nowelizacji tylko raz. W wyniku wprowadzenia ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł⁷⁸¹ art. 299 § 7 k.k. otrzymał

⁷⁷⁹ Ustawa z 12.10.1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego i zmianie niektórych przepisów Kodeksu karnego, Dz. U. z 1994 r. Nr 126, poz. 615.

⁷⁸⁰ W. Wróbel, [w:] *Komentarz do ustawy o ochronie obrotu gospodarczego*, Warszawa 1995, s. 101.

⁷⁸¹ Ustawa z 16.11.2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł, Dz. U. z 2000 r. Nr 116, poz. 1216.

brzmienie: „w razie skazania za przestępstwo określone w § 1 lub 2, sąd orzeka przepadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio albo pośrednio z przestępstwa, a także korzyści z tego przestępstwa lub ich równowartość, chociażby nie stanowiły one własności sprawcy. Przepadku nie orzeka się w całości lub w części, jeżeli przedmiot, korzyść lub jej równowartość podlega zwrotowi pokrzywdzonemu lub innemu podmiotowi”. Modyfikacja dotyczyła w sumie trzech elementów konstrukcyjnych przepadku. Po pierwsze przy zakresie przedmiotów objętych przepadkiem spójnik alternatywy zwykłej „lub” zastąpiono spójnikiem alternatywy rozłącznej „albo”. Po drugie ustawodawca wprowadził przepadek korzyści z przestępstwa prania pieniędzy bądź ich równowartości, bez względu na to, czy stanowią własność sprawcy. Po trzecie ustawodawca na wzór klauzuli z art. 45 § 1 k.k. przewidział w art. 299 § 7 k.k., że przepadku nie orzeka się, gdy przedmiot, korzyść lub jej równowartość podlega zwrotowi pokrzywdzonemu lub innemu podmiotowi.

Problematyka przepadku z art. 299 § 7 k.k. wymaga przedstawienia stosunku, w jakim pozostaje do ogólnej podstawy przepadku korzyści z art. 45 k.k. Zdaniem A. Michalskiej-Warias art. 299 § 7 k.k. stanowi *lex specialis* wobec unormowań przepadku wskazanych w części ogólnej Kodeksu karnego⁷⁸². Według W. Filipkowskiego art. 299 § 7 k.k. pozwala na bardzo szerokie pod względem przedmiotowym stosowanie przepadku przedmiotów lub korzyści w porównaniu z regulacją z części ogólnej Kodeksu, szczególnie ze względu na obligatoryjny charakter przepadku z art. 299 § 7 k.k.⁷⁸³ Zbieżne stanowisko zajmuje B. Mik, która twierdzi, że „art. 299 § 7 k.k. w zakresie przepadku przedmiotów pochodzących pośrednio z przestępstwa zawsze był przepisem szczególnym w relacji do ogólnego unormowania środków karnych przepadku przedmiotów oraz przepadku korzyści majątkowej lub równowartości tej korzyści w ujęciu art. 44 i 45 k.k. W tym zakresie miał przeto pod każdym względem pierwszeństwo przed wymienionymi przepisami ogólnymi i nie mógł się z nimi pokrywać ani im ustępować”⁷⁸⁴. W ocenie W. Wróbla art. 299 § 7 k.k. „rozszerza zakres orzekania środka karnego w postaci przepadku przedmiotów także na przedmioty pochodzące z przestępstwa jedynie pośrednio, czego nie przewiduje art. 44 § 1, zawierający generalne uregulowania odnoszące się do przepadku”⁷⁸⁵. Warto przywołać również pogląd, zgodnie z którym art. 299 § 7 k.k. jest przepadkiem *sui generis*, ale w przypadku sporów interpretacyjnych co do poszczególnych znamion konieczne jest odwołanie się do spokrewnionej regulacji części

⁷⁸² A. Michalska-Warias, *Przestępczość zorganizowana i prawnokarne formy jej przeciwdziałania*, Lublin 2006, s. 339.

⁷⁸³ W. Filipkowski, *Zwalczanie przestępczości zorganizowanej w aspekcie finansowym*, Kraków 2004, s. 355.

⁷⁸⁴ B. Mik, *Nowela antykorupcyjna z 13 czerwca 2003 r.*, Kraków 2003, s. 44.

⁷⁸⁵ W. Wróbel, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna...*, s. 736.

ogólnej Kodeksu karnego⁷⁸⁶. W piśmiennictwie nie zabrakło stanowiska, zgodnie z którym „treść przepisu art. 299 § 7 k.k. bezpośrednio odnosi się do przepisów art. 44 i 45 k.k., precyzując lub modyfikując je na użytek rozważanego przestępstwa prania wartości majątkowych”⁷⁸⁷. Zdaniem A. Marka „unormowanie to (art. 299 § 7 k.k.) jest uzupełnieniem przepisów art. 44 i 45, które dotyczą przypadku przedmiotów oraz korzyści majątkowych albo ich równowartości pochodzących z przestępstwa «pierwotnego», a nie przestępstwa prania brudnych pieniędzy”⁷⁸⁸. W ocenie tego autora art. 299 § 7 k.k. znajduje zastosowanie do przypadku aktywów, pochodzących z przestępstwa prania brudnych pieniędzy, natomiast przypadek, o którym mowa w art. 44 i 45 k.k., obejmuje korzyści czy przedmioty takie, które pochodzą z przestępstwa bazowego „pierwotnego” wobec czynu z art. 299 k.k. Zróżnicowanie stosowania obu podstaw orzekania przypadku aktualizuje się, gdy przestępstwo pierwotne i wtórne – pranie brudnych pieniędzy – będzie rozpoznawane oddzielnie, wówczas bowiem aktywa uzyskiwane z każdego z ich można rozdzielić i objąć przypadkiem orzekanym na różnych podstawach⁷⁸⁹. Zamykając część rozważań nad wzajemnym stosunkiem art. 45 k.k. i art. 299 § 7 k.k., podnieść należy, że zgodnie ze stanowiskiem przyjętym w doktrynie przypadek wskazany w art. 299 § 7 k.k. modyfikuje regulację przypadku z art. 44 i 45 k.k.⁷⁹⁰, jednakże nie jest szczególną postacią przypadku korzyści majątkowej i nie stanowi rozwiązania konkurencyjnego wobec art. 45 k.k. Pogląd ten formułowany jest przy uwzględnieniu kształtu normatywnego przypadku uregulowanego w art. 299 § 7 k.k., który nie zawiera wszystkich kwestii dotyczących jego orzekania, w tym domniemań czy też zakresu oraz definicji korzyści. W przypadku braku odpowiedniego unormowania powyższych kwestii zastosowanie znajduje regulacja wskazana w części ogólnej Kodeksu karnego.

W doktrynie poruszono problem zakresu regulacji art. 299 § 7 k.k., uwagę skupiono przede wszystkim na tym, czy przypadek orzekany na podstawie powołanego przepisu znajduje zastosowanie do wszystkich typów przestępstwa prania brudnych pieniędzy, czy też do niektórych z nich. Zgodnie z wykładnią językową przypadek, o którym mowa w art. 299 § 7 k.k., nie obejmuje tych korzyści i przedmiotów, które zostały osiągnięte w wyniku popełnienia typu kwalifikowanego przestępstwa, przewidzianych w art. 299 § 5 i 6 k.k. W przypadku sprawców, którzy popełnili czyn kwalifikowany, w wyniku

⁷⁸⁶ M. Prengel, *Środki zwalczania przestępczości prania pieniędzy w ujęciu prawnoporównawczym*, Toruń 2003, s. 369.

⁷⁸⁷ R. Zawłocki, [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 223–316*, t. II, wyd. III, Warszawa 2006, s. 1229.

⁷⁸⁸ A. Marek, *Kodeks karny...*, s. 614.

⁷⁸⁹ M. Mazur, *Przypadek w myśl art. 299 § 7 k.k.*, CzPKiNP 2014, z. 2, s. 45.

⁷⁹⁰ J. Raglewski, *Przypadek w ramach regulacji przestępstwa prania pieniędzy – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, [w:] *Wybrane aspekty nowelizacji prawa karnego. Zagadnienia penalizacji prania pieniędzy w świetle projektowanej nowelizacji*, pod red. M. Kolendowskiej-Matejczuk, K. Szwarz, Warszawa 2015, s. 42.

czego osiągnęli korzyść majątkową, podlega ona przypadkowi na podstawie art. 45 k.k.⁷⁹¹ Odmienne stanowisko zajął M. Prengel, który twierdzi, że „nie powinno budzić wątpliwości, iż [art. 299 § 7 k.k.] odnosi się także odpowiednio do art. 299 § 5 i 6”⁷⁹². Jak słusznie wskazał M. Mazur, zakresy przypadku z art. 44 i 45 k.k. w stosunku do art. 299 § 7 k.k. są podobne, niemniej jednak swoista różnica między nimi dotyczy tego, że wypadek orzekany na podstawie art. 299 § 7 k.k. jest zawsze obligatoryjny, co w szczególności sposób różnicuje sytuację procesową sprawcy⁷⁹³. Zdaniem H. Prackiego „ten dotkliwy środek karny będzie jednak stosowany tylko w wypadku skazania za przestępstwa przewidziane w art. 299 § 1 lub 2 n.k.k. (a także w typach kwalifikowanych określonych w § 5 lub 6), natomiast nie będzie stosowany w przypadku skazania za czyny określone w art. 299 § 3 lub 4 n.k.k.”⁷⁹⁴. Słuszne więc okazuje się twierdzenie, zgodnie z którym kwalifikowane formy przestępstwa prania pieniędzy dokonywane są pod warunkiem realizacji przez sprawcę znamion czynów zabronionych z art. 299 § 1 lub 2 k.k., które są wymienione w art. 299 § 7 k.k.⁷⁹⁵

Regulacja przypadku korzyści majątkowej z art. 299 § 7 k.k. nie jest konkurencyjna wobec art. 45 k.k. W kwestiach nieuregulowanych w art. 299 § 7 k.k. zastosowanie znajduje art. 45 k.k. W art. 299 § 7 k.k. ustawodawca nie wprowadził domniemań. Ich zastosowanie następuje zgodnie z przesłankami wskazanymi w art. 45 § 2 k.k. Z uwagi na znaczną wartość korzyści, którą sprawca musi osiągnąć, by móc domniemanie to wykorzystać na gruncie art. 299 k.k., zastosowanie znajdzie tylko w przypadku popełnienia kwalifikowanego przestępstwa prania brudnych pieniędzy. W pozostałych bowiem typach omawianego przestępstwa ustawodawca nie wprowadza znamienia znacznej wartości, co dezaktualizuje wykorzystanie ułatwień procesowych⁷⁹⁶. W związku z tym podkreślić należy, że zmierzanie ustawodawcy do czynienia popełniania przestępstw nieopłacalnymi powinno zostać skorelowane z obejmowaniem przypadkiem każdej korzyści osiągniętej w wyniku prania brudnych pieniędzy, a nie tylko w jej znacznej wysokości, co poczytać należy za istotną wadę omawianej konstrukcji.

Przechodząc do analizy zakresu przedmiotowego przypadku z art. 299 § 7 k.k., wskazać należy, iż ustawodawca objął nim na wzór art. 44 i 45 k.k. zarówno przedmioty pochodzące z przestępstwa bezpośrednio, służące do jego popełnienia oraz rzeczy,

⁷⁹¹ A. Michalska-Warias, *op. cit.*, s. 339.

⁷⁹² M. Prengel, *Środki...*, s. 369.

⁷⁹³ M. Mazur, *op. cit.*, s. 45.

⁷⁹⁴ H. Pracki, *Przestępstwa gospodarcze w nowym kodeksie karnym*, „Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze”, z. 15, Warszawa 1998, s. 158–159.

⁷⁹⁵ M. Mazur, *op. cit.*, s. 75.

⁷⁹⁶ L. Tyszkiewicz, *O przypadku przedmiotów pochodzących z przestępstwa, zwrocie ich pokrzywdzonemu i odszkodowaniu*, PiP 2003, z. 12, s. 17; P. Krzezińska, *Przypadek korzyści majątkowej w świetle projektowanych i wprowadzonych zmian w kodeksie karnym*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2003, t. XIV, s. 24.

których wytwarzanie, posiadanie lub obrót jest zabroniony, jak i korzyści z tego przestępstwa lub ich równowartość. Taki kształt przypadku pozwala dostrzec jednoznaczne zaakcentowanie konieczności pozbawienia sprawcy prania brudnych pieniędzy wszelkich aktywów pochodzących z popełnienia tego czynu⁷⁹⁷. Dalsze uwagi ograniczą się ze względu na przedmiot monografii do przedstawienia kwestii dotyczących przypadku korzyści majątkowej.

Ustawodawca w art. 299 § 7 k.k. objął przypadkiem zarówno korzyść majątkową pochodzącą z przestępstwa bezpośrednio, jak i pośrednio, nie różnicując ich⁷⁹⁸. Wniosek ten wynika z *ratio legis* powołanego przepisu, którym jest odebranie sprawcy prania brudnych pieniędzy wszelkich substratów majątkowych, o ile nie wystąpią przesłanki negatywne.

Przepadek równowartości, o którym mowa w art. 299 § 7 k.k., zgodnie z wykładnią językową dotyczy tylko korzyści majątkowej bezpośrednio lub pośrednio pochodzącej z przestępstwa, nie objęto nim przypadku przedmiotów⁷⁹⁹. W ocenie B. Mik w art. 299 § 7 k.k. doszło do przerzucenia ciężaru zwrotu „korzyść majątkowa pochodząca chociażby pośrednio z przestępstwa” w sensie z art. 45 k.k. na „przedmiot pośrednio pochodzący z przestępstwa” w znaczeniu art. 299 § 7 k.k. Zdaniem tej autorki wyrażenie „przedmioty przestępstwa” weszło w zakres „korzyści z tego przestępstwa” na gruncie art. 299 § 7 k.k. Swoje stanowisko argumentuje tym, że wszelkie korzyści przedstawiające wartość majątkową uzyskane z przestępstwa pośrednio, np. w zamian za owoce prania brudnych pieniędzy lub przy okazji popełnienia tego przestępstwa, stanowią przedmiot.

Trudności z jednoznacznym i wyczerpującym określeniem korzyści pochodzących z przestępstwa, o którym stanowi art. 299 § 7 k.k., pojawiły się przy próbie interpretacji terminu „korzyści z tego przestępstwa” użytego w powołanym przepisie. Wątpliwości budzi to, czy ustawodawca, nie zawężając normatywnie terminu „korzyści majątkowe”, pozwala objąć przypadkiem również korzyści niemajątkowe – osobiste⁸⁰⁰. Nadto problematyczne jest również ustalenie, czy pojęcie korzyści majątkowej z art. 299 § 7 k.k. interpretować należy jako tożsame z określeniem „korzyści pochodzące bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa”, przewidzianym w art. 45 k.k. Rozstrzygając wskazane zagadnienie, przedstawiciele piśmiennictwa przyjęli, że zwrot użyty w art. 299 § 7 k.k. – „korzyści z tego przestępstwa” – należy interpretować jako korzyści pochodzące bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa określonego w art. 299 § 1 lub 2 k.k.⁸⁰¹

⁷⁹⁷ J. Raglewski, *Przepadek w ramach...*, s. 42.

⁷⁹⁸ B. Mik, *Nowela...*, s. 46.

⁷⁹⁹ M. Mazur, *op. cit.*, s. 56.

⁸⁰⁰ O. Górniok, [w:] A. Wąsek, R. Zawłocki (red.), *op. cit.*, s. 458, s. 458.

⁸⁰¹ A. Marek, *Kodeks karny...*, s. 557.

Przedstawiając problematykę zakresu przepadku korzyści majątkowej na gruncie przestępstwa prania brudnych pieniędzy, warto pochylić się również nad rozgraniczeniem przedmiotowym wartości korzyści pochodzących z przestępstwa bezpośrednio i pośrednio. Zarysowane w pierwszej części monografii ustalenia co do interpretacji bezpośredniości i pośredniości korzyści majątkowej w omawianym kontekście w dalszym ciągu pozostają aktualne i nie wymagają powtórzenia, niemniej jednak warto zastanowić się nad charakterem prawnym zysku osiągniętego z korzyści – pieniędzy uzyskanych z popełnienia przestępstwa, zainwestowanych na giełdzie lub ulokowanych na rachunku oszczędnościowym⁸⁰². Aktualnie ze względu na treść art. 45 § 1a k.k. kwestia ta nie budzi już wątpliwości, gdyż ustawodawca jednoznacznie rozstrzygnął, że przepadkiem korzyści majątkowej należy również objąć pożytki z rzeczy lub praw, zatem w analizowanym przypadku zyski z inwestycji bezprawnie uzyskanych środków finansowych.

Kolejny problem sprowadza się do kwestii orzekania przepadku korzyści majątkowej, gdy „brudne pieniądze” zostają połączone z „czystymi”, co powoduje, że korzyść majątkowa jedynie w części pochodzi z przestępstwa, w pozostałej bowiem stanowi źródło legalne. W ocenie S. Śliwińskiego owo połączenie nie wyklucza zastosowania przepadku, ponieważ stopień zaangażowania legalnie nabytych środków nie ma znaczenia⁸⁰³. Z kolei A. Michalska-Warias podnosi, że przepadkowi powinien wówczas podlegać tylko ten ułamek korzyści, który odpowiada wartości uzyskanej z przestępstwa⁸⁰⁴. Zdaniem J. Raglewskiego, z którym należy się zgodzić, bardziej przekonujący jest drugi pogląd, ponieważ objęcie przepadkiem całego zmieszanego mienia mogłoby prowadzić w istocie do wprowadzenia konfiskaty mienia. Konsekwencje objęcia przepadkiem całości połączonego majątku przy nieproporcjonalnie małym udziale środków uzyskanych z przestępstwa prowadziłyby do szczególnej formy represji⁸⁰⁵.

Omawiając zakres przepadku korzyści majątkowej na gruncie art. 299 § 7 k.k., warto odnieść się do stosunku, w jakim pozostaje przepadek korzyści do przepadku jej równowartości. W art. 45 § 1 k.k. przepadek równowartości korzyści majątkowej ma charakter subsydiarny mimo tego, że z powołanego przepisu nie wynika, by ustawodawca wprowadzał zasadę subsydiarności. Taki kształt normatywny powoduje, że sąd w ramach dyskrecjonalnej władzy dokonuje wyboru, czy przepadkiem obejmie korzyść, czy też jej równowartość⁸⁰⁶. Analogiczna konstrukcja została wprowadzona do art. 299 § 7 k.k. Wobec powyższego to od decyzji sądu zależeć będzie, czy orzeknie przepadek korzyści, czy też jej równowartości. Niemniej jednak w powołanej regulacji ustawodawca,

⁸⁰² J. Raglewski, *Przepadek w ramach...*, s. 43.

⁸⁰³ S. Śliwiński, *Polskie prawo...*, s. 122.

⁸⁰⁴ A. Michalska-Warias, *op. cit.*, s. 243.

⁸⁰⁵ J. Raglewski, *Przepadek w ramach...*, s. 44.

⁸⁰⁶ J. Raglewski, *Nowelizacja przepisów...*, s. 20.

w przeciwieństwie do art. 45 k.k., zamiast spójnika alternatywy rozłącznej „albo” użył łącznika „lub” Taki zabieg językowy powoduje, że w piśmiennictwie przyjęto, iż na podstawie art. 299 § 7 k.k. możliwe jest sięgnięcie po obie formy – przypadku korzyści i równowartości – łącznie. *Ratio legis* takiej wykładni wynika z tego, że w sytuacji niemożności objęcia pełnego orzeczenia przepadku korzyści sąd może w pozostałej części zastosować przepadek jej równowartości⁸⁰⁷.

Analizując konstrukcję przepadku korzyści majątkowej przez pryzmat prania brudnych pieniędzy, dostrzec należy, iż w art. 299 § 7 k.k., w przeciwieństwie do art. 45 § 5 k.k., ustawodawca nie wprowadził orzekania przepadku udziału należącego do sprawy. Poszukując odpowiedzi na pytanie, czy na podstawie art. 299 § 7 k.k. możliwe jest orzeczenie przepadku udziału we współwłasności, powołać należy uchwałę Sądu Najwyższego⁸⁰⁸, w której przyjęto, że „nie można orzec przepadku przedmiotu objętego współwłasnością, jeżeli sprawcami nie są wszyscy współwłaściciele, a ustawa nie przewiduje orzeczenia przepadku przedmiotu nie będącego własnością sprawcy”. Ustawodawca na podstawie art. 299 § 7 k.k. umożliwił zatem sądowi objęcie przepadkiem przedmiotów, korzyści i jej równowartości, chociażby nie stanowiły własności sprawcy. Mimo że nie wynika to wprost z brzmienia art. 299 § 7 k.k., uprawnione jest stosowanie przepadku do udziału we współwłasności przedmiotu, a także udziału we własności korzyści majątkowej, a w dalszej kolejności także równowartości udziału we własności korzyści majątkowej⁸⁰⁹.

Uwzględniając kształt przepadku korzyści majątkowej na gruncie art. 299 § 7 k.k., należy zwrócić uwagę na najistotniejszy element odróżniający go od pierworzoru z art. 45 k.k., mianowicie to, że art. 299 § 7 k.k. znajduje zastosowanie nawet, jeżeli korzyść nie jest własnością sprawcy. Ustawodawca, statuując powołaną zasadę, położył szczególny nacisk na przepadek wszystkich „aktywów” pochodzących z prania pieniędzy⁸¹⁰. W ocenie J. Raglewskiego „jako zupełnie niezrozumiałe rozwiązanie legislacyjne należy ocenić odniesienie klauzuli z art. 299 § 7 *in fine* k.k. do «przepadku korzyści»”⁸¹¹. Niemniej jednak poglądu tego nie sposób podzielić, jego uwzględnienie prowadziłoby bowiem do interpretacji art. 299 § 7 k.k. *contra legem*⁸¹². Zdaniem M. Mazura w zd. 1 art. 299 § 7 k.k. wskazuje się na przepadek korzyści lub jej równowartości, chociażby nie stanowiły one własności sprawcy, natomiast w zd. 2 art. 299 § 7 k.k. powołano, że przepadku wobec przedmiotu, korzyści lub jej równowartości nie orzeka się, jeżeli podlegają one

⁸⁰⁷ M. Mazur, *op. cit.*, s. 60.

⁸⁰⁸ Uchwała SN z 21.04.1989 r., V KZP 3/89, OSNKW 1989, nr 3–4, poz. 21.

⁸⁰⁹ M. Mazur, *op. cit.*, s. 61.

⁸¹⁰ *Ibidem*, s. 62.

⁸¹¹ J. Raglewski, *Materialnoprawna regulacja przepadku w polskim prawie karnym*, Kraków 2005, s. 21–31.

⁸¹² M. Mazur, *op. cit.*, s. 63.

zwrotowi uprawnionym podmiotom. W jego ocenie art. 299 § 7 k.k. jest konstrukcją w tej mierze specjalną, która zmierza dalej niż regulacje art. 44 i 45 k.k.⁸¹³, co przesądza o jej swoistej restrykcyjności. Mimo, jak się wydaje *prima facie*, bezwzględnej konstrukcji przepadku korzyści, nawet gdy nie stanowiła ona własności sprawcy, ustawodawca w art. 299 § 7 k.k. zagwarantował ochronę praw osób trzecich. Zgodnie z powołanym przepisem przepadku nie orzeka się, gdy przedmiot przepadku podlega zwrotowi pokrzywdzonemu lub innemu podmiotowi. W ocenie Sądu Najwyższego „w sytuacji [...], w której wysokość korzyści majątkowej osiągniętej z popełnienia przestępstwa przewyższa wysokość szkody wyrządzonej tym przestępstwem (co nie tylko teoretycznie jest możliwe), przepadku korzyści – zgodnie z brzmieniem przepisu art. 45 § 1 zd. II k.k. – nie orzeka się w części podlegającej zwrotowi. Obligatoryjne natomiast pozostaje orzeczenie przepadku pozostałej części tej korzyści lub jej równowartości. Zakaz orzekania przepadku obowiązuje niezależnie od tego, czy przedmiot pochodzący bezpośrednio z przestępstwa, czy też osiągnięta z popełnienia przestępstwa korzyść majątkowa, zostały zwrócone pokrzywdzonemu lub innemu podmiotowi. Stylizacja omawianych przepisów, a w szczególności tryb, w jakim użyto wyrazu «podlega», nie budzi wątpliwości, że dla zastosowania wyjątku od zasady orzekania przepadku przedmiotu bądź korzyści nie jest wymagane ustalenie, iż przedmiot ten bądź korzyść uległy już zwrotowi. Kwota (orzeczona tytułem środka karnego naprawienia wyrządzonej szkody) nie tylko obejmowała zwrot całej korzyści majątkowej, jaką [podmiot] osiągnął z popełnienia przestępstwa, ale jednocześnie prowadziła do restytucji części szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu przez sprawców przestępstwa. Doszło więc do ziszczenia się warunku określającego wyjątek unormowany w art. 45 § 1 zd. II k.k., nakazujący odstąpienie od orzekania przepadku korzyści uzyskanej przez sprawcę z popełnienia przestępstwa”⁸¹⁴. Zdaniem M. Mazura z art. 299 § 7 k.k. *a contrario* wynika, że przepadek należy zastosować obligatoryjnie, jeżeli sprawca uzyskał korzyść, a nie ma jej, bądź nie ustalono osób pokrzywdzonych lub innych podmiotów, na rzecz których należałoby zwrotu dokonać⁸¹⁵.

Uwagi na temat orzekania przepadku korzyści majątkowej nawet, gdy w trakcie postępowania nie ujawniono jej substratu czy też skutków wyzbycia się jej lub jej utraty poczynione już wcześniej pozostają w pełni aktualne i nie wymagają powtórzenia. W tym miejscu warto jedynie przywołać pogląd wyrażony w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Lublinie, który na gruncie art. 45 § 1 k.k. wskazał, że „interpretacja pojęcia korzyści majątkowej na użytek zastosowania środka karnego określonego w art. 45 § 1 k.k. nie może prowadzić do swoistego uprzywilejowania sprawcy, który nie tylko zdołał sprzedać

⁸¹³ *Ibidem*.

⁸¹⁴ Wyrok SN z 14.05.2008 r., WK 11/08, OSNKW 2008, nr 9, poz. 70.

⁸¹⁵ M. Mazur, *op. cit.*, s. 65.

środek odurzający lub substancję psychotropową, ale także spożytkował uzyskane w ten sposób pieniądze”⁸¹⁶.

Dokonane porównanie instytucji przepadku korzyści majątkowej z art. 45 § 1 k.k. oraz art. 299 § 7 k.k., obrazujące ich strukturę normatywną, odrębną strukturę normatywną pozwala stwierdzić wyższy stopień represyjności przepadku orzeczanego w przypadku przestępstwa prania brudnych pieniędzy aniżeli na podstawie art. 45 § 1 k.k. oraz uznać, że art. 299 § 7 k.k. stanowi *lex specialis* wobec art. 45 § 1 k.k. Przejawia się on nie tylko w obligatoryjnym charakterze przepadku, ale przede wszystkim orzekaniu go nawet wówczas, gdy jego przedmiot nie stanowi własności sprawcy, co na gruncie art. 45 § 1 k.k. nie jest możliwe. Nadmiernie uproszczone byłoby jednostronne deklarowanie, iż art. 299 § 7 k.k. reguluje całkowicie odrębną postać przepadku korzyści od tej przewidzianej w art. 45 § 1 k.k. Wszak przepadek przy przestępstwie prania brudnych pieniędzy odróżniają od jego podstawowej postaci trzy przedstawione elementy. Niemniej jednak instytucja z art. 299 § 7 k.k. tylko modyfikuje regulację z 45 k.k. i nie stanowi rozwiązania konkurencyjnego wobec niego. Pogląd ten wynika z kształtu normatywnego przepadku z art. 299 § 7 k.k., który nie rozstrzyga samodzielnie wszystkich kwestii dotyczących jego orzekania, w tym domniemań czy też definicji korzyści. Zaprezentowana szczegółna podstawa orzekania przepadku pozwala stwierdzić zbieżnie do konkluzji wysuwanych na gruncie art. 45 k.k., że regulacja z art. 299 § 7 k.k. nie jest doskonałym tworem legislacyjnym. Dostrzec należy istotne elementy normatywne, które umożliwiają szersze zastosowanie art. 299 § 7 k.k. aniżeli art. 45 k.k. przy spełnieniu określonych dodatkowych przesłanek co do typu popełnionego przestępstwa oraz wysokości korzyści, która umożliwia zastosowanie domniemań. Można prognozować, że ta właśnie podstawa orzekania przepadku przy przestępstwach prania brudnych pieniędzy jest optymalniejszym instrumentem od przepadku z art. 45 § 1 k.k. i skutecznie realizuje swoją funkcję.

4.4.2.6. Osiągnięcie korzyści majątkowej znacznej wartości a przepadek z art. 44a k.k.

Ustawodawca wykorzystał znamię korzyści majątkowej w nowej, nieznannej wcześniej ustawie formie przepadku przedsiębiorstwa. Wprowadzenie ustawą nowelizującą Kodeks karny z dnia 23.03.2017 r. art. 44a k.k. zgodnie z zamierzeniami ustawodawcy służyć ma zwalczaniu przestępczości zorganizowanej i gospodarczej. Z jednej strony zmiana ta pokazuje ewolucję przepadku od środka odnoszącego się do przedmiotów ściśle pochodzących z przestępstwa, stosowanego rzadko i uzupełniająco, do przyjętej rozbudowanej konstrukcji o zróżnicowanych podstawach, wśród których przepadek

⁸¹⁶ Wyrok SA w Lublinie z 11.10.2006 r., II AKa 237/06, LEX nr 268969.

odnosi się do przedmiotu nie tyle służącego do popełnienia przestępstwa, co do przedmiotu, który jest nośnikiem korzyści z tego przestępstwa osiągniętej. Zmiany normatywne dotyczące przepadku i wzrost jego praktycznego znaczenia zwłaszcza w systemie środków uregulowanych w rozdziale Va powoduje, że nieodzowne staje się odwołanie do art. 44a k.k., w tym przesłanek stosowania tego typu przepadku i roli, jaką odgrywa wśród nich korzyść majątkowa.

Poddanie analizie art. 44a k.k. jako jednej z instytucji wykorzystujących korzyść majątkową wymaga na samym początku wskazania, że celem nowelizacji Kodeksu karnego z dnia 23.03.2017 r. była implementacja dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/42/UE z dnia 3.04.2014 r. w sprawie zabezpieczenia i konfiskaty narzędzi służących do popełnienia przestępstwa i korzyści pochodzących z przestępstwa w Unii Europejskiej⁸¹⁷. W uzasadnieniu nowelizacji wyartykułowano, że „niektóre szczególnie poważne przestępstwa gospodarcze mogą być popełniane z wykorzystaniem istniejących przedsiębiorstw, zarówno prowadzących legalną działalność gospodarczą i dodatkowo wykorzystywanych do celów przestępczych, jak również utworzonych wyłącznie w zamiarze popełnienia przestępstwa. Katalog czynów zabronionych, które mogą być popełnione przy wykorzystaniu podmiotu gospodarczego, obejmuje poważne występki, takie jak oszustwa czy pranie brudnych pieniędzy”⁸¹⁸. Zdaniem polskiego ustawodawcy przepadek przedsiębiorstwa przyczyni się w głównej mierze do ograniczenia przestępczości zorganizowanej i gospodarczej oraz wzmocnienia bezpieczeństwa ekonomicznego państwa, konkurencyjności polskiej gospodarki, a także przełoży się na opłacalność i bezpieczeństwo prowadzenia działalności gospodarczej⁸¹⁹.

Zgodnie z normatywnym ujęciem przepadku przedsiębiorstwa, stanowiącym *novum* regulacji Kodeksu karnego z 1997 r.⁸²⁰, do orzeczenia przepadku przedsiębiorstwa konieczne jest spełnienie trzech przesłanek, tj. skazania za przestępstwo, osiągnięcia

⁸¹⁷ Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/42/UE z 3.04.2014 r. w sprawie zabezpieczenia i konfiskaty narzędzi służących do popełnienia przestępstwa i korzyści pochodzących z przestępstwa w Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE L 127/39 z 29.04.2014 r., s. 39; szerzej zob.: E. Zielińska, *Propozycja rozwiązań implementacyjnych związanych z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/42/UE z dnia 3 kwietnia 2014 r. w sprawie zabezpieczenia i konfiskaty narzędzi służących do popełnienia przestępstwa i korzyści pochodzących z popełnienia przestępstwa w Unii Europejskiej z uwzględnieniem opisu sposobu implementacji w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości 2016, s. 56-57; A.H. Ochnio, *Konfiskata korzyści z przestępstwa – nowe rozwiązania w prawie Unii Europejskiej (część I)*, PiP 2016, nr 4, s. 85–87.

⁸¹⁸ Druk sejmowy nr 1186 wraz z uzasadnieniem dostępny na stronie internetowej Sejmu: <http://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/C4429F535A936943C125809D004C3C7C/%24File/1186.pdf>.

⁸¹⁹ Ocena skutków regulacji, stanowiąca załącznik do uzasadnienia projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 1186, s. 8.

⁸²⁰ Art. 44a § 1. W razie skazania za przestępstwo, z którego popełnienia sprawca osiągnął, chociażby pośrednio, korzyść majątkową znacznej wartości, sąd może orzec przepadek przedsiębiorstwa stanowiącego własność sprawcy albo jego równowartości, jeżeli przedsiębiorstwo służyło do popełnienia tego przestępstwa lub ukrycia osiągniętej z niego korzyści.

przez sprawcę, chociażby pośrednio, korzyści majątkowej znacznej wartości, ustalenia, że przedsiębiorstwo służyło do popełnienia tego przestępstwa lub ukrycia osiągniętej z niego korzyści. Ustawodawca wprowadzając do art. 44a k.k. pojęcie korzyści majątkowej nie nadał mu odmiennego znaczenia od tego, które występuje na gruncie art. 115 § 4 k.k. To zatem pozwala wprost stosować dorobek doktrynalny i orzecznicy wypracowany dotychczas. Szczególne znaczenie korzyści na gruncie art. 44a k.k. sprowadza się w istocie do dookreślenia, że przepis ten obejmuje swoim zakresem korzyść majątkową pochodzącą z przestępstwa bezpośrednio lub pośrednio, która następnie jako składnik przedsiębiorstwa została w nim ukryta albo to przedsiębiorstwo służyło popełnieniu czynu. Odnośnie do wykładni pośredniości i bezpośredniości, ale również zakresu przedmiotowego korzyści majątkowej, w dalszej mierze aktualne pozostają uwagi czynione we wcześniejszych rozważaniach pracy. Istotne jest to, że ustawodawca w art. 44a k.k., podobnie jak w art. 45 § 2 k.k., art. 229 § 4 k.k. oraz art. 299 § 6 k.k., relatywizuje pojęcie korzyści majątkowej do znacznej jej wysokości, a zatem zgodnie z art. 115 § 5 k.k. do wartości 200 000 zł. Zabieg ten pozwala stwierdzić, że jego celem jest w istocie to, by przepadek przedsiębiorstwa znalazł zastosowanie tylko wobec czynów, z których korzyść ta została osiągnięta w stosunkowo wysokiej wysokości. Z drugiej strony należy podnieść, że przepadek przedsiębiorstwa orzeka się dopiero wówczas, gdy przedsiębiorstwo służyło do popełnienia przestępstwa lub ukrycia osiągniętej z niego korzyści. Termin „posłużyć” interpretować należy jako pomoc, narzędzie do osiągnięcia jakiegoś celu, „przydać się do czegoś”⁸²¹. W doktrynie wskazano, że wykorzystanie przedsiębiorstwa materializuje się w tym, że z jednej strony może ono służyć do popełnienia przestępstwa, z którego pochodzi korzyść, tj. gdy w ramach działalności przedsiębiorstwa zostało popełnione przestępstwo lub działalność przedsiębiorstwa ułatwiła jego popełnienie, a z drugiej strony przedsiębiorstwo może zostać wykorzystane do ukrycia

§ 2. W razie skazania za przestępstwo, z którego popełnienia sprawca osiągnął, chociażby pośrednio, korzyść majątkową znacznej wartości, sąd może orzec przepadek niestanowiącego własności sprawcy przedsiębiorstwa osoby fizycznej albo jego równowartości, jeżeli przedsiębiorstwo służyło do popełnienia tego przestępstwa lub ukrycia osiągniętej z niego korzyści, a jego właściciel chciał, aby przedsiębiorstwo służyło do popełnienia tego przestępstwa lub ukrycia osiągniętej z niego korzyści albo, przewidując taką możliwość, na to się godził.

§ 3. W razie współwłasności przepadek, o którym mowa w § 1 i 2, orzeka się z uwzględnieniem woli i świadomości każdego ze współwłaścicieli i w ich granicach.

§ 4. Przepadku, o którym mowa w § 1 i 2, nie orzeka się, jeżeli byłoby to niewspółmierne do wagi popełnionego przestępstwa, stopnia zawinienia oskarżonego lub motywacji i sposobu zachowania się właściciela przedsiębiorstwa.

§ 5. Przepadku, o którym mowa w § 1 i 2, nie orzeka się, jeżeli szkoda wyrządzona przestępstwem lub wartość ukrytej korzyści nie jest znaczna wobec rozmiaru działalności przedsiębiorstwa.

§ 6. Sąd może odstąpić od orzeczenia przepadku, o którym mowa w § 2, także w innych, szczególnie uzasadnionych przypadkach, kiedy byłby on niewspółmierne dolegliwy dla właściciela przedsiębiorstwa.

⁸²¹ H. Zgółkowska (red.), *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. XXXI, Poznań 2001, s. 137.

korzyści osiągniętej z przestępstwa już po popełnieniu przestępstwa, np. przez zaksięgowanie jej jako dochód przedsiębiorstwa.

Ważkie wydaje się również to, że orzeczenie przypadku przedsiębiorstwa nie jest uzależnione od rodzaju przestępstwa. Powyższe powoduje, że na pierwszy plan wysuwa się w tym zakresie rola osiągniętej lub wykorzystanej do popełnienia korzyści. Zgodnie bowiem z art. 44a § 1 k.k. orzeczenie przypadku jest uzależnione wyłącznie od tego, by sprawca z popełnienia przestępstwa osiągnął chociażby pośrednio korzyść majątkową znacznej wartości i wykorzystał przedsiębiorstwo do realizacji jednego z wyżej wskazanych celów. Wydaje się zatem, że podzielić należy pogląd, że przypadek przedsiębiorstwa będzie się aktualizował w przypadku skazania za przestępstwa przeciwko życiu czy wolności seksualnej (np. art. 204 § 2 k.k.) bądź w razie skazania za przestępstwo popełnione w warunkach ciągłości (art. 12 k.k.)⁸²².

Ustawodawca wprowadził przypadek przedsiębiorstwa jako środek stosowany jedynie fakultatywnie. Pomimo daleko idących skutków jego wykorzystania nie wskazał definicji przedsiębiorstwa, co stało się przyczynkiem do poszukiwania odpowiedniego znaczenia, które mogłoby stanowić punkt odniesienia na gruncie art. 44a k.k. Termin ten nie jest również definiowany w Kodeksie karnym tak jak w Kodeksie karnym skarbowym. Ze względu na stosunkowo krótki okres obowiązywania art. 44a k.k., ale również brak orzeczeń, które do art. 44a by się odnosiły, zasadne wydaje się poszukiwanie znaczenia normatywnego przedsiębiorstwa poza prawem karnym. Dało to z kolei asumpt do formułowania uwag krytycznych już na tle samej redakcji przepisu i użytego w nim sformułowania przedsiębiorstwa, jednocześnie podnoszono, że najwłaściwsza wydaje się definicja przedsiębiorstwa zaczerpnięta z Kodeksu cywilnego. Wykładnia terminu „przedsiębiorstwo” powinna uwzględniać znaczenie nadawane temu pojęciu na gruncie art. 55¹ k.c. W tym kierunku zdaje się bowiem również zmierzać ustawodawca, ponieważ w uzasadnieniu projektu wskazał, że pojęcie przedsiębiorstwa powinno być rozumiane w sposób przedmiotowy, zgodny z przywołanym przepisem, a zatem jako zorganizowany zespół składników niematerialnych i materialnych przeznaczonych do prowadzenia działalności gospodarczej. Idąc dalej, należy podnieść, że na podstawie art. 55¹ k.c. przedsiębiorstwo obejmuje w szczególności: oznaczenie indywidualizujące przedsiębiorstwo lub jego wyodrębnione części (nazwa przedsiębiorstwa), własność nieruchomości lub ruchomości, w tym urządzeń, materiałów, towarów i wyrobów oraz inne prawa rzeczowe do nieruchomości lub ruchomości, prawa wynikające z umów najmu i dzierżawy nieruchomości lub ruchomości oraz prawa do korzystania z nieruchomości lub ruchomości wynikające z innych stosunków prawnych, wierzytelności, prawa z papierów wartościowych i środki pieniężne, koncesje, licencje i zezwolenia, patenty i inne prawa

⁸²² E. Zielińska, *op. cit.*, s. 78-79.

własności przemysłowej, majątkowe prawa autorskie i majątkowe prawa pokrewne, tajemnice przedsiębiorstwa, księgi i dokumenty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej. Treść art. 44a k.k. nie wyłącza żadnego ze wskazanych elementów, a zatem korzyść majątkowa, która w ramach przedsiębiorstwa byłaby ukrywana, może materializować się w każdym z jego składników. Niewielkie ograniczenie wprowadza jedynie art. 189a k.k.w.⁸²³, wyłączający z zakresu przypadku przedsiębiorstwa nazwę, firmę oraz wchodzące w skład przedsiębiorstwa autorskie prawa osobiste. Poza tym wyraźnym katalogiem nie przewidziano dalszych wyłączeń przedmiotowych, zatem przypadkowi podlegać mogą wszystkie składniki przedsiębiorstwa. W literaturze przedmiotu słusznie podniesiono, że brak dalszych wyłączeń traktować należy jako zbytnią dolegliwość⁸²⁴. Podzielić należy propozycję zmiany tego rodzaju przypadku w takim zakresie, by odnosił się jedynie do tych składników przedsiębiorstwa, które faktycznie były wykorzystane do popełnienia przestępstwa⁸²⁵. Odpowiadałoby to nie tylko funkcji, jaką on pełni, ale też pozostawałoby skorelowane z odpowiedzialnością karną i związkiem przyczynowo-skutkowym. Powyższe wydaje się słuszne o tyle, że aktualnie ustawodawca w art. 44a § 1 k.k. nie przewidział orzeczenia przypadku części przedsiębiorstwa, jego filii czy oddziału, odnosząc się wyłącznie do przedsiębiorstwa rozumianego jako całość, to z kolei może stać się źródłem problemów orzeczniczych na etapie stosowania i wykonania orzeczenia.

Na podstawie art. 44a § 1 k.k. przypadek przedsiębiorstwa może być orzeczony wobec osób fizycznych będących właścicielami przedsiębiorstwa. To z kolei oznacza istotne ograniczenie, ponieważ oczywistym jest, że indywidualne zawinienie konkretnej osoby wobec zbiorowego podmiotu zarządzającego – rad nadzorczych, zgromadzenia wspólników – może w ogóle nie pokrywać się z ze strukturą właścicielską (np. decyzje podejmuje zarząd, a nie udziałowcy spółki z o.o.), co czyniłoby wskazaną regulację nieoptymalną.

Zgodnie z art. 44a § 2 k.k. przypadek przedsiębiorstwa można orzec, chociażby nie stanowiło ono własności sprawcy. W tym wypadku konieczne jest jednak ustalenie więzi pomiędzy niebędącym sprawcą właścicielem przedsiębiorstwa a przestępstwem popełnionym przez sprawcę. Związek ten może odpowiadać konstrukcji zamiaru bezpośredniego i ewentualnego. Regulacja ta bowiem warunkuje zastosowanie przypadku stwierdzeniem, że właściciel, będący osobą trzecią, chciał, aby przedsiębiorstwo służyło do popełnienia tego przestępstwa lub ukrycia osiągniętej z niego korzyści albo, przewidując taką możliwość, na to się godził. Taka konstrukcja normatywna z jednej strony

⁸²³ Przypadek przedsiębiorstwa nie obejmuje jego nazwy ani firmy, ani wchodzących w jego skład autorskich praw osobistych.

⁸²⁴ D. Szeleszczuk, *Przypadek przedsiębiorstwa (art. 44a k.k.)*, PiP 2017, z. 12, s. 37–54.

⁸²⁵ *Ibidem*.

stanowi zamierzoną walkę ustawodawcy z przestępczością gospodarczą i skarbową, z drugiej strony wprowadza rozszerzoną formę przepadku⁸²⁶. W tym miejscu właściwe wydaje się wskazanie, że Trybunał Konstytucyjny w prezentowanej linii orzeczniczej nie dezaktualizuje możliwości orzeczenia przepadku wobec osoby trzeciej, kwestionując jednak automatyzm jego orzekania i obligatoryjny charakter. W ocenie Trybunału Konstytucyjnego zjawiskiem powszechnym może być to, że sprawca będzie wykorzystywał do popełnienia czynu zabronionego przedsiębiorstwo niestanowiące jego własności za wiedzą i zgodą właściciela. Nie można również wykluczyć takich sytuacji, w których właściciel przedsiębiorstwa będzie czerpał zyski z przestępczej działalności osób trzecich posługujących się przedsiębiorstwem. W ocenie Trybunału orzeczenie przepadku w powyższych okolicznościach byłoby uzasadnione, aczkolwiek ze względu na daleko idące konsekwencje jego wykonania wymagałoby precyzyjnego ustalenia w ramach postępowania dowodowego naganego zachowania sprawcy, który wszedł w posiadanie przedmiotu służącego do popełnienia przestępstwa bądź jego ulokowania, w tym przypadku w przedsiębiorstwie jako kapitału, akcji, wkładu⁸²⁷, który wszedł w posiadanie przedmiotu służącego do popełnienia przestępstwa bądź jego ulokowania, w tym przypadku w przedsiębiorstwie jako kapitału, akcji, wkładu.

Analogicznie do przepadku przedmiotów i przepadku korzyści majątkowej, ustawodawca wprowadził alternatywę dla przepadku przedsiębiorstwa w postaci przepadku jego równowartości. Treść art. 44a § 1 k.k. nie przesądza, jak ma to miejsce w art. 44 § 4 k.k., o tym, że pierwszeństwo w stosowaniu ma przepadek przedsiębiorstwa, aczkolwiek wydaje się, że za takim rozwiązaniem przemawia wykładnia funkcjonalna wprowadzonej regulacji. Tym samym wybór pomiędzy przepadkiem przedsiębiorstwa a przepadkiem równowartości został pozostawiony do uznania sądu. Wobec braku odmiennych przesłanek orzekania przepadku równowartości przedsiębiorstwa trzeba przyjąć, że powinien on być orzekany w razie niemożliwości orzeczenia przepadku przedsiębiorstwa.

Przechodząc do treści art. 44a § 3 k.k., należy wskazać, że jedynie pozornie odpowiada on regulacji z art. 44 § 7 k.k. oraz art. 45 § 5 k.k. W razie współwłasności przedsiębiorstwa przepadek orzeka się z uwzględnieniem woli i świadomości każdego ze współwłaścicieli i w ich granicach. Jest to rozwiązanie całkowicie nowe w konstrukcji przepadku. Ustawodawca, wprowadzając wolę i świadomość jako czynnik decydujący o jego orzeczeniu w razie współwłasności, wywołał dyskusję i liczne trudności interpretacyjne. Po pierwsze w Kodeksie karnym dotychczas nie przewidziano konstrukcji odwołującej się wprost do woli i świadomości i łączącej z tymi elementami konsekwencje

⁸²⁶ Por. uzasadnienie projektu ustawy z 28.12.2016 r., druk sejmowy nr 1186, s. 4.

⁸²⁷ Wyrok TK z 29.06.2005 r., SK 34/04, Legalis nr 456789.

prawne. Zdaniem K. Szczuckiego⁸²⁸ świadomość i wola, czy też inaczej, aspekt intelektualny i aspekt wolitywny, są kategoriami, które opisują stronę podmiotową czynu zabronionego. To z kolei powoduje, że zdaniem tego autora ustawodawca dążył do tego, aby uzależnić przypadek od zawinienia współwłaściciela. Po drugie taki kształt tego rodzaju przypadku wywołuje wrażenie wewnętrznej niespójności. Otóż dopuszczalne jest orzeczenie przypadku przedsiębiorstwa należącego do jednego właściciela w razie skazania go również za przestępstwo nieumyślne, jednakże w razie współwłasności uzależniono przypadek od świadomości i woli. Zasadne wydaje się zatem ujednoczenie wskazanej dychotomii, bowiem może ona wywoływać rozbieżności wykładnicze.

W art. 44a § 4 i § 5 k.k. przewidziano wyłączenia orzekania przypadku przedsiębiorstwa. Pierwsze z nich zachodzi, gdy orzeczenie przypadku byłoby niewspółmierne do wagi popełnionego przestępstwa, stopnia zawinienia oskarżonego lub motywacji i sposobu zachowania się właściciela przedsiębiorstwa. Drugie wyłączenie dotyczy sytuacji, w której orzeczenie przypadku jest niemożliwe, jeśli między rozmiarem szkody wyrządzonej przestępstwem lub wartością ukrytej korzyści a rozmiarem działalności przedsiębiorstwa jest zbyt wysoka dysproporcja. Do kryteriów wartości należy zaliczyć wagę popełnionego przestępstwa, stopień zawinienia oskarżonego, motywację i sposób zachowania się właściciela przedsiębiorstwa. Niewspółmierność do wagi popełnionego przestępstwa i stopnia zawinienia sprowadza się do zbadania zdolności zawinienia, możliwości rozpoznania bezprawności czynu, normalnej sytuacji motywacyjnej oraz stosunku sprawcy do popełnienia czynu zabronionego (forma zamiaru, motywy, którymi kierował się sprawca), a także sposobu działania. Motywację i sposób zachowania się właściciela przedsiębiorstwa należy odnosić do sytuacji, w której co prawda waga popełnionego przez sprawcę przestępstwa i stopień winy są znaczne, ale to motywacja i sposób zachowania właściciela przemawiają za odstąpieniem od orzeczenia przypadku. Jeśli chodzi o dysproporcję pomiędzy rozmiarem szkody wyrządzonej przestępstwem lub wartością ukrytej korzyści a rozmiarem działalności przedsiębiorstwa, należy powtórzyć za uzasadnieniem projektu legislacyjnego, że „przypadek nie będzie miał zastosowania m.in. w sytuacji, w której działanie nielegalne stanowi tylko margines działalności danej jednostki gospodarczej”. Takie rozwiązanie ma wykluczyć ryzyko automatyzmu w stosowaniu omawianego środka. W tym ostatnim wypadku możliwe będzie orzeczenie odpowiedniej nawiązki, której górną granicę określono na poziomie 1 000 000 zł (art. 47 § 2a k.k.). Jednocześnie należy wskazać, że jak wynika z art. 115 § 24 k.k., przy ocenie rozmiaru działalności przedsiębiorstwa sąd bierze pod uwagę wartość przedsiębiorstwa. Ze względu na brak kryteriów dookreślających oszacowanie

⁸²⁸ M. Królikowski, R. Zawłocki, (red.) *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz. Art. 1–116*, Warszawa 2017, s. 134.

go, posiłkować się trzeba wynikającą z literatury ekonomiczno-gospodarczej wartością ekonomiczną i rynkową przedsiębiorstwa, a ponadto wartością majątkową, księgową, likwidacyjną, odtworzeniową, handlową⁸²⁹.

Ustawodawca w art. 44a § 6 k.k. uznał, że sąd może odstąpić od orzeczenia przepadku, o którym mowa w § 2, także w innych, szczególnie uzasadnionych przypadkach, kiedy byłby on niewspółmiernie dolegliwy dla właściciela przedsiębiorstwa. Możliwość odstąpienia od orzeczenia przepadku na tej podstawie jest jednak ograniczona do przepadku orzeczanego wobec właściciela niebędącego sprawcą przestępstwa.

Wskazane rozważania pozwalają stwierdzić, że ustawodawca w znaczący sposób rozszerzył możliwość orzekania przepadku. Rola, jaką korzyść majątkowa na jego gruncie odgrywa, wzrosła. O ile w konstrukcji przepadku korzyści majątkowej z art. 45 k.k. główny problem sprowadza się do ustalenia tejże korzyści, jej bezpośredniego lub pośredniego związku z przestępstwem, o tyle w art. 44a k.k. przesłanka ta nie traci na znaczeniu, a jedynie zyskuje. Wprowadzenie przesłanki ukrywania korzyści w przedsiębiorstwie lub wykorzystania jej do popełnienia czynu zabronionego utwierdza w przekonaniu, że obecnie zarówno korzyść, jak i jej substrat, ale również składnik są na gruncie Kodeksu karnego rozumiane szeroko.. Wskazane wątpliwości natury wykładniczej, ale też z zakresu stosowania prawa zdają się być bardziej uwypuklane; z jednej strony zapewne ze względu na stosunkowo wysoką wartość przedsiębiorstw, z drugiej być może z uwagi na to, że ich przepadek stanowi nowy instrument polityki karnej. Nie kwestionując w żaden sposób konstytucyjnego umocowania tego typu przepadku, zasadne wydaje się wskazanie, że jego kształt normatywny zdaje się dostatecznie dowodzić jego penalnej natury wskazywanej również na gruncie art. 45 k.k.

4.5. Domniemania z art. 45 § 2 i 3 k.k. jako ułatwienie dowodowe orzekania przepadku

Rozważania ukazujące funkcjonowanie przepadku korzyści majątkowej wymagają odpowiedniego ulokowania w prawie procesowym, w którym już na początku obowiązywania Kodeksu karnego z 1997 r. poszukiwano mechanizmów ułatwiających wykazanie związku korzyści majątkowych z czynem sprawcy. Dążenie ustawodawcy do stworzenia skutecznego instrumentu walki z przestępczością zorganizowaną wymagało wprowadzenia takich rozwiązań normatywnych, które umożliwiałyby szersze stosowanie przepadku korzyści majątkowej. Utrudnieniem procesowym w zakresie możliwości stosowania przepadku korzyści majątkowej było ustalenie, iż owa korzyść pochodzi z konkretnego przestępstwa.

⁸²⁹ M. Habdas, *Przedsiębiorstwo jako przedmiot stosunków prawno-rzeczowych*, Katowice 2007, s. 55 i n.

Kodeks karny oraz Kodeks postępowania karnego w pierwotnym ujęciu nie określały zasad bądź dyrektyw, które mogłyby ułatwić kwalifikację korzyści jako dobra pochodzącego z popełnionego przez sprawcę czynu. Doprowadziło to do stosowania w tym zakresie ogólnych zasad udowodnienia jej przestępnego pochodzenia, które spotkało się z ogromnymi przeszkodami natury procesowej. Formalny brak ułatwień dowodowych tudzież trudności w wykazaniu, że dana korzyść z popełnionego przestępstwa pochodzi, a inna nie, prowadziły do bezprzedmiotowości przypadku korzyści majątkowej. Obciążenie organów procesowych obowiązkiem wykazania, skąd korzyść majątkowa pochodzi, oceniano mianem „księżycowego charakteru” w zakresie związanych z przypadkiem oczekiwań co do zwalczania przestępczości zorganizowanej⁸³⁰.

W pierwotnej postaci Kodeks karny z 1997 r. w art. 45 zakładał konieczność wykazania w postępowaniu karnym, że określona korzyść majątkowa pochodzi z przestępstwa. Przepadek na podstawie art. 45 k.k. mógł być stosowany wobec sprawcy, który z popełnienia przestępstwa uczynił sobie stałe źródło dochodów lub był uczestnikiem zorganizowanej grupy przestępczej. W wyniku nowelizacji Kodeksu karnego z 9.09.2000 r. rozszerzono zakres podmiotowy stosowania przypadku korzyści majątkowych uzyskanych z przestępstwa, umożliwiono również jego orzekanie w całości lub części. W dalszym ciągu jednakże nie wprowadzono jakichkolwiek zmian w aspekcie dowodowym wykazywania źródła tejże korzyści, co na gruncie art. 45 k.k. pozostawało najistotniejsze.

Tymczasem instytucje dowodowe, ułatwiające postępowanie w powyższym zakresie, funkcjonowały wówczas w wielu ustawodawstwach karnych. Polska z dniem 30.04.1994 r. została stroną Konwencji Narodów Zjednoczonych o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi⁸³¹. Umowa ta w art. 5 ust. 7 przewidywała, że każda ze stron może ustalić, że obowiązek udowodnienia legalnego pochodzenia domniemanych nielegalnych korzyści bądź innego mienia, które miałyby ulegać przypadkowi, może zostać odwrócony w takim zakresie, w jakim postępowanie jest zgodne z zasadami prawa krajowego strony i z istotą postępowania sądowego bądź innego, które ma zastosowanie. W piśmiennictwie postanowienie to krytykowano, uznając, że ułatwienia dowodowe w zakresie, w jakim mają ułatwić orzeczenie przypadku wobec osoby dopiero podejrzewanej, są niezgodne z zasadą *in dubio pro reo*. Nie kwestionowano natomiast ich użycia w sytuacji, gdy wykazania sprawstwa można bezspornie dowieść. W konsekwencji w piśmiennictwie przewidywano możliwość stosowania domniemań, ale dopiero, gdyby ustawodawca wprowadził odpowiedni

⁸³⁰ E.W. Pływaczewski, *Wokół postulatu tzw. konfiskaty rozszerzonej (rozszerzonego przypadku mienia)*, [w:] L. Pohl (red.), *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, Poznań 2009, s. 467.

⁸³¹ Konwencja Narodów Zjednoczonych o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, sporządzona w Wiedniu 20.12.1988 r., Dz. U. z 1995 r. Nr 15, poz. 69.

instrument, za pomocą którego mógłby przyjąć, że majątek sprawcy pochodzi z przestępstwa, jeżeli sprawca ten nie miałby dowodów potwierdzających legalności źródeł swojego dochodu⁸³².

Na mocy ustawy nowelizacyjnej, obowiązującej od 1.07.2003 r.⁸³³, rozszerzono zakres przedmiotowy zastosowania art. 45 k.k. oraz wprowadzono dwa domniemania prawne jako wyraz ułatwień dowodowych umożliwiających walkę z przestępczością zorganizowaną i złożonymi strukturami przestępczymi. Ten zabieg ustawodawcy wynikał z wyjścia naprzeciw „słusznym oczekiwaniom społecznym, by stworzyć szersze możliwości pozbawienia sprawców wszelkich korzyści, które osiągnęli w wyniku popełnienia przestępstwa”⁸³⁴. Pierwsze z domniemań zakładało, że korzyścią majątkową znacznej wartości jest mienie, które sprawca objął we władanie lub do którego uzyskał jakikolwiek tytuł w czasie popełnienia przestępstwa lub po jego popełnieniu, do chwili wydania, chociażby nieprawomocnego, wyroku, chyba że sprawca lub inna zainteresowana osoba przedstawi dowód przeciwny. Drugie odnosiło się natomiast do sytuacji, w której okoliczności sprawy wskazywały na duże prawdopodobieństwo, że sprawca przeniósł osiągniętą z przestępstwa korzyść na osobę fizyczną, prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej, faktycznie lub pod jakimkolwiek tytułem prawnym. Wówczas przyjmowano, że rzeczy będące w samoistnym posiadaniu tych podmiotów należą do sprawcy, chyba że zainteresowana osoba lub jednostka organizacyjna przedstawi dowód zgodnego z prawem ich uzyskania. W ramach konstrukcji prawnej tych domniemań wyróżnić można zatem trzy elementy – przesłankę domniemania, nakaz domniemywania i wniosek domniemania⁸³⁵.

Pierwsze ze wskazanych ułatwień dowodowych, jakie wprowadzono do Kodeksu karnego, przerzucało ciężar dowodu co do pochodzenia danych składników majątkowych z oskarżyciela publicznego na sprawcę przestępstwa lub na inną zainteresowaną osobę. Domniemanie to określane było mianem „rozszerzonego przepadku”, który odzwierciedlał nowe spojrzenie ustawodawcy na rzeczywistość procesową⁸³⁶. Nie zabrakło poglądów, zgodnie z którymi domniemania kreują współczesną konfiskatę mienia. „Rozszerzonemu przepadkowi” podlegało wówczas tylko i wyłącznie mienie, co do którego istnieje domniemanie, że pochodzi z przestępczej działalności. Zakres przedmiotowy stosowania

⁸³² G. Arzt, *Ułatwienia dowodowe przy przepadku*, [w:] E.W. Pływaczewski (red.), *Proceder prania brudnych pieniędzy. Studia i materiały*, Toruń 1993, s. 183, 185.

⁸³³ Ustawa z 13.06.2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2003 r. Nr 111, poz. 1061.

⁸³⁴ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy z 13.06.2003 r., Sejm IV kadencji, druk sejmowy nr 869, s. 17.

⁸³⁵ J. Nowacki, *Domniemania prawne*, Katowice 1976, s. 17.

⁸³⁶ Z. Kruszyński, S. Pawelec, *Uwagi do projektu ustawy o zmianie kodeksu karnego i innych ustaw w zakresie przepisów przepadku*, Pal. 2007, z. 11, s. 71 i n.

„rozszerzonego przepadku” mienia był węższy niż zakres podmiotowy stosowania konfiskaty. W końcu różnica między zakresem domniemania i konfiskatą mienia sprowadzała się do zasięgu oddziaływania instytucji z art. 45 § 2 k.k., którym objęto wyłącznie tych sprawców, którzy osiągnęli korzyść znacznej wartości, natomiast konfiskata mienia znajdowała zastosowanie wobec każdego przestępstwa bez względu na wartość mienia. *De lege lata* obie instytucje różniło *ratio legis*⁸³⁷.

Domniemania w ocenie niektórych przedstawicieli doktryny naruszają zakorzoną w polskiej procedurze karnej zasadę ciężaru dowodu, która w znaczeniu materialnym spoczywa na oskarżonym tylko wyjątkowo, w sprawie o zniesławienie⁸³⁸. Zarzut, jaki jest kierowany pod adresem tego typu ułatwień procesowych, to ich niezgodność z konstytucyjną zasadą domniemania niewinności. Konstytucja w art. 42 ust. 3 przewiduje, że każdego uważa się za niewinnego, dopóki jego wina nie zostanie stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu. Zasada ta także znajduje odzwierciedlenie w art. 5 § 1 k.p.k. Konsekwencją prawną wprowadzenia domniemania niewinności jest przerzucenie ciężaru dowodu na oskarżyciela publicznego, który winien udowodnić winę i sprawstwo oskarżonemu⁸³⁹. Niemniej jednak zważyć należy, że w procesie karnym przerzucenie ciężaru dowodzenia na oskarżonego funkcjonuje niezmiernie długo, chociażby w sytuacji, w której powołuje się on na twierdzenie niezgodne z wykazaną tezą oskarżenia – na alibi. Równie wątpliwe wydaje się twierdzenie, że w przypadku stosowania domniemania z art. 45 § 2 k.k. wina sprawcy jest przypisywana z pominięciem wszelkich procedur dowodowych czy też że w ogóle nie zostaje mu uwodniona w rozumieniu art. 5 § 1 k.p.k.⁸⁴⁰ Powoływanie tego typu poglądu nie uwzględnia tego, że w istocie domniemanie z art. 45 § 2 k.k. nie dotyczy winy sprawcy lub jego sprawstwa. Przedstawione ułatwienie obejmuje wyłącznie mienie pochodzące z przestępstwa, odnosi się do dalszego etapu postępowania i konsekwencji popełnienia czynu. Wszakże nie sposób pominąć faktu, że w sytuacji, w której sprawca nie wykaże za pomocą dowodu przeciwnego pochodzenia danej korzyści, to wszelkie wątpliwości nie będą rozstrzygane zgodnie z art. 5 § 2 k.p.k. na jego korzyść, tylko zgodnie z art. 45 § 2 k.k. na jego niekorzyść; jednakże i w tym aspekcie domniemanie nie obejmuje winy, która podlega podstawowym regułom dowodzenia. Niezasadne wydawało się również kwalifikowanie domniemań jako nowego, nieznanego środka dowodowego. Zasada odwróconego ciężaru dowodu znajdowała już wówczas zastosowanie w innych gałęziach prawa publicznego, w tym np. w prawie finansowym

⁸³⁷ J. Brylak, *Znaczenie przepadku korzyści majątkowej w walce z przestępczością zorganizowaną*, PiP 2010, z. 7–8, 2010, s. 29–31.

⁸³⁸ T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1998, s. 133.

⁸³⁹ *Ibidem*.

⁸⁴⁰ M. Prengel, *Zwalczanie przestępczości – odebranie jej mienia*, „Gazeta Sądowa” 2003, nr 2, s. 50–51; B. Zygmont, *op. cit.*, s. 33.

– art. 20 § 3 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych⁸⁴¹. Jedną z istotnych wątpliwości było również to, że zastosowanie domniemań nie zostało ograniczone do kategorii najcięższych przestępstw, ponieważ objęto nimi każdego rodzaju przestępstwa, o ile w wyniku ich popełnienia sprawca osiągnął znaczną korzyść majątkową⁸⁴².

Zwolennicy wprowadzenia domniemań powoływali, iż nie stanowią one wyjątku od zasady domniemania niewinności i nie można ich traktować jako wyrazu ingerencji w obowiązek udowodnienia oskarżonemu winy w popełnieniu przestępstwa. W ocenie A. Marka domniemania naruszają fundamentalne zasady procesu karnego, a ich krytyka jest uzasadniona, jednakże ich wprowadzenie oraz utrzymanie w Kodeksie karnym jest konieczne ze względu na warunki polityczno-kryminalne⁸⁴³. Argumentowano, że korzyść majątkowa pochodząca z przestępstwa jest stale z nim związana, a domniemania umożliwiają zastosowanie środków reakcji karnej, wobec czego konieczne jest, w ramach efektywnego przeciwdziałania przestępczości, w tym jej najcięższym przejawom – formie zorganizowanej i korupcyjnej, wprowadzanie skutecznych instrumentów w procesie karnym⁸⁴⁴.

Szczególnego znaczenia nabrały normatywne ramy wprowadzonych domniemań. Ustalenie przestępnego pochodzenia korzyści dotyczyło tylko tych sytuacji, w których, zgodnie z art. 45 § 2 k.k., była ona znaczna. To istotne ograniczenie przedmiotowe stanowiło uwzględnienie przez ustawodawcę, iż dopiero w najpoważniejszych wypadkach odstępstwo od ogólnych zasad dowodzenia jest konieczne. Wyłączenie spraw mniejszej wagi stanowiło wyraz kompromisu pomiędzy przeciwnikami wprowadzenia instytucji odwróconego ciężaru dowodu a jego zwolennikami. Jak powoływano w literaturze, domniemania nie naruszały zasady proporcjonalności. W tym zakresie ocenę ich zasadności oparto na zasadzie wskazanej w art. 31 ust. 3 Konstytucji, skłaniając do przeprowadzenia testu proporcjonalności⁸⁴⁵. Celem tego badania było ustalenie, czy domniemania umożliwiają osiągnięcie przez ustawodawcę zamierzonego skutku, czy są konieczne dla ochrony interesu publicznego oraz czy skutki ich stosowania są proporcjonalne do nałożonych powinności. Udzielenie pozytywnej odpowiedzi na każde z postawionych pytań świadczyć miało o przestrzeganiu zasady proporcjonalności. Argumentów przemawiających za stosowaniem w zakresie orzekania przepadku korzyści majątkowej

⁸⁴¹ Ustawa z 26.07.1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 361.

⁸⁴² J. Raglewski, *Nowelizacja przepisów o przepadku osiągniętych z popełnienia przestępstwa korzyści majątkowych*, Pal. 2001, z. 5–6, s. 45–47.

⁸⁴³ A. Marek, *Problemy penalizacji przestępczości zorganizowanej*, [w:] *Problemy nauk penalnych. Prace ofiarowane Pani Profesor Oktawii Górniok*, Katowice 1996, s. 129–130; J. Raglewski, *Nowelizacja przepisów...*, s. 129–130.

⁸⁴⁴ L. Wilk, *Problem wartości majątkowych pochodzących ze źródeł nielegalnych lub nieujawnionych*, „Radca Prawny” 2002, nr 2, s. 71.

⁸⁴⁵ Wyrok TK z 19.10.2004 r., K 1/04, Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego - Seria A 2004, nr 9, poz. 93.

domniemań poszukiwano również w celu tego środka. Powoływano, że ustawodawca dąży do pozbawienia sprawców czynów zabronionych źródeł jakiegokolwiek finansowania i majątku, który stanowiłby ekonomiczny wynik bezprawnej działalności przestępców. Podkreślano, że interes publiczny, w tym społeczny, przesądza o konieczności podjęcia takich działań, które nie zwięźałyby zakresu odpowiedzialności sprawców określonej kategorii, a wręcz przeciwnie, skuteczniej pozbawiałyby ich jakichkolwiek korzyści z popełnionego czynu. Wskazywano również, że pozbawianie sprawców korzyści osiągniętych z popełnionego czynu przy wykorzystaniu wprowadzonych domniemań nie tylko uniemożliwia czy też ogranicza praktyki przestępcze, ale przede wszystkim świadczy o nieekonomiczności popełniania czynów zabronionych⁸⁴⁶. Zarysowane poglądy zwolenników ułatwień dowodowych, jakie były wysuwane na gruncie wprowadzonych w art. 45 § 2 i § 3 k.k., ostatecznie zyskały aprobatę. Przerzucenie ciężaru dowodu co do pochodzenia bezprawnych korzyści z oskarżyciela publicznego na sprawcę czy jego najbliższych pozwoliło skuteczniej wykorzystać instytucję przypadku korzyści majątkowej. W efekcie uwzględniono, że w ramach ciężaru dowodu podmioty, które są nim obciążone, nie dowodzą swojej niewinności bądź sprawstwa, tylko wykazują legalność posiadanego mienia. Pozwala to wyłączyć z zakresu przedmiotowego przypadku korzyści majątkowych te składniki ich majątku, których prawowite pochodzenie wykażą, obalając domniemanie⁸⁴⁷.

Wprowadzenie domniemań procesowych w zakresie orzekania przypadku korzyści majątkowej rodziło również wątpliwości odnośnie do ich zgodności z konstytucyjną zasadą gwarancji prawa własności. Dlatego też rozważano, czy w ramach dowodu nieprzestępczej proveniencji mienia objętego domniemaniami właściwe jest udokumentowanie źródeł majątkowych tego mienia, np. przepływu zarobków, darowizny, spadku, a nie samego dowodu dokonania danej czynności cywilnoprawnej *de lege artis* – faktur, umów sprzedaży czy darowizny. Jednakże i w tym zakresie jednoznacznie wskazano, że dowód dokonania czynności w znaczeniu formalnym nie przesądza o legalności źródeł, tylko ilustruje daną transakcję, nie wykazując podstaw jej dokonania. Dlatego przyjęto, że legalność korzyści musi zostać wykazana poprzez precyzyjne udokumentowanie źródeł majątkowych zaplecza finansowego sprawcy⁸⁴⁸. Za pomocą dowodu negującego wykazać bowiem należy, że przesłanka domniemania (sprawca uzyskał tytuł do określonego mienia przed popełnieniem przestępstwa) nie zaktualizowała się lub że niezasadnie został wysunięty wniosek domniemania (sprawca przejął mienie po popełnieniu przestępstwa,

⁸⁴⁶ W. Filipkowski, E.W. Pływaczewski, Z. Rau, *op. cit.*, s. 125.

⁸⁴⁷ J. Brylak, *op. cit.*, s. 32–33.

⁸⁴⁸ J. Raglewski, *Przepadek*, [w:], M. Melezini (red.), *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, „System prawa karnego”, t. VI, Warszawa 2010, s. 644–645.

jednakże nie stanowi ono korzyści z niego uzyskanej). Istotne jest to, by przeciwdowód był wiarygodny⁸⁴⁹.

Wskazać należy, że przeciwnicy domniemań wprowadzonych w art. 45 § 2 i § 3 k.k. twierdzą, że żadna instytucja procesu karnego nie powinna prowadzić do przerzucenia na oskarżonego ciężaru dowodu, ponieważ zasada domniemania niewinności daje oskarżonemu możliwość przyjęcia biernej postawy w procesie i już chociażby z tego powodu nie ma on obowiązku dostarczania dowodów na swoją niewinność. Zwolennicy omawianych domniemań uważają natomiast, że nie dotyczą one kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego, a jedynie prawokarnych konsekwencji popełnienia przestępstwa oraz mają za zadanie identyfikację mienia oskarżonego o przestępstwo, w wyniku którego mógł on osiągnąć korzyść majątkową. Sojusznicy domniemań nie zaprzeczają zatem, że wina oskarżonego powinna być udowodniona po przeprowadzeniu postępowania dowodowego oraz z zachowaniem wszelkich zasad procesowych, w tym zasady domniemania niewinności. Uwzględniając powyższe, słuszne wydaje się wskazanie, że zasada domniemania niewinności nie wiąże się z brakiem możliwości stosowania w procesie karnym jakichkolwiek ograniczeń praw i wolności oskarżonego⁸⁵⁰. Dlatego stosując domniemania prawne zawarte w art. 45 § 2 i 3 k.k., należy przede wszystkim oddzielić domniemanie dotyczące mienia oskarżonego od domniemania dotyczącego jego winy.

Kwestia zgodności i zasadności wprowadzania domniemań w prawie karnym rozważana była również w oparciu o orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Organ ten zgłaszał liczne wątpliwości co do stosowania domniemań, jednakże dotychczas nie zapadło orzeczenie, na kanwie którego stwierdzono sprzeczność wewnętrznych regulacji państw – stron konwencji z art. 6 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności⁸⁵¹. Powołany przepis konstytuuje zasadę rzetelnego procesu. Trybunał stanął na stanowisku, że przeniesienie ciężaru dowodu nie narusza go. Poza tym uznał również, że do naruszenia czy też zagrożenia nie dochodzi dopóki urząd danego państwa gwarantuje rzetelny proces, a oskarżony ma uprawnienia i możliwości do wykazania na każdym etapie postępowania legalności pochodzenia mienia, uzyskanego w czasie popełnienia przestępstwa. Stanowisko to wynika z tego, że domniemania nie dotyczą fundamentalnych kwestii postępowania karnego tzn. winy i sprawstwa oskarżonego, tym samym niemożliwe okazuje się naruszenie jakichkolwiek praw jednostki, czy też ograniczenie gwarancji procesowych. Jednym z argumentów przesądzających o zgodności domniemań z zasadą rzetelnego postępowania było również

⁸⁴⁹ *Ibidem*, s. 644.

⁸⁵⁰ A. Tęcza-Paciorek, *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 2012, s. 234.

⁸⁵¹ Europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4.11.1950 r., zmieniona następnie protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona protokołem nr 2, Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284.

to, że w istocie dotyczą one najpoważniejszych przestępstw, a co za tym idzie obejmują prawa majątkowe i rzeczy, których prawowitości podmiot nie wykaże w postępowaniu, mimo że miał taką możliwość. W ocenie Trybunału nie bez znaczenia pozostają wprowadzone w ramach domniemań granice podmiotowo-przedmiotowe, które w dostatecznym stopniu zabezpieczają prawa tych osób, których przepadek może dotyczyć⁸⁵². W tym miejscu warto tylko zasygnalizować, że w prawie karnym Australii czy Irlandii pozbawianie przestępcy korzyści majątkowej odbywa się w procesie cywilnym, a nie karnym, natomiast w USA w postępowaniu administracyjnym⁸⁵³.

Aktualny kształt domniemaniu uregulowanemu w art. 45 § 2 k.k. ustawodawca nadał, wprowadzając nowelizację z 23.03.2017 r. Zgodnie z powołanym przepisem w razie skazania za przestępstwo, z którego popełnienia została osiągnięta, chociażby pośrednio, korzyść majątkowa znacznej wartości, albo przestępstwo, z którego została lub mogła zostać osiągnięta, chociażby pośrednio, korzyść majątkowa, zagrożone karą pozbawienia wolności, której górna granica jest nie niższa niż 5 lat, lub popełnione w zorganizowanej grupie albo związku mających na celu popełnienie przestępstwa za korzyść uzyskaną z popełnienia przestępstwa uważa się mienie, które sprawca objął we władanie lub do którego uzyskał jakikolwiek tytuł w okresie 5 lat przed popełnieniem przestępstwa do chwili wydania chociażby nieprawomocnego wyroku, chyba że sprawca lub inna zainteresowana osoba przedstawi dowód przeciwny. Przesłanki umożliwiające orzeczenie przepadku w tym kształcie stanowią odpowiedź na pojawiający się od wielu lat problem dowiedzenia, że wskazany składnik majątkowy pochodzi z określonego przestępstwa, za które oskarżony ponosi odpowiedzialność karną. W głównej mierze dotyczy on członków zorganizowanych grup przestępczych oraz przestępców profesjonalnych. Wobec tych kategorii sprawców przepadek korzyści majątkowych jest środkiem o charakterze represyjnym oraz prewencyjnym. Wyrazem nowego podejścia jest wypracowanie konstrukcji tzw. „konfiskaty rozszerzonej” czy też „rozszerzonego przepadku mienia”. Kluczową przesłanką zastosowania domniemania jest udowodnienie sprawcy popełnienia czynów zabronionych w ramach zorganizowanej grupy przestępczej lub uczynienie z przestępstwa stałego źródła dochodów albo popełnienie przestępstwa o określonym ciężarze gatunkowym. Wnioskiem domniemania jest najczęściej przestępcze pochodzenie całego lub części mienia znajdującego się we władaniu sprawcy. W tym miejscu należy wskazać, że tzw. „rozszerzony przepadek” nie stanowi instytucji nowej w systemach prawnych państw demokratycznych. Wprowadzenie art. 45 § 2 k.k. w kształcie przywołanym wyżej odzwierciedla wzorzec ugruntowany w wielu państwach członkowskich Unii Europejskiej.

⁸⁵² Dictum ETPCz w sprawie 41087/98, *Philips przeciwko Wielkiej Brytanii*, LEX nr 76182.

⁸⁵³ W. Jasiński, *Konfiskata mienia i normy prudencyjne dla instytucji finansowych w zakresie zapobiegania praniu pieniędzy. VIII Raport roczny Financial Action Task Force on Money Laundering*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1999, nr 1, s. 14.

Takie uregulowanie tego domniemania jest wariantem standardowego przepadku, orzekanym w trakcie postępowania karnego w wyroku skazującym. Przesłanką jego orzeczenia jest zazwyczaj przypuszczenie, że mienie, którym dysponuje sprawca, pochodzi z przestępstwa⁸⁵⁴. Należy podkreślić, że domniemanie przestępczego pochodzenia mienia dotyczy nie tylko mienia nabytego w czasie popełnienia przestępstwa, ale także na zasadzie przyjęcia fikcji prawnej mienia nabytego w ciągu 5 lat przed jego popełnieniem. Wynika to z założenia, że sprawcy przestępstw poważnych, zwłaszcza zaś popełnianych w sposób zorganizowany, gromadzą majątek pochodzący także z innych przestępstw niż objęte zarzutem.

Przechodząc do procesowych kwestii, rozpocząć należy od tego, że obalenie domniemania, zgodnie z art. 45 § 2 k.k., odbywa się poprzez przedstawienie dowodu przeciwnego, gdyż ma ono status domniemania wzruszalnego (*praesumptio iuris tantum*). W tym zakresie nie zabrakło poglądów zmierzających do zastąpienia dowodu przeciwnego uprawdopodobnieniem. Uzasadnienia tej zmiany upatrywano w zwiększeniu szans sprawcy na ochronę przed podwójnym ukaraniem. Zwolennicy wprowadzenia uprawdopodobnienia podnosili, że gdyby sprawca z uzyskanej w wyniku przestępstwa łapówki kupił rzecz ruchomą, następnie w trakcie postępowania udowodniono by mu jej wysokość, to przypadkiem objęto by zarówno łapówkę, jak i rzecz ruchomą. Niemożność podwójnego ukarania w przedstawionym wypadku zwolennicy domniemań uzasadniali tym, że gdyby sprawca przedstawił dowód w zakresie nabycia pojazdu z legalnych źródeł dochodu bądź udowodnił, czy korzyść ta ma charakter pośredni czy bezpośredni, to przypadek korzyści być może w ogóle nie zostałby orzeczony⁸⁵⁵.

Przechodząc do omówienia drugiego z wprowadzonych domniemań w art. 45 § 3 k.k. podnieść należy, że wywołało ono adekwatne wątpliwości do przedstawionych na gruncie art. 45 § 2 k.k. Krytyczne uwagi, kierowane głównie ze strony organów procesowych, skupiono na konieczności wykazania istnienia dużego prawdopodobieństwa pochodzenia korzyści już na etapie przygotowawczym postępowania karnego⁸⁵⁶. Równie negatywnie oceniono brak dookreślenia przez ustawodawcę w art. 45 § 3 k.k. podmiotu, wobec którego domniemanie to znajduje zastosowanie. Pierwotna treść powołanej regulacji nie rozstrzygała bowiem, czy domniemanie dotyczy sprawcy, wobec którego zastosowano art. 45 § 2 k.k., czy też każdego innego podmiotu, do którego wskazane domniemanie mogłoby zostać wykorzystane, nawet jeśli nie został on skazany. Przeciwnicy, odwołując się do wykładni rozszerzającej, kwestionowali również stosowanie domniemania do wszystkich przedmiotów znajdujących się w dniu wyrokowania w posiadaniu

⁸⁵⁴ Uzasadnienie rządowego projektu z 23.03.2017 r., Sejm VIII kadencji, druk sejmowy nr 1186, s. 22.

⁸⁵⁵ N. Kłaczyńska, R. Korczyński, *op. cit.*, s. 39–55.

⁸⁵⁶ *Ibidem*, s. 50.

samoistnym sprawcy. W końcu dyskusyjne okazało się również to, czy należy orzekać przepadek tylko tych korzyści, w których posiadaniu jest sprawca w wyniku zbycia bądź zamiany rzeczy pochodzącej bezpośrednio z przestępstwa, czy także przepadek z art. 45 § 1 k.k. – do korzyści, które zostały przedmiotem władztwa sprawcy czynu zabronionego w wyniku przeprowadzenia większej liczby transakcji⁸⁵⁷. Za przyjęciem drugiego rozwiązania przemawiał cel instytucji przypadku oraz istota domniemań z art. 45 § 2 i 3 k.k. Obrót powszechny, w jakim mogły znaleźć się rzeczy stanowiące korzyść majątkową, nie był i nie jest zagrożony przez liczbę transakcji przeprowadzonych od czasu popełnienia przestępstwa do czasu orzekania w sprawie, natomiast przepadek korzyści majątkowej dotyczył w każdym przypadku zawsze tej samej osoby — sprawcy czynu zabronionego. Kwestię rozciągania się negatywnych skutków dokonywanych transakcji i ich wpływu na osoby trzecie każdorazowo tłumaczono, odwołując się do dobrej bądź złej wiary uczestników obrotu korzyścią⁸⁵⁸.

Na tle stosowania domniemań warto poruszyć problem, czy dowód przeciwny może przeprowadzić tylko sprawca przestępstwa, czy może to również uczynić inna osoba zainteresowana⁸⁵⁹. W tym zakresie przeważa pogląd, zgodnie z którym bezwzględna ochrona prawa własności i zmiana relacji cywilnoprawnych przemawia za umożliwieniem przedstawienia dowodu przeciwnego przez podmioty inne aniżeli sam sprawca. Mimo że ustawodawca nie sprecyzował pojęcia osoby zainteresowanej, przyjęto, iż jest nią każda osoba, której wynik postępowania dotyczy⁸⁶⁰.

W piśmiennictwie krytycznie odniesiono się do ograniczenia przedmiotowego domniemania z art. 45 § 3 k.k., które znajdowało zastosowanie, gdy sprawca osiągnął z przestępstwa korzyść majątkową znacznej wartości. Z jednej strony wprowadzono bowiem nowatorskie rozwiązanie dowodowe, z drugiej jednak nie skorelowano go z pozostałą regulacją⁸⁶¹. Podmioty z art. 43 § 3 k.k. na podstawie obowiązującego wówczas art. 45 § 4 k.k. mogły wzruszyć domniemanie, występując z powództwem przeciwko Skarbowi Państwa. Wystąpienie z pozwem było możliwe na każdym etapie postępowania karnego (przygotowawczym, jurysdykcyjnym oraz wykonawczym). Jeśli powództwo złożono na etapie przygotowawczym lub sądowym postępowania karnego, przejście korzyści majątkowej na rzecz Skarbu Państwa, zgodnie z obowiązującym wówczas art. 45 § 6 k.k., następowało z momentem uprawomocnienia się wyroku oddalającego powództwo⁸⁶². Jeżeli natomiast powództwo wytoczono dopiero na etapie wykonawczym

⁸⁵⁷ *Ibidem*, s. 50.

⁸⁵⁸ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 119–120.

⁸⁵⁹ M. Szewczyk, *Przepadek korzyści...*, s. 82.

⁸⁶⁰ *Ibidem*.

⁸⁶¹ R.A. Stefański, *Przepadek korzyści...*, s. 160.

⁸⁶² J. Raglewski, [w:] Melezini M. (red.), *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, „System prawa karnego”, t. VI, Warszawa 2010 s. 647.

postępowania karnego, to zawieszano postępowanie egzekucyjne na podstawie art. 29b § 2 k.k.w.⁸⁶³ W tym miejscu wskazać również należy, że sformułowanie zawarte w art. 45 § 3 k.k. w zakresie „wykazania zgodności z prawem nabycia” podlegało interpretacji w perspektywie art. 45 § 1 i § 2 k.k. Tym samym obalenie domniemania z art. 45 § 3 k.k. wymagało wykazania, że *in concreto* nie mamy do czynienia z korzyściami majątkowymi pochodzącymi z przestępstwa, a podmiot wskazany w art. 45 § 3 k.k. posiada dowód na to, że daną rzecz uzyskał odpłatnie ze środków legalnych. Gdyby wszedł w posiadanie rzeczy nieodpłatnie, wówczas powinien przedstawić dowód, iż korzyści, które od sprawy uzyskał, nie stanowią korzyści majątkowej, o której mowa w art. 45 § 2 k.k.⁸⁶⁴

Jedną z istotnych wątpliwości było to, jaki charakter ma domniemanie uregulowane w art. 45 § 3 k.k., czy jest ono przepisem materialnoprawnym, czy też procesowym. Sąd Najwyższy w uchwale z 17.03.2005 r.⁸⁶⁵ stwierdził, że „ma charakter mieszany, materialno-procesowy. Procesowy charakter wynika z uregulowania sposobu postępowania w przedmiocie przewidzianej w nim kwestii domniemania prawnego i sposobu jego obalenia, zaś o jego materialnym aspekcie stanowią przesłanki stosowania domniemania (popelnienie przestępstwa, o którym mowa w art. 45 § 2 k.k., duże prawdopodobieństwo przeniesienia przez sprawcę na inny podmiot korzyści pochodzącej z przestępstwa) oraz jego wniosek (mienie znajdujące się w posiadaniu innego podmiotu należy do sprawy). Regulacja przewidziana w tym przepisie nie podlega wyłączeniu spod zasady *lex mitior agit*, wyrażonej w art. 4 § 1 k.k.”. Stanowisko to zostało zaakceptowane w doktrynie⁸⁶⁶.

Ustawodawca, wprowadzając w 2003 r. do art. 45 k.k. przedstawione domniemania, nie uniknął pewnych ogólnych i niejasnych sformułowań, jak np. „duże prawdopodobieństwo”, niezasadnie zmniejszył przedmiotowe ich wykorzystanie tylko do korzyści „znacznej wartości”. W końcu ograniczył się do objęcia domniemaniem z art. 45 § 3 k.k. mienia przeniesionego wyłącznie raz, nie obejmując nim dalszych transakcji⁸⁶⁷. W dalszym ciągu nie uregulowano również odpowiedzialności osób pomagających sprawie w udaremnieniu stwierdzenia pochodzenia korzyści majątkowej. Z całą pewnością wprowadzone w 2003 r. domniemania umożliwiły wymiarowi sprawiedliwości sięgnięcie po nieosiągalne dotychczas korzyści o bezprawnej proveniencji. Niemniej skuteczność funkcjonowania domniemań nadal była kwestionowana. Praktyka wykorzystywania domniemań w ich pierwotnym kształcie normatywnym nie była pozytywnie oceniana. Stosunkowo często kwestionowano nie tylko ograniczenie wartości korzyści, co do

⁸⁶³ Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, Dz. U. z 1997 r. Nr 90, poz. 557.

⁸⁶⁴ M. Szewczyk, *Przepadek korzyści...*, s. 84.

⁸⁶⁵ Uchwała SN z 17.03.2005 r., I KZP 4/05, OSNKW, nr 3, poz. 27.

⁸⁶⁶ R.A. Stefański, *Przegląd uchwały Izby Karnej Sądu Najwyższego z zakresu prawa karnego materialnego, prawa karnego skarbowego i prawa wykroczeń za 2005*, WPP 2006, nr 1, s. 81–85.

⁸⁶⁷ N. Kłaczyńska, R. Korczyński, *op. cit.*, s. 39–55.

których mogły one znaleźć zastosowanie, ale również znikomą część ewentualnych transakcji podejmowanych przez sprawcę w celu wyzbycia się owej korzyści, którą przypadkiem można było objąć. Zmierzenie praktyki we wskazanym kierunku wynikało z niewłaściwie skonstruowanych przesłanek domniemań. Niezadowolająca realizacja ich celów stała się impulsem do wprowadzenia kolejnej nowelizacji w tym zakresie.

Jak już kilkakrotnie podniesiono, celem ustawy z 20.02.2015 r. nowelizującej instytucję przypadku korzyści majątkowej było osiągnięcie efektywnych rozwiązań w zakresie tzw. konfiskaty rozszerzonej, a zatem przypadku sięgającego do mienia, które sprawca przestępstwa wprowadził w obrót⁸⁶⁸. Ustawodawca dokonał w związku z tym modyfikacji konstrukcji domniemania z art. 45 § 3 k.k.

Wzmocnienie ustalenia pochodzenia korzyści majątkowej z przestępstwa znalazło odzwierciedlenie w brzmieniu art. 45 § 3 k.k. wprowadzonym 1.07.2015 r. Pierwsza modyfikacja polegała na zastąpieniu dotychczasowego wymogu ustalenia celu zastosowania domniemania, że „okoliczności sprawy wskazują na duże prawdopodobieństwo, że sprawca [...] przeniósł na osobę fizyczną, prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej, faktycznie lub pod jakimkolwiek tytułem prawnym, mienie stanowiące korzyść uzyskaną z popełnienia przestępstwa”, faktycznym ustaleniem, że dokonano transferu majątkowego. Zmieniony kształt normatywny domniemania wzmocniono o aspekt gwarancyjny⁸⁶⁹. Druga zmiana polegała na odmiennym ujęciu jurystycznej przesłanki zmierzającej do obalenia domniemania z art. 45 § 3 k.k. Zgodnie z nowym brzmieniem art. 45 § 3 k.k., bez względu na inicjatywę podmiotu zainteresowanego przedstawieniem dowodu zgodnego z prawem uzyskania rzeczy bądź praw majątkowych, możliwe będzie ustalenie, że posiadane korzyści majątkowe pochodzą z legalnego źródła, jeśli „na podstawie okoliczności towarzyszących ich nabyciu nie można przypuszczać, że mienie to pochodziło z czynu zabronionego”. Zdaniem J. Raglewskiego taki kształt domniemania implikuje dokonywanie oceny z perspektywy obiektywnego obserwatora, który racjonalnie stwierdzi okoliczności towarzyszące nabyciu składników majątkowych⁸⁷⁰. W tym zakresie relewantnego znaczenia nabiera całokształt okoliczności stanu faktycznego. Konieczne jest również to, by wskazaną analizę przeprowadzać mając na względzie wiedzę i okoliczności *ex ante*, a nie *ex post*. Modyfikacja domniemania z art. 45 § 3 k.k. stanowi niewątpliwie ważny krok, służący zwalczaniu manipulacji stosowanych przez sprawców w celu ukrycia mienia osiągniętego w wyniku popełnienia przestępstwa⁸⁷¹.

⁸⁶⁸ Projekt Komisji Kodyfikacyjnej Prawa karnego wraz z uzasadnieniem z dn. 5 XI 2013 r., CzPKNiK 2013, nr 4, s. 27.

⁸⁶⁹ Raglewski J., *Przepadek*, [w:] W. Wróbel (red.), *Nowelizacja prawa karnego 2015...*, Kraków 2015, s. 175.

⁸⁷⁰ *Ibidem*.

⁸⁷¹ T. Bojarski, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 193.

Obecna wersja art. 45 § 3 k.k. wymaga do zastosowania domniemania ustalenia przeniesienia mienia stanowiącego korzyść uzyskaną z popełnienia przestępstwa na osobę trzecią, a nie tylko dużego prawdopodobieństwa takiego przeniesienia, jak było dotychczas⁸⁷². Wyeliminowanie „uprawdopodobnienia pochodzenia mienia” na rzecz ustalenia niebudzącego w tym zakresie wątpliwości z całą pewnością ocenić należy pozytywnie. Ustawodawca przeniósł treść art. 45 § 4 k.k., z dniem 1.07.2015 r., do art. 293 § 7 k.p.k. Wobec powyższego regulacja o charakterze procesowym dotycząca domniemania znalazła swoje miejsce w przepisach procedury karnej. Obecnie podstawą wystąpienia z powództwem przeciwko Skarbowi Państwa jest art. 293 § 7 k.p.k.

W dalszym ciągu zakres domniemań ograniczony został jednak do korzyści majątkowej znacznej wartości. Jak już wcześniej sygnalizowano, ustawodawca nie zdefiniował tej wartości korzyści, niemniej definicją w art. 115 § 5 k.k. objął „mienie znacznej wartości”, wskazując, że jest nim mienie, którego wartość w czasie popełnienia czynu przekracza 200 000 zł. W piśmiennictwie pojawiły się poglądy, zgodnie z którymi pojęcie mienia znacznej wartości należy utożsamiać z korzyścią znacznej wartości⁸⁷³, definicję z art. 115 § 5 k.k. można stosować odpowiednio⁸⁷⁴ do pojęcia korzyści, ale również nie zabrakło stanowiska, że terminy te stosować można posiłkowo⁸⁷⁵. Znany jest także pogląd kwestionujący jakkolwiek możliwość stosowania odpowiedniego ze względu na to, że ustawodawca nie dał temu wyrazu w treści art. 115 § 5 k.k.⁸⁷⁶ Spośród wszystkich przedstawionych stanowisk najbardziej zasadne wydaje się pierwsze z nich. Definicja wskazana w art. 115 § 5 k.k. dotyczy, podobnie jak art. 45 § 2 k.k., mienia i w związku z tym, z powodu braku innych możliwości, niezasadne wydaje odchodzić od jednolitej interpretacji tego pojęcia⁸⁷⁷.

Zamykając rozważania nad domniemaniami z art. 45 § 2 i § 3 k.k., z aprobatą przyjąć należy zmiany wprowadzone w wyniku nowelizacji z 20.02.2015 r. oraz 23.03.2017 r. Legislador w dalszym ciągu nie rozwiązał jednak kwestii budzących liczne wątpliwości, mianowicie dotąd nie wprowadził temporalnych granic okresu objętego domniemaniem bądź gatunkowych przestępstw, w których przypadku orzekanie przepadku mogłoby się zaktualizować. Podtrzymał również ograniczenie w postaci objęcia domniemaniami korzyści majątkowej znacznej wartości. Zastąpienie „dużego prawdopodobieństwa”

⁸⁷² R.A. Stefański (red.), *Środki karne...*, s. 392–393.

⁸⁷³ M. Surkont, *Łapownictwo...*, s. 80; R.A. Stefański, *Przepadek korzyści...*, s. 160; K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 355; A. Michalska-Warias, *op. cit.*, s. 245; M. Szewczyk, *Przepadek korzyści...*, s. 78; A. Szwedowski, *Ułatwienia dowodowe związane ze stosowaniem środka karnego przepadku korzyści majątkowych*, PnD 2009, nr 9, s. 102.

⁸⁷⁴ A. Zoll, [w:] K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Komentarz do art. 1–116 Kodeksu karnego*, Kraków 1998, s. 752.

⁸⁷⁵ N. Kłaczyńska, R. Korczyński, *op. cit.*, s. 52–53.

⁸⁷⁶ N. Kłaczyńska, [w:] J. Giezek (red.), *Kodeks karny. Część ogólna...*, s. 352.

⁸⁷⁷ B.J. Stefańska, [w:] R.A. Stefański (red.), *Środki karne...*, s. 390.

ustalenia transferu na rzecz jego jednoznacznego stwierdzenia urzeczywistnienia ochronę praw majątkowych osób trzecich i zostało wprowadzone słusznie. Niemniej nadal nie zniwelowano problemu wykorzystania domniemania z art. 45 § 3 k.k. do wielorakiego przenoszenia mienia i praw na dalsze podmioty. Może to wynikać z uchybień legislacyjnych, ale również przesądzać o stworzeniu instrumentu domniemań w sposób nie w pełni kompatybilny z współczesną polityką kryminalną. Nie bez znaczenia pozostaje przy tym konieczność pogodzenia kilku fundamentalnych racji. Domniemania stosowane przy ustalaniu korzyści pochodzących z przestępstwa miały służyć wyeliminowaniu dwóch problemów procesowych. Pierwszym z nich były trudności formalne w wykazaniu związku, bezpośredniego lub pośredniego, korzyści majątkowej z popełnionym przestępstwem. Drugim natomiast było przeciwdziałanie wielorakim transakcjom z użyciem owej korzyści. Poza tym miały kreować mechanizm efektywnej polityki kryminalnej przy jednoczesnym przestrzeganiu zasad prawnych, statusu, praw i obowiązków, z których może korzystać oskarżony. Wyrażone wątpliwości nie podważają znaczenia zmian w zakresie przypadku korzyści majątkowej. W ogólnym ujęciu można ocenić je pozytywnie, jako modyfikacje zmierzające do ułatwienia postępowania dowodowego z jednoczesnym zachowaniem standardów poszanowania praw osób trzecich. W tym zakresie również nie sposób oderwać przypadku korzyści majątkowej od jego penalnego charakteru.

4.6. Cywilnoprawne aspekty przypadku korzyści majątkowej w prawie karnym

Kierunek współczesnej polityki karnej doprowadził do wypracowania w prawie karnym instytucji, które umożliwiają odbieranie sprawcom przestępstw korzyści z przestępstw bez potrzeby uruchamiania odrębnego postępowania cywilnego. Orzekanie przypadku korzyści majątkowej niejednokrotnie wywołuje konsekwencje w sferze prawa cywilnego. Procesowi odebrania korzyści majątkowej towarzyszy bowiem przejście ich własności ze sprawcy czynu na rzecz Skarbu Państwa. W tym kontekście zasadne wydaje się przedstawienie owego „przejścia”, a także postępowania wykonawczego. Wykonanie przypadku korzyści majątkowej to proces, który obejmuje jego wdrożenie w życie przez właściwy organ egzekucyjny, podejmowanie różnorodnych decyzji w jego toku oraz kontrolowanie i modyfikowanie decyzji procesowych, gdy dojdzie do zmiany okoliczności mających wpływ na ten etap⁸⁷⁸.

Złożoność problematyki wykonawczej przypadku korzyści majątkowej wiąże się ze skutkami, jakie jego wykonanie wywołuje w sferze prawa własności sprawcy czynu

⁸⁷⁸ J. Śpiewak, *Wykonywanie środków karnych orzeczonych prawomocnym wyrokiem skazującym według nowego ustawodawstwa karnego*, PS 1998, nr 10, s. 94.

lub innych osób. Przepadek korzyści majątkowej może być orzeczony m.in. na podstawie art. 59 k.k., art. 60 § 7 k.k., art. 45a k.k. oraz art. 299 § 7 k.k. Jego wykonanie prowadzi w każdej ze wskazanych form do pożądanego rezultatu w postaci odebrania sprawcy czynu korzyści majątkowej, którą osiągnął. Etap wykonawczy komplikuje się, gdy przedsięwzięte zostaną środki przeciwko przypadkowi korzyści majątkowej bądź gdy przepadek obejmuje część korzyści z uwagi na stosunek współwłasności, o czym stanowi art. 45 § 5 k.k.

W Kodeksie karnym z 1932 r. przedmioty objęte przypadkiem, zgodnie z art. 50 § 3 k.k., „przelewane” były do Skarbu Państwa i przekazywane na rzecz zakładów karnych, poprawczych i zabezpieczających, chyba że ustawy lub umowy międzynarodowe stanowiły inaczej. Skarb Państwa uzyskiwał własność rzeczy z momentem uprawomocnienia się orzeczenia⁸⁷⁹. W ustawie karnej z 1969 r., w której przewidziano zarówno konfiskatę mienia, jak również przepadek rzeczy, kwestię przejścia prawa własności uregulowano zbieżnie do tej wprowadzonej w Kodeksie karnym z 1932 r. Mienie objęte konfiskatą przechodziło na rzecz Skarbu Państwa z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia (art. 47 § 2 k.k. z 1969 r.), w tym samym trybie dochodziło do przejścia rzeczy objętych przypadkiem (art. 48 § 5 k.k. z 1969 r.).

W pierwotnym brzmieniu art. 45 k.k. z 1997 r. ustawodawca nie zawarł postanowienia regulującego kwestię momentu przejścia korzyści, której sprawcy pozbawiano, oraz podmiotu, na rzecz którego miałyby owo przeniesienie nastąpić. Brak ten oceniano jako uchybienie, które konwalidowano przez zastosowanie wykładni systemowej. W piśmiennictwie prezentowano pogląd, zgodnie z którym poprzez odpowiednie zastosowanie art. 44 § 7 k.k., dotyczącego przypadku przedmiotów, przepadek korzyści następuje również na rzecz Skarbu Państwa⁸⁸⁰. Ustawodawca uregulował problem przejścia własności korzyści majątkowej objętej przypadkiem w ustawie nowelizującej z 4.02.2001 r., wprowadzając w art. 45 § 3 k.k. postanowienie, zgodnie z którym objęta przypadkiem korzyść majątkowa lub jej równowartość przechodzi na własność Skarbu Państwa z chwilą uprawomocnienia się wyroku. Taki zabieg legislacyjny odpowiadał regulacjom przewidzianym w Kodeksach karnych z 1932 r. oraz 1969 r. Wprowadzając 1.07.2003 r. domniemania procesowe do art. 45 k.k., ustawodawca w art. 45 § 6 k.k. przyjął, że objęta przypadkiem korzyść majątkowa lub jej równowartość przechodzi na własność Skarbu Państwa z chwilą uprawomocnienia się wyroku, a w wypadku wytoczenia powództwa obalającego domniemanie z art. 45 § 3 k.k. – z chwilą uprawomocnienia się wyroku oddalającego powództwo przeciwko Skarbowi Państwa. Przedstawiony kształt przepisu stwierdzającego przejście własności na rzecz Skarbu Państwa pełnił rolę gwarancyjną,

⁸⁷⁹ S. Śliwiński, *Prawo karne...*, s. 464.

⁸⁸⁰ K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Część ogólna*, Warszawa 1999, s. 136.

jednocześnie przesądając, że korzyść objęta przepadkiem przechodzi na własność Skarbu Państwa.

Zagadnienia odebrania korzyści majątkowej sprawcy i przeniesienia jej na rzecz Skarbu Państwa nadal wywoływały jednak wątpliwości. Analizowano, czy sąd orzekający przepadek jest obowiązany do wskazania w wyroku, na czyją rzecz przepadek następuje. Sąd Apelacyjny w Lublinie podniósł, że „wskazanie w wyroku skazującym Skarbu Państwa jako organu, na rzecz którego następuje przepadek, jest rozstrzygnięciem zbędnym, ale nie [...] wadliwym”⁸⁸¹. W późniejszych orzeczeniach powoływano, że wyrok, w którym przepadek przewidziano, ma charakter konstytutywny, tym samym wskazanie w jego treści, że następuje on na rzecz Skarbu Państwa, nie prowadzi do ich przejścia, ponieważ nastąpiło to z mocy samego prawa⁸⁸². Wyraźne wskazanie przez ustawodawcę, w jakim momencie oraz na czyją rzecz korzyść przechodzi, w chwili wprowadzenia nowelizacji zyskała aprobatę, co rozwiązało w tym zakresie wątpliwości.

Przepadek korzyści majątkowej znajduje odzwierciedlenie w wyroku skazującym lub postanowieniu warunkowo umarzającym postępowanie. Orzeczenie takie adekwatnie do wyroku powoduje przeniesienie prawa własności korzyści objętej przepadkiem ze sprawcy lub podmiotu z art. 45 § 3 k.k. na rzecz Skarbu Państwa. Konwersja ta jest ściśle związana z prawomocnym orzeczeniem, w którym środek ten zastosowano. Analizując cywilne aspekty wykonania przepadku korzyści majątkowej, wskazać należy, że orzeczenie, w którym go przewidziano, ma charakter konstytutywny⁸⁸³. W wyniku jego wydania powstaje bowiem nowy stan cywilnoprawny, zgodnie z którym dysponentem i właścicielem korzyści majątkowej zostaje Skarb Państwa. Konstytutywność orzeczenia pociąga za sobą konsekwencje materialnoprawne. Bez znaczenia w omawianym zakresie jest wspólne posiadanie danej korzyści przez sprawcę i inną osobę. Stosunek współwłasności może zachodzić chociażby w przypadku pozostawania sprawcy w stosunku małżeństwa w ramach wspólności majątkowej łącznej. Zgodnie z art. 29 § 1 k.k.w. z chwilą prawomocnego orzeczenia przepadku wobec jednego z małżonków pozostających we wspólności majątkowej przedmioty majątkowe, których dotyczy przepadek lub które podlegają egzekucji przepadku równowartości przedmiotów lub korzyści, tracą z mocy prawa charakter składników majątku wspólnego. Od tego momentu stosuje się do nich odpowiednio przepisy o współwłasności w częściach ułamkowych, przy czym udział Skarbu Państwa stanowi część orzeczoną przepadkiem. Wskazane *ex lege* wyodrębnienie z majątku wspólnego korzyści podlegającej przepadkowi pozwala zatem uznać, że samo orzeczenie przepadku korzyści majątkowej powoduje przejście na własność

⁸⁸¹ Wyrok SA w Lublinie z 17.06.2003 r., II AKa 78/03, [w:] R.A. Stefański, *Kodeks karny z orzecznictwem i piśmiennictwem (za lata 1998–2003)*, Toruń 2004, s. 150.

⁸⁸² Wyrok SA w Lublinie z 6.06.2005 r., II AKa 123/05, niepubl.

⁸⁸³ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 338.

Skarbu Państwa tej części mienia, które należało do sprawcy pozostającego we wspólności. Istotne jest przy tym również to, że ustanie prawa własności Skarbu Państwa do udziału może nastąpić dopiero w wyniku orzeczenia sądu znoszącego współwłasność w oparciu o art. 211–220 k.c. Małżonek skazanego, wobec którego orzeczono przepadek korzyści majątkowej, może kwestionować jego stosowanie. Dopiero z chwilą zastosowania przepadku małżonek skazanego może wystąpić z żądaniem ograniczenia lub wyłączenia w całości wykonania przepadku. Jednocześnie zmierzając do ochrony prawa majątkowego przed objęciem go egzekucją, małżonek musi wykazać zaistnienie przesłanek z art. 28 § 3 k.k.w., a więc to, że skazany nie przyczynił się lub przyczynił się w stopniu nieznacznym do powstania tego majątku albo do nabycia określonych jego składników lub że objęcie przez Skarb Państwa udziałów w przedmiotach objętych przepadkiem jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Zarysowany mechanizm wejścia Skarbu Państwa w prawo własności korzyści znajdującej się we współwłasności potwierdza konstytutywność orzeczenia, w którym przepadek przewidziano. Po pierwsze przed jego orzeczeniem współwłaściciel nie dysponuje instrumentem, który mógłby skutecznie wyłączyć rzecz wspólną z zakresu przepadku korzyści. Po drugie przesłanki zmierzające do owego wyłączenia aktualizują się dopiero po wydaniu prawomocnego orzeczenia, co dodatkowo wzmacnia fundamentalny charakter orzeczenia o przepadku.

Analizując konstytutywność postanowienia w przedmiocie przepadku korzyści majątkowej, należy pochylić się nad charakterem prawnym nabycia własności korzyści przez Skarb Państwa. W doktrynie prawa cywilnego wyróżnia się dwojakiego rodzaju nabycie: pierwotne i pochodne. Pod pojęciem pierwszego nich rozumie się przejęcie własności bez jakichkolwiek praw, które przysługiwały dotychczasowemu właścicielowi, ponieważ nabywca prawa własności obejmuje je niezależnie od poprzednika, który traci prawo, a związane z nim ciężary i zobowiązania publiczne czy też inne prawa obciążające nie zostają przeniesione na nabywcę – nowego właściciela⁸⁸⁴. Pierwotne nabycie prawa własności następuje wbrew woli poprzednika, w wyniku zdarzeń cywilnoprawnych wskazanych w ustawie. Do katalogu tych zdarzeń zalicza się: przewłaszczenie, zasiedzenie, nacjonalizację⁸⁸⁵. Przy pochodnym nabyciu prawa własności ważne jest to, że prawo własności przechodzi na następcę zgodnie z zasadą *nemo plus iuris ad alium transferre potest*, oznaczającą, że nikt nie może przenieść na drugą osobę więcej praw, aniżeli sam posiada. W tym wypadku ustalić trzeba istnienie u zbywcy tego samego prawa lub innego, które ma zostać przeniesione⁸⁸⁶. Ze wskazanej reguły należy wyprowadzić dwie ściśle ze sobą powiązane konsekwencje. Pierwsza z nich wyraża się w stwierdzeniu, iż

⁸⁸⁴ J. Ignatowicz, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 1995, s. 92–93.

⁸⁸⁵ *Ibidem*.

⁸⁸⁶ J. Ignatowicz, E. Łętowska, *Podstawy prawa cywilnego*, Warszawa 1994, s. 155.

prawo własności można nabyć jedynie od podmiotu, któremu ono przysługuje. Druga zaś określa granice nabycia prawa do takich, jakie przysługiwały temu podmiotowi (poprzednikowi)⁸⁸⁷.

Kwalifikując na gruncie powyższych rozważań charakter przejścia korzyści objętej przepadkiem, wskazać należy, iż jest ono pierwotnym sposobem przeniesienia własności. Oceny tej nie zmienia również uwzględnienie zmiany wprowadzonej ustawą z 20.02.2015 r., w wyniku której uchylono art. 45 § 6 k.k. Wskazany przepis przewidywał, że korzyść majątkowa objęta przepadkiem przechodzi na rzecz Skarbu Państwa z momentem uprawomocnienia się wyroku. Powołana nowelizacja uchyliła go, niemniej nie oznacza to, że obecnie nie ma regulacji, która określałaby skutki orzeczenia przepadku korzyści majątkowej. Z dniem 1.07.2015 r. odpowiednik art. 45 § 6 k.k. został wprowadzony do Kodeksu karnego wykonawczego. Zgodnie z art. 187 § 2 k.k.w. „objęte przepadkiem przedmiot, korzyść majątkowa lub jej równowartość przechodzą na własność Skarbu Państwa z chwilą uprawomocnienia się wyroku, a w wypadku wytoczenia powództwa, o którym mowa w art. 293 § 7 k.p.k. – z chwilą uprawomocnienia się wyroku oddalającego powództwo przeciwko Skarbowi Państwa”. Zmiana usytuowania powyższej regulacji ma charakter porządkowy. Ustawodawca dąży do tego, by przepisy o charakterze materialnoprawnym nie regulowały szczególnego sposobu nabycia własności, do którego zaliczyć należy orzeczenie przepadku korzyści majątkowej⁸⁸⁸. Jednocześnie daje wyraz temu, że przejście własności w tym wypadku ma charakter konstytutywny, nie odbywa się na drodze cywilnoprawnej czy administracyjnej. Porównując kształt normatywny art. 187 § 2 k.k.w. z uchylonym art. 45 § 6 k.k., nie sposób dostrzec jakichkolwiek zmian. Wskazane uwagi stwarzają właściwą perspektywę do przedstawienia wątpliwości wysuwanych podczas obowiązywania art. 45 § 6 k.k. i jego odpowiednika art. 187 § 2 k.k.w., które nadal pozostają aktualne.. Zgodnie z art. 187 § 2 k.k.w. wykonanie przepadku następuje z chwilą, gdy Skarb Państwa staje się właścicielem mienia objętego przepadkiem, a więc w momencie uprawomocnienia się orzeczenia, a nie objęcia władztwa nad tym mieniem. Faktyczne objęcie władztwa przez Skarb Państwa dokonywane przez naczelnika urzędu skarbowego lub inny organ albo wykonanie orzeczenia o przepadku w sposób określony w art. 195 k.k.w. jest tylko realizacją uzyskanego uprzednio prawa własności. Objęta przepadkiem korzyść majątkowa lub jej równowartość przechodzi na własność Skarbu Państwa *ipso iure*, bez konieczności podejmowania dodatkowych czynności⁸⁸⁹.

Posługiwanie się przez ustawodawcę zwrotem „przechodzą” w ocenie niektórych przedstawicieli doktryny mogłoby sugerować, że do przejścia korzyści dochodzi w ramach

⁸⁸⁷ *Ibidem*.

⁸⁸⁸ J. Raglewski, [w:] *Nowelizacja prawa...*, s. 174.

⁸⁸⁹ D. Szeleszczuk, [w:] A. Grześkowiak, K. Wiak, *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 314.

sukcesji, jednakże taki pogląd nie zasługuje na uwzględnienie. Zdaniem K. Postulskiego oraz M. Siwka wykorzystanie pojęcia „przechodzi” należy odczytywać jako utratę przez sprawcę czynu zabronionego prawa własności korzyści majątkowej objętej przypadkiem, która następuje z chwilą uprawomocnienia się wyroku⁸⁹⁰. W tym momencie podmiotem własności w miejsce osoby, której owej korzyści pozbawiono, zostaje Skarb Państwa. Z momentem przejścia na Skarb Państwa korzyści majątkowej bądź jej równowartości nie ustają wszystkie obciążenia czy prawa osób trzecich, które na korzyści byłyby ustanowione. Zgodnie z art. 190 § 1 k.k.w. orzeczonego przypadek nie narusza praw rzeczowych ograniczonych obciążających objęte przypadkiem składniki mienia, z wyjątkiem hipoteki i zastawu, które wygasają, a wierzytelności zabezpieczone tymi prawami podlegają zaspokojeniu do wysokości sumy uzyskanej ze spieniężenia składników mienia lub ich wartości, gdy nie zostaną spieniężone i nie podlegają zniszczeniu. Z powołanej regulacji wynika zatem, że Skarb Państwa nabywa własność mienia stanowiącego korzyść majątkową łącznie z obciążającymi je prawami rzeczowymi. Do praw ograniczonych na rzeczy, zgodnie z art. 244 k.c., zaliczyć należy: użytkowanie, służebność, własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, spółdzielcze prawo do lokalu użytkowego i prawo do domu jednorodzinnego w spółdzielni mieszkaniowej. Mimo przywołania w powołanym katalogu praw obciążających rzecz z różnym ograniczeniem prawa własności, należy zauważyć, że ustawodawca na gruncie art. 190 § 1 k.k.w. nie rozstrzyga kwestii statusu praw obligacyjnych i tego, co dzieje się z nimi z chwilą uprawomocnienia się wyroku, w którym przewidziano przypadek korzyści majątkowej. Zdaniem K. Postulskiego oraz M. Siwka ten celowy zabieg stanowi dodatkowy argument, by uznać, że Skarb Państwa nabywa własność korzyści majątkowej objętej przypadkiem w sposób pierwotny⁸⁹¹.

Powracając do zasadniczego wątku rozważań, odnieść się należy do sytuacji cywilnoprawnej sprawcy oraz osoby, której w wyniku orzeczenia przypadku odebrano mienie stanowiące korzyść majątkową. Tożsamym skutkiem wykonania takiego orzeczenia jest przeniesienie własności na rzecz Skarbu Państwa, niemniej jednak instrumenty służące ich ochronie są wobec każdej z nich różne. Przejście prawa własności korzyści majątkowej na rzecz Skarbu Państwa, które, jak ustalono, ma charakter konstytutywny i pierwotny, może być kwestionowane przez sprawcę lub osobę, wobec której postępowanie warunkowo umorzono, w drodze środków odwoławczych przewidzianych w Kodeksie postępowania karnego. Jeżeli zatem przypadek korzyści majątkowej orzeczone w wyroku, instrumentem umożliwiającym ocenę jego zasadności zarówno pod względem merytorycznym, jak również wysokości, będzie złożenie przez sprawcę apelacji, natomiast

⁸⁹⁰ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 340.

⁸⁹¹ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 340–341.

jeżeli przypadkiem objęto korzyść majątkową należącą do osoby lub podmiotu wskazanego w art. 45 § 3 k.k., sytuacja prawna zdaje się bardziej złożona. Kodeks postępowania karnego nie przewiduje instrumentów, które umożliwiałyby merytoryczną weryfikację orzeczonego wobec takiego podmiotu przypadku. Taki stan normatywny skłania do poszukiwania mechanizmów, przy zastosowaniu wykładni systemowej, w innych gałęziach prawa karnego.

Ustawodawca w art. 119 § 2 k.k.s. przewiduje odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia wobec osoby, która we właściwym czasie z przyczyn od siebie niezależnych nie zgłosiła interwencji co do przedmiotu objętego przypadkiem. Z powyższego wynika zatem, że jeśli osoba, której mienie objęto przypadkiem, nie zgłosi roszczenia do czasu wydania wyroku, to i tak może kwestionować jego zasadność na etapie postępowania wykonawczego, wytaczając powództwo na podstawie art. 405 k.c. Uprawnienie do wystąpienia z pozwem obwarowane zostało zgodnie z art. 119 § 3 k.k. terminem. Powołany przepis stanowi, że roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia przedawnia się, jeżeli powództwa nie wytoczono przed upływem 3 miesięcy od dnia, w którym powód dowiedział się o prawomocnym orzeczeniu przypadku przedmiotów, nie później jednak niż przed upływem 10 lat od prawomocnego orzeczenia przypadku. Taka konstrukcja pozwala zakładać, że osoba, której mienie zostało objęte przypadkiem, jest informowana o toczącym się postępowaniu skarbowym wydanym w wyniku jego przeprowadzenia orzeczeniu i jednocześnie pouczona o możliwości wstąpienia do postępowania w charakterze interwenienta. Jeśli nie wystąpi z interwencją, traci co prawda możliwość dochodzenia praw do korzyści objętej przypadkiem w postępowaniu skarbowym, jednakże w dalszym ciągu może skorzystać z powództwa składanego przeciwko oskarżonemu na podstawie art. 415 k.c.⁸⁹²

W Kodeksie postępowania karnego nie przewidziano odpowiednika art. 119 k.k.s., który mógłby otwierać ochronną drogę dla posiadacza mienia niestanowiącego wbrew wyrokowi korzyści majątkowej osiągniętej przez sprawcę w wyniku przestępstwa. Nie sposób również twierdzić, że ochronę karnoskarbową można stosować na gruncie postępowania karnego odpowiednio. W art. 29a § 1 k.k.w. zawarto domniemanie służące ułatwieniu egzekucji i zabezpieczeniu przedmiotów podlegających przypadkowi. W myśl tego przepisu przy egzekucji środka karnego przypadku korzyści majątkowej lub jej równowartości domniemywa się, że do skazanego w chwili wydania orzeczenia należały rzeczy oraz prawa majątkowe, które są w jego władaniu po orzeczeniu środka karnego przypadku w tej formie. Wniosek, o którym mowa w art. 29a § 3 k.k.w., o wyłączenie przedmiotów z zakresu domniemania należy do katalogu żądań o ustalenie, których

⁸⁹² A. Orłowska, A. Antkiewicz, *Prawa osoby trzeciej wobec zagrożenia przypadkiem przedmiotów lub wobec orzeczonego przypadku w postępowaniu karnym*, PS 2006, nr 11–12, s. 166.

uwzględnienie stanowi przeszkodę w wykonaniu przepadku. Przywołana regulacja nie dookreśla jednak, jakie okoliczności może podnosić powód, a skoro powództwo to zmierza do obalenia w części domniemania z art. 45 § 3 k.k., należy przyjąć, że musi on wykazać, iż na podstawie okoliczności towarzyszących ich nabyciu nie można było przypuszczać, że mienie to, chociażby pośrednio, pochodziło z czynu zabronionego.

Jak wcześniej wskazywano, osoba, której majątek objęto przepadkiem na podstawie art. 45 § 3 k.k., może przedstawić dowód przeciwny do zastosowanego domniemania na każdym etapie postępowania karnego. Wykorzystanie tego dowodu na etapie przygotowawczym bądź jurysdykcyjnym może skutecznie zmienić ocenę pochodzenia korzyści z bezprawnej na w pełni legalną. Jeśli natomiast dowód ten zostanie przedstawiony dopiero na etapie wykonawczym, zgodnie z art. 29b § 3 k.k.w. sprzedaż ruchomości lub nieruchomości nie może nastąpić przed prawomocnym rozstrzygnięciem sprawy. Złożenie pozwu o obalenie domniemania przeciwko Skarbowi Państwa odbywa się na podstawie art. 293 § 7 k.p.k. Ustawodawca, wprowadzając nowelizację z 20.02.2015 r., uchylił art. 45 § 4 k.k., niemniej nie odzwierciedlił tego zabiegu legislacyjnego w art. 29b k.k.w., nadal w nim przepis ten powołując. Brak ten oceniać należy jako oczywistą niespójność, przyjmując jednocześnie, że mimo uchybienia odesłanie z art. 29b § 1 k.k.w. odnosi się do art. 293 § 7 k.p.k. Przyjmując zatem należy, iż mimo niekonsekwencji legislatora co do treści art. 29b k.k.w. osoba, której w wyniku orzeczenia przepadku korzyści majątkowej naruszono prawo własności, może wystąpić z pozwem przeciwko Skarbowi Państwa. Stronę pozwaną, zgodnie z art. 30 k.k.w., reprezentuje wówczas prezes sądu okręgowego lub urząd skarbowy w sytuacji, gdy przepadek został już wykonany⁸⁹³. Podstawą pozwu, zmierzającego do obalenia domniemania z art. 45 § 3 k.k., w przypadku odpłatnego nabycia danego mienia, które następnie zostało objęte przepadkiem, zgodnie z art. 29b § 2 k.k.w. jest wskazanie źródła tego prawa z jednoczesnym udowodnieniem pochodzenia środków, które do jego nabycia były potrzebne. Zdaniem M. Postulskiego oraz M. Siwka taka konstrukcja powołanej regulacji w znaczny sposób kwalifikuje ciężar dowodu do okoliczności poprzedzających czasowo fakt nabycia odpłatnego, co może utrudniać udowodnienie zgodnego z prawem uzyskania mienia⁸⁹⁴.

Analizując konsekwencje cywilnoprawne orzeczenia przepadku korzyści majątkowej, należy pochylić się również nad sytuacją procesową osoby, gdy przepadkiem objęto mienie niestanowiące własności sprawcy, mimo iż ustawa *in concreto* tego nie umożliwiała. Zastosowanie w tym wypadku rozszerzonego przepadku oceniać należy w perspektywie wadliwego orzeczenia. Jak sygnalizowano, sprawca czynu może wyrok taki kwestionować w drodze apelacji, natomiast właściciel, którego majątek uległ w wyniku

⁸⁹³ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 647.

⁸⁹⁴ *Ibidem*.

orzeczenia przypadkowi, nie będzie korzystał z powództwa, o którym mowa w art. 293 § 7 k.p.k., bowiem jego celem nie będzie obalenie domniemania. Jediną drogą konwolidacji wadliwego orzeczenia w tym wypadku będzie wystąpienie z powództwem na podstawie art. 415 k.c. Nim jednak przedstawione zostaną aspekty procesowe tego instrumentu, warto wskazać, że negatywne skutki, immanentnie związane z popełnionym przez sprawcę czynem zabronionym, powinny ograniczać się do sprawy. Przedstawiony normatywny kształt przypadku pozwala jednak wykorzystać omawianą instytucję z naruszeniem praw podmiotów, które nie uczestniczyły w popełnieniu czynu zabronionego⁸⁹⁵.

Ustawodawca pozwala objąć przypadkiem korzyści, mienie bez względu na to, czy stanowi ono własność sprawcy, czy też nie, na podstawie art. 299 § 7 k.k. Jest to konstrukcja odbiegająca od reguły, zgodnie z którą nie orzeka się przypadku korzyści niebędącej własnością sprawcy, którą można wywieść z treści art. 45 § 1 oraz § 5 k.k. W pozostałym zakresie wypadek nieograniczony jest możliwy, tylko gdy wyraźnie przewiduje to przepis ustawy. Konkludując, wskazać należy, że zastosowanie przypadku wobec mienia niestanowiącego własności sprawcy i niewykazującego bezpośrednio lub pośredniego źródła pochodzenia z przestępstwa skutkuje konsekwencjami dwojakiego rodzaju. Po pierwsze może być podstawą do stawiania zarzutu apelacyjnego obrazy przepisów prawa karnego materialnego lub procesowego, o których mowa w art. 438 k.p.k. Po wtóre rodzi także negatywne konsekwencje w zakresie praw osoby, której mienie przeniesiono na własność Skarbu Państwa z uwagi na wadliwe orzeczenie przypadku. W drugim przypadku jedyną ochronę zapewniają przepisy prawa cywilnego. Ustawodawca wskazał w art. 421 k.k., że osobie niebędącej oskarżonym, która zgłasza roszczenie do mienia objętego przypadkiem przedmiotów, przysługuje prawo dochodzenia swych roszczeń tylko w drodze postępowania cywilnego. Niemniej jednak, jak wynika z powołanej treści, odnosi się ona do przypadku przedmiotów, a nie przypadku korzyści majątkowej. Wobec tego, kierując się dobrem osób, których pozbawiono w nieuprawniony sposób ich mienia, zasadne jest poszukiwanie ochrony w prawie cywilnym.

Sygnalizowane objęcie przypadkiem korzyści niestanowiącej własności sprawcy, a także, co istotne, wbrew domniemaniom z art. 45 § 2 i § 3 k.k., powoduje uszczerbek w majątku osoby, której dotyczy. Bezpośrednią przyczyną szkody jest w tym wypadku działanie funkcjonariusza Skarbu Państwa, którym na podstawie art. 115 § 13 pkt 3 k.k. jest sędzia orzekający w przedmiocie przypadku. Powstały w wyniku wykonania wadliwego orzeczenia przypadku korzyści majątkowej uszczerbek może przyjąć postać *damnum emergens*, kiedy podmiot poszkodowany został pozbawiony składnika majątkowego, lub *lucrum cessans*, gdy przedmiot objęty przypadkiem mógł przysporzyć korzyści. W piśmiennictwie wskazano analogicznie do uregulowania przewidzianego w k.k.s., że

⁸⁹⁵ J. Raglewski, *Przepadek*, [w:] M. Melezini (red.), *Kary i środki karne...*, s. 665.

roszczenie osoby trzeciej, której prawo własności zostało naruszone w wyniku orzeczenia przypadku korzyści majątkowej, znajduje swoje podstawy w art. 415 k.c.⁸⁹⁶ Takie stanowisko wynika z tego, że objęcie przypadkiem korzyści, która nie pochodziła z przestępstwa, powoduje uszczerbek kwalifikowany jako szkoda *damnum emergens*, o której mowa w art. 415 k.c. W świetle powyższych ustaleń poszkodowany może dochodzić obrony prawa własności, wytaczając powództwo na podstawie art. 417 § 2 k.c. Zaniechania przez organ orzekający rzeczywistego ustalenia pochodzenia korzyści majątkowej czy też objęcia przypadkiem korzyści, gdy nie stanowi ona własności sprawcy, mimo że nie przewidziano tego w przepisie, nie można oceniać w innych kategoriach, jak tylko niedbalstwa funkcjonariusza publicznego. Alternatywnym wyjściem wydaje się również skorzystanie przez poszkodowanego z powództwa opartego na regulacji dotyczącej bezpodstawnego wzbogacenia Skarbu Państwa, o którym mowa w art. 405 k.k.⁸⁹⁷ Upartywanie instrumentów ochronnych zmierzających do odwrócenia konstytucyjnych skutków wywołanych wadliwym orzeczeniem przypadku w kilku instytucjach Kodeksu cywilnego jest możliwe. Stanowisko to wynika chociażby z tego, że ani w Kodeksie karnym, ani też w Kodeksie postępowania karnego nie zawarto regulacji odpowiadającej art. 119 k.k.s., przewidującej wytoczenie powództwa tylko na podstawie art. 405 k.c.

Traktując bezpodstawne wzbogacenie jako instrument służący odzyskaniu mienia niestanowiącego przestępnej korzyści majątkowej, przedstawić należy jego przesłanki. Niewątpliwie w perspektywie dowodowej na gruncie art. 405 k.k. korzystniejszą pozycję zajmuje wierzyciel – osoba, której mienie niesłusznie objęto przypadkiem. Do okoliczności wymagających udowodnienia w procesie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia w kontekście art. 45 k.k. zaliczyć należy uzyskanie korzyści majątkowej przez Skarb Państwa, odpowiadające mieniu utraconemu przez powoda oraz brak ku temu podstawy prawnej. Kierując pozew z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, zubożony poszkodowany może żądać wydania korzyści majątkowej w tej formie, w jakiej została odebrana⁸⁹⁸.

Do katalogu roszczeń przysługujących osobie poszkodowanej w wyniku nieuprawnionego orzeczenia przypadku korzyści majątkowej zaliczyć należy również roszczenie z art. 414 k.c.⁸⁹⁹ Treść powołanego przepisu wskazuje, że możliwy jest zbieg roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia z roszczeniami z tytułu czynu niedozwolonego. Poszukując wśród przepisów dotyczących czynów niedozwolonych podstawy, która umożliwiłaby odzyskanie przez poszkodowanego korzyści objętej przypadkiem, zwrócić uwagę należy na instytucję z art. 409 k.c. Zgodnie z powołaną regulacją obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył

⁸⁹⁶ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 341–342.

⁸⁹⁷ Wyrok SA w Katowicach z 12.01.1996 r., I ACr 738/95, Wok. 1997, nr 4, poz. 43.

⁸⁹⁸ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 343.

⁸⁹⁹ Wyrok SN z 14.12.1983 r., IV CR 450/83, OSP 1984, z. 12, poz. 250.

ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając, ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. W kontekście przeniesienia na Skarb Państwa korzyści majątkowej z chwilą uprawomocnienia się wyroku nie sposób przyjąć, by do wygaśnięcia wzbogacenia Skarbu Państwa doszło. Spieniężenie korzyści majątkowej zarówno na etapie postępowania wykonawczego, jak i po jego przeprowadzeniu nie powoduje ustania wzbogacenia Skarbu Państwa. Trudności procesowe pojawiają się, gdy z sumy objętej przypadkiem dojdzie do zaspokojenia wierzytelności zabezpieczonej hipoteką czy też zastawem, o czym stanowi art. 190 § 1 i 2 k.k.w. W tej bowiem sytuacji obowiązek wydania korzyści przez wzbogacony kosztem osoby uprawnionej Skarb Państwa z mocy prawa wygaśnie. Trudno przy tym sobie wyobrazić, by poszkodowany był w stanie w ramach postępowania cywilnego wykazać, że sąd orzekający przypadek posiadał informacje o tym, że objęta nim korzyść majątkowa nie pochodzi z przestępstwa, a mimo to go zastosował. Obligatoryjność środka z art. 45 § 2 i 3 k.k. pozbawia tego typu zarzuty jakiegokolwiek racji procesowej.

Podsumowując tę część rozważań, podnieść należy, że orzeczenie przypadku korzyści majątkowej w sytuacji, gdy nie zostały spełnione ku temu żadne przesłanki, wywołuje po stronie poszkodowanego roszczenia wyłącznie na gruncie prawa cywilnego. Nie posiada on, z wyjątkiem powództwa zmierzającego do obalenia domniemań z art. 45 § 2 i § 3 k.k., innych instrumentów ochrony w Kodeksie karnym. Roszczenia, które przysługują poszkodowanemu na gruncie Kodeksu cywilnego, opierają się na wykazaniu bezpodstawnego wzbogacenia Skarbu Państwa, uzyskującego korzyść majątkową poprzez wadliwe wydanie orzeczenia w tym zakresie. Niemniej pamiętać należy również i o tym, że możliwość dochodzenia odszkodowania przez osobę, której mienie objęto przypadkiem, aktualizuje się również, gdy takowy mógł zostać orzeczony. Wówczas stosunek cywilnoprawny między sprawcą czynu, wobec którego przypadek zostanie orzeczony, a poszkodowanym, który był w posiadaniu korzyści w momencie uprawomocnienia się orzeczenia, kształtowany jest na podstawie łączących ich stosunków cywilnych. Poszkodowany mógł w czasie postępowania karnego nie zdawać sobie bowiem sprawy z jego przebiegu tudzież związanych z nim konsekwencji. Nietrudno również wyobrazić sobie sytuację, w której przypadek zostanie orzeczony, co jest możliwe, bez ustalenia jego substratu, co nie jest konieczne i dopiero na etapie egzekucyjnym informację w tym zakresie poweźmie posiadacz. Te okoliczności podlegać powinny nie tylko ocenie *culpa in contrahendo*, ale również złej wiary sprawcy czynu, który korzyść pochodzącą z przestępstwa wykorzystał do obrotu, nie informując stron związanych przez niego stosunków, jakie jest jej źródło. Nie wymaga głębszego wywodu stwierdzenie, że odebranie mienia, które osoba nabyła od sprawcy, działając w dobrej wierze, bez świadomości co do jego pochodzenia również wywołuje w jej majątku uszczerbek. W warunkach dopuszczalności zatem osoba ta ma

roszczenie wobec sprawcy czynu o naprawienie szkody z tytułu czynu niedozwolonego⁹⁰⁰. Z przyczyn niezależnych od niej została bowiem pozbawiona korzyści, jaką nabyła od sprawcy działania przestępnego, w wyniku którego przepadek orzeczono. W tym wypadku działanie sprawcy jako kontrahenta poszkodowanego stanowiło bezpośrednią przyczynę powstania szkody, przejawiającej się w objęciu mienia poszkodowanej przypadkiem, którego strona przewidzieć nie mogła. Wykazany związek przyczynowy nie budzi jakichkolwiek wątpliwości. Postępowanie karne jako normalny skutek popełnionego czynu zabronionego powoduje natomiast, że kwestia wykazania winy sprawcy w zakresie powstania u poszkodowanego szkody sprowadza się do analizy na płaszczyźnie popełnionego czynu zabronionego⁹⁰¹.

Kodeks karny wykonawczy, mimo że nie przewiduje procedury ochronnej dla osób poszkodowanych w wyniku wydania wadliwego orzeczenia przypadku korzyści majątkowej dochodzących swych praw na gruncie postępowania cywilnego, to w art. 192 k.k.w. reguluje instytucję zwrotu przedmiotów objętych przypadkiem w sytuacji, gdy orzeczenie to zostało uchylone w postępowaniu karnym. Zwrot znajduje zastosowanie w razie uchylecia orzeczenia o przepadku i jego darowania zgodnie z przepisami postępowania karnego lub zwolnienia rzeczy w wyniku wniesionego powództwa. W wyniku nowelizacji z 20.02.2015 r. ujednociono terminologię, wobec czego obecnie art. 192 k.k.w. stanowi o zwrocie mienia objętego przypadkiem, co pozwala wprost stosować go do zwrotu korzyści majątkowej. Jediną przesłanką zwrotu korzyści na podstawie art. 192 § 1 k.k.w. jest orzeczenie sądu karnego, którym uchylono zastosowany wcześniej przepadek, darowano go lub gdy uwzględniono powództwo zmierzające do obalenia domniemania. Odpowiedzialność Skarbu Państwa, przewidziana w art. 192 § 1 k.k.w., zgodnie z przyjętą linią orzeczniczą „ukształtowana została na zasadzie ryzyka, ma szczególny charakter w stosunku do przepisów art. 417 i nast. k.c., co przejawia się zwłaszcza w tym, że jej przesłanką nie jest obecnie ani niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej (art. 417 § 1 k.c.), ani niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia sądu (art. 417¹ § 2 k.c.)”⁹⁰².

UchYLENIE bądź zmiana wyroku skazującego, w wyniku którego objęto przypadkiem mienie należące do osób trzecich, umożliwiał również, zgodnie z art. 192 § 1 k.k.w., roszczenie odszkodowawcze uprawnionego. W sytuacji gdy osoba ta nie żyje, w jej prawa wstępują spadkobiercy⁹⁰³. Postępowanie w tym zakresie toczy się na podstawie przepisów prawa cywilnego dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej, tj. art. 417 k.c. i n. W tym miejscu warto przywołać stanowisko Sądu Najwyższego, który stwierdził,

⁹⁰⁰ K. Postulski, M. Siwek, *op. cit.*, s. 343.

⁹⁰¹ *Ibidem*.

⁹⁰² Wyrok SN z 3.03.2006 r., II CSK 81/05, LEX nr 183059.

⁹⁰³ K. Dąbkiewicz, [w:] *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2015, s. 762.

że „w wyniku wyroku uniewinniającego – kara grzywny, koszty procesu i opłata w wysokości określonej wymiarem kary w wyroku skazującym – ulegają zwrotowi; nie można mówić o odszkodowaniu – w rozumieniu art. 552 § 1 k.p.k. – w odniesieniu do tej treści wyroku skazującego, która jest kwotowo ściśle określona i wobec uchylecia prawomocnego orzeczenia obu instancji i uniewinnienia oskarżonego podlega zwrotowi jako roszczenie nienależne. Odszkodowanie z tytułu wykonania środka karnego, z którego wynikała szkoda, może być dochodzone przez pokrzywdzonego w postępowaniu cywilnym, a nie w trybie art. 552 § 1 k.p.k.”⁹⁰⁴ Zgodnie z przedstawionym poglądem z wykonania środków może wynikać szkoda lub krzywda, z faktu tego jednak nie wynika, że istnieją podstawy do odszkodowania dochodzonego na podstawie art. 552 § 1 k.p.k. W powołanym przepisie uregulowano bowiem odszkodowanie za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienie za doznaną krzywdę wynikłe z wykonania względem oskarżonego w całości lub w części kary, której nie powinien być ponieść. Nie ulega więc wątpliwości, że na gruncie tej regulacji nie wchodzi w grę odpowiedzialność Skarbu Państwa za konsekwencje wykonania przypadku⁹⁰⁵.

Wracając do istoty zwrotu przedmiotu przypadku, podnieść należy, że osoba, której zostaje zwrócone mienie objęte przypadkiem, z uwagi na przedstawioną konstrukcję pierwotnego nabycia własności owego mienia i kwestię praw rzeczowych, zgodnie z art. 192 § 2 k.k.w. obowiązana jest do zwrotu Skarbowi Państwa sum, które ten przeznaczył na zaspokojenie wierzycieli z mienia, które uległo przypadkowi, do wysokości wartości zwróconych składników mienia lub wypłaconego odszkodowania. Jeżeli zwrotowi podlega nieruchomości, wierzytelność Skarbu Państwa zabezpiecza się przez wpis hipoteki przymusowej w księdze wieczystej prowadzonej dla tej nieruchomości. Podstawę wpisu stanowi postanowienie o zabezpieczeniu wydane przez urząd skarbowy.

Rozważając problematykę konsekwencji cywilnoprawnych orzeczenia przypadku korzyści majątkowej, godzi się również zastanowić nad wątkiem orzekania tego środka w sytuacji, gdy korzyść majątkową osiągnęło co prawda wiele ustalonych osób, jednakże postępowanie karne toczy się tylko przeciwko kilku z nich. Z takim wypadkiem możemy mieć do czynienia, gdy organy procesowe z uwagi na ukrywanie się pozostałych sprawców i poszukiwanie ich europejskim nakazem aresztowania wniosą akt oskarżenia przeciwko niektórym lub ze sprawy głównej wyłączą określonych sprawców do odrębnego postępowania. W pracy zaprezentowano pogląd Sądu Najwyższego, zgodnie z którym orzeczenie przypadku korzyści majątkowej w przypadku współsprawstwa powinno odpowiadać rzeczywistemu udziałowi każdego ze sprawców do wielkości korzyści, jaką w wyniku popełnienia czynu osiągnął (*pro rata parte*). To stanowisko w pełni odpowiada istocie

⁹⁰⁴ Postanowienie SN z 2.12.2004 r., II KK 78/04, OSNwSK 2004, nr 1, poz. 2247.

⁹⁰⁵ *Ibidem*.

karnoprawnego środka przepadku korzyści majątkowej z zachowaniem zasady indywidualizacji odpowiedzialności karnej, niezależnie czy jest orzekany na podstawie art. 59 k.k., czy też 45a k.k. Uwzględnia również przyczynienie się każdego ze współsprawców do osiągnięcia korzyści majątkowej w określonej wysokości. Ujęcie to mogłoby stanowić hipotetyczne rozwiązanie problemu, gdyby nie zawilość stanów faktycznych, które pojawiają się w sprawach karnych.

Niemożność ustalenia w sposób jednoznaczny udziału każdego ze współsprawców w osiągniętej korzyści, z uwagi na zmienność ról poszczególnych uczestników przestępnego proceduru, umożliwia orzeczenie przepadku w częściach równych. Sytuacja przybiera jednak inny kształt, gdy postępowania przeciwko poszczególnym sprawcom, co często się zdarza, toczą się odrębnie. Wówczas okres ich zakończenia, wydania prawomocnego orzeczenia może być różny. Sąd staje zatem przed problemem, w jakiej wysokości obciążyć podsądnych w sprawie przez niego prowadzonej, mając przy tym świadomość, że przeciwko pozostałym postępowanie jeszcze trwa, a w sprawie nie ma dowodów, które pozwalałyby na precyzyjne ustalenie udziału każdego z nich. Bezsprzecznie organ orzekający nie jest uprawniony do obciążenia przepadkiem korzyści majątkowej sprawców podlegających jego osądowi w wysokości korzyści, jaką osiągnęli pozostali, niebędący stroną w tym postępowaniu. Niemożliwe jest również i to, by dzielił osiągniętą korzyść na sprawców, którzy nie występują w rozpoznawanej przez niego sprawie. Przeczy temu bowiem zasada domniemania niewinności, która zgodnie z art. 5 § 1 k.p.k. obowiązuje, dopóki wina nie zostanie udowodniona i stwierdzona prawomocnym wyrokiem. Tym samym sąd wydający wyrok nie może przesądzać o wysokości osiągniętej korzyści przez pozostałych współsprawców, jeśli nie wynika to z materiału dowodowego. Bezasadne byłoby również zawieszenie postępowania na podstawie art. 22 § 1 k.p.k., przeszkody natury dowodowej nie stanowią bowiem wystarczającej przesłanki do skorzystania z tej instytucji. Kodeks karny nie reguluje tego typu problemu. Zarówno w piśmiennictwie, jak i orzecznictwie również nie był on poddany analizie. Wykładnia celowościowa zdaje się jednak w tym zakresie przemawiać za obciążeniem przepadkiem w pełnej wysokości tylko tych sprawców, wobec których postępowanie się toczy. Rezygnacja z orzeczenia przepadku korzyści majątkowej z uwagi na brak zakończenia innych postępowań czy też niemożność ujęcia pozostałych sprawców lub ich ukrywanie się byłaby zaprzeczeniem istoty omawianej instytucji. Orzeczenie przepadku korzyści wobec sprawców ujętych, co do których tak sprawstwo, jak i wina nie budzą wątpliwości, w pełni odzwierciedla cel przyświecający prezentowanej instytucji. Konsekwencją przytoczonego stanowiska, na gruncie relacji między współsprawcami, jest ewentualnie regres tych, wobec których orzeczono przepadek korzyści majątkowej, przeciwko pozostałym, którzy w postępowaniu nie występowali. Podlegałby on

rozpoznaniu w ramach postępowania cywilnego. Wykonanie w pełnej wysokości przepadku korzyści majątkowej przez sprawcę w sytuacji, gdy częściowo przyczynił się do osiągnięcia korzyści z przestępstwa, wywołałoby z całą pewnością szkodę w jego majątku. Niemniej jeśli nie skłonimy się ku przedstawieniu udziału każdego ze współsprawców, a sąd wyczerpał w tym zakresie inicjatywę dowodową, co często ma miejsce w procesach zsolidaryzowanych grup przestępczych, kwestia jego rozliczenia z pozostałymi współsprawcami może podlegać ocenie ewentualnie na gruncie art. 441 k.c.

Odwołując się do wykładni systemowej, warto również sięgnąć w tym zakresie do orzecznictwa dotyczącego obowiązku naprawienia szkody. Wykonanie przepadku korzyści majątkowej w całości wobec niektórych ze współsprawców nie jest równoznaczne ze zwolnieniem pozostałych współsprawców od odpowiedzialności majątkowej. Gdy jednak dojdzie do wykonania przepadku korzyści majątkowej, odpowiedzialność ta kształtować się może jedynie na gruncie prawa cywilnego, z perspektywy prawa karnego Skarb Państwa przejął korzyść osiągniętą z przestępstwa. Regres, który przysługuje sprawcom, wobec których orzeczono przepadek, podlega tym samym rozliczeniu w ramach postępowania cywilnego. Wyłaniające się na tle prowadzonych rozważań różnice procesowe w sposobie orzekania przepadku korzyści majątkowej przy współuczestnictwie przestępnym znajdują również zastosowanie w razie zróżnicowania podstaw orzekania. Rozpoznawanie spraw współsprawców w odrębnych procesach, gdy wobec jednego z nich postępowanie jest w fazie jurysdykcyjnej, a w przypadku drugiego trwają poszukiwania lub zachodzą przeszkody procesowe, ogranicza możliwość orzeczenia przepadku korzyści majątkowej odnośnie do sprawcy, wobec którego wyrok wydano. Takie stanowisko wynika z konstytutywnego charakteru orzeczenia przepadku. Osądzenie drugiego ze współsprawców w późniejszym czasie, po ustaleniu, że korzyść przy jego udziale osiągniętą już objęto przepadkiem, uniemożliwia ponowny jej przepadek na gruncie Kodeksu karnego, jednakże otwiera drogę wzajemnych roszczeń cywilnych współsprawców. Problem orzekania przepadku korzyści majątkowej solidarnie, w częściach równych lub *pro rata parte*, pozostaje jednak nadal otwarty.

Przedstawione aspekty wykonawcze przepadku korzyści majątkowej pozwoliły ukazać rozmaite konsekwencje cywilnoprawne wynikające z jego konstytutywnego orzeczenia, w tym również wadliwego oraz orzeczenia, które w wyniku uchylenia lub darowania zostało wyeliminowane z obrotu prawnego. Szczególną uwagę należy zwrócić na to, że system prawa traktowany jako zbiór norm, które pozostają ze sobą powiązane, powinien zapobiegać niezasadnemu stosowaniu przepadku i takim sytuacjom, w których objęto nim przedmiot, który korzyści na gruncie art. 45 § 1 k.k. nie stanowi lub do którego domniemań nie należało wykorzystywać. W świetle przybliżonych skutków błędnego orzeczenia przepadku korzyści majątkowej konieczne było scharakteryzowanie

cywilnych środków prawnych przysługujących poszkodowanemu. Konkludując, stwierdzić należy, że na etapie wykonawczym stosowania przepadku korzyści majątkowej odzwierciedlenie znajdują jego elementy penalne. Cechy karne omawianej instytucji, konsekwencje, jakie wywołuje w prawie własności, powodują, że merytorycznej decyzji sądu w zakresie zastosowania przepadku korzyści majątkowej zawsze powinna towarzyszyć *in concreto* refleksja nad podstawą normatywną jego wykorzystania. Skutki cywilnoprawne pozwalają oczekiwać, by przepadek korzyści majątkowej znajdował zastosowanie tylko wtedy, gdy sąd nie ma wątpliwości, że korzyść majątkowa ma charakter bezprawny i jest powiązana z popełnionym przestępstwem w zakresie wskazanym w art. 45 § 1–3 k.k.

Rozdział 5

Przepadek korzyści majątkowej a zobowiązanie do zwrotu korzyści majątkowej

5.1. Uwagi wprowadzające

Główny wątek monografii został poświęcony przypadkowi korzyści majątkowej, którą osiągnął sprawca przestępstwa. Dokonując analizy i oceny tytułowego zagadnienia należy odnieść się jednak do kwestii, która wiąże się bezpośrednio z problematyką przypadku korzyści majątkowej – pozbawienia korzyści majątkowej osoby innej aniżeli sprawca czynu zabronionego. Na gruncie obecnie prezentowanej polityki kryminalnej szczególny akcent kładzie się właśnie na ten element. Korzyść majątkową w wyniku popełnienia przestępstwa, co nie budzi wątpliwości, osiągnąć może nie tylko sprawca czynu zabronionego, ale również osoba fizyczna, prawna lub jednostka organizacyjna nieposiadająca osobowości, w której imieniu lub interesie działał sprawca. Dążenie do pozbawienia wspomnianych podmiotów korzyści spowodowało objęcie odpowiedzialnością karną nie tylko osób fizycznych, ale również podmiotów zbiorowych. Celowi temu służy instytucja jej przypadku uregulowana w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych⁹⁰⁶.

Potrzeba wprowadzenia do prawa karnego odpowiedzialności osób prawnych dostrzegana była już w okresie dwudziestolecia międzywojennego. Dopatrywano się jej istnienia w obowiązującym do czasu wprowadzenia nowelizacji 1.07.2015 r.⁹⁰⁷ art. 52 k.k., który przewidywał zwrot korzyści majątkowej osiągniętej przez podmiot zbiorowy w wyniku czynu popełnionego przez sprawcę czynu. Instytucja z art. 52 k.k. określana była *sui generis* środkiem karnym⁹⁰⁸. Problematyka odpowiedzialności karnej podmiotów innych aniżeli osoby fizyczne szczególnego znaczenia nabrała w okresie ubiegania się Rzeczypospolitej Polskiej o członkostwo w Unii Europejskiej, gdy dokonywano niezbędnych

⁹⁰⁶ Ustawa z 28.10.2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, Dz. U. z 2002 r. Nr 197, poz. 1661.

⁹⁰⁷ Ustawa z 27.09.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2013 r., poz. 1247; ustawa z 20.02.2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2015 r., poz. 396.

⁹⁰⁸ A. Cader, Ł. Jabłoński, *Prawnomaterialne i procesowe problemy odpowiedzialności podmiotu zobowiązanego do zwrotu korzyści majątkowej na podstawie art. 52 k.k.*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2003, t. XIII, s. 11.

zmian zmierzających ku europeizacji prawa⁹⁰⁹. W uzasadnieniu do rządowego projektu ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych wskazano, że wprowadzenie takiej odpowiedzialności wynika z międzynarodowych zobowiązań Rzeczypospolitej Polskiej, włącznie ze zobowiązaniem naszego państwa do wprowadzenia instrumentu przewidzianego w Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich⁹¹⁰.

Na przestrzeni lat obowiązywania Kodeksu karnego z 1997 r. dostrzec można tendencję do poszerzania zakresu odpowiedzialności karnej – przesuwania odpowiedzialności prawnej z form sprawczych do niesprawczych. Tego typu mechanizm skutkuje możliwością pociągnięcia do odpowiedzialności osób trzecich, ale także przesądza o możliwości wyegzekwowania odpowiedzialności od podmiotów zbiorowych. Konstrukcja prawna odpowiedzialności podmiotu, o której była mowa w art. 52 k.k., stanowiła przejaw zjawiska przeobrażenia pojęcia samej odpowiedzialności prawnej w prawie karnym. Wprowadzenie obowiązku zwrotu korzyści majątkowej w Kodeksie karnym z 1997 r. było wynikiem rozszerzenia zakresu odpowiedzialności, którą objęto również podmioty niepełniające czynu zabronionego, ale osiągające korzyść majątkową pochodzącą z tego czynu⁹¹¹.

Zobowiązanie do zwrotu korzyści majątkowej uregulowane w art. 52 k.k. przewidziane zostało w pierwotnym brzmieniu Kodeksu karnego z 1997 r. i do czasu wprowadzenia 1.07.2015 r. nowelizacji nie podlegało żadnym modyfikacjom. W wyniku zabiegów legislacyjnych zmierzających do harmonizacji polskiego prawa z prawem Unii Europejskiej 28.10.2002 r. uchwalono ustawę o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. W dużej mierze jej kształt odzwierciedlał międzynarodowe regulacje prawne, niemniej nie zabrakło również nieznanymi i oryginalnymi rozwiązaniami legislacyjnymi. W akcie tym prawodawca przewidział przepadek korzyści majątkowej w art. 8 ust. 1 pkt 2 u.o.p.z. Jednocześnie w art. 11 u.o.p.z. wprowadzono zasady orzekania tego środka. Przyjęte rozwiązania w istocie wprowadzały dwutorową regulację w zakresie pozbawiania sprawcy przestępstwa oraz innych podmiotów korzyści majątkowych. Ta dwutorowa reakcja prawa karnego, wynikająca z art. 52 k.k. oraz art. 8 u.o.p.z., spowodowała, że do czasu zmiany wprowadzonej 1.07.2015 r. sąd był uprawniony do

⁹⁰⁹ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, Sejm IV kadencji, druk sejmowy nr 706.

⁹¹⁰ Konwencja o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich, sporządzona w Brukseli 26.07.1995 r., protokół do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z 26.07.1995 r., sporządzony w Dublinie 27.09.1996 r., protokół w sprawie interpretacji w trybie orzeczenia wstępnego przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z 26.07.1995 r., sporządzony w Brukseli 29.11.1996 r., oraz drugi protokół do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich sporządzony w Brukseli 19.06.1997 r., Dz. U. z 2009 r. Nr 208, poz. 1603.

⁹¹¹ D. Habrat, *Ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. Komentarz*, Warszawa 2014, s. 9.

stosowania wobec podmiotu zbiorowego zobowiązania do zwrotu korzyści majątkowej przewidzianego w art. 52 k.k., ale również środka, o którym była mowa w art. 8 u.o.p.z. Wskazany dualizm spowodował pojawienie się kwestii dyskusyjnych. Dotyczyły one nie tylko wzajemnej relacji podstaw orzekania przepadku wobec podmiotu zbiorowego na podstawie Kodeksu karnego czy ustawy, ale również wątpliwości pojawiających się w aspekcie charakteru instytucji zobowiązania do zwrotu korzyści majątkowej, zakresu jej stosowania i związku, jaki wykazuje ze środkami stosowanymi wobec sprawcy czynu zabronionego⁹¹². Mimo obowiązującej przez 13 lat dwutorowej regulacji zobowiązania podmiotu do zwrotu korzyści majątkowej, w Kodeksie karnym oraz ustawie pozakodeksowej, ustawodawca postanowił uporządkować materię w tym zakresie. Nowelizacja, która weszła w życie 1.07.2015 r., zgodnie z uzasadnieniem miała na celu ujednoczenie podstaw stosowania zwrotu korzyści majątkowej⁹¹³, a uchylenie art. 52 k.k. związane było z obowiązywaniem ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, która również przewiduje przepadek korzyści. Rezygnacja ustawodawcy z dalszego obowiązywania art. 52 k.k. wynikała w istocie z chęci uporządkowania omawianej materii.

Należy dostrzec, że ustawodawca ustawą z dnia 23.03.2017 r., wprowadził do Kodeksu postępowania karnego instytucję podmiotu zobowiązanego do zwrotu korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa. Uregulowanie to stanowi przejaw stosowania mechanizmów poprawiających efektywność mechanizmów służących pozbawianiu sprawców przestępstw korzyści osiągniętych z popełniania czynów zabronionych, ale również jest wyrazem swoistego powrotu do stanu prawnego obowiązującego do 1.07.2015 r. z wyjątkiem przyznania podmiotowi zobowiązanemu do zwrotu korzyści pochodzącej z czynu zabronionego statusu strony procesowej. Istotne jest to, że w aktualnie obowiązującym stanie prawnym materialnoprawne podstawy zobowiązania do zwrotu korzyści majątkowej pochodzącej z czynu zabronionego ulokowano w rozdziale 10a Kodeksu postępowania karnego, rozszerzono zakres podmiotów, na rzecz których może zostać orzeczony obowiązek zwrotu korzyści majątkowej pochodzącej z czynu zabronionego, pozbawiając go postaci reakcji prawnokarnej, jak było w czasie obowiązywania art. 52 k.k., nadając mu kształt roszczenia cywilnego Skarbu Państwa w ramach procesu karnego.

Zmiany te skłaniają do rozważań, czy uchylając art. 52 k.k., prawodawca osiągnął cel, czy w rzeczywistości uporządkował regulację dotyczącą odebrania korzyści podmiotom innym niż sprawca przestępstwa i czy na gruncie obowiązującego art. 91a k.p.k.

⁹¹² W. Cieślak, *Co piszczy w ustawie? (O odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary)*, [w:] A. Adamski (red.), *Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych. Księga jubileuszowa Profesora Mariana Filara*, t. I, Toruń 2012, s. 541–552; B. Nita, *Czyn zabroniony jako podstawa odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, [w:] A. Adamski (red.), *op. cit.*, s. 553–565.

⁹¹³ Uzasadnienie rządowego projektu z 15.05.2014 r., Sejm VII kadencji, druk sejmowy nr 2393, s. 24.

stworzył środek optymalny do wyeliminowania z obrotu prawnego korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa.

5.2. Instytucja zwrotu korzyści majątkowej

5.2.1. Charakter prawny i przesłanki odpowiedzialności

Przypominając dotychczasową regulację prawną zobowiązania do zwrotu korzyści majątkowej przyjętą na gruncie art. 52 k.k., wskazać należy, że od początku jego obowiązywania szczególną uwagę zwrócono na niejednolity charakter omawianej instytucji. Zobowiązanie podmiotu zbiorowego do zwrotu korzyści majątkowej na podstawie art. 52 k.k. kwalifikowane było do grupy odpowiedzialności niesprawczej. Główną przesłanką umożliwiającą zastosowanie tej instytucji było ustalenie związku między sprawcą czynu a podmiotem zbiorowym, którego odpowiedzialność dotyczy, a korzyścią majątkową, jaka w wyniku popełnienia przestępstwa została osiągnięta. Celem wprowadzenia tego typu regulacji było dostosowanie prawa karnego do zmieniających się warunków społecznych i gospodarczych, rozwijających się zorganizowanych form przestępczych, a także podkreślenie, że jakkolwiek owoc przestępstwa nie może funkcjonować w obrocie prawnym i podlega bezwzględniemu wyeliminowaniu za pomocą niezbędnych do tego środków reakcji karnej. Punktem spornym o podstawowym znaczeniu, który w czasie obowiązywania art. 52 k.k. był niezwykle żywy, a problem w dalszym ciągu pozostaje aktualny, jest kwestia ponoszenia odpowiedzialności przez podmiot inny aniżeli osoba fizyczna. W Kodeksie karnym z 1997 r. była to główna wątpliwość uniemożliwiająca jednoznaczne zakwalifikowanie instytucji z art. 52 k.k. do gałęzi prawa karnego. Zgodnie bowiem z tradycyjnym ujęciem odpowiedzialności karnej jej podmiotem może być tylko osoba fizyczna jako sprawca bezpośredni czynu zabronionego⁹¹⁴. Zasada ta wykluczała jakąkolwiek możliwość przypisania odpowiedzialności karnej podmiotowi prawa innemu niż osoba fizyczna. Wyłom od niej stanowiła zarówno instytucja z art. 52 k.k., jak również wprowadzenie w 2002 r. ustawy o odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. Odpowiedzialność karna zyskała bowiem przymiot odpowiedzialności niejednorodnej. Problemy pojawiające się na gruncie obowiązywania instytucji z art. 52 k.k. przybrały nowe oblicze w momencie wprowadzenia ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych. Odtąd odpowiedzialność karna strukturalnie ujmowana była już nie tylko jako odpowiedzialność za własne czyny, ale także za czyny innych osób, podstawą jej ustalenia były inne okoliczności obok tradycyjnie rozumianej

⁹¹⁴ D. Kaczorkiewicz, *Pozycja podmiotu zobowiązanego do zwrotu korzyści majątkowej w polskim procesie karnym (art. 52 kodeksu karnego)*, Toruń 2005, s. 36.

winy⁹¹⁵. Nadto dostrzeżono również problem odpowiedzialności karnej za niesprawczą formę przestępstwa⁹¹⁶, nieodpowiadającej treści art. 42 ust. 1 Konstytucji, w którym przewidziano tylko sprawczą koncepcję odpowiedzialności karnej.

Analiza przepisów części ogólnej Kodeksu karnego pozwala stwierdzić, iż ustawodawca odpowiedzialności karnej ponoszonej przez osoby fizyczne poświęcił największej uwagi. Tym samym obowiązek zwrotu, który był przewidziany w art. 52 k.k., pojawiał się jako jeden z nielicznych wyjątków.

Instytucja przewidziana w art. 52 k.k. miała charakter prawnokarny⁹¹⁷. Sąd w postępowaniu karnym nie orzekał o odpowiedzialności karnej podmiotu obowiązanego do zwrotu, ale o odpowiedzialności majątkowej. Nie była to odpowiedzialność za przestępstwo, ale pozostawała z nim w specyficznym związku. Instytucja z art. 52 k.k. stanowiła *sui generis* środek karny. Uzasadnienia tego stanowiska R. A. Stefański poszukiwał w konstrukcji winy w wyborze osoby działającej w imieniu uzyskującego korzyść lub winy a nie wymagają udowodnienia tych okoliczności. Zobowiązany do zwrotu uzyskanej korzyści z art. 52 k.k. dokonywał niewłaściwego wyboru swego reprezentanta lub dokonywał wyboru prawidłowego, ale sprawował niewłaściwy nadzór. W literaturze powszechnie wskazywano, że odpowiedzialność ta była uzasadniona tymi samymi względami, które na płaszczyźnie prawa cywilnego kreują instytucję bezpodstawnego wzbogacenia⁹¹⁸. Niemniej jednak nastawienie psychiczne podmiotu odpowiedzialnego do zwrotu korzyści majątkowej, w przeciwieństwie do wzbogaconego na gruncie art. 412 k.c., nie miało żadnego znaczenia przy orzekaniu środka z art. 52 k.k., ponieważ w działaniu bądź zaniechaniu podmiotu zbiorowego nie występuje żaden czynnik subiektywny. Dodatkowo za tym, by przyjąć, że art. 52 k.k. kształtował odpowiedzialność przedmiotową, przemawiało i to, że odpowiadała osoba trzecia, która nie była sprawcą czynu⁹¹⁹. Powołana instytucja kreowała rodzaj odpowiedzialności za postępowanie określonej osoby fizycznej lub jego skutki niezależnie od kwestii oceny strony subiektywnej – podmiotowej.

Przesłanką orzeczenia zobowiązania do zwrotu w oparciu o art. 52 k.k. była ujemna kwalifikacja czynu lub jego skutków bądź zdarzeń normatywnych przypisywanych sprawie jako wynik jego postępowania. Przy tej odpowiedzialności odpowiadał podmiot, który podjął takie działanie lub dopuścił się zaniechania skutkującego pejoratywnymi zmianami w rzeczywistości. Skutki te na płaszczyźnie art. 52 k.k. były czynami innych osób, za które odpowiedzialność karną ponosił sprawca pierwotnego zachowania,

⁹¹⁵ *Ibidem*.

⁹¹⁶ K. Buchała, A. Zoll, *Kodeks karny. Komentarz do art. 1–116 Kodeksu karnego*, Kraków 1998, s. 181.

⁹¹⁷ *Nowe kodeksy...* s. 150.

⁹¹⁸ W. Daszkiewicz, *Zobowiązanie do zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej wskutek przestępstwa popełnionego przez inną osobę*, „Nowa kodyfikacja karna K.p.k. Krótkie komentarze” 1998, z. 16, s. 122.

⁹¹⁹ D. Skrzyńska, *Charakter odpowiedzialności z art. 52 k.k.*, PiP 2002, z. 3, s. 37.

stanowiącego czyn karalny⁹²⁰. Już na tym etapie rozważań uwidoczniła została podstawowa różnica między przypadkiem korzyści, o którym mowa w art. 45 k.k., a zobowiązaniem do zwrotu uregulowanym niegdyś w art. 52 k.k. Pierwszy z nich był elementem odpowiedzialności indywidualnej podmiotowej sprawcy czynu, natomiast zobowiązanie do zwrotu, o którym była mowa w art. 45 k.k., obecnie przewidzianym w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, stanowi przykład odpowiedzialności przedmiotowej, egzekwowanej wobec podmiotów innych aniżeli sprawca czynu.

Dalsze rozważania dotyczące analizowanego wątku związanego z instytucją zobowiązania do zwrotu korzyści majątkowej wymagają skupienia się na istocie tej odpowiedzialności. W doktrynie w sposób zróżnicowany ujmowano kwestię charakteru odpowiedzialności podmiotu z art. 52 k.k. Zdaniem W. Daszkiewicza była to odpowiedzialność prawna, która wiązała się z przestępstwem popełnionym przez inny podmiot niż ten, który uzyskał korzyść majątkową. Autor ten upatrywał penalnego charakteru odpowiedzialności osób innych niż sprawca, skupiając się na umiejscowieniu art. 52 k.k. w Kodeksie karnym, w rozdziale przewidującym środki karne. Wskazywał, że do odpowiedzialności pociągnięty jest beneficjent, a nie sprawca czynu zabronionego, co zbliżało instytucję z art. 52 k.k. do odpowiedzialności karnej posiłkowej przewidzianej w prawie karnym skarbowym i wynikało z pociągnięcia do odpowiedzialności podmiotu zbiorowego pozostającego w sprawczym związku z cudzym czynem zabronionym. W ocenie W. Daszkiewicza art. 52 k.k. był podstawą przenoszącą odpowiedzialność z osoby fizycznej na inny podmiot, który może być osobą prawną⁹²¹, natomiast Z. Gostyński twierdził, że w Kodeksie karnym nie nazwano wprost odpowiedzialności podmiotu z art. 52 k.k.⁹²² Pomimo tego autor kwalifikował ją jako odpowiedzialność prawną. Stanowisko to wywodził z wzajemnych powiązań między sprawcą czynu a podmiotem obowiązującym do zwrotu korzyści. Określał ten rodzaj odpowiedzialności mianem zależnej, z uwagi na to, że powstawała ona dopiero, gdy doszło do skazania sprawcy czynu zabronionego mimo braku solidarności sprawcy czynu i podmiotu zobowiązanego do zwrotu⁹²³.

Zgodnie z poglądami T. Grzegorzcyka instytucja z uchylonego art. 52 k.k. nie miała charakteru karnego. Uważał on bowiem, że jest to z całą pewnością odpowiedzialność, ale tylko majątkowa, z tytułu czynu zabronionego popełnionego przez inną osobę niż skazany. Autor powoływał konieczność ustalenia powiązania między sprawcą a podmiotem zobowiązanym do zwrotu, które przejawiało się w postaci działania w imieniu

⁹²⁰ D. Kaczorkiewicz, *Pozycja...*, s. 40.

⁹²¹ W. Daszkiewicz, *Zobowiązanie...*, s. 119–121.

⁹²² Z. Gostyński, *Nowe instytucje prawa karnego nawiązujące do prawa karnego skarbowego*, PiP 1998, z. 10, s. 18–22.

⁹²³ *Ibidem*.

podmiotu lub działania w jego interesie. Wykluczał uznanie instytucji z art. 52 k.k. jako przejawu odpowiedzialności karnej, podkreślając, iż obowiązany do zwrotu mogą być inne podmioty niż osoby fizyczne, co jego zdaniem zaprzecza fundamentalnej zasadzie prawa karnego materialnego⁹²⁴. Podobne stanowisko zajmował R.A. Stefański, który określał odpowiedzialność, o której była mowa w art. 52 k.k., mianem odpowiedzialności majątkowej z tytułu czynu zabronionego popełnionego przez inną osobę niż skazany. Uważał, że nie jest to odpowiedzialność za przestępstwo, ale pozostająca w związku z nim. Podnosił, że można by przyjąć, iż odpowiedzialność podmiotu zbiorowego została oparta na zasadzie winy w wyborze bądź nienależytym nadzorze, ale jej wyegzekwowanie nie wymagało udowodnienia tych okoliczności⁹²⁵. Autor również wskazywał negatywną okoliczność wykluczającą zakwalifikowanie zobowiązania do zwrotu do elementu odpowiedzialności karnej, twierdząc, że zakresem podmiotowym art. 52 k.k. były objęte podmioty inne niż osoby fizyczne, a podmiot zbiorowy (korporacyjny) mógł być pociągnięty do odpowiedzialności wyłącznie cywilnej, z tytułu czynu niedozwolonego popełnionego przez inną osobę⁹²⁶. Przedstawione poglądy reprezentantów doktryny w istocie łączyło jedno, mianowicie wniosek, że konstrukcja art. 52 k.k. konstytuowała odpowiedzialność prawną.

W dalszym ciągu nie rozstrzygnięto jednoznacznie charakteru instytucji zwrotu korzyści majątkowej. Zdaniem M. Filara możliwe jest przyjęcie odpowiedzialności sprawczej podmiotu zbiorowego, ponieważ znajduje ono swoje wykorzystanie w prawie cywilnym i administracyjnym. W jego ocenie podmiot kolektywny występuje w obrocie prawnym na zasadzie praw równych, jak osoby fizyczne. Dlatego też naruszenie przez niego uprawnień bądź obowiązków powinno skutkować pociągnięciem do odpowiedzialności prawnej. W związku z tym w ocenie M. Filara nie powinno być żadnych przeszkód, by czyn dokonany przez podmiot zbiorowy poddawać ocenie prawnokarnej⁹²⁷.

Próba jednoznacznego zakwalifikowania odpowiedzialności podmiotu, o którym była mowa w uchylonym art. 52 k.k., wywoływała liczne kontrowersje. Bez wątpienia stanowiła wyraz wprowadzenia przez ustawodawcę do Kodeksu karnego odpowiedzialności majątkowej wobec podmiotu innego aniżeli sprawca czynu. Kwalifikowana była jako odpowiedzialność pochodząca z czynu niedozwolonego i zaliczana była do

⁹²⁴ T. Grzegorzcyk, *Zobowiązanie do zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej wskutek przestępstwa popełnionego przez inną osobę*, „Nowa kodyfikacja karna K.p.k. Krótkie komentarze” 1997, z. 1, s. 55–56.

⁹²⁵ R.A. Stefański, *Obowiązek zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa przez inną osobę*, PiP 2000, z. 3, s. 124.

⁹²⁶ J. Bartoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. Przyjemski, R.A. Stefański, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 1998, s. 373.

⁹²⁷ M. Filar, *Podstawy odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych (na gruncie ustawy z 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary)*, Warszawa 2003, s. 2–3.

odpowiedzialności materialnej. Stanowisko to D. Kaczorkiewicz opierał na tym, że odpowiedzialność w Kodeksie karnym rozumieć należy jako reakcję państwa na czyn zabroniony, natomiast odpowiedzialność cywilną definiuje się jako odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem zabronionym, mającą postać rekompensaty. Podsumowując, przyjęć należy, że od materialności środka reakcji zależy typ odpowiedzialności prawnej. Odpowiedzialność karna może stanowić zarówno odpowiedzialność majątkową, jak i niemajątkową. Charakter majątkowy środka, o którym była mowa w art. 52 k.k., jednoznacznie pozwalał ten typ odpowiedzialności zakwalifikować do odpowiedzialności majątkowej⁹²⁸. Zakwalifikowanie zobowiązania do zwrotu korzyści majątkowej do którejś z wiodących gałęzi prawa cywilnego lub administracyjnego, z uwagi na związek owej korzyści z czynem zabronionym, nie wydaje się uprawnione. Wszakże w literaturze przedmiotu wskazywano, że usytuowanie art. 52 k.k. w Kodeksie karnym przesądzało o zakwalifikowaniu zwrotu do odmiany odpowiedzialności karnej. Jednakże analiza normatywna przepisów prawa karnego skłania do wniosku, że ustawodawca często umieszcza instytucje o mieszanym charakterze w aktach wielu gałęzi prawa, będąc niekonsekwentnym, niejednokrotnie inkorporuje instytucje prawa cywilnego do prawa karnego, m.in. orzeczenie obowiązku naprawienia szkody. Wobec tego nie sposób wykluczyć analogicznej sytuacji w przypadku instytucji zobowiązania do zwrotu korzyści. W uchylonym art. 52 k.k. oraz na gruncie art. 8 ust. 1 pkt 2 u.o.p.z. ustawodawca nie określa cywilnego charakteru tej instytucji, nie używa także nomenklatury cywilistycznej. Wykładnia językowa skłaniała do przyjęcia, iż art. 52 k.k. wykazywał wiele podobieństw ze środkami przewidzianymi w art. 44 k.k. i art. 45 k.k. W związku z licznymi wątpliwościami, jakie pojawiały się na gruncie art. 52 k.k., przyjęto, że zobowiązanie do zwrotu korzyści stanowi hybrydę cywilno-karną, a jednoznaczne określenie jego istoty nie jest możliwe.

Zobowiązanie podmiotu do zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej przez inną osobę w wyniku popełnienia czynu zabronionego należało kwalifikować do odpowiedzialności karnej. Treść uchylonego art. 52 k.k. i umiejscowienie tej instytucji w Kodeksie karnym, w części dotyczącej środków karnych, przesądzało o tym, iż był to środek karny o charakterze szczególnym. Mimo iż w głównej mierze pełnił funkcję kompensacyjną, nie należało wykluczać go spośród reakcji przewidzianych w ramach odpowiedzialności karnej. Ten środek miał być instrumentem racjonalnej polityki kryminalnej, której celem była nie tylko funkcja kompensacyjna czy resocjalizacyjna, wychowawcza, ale także ogólnoprewencyjna. Zdaniem W. Daszkiewicza instytucja z art. 52 k.k. stanowiła środek karny w ścisłym tego słowa znaczeniu i spełniała wszystkie wyżej wskazane

⁹²⁸ D. Kaczorkiewicz, *Pozycja...*, Toruń 2005, s. 32.

funkcje⁹²⁹. L. Gardocki podkreślał, iż art. 52 k.k. kreował środek karny nieprzewidziany w art. 39 k.k., ponieważ dotyczył innego podmiotu niż sprawca przestępstwa⁹³⁰. Konsekwencją zakwalifikowania obowiązku zwrotu korzyści majątkowej jako środka karnego było odpowiednie stosowanie do niego dyrektyw przewidzianych w art. 53 k.k.⁹³¹

Zobowiązanie do zwrotu korzyści majątkowej czy też jej przepadek, o którym mowa w art. 8 ust. 1 pkt 2 u.o.p.z., jako odpowiedzialność ponoszona nie za popełniony czyn zabroniony, ale pozostająca w związku z nim, jest nowym rodzajem odpowiedzialności karnej – niesprawczej. Dlatego na gruncie uchylonego art. 52 k.k., jak również obowiązującego art. 8 ust. 1 pkt 2 u.o.p.z. stanowi drugi (obok sprawczej) rodzaj odpowiedzialności⁹³².

Przepisy części ogólnej Kodeksu karnego dotyczą zarówno czynu, jak i osoby fizycznej popełniającej przestępstwo. Odpowiedzialność karną podmiotu zobowiązanego do zwrotu korzyści majątkowej stosować należało na podstawie nieobowiązującego art. 52 k.k. lub art. 8 ust. 1 pkt 2 u.o.p.z. Stanowiły one podstawę orzekania zwrotu korzyści wobec podmiotu zbiorowego. Kształt normatywny art. 52 k.k. uniemożliwił dokonanie jednoznacznej oceny odpowiedzialności podmiotu zbiorowego przez pryzmat przepisów dotyczących czynu czy winy osoby fizycznej. Takie stanowisko wynikało z tego, że odpowiedzialność podmiotu zbiorowego opierała się dwóch elementach. Pierwszym z nich było osiągnięcie korzyści majątkowej, a drugim pozostawanie sprawcy czynu w związku z podmiotem zbiorowym, w którego to imieniu lub w interesie działał. Zasada *nullum crimen sine culpa*, fundament odpowiedzialności karnej osób fizycznych, nie znajduje zastosowania w przypadku obejmowania przypadkiem, o którym mowa w art. 8 u.o.p.z. podmiotów zbiorowych⁹³³. Wina rozumiana jako możliwość zarzucenia sprawcy czynu zabronionego zachowania bezprawnego, karalnego i karygodnego jako element definicyjny przestępstwa nie znajdowała zastosowania do podmiotu, o którym była mowa w art. 52 k.k. Bez wątplenia stanowiła ona warunek niezbędny do pociągnięcia do odpowiedzialności z tytułu popełnienia przestępstwa sprawcy czynu, jednakże nie można zapominać, że podmiot zobowiązany do zwrotu korzyści majątkowej za czyn na gruncie art. 52 k.k. nie odpowiadał⁹³⁴.

Ustawodawca obwarował możliwość zobowiązania podmiotu zbiorowego do zwrotu od spełnienia przesłanek. Materialnoprawne podstawy stosowania instytucji z art. 52 k.k. przesądzały właśnie o jej karnistycznym charakterze. Niezbędną przesłanką

⁹²⁹ W. Daszkiewicz, *Zobowiązanie...*, s. 123.

⁹³⁰ L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 1998, s. 169–170.

⁹³¹ D. Kaczorkiewicz, *Pozycja...*, s. 49.

⁹³² *Ibidem*, s. 37.

⁹³³ *Ibidem*, s. 38–39.

⁹³⁴ *Ibidem*, s. 47–48.

umożliwiająca wykorzystanie obowiązku zwrotu korzyści majątkowej było wydanie przez sąd karny wyroku skazującego za przestępstwo, w wyniku którego podmiot zbiorowy otrzymał korzyść majątkową podlegającą zwrotowi. W tym zakresie ustawodawca nie uregulował jakichkolwiek ograniczeń co do samego charakteru przestępstwa, dlatego wymagano, by przyniosło ono sprawcy czynu zabronionego korzyść majątkową, która znalazła się we władaniu podmiotu, o którym była mowa w art. 52 k.k. Legislador nie dookreślił również strony podmiotowej sprawcy czynu, dlatego przyjmowano, że może on popełnić czyn zarówno umyślnie, jak i nieumyślnie. Bez znaczenia była również forma sprawcza przestępstwa, w jakiej zostało ono popełnione⁹³⁵. Przesłanka skazania była również spełniona w razie odstąpienia od wymierzenia kary, ponieważ sąd decydował wówczas o winie sprawcy, co dawało możliwość orzekania o obowiązku zwrotu korzyści na podstawie art. 52 k.k. Zasadne wydaje się również wskazanie, że Kodeks karny nie uzależniał orzeczenia zobowiązania do zwrotu od rodzaju wymierzonej sprawcy kary, konsekwencją czego było to, że instytucja z art. 52 k.k. znajdowała zastosowanie nawet, gdy odstąpiono od wymierzania zarówno kary, jak i środka karnego⁹³⁶.

Drugą przesłankę stosowania instytucji z art. 52 k.k. stanowiło uzyskanie przez podmiot zbiorowy korzyści majątkowej. Pojęcie korzyści majątkowej w zakresie orzekania zobowiązania do zwrotu korzyści z uwagi na brak definicji w u.o.p.z. rozumiane było zgodnie z art. 115 § 4 k.k. Aktualność zachowują tu rozważania dotyczące tego pojęcia zawarte w rozdziale 1. W tym miejscu skoncentrować się należy na drugim elemencie, mianowicie tym, że przestępstwo popełnione przez sprawcę miało przynieść korzyść majątkową osobie fizycznej, prawnej lub jednostce organizacyjnej. Na gruncie art. 52 k.k. bez znaczenia pozostawało to, czy korzyść majątkową uzyskał skazany sprawca czynu. Taka konstrukcja wiązała się z tym, że intencją ustawodawcy było orzekanie instytucji z art. 52 k.k. w związku z popełnionym przestępstwem, a nie za przestępstwo. Wobec sprawcy stosowano bowiem przepadek korzyści majątkowej na podstawie art. 45 k.k. Taki kształt normatywny obu podstaw pozbawiania korzyści majątkowej pozwala zatem ponownie podnieść, że zobowiązanie podmiotu do zwrotu korzyści majątkowej stanowiło środek karny stosowany nie wobec skazanego, ale w stosunku do pomiotu innego aniżeli sprawca przestępstwa⁹³⁷. Ustawodawca odzwierciedlił w ten sposób nie tylko represyjność instytucji z art. 45 k.k., ale także konsekwencję w dążeniu do pozbawiania wszelkich korzyści jakichkolwiek podmiotów, które mogłyby je uzyskać. Kwalifikacja podmiotów zbiorowych jako zobowiązanych do zwrotu korzyści wymagała ustalenia, że korzyść majątkową osiągnęły z przestępstwa popełnionego przez skazanego, działającego w ich imieniu lub

⁹³⁵ R. A. Stefański, *Obowiązek...*, s. 125.

⁹³⁶ *Ibidem*.

⁹³⁷ Wyrok SA w Łodzi z 5.05.1999 r., II AKa 47/99, „Biuletyn Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi” 1999, nr 8, s. 2–3.

interesie. Uzyskanie korzyści musiało zachodzić w wymiarze rzeczywistym, a nie potencjalnym. Podmiot, o którym była mowa w art. 52 k.k., nie musiał posiadać wiedzy, że uzyskana przez niego korzyść jest wynikiem przestępstwa popełnionego przez osobę reprezentującą ją w obrocie prawnym⁹³⁸. Warunkiem orzeczenia przepadku było istnienie związku, chociażby pośredniego, między korzyścią majątkową a popełnionym czynem zabronionym⁹³⁹. W zakresie problematyki zarówno pośredniości, jak i bezpośredniości pochodzenia korzyści majątkowej aktualne pozostają uwagi przedstawione w rozdziale 1.

Skazany za czyn, w wyniku którego osiągnięto korzyść majątkową, musiała być osoba fizyczna, która działała w interesie lub w imieniu podmiotów z art. 52 k.k. Bez znaczenia pozostawała podstawa prawna jej umocowania. W literaturze przedmiotu przyjmowano, że sprawca czynu mógł działać jako pełnomocnik, zarządca, kurator, członek zarządu, współpracownik podmiotu zbiorowego⁹⁴⁰. Przez osobę działającą w imieniu podmiotu, o którym była mowa w art. 52 k.k., rozumiano osobę fizyczną upoważnioną do podejmowania czynności. Podstawą umocowania mogły być zarówno ustawa – w zakresie pełnomocnictwa ustawowego, umowa, gdy chodziło o pełnomocnictwo umowne, jak i decyzja sądu lub czynność faktyczna. Za działanie w interesie innej osoby natomiast uznawano zachowanie, które polegało na podejmowaniu czynności przez sprawcę w cudzym imieniu, o ile skutki tego działania (korzyść majątkową) uzyskiwała osoba trzecia, tj. podmiot z art. 52 k.k.⁹⁴¹

Przesłanką negatywną stosowania instytucji z art. 52 k.k. był zwrot korzyści innemu podmiotowi. Skarb Państwa był uprawniony do przejścia bezprawnych korzyści będących w posiadaniu podmiotu zbiorowego, o ile nie podlegały one zwrotowi innym podmiotom⁹⁴². Nałożenie zobowiązania do zwrotu nie zostało uzależnione od istnienia jakiegokolwiek szkody majątkowej czy też jej wysokości, ponieważ materialne uzasadnienie obowiązku zwrotu z art. 52 k.k., analogicznie jak przy przepadku korzyści majątkowej z art. 45 k.k., tkwiło w uzyskanej korzyści, a nie w wystąpieniu szkody.

Wątpliwości związane ze stosowaniem zobowiązania do zwrotu pojawiały się również w zakresie przedmiotowym tej instytucji. Zdaniem A. Marka częściowy obowiązek zwrotu powinien znaleźć zastosowanie, gdy pełne rozmiary uzyskanej korzyści są trudne do ustalenia⁹⁴³. Tego typu stanowisko nie zyskało aprobaty. Postępowanie dowodowe w postępowaniu karnym wymaga bowiem, by rozmiar uzyskanej korzyści ustalić poprzez ścisłe dookreślenie, wobec czego odchodzenie od precyzyjnych ustaleń tylko po

⁹³⁸ R.A. Stefański, *Obowiązek...*, s. 126.

⁹³⁹ D. Habrat, *op. cit.*, s. 56–57.

⁹⁴⁰ T. Grzegorzcyk, *Sytuacja...*, s. 55.

⁹⁴¹ R.A. Stefański, *Obowiązek...*, s. 125–126.

⁹⁴² T. Grzegorzcyk, *Sytuacja...*, s. 55.

⁹⁴³ A. Marek, *Kodeks karny ...*, s. 149.

to, by orzec zobowiązanie, nie było uprawnione. Ponadto uwzględnić należy, że jakiegokolwiek wątpliwości związane z określeniem wysokości rzeczywistej uzyskanej korzyści można co prawda usuwać za pomocą zasady *in dubio pro reo*, niemniej w sytuacji, gdy sąd orzekł zwrot całej uzyskanej korzyści w oparciu o art. 52 k.k., był obowiązany dokładnie wskazać jej wysokość⁹⁴⁴. W ocenie R. A. Stefańskiego o zakresie orzeczenia obowiązku zwrotu decydują okoliczności sprawy, w szczególności wielkość i cel zużycia korzyści, osiągnane dochody i możliwości zarobkowe oraz stosunki majątkowe⁹⁴⁵.

Podsumowując powyższe rozważania, wskazać należy, że postępowanie dotyczące nałożenia na podmiot wskazany w uchylonym art. 52 k.k. obowiązku zwrotu korzyści majątkowej stanowiło uboczny przedmiot procesu karnego, nie dotyczyło kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego. Mimo że dalece wątpliwy był charakter środka przewidzianego w art. 52 k.k., była to instytucja obligatoryjnie stosowana. Owej obligatoryjności upatrywano w użytym w art. 52 k.k. zwrocie „sąd zobowiązuje”. Przesłanka „skazania sprawcy czynu” powodowała, że uniewinnienie oskarżonego lub skazanie za przestępstwo, które korzyści określonej w art. 52 k.k. nie przyniosło, obligowało sąd do pozostawienia wniosku prokuratora w przedmiocie zobowiązania do zwrotu bez rozpoznania⁹⁴⁶. Normatywny kształt zobowiązania do zwrotu, jego związek z popełnionym przez sprawcę czynem, a także kwestia pośredniości bądź bezpośredniości korzyści majątkowej skłaniają do przyjęcia, iż instytucja z art. 52 k.k. stanowiła odpowiedzialność karną innego rodzaju, majątkową i przedmiotową, a nie osobistą i indywidualną. Niemniej zakres przedmiotowy art. 52 k.k. oraz art. 45 k.k. pozwalał na skuteczne pozbawienie korzyści majątkowej nie tylko osób fizycznych, ale również podmioty zbiorowe, osoby prawne, jeśli ją osiągnęły.

5.2.2. Zagadnienia procesowe

Wątpliwości, które narastały wokół instytucji zwrotu korzyści majątkowej, nie ograniczały się wyłącznie do zagadnień materialnoprawnych – pojawiły się również na gruncie procesowym. Ich główny obszar dotyczył statusu podmiotu zobowiązanego do zwrotu, jego uprawnień oraz obowiązków.

Podmiot zobowiązany do zwrotu uzyskanej korzyści występował w procesie karnym na etapie postępowania sądowego. Ustawodawca nie przyznawał mu statusu strony, a tylko poszczególne uprawnienia wystarczające dla obrony jego praw. Podmiot ten posiadał status *quasi*-strony w trakcie postępowania sądowego, jednakże w postępowaniu przygotowawczym występował jako świadek. Według J. Grajewskiego udział w postępowaniu

⁹⁴⁴ W. Daszkiewicz, *Zobowiązanie...*, s. 130.

⁹⁴⁵ R.A. Stefański, *Obowiązek...*, s. 128.

⁹⁴⁶ Zgodnie z art. 416 § 1 zd. 2 k.p.k. uchylony ustawą z 27.09.2013 r., Dz. U. z 2013 r., poz. 1247 z dniem 1.07.2015 r.

sądowym zobowiązanego do zwrotu jako świadka powinien wiązać się z gwarancją minimalnych standardów w zakresie ochrony jego interesu⁹⁴⁷. Autor ten twierdził, że złożenie wniosku przez prokuratora wymagało skonkretyzowania podmiotu zobowiązanego, wysokości korzyści majątkowej, ale również poinformowania podmiotu o planowanym złożeniu wniosku po to, by zobowiązany do zwrotu mógł przygotować się do obrony swych praw co najmniej na równi z podejrzanym⁹⁴⁸.

Podmiot zobowiązany do zwrotu korzyści majątkowej był przesłuchiwany przed sądem do czasu zakończenia przewodu sądowego. W przypadku, gdy zobowiązanym do zwrotu nie była osoba fizyczna, w charakterze świadka przesłuchiwana była osoba reprezentująca dany podmiot. Sąd nie mógł zrezygnować z przesłuchania przedstawiciela podmiotu, który jako pierwszy uzyskał korzyść majątkową, bez względu na jego późniejsze przekształcenia własnościowe⁹⁴⁹. Zgodnie z uchylonym art. 416 § 3 k.p.k. przedstawiciel podmiotu zbiorowego mógł skorzystać z prawa odmowy zeznań wyłącznie przed sądem. Skorzystanie z tego uprawnienia poza regulacją wskazaną w art. 182 k.p.k. uniemożliwiało odtworzenie zeznań złożonych przez reprezentanta podmiotu w postępowaniu przygotowawczym. Zakaz ten obejmował okoliczności, od których zależała odpowiedzialność określona w art. 52 k.k., chociażby co do powiązań podmiotu ze sprawą czynu, wielkości czy wykorzystania uzyskanej korzyści⁹⁵⁰.

Podmiot zobowiązany do zwrotu korzyści majątkowej wstępował do postępowania karnego w wyniku złożenia przez prokuratora wniosku w przedmiocie orzeczenia w wyroku zobowiązania. Z chwilą złożenia wniosku podmiot z art. 52 k.k. uzyskiwał szereg uprawnień, w tym m.in.:

- prawo zawiadomienia o terminie rozprawy;
- prawo uczestniczenia w całej rozprawie, chyba że sąd uzna jego obecność za obowiązkową;
- prawo do bezpłatnego korzystania z pomocy tłumacza;
- prawo do korzystania przed sądem z pomocy profesjonalnego pełnomocnika;
- prawo zaskarżenia orzeczenia w całości, w części lub zaskarżenia samego uzasadnienia;
- uprawnienie do występowania w ramach głosów stron;
- prawo do występowania z wnioskami dowodowymi;
- prawo do zadawania pytań osobom przesłuchiwanym przez sąd;
- prawo przeglądania akt sprawy.

⁹⁴⁷ J. Grajewski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2000, s. 58–59.

⁹⁴⁸ *Ibidem*.

⁹⁴⁹ J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2006, s. 1168–1172.

⁹⁵⁰ T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2005, s. 1018.

W literaturze przedmiotu wskazano, że podmiot odpowiedzialny posiłkowo na gruncie art. 52 k.k. nie posiada inicjatywy dowodowej. Pogląd ten uzasadniano tym, że zobowiązany do zwrotu nie jest stroną postępowania, przysługują mu zaś tylko ściśle określone uprawnienia strony, *explicite* wynikające z ustawy, do których nie należy prawo składania wniosków dowodowych. Wskazywano również, że sąd jest związany art. 2 § 2 i 4 k.p.k., dlatego w razie ujawnienia okoliczności przemawiających na korzyść „odpowiedzialnego posiłkowo” dowody powinny zostać przeprowadzone przez sąd z urzędu⁹⁵¹.

Odpowiednie stosowanie do podmiotu zobowiązanego do zwrotu przepisów dotyczących oskarżonego oraz pełnomocnika osoby niebędącej stroną uzasadniane było tym, że w postępowaniu karnym rozstrzygano kwestie mające wpływ na jego interesy majątkowe. Zakres orzekania obowiązku zwrotu skutkowało w istocie konsekwencjami adekwatnymi do tych, jakie wywoływało orzeczenie przepadku korzyści majątkowej z art. 45 k.k. wobec oskarżonego⁹⁵². Mimo to przyjęto, że podmiot zobowiązany do zwrotu mógł korzystać z pełnomocnika, nie obrońcy⁹⁵³. Ustawa procesowa nie przyznawała zobowiązanemu do zwrotu statusu strony. Uprawnienia procesowe podmiotu zostały uregulowane w sposób niepełny, ograniczono je bowiem do odesłań zawartych w uchylonym w wyniku nowelizacji z dnia 1.07.2015 r. art. 416 § 3 i 4 k.p.k. Z tego unormowania nie wynikało natomiast, aby przyznany zakres uprawnień był wystarczający do niezbędnej i pełnej obrony interesów podmiotu⁹⁵⁴.

Warto podnieść, że podmiot z art. 52 k.k. posiadał również swoje prawa na etapie odwoławczym postępowania karnego. Zobowiązanemu do zwrotu na podstawie art. 425 § 1 k.p.k. przysługiwał środek odwoławczy, a realizacja tego prawa była niezależna od skorzystania z tego uprawnienia przez strony *sensu stricto*, tj. oskarżonego i oskarżyciela. Niemniej jednak apelujący podmiot nie był zwolniony z wykazania *gravamen*, tj. pokrzywdzenia w wyniku wydania orzeczenia, stanowiącego przesłankę dopuszczalności środka zaskarżenia⁹⁵⁵. W ocenie niektórych przedstawicieli doktryny podmiot zobowiązany do zwrotu mógł zaskarżyć postanowienie wyroku w zakresie zwrotu korzyści, jak również skazania sprawcy, ponieważ owo skazanie warunkowało jego odpowiedzialność⁹⁵⁶. Niemniej jednak stanowisko to nie zyskało aprobaty⁹⁵⁷. W literaturze powoływano, że nie ma podstaw normatywnych tak w Kodeksie karnym, jak i w Kodeksie postępowania

⁹⁵¹ M. Błoński, *Wniosek dowodowy*, „Studia Ekonomiczno-Prawne” 2000, nr 62, s. 88–89.

⁹⁵² *Ibidem*.

⁹⁵³ H. Skwarczyński, *Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych za przestępstwa skarbowe*, WPP 2003, nr 4, s. 56–59.

⁹⁵⁴ W. Daszkiewicz, *Konstytucja RP a prawo do sądu*, „Przegląd Legislacyjny” 1997, nr 3, s. 102–103.

⁹⁵⁵ Uchwała SN z 15.05.2014 r., III CZP 88/13, LEX nr 321456.

⁹⁵⁶ H. Skwarczyński, *op. cit.*, s. 65.

⁹⁵⁷ T. Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania...*, s. 483.

karnego, by minimalizować prawo zobowiązanego do zwrotu w zakresie zaskarżenia orzeczenia zapadłego na jego niekorzyść. Argumentację tę wywodzono ze zbieżnej sytuacji procesowej zobowiązanego oraz powoda cywilnego. I jeden, i drugi uczestnik postępowania wstępuje do niego z uwagi na przestępstwo popełnione przez sprawcę czynu zabronionego, nadto korzystanie z ich uprawnień wynika „ze związku z odpowiedzialnością sprawcy”, a nie „z faktu popełnienia przestępstwa”⁹⁵⁸. Dopuszczalność złożenia apelacji przez podmiot, o którym była mowa w art. 52 k.k., wywoływała także wątpliwości w zakresie ewentualnego obowiązywania zakazu *reformationis in peius*. Jednym z zasadniczych elementów środka zaskarżenia jest jego składanie na korzyść bądź niekorzyść oskarżonego. Apelacja wniesiona przez zobowiązanego do zwrotu pozostawała wobec interesu oskarżonego indyferentna, niemniej jednak w piśmiennictwie wskazywano na obowiązywanie zakazu pogarszania sytuacji oskarżonego w postępowaniu drugoinstancyjnym, które zostało zainicjowane przez podmiot z art. 52 k.k.⁹⁵⁹

Kwestia statusu procesowego podmiotu zobowiązanego do zwrotu korzyści majątkowej wymaga uwzględnienia zagadnienia jego zdolności i legitymacji procesowej. Omówienie tych atrybutów pozwoli w dostateczny sposób dostrzec odmienną między sytuacją procesową osoby fizycznej, wobec której orzeczono przepadek korzyści majątkowej, a podmiotu zobowiązanego do jej zwrotu.

Pod pojęciem zdolności procesowej rozumieć należy możliwość uzyskania statusu strony w procesie karnym⁹⁶⁰. Z uwagi na dwie zasadnicze role stron procesowych wyróżnia się zdolność czynną i bierną. Pierwsza z nich przysługuje, na podstawie art. 49 § 1 i 2 k.p.k., osobom fizycznym, osobom prawnym oraz podmiotom nieposiadającym osobowości prawnej. Bierna zdolność procesowa przysługuje natomiast wyłącznie osobie fizycznej, która ukończyła 17 lat, w oparciu o art. 10 § 1 k.k. bądź w wyjątkowych okolicznościach osobie, która ukończyła 15 rok życia, o czym stanowi art. 10 § 2 k.k. Zdolność procesowa w procesie karnym stanowi uprawnienie abstrakcyjne, niezwiązane z konkretnie toczącym się postępowaniem, przesądza o formalnej zdolności wskazanych wyżej podmiotów, ich pozycji w postępowaniu.

Krąg podmiotów, które miały zdolność procesową i tym samym mogły zostać zobowiązane do zwrotu korzyści majątkowej na podstawie uchylonego art. 52 k.k., był bardzo szeroki. W jego zakres wchodziły bowiem te z nich, które mogły samodzielnie występować w obrocie prawnym. Ustawodawca posługiwał się bowiem pojęciami ogólnymi: osób fizycznych, prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej.

⁹⁵⁸ Postanowienie SA w Krakowie, II AKz 2/00, KZS 2000, nr 2, poz. 28.

⁹⁵⁹ Z. Gostyński, *Nowe instytucje prawa karnego...*, s. 21–22.

⁹⁶⁰ S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 156.

Prawo karne nie podaje definicji legalnej pojęcia „osoba fizyczna”, dlatego na gruncie art. 52 k.k. posługiwano się definicją zawartą w prawie cywilnym. Zgodnie z art. 8 § 1 k.c. osobą fizyczną jest każdy człowiek od chwili urodzenia aż do śmierci. Osoba prawna, zgodnie z doktryną prawa cywilnego, to zespół ludzi i przedmiotów majątkowych powołany w celu osiągnięcia pewnych celów i uznany przez prawo za osobę, która może podejmować określone czynności prawne⁹⁶¹. Z zakresu przedmiotowego instytucji, o której mowa w art. 52 k.k., wyłączano Skarb Państwa, gdyż na jego rzecz następował zwrot korzyści majątkowej⁹⁶². W sytuacji, w której przestępstwo zostało popełnione na szkodę państwowej jednostki organizacyjnej, która nie mogła stanowić podmiotu praw i obowiązku dotyczących mienia państwowego, możliwość wykorzystania instytucji z art. 52 k.k. dezaktualizowała się. Pokrzywdzonym w tym przypadku był co prawda Skarb Państwa, jednakże zwrot korzyści uzyskanej wskutek przestępstwa następował na podstawie przepisów dotyczących naprawienia szkody zgodnie z regulacją przewidzianą w prawie cywilnym, a nie karnym⁹⁶³. Podmiotem, który mógł być zobowiązany do zwrotu korzyści majątkowej na podstawie art. 52 k.k., były również jednostki organizacyjne, których prawo nie wyposażało w osobowość prawną, nadając im mimo to pewnego rodzaju uprawnienia⁹⁶⁴.

Drugim atrybutem podmiotu zobowiązanego do zwrotu, niezbędnym w celu jego występowania w procesie karnym, jest legitymacja procesowa. Pod pojęciem *legitimatio ad causam* rozumieć należy faktyczną podstawę, zgodnie z którą określony podmiot może występować w postępowaniu karnym w charakterze strony. W prawie karnym w stosunku do oskarżonego, co do którego orzec można przepadek korzyści majątkowej na podstawie art. 45 k.k., taką podstawę stanowi samo popełnienie czynu zabronionego, natomiast wobec pokrzywdzonego – naruszenie lub też zagrożenie dobra prawnego chronionego przez przepisy prawa karnego⁹⁶⁵. W literaturze przedmiotu wskazano, że tylko wyjątkowo po stronie biernej postępowania mogą wystąpić podmioty – osoby prawne, posiadające status tzw. *quasi*-strony postępowania karnego. W przeciwieństwie do zdolności procesowej, która przysługuje abstrakcyjnie, legitymacja procesowa dotyczy zawsze konkretnego procesu karnego. Posiadanie przez dany podmiot zdolności procesowej nie limituje automatycznie legitymacji, niemniej jednak uzyskanie legitymacji procesowej nierozzerwalnie wiąże się ze zdolnością procesową. Legitymacja procesowa bezpośrednio normatywnie wynika z przepisów prawa materialnego, ponieważ

⁹⁶¹ A. Redelbach, *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 1999, s. 87.

⁹⁶² J. Bartoszewski, [w:] J. Bartoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S. Przyjemski, R.A. Stefański, *op. cit.*, s. 370.

⁹⁶³ R.A. Stefański, *Obowiązek...*, s. 127–128.

⁹⁶⁴ A. Wolter, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001, s. 215.

⁹⁶⁵ R. Ponikowski, W. Posnow, Z. Świda, *Postępowanie karne: część ogólna*, Warszawa 2012, s. 164.

związana jest z przestępstwem popełnionym przez osobę fizyczną. Stanowi ona uprawnienie do bycia określoną stroną w konkretnym procesie (*legitimatío ad causam*). Po stronie czynnej legitymacja do procesu wynika z posiadania określonych cech wskazanych w przepisach procesowych. O ile oskarżycielem prywatnym, posiłkowym lub powodem cywilnym może być jedynie osoba pokrzywdzona przestępstwem zarzucanym oskarżonemu (art. 53 k.p.k. i art. 59 k.p.k.), o tyle prokurator uzyskuje legitymację do procesu przez sam fakt bycia prokuratorem⁹⁶⁶. Kwestia posiadania legitymacji przez podmiot, o którym mowa w art. 52 k.k., nie była tak oczywista, niemniej jej podstaw dopatrywano w literalnym brzmieniu omawianego przepisu, nie powołując głębszej argumentacji.

Legitymacja podmiotu zobowiązanego do zwrotu korzyści majątkowej na podstawie art. 52 k.k. służyła osobie fizycznej, prawnej i jednostce organizacyjnej nieposiadającej osobowości prawnej, które zostały objęte wnioskiem prokuratora w oparciu o uchylony obecnie art. 333 § 4 k.p.k., o ile w świetle zebranych dowodów uzyskały one korzyść majątkową z przestępstwa popełnionego przez oskarżonego, działającego w jej imieniu bądź interesie.

Podsumowując tę część rozważań, wskazać należy, że przedstawione zagadnienia procesowe związane z orzekaniem zobowiązania do zwrotu korzyści majątkowej wymagają uwzględnienia tego, że korzyść z popełnionego przestępstwa może osiągnąć nie tylko sprawca, ale również inne podmioty. Już na gruncie uchylonego art. 52 k.k. przyjmowano, że ideą zobowiązania do zwrotu korzyści majątkowej jest rozszerzenie odpowiedzialności wynikającej z przestępstwa na osobę, którą reprezentował sprawca. Jeżeli sąd ustalił związek, jaki łączył skazanego w postępowaniu karym i podmiot obowiązany do zwrotu, to uwzględniając legitymację procesową podmiotu z art. 52 k.k., był zobligowany do orzeczenia zwrotu. Wykorzystanie przez ustawodawcę odmiennego nazewnictwa instytucji pozbawiania korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa – przepadek korzyści wobec sprawcy, zwrotu korzyści wobec innego podmiotu – wynikało ze statusu zobowiązanego na gruncie art. 52 k.k., którego odpowiedzialność była tylko związana z popełnionym przestępstwem ową korzyścią. Podobnie jak przepadek korzyści stanowi instytucję wtórną do pozostałych rodzajów przepadek, tak zwrot korzyści pozostawał w pełni zależny od uprzedniego skazania sprawcy. Obie instytucje zatem nie wykazują pełnej samodzielności normatywnej. W końcu odnieść się należy do zakresu zwrotu korzyści, który wymagał ustaleń równie precyzyjnych, jak w przypadku orzekania przepadek, przejawiających się w dookreśleniu wysokości korzyści. W art. 52 k.k. nie przewidziano domniemań, o których mowa w art. 45 § 2 i 3 k.k., jednak wykazanie związku ze sprawcą czynu, jego relacji z podmiotem, pozwalało na

⁹⁶⁶ Postanowienie SN z 5.12.2000 r., V KKN 317/00, LEX nr 44306.

skuteczne wykorzystanie przedstawionej instytucji. Obowiązek zwrotu korzyści majątkowej, o którym była mowa w art. 52 k.k., stanowił instrument represji majątkowej stosowany wobec podmiotu nierealizującego znamion żadnego typu czynu zabronionego. Z uwagi na liczne podobieństwa, jakie wykazywał z przypadkiem korzyści, i jednocześnie odrębności na gruncie procesowym, zasadne wydawało się kwalifikowanie go między przypadkiem a instytucjami innego rodzaju przewidzianymi w Kodeksie karnym.

5.2.3. Zwrot korzyści na gruncie art. 91a k.p.k.

Przedstawione wyżej uprawnienia podmiotu zobowiązanego do zwrotu korzyści powodowały, że był on traktowany jak uczestnik postępowania o uprawnieniach przysługujących stronie postępowania karnego, oskarżonemu bądź pozwanemu w postępowaniu cywilnym. Wyeliminowanie art. 52 k.k. spotkało się z krytyką ze strony przedstawicieli doktryny. Nadto uchylene tego przepisu zaktualizowało problem pozbawiania korzyści pochodzących z przestępstwa podmiotów innych aniżeli bezpośredni sprawca czynu. To z kolei skutkowało wyodrębnieniem rozdziału 10a Kodeksu postępowania karnego i uregulowaniem w nim instytucji zwrotu korzyści, genetycznie powiązanej z odpowiednikiem niegdyś unormowanym w art. 52 k.k.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zakres podmiotowy art. 91a k.k. w porównaniu do art. 52 k.k. został znacząco rozszerzony. Podmiotem zobowiązanym do zwrotu korzyści pochodzących z czynu zabronionego i czy wobec którego może zostać orzeczony wypadek świadczenia lub jego równowartości jest osoba fizyczna, prawna albo jednostka organizacyjna niemająca osobowości prawnej, której odrębne przepisy przyznają zdolność prawną, która w związku z popełnieniem czynu zabronionego uzyskała korzyść majątkową lub świadczenie określone w art. 405–407, 410 i 412 k.c. od Skarbu Państwa, jednostki samorządowej, państwowej lub samorządowej jednostki organizacyjnej, podmiotu, dla którego organ samorządu terytorialnego jest organem założycielskim lub spółki prawa handlowego z większościowym udziałem Skarbu Państwa lub jednostki samorządowej.

Odpowiedzialność tego typu podmiotu stanowi analogicznie, jak było to w przypadku instytucji z art. 52 k.k., odpowiedzialność obok sprawcy przestępstwa. Cecha ta istotnie odróżnia instytucję z art. 91a k.p.k. od odpowiedzialności posiłkowej w postępowaniu karnoskarbowym z art. 24 § 1 i 3 k.k.s. oraz art. 53 § 40 k.k.s. Niemniej jednak w dalszym zakresie instytucja z art. 91a k.p.k. nie posiada cech wspólnych z art. 52 k.k. Otóż ustawodawca nadał jej charakter *stricte* cywilistyczny, a podmiotowi zobowiązanemu do zwrotu przyznał prawa procesowe podobne do uprawnień pozwanego w procesie cywilnym.

Podmiot zobowiązany do zwrotu korzyści majątkowej, o którym mowa w art. 91a k.p.k., może występować w postępowaniu karnym już podczas postępowania przygotowawczego. Jego pojawienie się na tym etapie procesu zależy będzie od ustaleń faktycznych prowadzonych przez prokuratora. Jeśli bowiem w toku postępowania okaże się, że z okoliczności sprawy wynikać będzie, iż korzyść pochodząca z przestępstwa została przeniesiona na osobę trzecią, wówczas podmiot ten powinien występować obok podejrzanego. Występowanie podmiotu z art. 91a k.p.k. na etapie jurysdykcyjnym postępowania jest uzależnione natomiast od złożenia przez prokuratora wniosku, o którym mowa z art. 333 § 5 k.p.k. Jak wynika z treści art. 334 § 4 k.p.k., o złożeniu tego wniosku prokurator ma obowiązek zawiadomić osobę fizyczną, osobę prawną, jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej wraz z pouczeniem jej o tym, że w przypadku skazania lub warunkowego umorzenia postępowania orzeczony zostanie obowiązek zwrotu korzyści majątkowej lub świadczeń z art. 405–407, 410 i 412 k.c. na rzecz Skarbu Państwa lub innego podmiotu publicznego, a także o:

- prawie do odmowy składania zeznań (art. 91a § 3 k.p.k.);
- prawie do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza (art. 72 k.p.k.);
- obowiązku stawiania się na każde wezwanie, informowania o zmianie miejsca pobytu trwającej dłużej niż 7 dni, w tym także z powodu pozbawienia wolności oraz możliwości zarządzenia zatrzymania i przymusowego doprowadzenia, gdy nie dopełnił tego obowiązku (art. 75 k.p.k.);
- prawie do korzystania z pomocy pełnomocnika (art. 87 § 1 k.p.k.);
- prawie dostępu do akt postępowania (art. 156 § 1 zd. pierwsze k.p.k.);
- prawie do inicjatywy dowodowej (art. 167 k.p.k.);
- prawie zadawania pytań świadkom (art. 91a § 3 k.p.k. w zw. z art. 370 § 2 k.p.k.);
- prawie do zabrania głosu podczas głosów stron (art. 91a § 3 k.p.k.);
- prawie do złożenia apelacji (art. 422 § 1a k.p.k.).

Jak wynika z treści wprowadzonego art. 91a k.p.k., podmiot zobowiązany do zwrotu korzyści ma również prawo do udziału w posiedzeniach sądu, jeżeli ma to znaczenie dla obrony jego praw lub interesów (art. 96 § 1 i 2 k.p.k.). Ustawodawca nie przewidział doręczenia podmiotowi z art. 91a k.p.k. odpisu aktu oskarżenia oraz obowiązku zawiadomienia go o terminie posiedzenia w przedmiocie skazania bez rozprawy oraz dobrowolnego poddania się odpowiedzialności karnej z art. 338a k.p.k. mimo tego, że przysługuje mu prawo do udziału w nich na zasadach określonych w art. 96 § 2 k.p.k. Brak ten należy oceniać negatywnie, chociażby z tego względu, że skazanie sprawcy czynu, z którego korzyść pochodzi, na podstawie art. 335 § 2 k.p.k. lub art. 338a k.p.k. może skutkować nałożeniem na podmiot z art. 91a k.p.k. obowiązku zwrotu korzyści majątkowej lub świadczeń z art. 405–407, 410 i 412 k.c.

Podmiot zobowiązany z art. 91a k.p.k. nie jest stroną postępowania, składa zeznania w charakterze świadka. Zgodnie z art. 91a § 2 k.k. w przypadku, gdy podmiot zobowiązany nie jest osobą fizyczną, przesłuchuje się osobę lub osoby uprawnione do działania w jego imieniu, bez względu na podstawę prawną, charakter i zakres takiego uprawnienia.

Odnosząc się do zakresu przedmiotowego korzyści, która podlega zwrotowi w trybie art. 91a k.k., należy wskazać, że obowiązek zwrotu aktualizuje się również w przypadku, gdy skutkiem przestępstwa było bezpodstawne wzbogacenie uregulowane w art. 405–407 k.c. osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, której ustawa przyznaje zdolność prawną kosztem Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego, państwowej lub samorządowej jednostki organizacyjnej, podmiotu, dla którego organ samorządu terytorialnego jest organem założycielskim lub spółki prawa handlowego z większościowym udziałem Skarbu Państwa, lub jednostki samorządowej, a także uzyskanie przez nią nienależnego świadczenia, o którym mowa w art. 410 k.c. lub uzyskanie świadczenia w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym z art. 412 k.c. Ustawodawca wyodrębnił w art. 91a k.p.k. świadczenia z art. 405–407, 410 i 412 k.c. obok korzyści majątkowej pochodzącej pośrednio lub bezpośrednio z czynu zabronionego. Aktualnie możliwe jest orzeczenie obowiązku zwrotu równowartości bezpodstawnego wzbogacenia, nawet jeżeli ten, kto uzyskał korzyść, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już bezpodstawnie wzbogacony.

Zwrot korzyści majątkowej z art. 91a k.p.k. odbywa się w postępowaniu karnym, jednakże odpowiednie zastosowanie powinny znaleźć zasady zwrotu roszczeń określone w Kodeksie cywilnym i Kodeksie postępowania cywilnego⁹⁶⁷.

Zwrot korzyści majątkowej lub świadczeń określonych w art. 405–407, 410 i 412 k.c. następuje na rzecz Skarbu Państwa, jednostki samorządowej, państwowej lub samorządowej jednostki organizacyjnej, podmiotu, dla którego organ samorządu terytorialnego jest organem założycielskim lub spółki prawa handlowego z większościowym udziałem Skarbu Państwa, lub jednostki samorządowej. To pozwala stwierdzić, że ustawodawca rozszerzył krąg podmiotów uprawnionych do dochodzenia roszczeń w porównaniu ze stanem obowiązującym przed 1.07.2015 r. o inne podmioty publiczne, w tym jednostki samorządu terytorialnego, spółki prawa handlowego z większościowym udziałem Skarbu Państwa i jednostki samorządowe.

Nie uległa zmianie podstawowa przesłanka nałożenia obowiązku zwrotu korzyści i świadczeń z Kodeksu cywilnego, mianowicie to, by ich uzyskanie nastąpiło w związku z popełnieniem czynu zabronionego przez inną osobę. Bez znaczenia pozostaje rodzaj więzi łączących potencjalnego sprawcę przestępstwa z podmiotem z art. 91a k.p.k.,

⁹⁶⁷ Uzasadnienie rządowego projektu z 23.03.2017 r., Sejm VIII kadencji, druk sejmowy nr 1186, s. 20.

a także to, czy działania sprawcy były podejmowane w imieniu lub interesie osoby, lub jednostki organizacyjnej pociągniętej do odpowiedzialności z art. 91a k.p.k.

Odnosnie do trybu orzekania zwrotu korzyści należy wskazać, że na podstawie art. 333 § 5 k.p.k. prokurator może dołączyć do aktu oskarżenia wnioski o orzeczenie wobec podmiotu zobowiązanego, określonego w art. 91a k.p.k., zwrotu korzyści majątkowej albo jej równowartości uprawnionemu podmiotowi, zawiadamiając o tym fakcie uprawnioną osobę. Fakultatywność złożenia wniosku do sądu przez prokuratora budzi wątpliwości, gdyż głównym celem ustawodawcy było zwiększenie efektywności pozabawiania sprawców oraz inne podmioty korzyści świadczeń pochodzących z przestępstwa. Rodzi ono bowiem ryzyko nieuwzględnienia przez prokuratora powyższej instytucji bądź wybiórczego jej stosowania. O ile zatem złożenie wniosku w przedmiocie orzeczenia zwrotu korzyści przez prokuratora jest fakultatywne, o tyle orzeczenie tego zwrotu, gdy wniosek wpłynął, jest obligatoryjne. Jeżeli sąd wydał wyrok skazujący lub warunkowo umorzył postępowanie, uwzględnia wniosek prokuratora, jeżeli zostały spełnione warunki materialne i formalne, chyba że zwrot korzyści majątkowej jest przedmiotem innego postępowania lub o tym roszczeniu prawomocnie orzeczono, co wynika z art. 415a k.p.k.

Do podstawowych przesłanek orzeczenia zwrotu korzyści majątkowej zalicza się:

- skazanie oskarżonego lub warunkowe umorzenie postępowania karnego;
- odniesienie korzyści majątkowej lub świadczeń z art. 405–407, 410 i 412 k.c. w związku z popełnieniem przestępstwa przez osobę fizyczną, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej;
- sytuację, gdy korzyść majątkowa i inne świadczenia nie podlegają zwrotowi innemu podmiotowi.

Zobowiązania do zwrotu korzyści lub świadczeń przewidzianych w Kodeksie cywilnym pozostają w ogólnej konstrukcji podobne do instytucji z art. 52 k.k., jednakże w zakresie rozwiązań szczegółowych, w tym podmiotów, które mogą domagać się zwrotu czy też procedowania na podstawie Kodeksu cywilnego, powodują, że odpowiadają bardziej cywilnej koncepcji zwrotu świadczenia nienależnego. Niemniej jednak w dalszym ciągu podmiot taki posiada wachlarz uprawnień procesowych adekwatnych do tych, które przysługiwały zobowiązanemu do zwrotu na podstawie art. 52 k.k. Wprowadzenie art. 91a k.p.k. należy oceniać pozytywnie. Okres występowania tego przepisu w obrocie prawnym od 1.07.2015 r. do 27.04.2017 r. urzeczywistnił potrzebę wprowadzenia instytucji odpowiadającej uchylonemu art. 52 k.k. Ustawodawca cel ten osiągnął, aczkolwiek również aktualny kształt instytucji z art. 91a k.p.k. rodzi wiele wątpliwości doktrynalnych czy też procesowych.

5.3. Przepadek korzyści majątkowej w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych

Ustawodawca, wprowadzając w życie nowelizację Kodeksu karnego z 20.02.2015 r. z dniem 1.07.2015 r. przeprowadził wiele zmian o charakterze porządkowym. Uchylenie art. 52 k.k., jak wskazano, podyktowane było obowiązywaniem adekwatnej instytucji w ustawie z 28.10.2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. Obserwując nowelizacje prawa karnego w ciągu ostatnich lat, zauważyć trzeba, że art. 52 k.k. do czasu jego uchylenia nie stanowił przedmiotu żadnej modyfikacji. Pomimo tego, że w każdym uzasadnieniu kolejno wprowadzanych ustaw nowelizujących podkreślano, jak ważna jest funkcja ochronna prawa karnego oraz związane z nią stworzenie pełnego instrumentarium w walce z przestępczością, to jednak instytucja zobowiązania do zwrotu nie była zauważana⁹⁶⁸. Rezygnacja ustawodawcy z art. 52 k.k. z jednoczesnym powołaniem się na zbieżną regulację w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych wymaga zatem odniesienia się do niej i dokonania oceny charakteru prawnego tej instytucji na gruncie wyżej wskazanego aktu prawnego. Poza znaną instytucją przepadku korzyści majątkowej, o której mowa w art. 45 § 1 k.k., stosowaną, gdy to sprawca osiągnął korzyść, warto odnieść się do regulacji służącej pozbawieniu korzyści, którą posiada podmiot od sprawcy różny. Wnioskować można, że nowy normatywny obraz instytucji zwrotu korzyści majątkowej skłaniał będzie do poszukiwania punktów wspólnych z instytucją przewidzianą w art. 52 k.k. Przesunięcie korzyści majątkowej między sprawcą a innymi podmiotami, z którymi ten pierwszy może wchodzić w relacje cywilnoprawne, nie powinno w żadnej mierze umniejszać celowi nadrzędnemu ustawodawcy, mianowicie wyeliminowaniu korzyści z obrotu. Wątpliwości, które dotychczas narastały na gruncie art. 52 k.k., nie straciły aktualności, a uchylenie powołanego przepisu nie rozwiązuje całości problemów.

Przechodząc do omówienia zwrotu korzyści majątkowej, rozpocząć należy od zastrzeżenia, że ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary nie zawiera literalnego określenia „zwrot korzyści majątkowej”,

⁹⁶⁸ Pociągnięcie do odpowiedzialności podmiotów zbiorowych w praktyce stwarza istotne problemy. Świadczy o tym liczba przeprowadzonych w Polsce postępowań w kwestii odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary na przestrzeni ostatnich lat. Przykładowo w 2015 r. organy prokuratury zarejestrowały w repertoriach OPZ 52 takich spraw, a w 2014 r. – 109 spraw, natomiast liczba skierowanych do sądu wniosków o wszczęcie postępowania w analogicznym okresie wyniosła: w 2015 r. – cztery, a w 2014 r. – 24; przy czym w 2015 r. nie złożono wniosku o zabezpieczenie na mieniu podmiotu zbiorowego w celu wykonania przepadku, natomiast w 2014 r. złożono zaledwie jeden taki wniosek. Liczba spraw zakończonych przed sądem zarówno w 2015 r., jak i w 2014 r. wyniosła 17. Dane dostępne na stronie internetowej Prokuratury Krajowej – Wydziału Statystyki Prokuratur: *Sprawozdania z działalności powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury za 2014 r. i 2015 r.* <https://pk.gov.pl/dzialalnosc/sprawozdania-i-statystyki/> [dostęp 23.09.2016].

posługuje się bowiem instytucją przepadku korzyści majątkowej. Zgodnie z art. 3 u.o.p.z. podmiot zbiorowy podlega odpowiedzialności za czyn zabroniony osoby fizycznej, o ile jej zachowanie przyniosło lub mogło przynieść temu podmiotowi korzyść majątkową. Wskazany przepis zawiera przedmiotowe ramy odpowiedzialności dla aktualizacji, w której najistotniejsze jest ustalenie związku podmiotowego między sprawcą czynu a podmiotem, a także przyniesienie lub możliwość przyniesienia temu podmiotowi korzyści, chociażby niemajątkowej. Normatywny zakres owej korzyści w art. 3 u.o.p.z. został ujęty bardzo szeroko, włącznie z elementem hipotetycznym. Wykładnia językowa użytego przez ustawodawcę zwrotu „chociażby” sugeruje, że chodziło mu o wszelkiego rodzaju korzyści. Na tle rozważań związanych z korzyścią, o której mowa w powołanej ustawie, w pełni aktualne pozostają wcześniejsze ustalenia zarówno co do pojęcia korzyści, jak również jej rodzajów oraz zakresu znaczeniowego, przedstawione w rozdziale 1 niniejszej pracy. Zasadne wydaje się wskazanie, iż poprawa pozycji lub renomy przedsiębiorstw jako dóbr nieprzeliczalnych na pieniądze, które mogą stanowić korzyść, nie wykluczają odpowiedzialności podmiotu zbiorowego na gruncie ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. Jeżeli zatem ustalony zostanie związek między podmiotem zbiorowym a sprawcą, co umożliwi przyjęcie, że doszło do osiągnięcia korzyści niemajątkowej traktowanej jako podwyższenie walorów podmiotu zbiorowego, pociągnięcie do odpowiedzialności będzie możliwe. W tym bowiem wypadku występowanie korzyści w formie niematerializowanej wydaje się częstsze aniżeli w sytuacji, gdy korzyść osiąga sprawca⁹⁶⁹, gdzie przybiera ona głównie formę pieniężną.

Rozważania dotyczące analizowanego wątku wymagają poczynienia uwag natury ogólnej. Po pierwsze, co kilkakrotnie wskazano, zobowiązanie do zwrotu korzyści majątkowej na gruncie ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych nie jest karą ani środkiem karnym. Stanowi rodzaj odpowiedzialności majątkowej ponoszonej oprócz sprawcy, urzeczywistniając odstępstwo ustawodawcy od zasady indywidualnej odpowiedzialności za przestępstwo skarbowe. *Ratio legis* tej instytucji w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych stanowi zabezpieczenie interesów finansowych państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego. Jest to instrument zapewniający skuteczność realizacji kary grzywny lub równowartości pieniężnej przedmiotu, gdy nie można jej uzyskać poprzez egzekucję z majątku sprawcy działającego na rzecz innego podmiotu⁹⁷⁰. Charakter prawny przepadku korzyści na gruncie tej ustawy wywołał spór adekwatny do tego, który prowadzono w okresie obowiązywania art. 52 k.k. Przedstawiciele doktryny

⁹⁶⁹ H. Skwarezyński, *op. cit.*, s. 84.

⁹⁷⁰ G. Skowronek, *Szczególne strony postępowania w sprawach karnych skarbowych*, PiP 2005, nr 7–8, s. 163.

uważają, że przepadek z art. 8 u.o.p.z. stanowi odpowiedzialność karną⁹⁷¹. Nie brakuje również poglądów odmiennych, zgodnie z którymi jest to innego rodzaju odpowiedzialność represyjna⁹⁷².

Przepadek korzyści majątkowej, o którym mowa w art. 8 u.o.p.z., stanowi odpowiednik przepadku z art. 44 k.k. oraz art. 45 k.k., wobec czego przedstawione wcześniej w monografii ustalenia doktryny oraz dorobek orzecznictwa nadal pozostają aktualne. Pojęcie korzyści majątkowej w u.o.p.z. również nie zostało zdefiniowane, zatem i w tym zakresie zasadne pozostaje odwołanie się do Kodeksu karnego. W ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych przewidziano przepadek przedmiotów, korzyści majątkowej oraz jej równowartości. Warunkiem orzeczenia przepadku wobec podmiotu zbiorowego oprócz, co oczywiste, stwierdzenia w prawomocnym wyroku popełnienia czynu, który przyniósł podmiotowi zbiorowemu korzyść, jest ustalenie związku, chociażby pośredniego, między korzyścią a czynem sprawcy. W kwestii znamienia korzyści pośredniej oraz bezpośredniej również aktualne pozostają dotychczasowe uwagi.

Orzeczenie przepadku korzyści majątkowej w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych adekwatnie do regulacji przewidzianej w Kodeksie karnym ma charakter wtórny wobec przepadku przedmiotów. Oznacza to, że przepadek korzyści majątkowej z art. 8 ust. 1 pkt 2 u.o.p.z. znajdzie zastosowanie dopiero wówczas, gdy nie będzie podstaw do orzeczenia przepadku przedmiotów.

Na tle regulacji przepadku korzyści majątkowej orzekanego wobec podmiotu zbiorowego pojawił się problem charakteru przepadku. Wykładnia językowa art. 8 ust. 1 pkt 2 u.o.p.z. sugeruje, że orzeczenie przepadku jest obligatoryjne. W literaturze przedmiotu wskazano jednak, że nie to było intencją ustawodawcy. W ocenie D. Habrat zasadne wydaje się orzekanie przepadku tylko, gdy przedmiotu lub korzyści majątkowej nie można wyodrębnić z majątku sprawcy⁹⁷³. Ustawodawca w art. 8 ust. 2 u.o.p.z. przewidział zbieżnie do art. 45 § 1 k.k., że przepadku nie orzeka się, gdy korzyść majątkowa podlega zwrotowi innemu uprawnionemu podmiotowi.

Kolejny problem dotyczy tego, o jaki czyn zabroniony ustawodawcy w art. 8 ust. 1 u.o.p.z. w istocie chodziło. Przepis ten może bowiem obejmować zakresem normowania czyn z art. 3 u.o.p.z., stwierdzony wyrokiem, o którym mowa w art. 4 u.o.p.z., ale również czyn, który realizuje łącznie wszystkie przesłanki przewidziane w u.o.p.z., tj. zarówno przesłanki z art. 3, 4, jak również art. 5 u.o.p.z. Zgodnie z poglądami prezentowanymi w literaturze przedmiotu art. 8 u.o.p.z. stanowi o czynie zabronionym popełnionym przez

⁹⁷¹ J. Skorupka, *Przesłanki odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych w prawie polskim*, „Monitor Prawniczy” 2003, nr 22, s. 11.

⁹⁷² J. Raglewski, *Przepadek*, [w:], Melezini M. (red.), *Kary i inne środki reakcji prawnokarnej*, t. VI, wyd. II, Warszawa 2016, s. 665.

⁹⁷³ D. Habrat, *op. cit.*, s. 57

osobę fizyczną wskazaną w art. 3 u.o.p.z., która dopuściła się przestępstwa z art. 16 u.o.p.z.⁹⁷⁴. Katalog przestępstw wskazanych w art. 16 u.o.p.z. odzwierciedla standardy obowiązujące w Unii Europejskiej⁹⁷⁵. Podstawą pociągnięcia do odpowiedzialności zarówno bezpośredniego sprawcy, jak też osoby odpowiedzialnej posiłkowo może być nie tylko rzeczywiste wyrządzenie uszczerbku finansowego stanowiącego korzyść majątkową po stronie podmiotu odpowiedzialnego, lecz również samo usiłowanie popełnienia tego rodzaju przestępstwa bądź narażenie na uszczuplenie należności publicznonprawnej⁹⁷⁶. Istotne jest także, iż dla zastosowania odpowiedzialności posiłkowej nie ma znaczenia, czy podmiot miał świadomość rzeczywistego uzyskania korzyści majątkowej czy też możliwości hipotetycznej jej uzyskania. Wystarczająca jest bowiem świadomość o zastępowaniu go przez sprawcę⁹⁷⁷.

Z perspektywy odpowiedzialności podmiotów zbiorowych uwzględniającej zasady odpowiedzialności posiłkowej przepadek korzyści powinien nastąpić zgodnie z dyrektywami wymiaru środków represji karnej. Ustawodawca w art. 10 u.o.p.z., wzorowanym na art. 53 k.k., wskazał dyrektywę uwzględnienia w szczególności wagi nieprawidłowości w wyborze lub nadzorze, o których mowa w art. 5, rozmiarów korzyści uzyskanej lub możliwej do uzyskania przez podmiot zbiorowy, jego sytuację majątkową, dyrektywę społecznego następstwa ukarania oraz wpływ ukarania na dalsze funkcjonowanie podmiotu zbiorowego. Mimo to nakazał stosować je tylko w przypadku orzekania kary pieniężnej, zakazów lub podania wyroku do publicznej wiadomości. Powołany katalog po pierwsze nie ma charakteru enumeratywnego, po drugie nie znajduje zastosowania w przypadku orzekania przepadku, o którym mowa w art. 8 u.o.p.z. W art. 10 u.o.p.z. nie ulokowano przepadku, który stanowi środek represji karnej stosowany wobec podmiotu zbiorowego, co skłania do przyjęcia, że sąd nie ma możliwości odwołania się przy jego orzekaniu do dyrektyw⁹⁷⁸. Koresponduje to z obligatoryjnym charakterem przepadku, jednakże nie powinno kreować praktyki stosowania przepadku bez odwołania się do jakichkolwiek wytycznych. Automatyzm w tym zakresie, nawet gdy przepadkiem objęto podmiot zbiorowy, nie wydaje się słuszny. Zapobieganiu mechanicznemu orzekaniu przepadku służy art. 11 u.o.p.z. Celem tego przepisu jest ochrona podmiotu zbiorowego przed kumulowaniem kary pieniężnej i przepadku stosowanych na podstawie ustawy

⁹⁷⁴ BM. Filar, *Komentarz do ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, Toruń 2006, s. 73–74.

⁹⁷⁵ *Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, Sejm IV kadencji, druk sejmowy nr 3837.

⁹⁷⁶ A. Kisiel, *Odpowiedzialność posiłkowa na gruncie przepisów kodeksu karnego skarbowego*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2003, t. XIV, s. 257.

⁹⁷⁷ A. Bojańczyk, T. Razowski, *Kształt odpowiedzialności posiłkowej po nowelizacjach Kodeksu karnego skarbowego z dnia 27 września 2013 r. i 20 lutego 2015 r.*, PiP 2016, z. 3, s. 101–117.

⁹⁷⁸ D. Habrat, *op. cit.*, s. 76.

o podmiotach zbiorowych oraz nałożonej uprzednio na ten podmiot odpowiedzialności posiłkowej wynikającej z Kodeksu karnego skarbowego.

Skupiając się na omówieniu istoty art. 11 u.o.p.z., wskazać należy, że odpowiedzialnym posiłkowo jest tylko taki podmiot, który odniósł albo mógł odnieść z popełnionego przez sprawcę przestępstwa jakąkolwiek korzyść majątkową. Ten rodzaj odpowiedzialności stanowi szczególną instytucję prawa karnego skarbowego, której ideą jest ochrona interesów finansowych państwa lub jednostki samorządu terytorialnego. W wyniku wprowadzenia nowelizacji Kodeksu karnego skarbowego pociągnięcie podmiotu zbiorowego do odpowiedzialności posiłkowej ma charakter obligatoryjny, nie jest zależne od okoliczności sprawy czy uznania sądu⁹⁷⁹.

Zgodnie z art. 11 ust. 2 u.o.p.z., orzekając przepadek korzyści majątkowej lub jej równowartości, sąd uwzględnia prawomocne orzeczenie wydane na podstawie art. 24 § 5 k.k.s., nakładające na podmiot zbiorowy obowiązek zwrotu korzyści majątkowej osiągniętej w wyniku przestępstwa osoby fizycznej, o której mowa w art. 3 ustawy. Powołany nakaz uwzględniania stosowanych kar pieniężnych lub przepadku nie wyklucza orzeczenia wobec podmiotu zbiorowego przepadku korzyści majątkowej przy uwzględnieniu rozmiaru grzywny lub równowartości⁹⁸⁰, która została wymierzona. Wskazać jednocześnie należy, że sąd, orzekając karę pieniężną lub przepadek, powinien uwzględnić środki niezależnie od ich rzeczywistego wykonania⁹⁸¹. Kluczowym zagadnieniem jest określenie znaczenia pojęcia „uwzględnić”. Obowiązek uwzględnienia można rozpatrywać w dwóch płaszczyznach. Pierwszą z nich jest spojrzenie na uwzględnienie jako wydanie sprawiedliwego wyroku w postępowaniu przeciwko podmiotowi zbiorowemu z uwagi na to, że wcześniej nałożono na niego odpowiedzialność posiłkową. W praktyce mogłoby to oznaczać, że nałożenie na podmiot zbiorowy zobowiązania do zwrotu, o którym mowa w art. 24 § 5 k.k.s., zmniejszałoby wysokość kary pieniężnej lub przepadku. Druga płaszczyzna skupia się na tym, by zobowiązanie do zwrotu, nałożone na podmiot zgodnie z art. 24 § 5 k.k.s. przed wydaniem wyroku w oparciu o ustawę o podmiotach zbiorowych, zaliczyć na poczet kary pieniężnej lub przepadku. W tej sytuacji możliwe jest orzeczenie przepadku korzyści majątkowej na poziomie niższym aniżeli przewiduje to ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych lub też na który wskazywałby zebrany w sprawie materiał dowodowy⁹⁸². Koncepcja obniżenia wartości korzyści w wyniku wcześniejszego zobowiązania podmiotu do zwrotu w postępowaniu karnoskarbowym

⁹⁷⁹ A. Majowska, *Ograniczenie prawa do obrony podmiotu zbiorowego a odpowiedzialność i prawo do obrony podmiotu odpowiedzialnego posiłkowo i zobowiązanego do zwrotu korzyści*, PiP 2012, z. 11, s. 114.

⁹⁸⁰ T. Grzegorzczak, *Kodeks karny skarbowy*, Warszawa 2009, s. 122.

⁹⁸¹ J. Giezek, G. Labuda, *System sankcji w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, PiP 2004, z. 11–12, s. 105.

⁹⁸² K. Postulski K., M. Siwek M., *Przepadek...*, s. 78.

jest bliższa zasadzie *ne bis in idem*, gwarantuje podmiotowi zbiorowemu nieponoszenie kilkukrotnej odpowiedzialności za jedno przestępstwo. Stosunek procesowy pomiędzy odpowiedzialnością posiłkową, o której mowa w art. 24 § 5 k.k.s., a orzeczeniem w przedmiocie odpowiedzialności podmiotu zbiorowego polega na tym, że orzeczenie w przedmiocie odpowiedzialności sprawcy czynu na gruncie k.k. czy też k.k.s. stanowi konstytutywną przesłankę do wszczęcia postępowania przeciwko podmiotowi zbiorowemu. Wcześniejsze wydanie orzeczenia, o którym mowa w art. 4 u.o.p.z., wobec sprawcy czynu może zawierać również postanowienie w przedmiocie zobowiązania do zwrotu obejmujące podmiot zbiorowy, tym samym dolegliwość środków może do czasu wszczęcia postępowania wobec tego podmiotu ulec zmianie⁹⁸³. Ponowne zastosowanie wobec podmiotu zbiorowego środka represji karnej, o którym mowa w art. 8 u.o.p.z., mimo wcześniejszego zobowiązania go do zwrotu korzyści na podstawie art. 24 § 5 k.k.s., może być uznane za złamanie zasady *ne bis in idem* i skutkować pociągnięciem państwa do odpowiedzialności. Zgodnie z art. 4 ust. 1 protokołu 7 z 22.11.1984 r. do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności⁹⁸⁴ nikt nie może być ponownie sądzony lub ukarany w postępowaniu przed sądem tego samego państwa za przestępstwo, za które został uprzednio skazany prawomocnym wyrokiem lub uniewinniony zgodnie z ustawą i zasadami postępowania karnego tego państwa. W literaturze przedmiotu⁹⁸⁵ wskazano, że o możliwości zastosowania do podmiotu zbiorowego powołanego art. 4 protokołu przesądza zakres podmiotowy stosowania wskazanej Konwencji, który w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i Obywatela rozszerzył kognicje również na podmioty kolektywne, nie tylko osoby fizyczne⁹⁸⁶. Zakaz ponownego stosowania represji karnej interpretować należy szeroko jako niemożność orzekania danych środków, nawet jeżeli w podstawach ich wymiaru są przepisy należące do różnych gałęzi prawa, np. administracyjnego i karnego⁹⁸⁷.

Zagadnienie uwzględnienia orzeczenia zwrotu przepadku w obecnym stanie prawnym dotyczy art. 24 § 5 k.k.s. Ustawodawca, mimo że uchylił art. 52 k.k. przewidujący jedyną odpowiedzialność posiłkową podmiotu zbiorowego w Kodeksie karnym, to jednak w dalszym ciągu pozostawił jej powołany wyżej odpowiednik w Kodeksie

⁹⁸³ *Ibidem*.

⁹⁸⁴ Protokół Nr 7 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzony 22.11.1984 r. w Strasburgu, Dz. U. z 2003 r. Nr 42, poz. 364.

⁹⁸⁵ J. Warylewski, J. Potulski, *op. cit.*, s. 78.

⁹⁸⁶ Sprawy *The Sunday Times przeciwko Wielkiej Brytanii*, *Markt Inter Verlag GmbH I Beermann przeciwko Niemcom*, *Groppera Radio AG I inni przeciwko Szwajcarii*, *Autronic AG przeciwko Szwajcarii*, [w:] M.A. Nowicki, *Europejska Konwencja Praw Człowieka. Wybór orzecznictwa*, Warszawa 1999, s. 7.

⁹⁸⁷ *Franz Fischer przeciwko Austrii*, wyrok ETPCz z 29.05.2001 r., skarga nr 37950/97, [w:] M.A. Nowicki, *Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 1999–2004*, Kraków 2005, s. 1280.

karnym skarbowym. Owa niekonsekwencja legislatora dziwi o tyle, że wprowadził zmianę dostosowawczą w art. 11 ust. 2 u.o.p.z., eliminując z jej hipotezy art. 52 k.k.⁹⁸⁸

Zgodnie z art. 24 § 5 k.k.s. niezależnie od nałożenia odpowiedzialności posiłkowej sąd zobowiązuje podmiot, który uzyskał korzyść majątkową, do jej zwrotu w całości albo w części na rzecz Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego. Przesłanki orzekania zobowiązania do zwrotu stanowią odzwierciedlenie warunków umożliwiających pociągnięcie podmiotu zbiorowego do odpowiedzialności posiłkowej. Jednakże w przeciwieństwie do odpowiedzialności posiłkowej w przypadku nakładania zobowiązania do zwrotu konieczne jest ustalenie, że korzyść majątkową podmiot uzyskał⁹⁸⁹.

Podobnie jak ma to miejsce na gruncie Kodeksu karnego, tak również w ustawie o podmiotach zbiorowych przewidziano instytucję odstąpienia od zastosowania represji karnej. Zgodnie z art. 12 u.o.p.z. w szczególnie uzasadnionych wypadkach, gdy czyn zabroniony stanowiący podstawę odpowiedzialności podmiotu zbiorowego nie przyniósł temu podmiotowi korzyści, sąd może odstąpić od orzeczenia kary pieniężnej, poprzestając na orzeczeniu przepadku, zakazu lub podaniu wyroku do publicznej wiadomości, z zastrzeżeniem przepisów art. 8 ust. 2 i art. 11. Instytucja odstąpienia od orzeczenia kary pieniężnej wiąże się z obligatoryjnym charakterem przepadku korzyści majątkowej. Konstrukcja ta oznacza, że sąd, rezygnując z orzeczenia kary pieniężnej, obowiązany jest do orzeczenia przepadku, o którym mowa w art. 8 u.o.p.z.⁹⁹⁰

Przy prezentowaniu instytucji przepadku korzyści na gruncie ustawy o podmiotach zbiorowych warto także zwrócić uwagę na temporalną granicę odpowiedzialności podmiotów zbiorowych⁹⁹¹ przewidzianą w art. 14 u.o.p.z. Zgodnie z powołaną regulacją kary pieniężnej przepadku, zakazów ani podania wyroku do publicznej wiadomości nie orzeka się wobec podmiotu zbiorowego, jeżeli od dnia wydania orzeczenia z art. 4 u.o.p.z. upłynęło 10 lat. Z uwagi na odrębność odpowiedzialności podmiotów zbiorowych okres przedawnienia karalności wobec nich oparty został na szczególnych terminach, odrębnych od wskazanych w Kodeksie karnym. Wyznaczenie terminu przedawnienia zwraca uwagę z dwójakiego rodzaju powodów. Po pierwsze okres przedawnienia liczy się od dnia wydania orzeczenia, a nie od jego uprawomocnienia⁹⁹². Po drugie do katalogu orzeczeń, o których mowa w art. 4 u.o.p.z., zaliczyć należy prawomocny wyrok skazujący, wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne albo postępowanie w sprawie o przestępstwo skarbowe, orzeczenie o udzieleniu tej osobie zezwolenia na dobrowolne poddanie się

⁹⁸⁸ W. Wróbel, *Nowelizacja...*, s. 158.

⁹⁸⁹ M. Czyżak, *Karnoadministracyjne, karnoskarbowe i quasi-karne formy odpowiedzialności podmiotów zbiorowych*, WPP 2004, nr 1, s. 123-124.

⁹⁹⁰ J. Giezek, G. Labuda, *System...*, s. 108.

⁹⁹¹ D. Habrat, *op. cit.*, s. 83.

⁹⁹² J. Warylewski, J. Potulski, *op. cit.*, s. 112.

odpowiedzialności albo orzeczenie sądu o umorzeniu postępowania z powodu okoliczności wyłączającej ukaranie sprawcy. Termin 10 lat przedawnienia, zgodnie z art. 15 u.o.p.z., dotyczy również wykonalności przepadku. Istotne jest to, że ma on charakter bezwzględny, nie może być przerwany ze względów prawnych lub faktycznych⁹⁹³.

Stwierdzenie pochodzenia korzyści majątkowej z przestępstwa w procesie karnym znajduje wyraz w postanowieniu organu orzekającego o jej przepadku. Z uwagi na podjętą problematykę osiągnięcia korzyści przez podmiot różny od sprawcy warto zauważyć, że zgodnie z art. 45 § 1 k.k. sąd orzeka przepadek korzyści majątkowej wobec sprawcy czynu. Skazując oskarżonego, organ orzekający podaje najczęściej kwotę korzyści lub określa ją poprzez nazwanie rzeczy stanowiącej korzyść. W procesie karnym może zapaść rozstrzygnięcie, w którym sąd orzeknie przepadek równowartości korzyści majątkowej.

Zgodnie z art. 45 § 3 k.k. w sytuacji, gdy materiał dowodowy wystarczy do ustalenia, że korzyść majątkowa pochodząca z przestępstwa została przeniesiona na osobę fizyczną, prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej, faktycznie lub pod jakimkolwiek tytułem prawnym, uważa się, że rzeczy będące w samoistnym posiadaniu tej osoby lub jednostki oraz przysługujące jej prawa majątkowe należą do sprawcy. W ramach dygresji nad końcowym rozstrzygnięciem odnieść również należy się do kwestii odzwierciedlenia w sentencji wyroku przepadku korzyści przeniesionej na inny podmiot. Poszukiwanie odpowiedniego brzmienia przepadku korzyści, którą sprawca przeniósł, wymaga kilku uwag ogólnych. Po pierwsze podkreślić należy, że podstawą orzeczenia przepadku w dalszym ciągu będzie art. 45 § 1 k.k., ponieważ art. 45 § 2 lub § 3 k.k. stanowią domniemanie procesowe, co oznacza, że nie mogą być podstawą normatywną orzeczenia przepadku. Stanowią one tylko instrument pozwalający ustalić, czy korzyść pochodzi z przestępstwa, czy też nie. Po drugie konieczne jest wyrażenie w wyrzeczeniu sentencji, że korzyść majątkowa została przeniesiona na podmiot, o którym mowa w art. 45 § 3 k.k. Nie jest przeto wymagane stwierdzenie, gdzie ona się znajduje. Tym samym najwłaściwsza wydaje się formuła, zgodnie z którą sąd „na podstawie art. 45 § 1 k.k. orzeka przepadek 20 000 zł, które oskarżony przeniósł na rzecz osoby fizycznej, osoby prawnej, jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej”. Jeśli zatem w sentencji rozstrzygnięcia zawartego w wyroku nie użyje się formuły „którą oskarżony przeniósł na”, lecz jedynie określenie, iż sąd „orzeka przepadek”, to należy uzasadnić, z jakiego powodu orzeka się jej przepadek od osoby innej aniżeli sprawca czynu. Powinno być zatem wyraźnie wskazane, na jakiej podstawie i w jakiej wysokości korzyść przeniesiona na podmiot inny aniżeli sprawca czynu podlega przepadkowi.

⁹⁹³ *Ibidem*, s. 114.

W tym kontekście warto odnieść się do sformułowania w sentencji wyroku przepadku, o którym mowa w art. 8 ust. 1 u.o.p.z. Zgodnie z tą regulacją prawidłowe orzeczenie przepadku powinno przyjąć formułę: „na podstawie art. 8 ust. 1 u.o.p.z. orzeka wobec XYZ sp. z o.o. przepadek 20 000 zł, pochodzących z czynu popełnionego przez prokurenta”. Istotne jest to, by wskazać, wobec jakiego podmiotu zbiorowego przepadek jest orzekany oraz to, z jakiego czynu korzyść ta pochodzi. Zasadne wydaje się podanie powyższych informacji jako istotnych dla pociągnięcia podmiotu zbiorowego do odpowiedzialności, co jest charakterystyczne przy odpowiedzialności posiłkowej. Należy pamiętać, że zagwarantowanie przez ustawodawcę instrumentów służących do odebrania korzyści przestępnych wymaga ustalenia w tym zakresie oraz odzwierciedlenia w wyroku.

Jak wynika z powyższych rozważań, ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych kształtuje specjalny typ odpowiedzialności. Z jednej strony odrębne przesłanki pociągnięcia podmiotu do odpowiedzialności, z drugiej ścisły związek odpowiedzialności tej ze sprawcą czynu powodują, że sankcje stosowane wobec podmiotu zbiorowego mają odmienny charakter od tych przewidzianych w Kodeksie karnym. Przepadek korzyści majątkowej na gruncie ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych odgrywa łącznie z karą pieniężną zasadnicze znaczenie. Rola ta przejawia się nie tylko w inkorporowaniu katalogu poszczególnych form przepadku z Kodeksu karnego do ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, ale również w tym, że w przypadku tych sankcji ustawodawca przewidział dopuszczalność zabezpieczenia na mieniu podmiotu zbiorowego, wykonania grożącej kary pieniężnej lub przepadku przed wszczęciem postępowania przeciwko podmiotowi zbiorowemu. Odrębny katalog dyrektyw stosowania środków represyjnych wobec podmiotu zbiorowego, reguł wykorzystywanych przy jego orzekaniu czy też swoistego rodzaju zakaz kumulowania ich orzekania, wskazany w art. 11 u.o.p.z., pozwala stwierdzić, że u.o.p.z. przewiduje odrębny typ odpowiedzialności od tej przewidzianej w Kodeksie karnym. Autonomiczność reakcji wynika z kilku czynników. Po pierwsze system sankcji wskazany w art. 32 k.k. w razie wymierzenia wobec podmiotu zbiorowego byłby niewykonalny, np. niemożliwe byłoby pozbawienie wolności czy też ograniczenie wolności. Po drugie kary i środki karne przewidziane w Kodeksie karnym i Kodeksie karnym skarbowym są dostosowane stopniem represji, zakresem i kierunkiem oddziaływania do osób fizycznych, natomiast pociągnięcie do odpowiedzialności podmiotów zbiorowych ma realizować inne cele. Jak już wskazano, przepadek korzyści majątkowej w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych został ukształtowany na wzór regulacji z art. 45 k.k. W kontekście zakresu przedmiotowego przepadku, o którym mowa w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych, oraz pośredniości lub bezpośredniości pochodzenia korzyści

majątkowej posiłkować należy się wypracowanymi dotychczas poglądami doktryny i orzecznictwa na gruncie art. 45 k.k., z dwoma zastrzeżeniami. Pierwsze to konieczność uwzględnienia, że punktem odniesienia dla ustalenia związku korzyści uzyskanej z przestępstwa innej osoby jest prawomocny wyrok skazujący. Drugie to przedstawiona kwestia klauzuli antykumulacyjnej w przypadku zbiegu, o którym mowa w art. 11 u.o.p.z.

Celem uchylenia art. 52 k.k., który do 1.07.2015 r. umożliwiał orzeczenie zobowiązania do zwrotu korzyści majątkowej, było wprowadzenie zmian natury porządkowo-technicznej. Obecne uregulowanie przypadku korzyści majątkowej stosowanego wobec podmiotu zbiorowego w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych zasługuje na aprobatę. Usunęło ono wątpliwości co do istoty art. 52 k.k. Brak uregulowania zwrotu korzyści majątkowej w Kodeksie karnym niweluje dotychczasowe rozbieżności, pozwala na precyzyjne określenie, iż na gruncie ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych nie stanowi on środka karnego czy też *quasi*-środka karnego, a inny środek represji karnej stosowany wobec podmiotów innych aniżeli sprawca czynu. Kwestią w dalszym ciągu otwartą pozostaje stopień wykorzystania przypadku korzyści wobec podmiotów zbiorowych, tym bardziej że obecnie problem odpowiedzialności posiłkowej *sensu stricto* aktualizuje w Kodeksie karnym skarbowym.

Rozdział 6

Przepadek korzyści majątkowej a podobne instrumenty prawne w systemie polskiego prawa

6.1. Przepadek świadczenia na rzecz Skarbu Państwa na podstawie 412 k.c.

Korzyść majątkowa definiowana jako świadczenie bezprawne i niegodziwe w prawie karnym może stanowić świadczenie podlegające przypadkowi na gruncie prawa cywilnego. Regulacja określona w art. 412 k.c. oraz 45 k.k. pozwala dostrzec podobieństwo tych dwóch instytucji uregulowanych w prawie karnym oraz cywilnym. Zagadnienie przypadku świadczenia w prawie cywilnym wymaga przybliżenia, ponieważ zakres stosowania instytucji z art. 412 k.c. pokrywa się z zakresem przedmiotowym przypadku korzyści majątkowej. Przepadek świadczenia na rzecz Skarbu Państwa z art. 412 k.c. dotyczy w głównej mierze zdarzeń, w których świadczenie zostało spełnione w zamian za popełnienie czynu zabronionego. Świadczenie, podlegające przypadkowi na podstawie art. 412 k.c., niejednokrotnie jest również kwalifikowane jako przedmiot pochodzący bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa, o którym mowa w art. 44 k.k. lub jako korzyść majątkowa, o której stanowi art. 45 k.k. Przedstawienie rozwoju historycznego, a także wskazanie przesłanek stosowania przypadku w prawie cywilnym oraz porównanie art. 45 k.k. i art. 412 k.c. umożliwi dokonanie oceny przypadku świadczenia na rzecz Skarbu Państwa jako instrumentu podobnego do przypadku korzyści majątkowej w systemie polskiego prawa.

Świadczenie niegodziwe, skutki jego spełnienia w zamian za popełnienie czynu zabronionego czy też podjęcie działania o charakterze niemoralnym, a w konsekwencji orzeczenie przypadku tego świadczenia, należą do klasycznych problemów prawa cywilnego. Ustalenie zasadności zwrotu świadczenia spełnionego wbrew prawu czy też kwestii ochrony, którą powinno się zapewnić stronie stosunku obligacyjnego pozostającej w dobrej wierze, odbywa się w prawie cywilnym w ramach instytucji bezpodstawnego wzbogacenia i świadczenia nienależnego. Udzielenie ochrony interesowi prawnemu wzbogaconego bądź zubożonego wymaga dokonania analizy stanu wzbogacenia powstałego wskutek spełnienia świadczenia w wyniku wykonania niegodziwej czynności prawnej. Zawarcie umowy niegodziwej wywołuje skutki cywilne, ale może również rodzić konsekwencje karne. Kwestia ochrony udzielanej przez normy prawa cywilnego

lub karnego kształtuje się w pewnych aspektach zbieżnie. Wykazanie elementów wspólnych pozwoli porównać przypadek w prawie cywilnym i karnym oraz rozważyć, który z nich skuteczniej realizuje zakładane cele. W literaturze przedmiotu wskazano, że przypadek świadczenia na rzecz Skarbu Państwa, o którym mowa w art. 412 k.c., ma penalny charakter o zabarwieniu ściśle represyjnym, przez co jest zbieżny z normami prawa karnego, w przeciwieństwie do pozostałych norm przewidzianych w Kodeksie cywilnym⁹⁹⁴. Nie zabrakło jednak stanowiska przeciwnego, według którego przypadek świadczenia należy traktować odrębnie od przypadku korzyści majątkowej. Podział ten wynika z uznania, że przypadek świadczenia stanowi integralną część przepisów Kodeksu cywilnego poświęconych bezpodstawnemu wzbogaceniu, przez co ma charakter *stricte* cywilny, nieposiadający elementów wspólnych z przypadkiem korzyści majątkowej⁹⁹⁵.

Istota przypadku świadczenia z art. 412 k.c. sprowadza się do pozbawienia zapłaty odbiorcy świadczenia niegodziwego. Konieczność pozbawienia świadczenia w sytuacji niegodziwości świadczącego, jak również odbiorcy, nie budzi wątpliwości. Wyłączenie roszczenia zwrotnego, które przysługiwałoby świadczącemu w oparciu o ogólne przepisy o świadczeniu nienależnym, powodują pozostawienie świadczenia u odbiorcy – *accipiens*. Pozbawienie świadczącego – *solvensa* – roszczenia zwrotnego niejednokrotnie wywołuje skutki negatywnie oceniane. Roszczenie to pozostaje bowiem u wzbogaconego, który w wielu sytuacjach cywilnoprawnych nie zasługuje na to bardziej niż ubożony. Równie wątpliwe wydaje się uwzględnienie roszczenia *solvensa*. Klasyczne instrumentarium cywilistyczne pozostaje bezsilne w zakresie zwrotu świadczenia niegodziwego. Najwłaściwiej obrazuje to przykład zabójcy na zlecenie, który wytoczy powództwo o zapłatę przeciwko zleceniodawcy. W tym wypadku zarówno uwzględnienie roszczenia zleceniobiorcy, jak i jego oddalenie nie stanowią rozstrzygnięcia odpowiedniego. Polskie prawo cywilne wyszło naprzeciw przedstawionemu dylematowi, wprowadzając już w średniowieczu konfiskatę świadczeń niegodziwych⁹⁹⁶. Kierunek ten znalazł odzwierciedlenie również w późniejszych kodyfikacjach, aczkolwiek w kodeksach cywilnych państw socjalistycznych wynikało to bardziej z koncepcji ustrojowej państw aniżeli z istoty bezpodstawnego wzbogacenia⁹⁹⁷. Obecny kształt normatywny przypadku świadczenia na rzecz Skarbu Państwa konstrukcyjnie odzwierciedla związek tej instytucji z bezpodstawnym wzbogaceniem, mimo że praktyka wymiaru sprawiedliwości związku tego nie aprobuje.

Wprowadzenie przypadku świadczenia niegodziwego w kodyfikacji XX w. dyktowane było wyeliminowaniem sytuacji, w której zarówno *solvens*, jak i *accipiens*

⁹⁹⁴ K. Pietrzykowski, *Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1–449¹⁰*, t. I, Warszawa 2013, s. 1152–1153.

⁹⁹⁵ E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 113–114.

⁹⁹⁶ P. Księżak, *Świadczenie niegodziwe*, Warszawa 2007, s. 23–24.

⁹⁹⁷ *Ibidem*.

działający niegodziwie dokonywaliby wzajemnych rozliczeń na gruncie węzła obligacyjnego, którego przedmiotem byłoby popełnienie czynu zabronionego. W wyniku prac legislacyjnych wprowadzono w art. 131 pkt 3 k.z.⁹⁹⁸ *ob turpem causam*, zgodnie z którym spełniający świadczenie mógł żądać zwrotu, jeśli dokonał ważnej czynności prawnej zakazanej lub w celu niegodziwym, nawet jeżeli uczynił to dobrowolnie, mając świadomość, że do świadczenia nie był zobowiązany. W art. 132 § 1 oraz § 2 k.z. przewidziano dwa wyjątki od dochodzenia zwrotu. Pierwszy z nich wyłączał możliwość zwrotu, gdy *solvens* świadomie płacił za spełnienie czynu zabronionego lub przeciwnego dobrym obyczajom albo w celu skłonienia *accipiens*a do dokonania wskazanych czynów. Drugie wyłączenie dotyczyło natomiast *accipiens*a, który nie miał prawa żądania zwrotu, gdy wykonał zobowiązanie z czynności prawnej o celu niegodziwym zachodzącym po jego stronie. Zdaniem twórców Kodeksu zobowiązań z 1933 r. taki kształt zwrotu i wyjątków od niego odpowiada wykształconej w prawie francuskim zasadzie *nemo auditur propriam turpitudinem suam allegans*⁹⁹⁹. W ocenie A. Szpunara twórcy Kodeksu zobowiązań nie zdawali sobie sprawy ze złożonego charakteru zwrotu świadczenia niegodziwego¹⁰⁰⁰. Prezentowanie przypadku świadczenia nienależnego wymaga wskazania, że Kodeks zobowiązań w dwóch odrębnych rozdziałach regulował „niesłuszne wzbogacenie” oraz „nienależne świadczenie”. Zgodnie z art. 133 § 1 k.z. kto otrzymał nienależne świadczenie, obowiązany jest do zwrotu według przepisów o niesłusznym wzbogaceniu. Artykuł 123 k.z. przewidywał natomiast wydanie korzyści uzyskanej niesłusznie z majątku innej osoby w naturze lub wysokości odpowiadającej jej wartości. Zdaniem R. Longchamps de Bériera odrębne uregulowanie wzbogacenia uzyskanego w wyniku świadczenia niesłusznego i nienależnego wynika z odmiennych przesłanek warunkujących wykorzystanie obu tych form¹⁰⁰¹. Głównym powodem wprowadzenia przypadku świadczenia do Kodeksu zobowiązań z 1933 r. było uniemożliwienie obejścia zakazu świadczenia z umowy zabronionej lub niemoralnej mimo braku podstawy prawnej¹⁰⁰². W okresie obowiązywania Kodeksu zobowiązań z 1933 r. przyjmowano, że świadczenie sprzeczne z prawem lub dobrymi obyczajami jest objęte zakresem normowania z art. 130 k.z., tj. świadczenia z umowy nieważnej, rodząc konsekwencje *conditio sine causa*, co oznacza, że zobowiązanie nigdy nie było ważne i nie stało się ważne również po spełnieniu świadczenia¹⁰⁰³. W sytuacji, w której w niegodziwości pozostawał wyłącznie odbiorca

⁹⁹⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.10.1933 r. – Kodeks zobowiązań, Dz. U. z 1933 r. Nr 82, poz. 598.

⁹⁹⁹ R. Longchamps de Bérier, *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań*, t. I, Warszawa 1936, s. 188–189.

¹⁰⁰⁰ A. Szpunar, *Przepadek nienależnego świadczenia na rzecz Skarbu Państwa*, PS 1999, nr 2, s. 5–6.

¹⁰⁰¹ R. Longchamps de Bérier, *op. cit.*, s. 182.

¹⁰⁰² *Ibidem*.

¹⁰⁰³ F. Zoll, *Zobowiązania w zarysie*, Warszawa 1947, s. 116.

świadczenia (*turpitude accipienti solius*), zwrot świadczenia odbywał się na podstawie art. 131 pkt 3 k.z. Taki wypadek zachodził, gdy świadczenie zostało spełnione w celu powstrzymania odbiorcy od czynów niegodziwych lub skłonienia go do spełnienia wymaganego zobowiązania¹⁰⁰⁴. W tych okolicznościach roszczeniem zwrotu obejmowano świadczenie spełnione, nawet jeżeli otrzymujący je dotrzymał zobowiązania i nie popełnił czynu występnego. Roszczenie to znajdowało również zastosowanie w sytuacji, w której spełnienie świadczenia polegało na zmuszeniu dłużnika do wykonania wymaganego zobowiązania. Spod zakresu normowania art. 131 pkt 3 k.z. wyjęto natomiast spełnienie świadczenia w wyniku działania nienagannego i zgodnego z wolą spełniającego świadczenie, nawet jeżeli obejmowało ono powstrzymanie kogoś od działania, w tym nie tylko niegodziwego¹⁰⁰⁵. Zdaniem R. Longchamps de Bériera umowa jest nieważna również, gdy ma cel niegodziwy, ale niegodziwość nie zachodzi po stronie spełniającego świadczenie, np. jeżeli ktoś zobowiązał się zapłacić za niedokonanie czynu zabronionego, płacąc za powstrzymanie się od sprawstwa umówioną cenę. Płacący bez wątplenia miał szlachetny cel, ale uzależnienie zaniechania popełnienia przestępstwa od otrzymania zapłaty rażąco narusza porządek prawny, co powoduje, że cała umowa jest kwalifikowana jako niemoralna, dlatego osoba, która świadczenie spełniła, mogła na podstawie art. 131 pkt 3 k.z. żądać jego zwrotu, nawet jeśli o nieważności zobowiązania wiedziała. Przepis art. 131 pkt 3 k.z. znajdował zastosowanie, gdy jedna ze stron miała świadomość niegodziwości świadczenia, lecz jednak art. 132 k.z. był wykorzystywany częściej, ponieważ to obustronna niegodziwość wywoływała najpoważniejsze konsekwencje na gruncie prawa zobowiązań. Regulacja art. 132 k.z. rodziła wiele wątpliwości. Twórcy Kodeksu zobowiązań twierdzili, że reguła z art. 132 § 2 k.z. ma charakter ogólny, ponieważ dotyczy wypadku, w którym świadczący wykonał zobowiązanie z czynności prawnej o celu niegodziwym i niegodziwość zachodziła po jego stronie, natomiast art. 132 § 1 k.z. dotyczył „drastycznych wypadków”, ponieważ jego dyspozycją objęto świadczenie osiągnięte w zamian za spełnienie czynu zabronionego lub przeciwnego dobrem obyczajom¹⁰⁰⁶. Przez czyn zabroniony rozumiano czyn zakazany na gruncie odpowiedzialności karnej lub administracyjnej, w tym zbrodnie, występki i wykroczenia¹⁰⁰⁷. Do zakresu definicji czynu zakazanego nie zaliczano natomiast czynności nieważnej, która nie była zagrożona sankcją karną lub administracyjną, ponieważ spełnienie świadczenia naruszającego w ogólności porządek publiczny umożliwiało żądanie jego zwrotu na podstawie art. 130 k.z.¹⁰⁰⁸ Przez zachowanie przeciwne dobrem

¹⁰⁰⁴ L. Domański, *Instytucje Kodeksu Zobowiązań. Część ogólna*, Warszawa 1935, s. 596.

¹⁰⁰⁵ P. Księżak, *Świadczenie...*, s. 95.

¹⁰⁰⁶ R. Longchamps de Bérier, *op. cit.*, s. 189.

¹⁰⁰⁷ L. Domański, *op. cit.*, s. 592.

¹⁰⁰⁸ *Ibidem*, s. 592.

obyczajom rozumiano natomiast wynagrodzenie prostytutki za stosunek cielesny¹⁰⁰⁹. Taki kierunek wykładni budził wątpliwości, ponieważ art. 132 k.z. miał znajdować zastosowanie, gdy czyn *per se* był sprzeczny z dobrymi obyczajami, a nie wtedy, gdy świadczenie stanowiło zapłatę za jego wykonanie, ponieważ w tym wypadku świadczenie było należne, usługa została wykonana, a odpłatności nie sposób kwalifikować w ramach celu sprzecznego z obyczajami. W okresie obowiązywania Kodeksu zobowiązań przyjmowano, że wynagrodzenie otrzymane w zamian za podżeganie do popełnienia czynu zabronionego nie podlega zwrotowi, nawet jeżeli czyn zabroniony nie został zrealizowany¹⁰¹⁰. Zdaniem L. Domańskiego art. 132 § 2 k.z. znajdował zastosowanie wobec ludzi, którzy podstępnie wyłudzały pieniądze w celu rzekomego popełnienia czynu zakazanego, w interesie płacącego im, po czym czynu tego nie spełnili, wykorzystując pieniądze na swoją rzecz. W jego ocenie zakaz zwrotu świadczenia dotyczył spełniającego świadczenie, ponieważ był to czyn naganny i niegodziwy, nawet jeśli nastąpił w wyniku podstępu odbiorcy świadczenia¹⁰¹¹. Pogląd ten nie był odzwierciedlony w linii orzeczniczej. Sąd Najwyższy w wyroku z 17.08.1937 r. uznał, że kobieta, która dała 600 zł odbiorcy w celu spowodowania za pomocą czarów śmierci osoby trzeciej, mimo że do zawarcia umowy doszło w wyniku oszustwa odbiorcy, ma prawo żądać zwrotu przekazanych pieniędzy¹⁰¹². Interesujące zdaje się również orzeczenie Sądu Najwyższego, w którym przyjął on, że uznanie uczestnika czynności prawnej przez sąd karny za winnego występku z art. 161 k.k. (paserstwo nieumyślne) samo przez się nie przesądza o niegodziwości celu tej czynności w rozumieniu art. 132 § 2 k.z.¹⁰¹³. Równolegle do wskazanej regulacji cywilnoprawnej w przypadkach najważniejszych, gdy czyn niegodziwy polegał na popełnieniu czynu zabronionego, świadczenie przekazane w ramach zapłaty za jego wykonanie fakultatywnie podlegało przepadkowi na podstawie art. 50 k.k. z 1932 r. Dwutorowość reakcji prawnej obejmującej przepadkiem zapłatę za dokonanie przestępstwa spowodowała, że przepadek świadczenia przewidziany w Kodeksie zobowiązań znajdował rzadkie zastosowanie. *Ratio legis* art. 132 k.z. w głównej mierze polegało na odmowie udzielenia ochrony prawnej stronom umowy w sytuacji, gdy obie były niegodziwe, natomiast celem przepadku przedmiotu i narzędzi przestępstwa z art. 50 k.k. z 1932 r. było pozbawienie sprawcy czynu zabronionego wszelkich rzeczy, które służyły do popełnienia czynu zabronionego lub w wyniku jego popełnienia zostały przez niego uzyskane. Brak efektywnego wykorzystania przepadku świadczenia na gruncie Kodeksu zobowiązań oceniać należy negatywnie chociażby dlatego, że jego

¹⁰⁰⁹ *Ibidem*, s. 593.

¹⁰¹⁰ J. Korzonek, J. Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Kraków 1934, s. 267.

¹⁰¹¹ L. Domański, *op. cit.*, s. 594–595.

¹⁰¹² Wyrok SN z 17.08.1937 r., C II 431/37, OSN 1938, s. 67.

¹⁰¹³ Wyrok SN z 15.12.1951 r., C 1269/51, OSN 1953, nr 1, poz. 4.

zakres przedmiotowy był szerszy aniżeli jego odpowiednika w Kodeksie karnym, który dotyczył tylko przedmiotów i narzędzi, nie obejmując równowartości usług czy korzyści majątkowej.

Prace kodyfikacyjne nad nowym Kodeksem cywilnym zmierzały do wyeliminowania rozwiązania z art. 132 k.z. Głównym tego powodem było przekonanie twórców ustawy cywilnej o tym, że zatrzymanie świadczenia spełnionego w celu niegodziwym narusza poczucie sprawiedliwości. Jednocześnie zauważono, że samo wyłączenie kondykcji nie było wystarczające.

Wprowadzając instytucję przepadku świadczenia, wzorowano się na ustawodawstwie byłego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, z którego korzystały też regulacje prawne obowiązujące w Bułgarii, Czechach i na Węgrzech¹⁰¹⁴. Regulacja przepadku świadczenia w Kodeksie cywilnym z 1964 r. pojawiła się w art. 412. Przepis ten przewidywał: „to, co zostało świadczone świadomie w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę lub sprzecznego z zasadami współżycia społecznego albo w wyniku czynności prawnej mającej cel sprzeczny z ustawą lub z zasadami współżycia społecznego, ulega przepadkowi na rzecz Skarbu Państwa. Jeżeli przedmiot świadczenia został zużyty lub utracony, przepadkowi ulega jego wartość”. Źródłem takiego unormowania przepadku świadczenia było prawo radzieckie¹⁰¹⁵. Instytucja ta znalazła zastosowanie w większości krajów socjalistycznych.

W uchwale z 27.04.1971 r. Sąd Najwyższy uznał, że art. 412 k.c. nie ma mocy wstecznej, ponieważ nie wynika ona zarówno z jego treści, jak również z art. 3 k.c. Mimo istotnej zmiany stanu prawnego, która nastąpiła w wyniku wprowadzenia Kodeksu cywilnego z 1964 r. oraz penalnego charakteru art. 412 k.c., szczególną uwagę zwrócono na prewencyjno-wychowawcze znaczenie przepadku świadczenia. Jak wskazał Sąd Najwyższy, tego typu środek może być stosowany tylko do zachowań, które miały miejsce po wejściu w życie Kodeksu cywilnego¹⁰¹⁶. Stanowisko to zyskało również aprobatę przedstawicieli doktryny¹⁰¹⁷. Niegodziwość świadczenia, która uzasadniała przepadek, dotyczyła najbardziej jaskrawych sytuacji nieważności umowy, kwalifikowanej przy pomocy kryteriów interesu społecznego, celu transakcji oraz oceny moralnej umowy.

Na przestrzeni lat podkreślano represyjny charakter instytucji z art. 412 k.c., wskazując, że może być istotnym narzędziem wykorzystywanym przez prokuratora. Dostrzeżono również jej rolę prewencyjno-wychowawczą, która przejawiała się w aspekcie procesowym, w możliwości występowania przez prokuratora z powództwem

¹⁰¹⁴ Wyrok SN z 15.12.1951 r., C 1269/51, OSN 1953, nr 1, poz. 4.

¹⁰¹⁵ A. Ohanowicz, *Bezpodstawne wzbogacenie*, Katowice 1965–1966, s. 19; J. Pietrzykowski, [w:] *Kodeks cywilny, t. 1, Komentarz do art. 1–449¹⁰*, Warszawa 2013, s. 975.

¹⁰¹⁶ Uchwała SN z 27.04.1971 r., III CZP 8/71, OSNC 1972, nr 1, poz. 3.

¹⁰¹⁷ A. Szpunar, W. Wanatowska, *Przegląd Orzecznictwa Sądu Najwyższego*, NP 1972, z. 12, s. 1807.

o orzeczenie przepadku. Wskazane uprawnienie oskarżyciela publicznego na podstawie art. 7 k.p.c. uzasadnione było nie tylko realizacją funkcji ochronnej praworządności, ale również ochroną interesu społecznego. W piśmiennictwie nie zabrakło jednak stanowiska, zgodnie z którym wprowadzenie art. 412 k.c. stanowi wyraz istnienia w polskim procesie obok postępowania karnego postępowania incydentalnego o charakterze represyjnym¹⁰¹⁸. Penalny związek art. 412 k.c. z przypadkiem narzędzi i przedmiotów z art. 48 § 3 k.k. z 1969 r. wywołał liczne kontrowersje, skutkując powstaniem w literaturze wielu rozbieżności. W istocie analiza art. 412 k.c. doprowadziła do wyodrębnienia dwóch kategorii poglądów na temat istoty przepadku świadczenia w prawie cywilnym. Pierwsze z nich ściśle wkomponowywały art. 412 k.c. w nurt cywilistyczny, oparte były na wykładni systemowej i powiązaniu art. 412 k.c. z bezpodstawnym wzbogaceniem¹⁰¹⁹. Druga grupa poglądów skupiała się na wykazaniu, iż konsekwencje stosowania przepadku świadczenia mają ściśle karny charakter, wobec czego art. 412 k.c. ustanawia kolejny rodzaj kary, kształtując jej skutki na podobieństwo represji karnej¹⁰²⁰. Karnych elementów przepadku świadczenia z art. 412 k.c. upatrywano również w traktowaniu przepadku świadczenia jako swoistego rodzaju kary dla świadczącego i przyjmującego, przejawiającego się w pozbawieniu ich możliwości korzystania z przedmiotu świadczenia, który był objęty przypadkiem na rzecz Skarbu Państwa¹⁰²¹.

Istotnym krokiem porządkującym zagadnienie przepadku świadczenia było uchwalenie przez Sąd Najwyższy wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie stosowania art. 412 k.c. i art. 197 k.p.c. Sąd Najwyższy w uchwale z 19.12.1972 r.¹⁰²² wobec zmian polityczno-gospodarczych dostrzegł konieczność dostosowania art. 412 k.c. do zasad państwa socjalistycznego. Przechodząc do przedstawienia wykładni art. 412 k.c. zaprezentowanej przez Sąd Najwyższy, na wstępie podnieść należy, iż wskazywała ona istotę penalną art. 412 k.c. Analiza, którą przedstawił Sąd Najwyższy, gruntownie usystematyzowała i ujednoliciła linię orzecniczą, jak i stanowiska prezentowane przez przedstawicieli doktryny¹⁰²³. Po pierwsze Sąd Najwyższy przyjął, że przesłanką zastosowania art. 412 k.c. jest w istocie działanie niegodziwe, przejawiające się w spełnieniu świadczenia. Po drugie podniósł, że przez działanie rozumieć należy podjęcie czynności zmierzających bezpośrednio do pogwałcenia porządku prawnego, które ze względu na rażące niemoralne lub aspołeczne pobudki zasługuje na szczególne potępienie. Sąd Najwyższy podkreślił przy tym, że sprzeczność wyłącznie z prawem czy też z zasadami

¹⁰¹⁸ A. Szpunar, *op. cit.*, s. 7.

¹⁰¹⁹ E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 122.

¹⁰²⁰ Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2001, s. 226.

¹⁰²¹ A. Szpunar, *op. cit.*, s. 7.

¹⁰²² Uchwała SN z 19.12.1972 r., III CZP 57/71, OSNC 1973, nr 3, poz. 37.

¹⁰²³ J. Sztombka, *Stosowanie art. 412 k.c. w praktyce sądowej*, NP 1984, z. 6, s. 50.

współzycia społecznego, o której mowa w art. 58 k.c., nie uzasadnia orzeczenia przepadku, gdyż jego wykorzystanie na podstawie art. 412 k.c. jest możliwe w zakresie węższym aniżeli w art. 58 k.c. W wyniku takiego kierunku interpretacji sprzeciwił się wykładni rozszerzającej art. 412 k.c., znajdującej odzwierciedlenie w orzecznictwie sądowym do czasu podjęcia uchwały. Okolicznością przemawiającą za stosowaniem przepadku świadczenia, zdaniem Sądu Najwyższego, nie jest spełnienie świadczenia w sytuacji, gdy naruszono, chociażby bezwzględnie, obowiązujące przepisy prawa. Zgodnie z podjętą w 1972 r. uchwałą art. 412 k.c. znajduje zastosowanie w przypadku spełnienia świadczenia w ramach transakcji towarami objętymi zakazem obrotu przez prawo karne, które jednocześnie z powodu znacznej szkodliwości społecznej naruszają porządek prawny. W wytycznych podniesiono również, że niezbędną przesłanką orzeczenia przepadku jest świadomość niegodziwości. Również w tym zakresie Sąd Najwyższy opowiedział się za stosowaniem wykładni ścisłej art. 412 k.c., powołując, że tylko dobrowolny udział stron w spełnieniu świadczenia w celu niegodziwym uzasadnia orzeczenie przepadku świadczenia. Przesłanka świadomości, zgodnie z wytycznymi, nie oznaczała jednak tylko znajomości okoliczności faktycznych towarzyszących danemu węzłowi zobowiązaniowemu czy też niedbalstwa w upewnieniu się co do charakteru dokonywanej czynności prawnej¹⁰²⁴. Sąd Najwyższy wskazał w wytycznych, że przepadek świadczenia ma charakter całościowy, tzn. że nie można nim było objąć wyłącznie części świadczenia. Stwierdził, że bez znaczenia pozostaje to, czy świadczenie obejmowało pieniądze, rzeczy oznaczone co do tożsamości czy też co do gatunku. W uchwale powołano, że podmiotem zobowiązanym do zwrotu przedmiotu świadczenia jest każdorazowo osoba, która świadczenie przyjęła, a gdy świadczenie zwróciłaby osobie świadczącej, powinien być orzeczone przepadek wobec tej osoby. Sąd Najwyższy uznał, że wyrok przewidujący przepadek, o którym mowa w art. 412 k.c., ma charakter wyroku zasądzającego świadczenie i w związku z tym jego treścią jest zasądzenie określonej sumy pieniężnej, stanowiącej wartość przedmiotu świadczenia, natomiast w sytuacji, w której przedmiot przepadku został zużyty lub utracony, przepadkowi ulegała jego wartość. Na uwagę zasługuje również to, że zgodnie z wytycznymi Sądu Najwyższego zakresem przepadku z art. 412 k.c. objęto nie tylko przedmiot przepadku, ale również odsetki. Wynikało to z uwzględnienia stanowiska, zgodnie z którym przyjmujący świadczenie nie powinien osiągnąć z czynu zabronionego jakichkolwiek korzyści, a odsetki do takich można zaliczyć. Dodatkowo rozstrzygnięto również problem podzielności świadczenia, wskazując, że gdy świadczenie byłoby podzielne, podmioty obowiązane do jego zwrotu nie odpowiadają solidarnie, ale w częściach równych, chyba że co

¹⁰²⁴ A. Szpunar, *op. cit.*, s. 14.

innego wynika z treści czynności prawnej¹⁰²⁵. W końcu wskazano, że obowiązek zwrotu świadczenia spełnionego w celu niegodziwym jest ściśle związany z osobą dłużnika i nie wchodzi w masę spadkową po nim, niemniej jednak Skarb Państwa może domagać się od spadkobiercy wydania przedmiotu świadczenia, gdy wszedł on w masę majątkową po zmarłym.

Sąd Najwyższy stwierdził, że z pierwotnego brzmienia art. 412 k.c. wynika, iż przypadek świadczenia nie dotyczy samego zaciągnięcia zobowiązania. Takie stanowisko znajduje uzasadnienie w tym, że w momencie, w którym strony zawarły umowę zobowiązującą w celu niegodziwym, przypadek nie mógł znaleźć zastosowania, ponieważ nie dochodziło między nimi do przesunięć majątkowych i związku z tym świadczenie jako zachowanie stron obligacyjnych nie aktualizowało się, a umowa zgodnie z art. 58 k.c. była *ex lege* nieważna, wobec czego nie istniał przedmiot, który można by objąć przypadkiem. Sytuacja kształtowała się zgoła odmiennie, gdy umowa zobowiązująca została wykonana, wówczas bowiem przesunięcie majątkowe miało miejsce i spełniane były warunki uzasadniające orzeczenie przypadku¹⁰²⁶. Instytucja z art. 412 k.c. w pierwotnej wersji Kodeksu cywilnego z 1964 r. znajdowała zastosowanie w momencie zaistnienia alternatywnie rozłącznych przesłanek dwojakiego rodzaju: po pierwsze gdy doszło do świadomego świadczenia w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę – Sąd Najwyższy podniósł, że przesłankę czynu zabronionego na gruncie art. 412 k.c. należy rozumieć jako czyn zabroniony, którego popełnienie zagrożone jest karą sądową¹⁰²⁷; po drugie przypadek mógł znaleźć zastosowanie, gdy doszło do świadomego świadczenia stron wykonujących taką czynność prawną, która na celu miała cel sprzeczny z ustawą lub zasadami współżycia społecznego¹⁰²⁸.

Wytyczne Sądu Najwyższego zdezaktualizowały się z upływem czasu oraz nowych warunków zarówno gospodarczych, jak i społecznych. Konieczne stało się dostosowanie regulacji przypadku świadczenia z art. 412 k.c. do nowego systemu prawno-gospodarczego, odchodzącego od idei prawodawstwa socjalistycznego. Coraz częściej wskazywano, że instytucja przypadku znajdowała nierzadkie wykorzystanie, utrudniając obrót gospodarczy. Podkreślano, że stanowiła środek o charakterze nadmiernie represyjnym, mimo jej źródła w prawie cywilnym, a jej wykorzystanie przysparzało korzyść majątkową Skarbowi Państwa. Negatywna ocena wynikała również z charakteru prawnego przypadku z art. 412 k.c., który następował *ipso iure*¹⁰²⁹. Zdaniem zwolenników zmiany normatywnej art. 412 k.c. konieczne było stosowanie przypadku wyłącznie na podstawie

¹⁰²⁵ *Ibidem*, s. 9–10.

¹⁰²⁶ *Ibidem*, s. 16.

¹⁰²⁷ Uchwała SN z 19.12.1972 r., III CZP 57/71, OSNC 1973, nr 3, poz. 37, s. 2, uzasadnienia.

¹⁰²⁸ A. Szpunar, *op. cit.*, s. 8.

¹⁰²⁹ *Ibidem*.

orzeczenia sądu. W jego stosowaniu z mocy prawa dostrzegano wiele nieprawidłowości, w tym m.in. to, że bez znaczenia procesowego było, czy obejmowano nim pieniądze, czy rzeczy oznaczone co do gatunku. Przeciwnicy wykładni art. 412 k.c. przyjętej przez Sąd Najwyższy wskazywali, że w sytuacji, gdy obejmowano nim rzeczy oznaczone co do tożsamości, pozbawione normatywnego sensu było przyjęcie, że Skarb Państwa stawał się właścicielem świadczenia już w momencie jego spełnienia w celu niegodziwym. Pogląd ten znajdował uzasadnienie w charakterze przejścia przepadku na rzecz Skarbu Państwa, który zgodnie z wytycznymi Sądu Najwyższego uzyskiwał samoistny tytuł do przedmiotu świadczenia, nabywając własność w sposób pierwotny. W końcu podnoszono głosy, by orzekanie przepadku następowało fakultatywnie, wówczas stanowiłby on adekwatną reakcję do stopnia niegodziwości, która może przejawiać się z różną intensywnością¹⁰³⁰.

Odpowiedzią na wskazane liczne kontrowersje związane z konstrukcją przepadku świadczenia było wprowadzenie nowego brzmienia art. 412 k.c., który od 1.10.1990 r. przewidywał: „Sąd może orzec przepadek świadczenia na rzecz Skarbu Państwa, jeśli świadczenie to zostało świadomie spełnione w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę lub w celu niegodziwym. Jeżeli przedmiot świadczenia został zużyty lub utracony, przepadkowi może ulec jego wartość”¹⁰³¹. Jednocześnie ustawą z 29.12.1989 r.¹⁰³² pozbawiono mocy wiążącej wytyczne Sądu Najwyższego z 1972 r. Niemniej jednak mimo wprowadzonej nowelizacji oraz uchylecia wytycznych co do treści art. 412 k.c., jak i jego interpretacji, schemat wypracowanej wykładni art. 412 k.c. był na tyle utrwalony, że idea jego stosowania przed wprowadzeniem zmian była uwzględniana jeszcze długo po 1989 r.¹⁰³³

Najistotniejszym elementem zmiany art. 412 k.c. było wprowadzenie fakultatywnego charakteru przepadku świadczenia. Przed 1990 r. sąd orzekał przepadek obligatoryjnie, co powodowało, że w istocie następował on *ipso iure* już w chwili spełnienia świadczenia niegodziwego. Powyższa modyfikacja odzwierciedla stosowanie zasady konstytucyjnej z art. 46 Konstytucji Rzeczypospolitej, zgodnie z którą przepadek rzeczy może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu¹⁰³⁴. Zmiana ta spowodowała również przyjęcie nowego *ratio legis* instytucji przepadku. Od nowelizacji służy ona pozbawieniu ochrony osób działających w sposób sprzeczny z prawem czy też z dobrymi obyczajami. Przepadek

¹⁰³⁰ Uchwała SN z 19.12.1972 r., III CZP 57/71, OSNC 1973, nr 3, poz. 37, s. 2, uzasadnienia.

¹⁰³¹ Ustawa z 28.07.1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, Dz. U. z 1990 r. Nr 55, poz. 321.

¹⁰³² Ustawa z 29.12.1989 r. o zmianie ustaw – Prawo o ustroju sądów powszechnych, o Sądzie Najwyższym i innych, Dz. U. z 1989 r. Nr 73, poz. 436.

¹⁰³³ M. Kozaczek, *Powództwo o orzeczenie przepadku świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym*, PS 2006, nr 4, poz. 22, s. 23.

¹⁰³⁴ *Ibidem*.

nie następuje w chwili spełnienia świadczenia, a stosunek restytucyjny, który wynika z nienależnego świadczenia, powstaje *ex lege* z chwilą jego otrzymania. Taka konstrukcja art. 412 k.c. wprowadziła konieczność analizy przede wszystkim stosunku łączącego niegodziwe strony, później ewentualnie ocenę przesłanek przypadku świadczenia¹⁰³⁵. Dostrzeżono, iż obie strony powinny stracić świadczenie z uwagi na to, że jest ono niegodziwe. Taka konstrukcja pozwoliła ukazać, że celem przypadku świadczenia nie jest przysporzenie dodatkowych dochodów Skarbowi Państwa, ale odebranie możliwości dochodzenia zwrotu świadczenia, gdy zostało ono uzyskane w zamian za popełnienie czynu zabronionego czy też w celu niegodziwym¹⁰³⁶. Ustawodawca w wyniku wprowadzonej nowelizacji pozostawił instytucję przypadku w jej zasadniczym kształcie, eliminując przy tym wady poprzedniej konstrukcji art. 412 k.c. W ocenie Sądu Najwyższego przesłanki stosowania przypadku świadczenia pozostają tożsame do tych sprzed nowelizacji z 1990 r.¹⁰³⁷ Ze stanowiskiem tym w kontekście przesłanek orzekania przypadku można się zgodzić, niemniej jednak nie sposób przyjąć taką ocenę, gdy analizie podda się wprowadzoną fakultatywność stosowania prezentowanej instytucji. Zmiana możliwości stosowania art. 412 k.c. z obligatoryjnego na fakultatywny czyni aktualną problematykę roszczeń solvensa – dającego świadczenie. W sytuacji, gdy przypadek nie zostanie orzeczony przez sąd, należy bowiem ustalić, czy roszczenie zwrotne zostaje wyłączone, czy nadal świadczącemu przysługuje. Odebranie roszczenia wydobywczego świadczeniodawcy ze względu na brak jakichkolwiek przepisów w tym zakresie nie wchodzi w grę. Taki kształt przypadku świadczenia pozwala uznać, że ustawodawca, zmieniając brzmienie art. 412 k.c., nie pozbawił świadczącego roszczenia o zwrot świadczenia nienależnego (*condictio sine causa*). Wszakże w Kodeksie cywilnym nie wyeksponowano zasady *in pari delicto*, niemniej nie sposób przyjąć, że świadczącemu zawsze przysługuje roszczenie o zwrot, bez względu na to, jak bardzo byłby on niegodziwy, czy jego zachowanie zasługiwało na potępienie. W końcu podnieść należy, że wprowadzona zmiana pozwala przyjąć, że przypadek świadczenia z art. 412 k.c. stanowi instytucję bezpodstawnego wzbogacenia, co pozwala ulokować go wśród roszczeń kondycyjnych¹⁰³⁸, a nie *sensu largo* penalnych.

Przechodząc do analizy przesłanek przypadku świadczenia w kształcie nadanym nowelizacją z 1990 r., podnieść należy, iż ich katalog nie zmienił się, a motywem noweli była potrzeba zwiększenia częstotliwości stosowania art. 412 k.c. Ustawodawca objął zakresem przedmiotowym stosowania tego przypadku najpoważniejsze wykroczenia przeciwko prawu, moralności i dobremu obyczajom. Nie oznacza to, że art. 412 k.c. może

¹⁰³⁵ P. Księżak, *Świadczenie...*, s. 115–116.

¹⁰³⁶ M. Kozaczek, *op. cit.*, s. 22–25.

¹⁰³⁷ Wyrok SN z 12.04.1996 r., I CRN 48/96, PiP 1996, nr 11, poz. 34.

¹⁰³⁸ P. Księżak, *Świadczenie...*, s. 117.

być wykorzystany do zwykłych wykroczeń przeciwko prawu jeszcze mocniej, a wyłącznie do świadczeń niegodziwych. Element niegodziwości świadczenia stał się główną wytyczną do dalszych rozważań, w nim bowiem właśnie upatrywać można punktów zbieżnych z korzyścią majątkową ulegającą przypadkowi na podstawie art. 45 § 1 k.k.

Omówienie obecnego kształtu przypadku świadczenia rozpocząć należy od podkreślenia, że orzekany jest fakultatywnie. W sytuacji, gdy sąd zrezygnuje z orzeczenia przypadku na podstawie art. 412 k.c., zastosowanie znajdują ogólne przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia. Przypadek w prawie cywilnym aktualizuje się po powstaniu zobowiązania między *solvensem* a *accipiensem*. Łańcuch obligacyjny łączący wskazane strony otwiera świadczącemu drogę do wytoczenia powództwa w przedmiocie zwrotu świadczenia, ale także umożliwia sądowi orzeczenie przypadku¹⁰³⁹. W sytuacji przypadku korzyści majątkowej nie tylko jest on orzekany obligatoryjnie, ale zawiązanie węzła obligacyjnego przez sprawcę czynu zabronionego w żadnej mierze nie wymaga ustaleń sądu karnego, który, wykorzystując domniemanie z art. 45 § 3 k.k., obejmie przypadkiem korzyść stanowiącą przedmiot obrotu. W tym zakresie nietrudno dostrzec marginalną rolę przypadku świadczenia z art. 412 k.c.¹⁰⁴⁰ na rzecz priorytetowego znaczenia przypadku korzyści majątkowej z art. 45 k.k.

Przypadek świadczenia mimo wprowadzonej nowelizacji nadal wykazuje elementy penalne. Zdaniem A. Kędzierskiej-Cieślakowej jest instytucją prawa karnego przeniesioną do zobowiązań i dostosowaną do prawa cywilnego¹⁰⁴¹. Nie zabrakło również poglądu, zgodnie z którym przypadek świadczenia nie jest karą, a środkiem natury cywilistycznej, który ma na celu zapobieżenie powstaniu sytuacji, w której winny niegodziwości mógłby zachować korzyści z czynu zakazanego i niemoralnego¹⁰⁴². W piśmiennictwie podkreślano również mieszane funkcje przypadku świadczenia jako środka represyjnego, penalnego, ale także prewencyjno-wychowawczego, który pozwala pozbać ochronę prawnej niegodziwej strony umowy¹⁰⁴³. Analizując przywołane poglądy, zasadne wydaje się wskazanie, że prawo cywilne reguluje stosunki między równorzędnymi podmiotami. Prawo karne natomiast posiada rozbudowany katalog sankcji, który

¹⁰³⁹ *Ibidem*, s. 161.

¹⁰⁴⁰ Orzeczenie przypadku na podstawie art. 412 k.c. zainicjowane pozwem złożonym przez prokuratorów różnych szczebli w praktyce stwarza istotne utrudnienia. Świadczy o tym liczba przeprowadzonych w Polsce postępowań w przedmiocie przypadku świadczenia w postępowaniu cywilnym. Przykładowo w 2014 r. organy prokuratury zarejestrowały w repertoriach Pc – 132 pozwy, w 2015 r. – 90 pozwów, natomiast w I połowie 2016 r. – 33 pozwy. Dane dostępne na stronie internetowej Prokuratury Krajowej – Wydziału Statystyki Prokuratorów, *Sprawozdania z działalności powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury za 2014 r., 2015 r., I półrocze 2016 r.* [dostęp 23.09.2016].

¹⁰⁴¹ A. Kędzierska-Cieślakowa, *Przypadek mienia jako instytucja cywilnoprawna (art. 412 KC)*, „Studia Cywilistyczne” 1969, t. XIII–XIV, s. 144.

¹⁰⁴² A. Ohanowicz, J. Górski, *Zobowiązania. Zarys według kodeksu cywilnego. Część szczegółowa*, Warszawa–Poznań 1966, s. 394.

¹⁰⁴³ M. Kozaczek, *op. cit.*, s. 22–24.

tworzy samodzielne instrumentarium. Niemniej jednak wprowadzenie przepadku świadczenia do Kodeksu cywilnego można odczytywać *sensu largo* jako instytucję o konotacji karnej w prawie cywilnym. Przepadek świadczenia wyrósł na kanwie refleksji cywilistycznej i służy regulowaniu stosunków powstałych w wyniku bezpodstawnego wzbogacenia. Wykładnia art. 412 k.c. dokonywana na gruncie prawa cywilnego, a nie roszczenia subsydiarnego do przepadku korzyści majątkowej z art. 45 k.k., pozwala uznać, że przepadek świadczenia ma swoje miejsce i cel, uzasadnione racjami cywilnymi. Bezzasadne byłoby przeczenie istnieniu elementów penalnych przepadku świadczenia. Interpretację tego celu należy wywodzić z istoty bezpodstawnego wzbogacenia¹⁰⁴⁴. W tym względzie nie można art. 412 k.c. traktować jak sankcji właściwej dla przepadku korzyści majątkowej. W określonym stanie faktycznym niewykluczone jest, że orzeczenie przepadku świadczenia dotyczy tak świadczenia świadczącego, jak również odbiorcy, który mógłby zostać wzbogacony. Istota przepadku sprowadza się jednak do konsekwencji stosunków obligacyjnych, które mają miejsce *in concreto*, gdy ich strony zachowują się niegodziwie, nieodpowiednio. Ocena „niegodziwości” w pewnym zakresie pozostaje zbieżna do subsumcji karnej, niemniej w ogólności obejmuje swoim zakresem większy obszar normatywny stanów faktycznych odbiegających od spraw, do których zastosowanie znajduje przepadek w różnych postaciach przewidzianych w Kodeksie karnym.

Przechodząc do przedstawienia przesłanek przepadku świadczenia, wyodrębnić należy, że przedmiotem przepadku jest świadczenie, które zostało spełnione w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym. Z uwagi na przedmiot monografii skupiono się tu przede wszystkim na kwestiach podstawowych dotyczących art. 412 k.c. w takim zakresie, w jakim świadczenie podlegające przepadkowi w prawie cywilnym może pozostawać w stosunku krzyżowania z przypadkiem korzyści majątkowej, o którym mowa w prawie karnym. Przedmiotem przepadku na gruncie prawa cywilnego, w przeciwieństwie do przepadku w prawie karnym, nie jest korzyść majątkowa, a przedmiot świadczenia. Pojęcie to nie zostało zdefiniowane w Kodeksie cywilnym. Przez świadczenie rozumieć należy zachowanie dłużnika, które jest zgodne z treścią zobowiązania i polega na zadośćuczynieniu wierzycielowi¹⁰⁴⁵. Taka konstrukcja definicji świadczenia powoduje, że pozostaje ono w ścisłym związku ze zobowiązaniem¹⁰⁴⁶. Relacja stosunku obligacyjnego ze świadczeniem na gruncie art. 412 k.c. prowadzi do wniosku, że bez węzła obligacyjnego nie ma świadczenia, ponieważ zgodnie z literalną

¹⁰⁴⁴ W. Dubis, *Bezpodstawne wzbogacenie i nienależne świadczenie jako źródło stosunków zobowiązaniowych*, [w:] E. Gniewek (red.), *O źródłach i elementach stosunków cywilnoprawnych. Księga pamiątkowa ku czci prof. Alfreda Kleina*, Kraków 2000, s. 79.

¹⁰⁴⁵ Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2006, s. 39.

¹⁰⁴⁶ K. Zagrobelny, [w:] E. Gniewek (red.), *Podstawy prawa cywilnego*, Warszawa 2011, s. 334.

wykładnią art. 412 k.c. przypadkiem obejmuje się wyłącznie świadczenie spełnione¹⁰⁴⁷. Za taką interpretacją przemawia również istota bezpodstawnego wzbogacenia, które nie powstaje, gdy zamierzone świadczenie nie zostało spełnione, a świadczeniodawca nie przekazał czegokolwiek odbiorcy. Poszukiwanie pełnej definicji świadczenia, analogicznie do pojęcia korzyści majątkowej, zmierzało do objęcia przypadkiem świadczenia wielu sytuacji faktycznych. Zabieg ten wywołał problemy tożsame jak w przypadku poszukiwania pełnej definicji korzyści¹⁰⁴⁸. W efekcie Sąd Najwyższy uznał, że o tym, czy zachowanie można kwalifikować jako świadczenie, decyduje analiza dokonywana z punktu widzenia wierzyciela i jego oceny¹⁰⁴⁹. Zgodnie z poglądami wyrażanymi przez przedstawicieli doktryny cywilnej Skarb Państwa może dochodzić świadczenia, które nie miało uzasadnienia prawnego, z art. 412 k.c., z uwagi na to, że taka czynność prawna jest nieważna, gdy nieważność spowodowana została niegodziwym działaniem. Przyjęto, że szeroka wykładnia pojęcia „świadczenia” nie wymaga istnienia ważnego zobowiązania, by działanie solvensa uznać za świadczenie podlegające przypadkowi z art. 412 k.c. Zobowiązanie może być nieważne, może również nie istnieć¹⁰⁵⁰. Istotne jest jednak to, by odbiorca świadczenia działał w błędzie co do tego, że świadczący działa w celu zwolnienia się ze zobowiązania. Błąd ten nie musi występować po stronie świadczącego¹⁰⁵¹. Bez znaczenia jest również świadomość, wina czy wola stron¹⁰⁵². Spełnienie świadczenia przy jednoczesnym zaistnieniu okoliczności wskazanych w art. 412 k.c. jest wystarczające do stwierdzenia, że otrzymana przez odbiorcę korzyść wzbogaciła go bez podstawy prawnej i podlega przypadkowi. W tym miejscu warto podnieść, że w przeciwieństwie do przypadku uregulowanego w prawie karnym, na gruncie art. 412 k.c. możliwe jest orzeczenie przypadku obejmującego nie tylko rzeczy, ale również usługi czy czynności. Niemniej jednak w piśmiennictwie pojawiło się stanowisko, zgodnie z którym przypadkiem nie obejmuje się przedmiotu świadczenia, ale roszczenie o zwrot tego przedmiotu¹⁰⁵³. Nie zyskało ono aprobaty Sądu Najwyższego, który w wytycznych podniósł, że Skarb Państwa w momencie orzekania przypadku nie jest następcą prawnym podmiotu świadczącego co do roszczeń o zwrot spełnionego świadczenia, ponieważ takie roszczenia świadczącemu w ogóle nie przysługują, a Skarb Państwa staje się wierzycielem przedmiotu świadczenia na podstawie samoistnego tytułu wynikającego

¹⁰⁴⁷ K. Piasecki, *Orzekanie w procesie cywilnym przypadku na rzecz Skarbu Państwa niegodziwego świadczenia*, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych” 1976, nr 15, s. 90.

¹⁰⁴⁸ W. Serda, *Nienależne świadczenie*, Warszawa 1998, s. 24.

¹⁰⁴⁹ Wyrok SN z 11.09.1997 r., III CKN 162/97, OSNC 1988, z. 2, poz. 31; wyrok SN z 13.10.2011 r., V CSK 483/10, LEX nr 567897.

¹⁰⁵⁰ A. Ohanowicz, *Niesłuszne...*, s. 195.

¹⁰⁵¹ P. Księżak, [w:] K. Osajda (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania*, t. II, Warszawa 2013, s. 284.

¹⁰⁵² *Ibidem*.

¹⁰⁵³ A. Ohanowicz, *Przedmiot przypadku niegodziwego świadczenia*, RPEiS 1970, nr 3, poz. 75.

z przypadku¹⁰⁵⁴. W literaturze dokonano klasyfikacji przedmiotów przypadku świadczenia. Uznano, że w przypadku, w którym jest nim rzecz oznaczona co do tożsamości, Skarb Państwa staje się jej właścicielem z momentem uprawomocnienia się orzeczenia przypadku, uzyskując w ten sposób własność zarówno rzeczy, jak i wszelkich praw z nią związanych oraz roszczeń wynikających z prawa własności, natomiast w sytuacji, gdy przedmiot świadczenia zostałby zużyty bądź utracony, to analogicznie jak w prawie karnym przypadkowi ulega jego wartość¹⁰⁵⁵. Uwzględniając powyższe, zdezaktualizowała się teza czterech wytycznych, w której Sąd Najwyższy podniósł, że wartość przedmiotu świadczenia oceniać należy według cen z chwili spełnienia świadczenia, a gdy chodzi o świadczenia o charakterze ciągłym, to według cen z czasu trwania świadczenia. Obecnie wartość przedmiotu świadczenia podlegającego przypadkowi na podstawie art. 412 k.c. ocenia się według cen z chwili orzekania¹⁰⁵⁶. Ten sposób wyceny różnicuje w znaczącym stopniu kryteria ustalania wartości przedmiotu podlegającego przypadkowi w prawie cywilnym i karnym. Zważyć bowiem należy, że w sytuacji orzekania przypadku korzyści majątkowej sąd karny ustala, w jakiej wysokości dany podmiot korzyść tę uzyskał w momencie popełnienia czynu zabronionego lub po jego popełnieniu. Wydaje się zatem, że jest to czas zbliżony z czynnością sprawczą, a przypadek tejże korzyści stanowi odpowiednią prawną konsekwencję czynu karalnego. Na gruncie prawa cywilnego hipotetycznie można założyć, że odległość czasowa orzekania w przedmiocie przypadku świadczenia od spełnienia świadczenia może być nieco odleglejsza i, co ważne, podlega waloryzacji.

Przypadek świadczenia z art. 412 k.c. nie obejmuje surogatów tegoż świadczenia¹⁰⁵⁷. Jedyne E. Łętowska podniosła, że kwalifikują się one do przypadku świadczenia na podstawie art. 406 k.c.¹⁰⁵⁸ Stanowisko to jest odosobnione i nie znalazło akceptacji zarówno doktryny, jak i orzecznictwa. Błędne wydaje się bowiem kwalifikowanie przypadku surogatów w oparciu o art. 406 k.c. jako odpowiednika przypadku świadczenia wynikającego z art. 412 k.c. Kwestia ta odgrywa drugorzędną rolę, chociażby z tego powodu, że w sytuacji, gdy dana rzecz zostanie utracona czy też zużyta, istnieje możliwość orzeczenia jej wartości, a w tym wypadku poszukiwanie w regulacji Kodeksu cywilnego innej podstawy prawnej wydaje się bezprzedmiotowe.

Przypadek świadczenia może obejmować pieniądze, jak i inne rzeczy oznaczone co do gatunku. Wydanie orzeczenia obejmującego te kategorie rzeczy stanowi źródło zobowiązania. Zważyć należy, że w chwili wydania wyroku w tym przedmiocie podmiot,

¹⁰⁵⁴ Uchwała SN z 19.12.1979 r., III CZP 12/79, OSNC 1980, nr. 5, poz. 84, teza 5.

¹⁰⁵⁵ A. Ohanowicz, *Niestuszne...*, s. 196.

¹⁰⁵⁶ Uchwała SN z 19.12.1979 r., III CZP 12/79, OSNC 1980, nr 5, poz. 84, teza 4.

¹⁰⁵⁷ M. Kozaczek, *op. cit.*, s. 26.

¹⁰⁵⁸ E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 122.

wobec którego orzeczono przepadek, zostaje dłużnikiem, a Skarb Państwa wierzycielem i zawiązuje się węzeł obligacyjny. Najczęściej przedmiotem przepadku są pieniądze, tym samym z momentem objęcia ich przepadkiem z art. 412 k.c. Skarb Państwa wstępuje w prawa wierzyciela. Gdy natomiast przedmiotem świadczenia są rzeczy oznaczone co do gatunku w momencie uprawomocnienia się orzeczenia w przedmiocie przepadku, Skarb Państwa staje się wierzycielem danej ilości rzeczy tego samego rodzaju, a nie sumy pieniężnej odpowiadającej ich równowartości¹⁰⁵⁹. Przedmiotem przepadku może być świadczenie polegające na wykonaniu usługi lub czynności, istota tego typu świadczenia uniemożliwia jednak wykonanie tegoż przepadku, szczególnie w sytuacji, gdy świadczenie polegało na złożeniu oświadczenia woli czy ustanowieniu prawa. Dlatego też w takich sytuacjach orzeka się przepadek wartości świadczenia.

Zamykając tę część rozważań, wskazać należy, że przepadkowi na podstawie art. 412 k.c. podlega świadczenie spełnione w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub świadczenie niegodziwe, którego przedmiotem jest korzyść majątkowa uzyskana bez prawnego uzasadnienia, która wyszła z majątku zubożonego i wzbogaciła drugą stronę stosunku obligacyjnego.

Drugą okolicznością, która wymaga ustalenia, jest to, by świadczenie podlegające przepadkowi dotknięte było niegodziwością. Przepadek świadczenia znajduje zastosowanie dopiero wtedy, gdy świadczący świadomie spełnił świadczenie niegodziwe. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego do wyłączenia kondykcji konieczne jest udowodnienie przez odbiorcę świadczenia, iż świadczący, spełniając świadczenie, miał pełną świadomość tego, że się ono nie należy i że może bez ujemnych dla siebie konsekwencji go nie wykonać, a mimo to je spełnił¹⁰⁶⁰. Odbiorca musi udowodnić jedynie, że racjonalnie oceniając sprawę, mógł za pomocą domniemania faktycznego stwierdzić, że świadczący wiedział, iż nie jest zobowiązany¹⁰⁶¹. Bez znaczenia pozostaje faktyczna świadomość odbiorcy, ponieważ główną rolę odgrywa obiektywna perspektywa oceny¹⁰⁶².

Przedstawione ogólne uwagi dotyczące przesłanki spełnienia świadczenia odnieść należy do kolejnej przesłanki stosowania instytucji z art. 412 k.c., mianowicie tego, że świadczenie to musi być kwalifikowane jako niegodziwe. Mimo że pojęcie niegodziwości ma długą tradycję w polskim prawie cywilnym, ponieważ znane było Kodeksowi zobowiązań z 1933 r., to zostało pominięte w art. 412 k.c. w wersji obowiązującej w latach 1965–1990. Sąd Najwyższy w powoływanej uchwale z 1972 r. jednoznacznie w tezie 2 wskazał, że „niegodziwość oznacza [...], że działanie nią dotknięte zasługuje na powszechne potępienie z uwagi na niski moralnie lub społecznie charakter”. Niegodziwość

¹⁰⁵⁹ Uchwała SN z 19.12.1979 r., III CZP 12/79, OSNC 1980, nr 5, poz. 84, teza 5.

¹⁰⁶⁰ Wyrok SN z 28.10.1938 r., C I 1642/37, ZO 1939, nr 7, poz. 306.

¹⁰⁶¹ P. Księżak, *Bezpodstawne wzbogacenie. Art. 405–414 KC. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 208.

¹⁰⁶² *Ibidem*, s. 167.

uznawać zatem należy za kwalifikowaną formę sprzeczności z prawem lub zasadami współżycia społecznego. Szczególnie ujemna ocena w perspektywie moralności lub porządku publicznego znajduje również uzasadnienie aksjologiczne¹⁰⁶³. Świadczeniem niegodziwym będą zatem działania podłe, niktzemne, nieczne, nieszlachetne, podejmowane z aspołecznych pobudek¹⁰⁶⁴. W tym miejscu wskazać trzeba, iż subsumcja danego zachowania jako niegodziwego *in concreto* zależeć będzie od okoliczności sprawy, ponieważ nie może ona przebiegać w sposób prostoliniyjny i schematyczny¹⁰⁶⁵, nie oznacza bowiem każdego zachowania sprzecznego z prawem¹⁰⁶⁶. Kwalifikowany charakter stosowania przepadku świadczenia znajduje odzwierciedlenie szczególnie w ujemnej pod kątem moralnym lub społecznym ocenie świadczenia. Działanie objęte niegodziwością jest właściwe również dla przepadku korzyści majątkowej z art. 45 k.k.

Omawiając przesłankę niegodziwości świadczenia, warto pochylić się również nad zagadnieniem jej zakresu z uwagi na alternatywną hipotezę art. 412 k.c. Zgodnie z poglądem przeważającym w piśmiennictwie, niegodziwością objęte musi być tylko świadczenie, a nie dokonanie czynu zabronionego¹⁰⁶⁷. Zaprezentowana wykładnia niegodziwości świadczenia wymaga jednak podkreślenia, że każdy czyn bezprawny jest naganny i pejoratywnie oceniany przez prawo. Nie można wykluczyć stopniowania niegodziwości przestępstw czy wykroczeń, ponieważ znajduje to odzwierciedlenie w sankcji karnej stosowanej przez ustawodawcę. Dlatego nie sposób nie uznać, że każdy czyn zabroniony, nawet przy stosowaniu wykładni językowej art. 412 k.c., charakteryzuje się niegodziwością. Ocena różnych zachowań pod kątem niegodziwości otwiera szeroki wachlarz sytuacji, w których przepadek świadczenia miałby zastosowanie¹⁰⁶⁸.

Prezentując niegodziwość jako przesłankę instytucji z art. 412 k.c., należy zwrócić uwagę na granice temporalne jej oceny. Zgodnie z zasadami wykładni językowej powinno to nastąpić w momencie stosowania przepadku. Niemniej jednak wykładnia celowościowa skłania do wartościowania w okresie rzeczywistego świadczenia, wówczas bowiem niegodziwość ta pozwoli dokonać adekwatnej oceny działania świadczącego i odbiorcy.

Świadczenie spełnione w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę stanowi jedną z dwóch alternatywnie ujętych przesłanek orzekania przepadku świadczenia z art. 412 k.c. Wymóg ten pozostaje w nierozzerwalnym związku z prawem karnym, które reguluje czyny ustawowo zabronione, a także wszelkie kwestie związane

¹⁰⁶³ M. Domański, *Orzekanie przepadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Warszawa 2007, s. 41.

¹⁰⁶⁴ E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 119.

¹⁰⁶⁵ A. Marek, *Stopień...*, s. 54.

¹⁰⁶⁶ P. Księżak, *Świadczenie...*, s. 184.

¹⁰⁶⁷ K. Kołakowski, [w:] E. Gniewek (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, Warszawa 2011, s. 291; E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 117.

¹⁰⁶⁸ P. Księżak, *Świadczenie...*, s. 183.

z odpowiedzialnością za ich popełnienie. Zaprezentowanie czynów objętych hipotezą art. 412 k.c. pozwoli ustalić, w jakich hipotetycznych wypadkach przepadek świadczenia znajdzie zastosowanie. Zgodnie z poglądem aprobowanym wśród większej części doktryny przez „czyn zabroniony przez ustawę” rozumieć należy przestępstwo oraz wykroczenie¹⁰⁶⁹. Zdaniem Z. Radwańskiego czynem zabronionym jest taki czyn, który został zagrożony sankcją karną¹⁰⁷⁰. W ocenie P. Księżaka do zakresu tego pojęcia zaliczyć należy przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe¹⁰⁷¹. W piśmiennictwie analizowano przyczynę wąskiej wykładni „czynu zabronionego”, wskazując, iż mogłby nim również być czyn pozostający w sprzeczności z normami prawa administracyjnego oraz cywilnego, jednakże represyjność art. 412 k.c. przeczy stosowaniu wykładni rozszerzającej¹⁰⁷². Nie sposób również przyjąć, że czyn zabroniony można oceniać z perspektywy niegodziwości, skoro cecha ta odnosi się do świadczenia, a nie do czynu zabronionego, który sam w sobie jest już niegodziwy, bez względu na to, czy ustawodawca da temu wyraz w art. 412 k.c. Takie uregulowanie przesłanki spełnienia czynu zabronionego zdaje się przemawiać za stosowaniem wykładni rozszerzającej, obejmującej zakresem pojęcia „czyn zabroniony” wszelkie wykroczenia, nawet te o niskiej społecznej szkodliwości. Powyższe stanowisko znajduje odzwierciedlenie w kolejności działań podejmowanych przez sąd w sprawie z art. 412 k.c. W pierwszej kolejności wystarczające jest samo popełnienie czynu zabronionego, bez względu na jego wagę, w dalszej perspektywie w oparciu o wszystkie okoliczności sprawy sąd ustala, czy zasadne jest stosowanie przepadku świadczenia z art. 412 k.c. Konstrukcja tego artykułu powoduje bowiem, że sama ocena zachowania świadczeniodawcy jako czynu zabronionego jest wystarczającą przesłanką do wniesienia pozwu w przedmiocie orzeczenia przepadku, bez względu na to, w jakim stopniu jest on niegodziwy. Szeroki zakres przedmiotowy zachowań kwalifikowanych jako czyny zabronione na gruncie art. 412 k.c. wymaga wprowadzenia kryterium dodatkowego, którym, jak się okazuje, może być niegodziwość. Przyjęcie tego dookreślenia czynu zabronionego powoduje, że oprócz stwierdzenia sprzeczności z ustawą działania wzbogaconego konieczne jest również, by sprzeczność ta była niegodziwa. Kwalifikacja przepadku świadczenia poprzez dokonanie czynu zabronionego przez ustawę, o ile wyczerpuje ono jednocześnie znamię niegodziwości, pozwala skorelować penalne pojęcie czynu zabronionego z cywilnoprawną niegodziwością. Niemniej wskazać należy, że w błahych sprawach wykroczeniowych czyn będzie wyczerpywał znamię bezprawności, ale niekoniecznie musi jednocześnie realizować przesłankę niegodziwości.

¹⁰⁶⁹ W. Serda, *op. cit.*, s. 121; E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 114; Z. Radwański, A. Olejniczak, *op. cit.*, s. 294.

¹⁰⁷⁰ Z. Radwański, A. Olejniczak, *op. cit.*, s. 293; M. Kozaczek, *op. cit.*, s. 81.

¹⁰⁷¹ P. Księżak, *Świadczenie...*, s. 186.

¹⁰⁷² Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2003, s. 260.

Ustawodawca w art. 412 k.c. posłużył się ogólnym pojęciem czynu zabronionego, co umożliwia prowadzenie szerokiej jego wykładni. Istotne pozostaje, że nawet jeśli dany czyn zabroniony jest społecznie szkodliwy w stopniu poniżej znikomego czy też zaktualizują się okoliczności wyłączające bezprawność bądź winę sprawcy czynu, to art. 412 k.c. nadal może znaleźć zastosowanie. Okoliczność ta przesądza o niezależności przypadku świadczenia z art. 412 k.c. od przypadku korzyści majątkowej z art. 45 k.k. Nadto bez znaczenia na gruncie art. 412 k.c. pozostaje to, kiedy czyn zabroniony został popełniony, tj. przed czy też po spełnieniu świadczenia. Nieistotne jest również, w jakim stadium sprawca zrealizował czyn zabroniony, tj. czy na etapie zamiaru, przygotowania czy też usiłowania bądź dokonania. Mimo wprowadzonej w 1990 r. nowelizacji w praktyce orzeczniczej nadal przyjmowano stanowisko prezentowane w uchwale z 1972 r., zgodnie z którym spełnienie świadczenia polega na przekazaniu wartości majątkowej ze strony świadczącego oraz na otrzymaniu tegoż świadczenia po stronie przyjmującego, co powoduje, że przypadkiem można objąć świadczenie, o ile zostało ono spełnione przez dokonanie, a nie na etapie wcześniejszym¹⁰⁷³. Konstrukcja ta pozostaje rozłączna z modelem odpowiedzialności karnej obowiązującym na gruncie Kodeksu karnego. Zauważyć należy, że polskie prawo karne przewiduje ponoszenie odpowiedzialności karnej w stadium przygotowania, tylko gdy ustawa tak stanowi, w stadium usiłowania i dokonania zawsze natomiast bezkarny jest zamiar. W tym zakresie przypadek świadczenia pozostaje jednak instytucją cywilistyczną, ponieważ znajduje zastosowanie nawet, gdy przyjmujący świadczenie nie podjął żadnego działania w celu dokonania czynu zabronionego, a nawet nie miał zamiaru jego dokonania, ale obejmował go świadomością. Na gruncie art. 45 k.k. niezbędne pozostaje osiągnięcie korzyści majątkowej i wykazanie jej związku z popełnionym czynem zabronionym w takim stadium, za które ustawa przewiduje odpowiedzialność. Kolejnym, równie ważnym elementem pojawiającym się przy omawianiu przesłanki czynu zabronionego jest to, by świadczenie zostało spełnione „w zamian” za jego popełnienie. Przesłanka ta jest rozumiana w ten sposób, że czyn stanowi ekwiwalent spełnionego w zamian świadczenia¹⁰⁷⁴. Takiemu pogładowi sprzeciwia się Z. Radwański, nie argumentując jednak swojego stanowiska¹⁰⁷⁵. Zgodnie z art. 498 § 2 k.c. „umowa jest wzajemna, jeżeli obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej”. Niemniej do tej definicji dodać również należy inne istotne elementy. Pierwszym z nich jest subiektywizacja ekwiwalentności świadczeń, które powinny być oceniane każdorazowo według oceny stron¹⁰⁷⁶. Kolejnym,

¹⁰⁷³ M. Kozaczek, *op. cit.*, s. 31.

¹⁰⁷⁴ W. Serda, *op. cit.*, s. 128.

¹⁰⁷⁵ Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2001, s. 260.

¹⁰⁷⁶ W. Czachórski, A. Borzowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2003, s. 129.

równie ważnym, jest istnienie między świadczeniem odbiorcy i świadczeniodawcy więzi¹⁰⁷⁷. Instytucja przepadku świadczenia z art. 412 k.c. wymaga ekwiwalentności świadczeń, co oznacza, że *solvens* spełnia świadczenie w zamian za zobowiązanie się *accipiens* do niegodziwego działania. Wartość obu świadczeń, zgodnie z subiektywną oceną stron, jest równa, ponieważ świadczący wynagradza odbiorcy działanie przez świadczenie równowarte. Zawarty węzeł obligacyjny między stronami polega na swoistego rodzaju wymianie, w której *solvens* przekazuje świadczenie niegodziwe w zamian za świadczenie urzeczywistnione w czynie zabronionym¹⁰⁷⁸.

Alternatywnie ujętą przesłanką stosowania przepadku świadczenia jest spełnienie świadczenia w celu niegodziwym. Wprowadzając nowelizację z 1990 r. ustawodawca zrezygnował w art. 412 k.c. ze wskazania, że świadczenie ma wynikać z czynności prawnej. Zawężająca wykładnia omawianej przesłanki znajduje uzasadnienie po to, by zapobiegać sytuacji, w której świadczenie niegodziwe objęte przepadkiem pochodziło z czynności odszkodowawczych, z bezpodstawnego wzbogacenia, aktu administracyjnego czy orzeczenia sądu. Powołane podstawy, jako znajdujące normatywne uzasadnienie, w przypadku zaistnienia celu niegodziwego umożliwiałyby stosowanie przepadku z art. 412 k.c. mimo braku spełnienia przesłanki nienależności. Taka wykładnia nie może być akceptowana. Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 1972 r. należy przyjąć, że zakres przedmiotowy art. 412 k.c. jest węższy aniżeli art. 58 k.c.¹⁰⁷⁹ Przechodząc do omówienia celu świadczenia, trzeba stwierdzić, że jest nim zawsze zwolnienie się dłużnika ze zobowiązania, które zostaje urzeczywistnione poprzez spełnienie świadczenia, kwalifikowanego dodatkowo jako niegodziwe¹⁰⁸⁰.

Ostatnią przesłanką orzeczenia przepadku świadczenia jest świadomość niegodziwości, która musi charakteryzować obie strony węzła obligacyjnego¹⁰⁸¹. Przez świadomość, zgodnie z przyjętą linią orzecniczą, rozumieć należy pozytywną wiedzę o charakterze celu podejmowanej czynności (niegodziwym, sprzecznym z zasadami współżycia społecznego). Innymi słowy świadomość to stan intelektu obejmujący wszystkie znamiona czynności, umożliwiające zakwalifikowanie podjęcia czynności jako winę umyślną¹⁰⁸². Przeciwno wskazanej wykładni świadomości opowiedziała się E. Łętowska, zdaniem której brak konieczności elementu winy u świadczeniodawcy przy przesłance świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę nie wyłącza

¹⁰⁷⁷ J. Rajski, W. Kocot, K. Zaradkiewicz, *Prawo o kontraktach w obrocie gospodarczym*, Warszawa 2002, s. 31.

¹⁰⁷⁸ P. Księżak, *Świadczenie...*, s. 188.

¹⁰⁷⁹ Uchwała SN z 19.12.1979 r., IV CR 447/79, OSNC 1980/7-8/143; M. Domański, *op. cit.*, s. 38.

¹⁰⁸⁰ M. Domański, *op. cit.*, s. 39.

¹⁰⁸¹ A. Kędzierska-Cieślakowa, *op. cit.*, s. 152–153; A. Szpunar, *op. cit.*, s. 13; M. Kozaczek, *op. cit.*, s. 31; wyrok SN z 12.04.1996 r., I CRN 48/96, PiP 1996, nr 11, poz. 34.

¹⁰⁸² Wyrok SN z 9.10.1968 r., I CR 364/68, OSP 1969, nr 7–8, poz. 166.

stosowania art. 412 k.k. W jej ocenie wyrok skazujący za oszustwo nie przesądza *ex lege* o zastosowaniu art. 412 k.c., jeżeli po stronie świadczącego zachodziła świadomość, że świadczył za dokonanie czynu zabronionego¹⁰⁸³. Za oderwaniem pojęcia winy od świadomości opowiada się również M. Pyziak-Szafnicka, która twierdzi, że świadomość to stan faktyczny, który istnieje bądź nie, ale podlega udowodnieniu. Wina natomiast podlega ocenie z perspektywy zarzucalności, a nie ustalonych przez sąd faktów¹⁰⁸⁴. Odnosząc to do art. 412 k.c., wskazać należy, że nie sposób przyjąć, by wina była przesłanką stosowania przepadu świadczenia. Wszakże istotne jest to, że każde świadczenie cechuje celowość, kierunek ku zaspokojeniu wierzyciela, co przesądza o tym, że jest ono wynikiem działania świadomego. Niemniej w stosunku do świadomego czynu zabronionego cel ten należy oceniać przez pryzmat świadczeniodawcy, który dając świadczenie, musi mieć świadomość, że świadczy w zamian za czyn zabroniony¹⁰⁸⁵. W przypadku świadczenia niegodziwego świadomość dotyczy natomiast celu. Świadczący musi bowiem mieć świadomość tego, że spełnia świadczenie, by osiągnąć jakiś oceniany negatywnie rezultat¹⁰⁸⁶. Omawiając zagadnienie świadomości, wskazać należy, że w doktrynie prawa cywilnego przyjęto, iż niegodziwość, o której mowa w art. 412 k.c. musi odnosić się tylko do celu świadczenia. Wystarczające jest zatem to, by dający świadczenie *solvens* spełniał je w zamian za dokonanie czynu zabronionego. Świadomością nie musi być objęta niegodziwość¹⁰⁸⁷. Brak świadomości po stronie przyjmującego świadczenie wyłącza możliwość orzeczenia przepadu świadczenia¹⁰⁸⁸. Odmienne stanowisko prezentuje Z. Radwański, który wskazuje, że obustronna świadomość jest niezbędna tylko w sytuacji spełniania świadczenia w celu niegodziwym, ale nie aktualizuje się, gdy świadczenie zostało wykonane w zamian za dokonanie czynu zabronionego¹⁰⁸⁹. Pogląd taki prezentuje również T. Sokołowski, postulując, by przy art. 412 k.c. odrzucić wykładnię *sensu stricto* i odejść od konstrukcji dwustronnej świadomości¹⁰⁹⁰. W orzecznictwie natomiast wskazano, że podstawą do odstąpienia o orzeczeniu przepadu świadczenia może być dobra wiara odbiorcy świadczenia, który nie ma świadomości niegodziwości transakcji¹⁰⁹¹.

Podsumowując tę część rozważań, wskazać należy, że jeżeli do spełnienia świadczenia dochodzi w zamian za popełnienie czynu zabronionego, to oczywiście pozostaje, że świadomość niegodziwości po stronie przyjmującego identyfikuje się z istnieniem

¹⁰⁸³ Wyrok SN z 5.10.1971 r., III CRN 280/71, OSP 1972, nr 5, poz. 107.

¹⁰⁸⁴ M. Pyziak-Szafnicka, *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika*, Warszawa 1995, s. 118.

¹⁰⁸⁵ K. Pietrzykowski, *Kodeks cywilny...*, s. 1155.

¹⁰⁸⁶ P. Księżak, [w:] K. Osajda (red.), *op. cit.*, s. 394.

¹⁰⁸⁷ P. Księżak, *Świadczenie...*, s. 209.

¹⁰⁸⁸ M. Kozaczek, *op. cit.*, s. 33.

¹⁰⁸⁹ Z. Radwański, *Zobowiązania...*, s. 227.

¹⁰⁹⁰ T. Sokołowski, *Wzbogacenie ze świadczenia niegodziwego*, Gdańsk 2000, s. 454.

¹⁰⁹¹ Wyrok SA w Warszawie z 28.10.2005 r., VI ACa 490/05, LEX nr 189683.

zamiaru po stronie sprawcy czynu. Niemniej jednak sytuacja nabiera innego charakteru, gdy do realizacji czynu zabronionego nie doszło bądź sprawca miał tylko zamiar jego popełnienia. Dokonanie oceny czynu w stadium niekaralnego zamiaru lub usiłowania pod kątem świadomości niegodziwości powinno uwzględniać możliwości wzorca przeciętnej osoby, która w danych okolicznościach faktycznych świadczenie by przyjęła¹⁰⁹². W stosunku do świadczącego uznać zaś należy, że sama wola popełnienia czynu zabronionego stanowi wystarczającą przesłankę do przyjęcia, że był on świadomy niegodziwości. Wbrew literalnej wykładni art. 412 k.c. przesłanka świadomości niegodziwości powinna zachodzić zarówno przy spełnieniu świadczenia w zamian za dokonanie czynu zabronionego, jak i gdy świadczenie spełnione zostaje w celu niegodziwym. Zdaniem M. Kozaczka realizacja celu niegodziwego musi być co najmniej zamierzona przez świadczącego i znana odbiorcy świadczenia, co wynika z istoty celu niegodziwego, który przy czynnościach prawnych wydaje się w danym stopniu wspólny dla obu stron. Nie można bowiem przyjąć, że celem czynności prawnej jest zamiar, którego druga strona nie zna i o którym przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć. Tylko dobrowolny udział stron w danym stosunku cywilnoprawnym uzasadniania w przypadku celu niegodziwego wykorzystanie instytucji przepadku¹⁰⁹³. Zakres przedmiotowy zastosowania art. 412 k.c. nie ogranicza się do czynów umyślnych¹⁰⁹⁴. W wyniku nowelizacji z 1990 r., wbrew głosom krytycznym, nie zawężono możliwości wykorzystania przepadku z art. 412 k.c., a wręcz rozszerzono ją. Z hipotezy tego przepisu wyeliminowano co prawda przesłankę spełnienia świadczenia w wykonaniu czynności prawnej mającej cel sprzeczny z ustawą lub z zasadami współżycia społecznego, jednakże w ten sposób zaktualizowano wykorzystanie przepadku świadczenia spełnionego w każdym niegodziwym celu bez konieczności ustalania jego realizacji w ramach czynności prawnej. Brak w hipotezie zapisu, zgodnie z którym cel ma być sprzeczny z ustawą czy też z zasadami współżycia społecznego, nie wprowadza istotnych zmian w normatywnym kształcie art. 412 k.c. Stanowisko to znajduje uzasadnienie chociażby w tym, że cel niegodziwy, który jest wskazany w art. 412 k.c., mieści się w zakresie desygnatów zarówno sprzeczności z ustawą, jak i z zasadami współżycia społecznego, ale tylko częściowo się z nim pokrywa, bo niegodziwość stanowi rażącą postać czynów sprzecznych z zasadami współżycia społecznego¹⁰⁹⁵. Nadal aktualne pozostają wytyczne Sądu Najwyższego odnoszące się do wielu elementów umożliwiających stosowanie art. 412 k.c. W doktrynie nie zabrakło postulatów zmierzających do wprowadzenia kolejnej nowelizacji art. 412 k.c. Aktualnie podkreśla się, że konieczne jest nadanie tej instytucji

¹⁰⁹² M. Kozaczek, *op. cit.*, s. 33

¹⁰⁹³ Uchwała SN z 19.12.1979 r., III CZP 12/79, OSNC 1980, nr 5, poz. 84, teza 3.

¹⁰⁹⁴ M. Kozaczek, *op. cit.*, s. 31.

¹⁰⁹⁵ Z. Radwański, *Zobowiązania...*, s. 244.

charakteru represyjnego w celu zwalczania przestępczości w aspekcie finansowym. Proponowano wprowadzenie odpowiedzialności solidarnej wobec wielu podmiotów przyjmujących świadczenie czy też uregulowanie transferu świadczenia uzyskanego w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym, analogicznie jak przyjęto to w art. 45 § 2 k.k. W okresie obowiązywania przepadku świadczenia *ipso iure* z art. 412 k.c. oraz fakultatywnego przepadku przedmiotów i narzędzi z art. 48 k.k. z 1969 r. przyjmowano pierwszeństwo regulacji cywilnoprawnej. Po wejściu w życie nowelizacji z 1990 r., przed wejściem w życie Kodeksu karnego z 1997 r., wskazywano, że przepadek następuje na podstawie orzeczenia sądu cywilnego bądź sądu karnego, co uzależniano od tego, które z postępowań – karne czy cywilne – zostało wcześniej zakończone¹⁰⁹⁶. Od czasu wprowadzenia instytucji przepadku w art. 44 k.k. oraz art. 45 k.k. z 1997 r. przyjmuje się, że przepadek na gruncie prawa karnego nie orzeka się w sytuacji, gdy przedmiot przepadku dotyczy świadczenia z art. 412 k.c., którego przepadek następuje na rzecz Skarbu Państwa z mocy orzeczenia sądu cywilnego¹⁰⁹⁷. Podnosi się jednocześnie, że w razie kolizji tytułów przepadku między cywilnym i karnym pierwszeństwo ma jednak środek karny z art. 44 k.k. lub art. 45 k.k., ponieważ pozbawianie korzyści majątkowych na drodze postępowania cywilnego jest iluzją. Przepadek korzyści majątkowych pochodzących z przestępstwa w wyniku wprowadzenia nowelizacji z 2003 r. art. 45 k.k. następuje tak jak przepadek świadczenia z art. 412 k.c. *ipso iure*, ponieważ jego konsekwencje powstają w momencie uprawomocnienia się wyroku. Podobnie proces ten działa w przypadku art. 412 k.c. W prawie cywilnym w wyniku orzeczenia przepadku świadczenia Skarb Państwa staje się właścicielem tak świadczenia niegodziwego, jak i przedmiotów lub korzyści pochodzących z przestępstwa. Konstytucyjność wyroku cywilnego, w którym przepadek świadczenia orzeczono, wywołuje skutki takie jak wyrok karny, w którym przewidziano przepadek korzyści majątkowej. Powierzchnowa ocena obu instytucji może prowadzić do nieuprawnionego wniosku, że cywilnoprawny przepadek świadczenia subsydiarnie służy przypadkowi korzyści majątkowej na gruncie prawa karnego. Jednak jedynym elementem wspólnym jest pojęcie świadczenia, które można definiować jako korzyść majątkową, która wyszła z majątku zubożonego i wzbogaciła drugą stronę.

6.2. Zagadnienia procesowe

Różnice zachodzące między przypadkiem korzyści majątkowej z art. 45 k.k. i przypadkiem świadczenia z art. 412 k.c. znajdują odzwierciedlenie w płaszczyźnie

¹⁰⁹⁶ C. Kulesza, P. Starzyński, *op. cit.*, s. 37–39.

¹⁰⁹⁷ *Ibidem*.

procesowej orzekania tych instytucji. Odmienności te wynikają nie tylko z odrębnych zasad postępowania cywilnego i karnego, ale przede wszystkim w odniesieniu do rozwiązań szczegółowych. Zagadnienia procesowe orzekania przepadku świadczenia oraz związane z nimi wątpliwości dotyczące legitymacji procesowej stron czy też terminu, w którym możliwe jest wystąpienie z roszczeniem, skłaniają do przedstawienia rozwiązań procesowych.

Analizując postępowanie w przedmiocie przepadku świadczenia z art. 412 k.c., rozpocząć należy od wskazania podmiotów, które posiadają legitymację procesową czynną oraz bierną. Wykładnia językowa art. 412 k.c. prowadzi do wniosku, że świadczenie podlega przepadkowi na rzecz Skarbu Państwa, wobec czego zasadne wydaje się wskazanie, które podmioty interes Skarbu Państwa mogą reprezentować.

Legitymację czynną do występowania z żądaniem orzeczenia przepadku świadczenia z art. 412 k.c. posiada Skarb Państwa. Reprezentuje go prokurator¹⁰⁹⁸, który wytacza powództwo. Kwestia ta przez wiele lat nie była jednak oczywista. Do 1996 r. nie budziło wątpliwości, że właściwymi w sprawach z art. 412 k.c. są urzędy skarbowe¹⁰⁹⁹. Z dniem 8.08.1996 r. weszła w życie ustawa o urzędzie Ministra Skarbu Państwa¹¹⁰⁰, na podstawie której urzędy skarbowe zaczęły odmawiać reprezentowania Skarbu Państwa, wskazując, że właściwy do tego jest Minister Skarbu Państwa. Między Ministrem Finansów i podległymi mu jednostkami (urzędy skarbowe) oraz Ministrem Skarbu powstał negatywny spór kompetencyjny. Sąd Najwyższy, rozstrzygając obustronnie podnoszoną niewłaściwość, stwierdził, że „w sprawach o orzeczenie przepadku świadczenia na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 412 k.c. Skarb Państwa reprezentuje minister właściwy w sprawach finansów publicznych (podległe mu jednostki organizacyjne)”¹¹⁰¹. Organami właściwymi do reprezentacji Skarbu Państwa są obecnie naczelnicy urzędów skarbowych. W doktrynie pojawiło się stanowisko, zgodnie z którym legitymację czynną posiada również minister właściwy do spraw publicznych czy też podległe jednostki organizacyjne – naczelnicy urzędów skarbowych¹¹⁰².

Do katalogu podmiotów posiadających legitymację czynną zaliczyć również należy prokuratora¹¹⁰³. Zgodnie z art. 7 k.p.c. „prokurator może żądać wszczęcia postępowania w każdej sprawie, jak również wziąć udział w każdym toczącym się już postępowaniu,

¹⁰⁹⁸ Uchwała SN z 29.06.2000 r., III C2P 19/00, OSP 2001, nr 3, poz. 44.

¹⁰⁹⁹ M. Dziura, M. Przychodźki, *Reprezentacja Skarbu Państwa w sprawach z art. 412 k.c.*, „Glosa” 1999, nr 7, s. 16.

¹¹⁰⁰ Ustawa z 8.08.1996 r. o urzędzie Ministra Skarbu Państwa, Dz. U. z 1996 r. Nr 106, poz. 493.

¹¹⁰¹ Uchwała SN z 29.06.2000 r., III C2P 19/00, OSP 2001, nr 3, poz. 44.

¹¹⁰² E. Łętowska, *Glosa do uchwały SN z 29.06.2000 r.*, OSP 2001, nr 3, poz. 44, s. 141–144.

¹¹⁰³ W. Masewicz, *Prokurator w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1975; W. Brodniewicz, *Prokurator w cywilnym postępowaniu kasacyjnym*, PiP 1997, z. 9, s. 14; P. Wiśniewski, *Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym*, PiP 1997, z. 10, s. 62; T. Erciński, *Apelacja i kasacja w procesie cywilnym*, Warszawa 1996, s. 143.

jeżeli według jego oceny wymaga tego ochrona praworządności, praw obywateli lub interesu społecznego”. Szczegółowe zasady postępowania prokuratora w tych sprawach zawiera § 356 regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury¹¹⁰⁴. Przewidziano w nim, że powództwo na rzecz Skarbu Państwa o orzeczenie na podstawie art. 412 k.c. przypadku świadczenia lub jego wartości prokurator może wytoczyć w każdej sprawie, w której uzasadniają to dowody zebrane w postępowaniu karnym lub w postępowaniu o przestępstwo skarbowe, gdy nie został prawomocnie orzeczony w tym postępowaniu środek karny przypadku przedmiotu tego świadczenia lub jego równowartości albo ściągnięcia równowartości pieniężnej przypadku przedmiotu lub korzyści majątkowej i nie działa organ uprawniony do podejmowania czynności procesowych za Skarb Państwa. Na prokuratorze ciąży zatem obowiązek dokonywania w każdym przypadku analizy materiału dowodowego przez pryzmat możliwości wystąpienia z powództwem o przepadek. Konstrukcja ta wynika z tego, że najczęściej ze świadczeniem niegodziwym mamy do czynienia przy okazji popełnienia przez solvensa czy *accipiens*a czynu zabronionego. Niewykluczona jest zatem sytuacja, gdy dany stan faktyczny z jednej strony uzasadnia postępowanie karne, a z drugiej przepadek z art. 412 k.c.

Do wskazanych podmiotów posiadających legitymację czynną do wystąpienia z roszczeniem, o którym mowa w art. 412 k.c., zaliczyć należy Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa. Na podstawie art. 4 ust. 2 ustawy o Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa¹¹⁰⁵ podejmuje ona zastępstwo procesowe Skarbu Państwa w sprawach, w których Skarb Państwa jest stroną powodową lub pozwaną. Udział Prokuratorii jest obowiązkowy, na podstawie art. 8 ust. 1 powołanej ustawy, jeżeli wartość przedmiotu sprawy przewyższa kwotę 1 000 000 zł. Gdy natomiast wartość sporu nie przekracza powołanej kwoty, możliwość wykonywania zastępstwa procesowego przez Prokuratorię aktualizuje się, gdy wymaga tego ochrona ważnych praw lub interesów Skarbu Państwa¹¹⁰⁶. Trudno przyjąć, by sprawy z zakresu przypadku świadczenia mogły być kwalifikowane jako ważne w kontekście praw lub interesów Skarbu Państwa. Przedstawicielstwo Prokuratorii jest również wątpliwe z powodu zaporowej kwoty 1 000 000 zł, którą wartość przypadku musiałaby wykazywać.

Przechodząc do dalszego omówienia zagadnień procesowych przypadku z art. 412 k.c., wskazać należy, iż najczęściej z legitymacji czynnej korzystać będzie prokurator.

¹¹⁰⁴ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 7.04.2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, Dz. U. z 2016 r., poz. 508.

¹¹⁰⁵ Ustawa z 8.07.2005 r. o Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa, t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1150.

¹¹⁰⁶ Art. 8a ustawy z 8.07.2005 r. o Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa, t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1150.

Stanowisko to wynika nie tylko z art. 412 k.c., może on bowiem wytaczać powództwo działając w imieniu jakiegoś podmiotu, ale również działać samodzielnie.

Norma kompetencyjna z art. 57 k.p.c. umożliwia prokuratorowi wytoczenie powództwa, nawet jeżeli nie działa na rzecz żadnej oznaczonej osoby¹¹⁰⁷. Wytoczenie przez prokuratora samodzielnego powództwa skutkowałoby tym, że po stronie powodowej nie występowałby przedstawiciel Skarbu Państwa, a działający samodzielnie prokurator. W tym układzie procesowym wnosiłby pozew przeciwko wszystkim stronom postępowania, tj. świadczącemu i odbiorcy. Wykładnia art. 57 k.p.c., zgodnie z poglądami doktryny, zawiera legitymację generalną prokuratora do wytaczania wszelkich powództw, jeżeli może to doprowadzić do unieważnienia skutków czynności prawnych, które są sprzeczne z wartościami wymienionymi w art. 7 k.p.c., a więc sprzecznych z wymogami praworządności, szkodzących interesowi społecznemu lub naruszających prawa obywateli¹¹⁰⁸. Zdaniem P. Księżaka *ratio legis* przypadku świadczenia polega tylko na rozwiązaniu dylematu świadczenia niegodziwego, natomiast kwestia dalszego przejścia własności tegoż świadczenia pozostaje problemem wykonawczym zapadłego orzeczenia. Dlatego powołany autor podkreśla, że Skarb Państwa w procesach z art. 412 k.c. nie posiada jakichkolwiek interesów, ponieważ przypadek świadczenia i proces cywilny toczący się w jego przedmiocie nie stanowi źródła korzyści dla Skarbu Państwa. W ocenie P. Księżaka w postępowaniu cywilnym w przedmiocie przypadku roszczenia Skarb Państwa jest podmiotem, który przejmuje świadczenie niegodziwe, z uwagi na konstrukcję art. 412 k.c., a nie interes gospodarczy. Dlatego zdaniem tego autora Skarb Państwa w postępowaniu cywilnym jest bierny, nie ma legitymacji do występowania o orzeczenie przypadku, która występuje po stronie prokuratora na podstawie art. 7 k.p.c. i 57 k.p.c., gdy wytaczane jest samodzielne powództwo bez wskazywania określonego podmiotu. Celem i ideą działania prokuratora jest ochrona praworządności. Prokurator tym samym występuje w interesie praworządności, moralności oraz w interesie państwa jako ogółu obywateli obowiązanych do przestrzegania porządku prawnego¹¹⁰⁹. Stanowisko P. Księżaka zasługuje na aprobatę. Przemawia za nim nie tylko konstrukcja przypadku z art. 412 k.c. i fakultatywność jego orzekania, ale również idea przypadku traktowanego w tym zakresie jako instytucja cywilistyczna, a nie karna. Oparcie powództwa na interesie państwowym, a nie interesie Skarbu Państwa, i tak nie zwalania prokuratora z konieczności wykazywania zasadności wytoczonego roszczenia, a co za tym idzie dążenia do jego

¹¹⁰⁷ M. Sorysz, [w:] A. Góra-Błaszczkowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–729*, t. I, Warszawa 2013, s. 239.

¹¹⁰⁸ Z. Resich, *Podmioty procesu w nowym kodeksie postępowania cywilnego*, NP 1966, z. 2, s. 142; P. Pogonowski, [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–366*, t. I, Warszawa 2013, s. 233–234; postanowienie SN z 25.12.1979 r., II CZ 121/79, OSNC 1980, nr 6, poz. 124.

¹¹⁰⁹ K. Osajda (red.), *op. cit.*, s. 400.

zaspokojenia. Subiektywna ocena interesu państwowego nad interesem Skarbu Państwa, jak się wydaje, jest pojęciem o szerszych desygnatach, każdy bowiem interes o charakterze fiskalnym zdaje się wiązać z interesem Skarbu Państwa, szczególnie na etapie wykonawczym zapadłego orzeczenia.

Prokurator, wytaczając powództwo w celu ochrony praworządności, nie jest zobligowany do wykazywania interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. Stanowisko to w ocenie Sądu Najwyższego znajduje odzwierciedlenie w tym, iż „interes prawny pozwanych kontrahentów, występujących po stronie procesowo biernej, nie ma tu żadnego znaczenia, a po stronie procesowo czynnej nie da się zdefiniować jednostkowego interesu prawnego prokuratora”¹¹¹⁰. Prokurator legitymowany czynnie w sprawie o przepadek roszczenia, działając na podstawie art. 57 k.p.c. jako rzecznik praworządności, może wskazać tylko Skarb Państwa jako podmiot, na rzecz którego przepadek następuje. Ustalenie to wynika z literalnego brzmienia art. 412 k.c., w którym przewidziano, że jedynym „beneficjentem” świadczenia, którego przepadek orzeczono, może być Skarb Państwa. Działanie prokuratora jako rzecznika praworządności niereprezentującego Skarbu Państwa nie wpływa na zmianę podmiotu, na rzecz którego przepadek świadczenia następuje.

Przechodząc do przedstawienia legitymacji biernej, już na początku podkreślić należy, iż o ile orzecznictwo w tej kwestii pozostaje jednolite, o tyle w piśmiennictwie istnieją duże rozbieżności. Zdaniem E. Łętowskiej¹¹¹¹, która powołuje się na uchwałę Sądu Najwyższego z 1972 r., w dalszym ciągu aktualna pozostaje teza 6¹¹¹², w której wskazano, że pozwanym powinien być ten, kto korzyść aktualnie posiada. Zasadniczo podmiotem tym będzie odbiorca świadczenia – *accipiens*. Odmienny pogląd wyraża P. Księżak, zdaniem którego wyrok dopiero kształtuje stosunek prawny, a to przesądza o tym, że w postępowaniu powinny brać udział w charakterze stron wszystkie strony stosunku prawnego lub prawa podlegającego ukształtowaniu¹¹¹³. Jego zdaniem legitymacja bierna przysługuje stronom świadczenia niegodziwego.

Odwołanie się w treści art. 412 k.c. do świadomości niegodziwości świadczenia czy też celu może sugerować, że po stronie pozwanej występować mogą osoby fizyczne, a nie prawne. Niemniej jednak Sąd Najwyższy, powołując się na konstrukcyjny związek instytucji przypadku i nienależnego świadczenia, zaliczył do kręgu potencjalnych pozwanych również osoby prawne i jednostki organizacyjne, którym ustawa przyznaje zdolność prawną¹¹¹⁴. W tym kontekście w piśmiennictwie wskazano, że prokurator

¹¹¹⁰ Wyrok SN z 2.08.2007 r., V CSK 109/07, OSNC 2008, nr 9, poz. 107.

¹¹¹¹ E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 125–126.

¹¹¹² Uchwała SN z 19.12.1972 r., III CZP 57/71, OSNC 1973, nr 3, poz. 37, teza 6.

¹¹¹³ P. Księżak, [w:] K. Osajda (red.), *op. cit.*, s. 400;

¹¹¹⁴ Wyrok SN z 30.05.1995 r., II CRN 42/95, Biuletyn SN 1995, nr 9, s. 24.

w istocie pozywa aktualne strony stosunku restytucyjnego wynikającego ze spełnienia takiego świadczenia. Z uwagi na to, że celem przepadku świadczenia z art. 412 k.c. jest odebranie świadczenia niegodziwego, uznano, że pozwać można podmiot, który faktycznie w zamian za dokonanie czynu zabronionego otrzymał świadczenie¹¹¹⁵.

Przechodząc do dalszych rozważań w zakresie legitymacji biernej, warto poruszyć kwestię orzekania przepadku w zakresie świadczeń wzajemnych. W literaturze pojawiło się odosobnione stanowisko, zgodnie z którym co do zasady pozwać można tylko odbiorcę świadczenia jako jedną stronę umowy. Niemniej wskazano również, że możliwy jest stosunek, w którym obie strony wypełniają przesłanki wskazane w art. 412 k.c., wówczas każdorazowo, zgodnie z zasadą indywidualizacji, ocena przesłanek z art. 412 k.c. dotyczy każdej ze stron kontraktujących¹¹¹⁶.

Rozstrzygnięcie problemu, kto powinien zostać pozwany w sprawie o roszczenie z art. 412 k.c., budzi istotne wątpliwości. W tym miejscu aktualizuje się teza postawiona na wstępie, mianowicie to, że przepadek świadczenia jest instytucją cywilistyczną, odbiegającą od przepadku korzyści z art. 45 k.k. Istotę bezpodstawnego wzbogacenia oraz nienależnego świadczenia stanowi korzyść majątkowa, bezzasadnie przysporzona jednej ze stron stosunku cywilnego. Powództwo o orzeczenie przepadku świadczenia powinno być skierowane do podmiotu, u którego znajduje się przedmiot świadczenia. Odwołując się jednak do znamienia „otrzymania” czy też „spełnienia” świadczenia, rozważyć należy sytuację, w której przyjmujący świadczenie *accipiens* zwrócił świadczącemu solvensowi przedmiot podlegający przepadkowi przed wydaniem w sprawie orzeczenia. W tym wypadku słuszne wydaje się orzeczenie przepadku wobec świadczącego¹¹¹⁷, ponieważ zobowiązany do wydania świadczenia nie jest formalnym odbiorcą, a stroną transakcji¹¹¹⁸, która korzyść posiada. Sąd Najwyższy w uchwale z 19.10.1970 r. przyjął, że zwrot świadczenia nie jest ani zużyciem, ani utratą¹¹¹⁹. Wobec powyższego *accipiens*, który nie ma już przedmiotu świadczenia, przy czym nie został on zużyty lub utracony, zostaje uwolniony od obowiązku jego zwrotu Skarbowi Państwa. Sąd Najwyższy argumentował w uchwale z 1972 r., że przyjęcie takiej wykładni służy ochronieniu *accipiens*a od dwukrotnego ponoszenia ciężaru związanego ze zwrotem świadczenia. W wyniku nowelizacji art. 412 k.c. w 1990 r. nie zmieniono zd. 2, wobec czego w przeważającej części doktryny w dalszym ciągu uważane są za aktualne wytyczne z 1972¹¹²⁰.

¹¹¹⁵ M. Kozaczek, *op. cit.*, s. 35.

¹¹¹⁶ E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 35.

¹¹¹⁷ Uchwała SN z 19.12.1979 r., III CZP 12/79, OSNC 1980, nr 5, poz. 84, teza 6.

¹¹¹⁸ E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 125.

¹¹¹⁹ Uchwała SN z 19.10.1970 r., III CZP 32/70, OSNC 1971, nr 7–8, poz. 119.

¹¹²⁰ E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 125; M. Kozaczek, *op. cit.*, s. 35; K. Pietrzykowski, [w:] K. Pietrzykowski (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1–449¹¹*, t. I, Warszawa 2005, s. 1076; A. Szpunar, *op. cit.*, s. 15.

Zgodnie z art. 412 k.c., jeżeli przedmiot świadczenia został zużyty lub utracony, przepadkowi może ulec jego wartość. Konstrukcja ta pozostaje w sprzeczności z konstytutywną przesłanką aktualności wzbogacenia. W tym względzie dostrzec należy represyjność przepadku świadczenia z art. 412 k.c., ponieważ bez znaczenia jest to, czy *accipiens* ponosi winę za utratę przedmiotu¹¹²¹. Równie irrelevantne jest także to, czy zużycie lub utrata przedmiotu świadczenia nastąpiła w dobrej czy złej wierze oraz czy *accipiens* pozostaje nadal wzbogacony. Ustawodawca nie zmienił kształtu przepadku świadczenia w omawianym zakresie, wobec czego uprawnione wydaje się twierdzenie, zgodnie z którym obowiązujący art. 412 k.c. realizuje w głównej mierze funkcję represyjną. Jedynym, jak się wydaje, zabezpieczeniem może być fakultatywność przepadku.

Rozważając dalej możliwość zmiany podmiotu posiadającego świadczenie przekazane w zamian za dokonanie czynu zabronionego tudzież w celu niegodziwym, należy uwzględnić sytuację, w której *accipiens* przekazuje przedmiot świadczenia innej osobie. Rozstrzygając powyższy problem, Sąd Najwyższy stwierdził, że zwrócić świadczenie zobowiązany jest podmiot, który rzeczywiście je przyjął¹¹²². Pogląd ten zyskał aprobatę przedstawicieli doktryny¹¹²³. W tym miejscu wskazać należy, że do zwrotu powinien zostać zobowiązany przyjmujący świadczenie (*accipiens*), o ile działał na zlecenie. Diametralnie inna sytuacja zachodzi, gdy *accipiens* przekazuje świadczenie innej osobie w drodze spełnienia kolejnego, nowego świadczenia. Jeśli przyjmujący świadczenie jest pełnomocnikiem i swoim działaniem powoduje przejście świadczenia bezpośrednio do majątku mocodawcy, czyli rzeczywistego beneficjenta, to art. 412 k.c. w stosunku do *accipiens*a nie powinien mieć zastosowania¹¹²⁴.

Przyjęcie, że w postępowaniu w przedmiocie przepadku świadczenia pozwane powinny być obie strony stosunku restytucyjnego, skłania do uwzględnienia zmian podmiotowych po stronie tak wiarygodności, jak i długu. Modyfikacje podmiotowe wynikać mogą z dziedziczenia bądź innych wypadków sukcesji uniwersalnej w postaci przelewu, co bezpośrednio wpływa na legitymację bierną. Problematyka dziedziczenia w aspekcie dochodzenia przepadku świadczenia wymaga odniesienia się w pierwszej kolejności do poglądów judykatury. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego „obowiązek zwrotu świadczenia o celu niegodziwym, ulegającego przepadkowi na podstawie art. 412 k.c., jest ściśle związany z osobą dłużnika i nie należy do spadku po nim. Skarb Państwa może jednak domagać się od spadkobiercy wydania przedmiotu świadczenia, jeżeli wszedł on do jego majątku”¹¹²⁵. Zdaniem J. Gwiazdomorskiego przepadek jest

¹¹²¹ W. Serda, *op. cit.*, s. 137.

¹¹²² Uchwała SN z 4.06.1973 r., III CZP 24/73, OSNC 1974, nr 1, poz. 3.

¹¹²³ E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 125; M. Domański, *op. cit.*, s. 66.

¹¹²⁴ M. Domański, *op. cit.*, s. 295.

¹¹²⁵ Uchwała SN z 5.04.1979 r., III CZP 12/79, OSNC 1980, nr. 5, poz. 84.

ściśle związany z osobą dłużnika i w związku z art. 922 § 2 k.c. nie wchodzi do spadku po nim¹¹²⁶. Pogląd ten zdaje się jednak być pozbawiony tak racji normatywnych, jak i systemowych. Przyjęcie go skutkuje możliwością uzyskania przez spadkobiercę po śmierci *accipiens* świadczenia na zasadach ogólnych, a co za tym idzie korzystanie z przedmiotu świadczenia mimo jego nienależności, co niweczy ideę prezentowanej instytucji¹¹²⁷. Istotne znaczenie ma moment przejścia przedmiotu przepadku. Zakładając, że przepadek został już orzeczony, ale jego przedmiot nie został wydany Skarbowi Państwa bez żadnych wątpliwości zgodnie z art. 922 § 1 k.c., obowiązki majątkowe przechodzą z chwilą śmierci na spadkobierców. Na spadkobiercy ciąży zatem obowiązek wydania przedmiotu¹¹²⁸. Orzeczenie przepadku powoduje, że Skarb Państwa staje się właścicielem przedmiotu świadczenia i może żądać w drodze roszczenia windykacyjnego wydania tego przedmiotu. Jeżeli natomiast *accipiens* umarł przed wydaniem wyroku w przedmiocie przepadku świadczenia, nie sposób przyjąć, że Skarb Państwa nabył już prawo własności, ponieważ przysługuje mu co najwyżej roszczenie o sądowe jego ukształtowanie¹¹²⁹. Przyjęcie, że zgodnie z art. 922 k.c. obowiązek z art. 412 k.c. podlega dziedziczeniu, zależy od ustalenia charakteru przepadku świadczenia.

Powracając do zasadniczego wątku rozważań, odnieść się należy do przesłanek wytoczenia powództwa o przepadek świadczenia przez prokuratora. Na podstawie art. 69 § 1 ustawy Prawo o prokuraturze¹¹³⁰, jeżeli wymaga tego ochrona praworządności, prokurator może żądać nadesłania lub przedstawienia akt oraz dokumentów i pisemnych wyjaśnień, przesłuchiwać świadków i zasięgać opinii biegłych, a także przeprowadzać oględziny w celu wyjaśnienia sprawy. Poprzestanie przez prokuratora na analizie przesłanych akt znajduje uzasadnienie, gdy podstawą wniesienia pozwu z art. 412 k.c. jest uzyskanie świadczenia w wyniku działania w celu niegodziwym. Gdy jednak świadczenie zostało uzyskane w zamian za dokonanie czynu zabronionego, to z istoty powołanej podstawy wynika, że przedmiotem postępowania karnego, wykroczeniowego lub karłoskarbowego był właśnie czyn zabroniony, co powoduje, że prokurator prowadził pełne postępowanie dowodowe¹¹³¹.

Obowiązujący regulamin prokuratorski z 2016 r. przewiduje przedsądowe wezwanie do wydania przedmiotu świadczenia zgodnie z § 357 ust. 2 tylko w razie potrzeby. Rozwiązanie to oceniać należy jako wątpliwe. Wezwanie na etapie przedsądowym do dobrowolnego spełnienia świadczenia, które powinno być objęte przepadkiem z art. 412

¹¹²⁶ J. Gwiazdomorski, *Dziedziczność roszczenia z art. 446 § 3 k.c.*, NP 1972, z. 6, s. 869.

¹¹²⁷ K. Osajda (red.), *op. cit.*, s. 401.

¹¹²⁸ E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 123.

¹¹²⁹ *Ibidem*.

¹¹³⁰ Ustawa z 28.01.2016 r. – Prawo o prokuraturze, Dz. U. z 2016 r., poz. 177.

¹¹³¹ M. Kozaczek, *op. cit.*, s. 37–38.

k.c. z uwagi na to, że uzyskane zostało w wyniku dokonania czynu zabronionego, którego ocena bezprawności oraz konsekwencji z tym związanych jest uzależniona od konstytutywnego orzeczenia sądu, nie wydaje się rozwiązaniem racjonalnym. Wzywaniem zatem rzekomego obowiązane do spełnienia dobrowolnie świadczenia jeszcze przed wydaniem w sprawie cywilnej orzeczenia jawi się jako niewłaściwe i pozbawione normatywnego uzasadnienia. Przed prawomocnym orzeczeniem przepadku świadczenia strona zobowiązana do zwrotu przedmiotu świadczenia w oparciu o art. 412 k.c. oraz prokurator jako reprezentant Skarbu Państwa nie są bowiem związani jakimkolwiek węzłem obligacyjnym. Na etapie przedsądowym nie istnieje zobowiązanie stanowiące źródło roszczenia prokuratora czy też dług obciążający stronę wezwaną do dobrowolnego spełnienia świadczenia w postaci wydania jego przedmiotu, który podlegałby przepadkowi.

Oceniając przedsądowe wezwanie do dobrowolnego wezwania, które ustawodawca wprowadził w regulaminie prokuratorskim z 2016 r., odwołać się należy również do art. 46 Konstytucji, zgodnie z którym przepadek rzeczy może nastąpić tylko w przypadkach określonych w ustawie i tylko na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu. W ocenie przedstawicieli doktryny uzyskanie świadczenia na skutek dobrowolnego wezwania do spełnienia stanowi bez wątpienia świadczenie nienależne w rozumieniu art. 405 k.c.¹¹³² Już na gruncie obowiązywania regulaminu prokuratorskiego z 2014 r.¹¹³³ wskazywano, że próba jakiegokolwiek wezwania mogłaby stanowić asumpt do skutecznego udaremnienia wykonania w przyszłości zapadłego orzeczenia, bowiem zobowiązany przed wydaniem orzeczenia posiadałby informację o zamiarach prokuratora¹¹³⁴. Nadto ustawodawca w § 357 ust. 1 regulaminu prokuratorskiego wprowadził postanowienie, zgodnie z którym prokurator zwraca się na piśmie do uprawnionej osoby lub jednostki organizacyjnej niebędącej osobą prawną o przedstawienie dowodu wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia w określonym terminie. Wykładnia wskazanej regulacji przemawia za uznaniem, że prokurator przed wniesieniem pozwu o orzeczenie przepadku świadczenia z art. 412 k.c. powinien skontaktować się m.in. z właściwym urzędem skarbowym. W orzecznictwie uznano, że brak zainteresowania ze strony urzędu skarbowego wniesieniem powództwa powinien co do zasady stanowić negatywną przesłankę procesową, może bowiem wynikać z niskiej wartości niegodziwego świadczenia lub przewidywalnej bezskuteczności egzekucji¹¹³⁵. Według przepisów prawa ta linia argumentacyjna nie jest wystarczającym powodem do pozostawienia świadczenia w zakresie dyspozycji posiadacza. Nie sposób zgodzić się z poglądem, iż główną podstawą tegoż kontaktu miałyby

¹¹³² *Ibidem*, s. 38.

¹¹³³ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 11.09.2014 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, Dz. U. z 2014 r., poz. 1218.

¹¹³⁴ *Ibidem*.

¹¹³⁵ Wyrok SN z 30.05.1995 r., III CRN 42/95, Biuletyn SN 1995, nr 9, poz. 24.

stanowić ocena celowości pozwu¹¹³⁶. To na prokuratorze jako reprezentancie Skarbu Państwa, a nie na urzędzie skarbowym ciąży obowiązek wykazania przesłanek, o których mowa w art. 412 k.c. Zasadne wydaje się, iż kontakt, o którym mowa w § 357 ust. 1 regulaminu prokuratorskiego, powinien mieć co najwyżej znaczenie informacyjno-techniczne, a nie merytoryczne.

Istota postępowania o ukształtowanie sprowadza się do obciążenia ciężarem udowodnienia faktu osoby, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Tym samym prokurator wytaczający powództwo na podstawie art. 412 k.c. powinien wskazać i udowodnić przesłanki uzasadniające jego żądanie. Uwzględniając alternatywne możliwości przesądzające o zasadności powództwa, zważyć należy, że powództwo prokuratora może przybrać dwie formy. W pierwszym wypadku może ono zmierzać do wykazania, że świadczenie było niegodziwe, w drugim natomiast, że zostało spełnione w zamian za dokonanie czynu zabronionego. Gdy podstawą orzeczenia przepadku świadczenia jest uzyskanie go w zamian za popełnienie czynu zabronionego, podstawowym środkiem dowodowym będzie wyrok karny skazujący sprawcę za czyn dokonany w zamian za uzyskanie świadczenia. W oparciu o art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Sąd cywilny przyjmuje zatem ustalenia wskazane w sentencji wyroku karnego za element podstawy faktycznej swojego rozstrzygnięcia. Sentencja wyroku karnego nie jest dowodem, nie może podlegać swobodnej ocenie i w związku z tym wiąże sąd cywilny¹¹³⁷. Zasadniczo wyrok skazujący dotyczyć będzie otrzymującego świadczenie niegodziwe, któremu przypisano sprawstwo czynu zabronionego. Niemniej jednak nie można wykluczyć sytuacji, w której świadczący będzie ponosił odpowiedzialność jako podżegacz bądź pomocnik, z uwagi bowiem na kształt art. 412 k.c. bez znaczenia pozostaje okoliczność, czy czyn zabroniony w ogóle został dokonany¹¹³⁸. Związanie ustaleniami poczynionymi przez sąd karny dotyczy jedynie prawomocnych wyroków karnych skazujących. *A contrario* ustalenia wyroku uniewinniającego, umarzającego postępowanie z powodu okoliczności wyłączających dopuszczalność postępowania karnego (umorzenie bezwarunkowe), warunkowo umarzającego postępowanie czy też wyrok nakazowy nie wiążą sądu cywilnego. Wskazane orzeczenia stanowią jedynie dowód z dokumentu¹¹³⁹. Na podstawie art. 11 k.p.c. osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Dyspozycja tego przepisu dotyczy osób, które mimo że nie były oskarżone w procesie karnym, ponoszą odpowiedzialność cywilną (na zasadzie

¹¹³⁶ M. Kozaczek, *op. cit.*, s. 39.

¹¹³⁷ *Ibidem*, s. 40.

¹¹³⁸ J. Giezek (red.), *Kodeks karny...*, s. 145–148.

¹¹³⁹ M. Kozaczek, *op. cit.*, s. 41.

odpowiedzialności za cudze czyny lub z tytułu ryzyka) za szkodę spowodowaną przestępstwem¹¹⁴⁰.

Aspekt procesowy orzekania przypadku świadczenia wymaga odwołania się również do momentu, w którym pozew w przedmiocie art. 412 k.c. powinien być złożony. Zasadniczo postępowanie o orzeczenie przypadku świadczenia powinno znaleźć zastosowanie w toku procesu o zwrot świadczenia niegodziwego. Zgodnie z wiodącym stanowiskiem doktryny art. 412 k.c. stanowi upoważnienie dla sądu, ma charakter nie tylko materialny, ale też procesowy, ponieważ wyposaża sąd w kompetencje zastosowania środka w celu osiągnięcia słusznego materialnie rozstrzygnięcia w przedmiocie świadczenia niegodziwego¹¹⁴¹. Z taką sytuacją mamy do czynienia, gdy w trakcie toczącego się postępowania o zwrot świadczenia niegodziwego sąd dojdzie do wniosku, że zarówno zwrot świadczenia, jak i jego pozostawienie u *accipiens*a nie jest zasadne. Wtedy może z urzędu, bez złożonego pozwu w tym zakresie, orzec przepadek i oddalić powództwo. Konstrukcja ta ukazuje w sposób niezwykle jasny i precyzyjny powiązanie bezpodstawnego wzbogacenia z przypadkiem świadczenia, o którym mowa w art. 412 k.c. Sąd rozpoznający sprawę może bowiem orzec zwrot świadczenia w całości bądź w części, oddalić powództwo i świadczenie pozostawić po stronie *accipiens*a lub orzec przepadek świadczenia w całości lub w części, w zależności od poziomu niegodziwości, rozmiarów świadczenia i układu stosunku restytucyjnego¹¹⁴². Możliwość orzeczenia przypadku świadczenia z urzędu pozostaje poza problematyką *conditio sine causa*. Uzależniona jest w istocie od stosunku materialnego łączącego strony, a nie od podstawy faktycznej czy też prawnej strony wytaczającego powództwo. Wykorzystanie przypadku świadczenia nie jest bowiem uzależnione od podstawy, na której powód dochodzi swego roszczenia. Istotne jest to, by materiał dowodowy zbierany w trakcie postępowania pozwolił zakwalifikować przedmiot procesu jako świadczenie niegodziwe nawet, gdy powód powoływał się na roszczenie z innej podstawy prawnej bądź pozornej czynności prawnej. W tej sytuacji zgodnie z art. 59 k.p.c. sąd o toczącym się postępowaniu może zawiadomić prokuratora, który ma możliwość wstąpienia do postępowania w każdym jego stadium¹¹⁴³. Skarb Państwa może również na podstawie art. 75 k.p.c. w trakcie postępowania skorzystać z interwencji głównej¹¹⁴⁴. W doktrynie wskazano, że impulsem inicjującym działanie Skarbu Państwa może być proces o ustalenie nieważności czynności prawnej¹¹⁴⁵.

¹¹⁴⁰ Wyrok SN z 6.03.1967 r., II CR 410/66, OSNC 1967, nr 10, poz. 178.

¹¹⁴¹ K. Osajda (red.), *op. cit.*, s. 401–402.

¹¹⁴² *Ibidem*, s. 402.

¹¹⁴³ *Ibidem*.

¹¹⁴⁴ Wyrok SN z 30.05.1995 r., III CRN 42/95, Biuletyn SN 1995, nr 9, poz. 24.

¹¹⁴⁵ M. Kozaczek, *op. cit.*, s. 40.

Odnosząc się do problematyki procesowej orzekania przypadku świadczenia, rozważyć w końcu należy relację między postępowaniem karnym i postępowaniem cywilnym, gdy toczą się w zbliżonym czasie. Ustalenia zapadłe w procesie karnym mogą mieć wpływ na ocenę cywilnoprawnych skutków w przedmiocie orzeczenia przypadku świadczenia wobec *accipiens*a i *solvens*a. Zasadne wydaje się wówczas, że sąd cywilny może zawiesić postępowanie cywilne w oparciu o art. 177 § 1 pkt 4 k.p.c. Jeśli natomiast postępowanie cywilne toczyło się przed wszczęciem postępowania karnego i zapadły w nim wyrok oparty został na ustaleniach prawomocnego wyroku karnego następnie uchylonego, to z całą pewnością okoliczność ta stanowi podstawę do żądania wznowienia postępowania na podstawie art. 403 § 1 pkt 1 k.p.c.¹¹⁴⁶ Zbieżność postępowania karnego z cywilnym w zakresie orzeczenia przypadku w głównej mierze odzwierciedla się poprzez to, że orzeczenie przypadku na gruncie art. 44 k.k. lub art. 45 k.k. uniemożliwia dochodzenie przypadku w trybie art. 412 k.c.¹¹⁴⁷ Powołując się na stanowisko Sądu Najwyższego, wskazać należy, że sąd cywilny będzie kompetentny do orzeczenia przypadku świadczenia, gdy w postępowaniu karnym nie orzeczono przypadku¹¹⁴⁸. Niewykluczone jest i to, że wówczas w postępowaniu cywilnym szerzej zostanie ujęty zakres przypadku¹¹⁴⁹.

Zaproponowane zawieszenie postępowania cywilnego nie znajdzie natomiast zastosowania, gdy podstawą pozwu wniesionego w oparciu o art. 412 k.c. jest świadczenie spełnione w celu niegodziwym. Ocena tej okoliczności, jak i związanych z nią konsekwencji pozostawiona zostaje do wyłącznej oceny sądu cywilnego. Tym samym prokurator obowiązany jest udowodnić na podstawie art. 6 k.c. przesłanki, o których mowa w art. 412 k.c., zarówno co do przedmiotu świadczenia, jego rodzaju, jak i wysokości. Udowodnienie zużycia bądź utraty przedmiotu świadczenia spoczywa na pozwanym. Niemniej jednak w sytuacji, w której prokurator poweźmie informacje, że przedmiot świadczenia został utracony bądź zużyty, powinien wykazać tę okoliczność po to, by uzyskać w wyroku przepadek obejmujący jego wartość¹¹⁵⁰.

Przedstawiona relacja między orzekaniem przypadku świadczenia a przypadkiem z art. 44 k.k. lub art. 45 k.k. na gruncie równoległe toczącego się postępowania cywilnego i karnego wymaga również ustosunkowania się do zagadnienia przedawnienia roszczenia Skarbu Państwa o orzeczenie przypadku świadczenia. Przed nowelizacją art. 412 k.c. z 1990 r. przepadek następował z mocy prawa już w chwili spełnienia świadczenia. Kwestia terminu, w jakim Skarb Państwa mógłby wytoczyć powództwo o orzeczenie

¹¹⁴⁶ *Ibidem*.

¹¹⁴⁷ Wyrok SN z 23.03.2007 r., V CSK 60/07, OSP 2008, nr 2, poz. 22.

¹¹⁴⁸ *Ibidem*.

¹¹⁴⁹ Uchwała SN z 19.12.1972 r., III CZP 57/71, OSNCP 1973, nr 3, poz. 37.

¹¹⁵⁰ M. Kozaczek, *op. cit.*, s. 41.

przepadku świadczenia, nie powstawała, ponieważ przepadek nastąpił *ex lege* w chwili spełnienia świadczenia niegodziwego. W wyniku wprowadzenia przez ustawodawcę fakultatywności przepadku świadczenia i rezygnacji z jego statusu *ipso iure* wyrok, w którym orzeczono przepadek świadczenia nienależnego, ma charakter konstytutywny, a przepadek nie następuje już z mocy prawa. W ocenie P. Księżaka modyfikacja ta oznacza brak roszczenia materialnoprawnego po stronie Skarbu Państwa, a konstytutywny charakter przepadku powoduje, że nie sposób wskazać jakiegokolwiek terminu przedawnienia żądania¹¹⁵¹. Przedstawiciele doktryny w większości opowiadają się za przyjęciem rozwiązania obowiązującego na gruncie poprzedniego stanu prawnego¹¹⁵². W uchwale Sądu Najwyższego uznano bowiem, że roszczenie Skarbu Państwa przedawnia się po upływie dziesięciu lat, a początek biegu terminu wymagalności świadczenia liczyć należy od daty orzekania. Gdy przedmiotem świadczenia jest rzecz oznaczona co do tożsamości lub wyodrębniona gatunkowo, którą w wyniku przepadku Skarb Państwa nabywa na własność, kwestię przedawnienia rozstrzygać trzeba na gruncie roszczenia windykacyjnego¹¹⁵³. Problematyka przedawnienia roszczenia powstałego w wyniku przepadku nie wskazuje kwestii przedawnienia terminu dla możliwości wystąpienia Skarbu Państwa z powództwem o orzeczenie przepadku. Ustawodawca nie określił czasu, w jakim prokurator może żądać przepadku roszczenia. Zaznaczyć przy tym wypada, że przedawnienie roszczenia cywilnoprawnego nie powoduje jego wygaśnięcia, a ewentualnie przekształcenie w zobowiązanie naturalne. Oznacza to, że w obecnie obowiązującym stanie prawnym prokurator może dochodzić przepadku w dowolnym czasie. Trzeba jednak zaznaczyć, że ten, wobec kogo powództwo jest kierowane, może już po orzeczeniu przepadku podnieść zarzut przedawnienia roszczenia. Przepadek świadczenia, analogicznie do regulacji wskazanej w Kodeksie karnym, następuje z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia. Skarb Państwa nabywa z tym momentem samoistny tytuł do przedmiotu świadczenia, uzyskując roszczenie o wydanie przedmiotu świadczenia, a nie o jego zwrot¹¹⁵⁴. Jeśli wyrok przyjmie formę zasądającą, po nadaniu klauzuli wykonalności w oparciu o art. 776 k.p.c. stanowić będzie tytuł wykonawczy umożliwiający wszczęcie egzekucji.

Na gruncie przedstawionej problematyki stwierdzić można, że zawilość dotycząca legitymacji biernej przy powództwie w zakresie orzeczenia przepadku, wpływ postępowania karnego na postępowanie cywilne czy też brak jednolitego stanowiska w zakresie terminu przedawnienia jednoznacznie pozwalają uznać, że przepadek

¹¹⁵¹ P. Księżak, *Świadczenie...*, s. 230.

¹¹⁵² Z. Radwański, *Zobowiązania...*, s. 262; K. Pietrzykowski, *Kodeks cywilny...*, s. 1076; E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 116.

¹¹⁵³ E. Łętowska, *Bezpodstawne...*, s. 115.

¹¹⁵⁴ M. Kozaczek, *op. cit.*, s. 43–44.

świadczenia to instytucja cywilna. Usytuowanie art. 412 k.c. w części Kodeksu cywilnego poświęconej bezpodstawnemu wzbogaceniu i powiązanie go ze świadczeniem nienależnym podkreśla najgłębiej cywilistyczny charakter przypadku świadczenia. Doniosłość art. 412 k.c., jego konstrukcja normatywna pozwala odróżnić przypadek świadczenia od przypadku korzyści majątkowej uregulowanego w Kodeksie karnym. Różnice między tymi instytucjami uzewnętrzniają się przede wszystkim na gruncie procesowym. Orzeczenie przypadku świadczenia następuje w wyniku wytoczenia pozwu. Elementem potwierdzającym cywilny charakter prezentowanej instytucji jest również cel tego roszczenia. W przeciwieństwie do przypadku korzyści majątkowej przypadek świadczenia służy ukształtowaniu stosunku prawnego zgodnego z prawem cywilnym, natomiast orzekanie przypadku korzyści majątkowej z art. 45 k.k. ma na celu odebranie sprawcy korzyści po to, by jakikolwiek jej stosunek z przestępstwem zerwać.

6.3. Stosunek przypadku korzyści majątkowej do przypadku świadczenia

Problematyka odebrania nieuprawnionemu korzyści majątkowej, którą osiągnął bez prawnego uzasadnienia, stanowi zagadnienie interesujące zarówno w wymiarze teoretycznym, jak również praktycznym. Uwzględniana zarówno w literaturze, jak i orzecznictwie rozszerzająca wykładnia „korzyści majątkowej” powoduje, że pojęcie to niejednokrotnie zostaje powiązane z cywilnoprawnym terminem świadczenia nienależnego czy też niegodziwego. W rezultacie może to prowadzić do przewidzianego normami materialnymi pozbawiania sprawców przestępstw osiągniętych przez nich korzyści zarówno w ramach orzekania przypadku z art. 45 § 1 k.k., jak również z art. 412 k.c. Dążenie do kompleksowego przedstawienia instytucji prawnych służących pozbawieniu sprawców czynów zabronionych korzyści wymaga ustosunkowania się nie tylko do przesłanek i zagadnień procesowych, ale również do wzajemnego stosunku między wskazanymi instytucjami prawa cywilnego i karnego. Różnorodność unormowań dotyczących odebrania korzyści majątkowej wzbogacającej sprawcę w sposób niegodziwy może bowiem prowadzić do zbiegu środków służących jednemu celowi. Dualizm regulacji prawnych służących orzekaniu przypadku powstały w wyniku ostatniej nowelizacji Kodeksu karnego ożywił dyskusję na temat konkurencyjności instytucji prawa karnego i cywilnego. Wynika to niewątpliwie z wyeliminowania przypadku korzyści majątkowej z katalogu środków karnych.

Uwzględnienie poczynionych wcześniej ustaleń terminologicznych prowadzi do wniosku, że kluczowym zagadnieniem instytucji z art. 412 k.c. jest świadczenie traktowane jako korzyść majątkowa. To dzięki niej istnieje stan wzbogacenia rozumiany jako

uzyskanie korzyści bez prawnego uzasadnienia. W dalszym ciągu aktualne na gruncie art. 412 k.c. pozostają rozważania na temat majątkowego charakteru korzyści i jej szerokiego zakresu przedmiotowego, które przedstawione zostały w kontekście art. 45 k.k. W tym zakresie jednak punkty wspólne obu przedstawianych instytucji powinny się kończyć. Twierdzenie to obrazuje teza, zgodnie z którą orzeczenie przypadku na podstawie art. 412 k.c. wyłącza możliwość zastosowania przypadku na gruncie art. 45 k.k.

Analizując dualizm unormowań przypadku korzyści nienależnych i niegodziwych w prawie karnym i cywilnym, rozpocząć należy od ustaleń natury ogólnej. Głównym założeniem postępowania karnego jest realizacja zamierzonego przez ustawodawcę celu, a nie odwoływanie się do regulacji cywilnoprawnych. W wielu przypadkach sąd nie orzeka przypadku korzyści majątkowej, a oskarżyciel publiczny, co zaskakujące, tego nie kwestionuje. Tym samym kierowanie pozwu o orzeczenie przypadku świadczenia w postępowaniu cywilnym nie wydaje się zasadne. Znacznie prościej i zasadniej jest korzystać z instrumentów prawa karnego, niż angażować organy ścigania w działalność pozakarną¹¹⁵⁵. Aktualna regulacja przypadku w Kodeksie karnym umożliwia wykorzystanie go w szerokim zakresie, co powoduje, że trudno wyobrazić sobie sytuację, w której w postępowaniu karnym orzeczenie przypadku nie było możliwe, a zaktualizowały się przesłanki orzeczenia świadczenia z art. 412 k.c. w postępowaniu cywilnym. W ujęciu teoretycznym tego typu sytuacje mogą nastąpić, gdy w procesie karnym pojawią się negatywne przesłanki procesowe, o których mowa w art. 17 k.p.k. Niemniej jednak wątpliwe wydaje się, by możliwe było wówczas skuteczne odebranie solvensowi bądź accipiensowi przedmiotu świadczenia w procesie cywilnym¹¹⁵⁶.

Prace nowelizacyjne nad dotychczasowym kształtem przypadku tak w prawie karnym, jak i w prawie cywilnym ukazują dążenie ustawodawcy do poszukiwania rozwiązań prawnych służących skutecznemu zwalczaniu przestępczości w jej aspekcie finansowym¹¹⁵⁷. Niemniej jednak za bezpodstawne uznać należy stanowisko, zgodnie z którym art. 412 k.c. służyć ma wypełnieniu ewentualnej luki w regulacji karnej. Przedstawiony przypadek świadczenia stanowi bowiem nierozzerwalną część prawa cywilnego, a próba dokonywania jego wykładni przez pryzmat instytucji służącej zwalczaniu przestępstw jawi się jako irracjonalna¹¹⁵⁸. Orzeczenie przypadku w postępowaniu karnym, w wyroku skazującym może mieć wpływ na stosunek restytucyjny, który wynika ze świadczenia niegodziwego. Przepadek korzyści majątkowej aktualizuje się,

¹¹⁵⁵ C. Kulesza, P. Starzyński, *op. cit.*, s. 46–47.

¹¹⁵⁶ *Ibidem*, s. 67.

¹¹⁵⁷ Rządowy projekt o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks karny skarbowy, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo prasowe z 17.10.2006 r., druk sejmowy nr 81.

¹¹⁵⁸ P. Księżak, *Świadczenie...*, s. 328.

gdy świadczenie niegodziwe wynika z nieważnej podstawy prawnej jako realizującej znamiona czynu zabronionego, np. zabójstwa na zlecenie. Wskazać należy, że problematyka wzajemnego stosunku przypadku orzeczanego na gruncie ustawy karnej do przypadku orzeczanego na podstawie prawa cywilnego nadal pozostawia wątpliwości o głębszym podłożu. Mechanizm orzekania przypadku na podstawie art. 45 k.k. oraz art. 412 k.c. jest tożsamy. W jednym i drugim postępowaniu przypadek następuje z mocy konstytutywnego orzeczenia, którym jest w procesie karnym wyrok skazujący, a w postępowaniu cywilnym wyrok stwierdzający uwzględnienie roszczenia o zasądzenie zwrotu. W wyniku wykonania obu orzeczeń ten sam podmiot – Skarb Państwa – staje się właścicielem świadczenia niegodziwego, jak również korzyści majątkowej pochodzącej z przestępstwa. W przedstawionym zakresie pozornie przypadek cywilnoprawny może sugerować subsydiarną rolę wobec przypadku penalnego. Należy jednoznacznie podkreślić, że korzystanie z postępowania cywilnego w sprawach *stricte* karnych jest dalece niewłaściwe. Kształt normatywny przypadku świadczenia z art. 412 k.c. nie może stanowić argumentu na rzecz uznania, że pełni on rolę służebną wobec przypadku korzyści majątkowej z art. 45 k.k. Orzeczenie przypadku w postępowaniu karnym może bowiem skutkować wygaśnięciem stosunku zobowiązanego – bezpodstawnego wzbogacenia po stronie odbiorcy świadczenia. Z takim przypadkiem mamy do czynienia, gdy sąd w wyroku skazującym orzeknie przypadek kwoty łapówki – wówczas wręczający ją nie będzie mógł domagać się od *accipiens*a zwrotu tej sumy ani też jej wartości, jak gdyby ją utracił bądź zużył¹¹⁵⁹.

Rozważając dalej znaczenie przypadku korzyści majątkowej dla dopuszczalności postępowania cywilnego, uwzględnić należy relacje bardziej skomplikowane. Przeszkoda procesowa wystąpi, gdy sąd karny orzeknie w wyroku przypadek, jednakże nie określi go mianem świadczenia, posługując się nomenklaturą wyłącznie penalną: przypadku przedmiotów pochodzących z przestępstwa, służących do jego popełnienia czy też przypadku korzyści majątkowej. W tej sytuacji zasadne i konieczne wydaje się rozważenie przez sąd cywilny, czy orzeczony rodzaj przypadku obejmuje spełnione świadczenie, o którym mowa w art. 412 k.c., czy też nie. Powództwo w zakresie orzeczenia przypadku świadczenia na podstawie art. 412 k.c. zostanie zatem oddalone dopiero, gdy przypadek orzeczony w wyroku karnym zakresem obejmie świadczenie niegodziwe¹¹⁶⁰.

Ustawodawca w Kodeksie karnym uniemożliwia zastosowanie przypadku w sytuacji, gdy dochodzi do zwrotu przedmiotu przypadku osobie uprawnionej, o czym stanowi art. 45 § 1 k.k. Nie jest zatem możliwe orzeczenie przypadku, gdy niegodziwością obciążony jest wyłącznie odbiorca dopuszczający się przestępstwa oszustwa.

¹¹⁵⁹ *Ibidem*, s. 329.

¹¹⁶⁰ *Ibidem*.

W literaturze przedmiotu słusznie zatem wskazano, że w sytuacji, w której świadczący nie brał udziału w przestępstwie, nie będzie miał wpływu na roszczenie zwrotne, a przypadek względem niego w postępowaniu karnym nie zostanie w ogóle orzeczony. Gdy natomiast obie strony stosunku restytucyjnego współdziałały w popełnieniu czynu, orzeczenie przypadku w postępowaniu karnym spowoduje wygaśnięcie roszczenia zwrotnego, o którym mowa w art. 412 k.c. Jednocześnie uwzględnić należy sytuację, w której sąd karny orzeknie przypadek jedynie w części, którą ustalił na podstawie zebranego materiału dowodowego, zostawiając w pozostałym zakresie świadczenie przy *accipiensie* lub *solvensie*. Niewykluczone jest również to, że stosunek restytucyjny wygaśnie w wyniku orzeczenia zamiast przypadku *nawiązki*, która także może obejmować świadczenie niegodziwe, na podstawie art. 44 § 3 k.k.¹¹⁶¹. Orzeczenie przypadku czy też *nawiązki* w postępowaniu karnym uniemożliwia zastosowanie art. 412 k.c. w postępowaniu cywilnym, ponieważ w gruncie rzeczy owo rozstrzygnięcie powoduje wygaśnięcie stosunku restytucyjnego. W momencie prawomocnego orzeczenia przypadku w postępowaniu karnym jego przedmiot staje się własnością Skarbu Państwa i ponowne objęcie przedmiotu przypadkiem świadczenia byłoby niezasadne¹¹⁶².

Rozważając dalej stosunek przypadku korzyści majątkowej do przypadku świadczenia, należy powrócić na chwilę do kwestii związania sądu cywilnego wyrokiem karnym. Sąd, stwierdzając winę i sprawstwo oskarżonego w wyroku skazującym, nie rozstrzyga o zamierzonym przez niego celu determinującym spełnienie przesłanek z art. 412 k.c. Taki kierunek procedowania penalnego wynika z tego, że pojęcie niegodziwości nie stanowi przedmiotu postępowania karnego, którym jest głównie odpowiedzialność sprawcy czynu zabronionego. Sąd cywilny ma zatem dyskrecyjną władzę chociażby do tego, by przesłanek niegodziwości upatrywać w okolicznościach wynikających nie ze stanu faktycznego ustalonego w postępowaniu karnym, a z okoliczności innego rodzaju¹¹⁶³. Gdy jako pierwsze zapadło orzeczenie przypadku w postępowaniu cywilnym, sąd karny nie jest władny i kompetentny, by orzekać przypadek ponownie. Wynika to z podstawowej zasady, jaką jest niemożność pociągania kogokolwiek dwukrotnie do odpowiedzialności. Analogicznie sytuacja kształtowała się w poprzednim stanie prawnym, gdy przypadek świadczenia następował *ex lege*. Sąd Najwyższy w wielokrotnie powoływanej w tej pracy uchwale z 1972 r. wskazał, że gdy przypadek świadczenia z art. 412 k.c. następował z mocy prawa już w chwili spełnienia świadczenia, to pierwszeństwo przed przypadkiem orzekanym w oparciu o regulację Kodeksu karnego przyznać należy przypadkowi *ex lege* z art. 412 k.c.¹¹⁶⁴

¹¹⁶¹ *Ibidem*, s. 330–331.

¹¹⁶² *Ibidem*, s. 332.

¹¹⁶³ *Ibidem*.

¹¹⁶⁴ Uchwała SN z 19.12.1979 r., III CZP 12/79, OSNC 1980, nr 5, poz. 84, teza 8.

Zgodnie z aktualnym stanowiskiem w sytuacji, gdy świadczenie niegodziwe z art. 412 k.k. jednocześnie ma status przedmiotu przepadku z art. 44 k.k. lub z art. 45 k.k., to prowadzone postępowania karne i cywilne mają charakter równoległy, a wskazane podstawy przepadku są od siebie niezależne. Jednakże jeśli przepadek obejmuje tożsamy przedmiot w kilku odrębnie toczących się postępowaniach, karnym i cywilnym, to orzeczenie go w jednym postępowaniu czyni jego wykorzystanie bezprzedmiotowym w drugim¹¹⁶⁵.

Przepadek świadczenia z art. 412 k.c. jest instytucją prawa cywilnego. Jego celem nie jest zwalczanie przestępczości czy też odgrywanie służebnej roli wobec postępowania karnego. Przepadek świadczenia i przepadek korzyści majątkowej z całą pewnością łączy art. 11 k.p.c., a także hipotetyczna możliwość zbieżności zakresów desygnatów świadczenia niegodziwego i przedmiotu przepadku przewidzianego w Kodeksie karnym. Niemniej jednak podkreślenia wymaga, iż orzekanie przepadku na podstawie art. 412 k.c. znajduje zastosowanie rzadko, w sytuacjach nierozwiązywalnych klasycznymi instrumentami penalnymi. Prawidłowe funkcjonowanie obu regulacji wymaga wnikliwej analizy desygnatów przepadku przedmiotu, korzyści majątkowej i przepadku świadczenia, wprowadzenia rozróżnienia między nimi w zakresie celów, funkcji i zakresu obu regulacji, a także ich praktycznego znaczenia.

Zagadnienie wzajemnego stosunku instytucji z art. 412 k.c. i art. 45 k.k. wymaga uwzględnienia problemu pozbawienia sprawców czynów zabronionych korzyści majątkowej przede wszystkim w postępowaniu karnym, którego jednym z celów jest jej odebranie. Instytucja z art. 412 k.c. obejmuje przepadkiem świadczenie, a nie zysk czy też korzyści z niego płynące, które podlegają przepadkowi na podstawie art. 45 k.k. Wyrok karny skazujący ma znaczenie prejudycjalne w rozumieniu art. 11 k.p.c. Przesłanki przepadku świadczenia wymagają udowodnienia w postępowaniu cywilnym nie tylko dokonania przez sprawcę czynu zabronionego, ale również niegodziwości i świadomości, które to sąd cywilny ustala samodzielnie. W końcu odrębność przepadku świadczenia od przepadku korzyści majątkowej znajduje odzwierciedlenie na gruncie ustalania wartości korzyści podlegającej przepadkowi. Sąd Najwyższy przyjął za poglądami doktryny, że „nie ma podstaw, aby w sprawie o przepadek świadczenia na rzecz Skarbu Państwa na podstawie art. 412 k.c. pozbawiać pozwanego, który został skazany za sutenerstwo, prawa do ścisłego ustalenia korzyści osiągniętej z uprawiania prostytucji przez inne osoby, gdy takie ustalenie nie miało znaczenia dla bytu przypisanego mu przestępstwa”¹¹⁶⁶. Należy uznać, iż sąd w postępowaniu cywilnym powinien odrębnie ustalać wysokość spełnionego świadczenia, a ustalenia z postępowania karnego mogą stanowić jedynie

¹¹⁶⁵ P. Księżak, *Świadczenie...*, s. 333.

¹¹⁶⁶ Wyrok SN z 10.10.2003 r., II CK 116/02, LEX nr 148626.

dowód pomocniczy. Dostrzegalny kierunek rozszerzający zakres prejudycjalności z uwagi na obecny kształt normatywny art. 412 k.c. powinien być pozbawiony automatyzmu. Prosta subsumcja – dokonanie czynu zabronionego przez ustawę – na gruncie art. 412 k.c. nie oznacza konieczności orzeczenia przepadku świadczenia tak, jak odbywa się to w prawie karnym, gdy takowa korzyść została osiągnięta. Sąd Najwyższy również wskazuje na kilkakrotnie powołaną zbieżność: „(tylko) możliwy na podstawie art. 412 k.c. przepadek świadczenia świadomie spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego przez ustawę często odpowiada prawnokarnemu obowiązkowi przepadku przedmiotu (fakultatywnie – jego równowartości) lub korzyści majątkowej, pochodzących z przestępstwa (np. zapłata za będący przedmiotem zabronionego obrotu narkotyk, świadczenia w umowach handlu ludźmi, łapówka)”¹¹⁶⁷. Świadczenie z art. 412 k.c. może być zatem kwalifikowane jako „przedmiot pochodzący bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa” w rozumieniu art. 44 k.k. lub jako „korzyść majątkowa” z art. 45 k.k. Zasadne wydaje się przywołanie takich typów przestępstw, w stosunku do których zastosowanie znajdzie przepadek świadczenia z art. 412 k.c., jest to m.in. łapownictwo, płatna protekcja, stręczycielstwo, sutenerstwo. W wyniku nowelizacji z 1990 r. przyznano sądowi cywilnemu kompetencje w zakresie orzekania przepadku świadczenia, zmianie nie uległa procedura jego stosowania. Sąd cywilny nie ma bowiem podstaw do stwierdzenia, że określona przez reprezentującego Skarb Państwa korzyść miała charakter słusznej (mającej oparcie w przepisach prawa). Czerpanie korzyści z popełnionych przestępstw jest niegodziwe, niemniej jednak z dezaprobatą należy odnieść się do orzekania przepadku korzyści stąd płynących w procesie cywilnym, a nie karnym, bowiem instytucje te służą innym celom.

¹¹⁶⁷ Postanowienie SN z 29.01.2015 r., I KZP 24/14, LEX nr 1621315.

Zakończenie

Kierunek obecnych zmian polityki kryminalnej wskazuje na szczególne zainteresowanie ustawodawcy pozbawianiem sprawców przestępstw korzyści osiąganych w wyniku ich popełnienia. Ustawodawca na przestrzeni wielu lat dążył do stworzenia optymalnych rozwiązań w zakresie przepadku korzyści majątkowej. Konstrukcja ta z założenia z jednej strony powinna realizować cele stawiane prawu karnemu, z drugiej zaś uniemożliwiać bezpodstawne wzbogacenie sprawców. Wprowadzane nowelizacje art. 45 k.k., wiele kwestii problemowych pojawiających się w toku wykładni tego przepisu, charakter, funkcje i cele, które przepadek realizuje czy też praktyka jego stosowania pokazują jednak, iż w dalszym ciągu instytucja ta nie ma kształtu wzorcowego.

Analizę głównego zagadnienia poprzedziły rozważania terminologiczne, wśród których podstawowe znaczenie przypadło pojęciom korzyści majątkowej i osobistej. Do stwierdzeń oczywistych należy przyjęcie za ustawodawcą, że korzyścią jest korzyść zarówno dla siebie, jak i dla kogo innego. Jak pokazały ustalenia rozdziału 1, analiza pojęcia „korzyść majątkowa” ukazuje trudności interpretacyjne. Głównie dotyczą one relacji, jaka zachodzi między korzyścią a zyskiem oraz korzyścią a jej majątkową cechą. Stąd też może pojawić się problem ścisłego rozgraniczenia korzyści od zysku czy też korzyści majątkowej od osobistej. Uniwersalnym kryterium, które służyło odróżnieniu powyższych pojęć zarówno na gruncie poprzednio obowiązujących kodeksów karnych, jak również obecnie, jest ustalenie, w jakim zakresie dane dobro zaspokaja potrzeby ludzkie. Uznano, że gdy dobro zaspokajało w większym stopniu potrzebę osobistą, traktowane było jako korzyść osobista, gdy natomiast służyło celom majątkowym – jako korzyść majątkowa. Charakterystyczne pozostaje ujęcie korzyści majątkowej odwołujące się do interpretacji tego terminu w prawie cywilnym, gdzie przez korzyść rozumie się dobro materialne, mienie i majątek. Pamiętać przy tym jednak należy, że cywilistyczne ujęcie korzyści sprowadza się do ustalenia różnicy między stanem majątkowym przed zdarzeniem cywilnoprawnym a stanem, który zaistniał po jego wystąpieniu. W tym względzie nie następuje prosta recepcja. W prawie cywilnym hipotetyczna możliwość osiągnięcia korzyści nie przesądza o jej bycie, irrelevantne jest również to, skąd ona pochodzi. Prawo karne z kolei, ze względu na wyróżnienie przestępstw formalnych i materialnych, w przeciwieństwie do wskazanego stanowiska cywilnego pozwala uznać za korzyść również takie dobro, do którego sprawca dążył, nawet gdy go nie osiągnął. Podkreślić należy, że w karnej ocenie korzyści fundamentalne znaczenie odgrywa jej pochodzenie. W tym względzie niezmiernie istotny jest aspekt zmaterializowania korzyści majątkowej i jej szeroka definicja, zgodnie z którą oznacza ona zysk, profit, plon.

Dalsza analiza pojęcia korzyści majątkowej ujawnia trudności związane z jej relacją do owocu przestępstwa. Wskazać należy, że korzyść majątkowa od owocu przestępstwa różni się tym, że może z niego pochodzić pośrednio, tymczasem owoc zawsze z przestępstwem musi być związany bezpośrednio. Stosunek ten pozwala dostrzec relację, jaka występuje między korzyścią majątkową i przedmiotami pochodzącymi z przestępstwa. Logiczna rozłączność między wskazanymi pojęciami spowodowała wprowadzenie przez ustawodawcę dwóch odrębnych form przepadku.

Korzyść majątkowa wymaga też odróżnienia od korzyści osobistej. Kryteria ich klasyfikacji opierają się nie tylko na potrzebie, jaką zaspokaja każda z nich, ale również na ocenie subiektywno-obiektywnej oraz okolicznościach podmiotowo-przedmiotowych konkretnej sprawy. Określając istotę korzyści osobistej, zwrócić należy uwagę przede wszystkim na jej akcesoryjny charakter, brak samodzielnych desygnatów oraz wtórny stosunek do korzyści majątkowej. Szerokie ujęcie korzyści majątkowej, przy jednoczesnym przeciwstawieniu jej korzyści osobistej, skłania do wniosku, że ustawodawca każdorazowo w sytuacji, gdy danego dobra nie traktuje jako korzyści majątkowej, pozwala je sklasyfikować jako korzyść osobistą. W tym względzie dochodzi zatem do rozszerzenia wykładni pojęcia „korzyść majątkowa”. Zagadnienia terminologiczne wymagają również wskazania, że trudności z jednoznacznym określeniem korzyści nie przekładają się na mechanizm jej wykorzystywania przez ustawodawcę. Legislator wyróżnia bowiem korzyść majątkową bezpośrednią i pośrednią, prawną i bezprawną, nie-należną i niegodziwą, traktując je jako przestępne łupy, które na podstawie art. 45 k.k. należy odebrać sprawcom.

Rozważania na tle zagadnień szczegółowych ukazują zróżnicowany zakres tematycki, w którym korzyść majątkowa występuje. Punktem wyjścia dla prezentacji korzyści majątkowej jest przedstawienie funkcji, które pełni ona w Kodeksie karnym. Ustawodawca określa korzyść jako cel działania sprawcy, przedmiot czynności wykonawczej, znamię typu podstawowego i zmodyfikowanego przestępstw oraz kryterium podobieństwa przestępstw. Wielość ról nadanych korzyści majątkowej pozwala ukazać jej ustawową złożoność oraz wynikające stąd konsekwencje. Należy mieć na uwadze, że gdy korzyść majątkowa stanowi cel działania sprawcy, szczególnego znaczenia nabiera dokonywanie jej wykładni pod kątem zamiaru bezpośredniego i ewentualnego sprawcy popełniającego czyn. Realizacja działania w celu uzyskania korzyści majątkowej wymaga, by działanie to stanowiło warunek konieczny i uprzedni. Niemożność ustalenia owego działania uniemożliwia bowiem przyjęcie, że mamy do czynienia z przestępstwem kierunkowym. Całkowicie odmiennie aspekt działania w celu osiągnięcia korzyści jawi się, gdy korzyść majątkowa występuje jako przedmiot czynności wykonawczej. Wówczas działanie ze szczególnym zamiarem kierunkowym nie jest wymagane, podobnie jak

ustalenie rozmiaru korzyści czy też jej skonkretyzowanie. Sama okoliczność złożenia obietnicy wręczenia korzyści majątkowej powoduje bowiem, że sprawca będzie ponosił odpowiedzialność karną. Jak wynika z analizy funkcji korzyści majątkowej jako znamienia typu podstawowego w postaci celu działania sprawcy, zawsze występuje ona w alternatywie z innymi znamionami. W ramach typu podstawowego korzyść majątkowa relatywizowana jest do zachowania sprawcy, znaczenie odgrywa wysokość w jakiej zostaje osiągnięta, ale również to, jakie zachowanie sprawca w zamian za jej uzyskanie podejmuje. Na tym tle pojawia się problem legalnej definicji znacznej wysokości korzyści majątkowej. Brak zgody co do tego, czy można wprost, czy też tylko odpowiednio stosować w tym zakresie art. 115 § 5 k.k. skłania do opowiedzenia się za drugim z poglądów. Na przeszkodzie stosowaniu wprost art. 115 § 5 k.k. stoi bowiem brak wyraźnego odniesienia się do tej kwestii przez ustawodawcę, wobec czego definicję mienia znacznej wartości do znacznej korzyści majątkowej traktować należy tylko jako wskaźnik pomocniczy. Konstruowanie znamion kwalifikujących podstawowe typy przestępstw poprzez wykorzystanie korzyści majątkowej cechuje różnorodność. Analogicznie jak ma to miejsce w przypadku podstawowych typów przestępstw, ustawodawca wykorzystuje korzyść majątkową jako jeden ze sposobów kształtowania zmodyfikowanych typów przestępstw, upatrując w niej negatywny ładunek kwalifikujący. Ujemna ocena korzyści majątkowej pojawia się również w przypadku postrzegania jej jako kryterium podobieństwa przestępstw. W tym wypadku ustawodawca jednak odmiennie od tego, jak ma to miejsce w przypadku przestępstw kierunkowych, nie wymaga, by działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej zostało wyodrębnione w działaniu czynu przypisanego sprawcy. Do uznania, że sprawca popełnił dwa przestępstwa podobne z uwagi na to, że działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wystarczy tylko, by działał w tym celu faktycznie, a normatywny kształt jego czynu ma znaczenie drugorzędne.

Omówienie regulacji przepadku korzyści majątkowej traktowanego synonimicznie do konfiskaty mienia wymagało przedstawienia rysu historycznego obu tych instytucji. Analiza pierwotnego ujęcia konfiskaty mienia pozwala dostrzec pewne prawidłowości. Majątkowy charakter konfiskaty, sytuujący ją wśród najsurowszych sankcji wolnościowych – kar odwetowych czy też negatywny odbiór społeczny oraz traktowanie jej jako instrumentu walki z przeciwnikami politycznymi przełożył się na ocenę prawną przepadku. Z upływem czasu dostrzeżono bowiem, że istotą przepadku, podobnie jak konfiskaty mienia, jest pozbawienie sprawcy majątku. Mimo krótkiego okresu wspólnego funkcjonowania w prawie karnym konfiskaty mienia w ustawach pozakodeksowych oraz przepadku w Kodeksie karnym zarówno w piśmiennictwie, jak i judykaturze nie dostrzegano odmienności obu tych instytucji, podczas gdy to właściwie zakres przedmiotowy istotnie odróżnia przepadek od jego genetycznego pierwowzoru – konfiskaty. Zmiany normatywne oraz

daleko idące konsekwencje, jakie konfiskata wywoływała nie tylko wobec sprawcy czynu, ale również jego najbliższych, stanowiły główną przyczynę zastąpienia jej przypadkiem, w tym jedną z jego postaci – przypadkiem korzyści majątkowej.

Zaprezentowane podstawy stosowania przypadku korzyści majątkowej w Kodeksie karnym pozwoliły uporządkować zagadnienia rozstrzygane na gruncie obowiązującej regulacji niekiedy w niejednolity sposób. Wprowadzenie przypadku korzyści majątkowej do katalogu środków karnych nastąpiło dopiero w 2003 r., wcześniej traktowany był on jako środek karny *sui generis*, odmiana przypadku w ogólności lub instrument całkowicie od niego niezależny. Wskazanie przypadku korzyści majątkowej w art. 39 k.k. wywoływało wątpliwości i budziło problemy. Instrument ten orzekany był obok kar, w duchu poczucia sprawiedliwości, i służył realizacji funkcji zapobiegawczo-prewencyjnej. Kategoryczne stanowisko ustawodawcy, eliminującego przypadek z katalogu środków karnych z dniem 1.07.2015 r., skłania do polemiki na temat charakteru przypadku. Wyjęcie przypadku z katalogu środków karnych i umieszczenie go w rozdziale Va wraz z środkami kompensacyjnymi wynikało z odmienności, jakie środek ten przejawiał wobec pozostałych środków karnych. Tytuł rozdziału Va pozwala stwierdzić, że przypadek korzyści majątkowej stanowi *sui generis* środek penalny.

Odnosząc się do bardziej szczegółowych rozwiązań przypadku korzyści majątkowej, warto podkreślić wielość funkcji, jakie środek ten pełni. Odebranie sprawcom bezprawnych korzyści rozumieć można w dwojaki sposób: po pierwsze jako realizację poprzez środek represji ekonomicznej, skierowanej w istocie ku dobrom sprawców, do których nie uzyskali tytułu prawnego na podstawie i w granicach prawa; po drugie jako instrument zapobiegania przestępstwom. Eliminujący, pod względem majątkowym, charakter przypadku służy odstraszeniu innych sprawców od popełniania przestępstw: w aspekcie indywidualnym – *in concreto* tego, który korzyść majątkową uzyskał oraz w aspekcie generalnym – tych, którzy w przyszłości zamierzali w ten sposób uzyskiwać dochody w celu egzystowania. Trudność w realizacji założeń racjonalnego ustawodawcy, zmierzającego do odebrania sprawcom wszelkich przestępnych dóbr, wynika z wyznaczonych ogólnych celów prawa karnego. Prewencja szczególna, ogólna czy też osiągnięcie sprawiedliwości materialnej oraz kompensacja w odniesieniu do przedstawionej instytucji nabierają innego wydźwięku. Umieszczenie przypadku korzyści majątkowej w jednym rozdziale ze środkami kompensacyjnymi nie uprawnia do przyjęcia wniosku, że realizuje on cele kompensacyjne, które zastrzeżono głównie do obowiązku naprawienia szkody czy też nawiązki. Nie ma on elementów wspólnych z innymi środkami zamieszczonymi w rozdziale Va k.k. Zabieg polegający na przemieszczeniu przypadku do nowego rozdziału z jednej strony może sprawiać wrażenie przypadkowego, a w każdym razie nie do końca przemyślanego, ponieważ nie uwzględnia wielopostaciowości tej

instytucji; z drugiej strony można jednak w nim dostrzec pewną poprawność wskazywaną przez ustawodawcę w uzasadnieniu.

Uwzględnienie przewidzianych w Kodeksie karnym możliwości orzekania przepadku korzyści majątkowej jako środka orzekanego samoistnie, sposobu nadzwyczajnego złagodzenia kary czy też całkowitego od niej odstąpienia w dalszej mierze pozwala dostrzec penalny charakter tej instytucji. Zasadniczy nurt rozważań obejmujący analizę poszczególnych podstaw orzekania przepadku korzyści majątkowej uwidacznia istniejące między nimi związki i nakreśla granice, w jakich przepadek znajduje zastosowanie. Umieszczenie z dniem 1.07.2015 r. przepadku wśród środków innego rodzaju spowodowało, że nadano mu status teoretycznie pozbawiony związku ze środkami karnymi. Jednym z argumentów, który wpłynął w ocenie legislatora na wskazaną zmianę, był brak zastosowania do orzekania przepadku dyrektyw sądowego wymiaru kary, o których mowa w art. 53 k.k. oraz art. 55 k.k. Mimo tego stanowiska i odrębnego uregulowania przepadku ustawodawca nie wprowadził osobnych dyrektyw jego orzekania. Na sądzie ciąży obowiązek orzekania przepadku korzyści, której wielkość nie jest determinowana ani stopniem winy, ani stopniem społecznej szkodliwości czynu. Wartość korzyści majątkowej ma charakter obiektywny, niezależny od postawy sprawcy, jego dotychczasowego trybu życia czy też zamiaru, jeśli nie dotyczy przestępstw kierunkowych. Dyrektywy ogólnego wymiaru kary w stosunku do przepadku korzyści majątkowej nie znajdują zastosowania.

Przepadek korzyści majątkowej na gruncie Kodeksu karnego z 1997 r. zyskał status samodzielnej normatywnie instytucji. W tej postaci powinien on realizować cele stawiane karze i środkom karnym, spełniać funkcje penalne. Wystąpić może jako samodzielna sankcja karna, jeżeli spełni cele kary, o których mowa w art. 59 k.k. Nadto stanowi jedną z form nadzwyczajnego złagodzenia kary, reakcję karną znajdującą zastosowanie w przypadku warunkowego umorzenia postępowania karnego oraz konsensualnego zakończenia postępowania karnego. Nie sposób jednak uznać, że przepadek korzyści majątkowej jest samodzielny na gruncie pozostałych form przepadku. Wynika to z tego, że ma on akcesoryjny charakter. Przepadek korzyści majątkowej znajduje zastosowanie zgodnie z art. 45 § 1 k.k. dopiero wtedy, gdy korzyść majątkowa nie podlega przepadkowi na podstawie art. 44 § 1 lub § 6 k.k. Odnosząc się z kolei do charakteru wskazanych podstaw orzekania przepadku, podnieść należy, że Kodeks karny przewiduje obligatoryjny przepadek zarówno korzyści majątkowej, jaką sprawca osiągnął z popełnienia przestępstwa, jak i owoców przestępstwa, którego się dopuścił. Obligatoryjność orzekania wskazanych form przepadku, jak również brak jednoznacznych kryteriów rozgraniczających zakres ich zastosowania skutkują powstaniem konkurencyjnego funkcjonowania przepadku przedmiotów oraz przepadku korzyści majątkowej. Od wejścia w życie nowelizacji z 13.03.2003 r.

do dnia dzisiejszego nie wprowadzono żadnych ścisłych reguł pozwalających na autonomiczne określenie zakresu przedmiotowego przypadku korzyści majątkowej. Poszukiwanie skutecznego wyznacznika zakresów obu form przypadku sprowadza się w istocie do analizy zakresu pojęć „przedmiot pochodzący bezpośrednio z przestępstwa” i „korzyść majątkowa pochodząca z przestępstwa chociażby pośrednio”. Stosunek krzyżowania, który zachodzi między nazwami „przedmiot” i „korzyść majątkowa”, spowodował konieczność uregulowania w Kodeksie karnym dwóch różnych postaci przypadku, które tworzą instytucję zupełną.

Ustawodawca, zmierzając do optymalizacji regulacji dotyczącej przypadku korzyści majątkowej, wprowadził w 2003 r. ułatwienia dowodowe dotyczące jego orzekania. Ich głównym celem miało być nie tylko usprawnienie procesu dowodzenia pochodzenia korzyści, ale również rozszerzenie wykorzystania art. 45 § 1 k.k. Mimo negatywnej oceny konstrukcji domniemań czy też ich sprzeczności z zasadą *in dubio pro reo* do Kodeksu karnego wprowadzono ułatwienie dowodowe, którego istotą jest przerwienie ciężaru dowodu z oskarżyciela publicznego na sprawcę bądź inną osobę. Domniemania służą efektywnemu przeciwdziałaniu przestępczości. Normatywne ramy ułatwień dowodowych, które dotyczą korzyści majątkowej znacznej wartości, stanowiły przedmiot nowelizacji wprowadzonej 1.07.2015 r. Zastąpienie w art. 45 § 2 k.k. przesłanki uprawdopodobnienia na rzecz ustalenia pochodzenia korzyści wzmocniło aspekt gwarancyjny domniemań. Kolejnym krokiem nowelizującym było odmienne ujęcie jurydycznych przesłanek służących obaleniu domniemań. Ustawodawca zrezygnował z wymogu kwestionowania pochodzenia korzyści z przestępstwa przez podmiot zainteresowany na rzecz analizy okoliczności towarzyszących nabyciu owej korzyści. Dokonywanie kwalifikacji pochodzenia korzyści z perspektywy obiektywnego obserwatora, z uwzględnieniem wiedzy i okoliczności *ex ante*, również eksponuje dążenie ustawodawcy do doprecyzowania instytucji domniemań, a w konsekwencji efektywniejszego orzekania przypadku. Rekonstrukcja obiektywnej powinności przypuszczenia cel ten pozwala osiągnąć. Dostrzeżona konieczność ochrony praw majątkowych wyrażona w obecnym brzmieniu art. 45 § 2 i 3 k.k. zasługuje na pełną aprobatę. Niemniej jednak ustawodawca w dalszej mierze nie wprowadził granic temporalnych okresu, którego domniemanie może dotyczyć, bądź rodzajów przestępstw, w przypadku których orzeczenie przypadku przy wykorzystaniu domniemań mogłoby znaleźć zastosowanie. Dopracowanie wykazującej niedostatki ustawowe konstrukcji domniemań pozostaje nadal aktualne.

Uwzględnienie szerszego kontekstu przypadku korzyści majątkowej wymaga zwrócenia uwagi również na skutki cywilnoprawne, które jego orzeczenie wywołuje. Stosowanie przypadku korzyści majątkowej jest źródłem wielu węzłów obligacyjnych, które zachodzą między sprawcą czynu a posiadaczem korzyści, sprawcą a Skarbem Państwa czy też

pomiędzy współsprawcami. Dostrzeżenie skutków w sferze prawa własności na etapie wykonawczym przypadku korzyści majątkowej załamuje ostrą linię rozdziału prawa cywilnego i karnego, otwierając w istocie płaszczyznę zacierania się prawa własności oraz skutków penalnych przypadku korzyści majątkowej. Przejście korzyści objętej przypadkiem stanowi pierwotny sposób przeniesienia własności z chwilą uprawomocnienia się wyroku. Oceny tej nie zmienia również uwzględnienie ostatniej zmiany, uchylenia art. 45 § 6 k.k. Przeniesienie prawa własności korzyści majątkowej na Skarb Państwa ma charakter konstytutywny, nie odbywa się na drodze cywilnoprawnej czy administracyjnej. Dalsze skutki cywilnoprawne wywołuje orzeczenie przypadku korzyści majątkowej niesłusznie, darowanie jego wykonania lub też objęcie nim korzyści znajdującej uzasadnienie prawne, ponieważ powoduje uszczerbek w majątku osoby, której dotyczy. W tym wypadku poszkodowany może dochodzić obrony prawa własności, wytaczając powództwo na podstawie art. 417 § 2 k.c. Alternatywnym wyjściem wydaje się również skorzystanie przez poszkodowanego z powództwa opartego na regulacji dotyczącej bezpodstawnego wzbogacenia Skarbu Państwa, o którym mowa w art. 405 k.k. Katalog roszczeń przysługujących poszkodowanemu w wyniku wykonania przypadku korzyści majątkowej pozwala wskazać postulat poszukiwania ochrony na gruncie prawa karnego, której w dotychczasowej regulacji brakuje, ale również skłania do rozważenia wprowadzenia regulacji adekwatnej do tej, którą ustawodawca przewidział w art. 119 k.k.s.

Problematyka przypadku korzyści majątkowej skłania do rozważenia sytuacji, w której odebranie korzyści majątkowej dotyczy podmiotu innego niż sprawcy przestępstwa. Przedstawienie zwrotu korzyści majątkowej przez pryzmat nieobowiązującego już art. 52 k.k. oraz na gruncie ustawy o odpowiedzialności zbiorowej pozwala dostrzec zaledwie jeden wspólny element obu instytucji, mianowicie korzyść, która pochodzi z przestępstwa. Zasadne jednak jest podkreślenie, że mimo zbieżnych celów przypadku korzyści majątkowej i jej zwrotu – odebrania korzyści – obie instytucje realizują odmienne funkcje. W Kodeksie karnym na znaczeniu zyskuje funkcja prewencyjno-wychowawcza przypadku korzyści majątkowej, natomiast w odniesieniu do podmiotów zbiorowych, wobec których przypadek orzeczono, można co najwyżej dostrzec jego wydobywcze znaczenie. Uruchomienie postępowania przeciwko podmiotowi zbiorowemu każdorazowo poprzedza prawomocne stwierdzenie popełnienia czynu, który musi pozostawać w związku z korzyścią, w której posiadaniu jest ten podmiot. Odrębne dyrektywy orzekania tego środka w Kodeksie karnym i w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych i zasady przedawnienia jego wykonalności, oceniane przez pryzmat odpowiedzialności posiłkowej także przeczą tożsamości zwrotu przypadku i przypadku korzyści majątkowej. Bez wątplenia przypadek korzyści majątkowej stosowany wobec podmiotu zbiorowego ma wiele atrybutów zbieżnych do przypadku z art. 45 k.k., jednak automatyzm oceny tych

instytucji jako normatywnie powiązanych powinien odnosić się tylko do sprawcy czynu i korzyści, jaką on osiągnął. W pozostałym bowiem zakresie ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych samodzielnie reguluje tę instytucję, co przeczy kwalifikowaniu jej w kategoriach *lex specialis* do art. 45 § 1 k.k.

Poruszenie problematyki ucywilistycznienia pojęcia korzyści majątkowej nakazuje odnieść się również do przypadku świadczenia uregulowanego w art. 412 k.c. Porównaniu przypadku korzyści majątkowej i przypadku świadczenia przyświecać powinno jedno założenie. Nieuprawnione jest dokonywanie wykładni obu wskazanych instytucji jako mechanizmów uzupełniających czy też subsydiarnych, konkurencyjnych. Prawo karne zarówno w ujęciu kodeksowym, jak i pozakodeksowym posiada własne instrumentarium przewidujące instytucje pozbawiające sprawców korzyści. Nie sposób dostrzec w tym zakresie jakiegokolwiek luki, która upoważniałaby do traktowania art. 412 k.c. jako dopełnienia art. 45 k.k. Przepadek świadczenia powinien być oceniany tylko i wyłącznie w perspektywie dylematu świadczenia niegodziwego, dokonywanie jego wykładni przez pryzmat polityki zwalczania przestępstw nie jest właściwe i przeczy jego cywilistycznej genezie.

Rozważania o przypadku korzyści majątkowej skłaniają do zaakcentowania, że wprowadzona przez ustawodawcę zmiana jego usytuowania ma charakter jedynie porządkowy. Niemniej legislator nie zamknął możliwości dyskusji w tym zakresie. Sytuowanie przypadku korzyści majątkowej w płaszczyźnie następstw popełnienia przestępstwa prowadzi do wniosku, że stanowi on w dalszym ciągu wyraz reakcji karnej na czyn. W tej mierze legislacyjna zmiana ulokowania przypadku korzyści majątkowej nie wpływa na ocenę jego penalnej natury, której przeczyć nie sposób. Karny charakter prezentowanej instytucji opiera się na *ratio legis* jego funkcjonowania w Kodeksie karnym z 1997 r., zgodnie z którym ma on prowadzić do pozbawienia sprawców tego, co im się w świetle prawa w wyniku popełnienia przestępstwa nie należy. Zaszeregowanie przypadku korzyści majątkowej do kategorii środków reakcji penalnej nie budzi wątpliwości. Z kolei skrajnie odmienne spojrzenie na przypadek korzyści majątkowej jako środek niekarny rodzi nie tylko formalne zastrzeżenia, ale również problemy natury praktycznej. Wysłunięte wnioski ukazują, że najistotniejszym wyzwaniem prawnotwórczym nadal pozostaje rozstrzygnięcie umiejscowienia przypadku korzyści majątkowej na płaszczyźnie materialnoprawnej oraz wprowadzenie mechanizmu zwiększającego jego efektywność, chociażby poprzez weryfikację domniemań procesowych. Obecny kształt normatywny przypadku nie jest wolny od wad pojawiających się na tle szczegółowych rozwiązań. Nie ulega wątpliwości, że regulacja przypadku korzyści majątkowej wymaga zatem dalszych prac ustawodawcy oraz doktrynalnej dyskusji.

Bibliografia

Literatura

1. Andrejew I., *Polskie prawo karne w zarysie*, Warszawa 1989.
2. Andrejew I., *System prawa karnego. O przestępstwach w szczególności*, t. IV, cz. 2, Wrocław 1989.
3. Andrejew I., *Ustawowe znamiona czynu*, Warszawa 1978.
4. Andrejew I., Świda W., Wolter W., *Kodeks karny z komentarzem*, Warszawa 1973.
5. Arzt G., *Ułatwienia dowodowe przy przepadku*, [w:] Pływaczewski E.W. (red.), *Proceder prania brudnych pieniędzy. Studia i materiały*, Toruń 1993.
6. Bachmat P., *Przestępstwa sprzedajności i przekupstwa (analiza dogmatyczna i praktyka ścigania)*, Warszawa 2005.
7. Bafia J., Mioduski K., Siewierski M., *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, Warszawa 1987.
8. Bardach J., *Historia państwa i prawa Polski*, t. I, Warszawa 1965.
9. Bardach J., Senkowska-Gluck M., *Historia państwa i prawa Polski*, Warszawa 1981.
10. Banasik K., *Typ uprzywilejowany typu zabronionego*, PiP 2013, z. 9.
11. Bardach J., Leśnodorski B., Pietrzak M., *Historia państwa i prawa polskiego*, Warszawa 1987.
12. Bartoszewski J., Gardocki L., Gostyński Z., Przyjemski S., Stefański R.A., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. II, Warszawa 1998.
13. Baszkiewicz J., *Wolność, równość, własność. Rewolucje burżuazyjne*, Warszawa 1981.
14. Beccaria C., *O przestępstwach i karach*, Warszawa 1959.
15. Bednarek M., *Mienie. Komentarz do art. 44–553 Kodeksu cywilnego*, Kraków 1997.
16. Bednarzak J., *Kryteria orzekania konfiskaty mienia*, NP 1975, z. 4.
17. Bednarzak J., *Przestępstwo oszustwa w polskim prawie karnym*, Warszawa 1971.
18. Bednarzak J., *Znamiona przestępstwa oszustwa*, NP 1972, z. 5.
19. Bereźnicki M., *Z badań nad problematyką sprzedajności urzędniczej*, Prob. Krym. 1967, nr 70.
20. Bieniek M., *Glosa do wyroku SN z 14 maja 1982 r., III KR 75/82*, Prob. Praw. 1983, nr 8–9.
21. Błaszczyk M., *Przepadek w polskim prawie karnym skarbowym*, Warszawa 2016.
22. Błoński M., *Wniosek dowodowy*, „Studia Ekonomiczno-Prawne” 2000, nr 62.
23. Bojańczyk A., Razowski T., *Kształt odpowiedzialności posiłkowej po nowelizacjach Kodeksu karnego skarbowego z dnia 27 września 2013 r. i 20 lutego 2015 r.*, PiP 2016, z. 3.

24. Bojarski T., *Kilka uwag o regulacji prawnej recydyw*, [w:] Jaworski R., Szostak M. (red.), *Nauka wobec prawdy sądowej. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Zdzisława Kegla*, Wrocław 2005.
25. Bojarski T., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2016.
26. Borkowska-Bagińska E., *Zbiór praw sądowych Andrzeja Zamoyskiego*, Poznań 1986.
27. Brodniewicz W., *Prokurator w cywilnym postępowaniu kasacyjnym*, PiP 1997, z. 9.
28. Brylak J., *Znaczenie przepadku korzyści majątkowej w walce z przestępczością zorganizowaną*, PiP 2010, z. 7–8.
29. Buchała K., *Prawo karne materialne*, Warszawa 1989.
30. Buchała K., Ćwiakalski Z., Szewczyk M., Zoll A., *Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna*, Warszawa 1994.
31. Buchała K., Waltoś S., *Zasady prawa i procesu karnego*, Warszawa 1975.
32. Buchała K., Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część ogólna*, Warszawa 1999.
33. Buchała K., [w:] Buchała K., Zoll A., *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Kraków 1998.
34. Cader A., Jabłoński Ł., *Prawnomaterialne i procesowe problemy odpowiedzialności podmiotu zobowiązanego do zwrotu korzyści majątkowej na podstawie art. 52 k.k.*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2003, t. XIII.
35. Cerkaski L., *Pojęcie „korzyści majątkowej” w kodeksie karnym*, Prob. Praw. 1981, nr 1.
36. Chybiński O., *Płatna protekcja*, Warszawa 1967.
37. Cieślak M., *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1990.
38. Cieślak W., *Co piszczy w ustawie? (O odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary)*, [w:] Adamski A. (red.), *Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych. Księga jubileuszowa Profesora Mariana Filara*, t. I, Toruń 2012.
39. Cieślak W., *Wymuszenie rozbójnicze*, Kraków 2000.
40. Czachórski W., Borzowski A., Safjan M., Skowrońska-Bocian E., *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2003.
41. Czyżak M., *Karnoadministracyjne, karnoskarbowe i quasi-karne formy odpowiedzialności podmiotów zbiorowych*, WPP 2004, nr 1.
42. Daniluk P., *Pojęcie korzyści majątkowej w prawie karnym*, WPP 2014, nr 1.
43. Daniluk P., *Przestępstwa podobne w polskim prawie karnym*, Warszawa 2013.
44. Daszkiewicz K., *Klimaty bezprawia*, Warszawa 1971.
45. Daszkiewicz K., *Przestępstwo z premedytacją*, Warszawa 1968.
46. Daszkiewicz W., *Konstytucja RP a prawo do sądu*, „Przegląd Legislacyjny” 1997, nr 3.
47. Daszkiewicz W., *Nadzwyczajne złagodzenie kary*, Warszawa 1976.

48. Daszkiewicz W., *Procesowe zagadnienia środków zabezpieczających*, RPEiS 1959, nr 1.
49. Daszkiewicz W., *Zobowiązanie do zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej wskutek przestępstwa popełnionego przez inną osobę*, „Nowa kodyfikacja karna K.p.k. Krótkie komentarze” 1998, z. 16.
50. Dąbkiewicz K., [w:] *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, Warszawa 2015.
51. Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., [w:] Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. III, Kraków 1999.
52. Dąbrowska-Kardas M., Kardas P., [w:] Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 278–363 k.k.*, t. III, Kraków 2006.
53. Długosz J., *Przestępstwa prania pieniędzy*, [w:] Zawłocki R. (red.), *System Prawa Karnego*, t. IX, Warszawa 2011.
54. Domański L., *Instytucje Kodeksu Zobowiązań. Część ogólna*, Warszawa 1935.
55. Domański M., *Orzekanie przypadku świadczenia „niegodziwego” (art. 412 k.c.)*, Warszawa 2007.
56. Drabik L., Sobol E., *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 2014.
57. Dubis W., *Bezpodstawne wzbogacenie i nienależne świadczenie jako źródło stosunków zobowiązaniowych*, [w:] Gniewek E. (red.), *O źródłach i elementach stosunków cywilnoprawnych. Księga pamiątkowa ku czci prof. Alfreda Kleina*, Kraków 2000.
58. Dubis W., [w:] Gniewek E. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2006.
59. Dubis W., [w:] Gniewek E. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2008.
60. Dukiet-Nagórska T. (red.), *Prawo karne. Część ogólna, szczególna i wojskowa*, Warszawa 2008.
61. Dyoniak A., *Pojęcie majątku w prawie cywilnym*, PiP 1985, z. 11–12.
62. Dziura M., Przychodzki M., *Reprezentacja Skarbu Państwa w sprawach z art. 412 k.c.*, „Glosa” 1999, nr 7.
63. Ereciński T., *Apelacja i kasacja w procesie cywilnym*, Warszawa 1996.
64. Filar M., *Komentarz do ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, Toruń 2006.
65. Filar M., *Podstawy odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych (na gruncie ustawy z 28 października 2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary)*, Warszawa 2003.
66. Filar M., *W związku z glosą Marii Szewczyk*, PiP 1988, z. 1.
67. Filipkowski W., *Zwalczanie przestępczości zorganizowanej w aspekcie finansowym*, Kraków 2004.
68. Filipkowski W., Pływaczewski E.W., Rau Z., *Odbieranie sprawcom przestępstw wartości majątkowych. Ocena proponowanych zmian art. 45 kodeksu karnego (wersja projektu na*

- dzień 18 września 2006 r.*), [w:] A. Szymaniak, W. Ciepela, *Policja w Polsce. Stan obecny i perspektywy*, t. II, Poznań 2007.
69. Flatau-Kowalska A., *Środki zabezpieczające w prawie karnym*, Warszawa 1956.
 70. Frankowski S., *Przestępstwa kierunkowe w teorii i praktyce*, Warszawa 1970.
 71. Gardocki L., *Prawo karne*, Warszawa 1998.
 72. Gardocki L., *Prawo karne*, wyd. XIII, Warszawa 2007.
 73. Gensikowski P., *Odstąpienie od wymierzenia kary w polskim prawie karnym*, Warszawa 2011.
 74. Gierowski J.K., Jaśkiewicz-Obydzińska T., Najda M., *Psychologia w postępowaniu karnym*, Warszawa 2010.
 75. Giezek J., Labuda G., *System sankcji w ustawie o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, PiP 2004, z. 11–12.
 76. Giezek J., *Odpowiedzialność karna notariusza w świetle art. 231 kodeksu karnego*, „Rejent” 2006, nr 3.
 77. Giezek J. (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, Warszawa 2012.
 78. Giezek J. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Warszawa 2014.
 79. Glaser S., Mogilnicki A., *Kodeks karny. Komentarz*, Kraków 1934.
 80. Gostyński Z., *Nowe instytucje prawa karnego nawiązujące do prawa karnego skarbowego*, PiP 1998, z. 10.
 81. Gostyński Z., *Odstąpienie od wymierzenia kary jako skazanie w świetle nowej kodyfikacji karnej*, Pal. 1998, z. 11–12.
 82. Góral R., *Kodeks karny. Praktyczny komentarz z orzecznictwem*, Warszawa 2005.
 83. Góralski P., *Środki zabezpieczające w polskim prawie karnym*, Warszawa 2015.
 84. Górniok O., *O pojęciu korzyści majątkowej w kodeksie karnym*, PiP 1978, z. 4.
 85. Górniok O., *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie części szczególnej kodeksu karnego i ustaw szczegółowych za rok 1982*, „Problemy Prawa Karnego” 1986.
 86. Górniok O., *Prawo karne gospodarcze*, Warszawa 2003.
 87. Górniok O., [w:] Wąsek A., Zawłocki R. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 222–316*, t. II, Warszawa 2010.
 88. Górniok O., Pleńska D., *O przestępstwach w szczególności*, [w:] I. Andrejew, L. Kubicki, J. Waszczyński (red.), *System prawa karnego*, Warszawa 1989.
 89. Gózdź-Roszkowski K., *Rozdawnictwo skonfiskowanych dóbr ziemskich w prawie polskim XV–XVI w.*, Wrocław 1974.
 90. Grajewski J., *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2000.

91. Grajewski J., Paprzycki L.K., Steinborn S., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2006.
92. Grzegorzczak T., *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2009.
93. Grzegorzczak T., *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Kraków 2005.
94. Grzegorzczak T., *Sytuacja prawna podmiotu odpowiedzialnego za zwrot korzyści uzyskanej z przestępstwa przez inne osoby w procesie karnym*, „Nowa kodyfikacja karna k.p.k. Krótkie komentarze”, Warszawa 1997, z. 1.
95. Grzegorzczak T., Tylman J., *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 1998.
96. Grzeszczyk W., Minarczuk H., *Refleksje nad odpowiedzialnością karną za wręczenie i przyjmowanie upominków w jednostkach gospodarki społecznej*, *Prob. Praw.* 1982, nr 8–9.
97. Grześkowiak A., Wiak K., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012.
98. Grzybowski K., *Historia państwa i prawa Polski*, Warszawa 1982.
99. Gubiński A., *Glosa od wyroku SN z dnia 26 kwietnia 1960 r. – IV K 118/60*, *PiP* 1961, z. 8–9.
100. Gutekunst W., Chybiński O., Świda W., *Prawo karne. Część szczególna*, Wrocław 1971.
101. Guzik-Makaruk E.M. (red.), *Przepadki przedmiotów i korzyści majątkowych pochodzących z przestępstwa*, Warszawa 2012.
102. Guzkiewicz T., *Uwagi na tle art. 47 m.k.k. i art. 290 k.k.*, *Pal.* 1962, z. 7.
103. Gwiazdomorski J., *Dziedziczość roszczenia z art. 446 § 3 k.c.*, *NP* 1972, z. 6.
104. Habdas M., *Przedsiębiorstwo jako przedmiot stosunków prawno-rzeczowych*, Katowice 2007.
105. Habrat D., *Ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary. Komentarz*, Warszawa 2014.
106. Handelsman M., *Kara w najdawniejszym prawie polskim*, Warszawa 1908.
107. Hołda M., Grzywacz J., *Ekonomiczne skutki prania brudnych pieniędzy dla gospodarki globalnej i lokalnej*, [w:] Grzywacz J. (red.), *Pranie brudnych pieniędzy*, Warszawa 2005.
108. Iwański M., *Zwyczaj jako „okoliczność wyłączająca bezprawność” wręczenia lub przyjmowania prezentów przez pracowników służby zdrowia*, *CzPKiNP* 2009, z. 1.
109. Jamontt J., *Prawo karne. Część szczególna*, Łódź 1947.
110. Jankowski Z., Michalski J., *Ustawa z 10 V 1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej – komentarz*, Warszawa 1985.
111. Jasiński W., *Konfiskata mienia i normy prudencyjne dla instytucji finansowych w zakresie zapobiegania praniu pieniędzy. VIII Raport roczny Financial Action Task Force on Money Laundering*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1999, nr 1.
112. Jurewicz J., *Kryteria podobieństwa przestępstw w ujęciu kodeksu karnego*, *PiP* 2008, z. 11.

113. Kaczorkiewicz D., *Pozycja podmiotu zobowiązanego do zwrotu korzyści majątkowej w polskim procesie karym (art. 52 kodeksu karnego)*, Toruń 2005.
114. Kafarski A., *Glosa do wyroku SN z 5.06.1961, II K 979/59*, OSPiKA 1962, nr 1, poz. 17.
115. Kalitowski M., Sienkiewicz Z., Szumski J., Tyszkiewicz L., Wąsek A., *Kodeks karny. Komentarz (art. 32–116)*, t. II, Gdańsk 1999.
116. Kallaus Z., *Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego*, „Nowa kodyfikacja karna. Kodeks karny. Krótkie komentarze” 1997, z. 2.
117. Kardas P., *Kodeks karny. Komentarz*, Kraków 1999.
118. Kardas P., Łabuda G., Razowski T., *Kodeks karny skarbowy. Komentarz*, Warszawa 2012.
119. Kardas P., Rodzyńkiewicz M., *Projekt kodeksu karnego w świetle opinii sądów i prokuratur*, WPP 1995, nr 2.
120. Katner W.J., [w:] M. Safjan (red.) *System prawa prywatnego (Prawo cywilne – część ogólna)*, t. I, Warszawa 2007.
121. Kędzierska-Cieślakowa A., *Przepadek mienia jako instytucja cywilnoprawna (art. 412 k.c.)*, „Studia Cywilistyczne” 1969, t. XIII–XIV, Kraków 1969.
122. Kisiel A., *Odpowiedzialność posiłkowa na gruncie przepisów kodeksu karnego skarbowego*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2003, t. XIV.
123. Kłaczyńska N., Korczyński R., *Kilka uwag o nowelizacji art. 45 k.k. (przepadek korzyści majątkowej)*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2004, t. XV.
124. Kochanowski J., *Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych i społecznych*, [w:] Lernell L., Krukowski A. (red.), *Prawo karne. Część szczególna*, Warszawa 1969.
125. *Kodeks Kar Głównych i Poprawczych z 1847 r.*, Warszawa 1947.
126. *Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15 maja 1871 r., z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 raz z ustawą wprowadczą do kodeksu karnego dla związku północno-niemieckiego (rzeszy niemieckiej) z dnia 31 maja 1870 r., przekład urzędowy Departamentu Sprawiedliwości b. Dzielnicy Pruskiej*, Poznań 1920.
127. *Kodeks karny. Kodeks postępowania karnego. Kodeks karny wykonawczy*, Warszawa 1997.
128. Kołakowski K., [w:] Gniewek E. (red.), *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, Warszawa 2011.
129. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, t. V, z. 3, Warszawa 1934.
130. *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej. Uzasadnienie części szczególnej*, Warszawa 1930.
131. Konarska-Wrzosek V., *Dyrektywy wyboru kary w polskim ustawodawstwie karnym*, Toruń 2002.

132. Konarska-Wrzošek V., *Prawnkarne środki walki z przestępczością zawodową i zorganizowaną przewidziane w kodeksie karnym*, PiP 2000, z. 3.
133. Kornak M., *Glosa do postanowienia SN z 26 sierpnia 2010 r., I KZP 12/10*, Lex/el 2010.
134. Korzonek J., Rosenblüth J., *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Kraków 1934.
135. Kowalenko W., Łabuda G., Lehr-Spławiński T., *Słownik starożytności słowiańskich*, Warszawa 1964.
136. Kozaczek M., *Powództwo o orzeczenie przypadku świadczenia spełnionego w zamian za dokonanie czynu zabronionego lub w celu niegodziwym*, PS 2006, nr 4, poz. 22.
137. Królikowski M., [w:] Zawłocki R. (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–31*, t. I, Warszawa 2011.
138. Kruszyński P., *Zasada domniemania niewinności w procesie karnym*, Warszawa 1983.
139. Kruszyński Z., Pawelec S., *Uwagi do projektu ustawy o zmianie kodeksu karnego i innych ustaw w zakresie przepisów przypadku*, Pał. 2007, z. 11.
140. Krzemińska P., *Przypadek korzyści majątkowej w świetle projektowanych i wprowadzonych zmian w kodeksie karnym*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2003, t. XIV.
141. Krzymuski E., *Prawo karne*, Lwów 1924.
142. Krzymuski E., *System prawa karnego ze stanowiska nauki i trzech kodeksów obowiązujących w Polsce*, Kraków 1921.
143. Księżak P., *Bezpodstawne wzbogacenie. Art. 405–414 KC. Komentarz*, Warszawa 2007.
144. Księżak P., *Świadczenie niegodziwe*, Warszawa 2007.
145. Księżak P., [w:] Osajda K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania*, t. II, Warszawa 2013.
146. Kubala W., *Glosa do uchwały składu siedmiu sędziów SN z 24 kwietnia 1986 r.*, WPP 1986, nr 3.
147. Kubala W., *Z problematyki podmiotowego kryterium podobieństwa przestępstw*, SKKiP 1976, t. 5.
148. Kubec Z., Hołyst B., *Bójka i pobicie*, Warszawa 1962.
149. Kukuła Z., *Przestępczość korupcyjna w orzecznictwie sądowym. Aspekty materialne i procesowe. Wybór orzeczeń*, Warszawa 2014.
150. Kulesza C., Starzyński P., *Powrót konfiskaty mienia?*, PiP 2008, z. 3.
151. Kulik M., *Glosa do wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 16 stycznia 2001 r., sygn. akt II AKa 248/2000*, PiP 2001, z. 10.
152. Leonieni M., *Kary dodatkowe w kodyfikacji karnej z 1969 r.*, NP 1969, z. 11–12.
153. Leonieni M., *Materiały do kodeksu karnego*, ZPAMS 1969, nr 16–17.
154. Lernell L., *Wykład prawa karnego. Część ogólna*, Warszawa 1961.

155. Leško T., *System środków karnych*, Warszawa 1974.
156. Lityński A., *Sądy i prawo w powstaniu kościuszkowskim*, Warszawa 1988.
157. Longchamps de Bérier R., *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań*, t. I, Warszawa 1936.
158. Łętowska E., *Bezpodstawne wzbogacenie*, Warszawa 2000.
159. Łętowska E., *Glosa do uchwały SN z 29.06.2000 r.*, OSP 2001, nr 3, poz. 44.
160. Maisel W., *Poznańskie prawo karne do końca XVI wieku*, Poznań 1963.
161. Majewski J., [w:] Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz*, t. I, Warszawa 2007.
162. Majewski J., [w:] Bojarski T. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2012.
163. Majowska A., *Ograniczenie prawa do obrony podmiotu zbiorowego a odpowiedzialność i prawo do obrony podmiotu odpowiedzialnego posiłkowo i zobowiązanego do zwrotu korzyści*, PiP 2012, z. 11.
164. Makarewicz J., *Kodeks karny z komentarzem*, wyd. V, Lwów 1938.
165. Makarewicz J., *Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej*, „Wydział Karny, Sekcja Prawa Karnego”, t. I, z. 2, Warszawa 1934.
166. Makarewicz J., *Polskie prawo karne, część ogólna*, Lwów 1919.
167. Makarewicz J., *Prawo karne*, Lwów 1924.
168. Makarewicz J., *Prawo karne ogólne*, Kraków 1914.
169. Makarewicz J., *Wykładnia kodeksu karnego*, GSW 1934, nr 10.
170. Makowski G., *Korupcja jako problem społeczny*, „Kultura i Społeczeństwo” 2004, nr 2.
171. Makowski W., *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 1937.
172. Makowski W., *Kodeks karny obowiązujący tymczasowo w Rzeczypospolitej Polskiej na ziemiach b. zaboru rosyjskiego z dodaniem: przepisów przechodnich i ustaw, zmieniających i uzupełniających postanowienia karne kodeksu; odpowiednich przepisów Kodeksu Karnego Niemieckiego i Ustawy Karnej Austriackiej, obowiązujących w pozostałych dzielnicach Rzpitej oraz Komentarza i orzeczeń sądu najwyższego. Część ogólna*, t. I, Warszawa 1921.
173. Makowski W., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1920.
174. Makowski W., *Prawo karne. O przestępstwach w szczególności. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*, Warszawa 1924.
175. Marek A., *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. V, Warszawa 2010.
176. Marek A., *Prawo karne. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 1997.
177. Marek A., *Problemy penalizacji przestępczości zorganizowanej*, [w:] *Problemy nauk penalnych. Prace ofiarowane Pani Profesor Oktawii Górniok*, Katowice 1996.

178. Marek A., *Reforma prawa karnego – uwagi i postulaty*, NP 1981, z. 7–8.
179. Marek A., *Stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu jako podstawa umorzenia postępowania karnego*, Toruń 1970.
180. Masewicz W., *Prokurator w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1975.
181. Mazur M., *Przepadek w myśl art. 299 § 7 k.k.*, CzPKiNP 2014, z. 2.
182. Melezini M., *Punitiveność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*, Białystok 2003.
183. Melezini M., *Środki karne jako instrument polityki kryminalnej*, Białystok 2013.
184. Melezini M. (red.), *Kary i inne środki reakcji prawnokarnej*, t. VI, wyd. II, Warszawa 2016.
185. Melezini M. (red.), *Kary i środki karne. Poddanie sprawcy próbie*, „System prawa karnego”, t. VI, Warszawa 2010.
186. Michalska-Warias A., *Przestępczość zorganizowana i prawnokarne formy jej przeciwdziałania*, Lublin 2006.
187. Michalski W., *Środki karne bez pozbawienia wolności*, ZN IBPS 1978, nr 9.
188. Mik B., *Nowela antykorupcyjna z 13 czerwca 2003 r.*, Kraków 2003.
189. Mioduski K., [w:] Bafia J., Mioduski K., Siewierski M., *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, Warszawa 1987.
190. Morawski L., *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006.
191. Muszyńska A., *Naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem*, Warszawa 2010.
192. Nawrocki M., *Przestępstwa kierunkowe a zamiar niby-ewentualny*, PiP 2012, z. 5.
193. Nisenson J., Siewierski M., *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach z komentarzem i orzecnictwem sądu najwyższego do dnia 1 października 1945 roku*, Częstochowa 1945.
194. Nita B., *Czyn zabroniony jako podstawa odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, [w:] Adamski A. (red.), *Nauki penalne wobec szybkich przemian socjokulturowych. Księga jubileuszowa Profesora Mariana Filara*, t. I, Toruń 2012.
195. Nowacki J., *Domniemanie prawne*, Katowice 1976.
196. Nowak C., *Dostosowanie prawa polskiego do instrumentów międzynarodowych dotyczących korupcji*, Warszawa 2004.
197. *Nowe kodeksy karne – z 1997 r. z uzasadnieniami. Kodeks karny. Kodeks postępowania karnego. Kodeks karny wykonawczy*, Warszawa 1997.
198. Ochnio A.H., *Konfiskata korzyści z przestępstwa – nowe rozwiązania w prawie Unii Europejskiej (część I)*, PiP 2016, z. 4.
199. Ochnio A.H., *Konfiskata korzyści z przestępstwa – nowe rozwiązania w prawie Unii Europejskiej (część II)*, PiP 2016, z. 5.

200. Ohanowicz A., *Bezpodstawne wzbogacenie*, Katowice 1965–1966.
201. Ohanowicz A., *Niesłuszne wzbogacenie*, Warszawa 1956.
202. Ohanowicz A., *Przedmiot przypadku niegodziwego świadczenia*, RPEiS 1970, nr 3, poz. 75.
203. Ohanowicz A., Górski J., *Zobowiązania. Zarys według kodeksu cywilnego. Część szczegółowa*, Warszawa–Poznań 1966.
204. Osajda K., *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania*, t. II, Warszawa 2013.
205. Ossowska M., *Motywy postępowania*, Warszawa 2002.
206. Palka P., Reut M., *Korupcja w nowym Kodeksie karnym*, Kraków 1999.
207. Peiper L., *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach. Komentarz*, Kraków 1933.
208. Peiper L., *Komentarz do kodeksu karnego i prawa o wykroczeniach*, Kraków 1936.
209. Piasecki K., *Orzekanie w procesie cywilnym przypadku na rzecz Skarbu Państwa niegodziwego świadczenia*, „Zeszyty Naukowe Akademii Spraw Wewnętrznych” 1976, nr 15.
210. Pietrzykowski K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2000.
211. Pietrzykowski K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 2002.
212. Pietrzykowski K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz do artykułów 1–449¹¹*, t. I, Warszawa 2005.
213. Pietrzykowski K. (red.), *Kodeks cywilny. Komentarz do art. 1–449¹⁰*, t. I, Warszawa 2013.
214. Pławski S., *Zagadnienia kar dodatkowych i skutków skazania*, NP 1958, z. 1.
215. Pławski S., Śliwowski J., *Prawo karne. Część szczególna*, Toruń 1961.
216. Płońska A., *Charakter prawny instytucji przypadku po zmianach nowelizacyjnych wprowadzonych do Kodeksu karnego ustawą z dnia 20 lutego 2015 r.*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2015, t. XXXVII.
217. Pływaczewski E.W., *Łapówka i napiwek a zwyczajowo przyjęta gratyfikacja*, ZN WSO 1980, nr 4.
218. Pływaczewski E.W., *Wokół postulatu tzw. konfiskaty rozszerzonej (rozszerzonego przypadku mienia)*, [w:] Pohl Ł. (red.), *Aktualne problemy prawa karnego. Księga pamiątkowa z okazji Jubileuszu 70. urodzin Profesora Andrzeja J. Szwarca*, Poznań 2009.
219. Pogonowski P., [w:] Dolecki H., Wiśniewski T. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–366*, t. I, Warszawa 2013.
220. Pohl Ł., *O stosunku między zmodyfikowanym typem czynu zabronionego pod groźbą kary a leżącą u jego podstaw normą sankcjonowaną*, „Ius Novum” 2010, nr 1.
221. Pohl Ł., *O umiejscowieniu zamiaru niby-ewentualnego w kodeksowych konstrukcjach umyślności*, [w:] Rost A., Ciapała J. (red.), *Księga pamiątkowa Profesora Tadeusza Smolińskiego*, Szczecin 2011.
222. Pohl Ł., *Struktura normy sankcjonowanej w prawie karnym*, Poznań 2007.

223. *Polskie konstytucje. Od szlacheckiej do Rzeczypospolitej Polskiej (wybór tekstów źródłowych)*, Warszawa 1991.
224. Ponikowski R., Posnow W., Świda Z., *Postępowanie karne: część ogólna*, Warszawa 2012.
225. Popiek E., *Przestępstwo płatnej protekcji w ustawodawstwie PRL*, Warszawa 1971.
226. Popławski H., Surkont M., *Przestępstwo łapownictwa*, Warszawa 1972.
227. Postulski K., Siwek M., *Przepadek w polskim prawie karnym*, Kraków 2004.
228. Potępa J., *Glosa do wyroku SN z 26.04.1960 r., IV K 118/60*, PiP 1961, z. 8–9.
229. *Powszechne prawo kryminalne dla państw pruskich. Ordynacja kryminalna przez I. Stawiarskiego przełożona*, Warszawa 1811–1813.
230. Pracki H., *Przestępstwa gospodarcze w nowym kodeksie karnym*, „Nowa kodyfikacja karna. Krótkie komentarze”, z. 15, Warszawa 1998.
231. Preibisz A., *Niekorzystne rozporządzenie mieniem jako znamię oszustwa (art. 286 § 1 k.k.)*, PiP 2005, z. 10.
232. Prengel M., *Środki zwalczania przestępczości prania pieniędzy w ujęciu prawnoporównawczym*, Toruń 2003.
233. Prengel M., *Zwalczanie przestępczości – odebranie jej mienia*, „Gazeta Sądowa” 2003, nr 2.
234. *Projekt kodeksu karnego*, Warszawa 1963.
235. *Projekt kodeksu karnego z 21 grudnia 1993 r.*, PiP 1994, z. 2.
236. *Projekt Komisji Kodyfikacyjnej Prawa karnego wraz z uzasadnieniem z dn. 5 XI 2013 r.*, CzPKNiK 2013, nr 4.
237. *Projekt ustawy z 5.II.2013 r. wraz z uzasadnieniem*, www.ms.gov.pl/projekty-aktow-prawnych/prawokarne [dostęp 10.11.2016].
238. Prusak F., *Prawo karne skarbowe, Komentarz*, t. I–II, Kraków 2006.
239. Przesławski T., *Psychika, czyn, wina. Wpływ czynnika psychicznego na zachowanie człowieka i jego winę jako podstawę odpowiedzialności karnej*, Warszawa 2008.
240. Przeworski J., *Ustawa karna austriacka o zbrodniach, występach i przekroczeniach z dnia 27 maja 1852 r.*, Warszawa 1924.
241. Pyziak-Szafnicka M., *Ochrona wierzyciela w razie niewypłacalności dłużnika*, Warszawa 1995.
242. Radwański Z., *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2003.
243. Radwański Z., Olejniczak A., *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2006.
244. Rafacz J., *Dawne polskie prawo karne, część ogólna*, Warszawa 1932.
245. Raglewski J., *Co warto doskonalić*, „Rzeczpospolita” 2002, nr 289.

246. Raglewski J., *Materialnoprawna regulacja przypadku w polskim prawie karnym*, Kraków 2005.
247. Raglewski J., *Model nadzwyczajnego złagodzenia kary w polskim systemie prawa karnego (analiza dogmatyczna w ujęciu prawnomaterialnym)*, Kraków 2008.
248. Raglewski J., *Nowelizacja przepisów o przypadku osiągniętych z popełnienia przestępstwa korzyści majątkowych*, Pal. 2001, z. 5–6.
249. Raglewski J., *Podstawy orzekania środków zabezpieczających o charakterze administracyjnym w kodeksie karnym z 1997 r.*, PiP 2002, z. 4.
250. Raglewski J., *Przypadek*, [w:] W. Wróbel (red.), *Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz*, Kraków 2015.
251. Raglewski J., *Przypadek i środki kompensacyjne w projektowanej nowelizacji Kodeksu karnego*, „Kwartalnik KSSiP” 2014, z. 13.
252. Raglewski J., *Przypadek osiągniętych korzyści majątkowych jako nowy środek karny*, Pal. 1999, z. 3–4.
253. Raglewski J., *Przypadek przedmiotów w nowym kodeksie karnym*, CzPKiNP 1997, nr 2.
254. Raglewski J., *Przypadek w ramach regulacji przestępstwa prania pieniędzy – uwagi de lege lata i de lege ferenda*, [w:] Kolendowska-Matejczuk M., Szwarc K. (red.), *Wybrane aspekty nowelizacji prawa karnego. Zagadnienia penalizacji prania pieniędzy w świetle projektowanej nowelizacji*, Warszawa 2015.
255. Rajski J., Kocot W., Zaradkiewicz K., *Prawo o kontraktach w obrocie gospodarczym*, Warszawa 2002.
256. Rajzman H., *Glosa do wyroku SN z 16 czerwca 1959 r., II K 518/58*, OSPiKA 1959, nr 11, poz. 305.
257. Rajzman H., *Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z 3 lutego 1960 r., II K 1006/59*, NP 1960, z. 5.
258. Rajzman H., *Przegląd orzecznictwa SN w zakresie prawa materialnego (II półrocze 1972 r.)*, NP 1973, z. 1.
259. Rządowy projekt o zmianie ustawy Kodeks karny, ustawy – Kodeks karny skarbowy, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks cywilny oraz ustawy – Prawo prasowe z 17.10.2006 r., druk sejmowy nr 81.
260. Redelbach A., *Wstęp do prawoznawstwa*, Toruń 1999.
261. Rejman G., *Teorie i formy winy w prawie karnym*, Warszawa 1980.
262. Rejman G. (red.), *Kodeks karny – część ogólna. Komentarz*, Warszawa 1999.
263. Resich Z., *Podmioty procesu w nowym kodeksie postępowania cywilnego*, NP 1966, z. 2.
264. Reykowski J., *Procesy emocjonalne, motywacja, osobowość*, Warszawa 1992.
265. Rogulski M., *Pożyczka a przestępstwo oszustwa w polskim prawie karnym*, PS 1992, nr 4.

266. Rzeplińska I., *Konfiskata mienia – powrót kary?*, PiP 1996, z. 2.
267. Rzeplińska I., *Konfiskata mienia. Studium z historii polityki kryminalnej*, Warszawa 1997.
268. Rzeplińska I., *Polityka stosowania kary konfiskaty mienia w PRL*, „Archiwum Kryminologii” 1992, t. XVIII.
269. Salmonowicz S., *Prawo karne oświeconego absolutyzmu. Z dziejów kodyfikacji karnych przelomu XVIII/XIX wieku*, Toruń 1966.
270. Salmonowicz Z., *Ustawowe znamiona przestępstwa łapownictwa na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego*, ZN WSO 1982, nr 1–2.
271. Serda W., *Nienależne świadczenie*, Warszawa 1998.
272. Sienkiewicz Z., *O funkcjach przedmiotów w projekcie kodeksu karnego*, PiP 1997, z. 4.
273. Sienkiewicz Z., *Uwagi o regulacji przypadku przedmiotu przestępstwa i konfiskacie mienia w projekcie kodeksu karnego*, [w:] Sienkiewicz Z. (red.), *Wybrane zagadnienia reformy prawa karnego*, Wrocław 1997.
274. Siwek M., *Glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 czerwca 2005 r.*, PiP 2008, z. 3
275. Siwek M., *Glosa do postanowienia SN z 26 sierpnia 2010 r., I KZP 12/10, Lex/el 2010.*
276. Siwek M., *Glosa do wyroku SA w Lublinie z dnia 9 grudnia 2002 r., II AKa 306/02, WPP 2003, nr 3.*
277. Siwek M., *Materialnoprawne podstawy orzekania środków zabezpieczających o charakterze administracyjnym*, [w:] L. Paprzycki (red.), *System prawa karnego. Środki zabezpieczające*, t. VII, Warszawa 2012.
278. Skorupka J., *Przesłanki odpowiedzialności karnej podmiotów zbiorowych w prawie polskim*, „Monitor Prawniczy” 2003, nr 22.
279. Skorupka J., *Przestępstwo nadużycia zaufania – wybrane zagadnienia*, PiP 2004, z. 1.
280. Skowronek G., *Szczególne strony postępowania w sprawach karnych skarbowych*, PiP 2005, z. 7–8.
281. Skrzyńska D., *Charakter odpowiedzialności z art. 52 k.k.*, PiP 2002, z. 3.
282. Skwarczyński H., *Odpowiedzialność podmiotów zbiorowych za przestępstwa skarbowe*, WPP 2003, nr 4.
283. Sobociński W., *Ze studiów nad historią prawa karnego w Polsce porozbiorowej*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1959, z. 2.
284. Sobolewski Z., *Łapówka jako korzyść majątkowa lub osobista*, NP 1964, z. 3.
285. Sokołowski T., *Wzbogacenie ze świadczenia niegodziwego*, Gdańsk 2000.
286. Sorysz M., [w:] Góra-Błaszczkowska A. (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–729*, t. I, Warszawa 2013, s. 239.

287. Spotowski A., *Konfiskata mienia i przepadek rzeczy (uwagi de lege ferenda)*, PiP 1989, z. 3.
288. Spotowski A., *Pomijalny (pozorny) zbieg przepisów ustawy i przestępstw*, Warszawa 1976.
289. Spotowski A., *Przestępstwa służbowe. Nadużycie służbowe i łapownictwo w nowym kodeksie karnym*, Warszawa 1972.
290. Spotowski A., *Recenzja książki E. Popka: Przestępstwo płatnej protekcji w ustawodawstwie karnym PRL*, PiP 1971, z. 10.
291. Staczyńska A., *Samoistna kara dodatkowa w orzecznictwie sądów*, NP 1979, z. 3.
292. Stefański R.A., *Kodeks karny z orzecznictwem i piśmiennictwem (za lata 1998–2003)*, Toruń 2004.
293. Stefański R.A., *Obligatoryjne zarządzenie wykonania kary zawieszanej warunkowo*, „Probacja” 2010, nr 2.
294. Stefański R.A., *Obowiązek zwrotu korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa przez inną osobę*, PiP 2000, z. 3.
295. Stefański R.A., *Prawo karne materialne – część ogólna*, Warszawa 2008.
296. Stefański R.A., *Przegląd uchwały Izby Karnej Sądu Najwyższego z zakresu prawa karnego materialnego, prawa karnego skarbowego i prawa wykroczeń za 2005*, WPP 2006, nr 1.
297. Stefański R.A., *Przepadek korzyści majątkowej uzyskanej przez sprawcę przestępstwa*, PiP 2001, z. 3.
298. Stefański R.A., *Środki karne po nowelizacji w 2015 roku*, Warszawa 2016.
299. Stolarczyk I., *Przestępstwo oszustwa a zamiar ewentualny*, PiP 2007, z. 3.
300. Surkont M., *Glosa do wyroku SN z dnia 15 lipca 1983 r.*, NP 1984, z. 7–8.
301. Surkont M., *Łapownictwo*, Sopot 1999.
302. Szeleszczuk D., *Przepadek przedsiębiorstwa (art. 44a k.k.)*, PiP 2017, z. 12, s. 37–54.
303. Szerer M., *Skutki finansowe skazania*, PiP 1980, z. 12.
304. Szerer M., *Termin „chęć zysku” i „korzyść majątkowa” w doktrynie i orzecznictwie sądowym*, PiP 1965, z. 10.
305. Szewczyk M., *Przepadek korzyści majątkowej*, Pal. 2009, z. 3–4.
306. Szewczyk M., *System środków karnych w projekcie nowego prawa karnego*, [w:] S. Waltoś (red.), *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Mariana Cieślaka*, Kraków 1993.
307. Szewczyk M., *Uwagi dotyczące niektórych kar dodatkowych w kodeksie karnym*, PiP 1988, z. 5.
308. Szpunar A., *Przepadek nienależnego świadczenia na rzecz Skarbu Państwa*, PS 1999, nr 2.
309. Szpunar A., Wanatowska W., *Przegląd Orzecznictwa Sądu Najwyższego*, NP 1972, z. 12.

310. Sztombka J., *Stosowanie art. 412 k.c. w praktyce sądowej*, NP 1984, z. 6.
311. Szwedowski A., *Ułatwienia dowodowe związane ze stosowaniem środka karnego przepadku korzyści majątkowych*, PnD 2009, nr 9.
312. Śliwiński S., *Dodatek prawno-karny*, PiP 1949, z. 1.
313. Śliwiński S., *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948.
314. Śliwiński S., *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*, Warszawa 1946.
315. Śliwiński S., *Prawo karne*, Warszawa 1946.
316. Śliwiński S., *Proces karny. Przebieg procesu i postępowanie wykonawcze*, Warszawa 1948.
317. Śliwiński S., *Przekupstwo w świetle art. 134, 135, 286–293 k.k. tudzież przepisów prawa wojskowego (w związku z art. prof. dr Papierkowskiego „Art. 134 k.k. czy art. 293 k.k.?”)*, DPP 1948, nr 6.
318. Śliwowski J., *Prawo karne*, Warszawa 1979.
319. Świda W., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 1970.
320. Świda W., *Prawo karne*, Warszawa 1978.
321. Świda W., *Prawo karne*, Warszawa 1989.
322. Taraszkiewicz A., *Uwagi o egzekucji kar majątkowych – grzywny i konfiskaty mienia*, Prob. Praw. 1987, nr 8–9.
323. Tęcza-Paciorek A., *Zasada domniemania niewinności w polskim procesie karnym*, Warszawa 2012.
324. Tomaszowski T., *Wstęp do psychologii*, Warszawa 1963.
325. Tyszkiewicz L., *O przypadku przedmiotów pochodzących z przestępstwa, zwrocie ich pokrzywdzonemu i odszkodowaniu*, PiP 2003, z. 12.
326. Tyszkiewicz L., *Współdziałanie przestępne i główne pojęcia z nim związane w polskim prawie karnym*, Poznań 1964.
327. *Uzasadnienie do projektu kodeksu karnego, część ogólna*, Warszawa 1966.
328. *Uzasadnienie do projektu kodeksu karnego*, PiP 1994, z. 3.
329. *Uzasadnienie rządowego projektu kodeksu karnego*, [w:] *Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997.
330. *Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary*, Sejm IV kadencji, druk sejmowy nr 3837.
331. *Uzasadnienie rządowego projektu ustawy z 13.06.2003 r.*, Sejm IV kadencji, druk sejmowy nr 869.
332. *Uzasadnienie rządowego projektu z 15.05.2014 r.*, Sejm VII kadencji, druk sejmowy nr 2393.

333. Warylewski J., *Prawo karne. Część ogólna*, Warszawa 2007.
334. Warylewski J., *Przestępstwa seksualne*, Gdańsk 2001.
335. Waszczyński J., *O „korzyści majątkowej” w prawie karnym (Próba klasyfikacji)*, PiP 1981, z. 1.
336. Wąsek A., *Glosa do wyroku SN z dnia 18 lutego 2002 r., III KKN 280/99*, OSP 2003, z. 5, poz. 62.
337. Wąsek A., *Narzędzia przestępstwa*, Ann. UMCS 1968, nr 12.
338. Wilk L., *Problem wartości majątkowych pochodzących ze źródeł nielegalnych lub nieujawnionych*, „Radca Prawny” 2002, nr 2.
339. Wiśniewski P., *Udział prokuratora w postępowaniu cywilnym*, PiP 1997, z. 10.
340. Wojciechowska J., *O prawnokarnej regulacji przestępstwa prania brudnych pieniędzy w ustawodawstwie austriackim*, „Przegląd Prawa Karnego” 1993, nr 8.
341. Wolter A., *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Warszawa 2001.
342. Wolter W., *Nauka o przestępstwie. Analiza prawnicza na podstawie przepisów części ogólnej kodeksu karnego z 1969 r.*, Warszawa 1973.
343. Wolter W., *Prawo karne*, Warszawa 1947.
344. Wróbel W., *Środki karne w projekcie kodeksu karnego. Część II. Przepadek*, PS 1995, z. 11–12.
345. Wolter W., *W sprawie tzw. zamiaru ewentualnego*, NP 1957, z. 5.
346. Wolter W., *Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna*, t. II, Kraków 1934.
347. Wróbel W. (red.), *Komentarz do ustawy o ochronie obrotu gospodarczego*, Warszawa 1995.
348. Wróbel W., [w:] Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do art. 1–116 KK*, t. I, Warszawa 2012.
349. Wróbel W., [w:] Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 278–363 k.k.*, t. III, wyd. II, Kraków 2006.
350. Wróbel W. (red.), *Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz*, Kraków 2015.
351. Wróblewski B., *Penologia*, Wilno 1926.
352. Zagrobelny K., [w:] Gniewek E. (red.), *Podstawy prawa cywilnego*, Warszawa 2011.
353. Zalewski W., *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz do artykułów 32–116*, t. II, Warszawa 2015.
354. Zawłocki R., [w:] Wąsek A. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 223–316*, t. II, wyd. III, Warszawa 2006.
355. Zawłocki R. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do artykułów 117–221*, t. I, Warszawa 2013.

356. Zawłocki R. (red.), [w:] *Przestępstwa przeciwko mieniu i gospodarcze*, „System Prawa Karnego”, t. IX, wyd. II, Warszawa 2015.
357. *Zbiór ustaw o karach dla Galicji Zachodniej*, Wiedeń 1796.
358. Zielińska E., *Propozycja rozwiązań implementacyjnych związanych z dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/42/UE z dnia 3 kwietnia 2014 r. w sprawie zabezpieczenia i konfiskaty narzędzi służących do popełnienia przestępstwa i korzyści pochodzących z popełnienia przestępstwa w Unii Europejskiej z uwzględnieniem opisu sposobu implementacji w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej*, Instytut Wymiaru Sprawiedliwości 2016.
359. Zientara A., *Przestępstwo nadużycia zaufania z art. 296 kodeksu karnego*, Warszawa 2010.
360. Zoll A., *Nowa kodyfikacja karna. Kodeks Karny. Zasady odpowiedzialności karnej*, Warszawa 1998.
361. Zoll A., *O normie prawnej z punktu widzenia prawa karnego*, „Krakowskie Studia Prawnicze” 1990.
362. Zoll A., *Założenia polityki karnej w projekcie kodeksu karnego*, PiP 1994, z. 5.
363. Zoll A., [w:] K. Buchała, Zoll A., *Kodeks karny. Komentarz do art. 1–116 Kodeksu karnego*, Kraków 1998.
364. Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Kraków 2008.
365. Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. T. III*, Kraków 2016 r., s. 752.
366. Zoll A. (red.), *Przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego*, [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, Kraków 1999.
367. Zoll F., *Zobowiązania w zarysie*, Warszawa 1947.
368. Zygmunt B., *Konfiskata mienia a przypadek korzyści majątkowej*, PiP 2001, z. 11.

Wykaz źródeł prawa

1. Europejska Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności z 4.11.1950 r., Dz. U. z 1950 r. Nr 61, poz. 284.
2. Konwencja Narodów Zjednoczonych o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi, sporządzona w Wiedniu 20.12.1988 r., Dz. U. z 1995 r. Nr 15, poz. 69.
3. Konwencja o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich, sporządzona w Brukseli 26.07.1995 r., protokół do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich z 26.07.1995 r., sporządzony w Dublinie 27.09.1996 r., protokół w sprawie interpretacji w trybie orzeczenia wstępnego przez Trybunał Sprawiedliwości Wspólnot Europejskich Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europej-

- skich z 26.07.1995 r., sporządzony w Brukseli 29.11.1996 r., oraz drugi protokół do Konwencji o ochronie interesów finansowych Wspólnot Europejskich sporządzony w Brukseli 19.06.1997 r., Dz. U. z 2009 r. Nr 208, poz. 1603.
4. Konwencja prawno-karna Rady Europy o korupcji z 27.01.1999 r., Dz. U. z 2005 r. Nr 29, poz. 249.
 5. Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE C 202 z 7.06.2016 r.
 6. Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/42/UE z 3.04.2014 r. w sprawie zabezpieczenia i konfiskaty narzędzi służących do popełnienia przestępstwa i korzyści pochodzących z przestępstwa w Unii Europejskiej, Dz. Urz. UE L 127/39 z 29.04.2014 r.
 7. Ustawa z 17.03.1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz. U. z 1921 r. Nr 44, poz. 267.
 8. Ustawa z 2.07.1920 r. o zwalczaniu lichwy wojennej, Dz. U. z 1920 r. Nr 67, poz. 449.
 9. Ustawa z 18.03.1921 r. o zwalczaniu przestępstw z chęci zysku popełnionych przez urzędników, Dz. U. z 1921 r. Nr 30, poz. 177.
 10. Ustawa z 17.02.1922 r. o państwowej służbie cywilnej, Dz. U. z 1949 r. Nr 11, poz. 72 ze zm.
 11. Ustawa z 2.08.1926 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Dz. U. z 1930 r. Nr 56, poz. 467.
 12. Ustawa konstytucyjna z 23.04.1935 r., Dz. U. z 1935 r. Nr 30, poz. 227.
 13. Ustawa z 23.06.1939 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej w przypadku zbiegostwa do nieprzyjaciela lub poza granice państwa, Dz. U. z 1939 r. Nr 57, poz. 367.
 14. Ustawa z 22.07.1952 r., Konstytucja Rzeczypospolitej Ludowej, Dz. U. z 1952 r. Nr 33, poz. 232.
 15. Ustawa z 21.01.1958 r. o wzmożeniu ochrony mienia społecznego, Dz. U. z 1958 r. Nr 4, poz. 11.
 16. Ustawa z 18.06.1959 r. o odpowiedzialności za przestępstwa przeciw własności społecznej, Dz. U. z 1959 r. Nr 36, poz. 228.
 17. Ustawa z 23.04.1964 r. – Kodeks cywilny, Dz. U. z 1964 r. Nr 16, poz. 93.
 18. Ustawa z 17.11.1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. z 1964 r. Nr 43 poz. 296.
 19. Ustawa z 19.04.1969 r. – Kodeks karny, Dz. U. z 1969 r. Nr 13, poz. 94.
 20. Ustawa z 20.05.1971 r. – Kodeks wykroczeń, t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 1094, 1485, 1634, 1707.
 21. Ustawa z 9.10.1982 r. o zmianie ustawy o zwalczaniu spekulacji, Dz. U. z 1982 r. Nr 33, poz. 218.
 22. Ustawa z 10.05.1985 r. o szczególnej odpowiedzialności karnej, Dz. U. z 1985 r. Nr 23, poz. 101.

23. Ustawa z 10.05.1985 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach, Dz. U. z 1985 r. Nr 23, poz. 100.
24. Ustawa z 29.12.1989 r., o zmianie ustaw – Prawo o ustroju sądów powszechnych, o Sądzie Najwyższym i innych, Dz. U. z 1989 r. Nr 73, poz. 436.
25. Ustawa z 23.02.1990 r. o zmianie Kodeksu karnego i niektórych innych ustaw, Dz. U. z 1990 r. Nr 14, poz. 84.
26. Ustawa z 28.07.1990 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, Dz. U. z 1990 r. Nr 55, poz. 321.
27. Ustawa z 26.07.1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych, t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 361.
28. Ustawa z 12.10.1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego i zmianie niektórych przepisów Kodeksu karnego, Dz. U. z 1994 r. Nr 126, poz. 615.
29. Ustawa z 8.08.1996 r. o urzędzie Ministra Skarbu Państwa, Dz. U. z 1996 r. Nr 106, poz. 493.
30. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2.04.1997 r., Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483.
31. Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny, Dz. U. z 1997 r. Nr 88, poz. 553.
32. Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks karny wykonawczy, Dz. U. z 1997 r. Nr 90, poz. 557.
33. Ustawa z 6.06.1997 r. – Kodeks postępowania karnego, Dz. U. z 1997 r. Nr 89, poz. 555.
34. Ustawa z 10.10.1999 r. – Kodeks karny skarbowy, Dz. U. z 1999 r. Nr 83, poz. 930.
35. Ustawa z 9.09.2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, ustawy o zamówieniach publicznych oraz ustawy – Prawo bankowe, Dz. U. z 2000 r. Nr 93, poz. 1027.
36. Ustawa z 16.11.2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł, Dz. U. 2000 r. Nr 116, poz. 1216.
37. Ustawa z 28.10.2002 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary, Dz. U. 2002 r. Nr 197, poz. 1661.
38. Ustawa z 13.03.2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2003 r. Nr 111, poz. 1061.
39. Ustawa z 8.07.2005 r. o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa, t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 1150.
40. Ustawa z 29.07.2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, t.j. Dz. U. z 2016 r., poz. 224, 437.
41. Ustawa z 27.09.2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2013 r., poz. 1247.
42. Ustawa z 20.02.2015 r., o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2015 r., poz. 396.
43. Ustawa z 28.01.2016 r. – Prawo o prokuraturze, Dz. U. z 2016 r., poz. 177.

44. Dekret z 31.08.1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy, Dz. U. z 1946 r. Nr 69, poz. 377.
45. Dekret z 23.09.1944 r. – Kodeks karny Wojska Polskiego, Dz. U. z 1944 r. Nr 6, poz. 27.
46. Dekret z 30.10.1944 r. o ochronie Państwa, Dz. U. z 1944 r. Nr 10, poz. 52.
47. Dekret z 16.06.1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa, Dz. U. z 1946 r. Nr 30, poz. 192.
48. Dekret z 22.10.1947 r. o przepadku majątku, Dz. U. z 1947 r. Nr 65, poz. 376.
49. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 19.03.1928 r. – Kodeks postępowania karnego, t.j. Dz. U. z 1932 r. Nr 83, poz. 735.
50. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11.07.1932 r. – Prawo o wykroczeniach, Dz. U. z 1932 r. Nr 60, poz. 572.
51. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 11.07.1932 r. – Kodeks karny, Dz. U. z 1932 r. Nr 60, poz. 573.
52. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 27.10.1933 r. – Kodeks zobowiązań, Dz. U. z 1933 r. Nr 82, poz. 598.
53. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 11.09.2014 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, Dz. U. z 2014 r., poz. 1218.
54. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 14.04.2016 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, Dz. U. z 2016 r., poz. 508.

Orzecznictwo

Orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka

1. Dictum ETPCz w sprawie 41087/98, *Philips przeciwko Wielkiej Brytanii*, LEX nr 76182.
2. Wyrok ETPCz z 29.05.2001 r., skarga nr 37950/97, [w:] M.A. Nowicki, *Nowy Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 1999–2004*, Kraków 2005.

Orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego

1. Wyrok TK z 19.10.2004 r., K 1/04, OTK – A 2004, nr 9, poz. 93.

Orzeczenia Sądu Najwyższego

1. Uchwała SN z 15.09.1961 r., VI KO 3/59, OSNKW 1962, z. 1, poz. 1.
2. Uchwała SN z 19.10.1961 r., VI KO 29/61, OSPiKA 1963, z. 1, poz. 14.

3. Uchwała SN z 15.02.1977 r., VII KZP 16/76, OSNKW 1977, nr 4–5, poz. 34.
4. Uchwała SN z 30.01.1980 r., VII KZP 41/78, OSNKW 1980, nr 3, poz. 24.
5. Uchwała SN z 23.04.1986 r., U 1/86, OSNKW 1986, nr 9–10, poz. 67.
6. Uchwała SN z 21.04.1989 r., V KZP 3/89, OSNKW 1989, nr 3–4, poz. 21.
7. Uchwała SN z 20.06.2000 r., I KZP 5/00, OSNKW 2000, nr 7–8.
8. Uchwała SN z 21.11.2001 r., I KZP 26/01, OSNKW 2002, z. 1, poz. 4.
9. Uchwała SN z 26.09.2002 r., I KZP 21/02, OSNKW 2002, z. 11–12, poz. 90.
10. Uchwała SN z 17.03.2005 r., I KZP 4/05, OSNKW 2005, nr 3, poz. 27.
11. Uchwała SN z 18.12.2013 r., I KZP 19/13, OSNKW 2014, nr 1, poz. 1.
12. Wyrok SN z 4.02.1932 r., ZO 1933, nr 1, poz. 6.
13. Wyrok SN z 4.11.1932 r., II K 777/31, ZO 1933, nr 206, poz. 156.
14. Wyrok SN z 9.02.1934 r., I K 4/34, OSN 1934, nr 6, poz. 124.
15. Wyrok SN z 20.02.1934 r., ZO 1934, nr 8, poz. 148.
16. Wyrok SN z 12.04.1934 r., III K 293/34, OSN 1934, nr 10, poz. 228.
17. Wyrok SN z 13.08.1934 r., II K 731, 34, OSN 1935, nr 2, poz. 55.
18. Wyrok SN z 21.09.1934 r., Zk 805/34, OSN 1935, nr 3, poz. 115.
19. Wyrok SN z 21.03.1935 r., I K 1164/34, LEX nr 379821.
20. Wyrok SN z 28.05.1935 r., I K 280/35, LEX nr 372705.
21. Wyrok SN z 26.10.1936 r., II K 996/36, LEX nr 364141.
22. Wyrok SN z 28.01.1938 r., III K 1791/37, OSNKW 1938, z. 8, poz. 194.
23. Wyrok SN z 18.02.1947 r., K 1847/46, OSNK 1948, z. 1, poz. 14.
24. Wyrok SN z 10.12.1948 r., K 1041/48, PiP 1949, z. 5.
25. Wyrok SN z 7.03.1952 r., I K 887/51, PiP 1952, z. 10.
26. Wyrok SN z 29.10.1952 r., I K 510/52, NP 1953, z. 5.
27. Wyrok SN z 5.11.1957 r., III K 425/57, niepubl.
28. Wyrok SN z 19.06.1958 r., I K 258/58, OSN 1959, nr 1.
29. Wyrok SN z 16.01.1959 r., II K 1075/58, OSNPG 1959, z. 7, poz. 8.
30. Wyrok SN z 17.03.1959 r., IV K 8/1959, OSNPG 1959, nr 7, poz. 6.
31. Wyrok SN z 11.05.1959 r., V K 655/59, OSNPG 1959, nr 8–9, poz. 12.
32. Wyrok SN z 12.09.1959 r., IV K 605/59, niepubl.
33. Wyrok SN z 26.01.1960 r., IV K 118/60, PiP 1960, z. 8–9.
34. Wyrok SN z 28.07.1960 r., V K 595/60, OSNCK 1961, nr 2, poz. 23.
35. Wyrok SN z 5.12.1961 r., II KR 468/61, RPEiS 1962, nr 3.

36. Wyrok SN z 13.07.1964 r., II K 132/64, NP 1965, z. 11, poz. 166.
37. Wyrok SN z 15.12.1964 r., III K 459/61, SMO 1966, nr 1.
38. Wyrok SN z 13.07.1965 r., IV KR 102/65, OSNKW 1965, z. 8–9, poz. 94.
39. Wyrok SN z 24.10.1968 r., III KR 87/68, SMO 1969, nr 3.
40. Wyrok SN z 12.01.1971 r., V KRN 498/70, OSNKW 1971, nr 7–8, poz. 115.
41. Wyrok SN z 17.04.1971 r., VI KZP 83/70, OSNKW 1971, nr 6, poz. 82.
42. Wyrok SN z 29.04.1972 r., III KR 26/72, OSNPG 1972, nr 8, poz. 123.
43. Wyrok SN z 17.05.1972 r., II KKR 67/72, OSNKW 1972, nr 10, poz. 157.
44. Wyrok SN z 11.01.1973 r., II CR 648/72, OSN 1973, nr 11, poz. 200.
45. Wyrok SN z 6.02.1973 r., V KRN 569/72, OSNPG 1973, nr 6, poz. 72.
46. Wyrok SN z 10.02.1973 r., I KR 271/72, OSNPG 1974, nr 1, poz. 7.
47. Wyrok SN z 17.04.1973 r., V KRN 595/72, OSNKW 1973, nr 12, poz. 154.
48. Wyrok SN z 19.09.1973 r., III KR 114/73, OSNKW 1974, nr 3, poz. 52.
49. Wyrok SN z 22.11.1973 r., III KR 278/73, OSNPG 1974, nr 7, poz. 81.
50. Wyrok SN z 24.04.1974 r., II KR 364/74, OSNKW 1975, nr 8, poz. 111.
51. Wyrok SN z 10.07.1974 r., I KRN 9/74, OSNKW 1974, z. 11, poz. 213.
52. Wyrok SN z 21.10.1974 r., II KR 186/74, OSNPG 1975, z. 3, poz. 34.
53. Wyrok SN z 8.11.1974 r., Rw 522/74, OSNPG 1975, nr 7, poz. 20.
54. Wyrok SN z 3.12.1974 r., III KRN 308/74, OSNKW 1975, nr 1, poz. 5.
55. Wyrok SN z 12.03.1975 r., V KR 371/74, OSNPG 1975, nr 11, poz. 117.
56. Wyrok SN z 20.05.1975 r., III KR 309/74, OSNKW 1972, nr 3, poz. 53.
57. Wyrok SN z 24.09.1975 r., II KR 364/74, OSNKW 1975, nr 8, poz. 111.
58. Wyrok SN z 22.11.1975 r., IV KR 215/75, PiP 1976, z. 12.
59. Wyrok SN z 20.01.1977 r., I KR 265/76, OSNKW 1977, nr 4–5, poz. 42.
60. Wyrok SN z 30.05.1977 r., VII KZP 31/77, OSNKW 1979, nr 7–8, poz. 77.
61. Wyrok SN z 23.08.1977 r., VI KRN 176/77, PiP 1978, z. 7.
62. Wyrok SN z 28.04.1978 r., VII KZP 15/76, OSNKW 1978, nr 4–5, poz. 41.
63. Wyrok SN z 16.06.1978 r., V KR 83/78, niepubl.
64. Wyrok SN z 17.07.1979 r., IV KR 132/79, OSNPG 1980, nr 2, poz. 231.
65. Wyrok SN z 12.06.1980 r., I KR 99/80, OSNKW 1980, nr 12, poz. 93.
66. Wyrok SN z 16.09.1982 r., I KR 157/82, OSNPG 1983, nr 3, poz. 27.
67. Wyrok SN z 19.12.1983 r., II KR 262/83, OSNKW 1984, nr 5–6, poz. 57.
68. Wyrok SN z 31.01.1984 r., III KR 327/83, OSNPG 1984, nr 7, poz. 66.

69. Wyrok SN z 11.04.1984 r., RNw 4/84, OSNKW 1984, nr 11–12, poz. 113.
70. Wyrok SN z 20.12.1984 r., V KRN 424/84, OSNPG 1985, nr 8, poz. 105.
71. Wyrok SN z 21.12.1984 r., Rw 695/84, OSNKW 1985, nr 7–8, poz. 65.
72. Wyrok SN z 8.05.1985 r., V KRN 234/85, OSNPG 1985, nr 11, poz. 135.
73. Wyrok SN z 12.06.1986 r., I KR 199/86, OSNKW 1987, nr 5–6, poz. 48.
74. Wyrok SN z 14.08.1986 r., II KR 216/86, OSNPG 1987, nr 7, poz. 81.
75. Wyrok SN z 24.08.1986 r., IV KR 161/86, OSNPG 1987, nr 4, poz. 45.
76. Wyrok SN z 12.09.1986 r., Rw 655/86, OSNKW 1987, nr 5–6, poz. 47.
77. Wyrok SN z 17.03.1988 r., WRN 4/88, OSNKW 1988, nr 9–10, poz. 65.
78. Wyrok SN z 12.10.1988 r., V KRN 208/88, OSNPG 1989, nr 2, poz. 22.
79. Wyrok SN z 7.11.1994 r., WR 186/94, OSNKW 1995, nr 3–4, poz. 20.
80. Wyrok SN z 26.04.1995 r., V KKN 175/97, PiP 1999, z. 1, poz. 6.
81. Wyrok SN z 24.10.1996 r., V KKN 147/96, OSNKW 1997, nr 1–2, poz. 8.
82. Wyrok SN z 25.01.2000 r., WKN 45/99, OSNKW 2000, nr 5–6, poz. 47.
83. Wyrok SN z 28.06.2000 r., III KKN 86/98, OSNKW 2000, nr 7–8, poz. 65,
84. Wyrok SN z 3.08.2000 r., V KKW 267/00, OSP 2001 r., z. 3, poz. 51.
85. Wyrok SN z 30.08.2000 r., V KKN 267/00, OSNKW 2000, nr 9–10, poz. 85.
86. Wyrok SN z 17.07.2002 r., III KKN 165/02, OSNKW 2002, nr 9–10, poz. 68.
87. Wyrok SN z 21.08.2002 r., III KK 230/02, LEX nr 55202.
88. Wyrok SN z 22.10.2003 r., V KK 231/03, OSNKW 2003, nr 1, poz. 2185.
89. Wyrok SN z 12.12.2003 r., WA 58/03, OSNKW 2003, nr 2, poz. 2703.
90. Wyrok SN z 14.01.2004 r., IV KK 192/03, PiP 2004, z. 9, poz. 5.
91. Wyrok SN z 1.03.2004 r., V KK 373/03, OSNwSK 2004, nr 1, poz. 437.
92. Wyrok SN z 10.03.2004 r., II KKW 381/03, PiP 2004 r., z. 7–8, poz. 3.
93. Wyrok SN z 5.05.2004 r., II KK 244/03, OSNKW 2004, nr 1, poz. 827.
94. Wyrok SN z 6.05.2004 r., V KK 316/03, OSNKW 2004, nr 7–8, poz. 70.
95. Wyrok SN z 5.10.2004 r., V KK 188/04, LEX nr 126713.
96. Wyrok SN z 6.12.2005 r., I CK 220/05, LEX nr 172188.
97. Wyrok SN z 5.01.2006, WA 35/05, PiP 2006, z. 6, poz. 11.
98. Wyrok SN z 21.08.2007 r., WK 16/07, OSNwSK 2007, nr 1, poz. 1846.
99. Wyrok SN z 12.05.2008 r., IV KK 110/09, LEX nr 507953.
100. Wyrok SN z 14.01.2009 r., IV KK 269/08, OSNwSK 2009, nr 1, poz. 170.
101. Wyrok SN z 16.01.2009 r., IV KK 269/08, OSNwSK 2009 r. nr 1, poz. 173.

102. Wyrok SN z 11.02.2009 r., III K 245/08, PiP 2009, z. 6, poz. 15.
103. Wyrok SN z 12.10.2010 r., III KK 76/10, PiP 2011, z. 5, poz. 7.
104. Wyrok SN z 2.02.2011 r., II KK 159/10, LEX nr 785651.
105. Wyrok SN z 29.03.2011 r., III KK 321/10, PiP 2011, z. 10, poz. 6.
106. Wyrok SN z 4.10.2011 r., III KK 28/11, OSNKW 2011, nr 11, poz. 101.
107. Wyrok SN z 7.03.2013 r., IV CSK 442/12, Biuletyn SN 2013, nr 6.
108. Wyrok SN z 11.04.2013 r., II CSK 368/12, LexisNexis nr 6752062.
109. Wyrok SN z 19.05.2015 r., V K 53/15, OSNKW 2015, nr 10, poz. 84.
110. Wyrok SN z 24.08.2016 r., V KK 33/16, LEX nr 2107110.
111. Postanowienie NSW z 25.09.1961 r., Rw 942/61, OSPiKA 1962, nr 11, poz. 309.
112. Postanowienie SN z 11.04.1957 r., IV KO 192/56, NP 1957, nr 7–8.
113. Postanowienie SN z 26.02.1988 r., VI KZP 34/87, OSNKW 1986, nr 5–6, poz. 40.
114. Postanowienie SN z 18.06.1996 r., I KZP 13/96, OSP 1997, nr 7–8, poz. 149.
115. Postanowienie SN z 28.04.1998 r., II KKN 547/97, PiP 1998, z. 10, poz. 2.
116. Postanowienie SN z 17.05.2000 r., I KZP 7/00, OSNKW 2000, z. 5–6, poz. 51.
117. Postanowienie SN z 13.02.2008 r., III K 369/07, OSNKW 2008, nr 6, poz. 46.
118. Postanowienie SN z 18.02.2009 r., IV KK 303/08, OSNwSK 2009, poz. 451.
119. Postanowienie SN z 16.12.2009 r., IV KK 178/09, OSNwSK 2009, z. 1, poz. 2566.
120. Postanowienie SN z 15.04.2010 r., II KK 226/09, LEX nr 590212.
121. Postanowienie SN z 26.08.2010 r., I KZP 12/10, OSNKW 2010, nr 9, poz. 78.
122. Postanowienie SN z 30.11.2011 r., I KZP 16/11, OSNKW 2011, nr 12, poz. 107.
123. Postanowienie SN z 25.09.2013 r., I KZP 10/2013, LEX nr 1369050.
124. Postanowienie SN z 26.08.2015 r., V KK 20/15, LEX nr 1784533.

Orzeczenia Sądów Apelacyjnych

1. Wyrok SA w Katowicach z 28.02.1995 r., II AKr 2/95, PiP 1995, z. 9, poz. 22.
2. Wyrok SA w Poznaniu z 15.03.1995 r., II AKr 482/95, PiP 1996, z. 11, poz. 20.
3. Wyrok SA w Krakowie z 1.06.1995 r., II AKr 74/95, KZS 1995, z. 6, po. 26.
4. Wyrok SA w Rzeszowie z 23.08.1996 r., II AKa 59/96, OSA 1997, nr 11–12, poz. 49.
5. Wyrok SA w Białymstoku z 11.02.1997 r., II AKa 178/96, LEX Polonica nr 328101.
6. Wyrok SA w Krakowie z 12.11.1998 r., II AKa 199/98, KZS 1998, z. 12, poz. 33.
7. Wyrok SA w Łodzi z 30.12.1998 r., II AKa 214/98, PiP 1999, z. 7–8, poz. 30.
8. Wyrok SA w Lublinie z 25.01.2000 r., II AKa 252/99, OSA 2000, z. 9, poz. 68.
9. Wyrok SA w Łodzi z 15.01.2002 r., II AKa 145/01, PiP 2004, z. 5, poz. 22.

10. Wyrok SA w Białymstoku z 14.02.2006 r., II AKa 290/05, LEX nr 182702.
11. Wyrok SA w Szczecinie z 26.07.2006 r., II AKa 93/06, LEX nr 283409.
12. Wyrok SA w Lublinie z 11.10.2006 r., II AKa 237/06, KZS 2007, z. 2, poz. 53.
13. Wyrok SA w Lublinie z 17.04.2007 r., II AKa 81/07, LEX nr 314605.
14. Wyrok SA w Katowicach z 26.04.2007 r., II AKa 64/07, PiP 2008, z. 1, poz. 34.
15. Wyrok SA we Wrocławiu z 3.10.2007 r., II AKa 200/07, KZS 2008, z. 3, poz. 46.
16. Wyrok SA w Krakowie z 24.01.2008 r., II AKa 255/07, KZS 2008, z. 3, poz. 26.
17. Wyrok SA w Krakowie z 15.05.2008 r., II AKa 70/08, KZS 2008 r., z. 7–8, poz. 71.
18. Wyrok SA w Katowicach z 15.01.2009 r., II AKa 294/08, LEX nr 491184.
19. Wyrok SA we Wrocławiu z 24.05.2012 r., II AKa 87/12, LEX nr 1238690.
20. Wyrok SA w Katowicach z 14.12.2012 r., II AKa 324/12, KZS 2013, z. 5, poz. 69.
21. Wyrok SA w Szczecinie z 25.07.2013 r., II AKa 125/13, LEX nr 1350427.
22. Wyrok SA w Warszawie z 2.10.2013 r., II AKa 286/13, LEX nr 1381573.
23. Wyrok SA we Wrocławiu z 31.07.2014 r., II AKa 185/14, LEX nr 1499083.
24. Wyrok SA w Warszawie z 15.12.2014 r., II AKa 317/14, LEX nr 1676101.
25. Wyrok SA we Wrocławiu z 16.12.2014 r., II AKa 380/14, LEX nr 1630906.
26. Wyrok SA w Krakowie z 31.03.2015 r., II AKa 34/15, LEX nr 1796982.
27. Wyrok SA w Rzeszowie z 31.03.2015 r., II AKa 4/15, LEX nr 1747368.
28. Wyrok SA w Łodzi z 23.04.2015 r., II AKa 58/15, LEX nr 1808704.
29. Wyrok SA w Białymstoku z 25.06.2015 r., II AKa 253/14, LEX nr 1761766.
30. Postanowienie SA we Wrocławiu z 23.08.2007 r., II AKz 412/07, KZS 2008, z. 12, poz. 50.
31. Postanowienie SA w Katowicach z 12.12.2007 r., II AKz 815/07, LEX nr 5782010.

Orzeczenia Sądów Okręgowych

1. Wyrok SO w Białymstoku z 2.04.2014 r., VIII Ka 736/13, LEX nr 1722371.
2. Postanowienie SO w Krakowie z 30.10.2013 r., III Ko 534/13, LEX nr 1715328.

Inne źródła

1. <http://pk.gov.pl/sprawozdania-i-statystyki/>

Analiza przypadku korzyści majątkowej w prawie karnym jest kompleksowa i kompetentna. Autorka porusza w zasadzie wszystkie podstawowe kwestie dotyczące tej instytucji. [...] sięga do poglądów doktryny i orzecznictwa, konfrontuje z nimi swoje poglądy, jednak buduje je w sposób autonomiczny.

[...] Autorka bardzo dobrze radzi sobie z analizowanym materiałem, wykazując zarówno umiejętności analityczne, jak i syntetyczne. Swobodnie porusza się w opracowywanej materii.

[...] Praca napisana jest bardzo dobrym, komunikatywnym językiem. Autorka oparła się pokusie skomplikowanego prezentowania rzeczy prostych.

[...] Warto podkreślić, że przejrzystość i komunikatywność wywo-
du sprawia, że ma on nie tylko niezaprzeczalne walory dogmatyczne, ale i wartość dydaktyczną.

Z recenzji dr. hab. Marka Kulika

Obok szerokiej analizy warstwy prawnokarnej Autorka wskazuje na konsekwencje, które wywołuje stosowanie owej instytucji na gruncie prawa cywilnego. Ponadto w pracy opisano także i dokonano porównania przypadku korzyści majątkowej z innymi instrumentami o zbliżonym charakterze. W interesujący i wyczerpujący sposób zostały ukazane różnice między instytucją stanowiącą przedmiot badań dysertacji a uchylonym w oparciu o „wielką nowelizację” (nowelizacja weszła w życie 1 lipca 2015 r., na mocy jej postanowień w zasadniczy sposób zmieniono szereg regulacji Kodeksu karnego, Kodeksu postępowania karnego oraz innych ustaw, Dz.U. 2013 poz. 1247) zobowiązaniem do zwrotu korzyści majątkowej przez osobę fizyczną inną niż sprawca czynu zabronionego (art. 52 kk), a także przypadkiem korzyści majątkowej uregulowanym w art. 8 ust. 1 pkt 2 ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych oraz cywilnoprawym przypadkiem świadczenia na rzecz Skarbu Państwa (art. 412 kc).

Z recenzji dr. hab. Ewy M. Guzik-Makaruk, prof. UwB

ISBN 978-83-66066-14-4 (druk)

ISBN 978-83-66066-15-1 (online)